Niedziela prawdziwa do Boga y nabożeństwa prowadząca, od grzechow odwodząca, Hystorye, reflexye, y rożne devocye Trojey S. pmowiąca, na wszystkie niedziele rozłożona, przez X. Korsaka S. J. opisane. w Wilnie A° 1750.

Mundo Symbolicus D. Philippi Pincellini.

Kazania na niedziele doroczne przez X. Benedykta od S. Jozefa Schoff Piar. w Warszawie A° 1726.

Joannis Tritemij Abbatis O. S. Benedicti.

Admiranda Orbis Xtiani Authore Joanne Bagatta Clerc Theatino.

Armamentario Authore Rzączynski.

AMBONA
DUCHA SWIĘTEGO
do fercá Mowiącego
PUSTYNIA BOGOMYSLNA
ábo
CWICZENIA DUCHOWNE
przez dźieśięć dni
Ná wzor tych, ktore podáie S. IGNACY
Fundator Societatis JESU.
WYDANE
Przez
X. JANA MORAWSKIEGO Societatis JESU
Z przydániem (ná końcu tey Kśięgi) máteryi kazań nabożnych znaydujacych śię ták w tey Kśiędze, jáko też y w drugiey, ktorey Tytuł:
NAMOWY DUCHA S.
Z pozwoleniem Stárszych powtornie przedrukowána.

w POZNANIU
w Drukarni J. K. M. Kollegium Societatis JESU.
Roku Páńskiego 1748.

Ex Libris Bibliothecæ
Eremi Vigrensis

APPROBATIO

Perillustris & Reverendissimi Domini Censoris Librorum Synodalis.

EGO NICOLAUS ZALASZOWSKI U. J. D. Archidiaconus Posnanensis, pro tunc Ordinarius Librorum in Diæcesi Posnanensi Censor, Libros duos, unum intitulatum *Ambona Ducha S.* & alterum intitulatum *Namowy Ducha S.* ab Adm. R. P. JOANNE MORAWSKI Societatis JESU dignissimo Theologo conscriptos, summa cum animi mei voluptate legi; & quia omnia conscripta sunt doctissimè, & cum eruditione maxima, authoritate quâ fungor, dignos esse censui luce publica. Datum in Residentia mea, die 20. Mensis Decembr. Annô Domini 1699.

Idem qui suprà.

VALENTINUS QUECK

Præpositus Provincialis Societatis JESU per Poloniam.

CUm opus quod inscribitur: *Ambona Duchá S.* Item: *Namowy Duchá S. ná Pustyni.* à P. Joanne Morawski Societatis nostræ Sacerdote, Polonico idiomate compositum, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint & in lucem edi posse probaverint, potestate mihi facta, ab A. R. P. N. Thyrso Gonzalez, Societatis præfatæ, Præposito Generali, facultatem concedo, ut Typis mandetur, si ijs ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu mea firmatas, sigillôq; munitas dedi Jaroslaviæ 21. Martii 1700.

Reiestr Tytułow tey Kśiąszki.

Dźień I. O końcu ſtworzenia n. 1.
Medytácya 1. o ſtworzeniu człowieká 2.
Medyt: 2. o końcu ſtworzenia. 7
Reflexya ná Intencyą ſpraw i modlitw. 12.
Medyt: 3. o ſrzodkách do końcá oſtátniego, 15.
Dźień II. o Grzechách. 19.
Medyt: 1. o karániu grzechow, 20
Medyt: 2. o złości grzechu. 24.
Reflexya ná pięć zmyſłow. 28.
Medyt: 3. o grzechách powßednich. 37.
Dźień III. o ſkutkách grzechu 42.
Medyt: 1. o Smierci. 43.
Medyt: 2. o Sądźie Bożym. 48.
Reflexya ná Rachunek ſumnienia. 53.
Medyt: 3 o Piekle. H.
Dźień IV. o Pokucie zá grzechy. 52.
Medyt: 1. o náwroceniu grzeßniká 53.
Medyt: 2. o przyczynách grzechow 58
Reflexya ná Spowiedź 62.
Medyt: 3 o doſyćuczynieniu zá grzechy 68.
Dźień V. o Náśládowániu Páná JEzuſa. 72.
Medyt: 1. o kroleſtwie Chryſtuſowym. 72.
Medyt: 2. o Narodzeniu Páńſkim. 76.
Reflexya ná Namiętności. 78.
Medyt: 3. o Zyciu táiemnym Chryſtuſowym. 81.
Dźień VI. o Náuce Chryſtuſowey 84.
Medyt: 1. o náuce iego w poſpolitości 84
Medyt: 2. o náuce záprzenia ſiebie. 88.
Reflexya ná Duchowne náuki. 93.
Medyt: 3. o náuce miłości bliźniego. 94.
Dźień VII. o cnotách Chryſtuſowych. 97.
Medyt: 1. o Łáſkáwości Chryſtuſowey. 98.
Medyt 2. o Pokorze Synà Bożego. 100.
Reflexya 1. ná konwerſacyą. 104.
Reflexya 2. ná Akty miłości bliźniego. 106.
Medyt: 3. o obierániu ſtanu. 109.
Dźień VIII. o Męce Páńſkiey. 111.
Medyt: 1. o boleściách i ſmutkách Chryſtuſowych. 112.
Medyt: 2. o kontemptách i potwárzách. 115.
Reflexya ná Akty cierpliwości. 118.
Medit: 3. o Chryſtuſie ukrzyżowánym. 125.
Dźień IX. o miłości ku Bogu. 130.
Medyt: 1. o wzbudzeniu tey miłości. 130.
Medyt: 1. o zgadzániu ſię z wolą Bożą. 135.
Reflexya ná Rozum, Pámięć, i Wolą. 139.
Medyt 3. o żárliwości zbáwienia duß. 142.
Medyt: 4. o Chwale niebieſkiey. 147.
Dźień X. o rożnych nabożeńſtwách. 153.
Medyt: 1. o nabożeńſtwie do Duchá S. 152.
Medyt: 2. o nabożeńſtwie do Nayśw: Sákrámentu. 157.
Reflexya ná nabożeńſtwá do tego Sákrámentu. 163.
Medyt: 3. o nabożeńſtwie do Bogáródźicy Pánny. 175.

PRZE-

PRZEDMOWA

W ktorey ſię dáie náuká, iáko ſię máia odpráwowáć te Duchowne Cwiczeniá.

§. 1. *Co ſą te Cwiczenia Duchowne.*

S. IGNACY LOIOLA, práwie z Duchá S. (*bo ieſzcze Grámátyki nieumieiąc*) *przedźiwną nápiſał o Cwiczeniách Duchownych Kſiąſzkę zdániem Stolice Apoſtolſkiey, i pożytkiem wielu ludźi pochwaloną*, iáko mowi Kościoł S. w pacierzách o nim Káplańſkich. Przez te Cwiczeniá Duchowne rozumie on Rozmyślánia o rzeczách Boſkich, rozbieránie ſumnienia, modlenie ſię, czytánie Kſiążek duchownych; i inſze tym podobne pobożne ſpráwy, ktoremi cwiczy ſię duſzá, iáko cwiczy ſię ciáło chodząc, ábo co powierzchownie robiąc. Te záś cwiczenia rozłożył ná cztery tygodnie. W pierwſzym tygodniu záłożywſzy zá fundáment náukę o końcu oſtátnim, dla ktorego ſtworzony ieſt człowiek, i o ſrzodkách do tego końcá, dáie rozmyślániá o grzechách ná obrzydzenie ich, tákże o piekle ktorym Bog grzechy karze. W drugim tygodniu wyſtáwiwſzy nam Chryſtuſa iáko Krolá, poddánym do náśladowánia, dáie Rozmyślánie o życiu Chryſtuſowym, aż do męki iego; ábyśmy ſię od niego uczyli wſzelákich cnot, iáko od wizerunku wſzelákiey ſwiątobliwości. W trzecim tygodniu dáie Rozmyślánia o Męce Páńſkiey, ktorych tenże ieſt koniec; to ieſt z przykładu cnot Chryſtuſowych nábycie ſwiątobliwości. W czwartym tygodniu dáie Rozmyślánia o Zmartwychwſtániu Chryſtuſowym, o Wniebowſtąpieniu, o Chwale niebieſkiey, á oſobliwie o wzbudzeniu miłości ku Pánu Bogu. Ná káżdy záś dźień, oprocz ſłuchánia Mſzy, rozbieránia ſumnienia, i inſzych modlitew, poſpolicie náznácza pięć Medytácyi: pierwſzą po pułnocy, drugą ná ſwitániu: trzecią przed obiádem, czwartą, po obiedźie, piątą przed wieczerzą; lubo w czwartym tygodniu cztery tylko Medytácye náznácza, opuſciwſzy iednę po pułnocy. Między temi też Medytácyámi dáie S. Oćiec rożne náuki; iáko w pierwſzym tygodniu, dáie náukę o rozbierániu ſumnienia, o ſpowiedźi, tákże náuki ſłużące do odpráwowánia Medytácyi. W drugim tygodniu dáie reguły o dobrym obierániu ták ſtanu, iáko in zych urzędow i ſpraw. W trzecim tygodniu dáie reguły o wſtremięźliwości w pokarmie, i w napoiu. W czwartym tygodniu, dáie trzy ſpoſoby modlenia ſię. Ná końcu záś dáie reguły o rozeznániu myśli, ktore ſą od złego, ábo od dobrego duchá: tákże reguły ktore chować ſię máią w rozdawániu iáł nużny, náuki w ſzkrupułách. Náoſtátek reguły o záchowániu wiáry Kátholickiey. A że według náuki Oycow Duchownych trzy ſą dro-

gi doſkonáłości; pierwſza ieſt *Oczyſciáiąca duſzę* od grzechow, w ktorey ſą ludźie poczynáiący deſkonałe życie: druga ieſt *Oświecáiąca duſzę* w znáiomości cnot, w ktorey ſą ludźie poſtępuiący w życiu doſkonáłym: á trzecia ieſt *iednocząca duſzę z Bogiem*, w ktorey ſą ludźie doſkonáli: dla tego ćwiczenia pierwſzego tygodniá należą do pierwſzey drogi oczyſciáiącey; ćzwiczenia záś drugiego i trzeciego tygodniá należą do drogi oſwiecáiącey: á ćwiczenia tygodniá czwartego należą do drogi iednoczącey z Bogiem.

Te cztérech tygodniow ćwiczenia S. Ignácego, przebrawſzy z nich potrzebnieyſze, zámkniemy w dźieſiąciu dniách. W pierwſzych cztérech dniách, będą ćwiczeniá ktore S. Ignácy dáie w pierwſzym tygodniu; w piątym dniu; w ſzoſtym i w ſiodmym będą ćwiczeniá, ktore dáie S. Ignácy w drugim tygodniu: w oſmym dniu będą ćwiczeniá trzeciego tygodniá: Náoſtátek w dźiewiątym i dźieſiątym dniu, będą ćwiczenia należące do czwartego u S. Ignácego tygodniá. Akomoduiąc ſię záś ſłábości zdrowia niektorych, położemy tylko trzy ná káżdy dźień Medytácye; to ieſt, ráno dwie, iednę przede Mſzą, drugą przed obiádem, á trzecią przed wieczorem: á miáſto czwartey Medytácyi położemy po obiedźie Reflexyą ná ſpráwy náſze, to ieſt przypátrowánie ſię ſpráwom náſzym, iáko ie do tych czas odpráwuiemy, i iáko doſkonále nápotym odpráwować mamy. Będźie záś oſobna Kſiąſzká, ktorey tytuł *Námowy Ducha S.* w ktorey położemy ná káżdy dźień dwie ábo trzy Lekcye, ábo cztánia Kſiąſzki duchowney, ná kſztałt exhortácyi, otey máteryi, o ktorey tego dniá będą Medytácye. Do tego przydáć będźie trzebá rozbieránie dwoie ſumnienia, i inſze modlitwy uſtne, iáko czas pozwoli.

§ 2. *Ktore ſą ſpoſoby rozmyſlánia.*

Rożne ſpoſoby rozmyſlánia podáie S. Ignácy w tych ſwoich ćwiczeniách duchownych, ktore ſpoſoby opiſałem w Theologii Duchowney, w Części 3. w Rozd. 9. § 4. Tu ie znowu krotko przypomnię, dla wygody Czytelniká.

Pierwſzy ſpoſob rozmyſlánia bárźiey zwyczayny ieſt przez używánie trzech ſił duſzy rozumney, to ieſt pámięci, rozumu, i woli. *Pámięć* naprzod ma przypomnieć krotko tę hiſtoryą ábo ſentencyą o ktorey maſz rozmyſláć Potym *Rozum* to ſamo ma dobrze roſtrząſnąć, i zrozumieć, uważaiąc okoliczności, gdźie, kiedy ſię to ſtáło, dla czego, i co zá oſobá to czyniłá, ábo to cierpiałá, ábo mowiłá. A z tego uważánia ma ſobie rozum wnieść iáką náukę duchowną, do naprawy obyczáiow ſłużącą, ſądząc czego ſię maſz wyſtrzegáć nápotym, ábo co maſz nápotym czynić; á oraz ma też rozum reflexyą uczynić ná życie przeſzłe, pátrząc iakoś tę náukę záchował: tákże i ná życie przyſzłe, pátrząc iáko maſz nápotym ſprawować ſię. Toż dopiero *Wola* ma rożne wzbudzać w ſobie áffekty, według tego iáko máterya rozmyſlánia wyciągá; to ieſt, ábo dźiękować zá tákie do-

kie do-

kie dobrodźieyſtwo: ábo cieſzyć ſię z czego, ábo ſmucić, ábo bać ſię czego, ábo wſtydźić ſię, ábo żáłować, ábo miłować, ábo ofiárować ſię. Ale oſobliwie wola ma czynić przedſięwźięcia w ſzczegulności ſtrzedz ſię tego, ábo owego grzechu, ábo cwiczyć ſię w tey, ábo w owey cnocie. A náoſtátek ma proſić Páná Bogá o pomoc do wykonánia przedſięwźięcia. Jákim ſpoſobem záżywáć mamy tych trzech ſił duſzy w każdym punkcie rozmyſlánia: ktorych punktow ná godźinę bywa poſpolicie trzy, ábo cztery. I ten ieſt pierwſzy ſpoſob Rozmyſlánia bárźiey zwyczayny.

Drugi ſpoſob rozmyſlánia u S. Ignácego ieſt, záżywáć około iákiey táiemnicy pięciu zmyſłow wnętrznych, ktore ſą ná fantázyi náſzey. (iáko ſię to we ſnie wydáie.) to ieſt widzenia, ſłyſzenia, powonienia, koſztowánia, dotykánia. Jáko náprzykład rozmyſláiąc o piekle, przez imáginácyą pátrzáć możeſz co ſię w piekle dźieie; ſłuchać iáko tám potępieni nárzekáią; wąchać fetoru ktory tám ieſt, koſztować żołci ſmoczey, ktorą piią, dotykáć ſię ręką ogniá, w ktorym goreią.

Trzeci ſpoſob Rozmyſlánia ieſt ten. W pierwſzym punkcie rozmyſlánia náprzykład o Narodzeniu Páńſkim, przypátrować ſię przez imáginácyą oſobom, ktore ſię w hiſtoryi, o ktorey rozmyſláſz, znayduią, pátrząc iáka ich ieſt poſtáć, iáka ozdobá ná ciele, ábo ná duſzy; iákie áffekty máią ná ſercu. A z tego przypátrowánia ſię, wźiąć iáki pożytek. ábo náukę duchowną, i áffekty przyzwoite w ſobie wzbudźić. W drugim punkcie, ſłuchać, co te oſoby mowią do ſiebie. I z tego tákże wźiąć iáką náukę, i wzbudzáć w ſobie áffekty przyzwoite. W trzecim punkcie przypátrować ſię ſpráwom ich, to ieſt co czynią pomienione oſoby, biorąc z tąd tákże náukę duchowną, i czyniąc áffekty.

Czwarty ſpoſob ieſt przez ſamę reflexyą, ábo wzgląd ná moie ſpráwy przeſłe. Jáko náprzykład wźiąwſzy ná rozmyſlánie przykázánia Boſkie, każde z oſobná przykázánie uważywſzy, będę ſię ráchował iákom ie záchował, i żáłować będę zá przeſtępſtwo iego I ták poſtąpię do drugiego przykázánia; ták potym do trzeciego. Tym że ſpoſobem mogę wźiąć ná uwagę ſiedm grzechow głownych, ábo pięć zmyſłow ciáłá, ábo trzy ſiły duſzy rozumney: uważáiąc w nich z oſobná moie niedoſkonáłości, i zá nie żáłuiąc.

Piąty ſpoſob Ociec S. dáie, ktory może ſłużyć ná rozmyſlánie iákiey modlitwy uſtney, ábo ſłow Piſmá S. táki: Wźiąć każde z oſobná ſłowo tey modlitwy, naprzykład w Pacierzu *Oycze*, i tak długo ſię báwić będę uważaiąc to ſłowo, poki mi będą przychodźiły rożne tego ſłowá rozumienia, podobieńſtwá, i przyczyny dla czego Bog ſię zowie Oycem. y poki będę miał ſmák, i áffekty w uważániu tego ſłowá. Toż dopiero tymże ſpoſobem poſtąpię do uważánia drugiego ſłowá, á potym do trzeciego ſłowá. Co mowię o Pacierzu, toż ſię może rozumieć o Pſalmie iákim, ábo o iákiey modlitwie Kościelney.

Náoſtátek ſzoſty ſpoſob podáie rozmyſlánia Ociec S, máło co rożny od przeſzłego, á ná tym należy. Wźiąć ſobie ná rozmyſlánie Pácierz, ábo inſzą modlitwę uſtną, i zá każdym z oſobná odetchnieniem, inſze á inſze ſłowá pacierzá

brać przed ſię, uważaiąc tym czáſem nim odetchnę, rozumienie tego ſłowá; ábo uważáiąc podłość moię, ábo godność oſoby do ktorey ſię modlę, i wzbudzáiąc w ſobie áffekt iáki pobożny: i ták potym do drugiego ſłowá poſtąpić, á potym do trzeciego tymże ſpoſobem báwiąc ſię nád każdym ſłowem.

§ 3. *Co czynić przed Medytácyą.*

Te náuki dáie S. Ignácy. Naprzod idąc ſpáć, przeczytawſzy ſobie punktá, ábo części rozmylánia, ktore maſz názáiutrz uważáć, przypomniy ie ſobie krotko przed ſpániem.

2. Ocknąwſzy ſię, nie przypuſzczay inſzey myśli, ále záraz myśl o Medytácyi, ktorą maſz ráno czynić. A dla większego nabożeńſtwá, idąc ná medytácyą, bierz ná ſię oſobę tę ábo ową, według medytácyi rozmyślánia. Jáko náprzykład gdy maſz rozmyśláć o grzechách, weź ná ſię oſobę winowaycy, ktory związány, w kaydánách, ze wſtydem idźie przed Sędźiego. Gdy maſz rozmyśláć o náuce Chryſtuſowey, weź ná ſię oſobę ucznia idącego do ſwego Náuczycielá. Gdy maſz rozmyśláć o dobrodźieyſtwách Boſkich, weź ná ſię oſobę ſyná idącego do Oycá.

3. Przypomniawſzy ſobie punktá medytácyi, wprzod nim klęknieſz ná modlitwę, iednym ábo drugim krokiem odſtąpiwſzy od mieyſcá modlitwy, przez krotki czas, náprzykład przez Pacierz, podnieś myśl twoię do Bogá obecnego, i ná cię pátrzącego, toż dopiero pokłon mu oddáy, i ofiáruy mu ná chwałę iego tę medytácyą, proſząc go o pomoc, á mow ták myślą: *Boże tu obecny i wſzyſtko widzący, tobie pokłon oddáię, i ná większą chwałę twoię, á ná uraczenie ſmáku twego Boſkiego tę medytácyą ofiáruię. Day Pánie łáſkę, áby wſzyſtkie moie ſiły i ſpráwy, w niey ciągnęły ná chwałę twoię.* I tá modlitwá przygotuiąca, ábo tey podobna, ma záwſze być poſpolita przed każdą medytácyą.

4. Potym wprzod ieſzcze nim záczniesz medytácyą, uczyniſz dwoie ábo troie przygotowánia, ktore krotko máią być odpráwione, to ieſt ták długo, iáko ſię mowi Pacierz. Pierwſze przygotowánie ieſt, przywiązáć imáginácyą do pewnego mieyſcá, gdźie ſię tá rzecz dźiałá, o ktorey maſz rozmyśláć, áby ſię ták imáginácya pod czas medytácyi nie błąkáłá. Jáko náprzykład gdy maſz rozmyśláć o Narodzeniu Páńſkim, myśl iákobyś był w ſtáience gdźie ſię narodźił Pan JEzus, pátrząc ná niego w żłobie leżącego. Gdy maſz rozmyślać o ukrzyżowániu Chryſtuſowym, myśl, iákobyś był ná gorze Kálwáryi przed Chryſtuſem ukrzyżowánym, i ták podobnie mowiąc o inſzych táiemnicách. Gdy záś nie rozmyślaſz o iákiey hiſtoryi, ále o iákiey cnocie, ábo o grzechách, poſtaw ſię przez imáginácyą ná iákim mieyſcu przed Pánem Bogiem, ktoreby ſłużyło máteryi rozmyślánia. Drugie przygotowánie ma być, krotko proſić Páná Bogá o łáſkę oſwiecáiącą i pobudzaiącą do iákiego áffektu, ktorego ſię ſpodźiewaſz w tey Medytácyi.

dytácyi. Jáko náprzykład gdy maſz rozmyśláć o grzechách, proś o żal ſerdéczny zá nie. Gdy maſz rozmyśláć o męce Páńſkiey, proś o áffekt politowánia: gdy o piekle, proś o áffekt boiáźni I te przygotowánia máią być rożne według rożności máteryi rozmyślánia: á máią być dwoie tylko, gdy ieſt medytácya nie o iákiey hiſtoryi, náprzykład o cnocie iákiey: gdy záś ieſt rozmyślánie o hiſtoryi, náprzykład o Narodzeniu Páńſkim, máią być troie przygotowánia, bo oprocz tych dwoch przerzeczonych, ma naprzod ieſzcze przed niemi być przygotowánie tákie, żebyś ſobie wprzodi krotko przypomniał hiſtoryą, o ktorey maſz rozmyśláć.

§ 4. *Jáko odprawowáć Medytácyą, i co po niey czynić.*

Pomienione przygotowánie krotko odpráwiwſzy, zácznieſz pierwſzy punkt Medytácyi, lubo klęcząc, lubo leżąc ná ziemi, lubo ſtoiąc, według nabożeńſtwá właſnego: á w tym pierwſzym punkcie ták ſię długo báwić będźieſz, pokić będźie ſtawáło dyſkurſu i áffektu, ktorego gdy nie ſtánie, poſtąpiſz do drugiego punktu, tymże ſpoſobem w nim trwáiąc, á potym ieżeli czas będźie, poydźieſz do trzeciego punktu.

Przy końcu medytácyi uczyniſz Rozmowę wnętrzną, to ieſt myślą i ſercem, ábo z Pánem Bogiem, ábo z Bogárodźicą Pánną, ábo z iákim Swiętym Pátronem, w tey rozmowie, ábo dźiękuiąc zá iákie dobrodźieyſtwo, ábo przepraſzáiąc, ábo ofiáruiąc ſię, ábo proſząc o iáką łáſkę. I może być tá rozmowá nie iedná, ále dwoiáka, ábo troiáka, to z Bogiem Oycem, to z Synem, to z Duchem S, to z Mátką Boſką.

Skończywſzy medytácyą, uczyniſz ná nię reflexyą, to ieſt ſiedząc ábo przechodząc ſię, uważáć będźieſz iákoć ſię powiodłá medytácya. Coś miał zá ſwiátło, co zá ſmák, i nabożeńſtwo w pierwſzym punkcie, co w drugim, co w trzecim? ktoreś uczynił przedſięwźięcia? czy były rozerwánia myśli ábo oſchłość? i zkąd to poſzło? Ieżeli co złego było żáłować będźieſz z poſtánowieniem poprawy: ieżeli záś dobrze ſię powiodłá Medytácya, dźiękować będźieſz Pánu Bogu, chcąc tenże ſpoſob rozmyślánia nápotym záchować.

Może też ſobie dla pámięci nápiſać ſwiátłá ábo oſwiecenia rozumu oſobliwe, i poſtánowienia, ktoreś uczynił, ábyś ie ſobie potym cytáiąc przypomniał, i pobudzał ſię do ich ſtátecznego záchowánia.

Náoſtátek, obierzeſz ſobie, z medytácyi iáką krotką modlitewkę ſtrzeliſtą, ábo weſtchnienie do Páná Bogá, ktorego częſto przez dźień będźieſz záżywał, czas ſobie do tego náznáczáiąc, náprzykład gdy zegar godźinę wybiiáć będźie, ábo gdy nową ſpráwę będźieſz záczynał.

§ 5. *Jáką mieć ma dyſpozycyą ten, ktory te cwiczenia chce odpráwowáć.*

Naprzod ma w ſobie wzbudzáć wielką chęć i ochotę, áby pilnie, mężnie, i

ſtátecznie tę ſwiętą zabawę odprawował: uważáiąc wielkie pożytki, ktorych zrąd może dośtąpić, i że wiele łaſk Boſkich nábráć ná poprawę życia ſwego może.

2. Ma ſię oddalić cále od zabaw inſzych i ſpraw, komu inſzemu ie przez ten czas zleciwſzy, nie przypuſzczáiąc przez ten czas rozmow z przyiaciołámi, liſtow, áni myśli o inſzych ſprawách, áby ſię tym bárźiey z Bogiem ſwoim myślą i áffektem złączył.

3. Ma mieć wielką nádźieię i ufność w dobroci Boſkiey, że go do ſiebie udáiącego ſię mile przyimie i obłapi, ktory i uciekáiących od ſiebie ſzuka, i że mu użyczy łáſki do poznánia, i wykonánia woli ſwoiey ſwiętey: ponieważ wola Boſka ieſt poſwięcenie náſze. O co ma często Páná Bogá proſić.

4. Ma mieć ſzczerą intencyą, że nie ſzuka pociechy, i ſmáku ſwego w tey ſwiętey zabáwie, ále tylko tego, áby poznał, czego Pan Bog chce od niego, á żeby wſzyſtek ſwoy áffekt oderwał od rzeczy ſtworzonych, i on z Stworcą ſwoim ziednoczył. Ma też mieć intencyą, áby doſtąpił odpuſtu zupełnego, ktory pozwolił Páweł V. i Alexander VII. tym ktorzy te cwiczeniá S. Ignácego czynią przez oſm, ábo przez dźieſięć dni.

5. Nie ma być ták ſkąpy przeciwko Pánu Bogu, żeby náznácał kres dárom iego, chcąc áby do pewnego tylko ſtopniá doſkonáłości był oſwiecony, i wſpomożony, ále ma rozſzerzáć ſerce ſwoie, żądáiąc áby iáko naywięcey dárámi Boſkiemi był ubogácony, i żeby ſię iák naybarźiey z Pánem Bogiem złączył.

6. Nie dufaiąc ſwoiey mądrości, z pokorą i proſtotą ma ſię dáć rządźić Oycu duchownemu, ktory mu te cwiczeniá dawáć będźie, według iego dyrekcyi odpráwuiąc rozmyślániá, także záchowuiąc ich czas, i porządek, i onemu oznaymuiąc ich powodzeniá, to ieſt pociechy wnętrzne, ábo oſchłości, oſwiecenia, poſtánowienia, áby był od niego wſpomożony. Ponieważ tá pokorá i proſtotá podoba ſię Pánu Bogu, ktorego z proſtemi ieſt rozmowá

7. Mieyſce rozmyślánia ma być oſobne, i od ludźi oddalone. I owſzem rádźi S. Ociec w ten czas, gdy ſą rozmyślánia o grzechách, i o męce Páńſkiey, áby było mieyſce ciemne, i bez ſwiátłá, oprocz czáſu czytánia i piſania. Tegoż czáſu nie trzebá przypuſzczić myśli weſołych, ponieważ w ten czas płákáć potrzebá zá grzechy.

8. Pod czas tey ſwiętey zábáwy, pożyteczna rzecz ieſt przydáć pokuty, ábo umartwienia w iedzeniu, w piciu, w ſpaniu, i inſze utrapienia ciáłá przez dyſcypliny, włoſiennice, áby ták człowiek ſtał ſię ſpoſobnieyſzy do większych dárow Boſkich doſtąpienia.

§ 6. *Roſporządzenie czáſu ná tych Kollekcyách.*

W poł do piąty wſtawſzy, náwiedźić Nayſwiętſzy Sákrament w Kościele; ábo ieżeli być nie może, obrociwſzy ſię ku temu mieyſcu, gdźie on bliſko prze-

)wa

bywa, i uczynić intencyą náſprawy całego dniá. Potym náſtępuie przygotowánie ſię ná pierwſzą Medytácyą.

Od godźiny piątey do ſzoſtey, Medytácya pierwſza.

Od godźiny ſzoſtey do ſiodmey, Reflexya ná Medytácyą, ſłuchánie Mſzy S. y czytánie Tomaſzá á Kempis.

Od godźiny ſiodmey do oſmey, Czytánie Kśiąſzki duchowney.

Od godźiny oſmey do dźiewiątey, ręczna robotá, náwiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu. Godźinki do Nayświętſzey Pánny.

Od godźiny dźiewiątey do wpoł do dźieſiątey, Przygotowánie ſię ná Medytácyą

Od wpoł do dźieſiątey do wpoł ná iedenaſtą, Medytácya wtorá.

Od wpoł do iedenaſtey do trzech kwádránſow, Reflexya na Medytácyą. Czas wolny.

Od trzech kwádránſow do iedenaſtey, Ráchunek ſumnienia.

Od iedenaſtey do dwoch kwádránſow ná pierwſzą, Obiad, náwiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu, Modlitwy uſtne.

Od dwoch kwádránſow ná pierwſzą do pierwſzey: Konferencye, álbo rozmowá z Oycem duchownym.

Od godźiny pierwſzey do drugiey, Reflexye.

Od wtorey do trzech kwádránſow ná trzecią, náwiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu.

Od trzech kwádránſow ná trzecią do trzech kwádránſow ná czwartą: Lekcya álbo czytánie Kśiąſzki duchowney.

Od trzech kwádránſow ná czwartą do kwádránſa ná piątą: Koronká.

Od kwádránſa ná piątą do trzech kwádránſow: Przygotowánie ſię ná Medytácyą.

Od trzech kwádránſow ná piątą do trzech kwádránſow ná ſzoſtą: Medytácya trzecia

Od trzech kwádránſow do ſzoſtey, Reflexya ná Medytácyą. Czas wolny.

Od godźiny ſzoſtey do wpoł do oſmey: Wieczerza, Náwiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu Modlitwy uſtne.

Od wpoł do oſmey do trzech kwádránſow: Litánie o Wſzytkich SS.

Od trzech kwádránſow do godźiny oſmey: Przygotowánie ſię ná Medytácyą iutrzeyſzą.

Od godźiny oſmey do kwádránſa ná dźiewiątą: Ráchunek ſumnienia.

Nákoniec: Nawiedzenie Nayświętſzego Sákramentu. Czas ſpánia.

§ 7. *Ktore intencye, i ktorzy Pátronowie Swięci, mogą być ná káżdy dźień Tygodniá obráni.*

Niedźielę ofiárować możeſz ná uczczenie Troycy SS. i Pátronow, Zakonu

ábo ſtá-

ábo ſtanu twego, ábo od ciebie ſzczegulnie obránych. Ná podźiękowánie zá powołánie do wiáry ſwiętey, ábo do Zakonu twoiego. Ná doſyćuczynienie zá grzechy, oſobliwie przeciwko wierze, nádźiei, i miłości, ábo twemu powołániu. Ná uproſzenie dotrwánia w Kościele, ábo w Zakonie, áż do końcá. Cwiczyć ſię będźieſz przez ten dźień w Aktách wiáry, nádźiei, i miłości, modlić ſię zá Kościoł Boży, ábo zá twoy Zakon.

Poniedźiáłek ofiárować możeſz ná uczczenie SS. Aniołow, miánowicie S. Micháłá, Pátroná umieráiących, i Aniołá Stroża. Ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwo ſtworzenia i záchowánia dotychczas, tákże zá ſtraż Anielſką. Ná doſyćuczynienie zá grzechy duſz w Czyſcu będących. Ná uproſzenie ſobie i drugim dobrey śmierci. Cwiczyć ſię będźieſz w pámięci ná ſmierć, ná ſąd Boſki, i ná piekło, proſząc o ſmierć ſwiętą ſobie, i bliſko umieráiącym.

Wtorek ofiárować możeſz ná uczczenie SS. Patryárchow, miánowicie S. Jozefa, S. Janá Chrzcicielá, S. Joáchimá i Anny. Ná doſyćuczynienie zá grzechy oſobliwie pychy Ná uproſzenie ſobie pokory, w ktorey Aktách cwiczyć ſię będźieſz. Możeſz ſię też modlić zá Rodźice, krewne twoie.

Srzodę ofiárować możeſz ná uczczenie SS. Apoſtołow miánowicie S. Piotrá, Páwłá, Janá. Ná podźiękowánie zá náukę Chryſtuſową, i zá łáſki Boſkie, ták uſpráwiedliwiáiące, iáko i zá oſwiecáiące i pobudzáiące do cnot, á odwodzące od grzechow. Ná doſyćuczynienie zá niepoſłuſzeńſtwá przykazániom i nátchnieniom Boſkim. Ná uproſzenie łatk ſkutecznych do náwrocenia ſię niewiernym i grzeſznikom, zá ktorych modlić ſię będźieſz, á ćwiczyć ſię w Aktách pokuty, to ieſt, żalu zá grzechy.

Czwartek ofiárować możeſz ná uczczenie Nayświętſzego Sákrámentu, i ná cześć SS. Męczennikow, miánowicie S Stefaná, Wáwrzyńcá. Ná podźiękowánie zá poſtánowienie i używánie Sákrámentow Swiętych, á oſobliwie Nayświętſzego Sákrámentu. Ná doſyćuczynienie zá złe ich używánie. Ná uproſzenie pożytecznego ich, zwłaſzcza przy ſmierci, używánia. Modlić ſię będźieſz zá Dobrodźieie twoie, á ćwiczyć ſię w áffektách ku Nayświętſzemu Sákramentu.

Piątek ofiárować będźieſz ná uczczenie męki Páńſkiey, i Swiętych Wyznawcow, miánowicie S. Fráncisźká Xáwierá w piątek zmárłego. Ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwo odkupienia. Ná doſyćuczynienie zá niecie pl wości twoie i nieumartwienia. Ná uproſzenie ſobie cnot przeciwnych, to ieſt cierpliwoś i i umartwienia, w ktorych ſię ćwiczyć będźieſz, á modlić ſię będźieſz zá nieprzyiacioły twoie.

Sobotę ofiárować maſz ná uczczenie Bogárodźicy Pánny, tákże SS. Dźiewic, S. Kátárzyny, Bárbáry, Tereſſy, tákże i SS. Wdow. Ná podźiękowánie zá protekcyą i záchowánie od wielu złego, zwłaſzczá od większych grzechow. Ná doſyćuczynienie zá grzechy przeciwko czyſtości. Ná uproſzenie ſobie teyże cnoty. Czwiczyć ſię będźieſz w nabożeńſtwie ku Mátce Boſkiey, Modlić ſię też możeſz zá ludźie ſpráwiedliwe, áby w łáſce Boſkiey, i w cnotách poſtępowáli i dotrwáli do końcá. Nádto i zá Duſze wiernych zmarłych.

PUSTYNIA BOGOMYSLNA,
ABO
CZWICZENIA DUCHOWNE,
Ná wzor tych, ktore podał S. Oćiec Ignacius, Fundator Societatis JESU.

DZIEN I.

O końcu do ktorego Człowiek ſtworzony ieſt, y o ſrzodkach do tego końca.

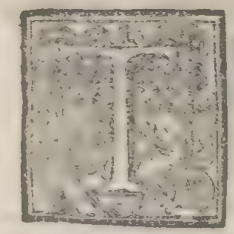

Na fundament ábo początek, náprzod zákłáda S. IGNACY tych Medytacyi: *Stworzony ieſt człowiek do tego końca, áby Pana BOGA ſwego chwalił, z łoáźnią czćił, y iemu ſłużąc, náoſtátek zbáwion był. Inſze záś rzeczy, ktore ſą ná ziemi, ſtworzone ſą dla człowieka, áby mu do doſtąpienia końca ſtworzenia tego, pomagały. Zkąd idźie że ich záżywać, ábo od nich ſię hamowáć mámy tyle, ile do doſtąpienia końca náſzego pomagáią, ábo przeſzkadzáią. Záczym mámy ſię mieć obojętnie około wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych, (gdy nie ſą zákázáne, ále ſą ſwobodney woli náſzey podległe:) ták żebyśmy ile z nas ieſt, nie ſzukáli bárźiey zdrowia niż choroby; áni bogáctw nád ubóſtwo; honorow ábo czci nád wzgárdę, żyćia długiego náa krotkie, nie przekłádali. Ale przyzwoita ieſt, ze wſzyſtkich rzeczy, te obieráć, tych pragnąć, ktore nas do końca prowadzą.* Te ſą ſłowa S. Oyca. I ſłuſznie ten początek ábo fundament żyćia świątobliwego zákłáda: bo naypierwſza káżdey rzeczy przyczyna ieſt koniec, dla ktorego rzecz uczyniona iaſt: *Finis eſt prima cauſarum*, iáko mowi Filozofowie. Więc iáko gdy kto ſię w drogę puſzcza, náprzod má ſobie poſtánowić termin ábo koniec drogi, á ztąd má rádźić ſobie, y obieráć ſrzodki ábo ſpoſoby,

ktoremi má przyiść do terminu ábo końca, y uważać, czy má ſzkutą płynąć, czy konno, czy wozem tam potachać: ták w drodze duchowney, gdy myślemy prowadźić życie świątobliwe, náprzod nám wiedźieć trzeba, co zá koniec ieſt, dla ktorego ſtworzeni od BOGA ieſteśmy, y co zá ſrzodki nám Pan BOG dał ná otrzymánie tego końca: á to dla tego, ábyśmy wſzyſtkiemi náſzemi myślámi, żądzami, áffektami, ſprawami, do tego końca iáko do celu zmierzali, á żebyśmy dobrze ſrzodkow nam do tego końca danych záżywáli. Bo ná tych dwoch rzeczach, wſzyſtka świątobliwość człowieka záwiſta. Jáko przećiwnym ſpoſobem wſzyſtkie grzechy ztąd pochodzą, że kto ábo ſprawami ſwemi nie zmierza do końca, do ktorego ieſt ſtworzony; ábo że niedbále zmierza; ábo że źle záżywa ſtworzenia, ktore mu być má ſrzodkiem do tego końca. Náprzod tedy dnia tego pierwſzego, Medytácya pierwſza będźie o dobrodźieyſtwie náſzego ſtworzenia. W drugiey obáczyć trzeba, ktory ieſt koniec, dla ktorego ſtworzeni ieſteśmy, y ten koniec trzeba ſobie záłożyć zá cel życia náſzego, y wſzyſtkich ſpraw náſzych. W trzeciey zaś Medytácyi obáczemy, ktore ſrzodki nám P. Bog dał do otrzymánia tego końca, y iáko ich záżywać mámy.

MEDYTACYA I.

O Stworzeniu Człowieka.

Modlitwa przygotuiąca, ktora záwſze iedna má być ná początku rozmyślania każdego. *BOZE tu obecny, wßyſtko widzący, y zá mną wßyſtkie ſprawy dobre ſpoł robiący, upadam przed máieſtátem twoim: y tobie ná więkßą chwáłę, tę moię Medytácyą ofiáruię: day Pánie łáſkę, áby wßyſtkie moie śiły y ſprawy, ku więkßey chwále twoiey ćiągnęły.*

Przygotowanie 1. Staw ſię przez imáginácyą, ná tym mieyſcu, gdźieś ſię urodźił; y patrz iáko Pán Bog ćiáło twoie, twarz, oczy, ręce uformował, y ſtworzywſzy z niczego duſzę twoię, wlał ią w ćiało twoie.

Przygotowánie 2. Proś krotko Pána BOGA o łaſkę pobudzáiącą ćiebie do wdźięczności, zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia.

PUNKT 1. Słuchay co do ćiebie mowi P. Bog Stworca twoy,

przez

przez Izáiáſza w Rozdź: 46: *Ego feci, & ego feram: ego portabo, & ſalvabo.* *Iam ćię uczynił, y tá ćię noſić będę: tá ćię ná rękach piaſtować będę, y zbáwię.* I uważ, iáko przed lat kilkadźieſiąt gdyś nic nie był, Bog ſtworzył ćię: to ieſt iáko ćiáło twoie w żywoćie mátki twoiey ukſztáłtował, i iáko z niczego ſtworzywſzy duſzę twoię, wlał ią w ćiáło twoie, y z nim złączył. A ſtworzył ćię nie dla záſług iákich twoich; boś żadnych nie miał przed tym, gdyś nic nie był; i owſzem widźiał P. Bog przed wieki twoię niegodność, twoie grzechy, twoię przyſzłą niewdźięczność, á przećię ſtworzył ćię z lámey dobroći, i z miłoſierdźia ſwego. Stworzył ćię, opuśćiwſzy ták wiele tyſięcy, y ták wiele milionow ludźi dáleko lepſzych nád ćiebie, i godnieyſzych, ktorych nie ſtworzył. Stworzył ćię nie dla pożytku ſwego, ktorego nie potrzebuie, ſam z ſiebie ſámego máiąc wſzyſtko ſzczęśćie ſwoie; ále ſtworzył ćię dla pożytku twoiego, ábyć dobrze czynił, y ná tym ſwiećie, y ná drugim. Stworzył ćię człowiekiem rozumnym, á do tego nie ślepym, nie chromym, nie kaleką; dał ći zdrowie, dał dowćip, dał ſkłonność do dobrego &c, czego wielom podobno lepſzym nie dał. Jednym ſłowem dał ći to wſzyſtko cokolwiek ieſt ś, cokolwiek możeſz czynić, cokolwiek maſz dobrego. A ták ſtworzywſzy ćię, noſi ć ę, i piaſtuie przez ták wiele lat co moment ná rękach ſwoich, iáko mátka dźiećię; záchowuiąc do tych czas życie twoie, ktoreby wniwecz ſię było obroćiło, gdyby ćię Bog nie piaſtował. I chce ćię daley piaſtować, żywić, y náoſtárek do nieba, do ſzczęśćia wiecznego zanieść. Więc *Nunquid non ipſe eſt Pater tuus, qui poſſedit, & fecit, & creavit te?* mowi Moyżeſz Deut: 32. *A czy Bog nie ieſt Oycem twoim, ktory ćię uczynił y ſtworzył, y ták otrzymał ćię,* iáko rzecz włáſną, ktorą uczynił? A iákożeś mu wdźięczny zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia? Jákoś ſię kochał do tych czas w ták dobrotliwym Oycu twoim? iákąś w nim miał ufność ſynowſką? iákoś go ſzánował? iákoś mu był poſłuſzny? Záwſtydź ſię, y te uczyń affekty. *Dobroći nieſkończona Boże moy, uznawam dobroć y miłoſierdźie twoie, żeś przed wieki ná mię weyrzeć, i w czaſie z niczego mię ſtworzyć, i do tego czaſu życie moie piaſtować raczył. Niech będźie pochwalona tá dobroć twoia. Błogoſław duſzo moia Páná ktory ćię ſtworzył, y wßyſtkie dobra, ktore mi on*

Jáko Bog nas ſtworzył.

dał, niech błogoſławią Imię Iego świętę. Uznáwam cię Boże moy zá Oyca moiego, i zá naywiększego Dobrodźieia; bo od ciebie mam, i cokolwiek mogę, y cokolwiek ieſtem. Więc miłuię cię iáko Oyca ták dobrotliwego, i w tobie ufność ſynowſką pokładam: á iáko wiem że nie maß w nienáwiści coś uczynił, ták ſpoźiewam ſię, że i mną áźiałem rąk twoich nie wzgardźiß. Żáłuię dobrotliwy Oycze, i przepraßam cię, żem ci żył do tych czas niewáżięcznym ſynem: żem cię nie czćił ták godnego Oyca: żem cię nie miłował: żem ci nie był poſtuſny. Żáłuię żem źle záżywał tych dobr, ktorem wźiął od ciebie przez ſtworzenie, tego rozumu, tey woli moiey, tych oczu, tych uſt, tego zdrowia, dowćipu &c. Chcę nápotym przy łáſce twoiey czćić cię iáko Oyca, chcę wolą twoią we wßyſtkim pełnić &c. chcę zmyſłow, y śił wßyſtkich od ciebie wźiętych, na chwáłę tylko twoię, y według upodobánia twego záżywać, nie ná obrazę twoię, nie ná upodobánie moie. Dopomoż miłoſćiwą łáſką twoią Pánie y BOZE moy. Operi manuum tuarum porrige dexteram: Job 14. *Poday rękę dźiełu twemu.*

Jáko nas Bog ſtworzył na Obraz ſwoy.

PUNKT 2. Słuchay co do ćiebie mowi Pán JEZUS, przypatruiąc ſię duſzy twoiey, od Boga ſtworzoney ná Obraz Boſki, *Cujus eſt hæc imago?* Czyi to obraz? Matt: 22. Bez wątpienia duſza náſza miałaby być obrazem BOGA w Troycy iedynego; bo dla tego ią Bog ſtworzył ná obraz y podobieńſtwo ſwoie. A to tákim ſpoſobem być má: że iáko Bog Oćiec rozumem ſwoim poznáwaiąc doſkonale ſiebie y iſtotę ſwoię Boſką, wydáie w ſobie ſłowo wnętrzne, to ieſt poznáwánie ſiebie doſkonáłe ktore ſłowo ieſt Syn Boży: y tenże Oćiec oraz z tym ſłowem ſwoim miłuiąc wzáiemnie, wydawa w ſobie oraz z Synem, miłość doſkonáłą Oycá y Synā, ktora miłość ieſt Duch S: ták też duſza rozumem ſwoim má często y doſkonále poznáwać Páná Boga, y z tym poznáwániem Páná Boga, má go doſkonále y często miłować. I tákim ſpoſobem oná ſtáie ſię obrázem y podobieńſtwem Troycy S. Ale często bywa, że ludźie grzeſząc, máżą ná duſzy ſwoiey ten obraz Boſki, záćieráiąc go miłością rzeczy źiemſkich, iáko błotem; ábo więc wyrażáiąc ná ſobie obraz rożnych bydląt: iáko náprzykład człowiek gniewliwy, wyrażá na ſobie obraz niedźwiedźia: człowiek pyſzny obraz Lwa, człowiek nieczyſty obraz wieprzá

w błoćie

w błocie leżącego, y ták o inſzych grzeſznikach rozumieiąc, o ktorych mowi Paweł S. Rom: 1. *Mutaverunt gloriam incorruptibilis Dei in ſimilitudinem imaginis corruptibilis hominis, volucrum, quadrupedum & ſerpentium. Odmienili chwałę Boga nieſkáżitelnego, w podobieńſtwo człowieka ſkażitelnego, i ptáſtwa, i bydląt, y gadźiny.* A przynamniey często bywá, że ten obraz Boſki na duſzy náſzey bywa przykurzony prochem rożnych defektow, ktore pochodzą z zbytecznego ſtáránia ſię o rzeczy źiemſkie, dla czego rzadko myślemy o Bogu, y rzadko go miłuiemy. Uważ tedy iáko ſię ná duſzy twoiey ten obraz Boſki, ná ktory ieſt ſtworzona, wydáie. Czy nie ieſt zámázány? czy nie przykurzony? Jeżeli ták ieſt, záwſtydź ſię, żáłuy: proſ P. JEZUSA ábyć krwią ſwoią ten obraz Boſki odnowił, żeby ſiebie ná duſzy twoiey wyráźił ten ktory ieſt *Candor lucis æternæ, Speculum ſine macula majeſtatis DEI, & imago bonitatis illius: Glanc świátłości wieczney, zwierćiadło máieſtatu Boga, i obraz dobroći iego.* Sap: 7: ábo iáko mowi S. Paweł Coloſ. 1. Ten ktory ieſt *Imago Dei inviſibilis, Obraz Bega niewidomego.* A ſtaray ſię ábyś często o P. BOGU myślił, y częſte ákty miłości ku niemu czynił, wyráżáiąc tákim ſpoſobem ná duſzy twoiey obraz Troycy S. *Uznawam to głupſtwo moie Páne, y wſtydzę ſię tego, i żáłuię żem zmazał ná duſzy moiey obraz twoy. Odnow Páne JESU ná duſzy moiey krwią twoią ten obraz Troycy S. Wyraź go ná duſzy moiey, ty ktory ieſteś żywym obrazem Boſkim doſkonáłym. A iá ſtánowię przy łáſce twoiey, zawſze mieć ná duſzy moiey obraz Troycy S. często o BOGU myśląc, i iego miłuiąc.*

PUNKT 3. Słuchay BOGA Stworzyćiela twego do ćiebie mowiącego Jerem: 18: *Sicut lutum in manu figuli, ſic vos in manu mea. Iáko glina w ręku garnczarza: ták wy w ręce moiey.* I tu uważ, że BOG z tąd że ćię ſtworzył, tym ſamym nábył ná ćiebie práwa w łaſności, y ná wſzyſtkie dobra twoie, iáko garncżarz, tym ſamym że ſtátek iáki z gliny ulepi, nábywa nań prawa. Więc iáko wolno garnczarzowi czynić co mu ſię podoba z ſtatkiem ktory zrobił: wolno mu go w błoto wrzućić, wolno też ná ſtole poſtawić: wolno do używánia uczćiwego, ábo wzgardzonego obrocić, y ná to wſzyſtko ſtátek má być garnczárzowi podległy: ták też wolno P.

Iakiego Bog práwa nabył do nas przez ſtworzenie.

Bogu

Bogu z tobą czynić co mu ſię podoba: wolno mu ćię poniżyć, ábo wywyższyć; wolno zdrowie dać ábo chorobę; wolno w ſzczęśćiu ábo w nieſzczęśćiu chować: á ty máſz być powolny P. Bogu do wſzelakiey iego o tobie diſpozycyi, z wſzelką oboſtronnoſć ą ták do ſłáwy, iáko do nieſłáwy, ták do czći, iáko do wzgardy; ták do zdrowia, iáko do choroby: nie wzbrániaiąc ſię, nie frafuiąc ſię, nie ſzemrząc, w żádnym przypadku woli twoiey przećiwnym, ále záwſze mowiąc, co mowił Heli kapłan 1. Reg: 3. *Dominus eſt, quod bonum eſt in oculis ſuis faciat. Pán ieſt, co dobrego ieſt w oczach iego, to niech ze mną czyni.* Bo iáko mowi Prorok Iſaiæ 45. *Nunquid dicit lutum figulo ſuo, quid facis? Czy mowi glina garnczarzowi, co ze mną ták czyniſz?* Co też wyraźił S. Páwel Rom: 12. gdy mowi: *O homo, tu quis es, ut reſpondeas DEO? nunquid dicit figmentum ei qui ſe finxit, quid me feciſti ſic? An non habet poteſtatem figulus luti, ex eadem maſſa facere aliud quidem vas in honorem, aliud in contumeliam. O człowiecze coś ty ieſt, ábyś ſię umáwiał z Pánem Bogiem? czy mowi ſtatek garnczarzowi, czemuś mię ták uczynił? A zá nie wolno garnczarzowi, z iedney gliny uczynić ieden ſtatek ná uczczenie, á drugi ná wzgardę?* Uczyń tedy ná ſię reflexyą, iákoś w przypadkach nieſzczęśliwych poddány woli Bożey? uznay prawo Boſkie nád tobą, y iemu ſię podday we wſzelákich iego ordinácyách o tobie. *Uznáwam Stworco i Boże moy twoie naywyżſze nádemną prawo, i iemu ſię cále poddáię we wßelakich przypadkach, iáko ſtworzenie twoie. We mnie, o mnie, około mnie, około wßyſtkich dobr moich niech ſię dźieie wola twoia. Cokolwiek chceſß; iáko chceſß, kiedy chceſß, iá też chcę, dla tego że ty chceſß. Dayże mi Pánie łáſkę, ábym w każdey okazyi poznał, y doſkonále wykonał wolą twoię świętą.*

Rozmowa być może używáiąc ſłow Joba cap: 10. *Ręce twoie Pánie uczyniły mię i ulepiły mię cáłego w koło; niechćiey mię zepchnąć do piekła. Pamiętay proſßę, żeś mię iáko błoto uczynił, y w proch mię obroćiſ? A zá nie iáko mleko ugłaſkałeś mię, i iáko ſer utworzyłeś mię? ſkorą i ćiáłem odźiáłeś mię, kośćiami y żyłámi ſpoiłeś mię; i życie i miłoſierdźie dałeś mi: niechże náwiedzenie twoie ſtrzeże ducha mego ná żywot wieczny.* Abo więc zażywać ſłow mądrośći cap: 11. *Miłuieſß Pánie wßyſtkie rzeczy ktore ſą, y nie maſß w nienáwiśći tych rzeczy*

ktoreś

ktoreś uczynił; boś nic z nienáwiści nie uczynił: więc y nademną zmiłuy się ktoregoś stworzył. *Nie gardź dźiełámi rąk twoich.* Plal. 133. Może y służyć tu Modlitwa S. Augustyna Med: cap: 39. *Oycze i Pánie lub ieśtem grzeßnik, nie mogę iednak nie być ßynem twoim, boś ty mnie uczynił. A zá może zápomnieć mátka niemowlęćia żywota swego? á choćby oná zápomniała, ty Oycze obiecáłeś nie zápomnieć ßtworzenia swego.* Páćierz y Zdrowaś Marya,

S. Pàtron, y Modlitwy ßtrzeliste ná ten dźień.

PONieważ tego dnia przednieysza Medytacya iest o końcu stworzenia nászego, ktory iest chwáła Boska; tey zaś chwały Boskiey osobliwie szukał y o nię się stárał S. IGNACY, często mowiąc: *Ná większą chwałę Boską*; dla tego on Pátronem być może ná ten dźień, ktorego też będźiesz prosił o błogosławieństwo ná te Kollekcye, Modlitwy záś ßtrzeliste ktorych tego dnia często záżywać możesz, te być mogą.

Wßystko życie moie, y wßystkie sprawy moie, niech będą ná większą chwałę Boską. We wßystkich sprawach moich, Boże moy chcę wywyższyć godność twoię, i uraczyć smak twoy. Niech dußa moia tobie, i dla ciebie żyie, cierpi, i pracuie Stworco moy.

Po tey Medytácyi nástępuie

LEKCIA o MODLITWIE.

Jest w Kśiędze Námow Ducha S. ná ten dźień pierwsza.

MEDITACYA II.

O Końcu ostatnim nássym; dla ktorego człowiek ßtworzony iest.

Modlitwa przygotuiąca, iáko w przeßłey Meditácyi,

Przygotowánie 1. Wystaw sobie Pána Boga przez imáginácyą w niebie, iáko centrum serc ludzkich, do ktorego serca ogniste S. Augustyná, S. Ignacego, S. Teresy, y inszych, wzbiiáią się wzgorę.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, áby mią serce twoie do siebie Pan BOG pociągnął.

PUNKT 1. Słuchay że Chrystus do dußy twoiey mowi

one

Sam Bog iest końcem ostatnim życia nászego.

one słowa, ktore mowił do Marty Lucæ 10: *Solicita es, & turbaris erga plurima; porro unum est necessarium: Maria optimam partem elegit: Frasuiesz się i turbuiesz o wiele rzeczy; á iedna iest potrzebne: Maryia nayiepszą cząstkę sobie obrała.* Gdźie uważ, że to iedyne potrzebne y nayleplze dobro, iest koniec nász ostátni, do ktorego nas BOG stworzył, w ktorym samym dusza nász iako w centrum uspokoić się może, y tym samym dobrem może się násycić y ukontentować. Bo gdyby to dobro nie było iedyne, ále wielorákie, toby miłością swoią serce rozdźielało, á zátym trápiłoby: gdyby záś nie było dobro náylepsze, toby serca nie násyciło. To záś iedyne, potrzebne, y nayleplze dobro, iest sam P. BOG, ktory iest przepaść wszelkiey dobroći, pięknośći, słodkośći, zácnośći; dobro nieskończone, y nigdy nieustaiące. Záczym sám P. BOG iest ostátecznym końcem i centrum serca nászego, w ktorym sámym może ono być uspokoione, y násycone. Insze záś dobra stworzone, áni bogactwa, áni uciechy, áni honory, áni sława, áni żadna stworzona piękność, y słodkość, nie są ostátnim końcem życia nászego; bo że są te dobra wielorákie, ciągnąc do siebie serce nász e, tym samym ie rozdźieráią, y trápią. Że są przeciwne sobie dobra, czynią też przeciwne w sercu affekty, á zátym pokoy w sercu płuią. Że są dobra ruchome, y płynące, to też y serce ruszáią, y niespokoyne czynią: Że są dobra pomieszáne z rożnemi niedoskonałościámi, dla tego serce y swoią dobrocią do siebie ciągną, y niedoskonałością swoią odpychaią, á ták niespokoyne czynią. Że nie są dobra wszelaką dobroć w sobie máiące, dla tego serca nászego nie násycáią. Że są dobra odmienne y ustáwaiące, dla tego czynią serce troskliwe y fraslobliwe. Uczyń tedy ná się reflexią, cos zá koniec miał do tych czas życia swego? dokąd serce twoie w myślach, w affektach, w sprawach twoich zmierzało? Czy do sámego P. Boga? czy też do iákiego stworzenia? á z tąd obáczysz, co zá przyczyná była twoich smutkow, fraszunkow, bolácyi, niepokoiu serdecznego. Oderwiy tedy serce twoie od wszelákiego dobra stworzonego. Obroć ie do sámego Pana BOGA, y do niego iáko do centrum nákieruy wszystko twoie życie, wszystkie siły, wszystkie myśli, intencye, affekty, usiłowánia, sprawy.

O Boże

O BOZE ſerca moiego y cząſtko moia ná wieki, coż iá mám inſzego miłować, czego pragnąć, oprocz ćiebie, ktoryś ieſt ſzczere dobro, nieſkończone dobro, wſzelakie dobro? Biada mi, żem ćię ták nierychło poznał y umiłował o piękności niezmierna. Odrywam ſerce moie od wſzelakiego ſtworzenia, do ćiebie ie obracam iáko do oſtatniego kreſu, y w tobie zátapiam iáko w bezdennym morzu wſzelakiey dobroći. Ty od tych czas ſam będzieſz celem wſzyſtkiego życia mego, wſzyſtkich ſił moich, wſzyſtkich zámyſłow, áffektow, prac y ſpraw moich; bo ty teſteś iedyne, potrzebne, naylepſze dobro moie. O duſo moia, mowię do ćiebie z S. Anzelmem: Quid vagaris per multa? quære unum bonum, quod eſt omne bonum, & ſufficit tibi: Czemu ſię błąkaſz po wielu dobrach? ſzukay iednego dobra, ktore ieſt wſzyſtko dobro, á doſć ná nim: O Boże moy, y wſzyſtko dobro moie, opuſzczam, odrzucam wſzyſtkie inſze dobra, doſć mi ná tobie: bo w tobie ſą wſzyſtkie dobra doſkonáłe, wiecznie, nieſkończenie, nieuſtánnie, nieodmiennie, bez żadney niedoſkonáłoſći; á ty ſam ieſteś Deus meus, & omnia æquivalenter, omnia excedenter, omnia eminenter.

PUNKT 2. Słuchay co mowi P. BOG przez Proroka Iſai. 43. *Omnem, qui invocat nomen meum, in gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum: Każdego ktory wzywa Imienia mego, ná chwáłę moię ſtworzyłem go według duſzy, ukſztáłtowałem go, uczyniłem go według ćiáłá.* Z kąd poznać, że cel y koniec ſtworzenia náſzego ieſt P. BOG tym ſpoſobem, ábyśmy go chwálili, czćili, miłowáli, ſercu iego ukontentowánie dáwali, ták tu żyiąc ná świećie, iáko potym doſkonáley w niebie. Iednym ſłowem, koniec oſtátni życia náſzego ieſt chwała Boſka, nie chwáła náſza, nie dogodzenie zmyſłności náſzey, nieukontentowanie woli náſzey. O iák záczny to koniec, dla ktorego mię P. BOG ſtworzył! ponieważ tenże koniec ieſt ſámego P. BOGA, ktory dla tego ieſt, áby ſię ſam doſkonále poznawał, y miłował: tenże też koniec ieſt, dla ktorego P. BOG ſtworzył Aniołow: nie ták iáko bydlęta, ktorych życia koniec ieſt, żeby tylko ieść, pić, ſpać, y zmyſłności ſwoiey dogadzać. Z drugiey ſtrony mam wielką obligácyą, ábym nic nie ſzukał w życiu, y we wſzyſtkich moich ſprawach, ćierpieniach, y opuſzczeniach, tylko ſámey chwáły P. BOGA, y ſmáku ſerca iego: bo ná to mię Pán BOG ſtworzył: iáko każdy rzemieśnik ná to robi dźieła rzemieśła ſwego, áby miał z niego chwałę, y upodobánie. Więc dla tego mi dał Pán BOG przez ſtworzenie rozum, ábym go chwálił rozumem, o nim tylko my-

śląc, ábo o tym tylko, co mu ſię podoba: dla tegò mi dał pámięć, ábym nią chwálił P. BOGA, o nim częſto pámiętáiąc: dla tego dał mi wolą, ábym iego ſámego miłował, y to tylko co mu ſię podoba: dla tego dał uſta, ábym go niemi chwalił; dla tego oczy, ręce, uſzy &c, żebym tego záżywał ná chwáłę, y dla upodobánia Boſkiego: I gdy śił tych y zmyſłow nie záżywam ná chwáłę Boſką, y nie dla ſmaku Boſkiego, ále ná chwałę ſwoię, y dla ſmaku ſwoiego właſnego, czynię krzywdę P. Bogu; bo tego com wźiął od P. Boga, záżywam nie według iego woli. *Dźiękuięć Boże moy, żeś mię do ták wyſokiego końca podnioſł, i ſtworzył. Uznawam powinność moię, że wßyſtko moie ſtaranie má być, wywyżßać godność twoię we mnie iáko i w bliźnich moich, i dawac ſmak woli twoiey. Żáłuię żem do tego końca intencyámi, y ſpráwami memi nie zmierzał. Stánowię nápotym ćiebie chwalić, y pámięćią moią, i rozumem, i wolą, i uſtámi, w tych okazyach i w tych &c. Dopomoż łáſką twoią miłoſciwy Boże, bo bez ćiebie nic nie mogę.*

PUNKT 3. Słuchay co ieſzcze do ćiebie mowi P. BOG: *Formans te ex utero ſervum ſibi. Kſtałtuiąc ćię od żywota máćierzyńſkiego ſługą ſwoim, Servus meus es tu, in te gloriabor*: *Sługą moim ieſteś, z ćiebie będę miał chwałę.* Iſai. 49. Zkąd daie ſię znać, że koniec dla ktorego nas BOG ſtworzył, iáko ieſt ten, abyśmy go chwalili, ták też ieſt y ten; ábyśmy mu ſłużyli; ponieważ chwałá Pána należy ná uſługach wiernych ſług; y ná to Páo má ſługi, áby z nich miał chwałę. Jáko záś mámy ſłużyć Pánu Bogu, uczyć ſię mámy od ſług Pánow źiemſkich. Ich uſługi ná tym należą: náprzod czynić częſtą aſſyſtencyą Pánu, tákże y ukłony: druga, być záwſze gotowym ná każde ſkinienie woli Pańſkiey, y onę ochotnie y zupełnie, choć z niewczaſem, y z pracą wykonać: trzećia, záſtawiać ſię zá honor Pańſki, choćby y gardła: zá co biorą od Pána zápłátę. To ták y my powinniśmy P. BOGU ſłużyć. Náprzod częſto ſtawiać ſię przed iego obecnośćią, z ukłonem, y z wſzelką uczćiwośćią: do tego pełnić doſkonále wolą iego, ktorą nam oznaymuie, to przez przykazánia ſwoie, to przez natchnienia wnętrzne, to przez roſkazánia przełożonych: Náoſtatek mámy rozmnażać chwałę iego wſzędźie według możności

Do tego końca też należyſtużyć Pánu BOGU.

náſzey

náſzey. O iáko z tąd wielki honor naſz, ſłużyć ták wielkiemu Panu, ktoremu ſłużyć, ieſt krolować! Ják wielka zápłáta zá uſługi od tego Páná, ktory ſługom ſwoim płáci kroleſtwem nieboſkim! Á iá iákom mu wiernie do tych czas ſłużył? com dla niego do tych czas czynił? com ćierpiał? zá co ſię ſpodźiewam nágrody kroleſtwa wiecznego? *Wſtydzę ſię Pánie moy, że mię dworzanie krolow ziemſkich w uſługach ſwoich zwyćiężáią, á to dla iedney doczeſney zápłáty. O Domine ego ſervus tuus. O Pánie znam ſię być ſługą twoim: od tych czas chcęć lepiey ſłużyć w tey okazyi &c. Ne repellas me à mandatis tuis: Nie odrzucay mię od przykazań, od uſług twoich.*

Rozmowa. Stworzyłeś nas Pánie do ćiebie, y nieſpokoyne ieſt ſerce náſze, aż odpocznie w tobie; iáko kámień nigdy nie ieſt ſpokoyny, aż przyidźie do centrum ſwego. A możeſz być lepſze y ~~z~~nieyſze centrum ſerca mego. iáko ty Boże moy, naywyżſze, nieſkończone, wſzelákie dobro? Czemuż do ćiebie nie ćiągnę, nie lecę wſzyſtkiemi myślámi, wſzyſtkiemi affektámi, wſzyſtkiemi ſprawami moiemi. W czym ſię kocham, że ſię w tobie nie kocham, o dobro naylepſze? Biada czáłowi temu, ktoregom do ćiebie nie ćiągnął. Biada ślepoćie moiey, że nie pámiętam uſtáwicznie ná oſtátni koniec żyćia mego: Z tąd wſzyſtkie ſzpetności duſzy moiey, iáko mowi Prorok: *Sordes ejus in pedibus ejus non eſt recordata finis ſui.* Thr. 1. Rzeki uſtáwicznie do morza płyną z kąd wyſzły: á iá z ćiebie wypłynąwſzy do ćiebie nie idę Boże moy. Jeſtem iáko owe bydlęta, ktore żołądź zbieraiąc, nie pátrzą wzgorę, zkąd ſpáda: ták y ia odbieráiąc uſtáwicznie dobrodźieyſtwa od ćiebie, nie pátrzę ná ćiebie, od ktorego ie odbieram. O centrum ſerca mego poćiągniy mię wſzyſtkiego do ćiebie, iáko mágnes ćiągnie do ſiebie żelazo, iáko burztyn ſłomkę. Day łáſkę ábym nic nie pragnął, nic nie ſzukał, tylko ćiebie ſámego Boże moy, wſzyſtko dobro moie. *Páciérz y Zdrowáś Marya.*

Weſtchnienia przez dźień.

BOG moy y wſzyſtko dobro moie.

Czego iá chcę, ábo czego chćieć mam krom ćiebie BOZE moy.

BOG ſerca moiego, y część moia BOG ná wieki.

BOZE moy dla ćiebie, dla chwały y dla ſmáku twoiego wſzyſtko chcę zawſze czynić, ćierpieć.

BOZE ſerc uciecho, bądź celem ſerc náſzych, bądź we łzách weſelem, bądź ſłodką życia ochłodą.

Tu należy LEKCYA DUCHOWNA o INTENCYI, *ieſt druga ná ten dźień w Námowách Ducha S.* Nº 10

REFLEXYA

Nà codźienne Modlitwy, y na Intencye ſpraw náſzych.

PRzez modlitwy náſze, y przez dobre intencye ćiągniemy do końca oſtátniego, to ieſt do Boga, ktorego tym ſpoſobem chwalemy. y iemu ſłużemy: dla tego dźiś pożyteczna ieſt, uczynić reflexyą ná te codźienne modlitwy, y ná intencye ſpraw náſzych, ábyśmy poſtrzeżone w nich defekty, poprawili, y nápotym lepiey ie odprawowali.

Náprzod tedy, (co trzeba záchować, przed każdą ſprawą, zwłaſzcza poważnieyſzą; poſtaw ſię przed obecnością P. BOGA wſzyſtko widzącego. Ofiaruy mu tę reflexyą twoię, y proś o łaſkę, ábyś ią pożytecznie odprawił: *BOZE tu obecny, i wſzyſtko widzący tobie pokłon oddaię, i ná większą chwałę twoię, ná urácżenie ſmaku twego, tobie tę moię reflexyą ofiáruię. Wſpomoż mię łáſką twoią, ábym ią pożytecznie odprawił.* To uczyniwſzy, czyń reflexyą.

Iáko y kiedy czynić intencyą.

1. Jeżeli zaraz wſtáiąc, przeżegnawſzy ſię, myśl twoię, y áffekt obracaſz do P. Boga, iako do oſtátniego końca żyćia twego? y oddawſzy mu pokłon? ieżeli czyniſz intencyą ná wſzyſtkie cáłego dnia ſprawy twoie, to ieſt ná wſzyſtkie myśli, áffekty, ſłowa, uczynki, ćierpienia, y opuſzczenia, nie tylko te, ktore przez ſię ſą dobre, ále też ná oboiętne. Trzeba záś ie ofiárować 1. ná wywyżſzenie godności y ukontentowánia woli Boſkiey. 2. ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwa Boſkie. 3. ná doſyćuczynienie zá grzechy. 4. ná wyſłużenie łáſki Boſkiey, y chwały wieczney. 5. ná uproſzenie czego u P. Boga. Bo ieżeli intencyi dobrey nie uczyniſz, ſo wiele ſpraw twoich bez zaſługi twoiey ginie z wiel-

ką

ką twoią ſzkodą. Więc opiſz ſobie ſpoſob iako, y ktorego cza-ſu, z rana, maſz czynić tę intencyą.

2. Uważ ktore, y w ktorych okazyach przez dźień w krada-ią ſię w ſprawach twoich złe intencye, y porannieyſzą intencyą twoię pſuią, á ſprawy twoie zárażaią? Poſpolićie te bywáią. Przy wygodach ćiała, iáko to przy iedzeniu, przy pićiu, przy ſpaniu, wkrada ſię intencya zmyślności, ábo zmyślney ućiechy. Przy ſprawach okazałych, iáko to przy poſćie, przy iáwney modlitwie, w dyſputácyach, w Kazániach, w krada ſię intencya prożney chwały ludzkiey. Przy rozmowach, w czytániu kśiąg, wkrada ſię intencya dworności. Maſzże pilną ſtraż w tych okazyach, ábyś tych złych intencyi nie przypuſzczał? *Kiedy ſię pſuie intencya.*

3. Ják częſto przez dźień odnawiaſz krotko intencyą? ponieważ wiele Theologow, miedzy ktorymi ieſt Suarez, y Valquez; nauczaią, że do záſługi trzeba, áby była intencya *virtualis vel actualis*; á zatym porannieyſza nie wſzyſtkie ſprawy podnoſi do zaſługi; zwłaſzcza, że bywa częſto przećiwną intencyą przerwána, ábo odwołana. Naznacz tedy ſobie czaſy, kiedy maſz odmawiać intencyą. Naprzykład, gdy godźina biie, iáko czynił S. Ignacy: ábo też przed ſprawami więkſzemi, ábo przed temi ſprawámi, w ktorych wkradaią ſię opaczne y przećiwne intencye. W te czaſy możeſz tak krotko odnawiać intencyą: *BOZE moy dla ćiebie to czynię? Panie ná chwałę twoię, dla ſmaku twego. Pánie dla tego, że ták chceſz, żeć ſię to podoba. Ponawiam przeßłą intencyą.* *Kiedy ſię odnawiać*

4. Co należy do modlitwy, reflektuy ſię, czy też zażywaſz wnętrzney modlitwy, to ieſt rozmyślania ná Ewangelią, na żyćie Nayświętſzey Panny, y Swiętych Bożych. Tá modlitwa ieſt barzo potrzebna: bo na niey nabywamy na rozumie światła od P. Boga, á ná woli zapalenia do miłości Boſkiey, y záchęcenia ſię do dobrego. A gdy tak będźie, to y wſzyſtkie náſze ſprawy będą dobre: bo rozum oświecony od Boga, dobrze wolą náſzę kieruie, y prowadźi, á wola, gdy ią rozum dobrze prowadźi, y gdy ieſt záchęcona do dobrego, to też iako Páni dobrze rozkazuie, y oczom, y uſtom, y rękom, á zgoła wſzyſtkim duſzy ſiłom, ktore iey záwſze ſłuchaią, áby ſwoie ſprawy odprawowały. Więc *Iáko zażywać modlitwy wnętrzney.*

przynaymniey w Swięto, ieżeliś sposobny, day coko'wiek czásu tey modlitwie. Jeżeliś zaś zwykł odprawować tę modlitwę rozmyślania; reflektuy się, czy záchowuiesz náuki, ktore się dały o rozmyślaniu wyżey w przemowie. To iest iáko się gotuiesz przed rozmyślaniem? iáko przykładasz usilnie pámięći, rozumu, y woli, pod czas rozmyślania? iáko czynisz mocne y w szczegulności przedśiewźięćia &c.

Postánowić sobie modlitwy ustne.

5. Postánow sobie ustne modlitwy, ktore ná każdy dźień według zábaw twoich masz P. Bogu, iáko trybut, tákże Nayświętszey Pannie y SS. Pátronom, oddawać. Takie są, Litania o Imieniu JEZUS, ná ktorą pozwolony odpust dni 200. Litania o wszystkich Swiętych. Koronka ábo Rożániec. Godźinki o niepokalanym Poczęćiu Nayświętszey Panny, ábo insze. Obierz ie tedy sobie, y naznacz czas, mieysce, sposob odprawowania tych modlitw ustáwionych.

Jáká ma być uczćiwość ná modlitwie.

6. Z iaką uczćiwością ták wnętrzną, iáko y powierzchowną rozmawiasz ná modlitwie z Panem Bogiem? Czy w ten czas myślisz o nim obecnym, uważáiąc podłość twoię względem ták wielkiego Maiestatu? Czy klęczysz spokoynie? czy w ten czas nie poglądasz bespiecznie? czy klęczysz rozwaliwszy się, ábo wsparszy się ná ławce?

Zkąd bywa oźiębłość.

7. Czy ná modlitwach bywa oźiębłość, oschłość, teskność? Zkąd pochodźi? czy nie ztąd, że idźiesz ná modlitwę z samego zwyczáiu, nie wzbudźiwszy wprzod w sobie pragnienia gorącego do rozmowy z Bogiem, nie uważywszy do kogo idźiesz ná rozmowę?

Zkąd rozerwánie ná modlitwie.

8. Co zá przyczyna dystrakcyi, ábo rozerwánia myśli ná modlitwie? Jeżeli płochość y niestatek imaginacyi? To ią przywiązać ná początku modlitwy do táiemnicy, o ktorey rozmyślasz, ábo do obecności P. Boga, z ktorym rozmawiasz. Jezeli z troskliwości koło spraw powierzchownych? to tę troskliwość uprzątnąć przed modlitwą, y mowić zábawom inszym: zostańćie tu, aż się do was wrocę po modlitwie. Jeżeli z wolnego pod czas modlitwy patrzania? to mieć oczy spuszczone. Jeżeli z tąd, że modlitwa się czyni nie ná osobności? to obierać do niey osobne

mieysce.

mieysce. A ták będźie, że tobie nie będźie służyło to, co o niedbałym mowi Psalm 111. *Oratio ejus fiat in peccatum. Modlitwa iego ſtáie mu ſię grzechem.*

9. Czy nie opuszczasz tych modlitw, ktorym są nádane odpusty, iáko to mowić: *Anioł Páński &c.* gdy dzwonią ná Páćierze: tákże mowić 5. *Páćierzy i Zdrowaś Marya,* przynáymniey pewnych dni w Kościołach Zákonu nászego, o czym się powiedziało w Kśiąszce o drogiey śmierci w Rozdźiale 12. *Modlitwy z odpustámi.*

10. Jako często przez dźień podnosisz myśl do P. Boga, przypominaiąc sobie obecność iego wszystko widzącego, y záżywáiąc áktow strzeliſtych, ábo westchnienia do P. Boga: iákie są: *BOZE we mnie, y koło mnie obecny, y wszystko widzący, ćiebie szánuię, ćiebie chwalę, ćiebie miłuię ná wieki. BOZE bądź pochwalon od wszystkiego ſtworzenia nadewszystko. Chcę Panie we wszystkich sprawach moich wykonać wolą twoię. Czego iá chcę, oprocz ćiebie BOZE serca mego? Wspomoż mię BOZE możności moia.* *Modlitwy strzeliſte.*

11. Pożyteczna rzecz iest z rána po modlitwie przeyrzeć okazye, czas, y mieysce defektow, w ktore tego dnia wpaść możesz, ábyś się ich ustrzegł; także y okazye, czas, mieysce cnot, y zasług, ábyś ich nie opuścił. *Przeyrzenie okazyi defektow.*

Naostatek żáłuy zá defekty, ktoreś w sobie upatrzył ná tey Reflexyi, postanow poprawę, proś o łáskę do niey wspomágáiącą.

Nástępuie LEKCYA *o Używániu ſrzodkow do końca ostátniego, ktora iest w Námowách Ducha S. ná ten dźień trzecia.* 20

MEDYTACYA III.

O używániu ſrzodkow do końcá ſtworzenia nászego.

Modlitwa przygotowánia iáko zawsze.

Przygotowánie 1. Staw się przed Bogiem iáko syn przed Oycem, ktoryć do używánia hoynie wszystko dáie ſtworzenie, ábyś używáiąc go, przyszedł do końca, do ktorego ſtworzony iesteś: ták iako Oćiec opatruie prowiant synowi, gdy go w drogę wysyła daleką, áby się do niego wcześnie wrocił.

Przygotowánie 2. Proś o światło, ábyś poznał iáko masz záżywać rzeczy ſtworzonych.

PUNKT 1.

Wszystkie stworzenia są ná srzodkami do końca ostatniego.

PUNKT 1. Słuchay co P. Bog mowi do ludźi przy ich stworzeniu. 1. Gen. 1. *Ecce dedi vobis omnem herbam, & universa ligna, ut sint vobis in escam. Dominamini piscibus maris, & volatilibus cæli, & universis animantibus, quæ moventur super terram. Oto dałem wam wszystkie źioła, y drzewa rodzące owoce, áby wam służyły ná pokarm. Panuyćie nád rybami morskiemi, y nád ptastwem powietrznym, y nád wszystkiemi zwierzętami ktore chodzą po źiemi.* A tu uważ niezmierną dobroć Pána BOGA twoiego, że ćię panem uczynił wszystkiego świata, y iáko Psalm 8. mowi: *Wszystkie rzeczy stworzone pod nogi twoie porzućił, i niebo, i słońce, i gwiazdy, i źiemię, z owocámi swemi, i ptastwo, i zwierzęta, i ryby,* żebyś tego záżywał ná pożytek swoy, y nad tym wszystkim pánował, á sam Pan Bog nad tobą áby pánował. I táki Pan Bog ná świećie uczynił porządek: pod nogami twemi chćiał, żeby były wszystkie rzeczy stworzone nierozumne, y tobie służyły, á sam Pan Bog żeby był nád tobą, ábyś mu służył. Pluiesz tedy ten porządek, gdy iáką rzecz stworzoną przećiwko woli Bożey masz nie pod nogami, ále przy sercu, kochaiąc się w niey zbytecznie: ábo przy głowie, często o niey myśląc; á dáleko barźiey; gdy ią masz nád głową, to iest przekładaiąc ią nad siebie samego, y nád zbawienie twoie, czyniąc ią ostátnim końcem żyćia twego; á ieszcze barźiey, gdy ią przekładasz nad samego P. Boga, więcey ią poważaiąc y miłuiąc niż przyiaźń Boską, y wolą iego, y ták kładąc pod nogami P. Boga, y przykazánia iego. W czym uważ iáka to iest krzywda Boska, y że to iest bałwochwalstwo w rzeczy samey. Reflektuy się tedy, czy nie ták záżywasz stworzenia. Jeżeli ták: Záwstydź się, żáłuy, przeproś Stworcę twego, postánow poprawę. *Uznáwam BOZE moy, y potyśiąckroć chwálę nieskończoną twoię dobroć, hoyność, y miłość, żeś mi dał wszystkie do używánia rzeczy stworzone, ktore dla pożytku serca mego záchowuiesz, y w nich, y z niemi dla mnie robisz, y nieiako mi służysz z niemi: y ták mię z źiemią dźwigasz, z ogniem zágrzewasz, z wodą chłodźisz, z słońcem oświecasz, z kwiatami uweselasz, z potrawami karmisz: á to dla tego, żebym ći Bogu moiemu służył. O iak drogo tę służbę u mnie kupuieß sobie! A iá o iákom niewdźięczny zá te twoie dobrodźieystwa; gdy zá nie tobie nie tylko nie służę, ále mieszaiąc porządek od ćiebie postanowiony, siebie sámego rzeczom stworzonym poddaię, y owszem one nád ćiebie przekładam. O iaka to moia niewdźięczność! Záłuię zá nię, y ná potym chcę Panie wszystko stworzenie nierozumne mieć pod nogami, á ćiebie nad wszystkie rzeczy stworzone sobie poważać*

Elera-

Elevabunt nos ſi fuerint infra nos mowi S. Auguſtyn: *Wywyżſzą nás y podniozą do oſtatniego życia naſzego kreſu, gdy będą pod nami. Spraw to Panie łaſką twoią.*

PUNKT 2. Słuchay P. BOGA ſtrofuiącego ludźi w Pſalmie 4: *Synowie ludzcy, á długoż będźiecie mieli ſerce obćiążone? ná co miłuiecie prożność, y ſzukacie kłamſtwa?* A tu uważ, że ludźie w ten czas miłuią prożność, y kłamſtwa ſzukaią, kiedy kochaią ſię w ſtworzeniu iákim, dla ſamey ućiechy, ábo dla pożytku ſwego, ktory ſię nie ſtoſuie do chwały Boſkiey; ábo dla ſamey dobroći, ktora ieſt w iákim ſtworzeniu; używáiąc ſtworzenia, nie dla tego, że nam pomaga do chwały Bożey. Bo ponieważ ſtworzenie tylko nam być má ſrzodkiem do doſtąpienia końca oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteśmy, ktory koniec, ieſt Bog, y chwała iego, á zbáwienie náſze: idźie zá tym, że kto záżywa ſtworzenia dla iego ſamey dobroći, ábo dla ućiechy tylko y zyſku ſwego właſnego, ten przypiſuie ſtworzeniu dobroć, ktorey nie ma ſtworzenie; bo mu przypiſuie dobroć, nie tę, ktora ſrzodkom należy, do końca prowadzącym, ále tę ktora ieſt właſna końca oſtátniego: á zátym ten w ſtworzeniu miłuie dobroć zmyśloną y chimeryczną; á zátym miłuie prożność, y ſzuka kłamſtwa: I dla tego mowi Paweł S: *Vanitati creatura ſubiecta eſt: Prożności podległe ieſt ſtworzenie w ten czas.* Ráczey tedy záżywáć mámy záwſze ſtworzenia, dla tego tylko, y tyle tylko, ile ieſt nam ſrzodkiem do końca życia náſzego, to ieſt dla tego, że nám pomaga używániem ſwoim do chwáleniá P. Boga tu ná źiemi, y do oſiągnienia iego w niebie. Pomagáią záś nam do tego końca wſzyſtkie ſtworzenia temi ſpoſobámi. Naprzod, że záchowuią zdrowie y śiły náſze ná to, ábyśmy P. Bogu ſłużyli, y iego chwálili, á ná zbáwienie náſze robili: iáko to ſpráwuią potrawy, nápoie. Powtore pomagáią nam do tego, że nam reprezentuią y wyſtáwiaią przed oczy iaką doſkonáłość Boſką im udźieloną, ábyśmy w nich Boga uznáwali, chwálili, y miłowáli: iáko to kwiatki pokazuią nam udźieloną im piękność Boſką, ſłońce iáſność, miod ſłodkość. Potrzećie pomagáią nam do tego ſtworzenia, że nam dáią okázyą, ábyśmy ſię dobrowolnie cźáſem wſtrzy-

Jáko záżywać ſtworzenia.

mywáiąc od ich używánia dla P. Boga, iemu tym sposobem miłość nasze oświadczáli. Ták tedy używać mámy stworzenia. A iá do tych czas iákom záżywał? *Wstydzę się Pánie głupstwa mego, żem miłował w stworzeniu prożność, y szukałem kłamstwa, pokładaiąc w nim fałszywie dobroć własną konca, á niezażywaiąc stworzenia iáko srzodkow do końca mego ostatniego. to iest: dla samey chwáły twoiey. y dla zbáwienia mego. A długoż będę ták obćiążonego serca, y do rzeczy stworzonych nákłonionego, á nie do ćiebie podnieśionego? Oto Pánie odrywam serce y wszystek áffekt moy od stworzenia, nie chcę go ináczey miłować. y záżywać, tylko ćiebie samego miłuiąc we wszystkich rzeczach stworzonych. bez wszystkich nádewszystkie. Bo tá iest godność twoia nieskończona. Dopomoż łáską twoią dobry JEZU.*

PUNKT 3. Słuchay Páwła S. káżącego 2. Cor: 6. *Exhibeamus nos sicut Dei ministros, per arma justitiæ à dextris & sinistris; per gloriam & ignobilitatem, per ignominiam, & bonam famam. Pokazuymy się iáko służebnicy Boscy, przez broń sprawiedliwośći, po prawey ręce, y po lewey, przez chwáłę y podłość, przez niesławę, y przez dobrą sławę.* Gdźie uważ, że niektore rzeczy stworzone ile z nich iest, nam do ostátniego końca pomagáią, to iest do chwáły Bożey, y do zbáwienia nászego, iáko náprzykład potráwy záchowuiące żyćie násze, tákże odźienie potrzebne: y tákich rzeczy záżywać mámy, ile nam pomagáią do tego końca, y dla tego że pomagáią. Drugie rzeczy są, ktore nam do tego końca przeszkadzáią, iáko náprzykład ućiechy, y zyski od Boga zákazáne, y od tych rzeczy mámy się hámować. A insze rzeczy są oboiętne ábo obostronne, ktore nie mniey nam pomágáią do tegoż końca nászego ostátniego, iáko rzeczy im przećiwne; iáko náprzykład bogactwa, ábo ubostwo; zdrowie ábo choroba; sława y cześć u ludźi, ábo y niesława y wzgarda; długie żyćie, ábo krotkie: bo ták może kto chwalić P. Boga, y otrzymać zbáwienie w bogáctwách, iáko y w ubostwie; ták przez zdrowie, iáko przez chorobę; ták przez sławę u ludźi, iáko przez wzgardę; ták przez długie, iáko y przez krotkie żyćie. Zá tym idźie, że do tákowych rzeczy stworzonych mámy mieć áffekt oboiętny y obostronny, máiąc serce ná rowney wadze, y nieskłaniaiąc ie barźiey do iedney przećiwney strony, á niżeli do drugiey: ále tego tylko prágnąć, y to sobie obierać mamy z tych rzeczy

Do tego końca też náleży służyć P. BOGU.

prze-

przećiwnych, co widźiemy, że nam pomaga do końca oſtátniego. I to ieſt do czego nas tu upomina Apoſtoł, ábyśmy byli umyſłu rownie gotowego, iść do nieba y do Boga, *lubo po prawey, lubo po lewey ſtronie; lubo przez podłość, ábo wzgardę; lubo przez nieſławę, lubo przez ſławę.* Tá záś oboiętność affektu do tych rzeczy ſtworzonych ieſt mátką pokoiu ſerdecznego we wſzelákich przypadkach; ktorey oboiętności że kto nie ma, dla tego ſię turbuie y fraſuie, gdy przypádnie uboſtwo, choroba, nieſława: y tym ſamym pokazuie, że nie chce zażywać rzeczy ſtworzonych iáko ſrzodkow do oſtátniego końca ſobie od Boga dánych. Uczyń tedy ná ſię reflexyą, czy czuieſz w ſobie tę oboiętność: y ieżeli czuieſz náchylone ſerce do iedney ſtrony, náproſtuy ie, y położ ie ná rowney wadze, ofiaruiąc P. Bogu gotowe ná wſzelką iego wolą. *O Boże moy, czego iá pragnę oprocz ćiebie? aza mi nie dość ná tobie, ktoryś ieſt wſzelakie dobro moie? czemuż tedy wzdrygam ſię uboſtwa? czema ſię boię choroby? czemu ſię fraſuię o nieſławę u ludźi? Aza nie mogę ćiebie chwalić y doſtąpić zbawienia y w tym uboſtwie, y w tey chorobie, y z tą moią nieſławą? O Pánie, chcę w każdym przypadku wykonać wolę twoię, czyń ze mną iákoć ſię podoba. Chceſs mię w uboſtwie trzymać? chceſs, ábym był wzgardzony? Chceſs ábym ćierpiał bole y choroby? ábo też chceſs abym zażywał doſtatkow, zdrowia, y chwały? niech ſię wola twoia dźieie. Gotowe na wſzyſtko ſerce moie Boże, gotowe ſerce moie.*

W Rozmowie, Dźiękuy Opátrzności Boſkiey zá te ſrzodki, ktoreć dáła do końca oſtátniego. Opłakuy, żeś ich źle zażywał. Czyń w ſzczegulności przedśięwźięćia, iáko maſz zażywać ſtworzenia w tych, y w tych okolicznościách. Proś Páná Boga, *ut ſic tranſeamus per bona temporalia, ut non amittamus æterna. Abyśmy ták przechodźili przez te dobra doczeſne, żebyśmy dobr wiecznych nie utracili,* iáko proſi Kościoł S. *Páćierz y Zdrowáś Marya.*

DZIEN II.

O Grzechach.

GRzechy ſą przeſzkodą do otrzymánia końca oſtátniego, do ktorego nas Bog ſtworzył; bo nám przeſzkadzaią do tego,

ábyśmy P. Boga chwalili, czćili, y iemu służąc zbáwieni byli. Dla tego po Meditácyach o końcu ostátnim życia nászego, następuią dźś według porządku opisánego od S. Ignácego, Meditácye o grzechach; z ktorych Meditácyi ten má być pożytek, ábyśmy sobie iák naywięcey obrzydźili grzechy, y żáłowáli zá przeszłe, á przyszłych pilnie się strzegli. Dla tego ná ten dzień może być Patron S. Fráncíszek Xawier, náwracáiący grzesznikow. Modlitwy záś przez dzień strzeliste, ábo westchnienia, te być máią: *Zgrzeszyłem Pánie, zmiłuy się nádemną, zmaż nieprawość moię. Boże moy, o gdybym cię był nigdy nie obrażił. Biada temu czásowi, ktoregom cię obrażił. Oycze zgrzeszyłem przed niebem y tobą, nie ieśtem godny być synem twoim. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Niechcę cię Boże moy żádnym grzechem obrážić. Umrzeć raczey wolę, niż zgrzeszyć.* Te záś Meditácye, ktore będą przez te trzy dni przyszłe, náleżą do tych, ktore S. IGNACY dáie w pierwszym tygodniu.

MEDYTACYA I.

O káraniu grzechow.

Przygotowánie 1. Ktore dáie S. IGNACY: krotko przez Imáginácyą wystaw sobie duszę ludzką, dla grzechow, w ćiele iáko w iákim więzieniu zostáiącą; á człowieka samego, ná tym pádole płáczu między bydlęty, iákoby ná wygnánie skazánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę pobudzáiącą do záwstydzenia się, y do żálu zá grzechy serdecznego.

PUNKT 1. *O skarániu grzechu pierwszego Lucipera.* Słuchay P. Boga mowiącego do Lucipera, Isai. 14: *Quomodo cecidisti de cælo Lucifer, qui mane oriebaris? Qui dicebas in corde tuo: In cælum conscendam, supra astra Dei exaltabo solium meum similis ero Altissimo. Verumtamen ad infernum detraberis in profundum laci.* *O iákoś z nieba zpadł Luciperze, ktoryś ráno wschodźił: ktoryś mowił w sercu twoim: Wstąpię w niebo, nád gwiazdy wywyższę thr n moy, będę podobny Naywyższemu. A ty zciągniony będźieś do piekła, w głębokość ieziora.* Co słysząc uważ, náprzod, iák záćne to było

Iako Bog ukarał za grzechy Lucypera.

stwo-

ſtworzenie Boſkie Lucifer: Miał náturę duchowną, nieśmiertelną, bystro y dowćipnie rozumną. Stworzył go był w niebie P. Bog, w łaſce ſwoiey y w niewinności, ozdobił wielkiemi dárami ſwoiemi, iáko drogiemi kleynotámi, to ieſt, zá rozumie wielką mądrość ą y umieiętnością, na woli miłością Boſką, y inſzemi cnotámi nadprzyrodzonemi; ale iako ſkoro on w pychę ſię podniosł, y chćiał być Bogu podobny, lubo to máiąc upodobánie w zácności ſwoiey, lubo áffektuiąc Boſtwa, lubo niechcąc ſię kłániać Chryſtusowi przyſzłemu, (o czym diſputuią Theologowie:) ták záraz Pán Bog w tymże momencie, nie dáwſzy mu y naymnieyſzego do pokuty czáſu, odarł go ze wſzyſtkich darow nádprzyrodzonych, y z nieba do piekła, z iego wſzyſtkiemi Adherentámi ztrącił go. I ták ono ták zácne, ták ozdobne ſtworzenie, ſtáło ſię ták brzydką poczwarą, y z Anioła ſtał ſię czart, ktory iuż to 6000. lat ſiedźi w więźieniu, y páli ſię w ogniach piekielnych, y pálić będźie ná wieki, uſtáwicznie przeklináiąc y bluźniąc Páná Boga. A ktoż to ſprawił? ieden tylko grzech śmiertelny, y to nie uczynkiem, ále myślą tylko popełniony. O iák ſię P. Bog grzechem brzydźi, w ktorym będącego Anioła nie mogł y ná ieden moment w oczach ſwoich ćierpieć. O iák ſtraſznie grzech karze! Cobyś mowił, gdybyś widźiał, że Krol barzo łáſkáwy, kazałby w iedney godźinie obieśić ſto tyſięcy Kśiążąt zácnych, Senátorow, Woiewodow? czybyś nie mowił, że coś wielkiego zrobili, czego Krol barzo nienáwidźi. A oto Bog zá ieden grzech zgubił ták wiele milionow Aniołow, względem ktorych, Kśiążęta y Krolowie ſą iák dźieći wieśniakow. O iák tedy Bog ſię grzechem brzydźi! To uważáiąc, wzbudź w ſobie áffekt boiáźni Boſkiey, obrzydzenia grzechow, y záwſtydzenia ſię, żeś nieraz Boga obraźił, á on ćię do piekła nie poſłał, ále trzymá ná świećie dla pokuty. *O iáko wielka ku mnie dobroć twoia Boże moy? A cożem iá ták podłe ſtworzenie twoie względem Aniołow? á przećię ich dla iednego grzechu, w tymże momencie wtrąćiłeś w piekło. á iá nie raz obrażiłem ćię, nie iedną tylko myślą, ále ták wielą złych uczynkow dla ktorych mogłeś mię był ták wiele razy wrzućić do piekła, á przećię do tych czas folgueſs mi, i dá-*

ieſs czas do pokuty. Miſericordia Domini, quia non ſum conſumptus. Miłośierdźie Boſkie, żem nie zginął Thr: 3. *Brzydzę ſię niemi, ponieważ ty tak ſię niemi brzydźiſs. Chcę ſię każdego wyſtrzegać grzechu; bo ſię boię, żebyś mię ták nie ſkarał, iákoś ſkarał odſtępcę Anioła. Nie odrzucayże mię od twarzy twoiey, iákoś iego odrzucił.*

O ſkarániu grzechu Adamá.

PUNKT 2. *O karaniu drugiego ná świecie grzechu, pierwßych Rodźicow náßych.* O tym ſłuchay P. Boga mowiącego do Adama po iego grzechu: *Adam ubi es? Adámie gdźieś teraz ieſt po grzechu?* Gen: 3. I uważ w iák ſzczęśliwym ſtánie był Adam y Ewa przed grzechem. Byli ſtworzeni w Raiu, ná mieyſcu wſzelákiey roſkoſzy: byli ſtworzeni nie tylko w łáſce Boſkiey, ále y w ſtánie niewinności, w ktorym ćiáło y zmyſlność była poſłuſzna rozumowi, á rozum woli Boſkiey, z wielkim pokoiem ná duſzy, bez fraſunku, bez boiáźni, bez gniewu, y bez inſzych námiętności niepomiarkowánych. Byli nieśmiertelnemi ták, że żyiąc bez chorob, bez bolow, y nieumieráiąc, mieli być przenieśieni do nieba. Mieli wielką umieiętność, y wielką ſkłonność do dobrego. Mieli wſzyſtkie zwierzętá, ryby, ptáſtwo, ſobie powolne, y poſłuſzne. A z drugiey ſtrony uważ, gdźie, y w iák nieſzczęśliwy ſtan po grzechu wpádli pierwſzy Rodźicy náśi: ábowiem záraz po grzechu odiął im P. Bog łáſkę ſwoię, odiął niewinność, umieiętność, y nieśmiertelność. Wygnał ich z ráiu ná ten pádoł płáczu, gdźie przez lat 930. żył Adam w uſtáwicznym ſmutku y płáczu, w wielkiey nędzy, w prácach, y boleśćiach. A nie tylko ich ſámych P. Bog zá ten grzech ſkárał, ále y nas wſzyſtkich potomkow kárze zá ten ich grzech; bo ſię wſzyſcy dla tego rodźiemy ſynámi gniewu Boſkiego, bez łáſki Bożey, bez niewinności, podlegli chorobom, nędzom, y rożnym utrápieniom. I cokolwiek ieſt złego ná świecie, wſzyſtkie boleści, głod, powietrze, woyny, choroby, zelżywości, nieſzczęśćia, błędy, ſzaleńſtwa, grzechy, wſzyſtko to ieſt karánie grzechu pierwſzych Rodźicow nálzych. A coż to był zá grzech? oto iedno pożywánie iábłka przeciwko zákazániu Boſkiemu. Záźiwuy ſię tedy temu, y wzbudź w ſobie boiáźń ſpráwiedliwości Boſkiey, ſtoſuiąc większe twoie grzechy z tym grzechem.

Záłuy

Żáłuy zá nie, pokutuy, á ſtrzeż ſię każdego grzechu, ktory ſię ták P. Bogu niepodoba. *Boię ſię Pánie ſtraſznych ſądow twoich: bo ieżeliś ták ćięſzko ſkarał ieden tylko grzech pierwſzych Rodźicow náſzych, iedno tylko ſkoſztowánie przećiwko woli twoiey iábłka, coż będźie ,ze ia náprzeciw ktorym ćię ták wielkiemi, ták wiele razy, obráźił grzechami; żeiáko mowi Dawid liczbą piaſek morſki, y włoſy głowy moiey przechodzą? Boże nie karz mię według wielkości grzechow moich, ále według wielkiego miłoſierdźia twego zmiłuy ſię nádemną.*

FUNKT 3. Słuchay P. BOGA gdy chćiał potopem wſzyſtek świat dla grzechow nieczyſtych zátopić, że *omnis caro corruperat viam ſuam*, że *każde ćiáło zepſowáło drogę ſwoię*. Abowiem *táctus dolore cordis intrinſecus, boleśćią ſerca wewnątrz dotkniony*: ták mowi Gen: 6. *Delebo hominem, quem creavi á facie terræ, ab homine uſq; ad animantia: pœnitet enim me feciſſe hominem: Zgładzę człowieka, ktoregom ſtworzył, z tego świata, i krom człowieka, wſzyſtkie rzeczy żyiące: bo żál mi żem człowieka ſtworzył.* Uważ iáki to ieſt iad grzechu śmiertelnego, że ſerce Boſkie, (po ludzku mowiąc,) nieiáko żalem, iáko ráną iáką przeraża, y nieiáko ieſt trućizną ſerca Boſkiego ták, że gdyby Bog mogł ćierpieć, ábo umierać, (co ieſt niepodobna,) tedyby od żálu ſerdecznego umarł, widząc grzechy ludzkie. Uważ oraz y nienáwiść wielką, ktorą ma Bog przećiwko grzechom, dla ktorych świat wſzyſtek potopem zálał, y zátopił wſzyſtkie ludźie oprocz ośmiu ludźi, wſzyſtkie tákże zgubił zwierzęta, ptaſtwo, gádźinę, oprocz tych, ktore ná rozmnożenie w korábiu Noego zoſtáwił. Co ſłuſznie Pan BOG uczynił; bo ponieważ rzeczy ſtworzonych człowiek záżywał nie iako ſrzodkow ſobie dánych do oſtátniego ſwego końca, ále ná obrazę Boſką, dla tego też mu wſzyſtko ſtworzenie odebrał. To uważywſzy uczyń ná ſię reflexyą, czyś też y ty rány nie zádał ſercu Boſkiemu grzechami twemi? czy nie záſłużyłeś, áby był Bog karał dla grzechow twoich cáłe to Kroleſtwo głodem, powietrzem, woynámi, chorobámi, y inſzemi klęſkámi. Obrzydź ſobie grzechy, y żáłuy zá nie. *Uznawam Boże moy, że ile ze mnie nie raz grzechami moiemi záſmućiłem ſerce twoie, i zádałem mu ráną; ták właśnie iáko gdy kto ſtrzeli do kogo,*

Skárá-nie grzechow przez potop wielki.

kogo, tym sámym ile z niego iest, wołą zábiia go, lubo nie rzeczą sámą. O iáka to złość grzechow moich! Zásłużyłem nie raz Pánie, ábyś ná wßystek świat dla mnie wßystkie gniewu twego karania wylał, i wßystko co się ná świecie złego dźieie, grzechom moim przypisuię. Żál mi serdecznie, żem serce twoie Boże moy boleśćią przeraźił. Przeprásam ćię serce Boskie. Iuż więcey niechcę ćię nigdy, żádnym, zásmucić grzechem. Zátop Pánie grzechy moie potopem krwi Synà twego dla mnie wylaney.

Rozmowa z Chrystusem ukrzyżowánym. Coż ćię Pánie ná tym Krzyżu ták okrutnie przybiło! nie co inszego tylko grzechy moie. Te Oćiec przedwieczny ze mnie ná ćiebie, co do karania przenioss: ná tobie grzechy moie ukárał. Zrániony iesteś dla niepráwośći moich, ztarty iesteś dla zbrodni moich. Bądź pochwalon ná wieki zá tę miłość ku mnie niezmierną. Ofiáruy te męki twoie Troycy SS. ná dosyćuczynienie zá karánie grzechom moim náleżyte. A day skuteczną łáskę, ábym żádnym grzechem ná karánie sobie u ćiebie nie zásłużył.

Tu należy LEKCYA O Złości grzechu, *ktora iest w Námowach pierwßa ná ten dźień.* N. 20

MEDYTACYA II.

O Złośći grzechu śmiertelnego.

Modlitwa przygotuiąca zwyczayna.

Przygotowánie. 1. Staw się przed Bogiem iáko przed Sędźią, w osobie złoczyncy w kaydanach, łancuchami związánego, y ze wstydem stoiącego.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę Boską pobudzáiącą do żálu zá grzechy:

Złość ma grzech ztąd, że iest odwrocenie się człowieka od Boga.

PUNKT 2. Naprzod przebież láta twoie, zábáwy, y mieysca gdźieś mieszkał, y krotko przypomniy sobie grzechy całego życia twego. Toż dopiero słuchay Ducha S. strofuiącego ćię przez Moyżesza. Deut: 32. *Deum, qui te genuit dereliquisti, & obliitus es Domini Creatoris tui. Boga, ktory ćię urodźił opuściłeś, i zápomniałeś Páná Stworzyciela twego.* Gdźie uważ, że naywiększa złość

złość grzechu śmiertelnego ná tym náleży, że iáko Theologowie mowią, ieſt odwrocenie ſię od Stworzyćiela, á obrocenie ſię do ſtworzenia: ponieważ kto ćięſzko grzeſzy, tym ſámym od dobroci Boſkiey nieſkończoney odſtępuiąc, ſzuka dobroći inſzey w iákim ſtworzeniu, to ieſt, ábo ućiechy, ábo pożytku, ábo ſłáwy: y gardząc wolą Bożą, ktora mu co przykazuie, ábo zákazuie, udaie ſię do zákazáney iákiey rzeczy ſtworzoney. I ták każdy grzech śmiertelny ieſt owá niewdźięczność ſynowſka, ktorą Oyca dobrotliwego ſyn nienáwidźi, y tył mu pokázuiąc, od niego odchodźi. Jeſt nieposłuſzeńſtwo, rebellia ſługi, ktorą ſługa Pánu przyrodzonemu ſłużbę wypowiada, iáko o to nárzeka P. Bog ná grzeſnika Jer: 2: *Połámałeś iarzmo, i rzekłeś, nie będę ſłużył.* Jeſt duchowne cudzołoſtwo, przez ktore duſza ná chrzćie záſlubiona P. Bogu, zákochawſzy ſię w ſtworzeniu, przyiaźń Boſką porzuca, áby záżywáłá ućiechy w ſtworzeniu. Jeſt zniewagá, ktorą poddány, naywyżſzy Máieſtat Krolewſki znieważa, pokazuiąc mu w oczy, że gardźi przykazániem iego. Jeſt ná o tátek nieiakie bałwochwalſtwo; przez ktore człowiek, koniec oſtátni, ktora ieſt doſkonáłość Bogu włáſna, przypiſuie iákiemu ſtworzeniu, w nim ſię więcey kochaiąc, niż w Bogu. Ztąd widząc: iáka ieſt złość y ſproſność grzechu smiertelnego, wzbudź w ſobie wielkie iego obrzydzenie, y żal ſerdeczny zá grzechy, z tych przyczyn pomienionych, ktore złość grzechu y ſzpetność ták wielką pokazuią. *Ah nieſtetyſz mi Boże moy, żem ſię kiedykolwiek ná tę złość odważył! A iákom śmiał niewdźięczny ſyn, wzgardźiwſzy tobą ták dobrotliwym Oycem, od ćiebie oddalić ſię? iakom śmiał tobie Pánu memu przyrodzonemu ſłużbę zuchwale wypowiedźieć &c. Czemużem był ták ſzálony? Biada ſzaleńſtwu memu. Záłuię zá to ſerdecznie. Odpuść Pánie głupſtwo y złość moię.*

PUNKT 2. Słuchay Pána JEZUSA, to do ciebie mowiącego, co niegdy mowił do Szawła. Act: 9: *Saule, Saule, quid me perſequeris? Quis es Domine? Ego ſum JESUS, quem tu perſequeris? Czemu mię prześladuieſz? A ktoś ty ieſt Pánie? Iam ieſt JEZUS, ktorego ty prześladuieſz.* Uważ, że każdy, ktory grzeſzy ćięſzko, Boga prześladuie: bo iáko ſię w Lekcyi pokazuie, gardźi wolą Boſką, y znieważa doſkonałośći Boſkie, to ieſt, znieważa

Co ieſt Bog: co człowiek ktory ſie na Boga rzuca?

dobroć Boſką, wſzechmocność, mądrość, niezmierność, naywyżſze iego Prawo y Państwo. I owſzem *affectivè*, to ieſt złą wolą ſwoią, zábiła Pána BOGA, chcąc áby nie był. Do tego, depce Chryſtuſa, y krzyżuie go. Uważże daley co to BOG, ktorego prześladuieſz grzechami twemi? iáko ieſt nieſkończenie mądry, dobry, wſzechmocny, ſprawiedliwy, &c. Uważ co ieſt Chryſtus, ktorego prześladuieſz? że ieſt Odkupićiel twoy, Oćiec, Náuczyćiel, Wodz, Páſterz. Cożći winien BOG, że go częſto prześladuieſz? coć złego uczynił? czego chceſz, zebyś w Bogu mieć nie mogł? A czemuż go prześladuieſz? Do tego uważ coś ty ieſt, ktory ſię ná Boga rzucaſz, y iego prześladuieſz? iákoś podły, iáko niemocny, iáko ná rozumie ćiemny, iáko ná woli do złego ſkłonny, iáko ná ćiele ſzpetny; że ieſteś iáko wrzod iáki, z ktorego uſtawicznie ropa ták wielu grzechow y niedoſkonáłośći wypływa. I ták ſię záwſtydźiwſzy, y ſobą gardząc, dźiwuy ſię dobroći Boſkiey, że ćię ták długo trzyma ná świećie. *O Pánie, iákoś mię ná rękach twoich piaſtował, gdym iá grzeſył, y ná ćiebie náſtępował? Iakoś mię do piekła w ten czas nie wrzućił? Iáko mię ſtworzenia twoie do tych czas záchowały na świecie żywego! Czemu mię Aniołowie SS., ktorzy miecz ſprawiedliwości twoiey noſzą, nie ſtraćili, ále ſię ieſzcze zá mną przyczyniali, gdym iá ćiebie obrażał? Czemu mi ſłońce, mieſiąc, gwiazdy, niebo, żywioły, zwierzęta, y owoce ziemi ſłużyły. nie mſzcząc ſię krzywdy twoiey? Czemu mię ziemia nie pożarła, y do piekła nie przeſłała? Uznawam niezmierną dobroć twoię Boże moy, ktora ták długo czeka poprawy y pokuty moiey. Twoie to miłoſierdźie ſprawiło, żem nie zginął: ktore niech będźie ná wieki błogoſławione.* Miſericordiæ Domini, quia non ſum conſumptus. Thr: 3. *A długoż będę gardźił tą dobrocią twoią, y do karánia nieſkwapiwością? długoż będę ſkarbił, ćbie gniew ná dźień gniewu twego? Od tych czas Pánie, iuż więcey niechcę ćię prześladować. Chcę ſzczerże zá grzechy pokutować, chcę to, y to czynić za grzechy moie. Dopomoż łaſką twoią.*

PUNKT 3. Słuchay Pána BOGA mowiącego Jerem. 11. *Quid eſt, quod dilectus meus in Domo mea fecit ſcelera multa?* A co to ieſt, że ukochany moy, w domu moim wiele zbrodni popełnił? Z tąd uważ że ſą niektore okoliczności, ktore większą złość grzechow náſzych czynią. Pierwſza okoliczność ieſt, kiedy kochanek Boſki grzeſzy, to ieſt, kiedy grzeſzy ten, ktoremu P. BOG oſobliwe łaſki pokazał, że mu dáie większe oświecenia y nátchnie-

Inſze o kolicznośći ktore większą złość grzechu czynią

nia

nia do dobrego, że go oddalił od okazyi grzechowych, że mu dał wielką skłonność do cnoty, że często używa Sákramentow. Więc táki gdy grzeszy, tá iego niewdzięczność barzo boli Boga: ná co nárzeka Isaiæ 1. *Filios exaltavi & enutrivi, ipsi vero spreverunt me. Wywyższyłem i wytuczyłem syny moie, á oni wzgardźili mną.* Pada tá przymowka ná Chrześćiány, o ktorych mowi Jan S. 3. Joan: 1. *Pátrzćie iáką nam miłość uczynił Oćiec, że się zowiemy, i iesteśmy synámi Bożymi.* Ci gdy gardzą Bogiem, czyniąc to czego on zákazuie pod utratą łáski swoiey, więcey to boli Pána Boga, niż grzechy poganow, y niż bolały w stárym testámencie grzechy Zydow; ponieważ on nas karmi Ciałem y Krwią swoią, y wywyższył nas do tákiey godności synow Boskich, że mámy prawo bliskie do Kroleſtwa niebieskiego; czego nie czyni BOG pogánom, á Zydow tylko manną kármił, y tylko im dał był prawo dalekie do Kroleſtwa niebieskiego, ktorego y Swięci ludźie długo czekać musieli po śmierći swoiey w Otchłani, *usq; ad præfinitum tempus à Patre.* Gal. 4. *áż do czasu náznáczonego od Oyca*, iáko synowie niedorośli, nie máiąc ieszcze lat zupełnych do dźiedźictwa. Druga okoliczność grzechy większe czyni, gdy kto w domu Bożym grzeszy, *in domo mea*, náprzykład będąc w Zákonie, gdźie má większe pomocy do świątobliwości, większe náuki, większe przykłady do cnoty. I dla tego mowi o tákich Pán BOG, Isaiæ 26. *In terra Sanctorum iniqua gessit, non videbit gloriam Domini: W ziemi Swiętych nieprawości uczynił, nie będźie widźiał chwały Páńskiey.* Uczyń tedy ná się reflexyą, czy y ty nie iesteś tákim niewdzięcznikiem; á y z tey miary będźiesz miał pobudkę do opłákania grzechow twoich. *O Pánie iák wielka niewdzięczność moia. Przyiąłeś mię zá syna twoiego przysposobionego ná Chrzćie, dałeś mi práwo do kroleſtwa niebieskiego, karmisz mię ták wiele rázy ciałem twoim, kąpiesz mię we krwi twoiey przy spowiedźiach, obsypałeś mię zewsząd dobrodźieystwami twemi; czymżeć to odwdźięczam, tylko wzgardą i zniewágą máiestatu twego? Gdybyś te łáski dał pogánom, o iákobyć lepiey służyli? o iáko mię zawstydzą ná sądźie twoim! Przepuść Boże moy niewdzięczności moiey, zá ktorą żáłuię &c.*

Rozmowę czynić káże S. Ignacy, pierwſzą z Nayświętſzą PANNĄ, proſząc iey o przyczynę do Syná ſwego, ábyśmy poznánie y obrzydzenie grzechow nászych uczuli, y ábyśmy poznáwſzy y obrzydźiwſzy ſobie złe uczynki náſze, poprawuiąc ie, życie náſze według upodobánia Bożkiego prowádźili, A ná końcu zmowić *Zdrowaś Marya.*

Druga rozmowa do Chryſtuſa Páná, iáko do Poſrzednika náſzego u Oyca, áby nam toż u niego uprośił. A ná końcu zmowić: *Duſſo Chryſtuſowa zbaw mię.*

Trzecia rozmowa do BOGA Oyca, áby nam tęż łáſkę dárował. A ná końcu przydać: *Oycze naſz.*

REFLEXYA.

Ná pięć zmyſłow powierzchownych.

DObrze nápiſał S. Hieronim, że *przez pięć zmyſłow ciáłá náſzego, iáko przez pięć bram, wſzyſtkim grzechom do duſſe náſſey przyſtęp ieſt.* Przy Meditácyach tedy o grzechach, trzeba te brámy grzechom zámknąć, czyniąc reflexyą, ktore grzechy do duſze náſzey wchodzą przez oczy, przez uſzy, przez uſtá &c. y ktorych ſrzodkow záżywać mámy ná umartwienie, ábo zamknienie zmyſłow náſzych.

Reflexya ná widzenie.

1. Náprzod tedy poſtánowiwſzy ſię przed Bogiem obecnym, y wſzyſtko widzącym, proś go o łáſkę oświecáiącą do tey reflexyi potrzebną, y reflektuy ſię ná grzechy, ktore do duſze twoiey wchodzą przez oczy: á oraz myśl o ſpoſobach, iáko maſz pilnie ſtrzedz oczu. Grzechy przez oczy poſpolicie te wchodzą: Pierwſzy grzech ieſt dworność. Ták Dyná wyſzła, áby była oglądáła niewiaſty kráiu onego; álę tę dworność przypłáćiła utrátą czyſtości, y ſławy *Gen:* 34. Drugi grzech ieſt chćiwość rzeczy niepotrzebnych. Ták Ewá widząc, że w Ráiu iábłko zakazáne, było dobre do iedzenia, pożądała go przeciwko zákazániu Bożkiemu, urwáła, męża nim częſtowáła, zátym ſiebie, y narod wſzyſtek ludzki nim ſtruła. *Gen:* 3. Trzeći grzech bywa nieczyſtość, do ktorey pobudza weyrzenie ná urocze cu

dzą.

dzą. Ták Samſon *Vidit mulierem de filiabus Philiſtiim: Obaczył niewiaſtę Filiſtyńſką.* Jud: 14. Z weyrzenia w niey ſię zákochał, wźiął zá żonę, ále przez nię ſtraćił śiły, wolność, y żyćie. Ták Dawid z weyrzenia ná Betſabeę, wpadł w cudzołoſtwo. Ták Starcy owi Sędźiowie *Dan: 18.* widząc Suſannę przechodzącą ſię po ſadźie, *exarſerunt in concupiſcentiam ejus. Zápálili ſię nieczyſtością.* Do tego grzechu náleży czytánie kśiążek nieprzyſtoynych, ábo dwornych; pátrzania ná Komedye, ábo ná obrazy nie piękne. Te ſą grzechy y tym podobne, ktore pochodzą z nieoſtrożnego weyrzenia, dla ktorych Jeremiaſz *Thr: 3.* Oko zowie rozboynikiem duſzy náſzey: *Oculus meus depradatus eſt animam meam: Oko moie złupiło duſzę moię.* Przeto trzeba mieć pilną ſtraż oczu náſzych. Spoſob tey ſtraży dáie Job cap: 31. mowiąc o ſobie: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine: Uczyniłem przymierze z oczyma memi, ábym áni pomyślił o pannie.* To przymierze, ieſt mocne przedſięwźięćie, y częſte nie zápátrować ſię ná urodę zwłaſzcza inſzey płći, áby nie miały myśli nieczyſte przez oko przyſtępu do ſerca. Izáiaſz rádźi záraz oczy zámykać, ábo ie ſpuśćić, gdy zábieży iákie *objectum* niebeſpieczne: *Qui claudit oculos ſuos, nè videat malum: iſte in excelſis habitabit: Kto zámyka oczy ſwoie, áby nie widźiał złego, ten ná wyſokośćiach mieśkać będźie*, to ieſt, nie ſpádnie z wyſokiey świątobliwośći: A Chryſtus Pan *Mat: 18.* káże y wyłupić ſobie oko, kiedy nas gorſzy, to ieſt, kiedy pátrzenie ieſt nam okazyą do grzechu: *Si oculus tuus ſcandalizat te, erue eum, & projice abs te?* nie żebyśmy rzeczą ſamą wyłupić ſobie mieli, ále ie mamy ták martwić, y nie zażywać ich w tákiey okázyi, iákobyśmy ich nie mieli, choćby nam to umartwienie ták było ćięſzkie, iáko ćięſzko ieſt, gdy kto ſobie oko wyłupi. W czym znáczny przykład powiada Márulus o iedney Xieni, ktora przez 60. lat mieſzkaiąc nád rzeką, nie weyrzała ná onę rzekę płynącą, áni ná łąkę bliſką. Náſz też Alphonſus Rodriquez, będąc Jánitorem przez lat 40, ná żádną białogłowę nie weyrzał. Náoſtátek dobry ſpoſob ná uchronienie ſię niebeſpiecznego weyrzenia, ieſt karać oczy, gdy ſię w nich pokaże iáka nieſkromność. Ták

Euſebius puſtelnik, że raz czytáiąc Ewangelią, dyſtrákcyą ſobie uczynił, weyzrzawſzy ná ludźie, ktorzy w polu oráli, ták ſię ſkarał, że ná ſzyię włożył ſobie żelazny kołnierz, y ták przez 40. lat ſchyliwſzy ſię chodźił, że áni ná ono pole, áni ná niebo nie weyrzał. Obierz ſobie tedy iákie z tych lekarſtwo ná byſtre oczy. Záłuy zá złe używánie oczu: omyi ie we krwi, ktorą záwrzáły były oczy Zbáwiciela twoiego przy męce Iego: á dla miłośći iego záſłoń ie oną ſzmátą, ktorą były oczy iego u Káifaſzá záſłonione.

Ná ſłuchánie.

2. Uczyń reflexyą ná grzechy przez uſzy wchodzące, y myśl o ſpoſobách, iáko ſię ich maſz ſtrzec. Grzechy tákowe ſą. 1. Słuchać mow ábo pieśni muzey przyſtoynych, ktore w ſercu wzbudzáią nieporządne áffekty, iáko mowi Mędrzec Eccl. *37: Verbum nequam immutabit cor*: *Słowo złe odmieni ſerce.* 2. Słuchać ſzemráńia ábo obmowiſk, gdy drudzy o cudzych gadáią grzechach. Bo iáko mowi S. Bernard: obmowcá iedną ſtrzáłą, to ieſt: iednym ſzemrániem, trzech oraz zábiia; ſiebie, y ſłuchaiącego zábiia ná duſzy, á tego, ktorego obmawia, zábiia ná ſłáwie. Dla tego upomina Duch S. Prov. *24. Cum detractoribus non commiſcearis, quoniam repentè conſurget perditio eorum*: *Z obmowcámi nie mießay ſię, bo nágle powſtánie zgubá ich.* 3. Słuchać námow do grzechu, złego kompána, iáko Adam ſłuchaiąc Ewy námawiaiącey do zákazanego iábłka, zárobił ná owo przeklęſtwo Boſkie 1. Gen. 3. *Quia audiſti vocem uxoris tuæ, maledicta terra in opere tuo*: *Żeś uſłuchał głoſu żony twoiey, przeklęta źiemia w robocie twoiey.* Ták y Sálomon ſłuchaiąc námowy żon ſwoich, wpadł w báłwochwalſtwo, iáko mowi S Auguſt: 14. Civit. 11. *Blanditijs fæmineis ad ſacrilegia ſunt compulſus.* 4. Słuchać chętnie pochlebſtwa, to ieſt, gdy nas drudzy chwalą. Czego zákazuie Duch S Prov. 1. *Cùm te lactaverint peccatores, nè acquieſcas eis*: *Gdy cię mlekiem ſłow pochlebnych karmić będą grzeſznicy, nie cieß ſię z tego, y nie przeſtáy ná tym.* I Dawid o pochlebcy mowi Pſal. 54: *Molliti ſunt ſermones ejus, & ipſi ſunt jacula*: *Miękkie ábo pieſzczone ſą mowy iego, á one ſą poſtrzały,* ktore ſerce ſłuchaiącego prożną chwałą ránią. 5. Nie przyſtoi też, zwłáſzcza miłośnikowi

kowi doſkonáłości, ſłuchać ſłow błazeńſkich y ſzyderſkich, ktore táko mowi S. Bernard: w uſtách światowych ludźi ſą tákie, ále *w uſtách zákonnika ſą bluźnierſtwa*: *Nugæ in ore ſæcularis ſunt nugæ, in ore religioſi ſunt blaſphemiæ.* A S. Páweł o nich mowi: *Stultiloquium aut ſcurrilitas, nec nominetur in vobis, ſicut decet Sanctos. Głupie mowy i do śmiechu pobudzaiące, niech áni wſpomnione nie będą między wámi, táko przyſłoi ná Swięte.* 6. Nie trzeba ieſzcze ſłuchać nowin niepotrzebnych, ktore ſerce mieſzaią, y do złączenia ſię z Panem Bogiem przeſzkádzaią. Bo ieżeli to zá wyſłępek poczyta piſmo Act: 17. w Athenczykach niewiernych: *Dicere aut audire aliquid novi. Chętnie gadáć i ſłuchać co nowego*: Dáleko bárdźiey rzecz nágány godna ieſt w ludźiach doſkonáłość miłuiących. Tych tedy defektow ſtrzedz ſię potrzeba. Náco ſpoſoby te ſą: chronić ſię konwerſacyi z tymi, ktorzy uſzy twoie tákiemi nápełniaią defektami. Gdy co tákowego ſłyſzyſz, co może zránić ſumnienie twoie, nie przyświadczay, ále pokaż, żeć ſię to nie podoba znákiem iákim, náprzykład oczy ſpuściwſzy. Upomniy, ieżeli pożytecznie uczynić możeſz, źle mowiącego, ábo wtrąć inſzą máteryą rozmowy: á ieżeli ináczey nie możeſz, przynámniey wewnątrz brzydź ſię złą mową. A ták będźie, że wypełniſz radę Ducha S. Eccl: 28. *Sepi aures tuas ſpinis, linguam nequam noli audire*: *Ogrodź uſły twoie ćierniem, złego ięzyka nie ſłuchay*: ktorymże ćierniem? ćierniem oſtrożności ſurowey. Żáłuy zá te defekty, ieżeli ſię w uſzach twoich nayduią: omyi ie we krwi Chryſtuſowey płynącey z uſzu iego, ćierniem zránionych: zátkay tym iego ćierniem uſzy ſwoie, dla miłości iego pilną ſtraż máiąc uſzu twoich; á otwieray ie ráczey chętnie ná ſłuchanie ſłowa Bożego, y ná rozmowy pobożne.

3. Reflektuy ſię ná grzechy uſt twoich, y ná ſpoſoby iáko ſię ich ſtrzedz maſz. Te grzechy ſą dwoiákie w uſtách: iedne należą do mowy złey, á drugie do ſmákowánia. Co do mow złych należy, tych ieſt co niemiara; bo iáko mowi S. Jákub Apoſtoł: *Lingua eſt univerſitas iniquitatis: ięzyk naſz ieſt powſzechność nieprawości.* O tych grzechach ięzyka nápiſał całą kſiążkę Dre- *Ná mowienie.*

xelius naſz, ktorey tytuł *Phaeton.* Tákowe ſą 1. Obmowy ábo ſłowa ſzczypiące ſłáwę bliźniego, ktore poſpolićie pochodzą ábo z pychy, ábo z zázdrośći, á ſą ćięższy o, niż kradźieſz grzechem: iáko drożſza ieſt ſława, niż pieniądze. Dla tego BOG ſię barzo brzydźi tym grzechem, iáko mowi S. Páweł Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu omierzli.* I Mędrzec mowi Eccl: 10. *Regi ne detrahas, & ne maledixeris diviti, quia & aves cæli portabunt vocem tuam, & qui habet pennas annuntiabit ſententiam: Krola,* to ieſt: człowieka ſpráwiedliwego, ktory ſamym ſobą dobrze rządźi, *nie obmáwiay, y bogatemu,* to ieſt w cnoty y zaſługi, *nie złorzec: bo ptacy niebieſcy,* to ieſt: Aniołowie SS. *zánioſą ſłowa twoię* do Boga; *a on ktory má ſkrzydła,* to ieſt Bog, przed ktorym żáden ućiec nie może, *ogłośi ná ćię wyrok.* 2. Są też grzechy w uſtach ſłowa zelżywe, y znieważáiące kogo w oczy. O tákich mowi Duch S. Prov. 10: *Qui profert contumeliam, inſipiens eſt: Kto mową lży, ten głupi, ieſt.* A Pan w Ewangelii mowi: *Kto brátu rzecze, głupcze, godźien ieſt ognia piekielnego.* 3. Słowá niezgodę śieiące miedzy bráćią: ktorych ſurowie zákazuie P. Bog Lev. 19. *Non eris criminator nec ſuſurro in populo. Nie będźieſz potwarcą áni podſzczuwaczem między ludem.* I Duch S. Eccl: 28. mowi: *Suſurro & bilingvis, maledictus: Podſzczuwacz y dwa ięzyki umieiący, przeklęty.* 4. Słowa náśmiewáiące ſię z cudzych mow ábo poſtępkow, ktorych zakazuie tákże Duch S. Eccl: 7: *Ne irrideas hominem in amaritudine animæ: Nie náśmieway ſię z człowieka w gorzkośći duſzy.* 5. Słowa ſwarliwe, ábo ſprzeczáiące ſię, o ktorych mowi S. Páweł 1. Tim. 2: *Noli contendere verbis, ad nihilum enim utile eſt, niſi ad ſubverſionem audientium: Nie ſprzeczay ſie ſłowy, bo to ná nic ſię nie przyda, tylko ná wywrocenie,* to ieſt ná zgorſzenie ſłuchaiących. 6. Słowa, ſekret cudzy ábo właſny, temu do kogo nie náleży, wyiáwiaiące, przećiwko przykazániu Ducha S. Prov. 25: *Secretum extraneo nè reveles: Sekretu obcemu nie wyiawiay.* 7. Słowa ná krzywdy, ábo ná dolegliwośći właſne u karżáiące ſię; co ieſt: przećiwko ćierpliwośći; ktorey dał nam przykład Chryſtus, kiedy iáko báránek, gdy go ſtrzyżono, milczał. I Dawid o ſobie mowi Pſal: 38: *Obmutui, & humiliatus ſum, & ſilui. Zámilczáłem będąc upokorzony, y nic nie mowiłem.*

mowiłem. 8. Słowa chełpiące się, ábo chwalące spráwy swoie, czego też zákazuie Duch S. Prov. 27: *Laudet te alienus & non os tuum, extraneus & non labia tua: Niech cię chwáli cudzy, á me usłá twoie, obcy, á nie wargi twoie.* 9. Słowa kłamliwe, ábo nieszczere, o ktorych mowi Salomon Prov. 12: *Abominatio Domino verba mendacia: Brzydkość Pánu słowa kłamliwe.* I gdźie indźiey Eccl: 20: *Potior fur, quàm assiduitas viri mendacis; perditionem autem ambo hæreditabunt. Lepszy złodźiey niż obecność człowieka kłamliwego, obádwa záś zgubę odźiedźiczą.* Náostátek, że insze mnę grzechy, tu należą słowa żártobliwe, ábo do śmiechu pobudzáiące, ktore nie przystoią człowiekowi státecznemu, ábo doskonáłość miłuiącemu. Mowi bowiem Dawid Psal: 138: *Vir linguosus non dirigetur in terra, Człowiek ięzyczny*, to iest, ktory słowá szyderskie rad mowi, *nie będźie kierowány ná źiemi*, od Ducha S. przez iego osobliwą direkcyą. S. Chryssost: *hom: 17. ad Eph*: dáie nam przykład ná żołnierzach, ktorym, gdy nástępuie nieprzyiáćiel, niechce się żártować: ták y nam nie máią smákować żarty, gdy koło nas nieprzyiáćiel iáko lew krąży, áby nas pożarł.

Ná te y insze słowa sposob iest dwoiáki, náprzod záchowánie milczenia, strzegąc się konwersacyi, y rozmow, kiedy ich miłość bliźniego ábo posłuszeństwo nie wyćiąga. A kiedy mowić potrzeba, záżywać trzeba wielkiey ostrożności w mowieniu; o ktorey mowi Mędrzec Ecc: 28. *Ori tuo facito ostia & seras, & verbis tuis facito stateram, & frenos ori tuo rectos, & attende, nè fortè labaris in lingua: Ustom twoim uczyń drzwi y kłátki*, ábyś ustá czasem otwierał, á czásem zámykał: *i słowom twoim uczyń ßalę*, ábyś wprzod zważył słowa niż ie wymowisz; *i uczyni wędźidła ustom twoim*, ábyś ustá powściągał w mowieniu, *á żebyś nie západł w zażywániu ięzyka.* Patrz tedy, ktore są twoie defekty w mowie; żáłuy zá nie, ofiaruy zá nie, Pánu Bogu ustá Chrystusowe od policzkow spuchłe; postánow strzec ust od złey mowy.

4. Reflektuy się ná zmysł ukuszenia ábo smákowánia, ktory tákże do ust należy, y złe używánie iego wielkie szkody Ná ukusze-nie.

nam przynosi. To bowiem złe używánie Nóego sromotnie obnażyło. *Gen.* 9. To Lota do kaźirodztwa przywiodło. *Gen.* 19. To Esaemu prawo pierworodne odięło. *Gen.* 25. To wielu Izráelitow ná puszczy nágłą śmiercią umorzyło. *Num:* 11. To synow Helego kapłána mieczem Filistyńskim stráciło. 1. *Reg.* 4. To głowę Holofernesa mieczem niewiásty ućięło. *Jud:* 13. To Symona Máhábeyczyka, Syny, y sługi iego ná bankiećie zábiło. 1. *Mach:* 16. To Balthazara Krola Perskiego teyże nocy po bánkiećie od nieprzyiáćiela zábiło. *Dan:* 5. Defekty tego zmysłu te są. 1. Jeść y pić nad potrzebę, zwłaszcza z uymą zdrowia, ábo z niespołobnością do odprawowánia spraw nászych. 2. Záżywać pokarmu y nápoiu do sytości, nie ták, żebyś od stołu wstáwszy nieco łáknął. 3. Záżywać potraw y nápoiu drogich, delikackich, korzennych, krew zápaláiących, niepospolitych. 4. Záżywać potraw y nápoiu dla samey ućiechy, y dogodzenia zmyślności, nie dla záchowánia zdrowia y sił ná służbę Boską, y według woli iego. 5. Ieść ábo pić nie swego czásu, ábo nie ná swoim mieyscu. 6. Przy iedzeniu ták się wylewać ná potrawy, żebyś nic w ten czás pobożnego nie myślił; áni słuchał. Spoloby zás ná ustrzeżenie się tych defektow, te być mogą. Uważ náprzod, żeś záproszony do nieba ná bánkiet z Aniołámi: więc się tu nie obtykay potrawámi bydlęcemi, ále choway się do nieba ná lepszą ucztę: bo sytość psuie áppetyt do lepszych potraw. Boy się, żebyś z bogáczem, ktory co dzień się bánkietował, nie był odrzucony od bankietu niebieskiego, gdźie przypuszczony Łázarz, ktory áni odrobin spadáiących z stołu bogácza, nie kosztował. Uważ, że z Pánem JEZUSEM siedźisz u stołu; więc się z nim rozdźiel tą smáczną potrawą, iákobyś go poczęstował. Wizak go do stołu swego záprászali Fáryzeuszowie y Celnicy. Uważ iáko ubogi był wikt Apostołow, gdy nie máiąc co ieść, kłoski zboża kruszyli: iáko Pán twoy przez czterdźieści dni nic nie iedząc pościł; iáko prosił o nápoy Sámárytanki; iáko prágnął ná Krzyżu; iáko żołćią y octem był nápoiony. A iáko ty sługa iego śmiesz lepiey używać? Uważ iáko go Nayświętsza Panna

mlekiem

mlekiem Páníeńſkim karmiła; day tedy zá iáłmużnę iey ten ſmáczny kąſek, áby nim karmiła Syna ſwego. Uważ, że karmić ſię potrawami, ieſt życie naypodleyſze, y właſne nie tylko bydlętom, ále ráczey drzewom nieczuiącym. Dla tego obćiążony żołądek potrawámi, zátyka zmyſły, ćmi rozum, y człowieka nieſpoſobnym czyni do zábaw rozumnych. Czemuż ná ták podłym życiu przeſtáieſz? Uważ, że ćiáło náſze wywyżſzone ieſt do kondycyi Anielſkiey, że má być Kościołem Ducha S, że w nim má być Kroleſtwo Boże: czemuż brzuch czyniſz ráczey grobem bydląt zábitych, ktorych chćiwie pożywaſz? To uważáiąc wſtydź ſię twoiey nieumartwioney zmyślności. Ofiaruy Troycy S. żołć Chryſtuſową zá twoie przyſmáki. Zápráwuy tą żołćią twoie potrawy y nápoie: do czego upomina ćię Pán JEZUS mowiąc: *Recordare paupertatis meæ, abſinthii & fellis: Pámiętay ná uboſtwo moie, ná piołun gorzki, y żołć.* Thren: 3.

5. Reflektuy ſię ná zmyſł powonienia. Dwa poſpolićie defekty tu ſię nayduią. Pierwſzy, gdy kto ſię barzo brzydząc fetorámi, opuſzcza miłoſierne uczynki, iáko náprzykład náwiedzać chorych, ábo więźniow. Drugi, gdy kto przy ſobie noſi, ábo w mieſzkániu ſwoim chowa perfumy, y delikackie zápáchy, co znak ieſt niewieśćiuchow, y nie przyſtoi ná człowieka ſtátecznego. Bo nierządnica o ſobie mowi u Sálomona. Prov. 7: *Aſperſi cubile meum myrrhâ, aloè, & cinamomo: Pokropiłam łoże moie myrrhą, aloèſem, y cynámonem.* A S. Chryzoſtom mowi hom: 4. de Lazaro: *Miles ſpiritualis non oblinitur unguentis; nam iſta cura eſt meretriciis ameribus implicatorum, & perditorum. Te non oportet olere unguentum, ſed ſpirare virtutem. Nihil immundius animâ, quoties corpus talem habet fragrantiam: Żołnierz duchowny nie maści ſię oleykami wonnemi, bo to ſtáranie ieſt uwichłanych nierządnemi affektámi: nie trzeba ábyś pachnął oleikiem wonnym, ále cnotą. Nic ſpetnieyſzego nád tę duſzę, ktorey ćiáło wonny wydáie zápách.* Jeżeli ſię w tobie defekt iáki w tym znayduie, násladuy S. Mágdáleny, ktora przyniosła oleiek wonny, y pod nogi Chryſtuſowe wylała. Przypomniy ſobie ná powonienie Chryſtuſowe, ſmrodem plwocin ná twarz iego wyrzuconych, y fetorámi

Nápowonienie.

trupow ná Kalwaryi pochowánych, utrápione. Ofiáruy ie Troycy S. zá twoie delikackie powonienie. Stáray się ábyś z Apostołem mowił 2. Cor. 2: *Christi bonus odor sumus Deo: Chrystusow dobry zápach iestem Bogu*, dla przykładney cnoty, y dobrey u ludźi sławy. Niech się o tobie mowić może, co o Chrystusowey Oblubienicy: Cant: 4. *Odor vestimentorum tuorum, sicut odor thuris: Zápach szat twoich*, to iest uczynkow y spraw twoich, *iáko zápach kadzenia*, to iest ustáwiczney modlitwy, iáko rozumie S. Grzegorz.

Ná zmysł dotknienia.

6. Reflektuy się ná zmysł dotknienia, Ten iáko mowi S. Bázyli lib: de Virg: Jest, *sensus omnium pernitiosissimus, sævissimè blandiens, sensusq; reliquos in sua ad voluptatis illecebras pellicions, toto corpore diffusus*: *Zmysł nád wszystkie insze nayszkodliwszy, okrutnie pochlebuiący, i insze zmysły ná swoię stronę do uciechy przewabiaiący, á po całym ciele rozlany.* I ták zła straż inszych zmysłow ták szkodźi duszy, iáko szkodzą miástu brámy otwarte; á zła straż tego zmysłu tak szkodźi, iáko szkodźi miastu mur koło niego rozwálony. Nie wspominaiąc grzechow nieprzystoynych, doskonałość miłuiącemu rádzą Oycowie duchowni, náprzed, żeby bez potrzeby áni siebie, áni kogo inszego twarzy, głowy, ręki nie dotykał. Ták rádźi S. Bonáwentura, Cassianus, Páchomius w swoiey regule. Strzedz się też trzeba, żeby nie głaikać pta, ptáka, y inszych bydląt. Náostátek nie zázywać miękkich szat, ábo pościeli, ále ráczey przykrość ciáłu zádawać włosienicą, dyscypliną. Jeżeli są w tobie w tey mierze defekty, patrz ná ręce Chrystusowe gwoździmi do Krzyża okrutnie przybite, y skrwáwione. Omyi ręce twoie w tey drogiey krwi iego. Przybiy ie do Krzyża Chrystusowego temi iego gwoździmi, dla miłości iego.

O defektach tych zmysłow, obszerniey pisze S. Jacobus Alvarez, P. Nicolaus Lancicius *tomo 1. opusc. 2. c. 2. 3. 4. s. 11. & sequ.*

Następuie LEKCYA o Szkodach, ktore grzechy śmiertelne sprawuią. *Iest w Námowach Ducha S. ná ten dzień wtora. fl. 3.*

MEDY-

MEDYTACYA III.

O Grzechach powszednich.

Modlitwa przygotuiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Staw się przed Pánem Bogiem w osobie człowieka schorzałego, słábego, krostámi osypánego; bo tákiemu podobny iest człowiek grzechom powszednim podległy, według S. Augustyna, ktory o tych grzechach ták mowi serm. 41. de Sanctis: *Quibus peccatis licèt occidi animam non credamus, ita tamen eam veluti quibusdam pustulis & quasi horrendâ scabie replentes, deformem faciunt, ut eam ad amplexus, ipsius Sponsi cælestis, aut vix, aut cum grandi confusione venire permittant: Te grzechy lubo rozumiemy, że duszę nie zábiiaią, przecięż ią ták iákoby krostámi iákiemi, i prochem nápełniaiąc, szpetną czynią, że ledwie dopuszczaią, áby do obłápienia Oblubieńca niebieskiego przyszła, ábo żeby z wielkim záwstydzeniem przyszłá.*

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, ábyś, poznáwszy sprosność grzechow powszednich, obrzydźił ie sobie.

PUNKT 1. Ná obrzydzenie sobie grzechow powszednich, Słuchay Pána JEZUSA ták mowiącego do człowieka w grzechy powszednie często wpádáiącego. Apoc: 3. *Bodaybyś był źimny, abo ciepły, ále żeś ostygły, i áni źimny áni ciepły, poczne cię wyrzucać z ust moich.* Przez tego ostygłego człowieka, rozumie się człowiek grzechem powszednim podległy, ktory maé ieszcze coś ciepła miłości ku Bogu, y ieszcze cále nie oźiąbł, bo iest w łásce Bożey, y nie má ná sobie grzechu śmiertelnego; ále iest ostygły, bo spráwy swoie nie gorącą miłością ku Bogu odpráwuie; y dla tego w rożne grzechy powszednie wpáda; ktoremi czyni okliwość y omierzłość Pánu Bogu, iáko ią czyni potráwa iáka nie smáczna y ostygła; Záczym lubo Pan Bog má ieszcze tákiego człowieka przy sercu swoim, nie oddálaiąc od niego łáski swoiey, przecię iednak iuż poczyna go wyrzucać od serca swego, iáko potrawę obmierzłą sobie, dopuszczáiąc ná niego pokusy, y umykáiąc obfitych łask, z kąd człowiek wpáda powoli w grzech śmiertelny; y ták bywa cále

Iáko się Bog brzydzi grzechem powszednim

od Boga wyrzucony. A zkądże Bog má ták wielkie obrzydzenie grzechu powſzedniego? Náprzod dla tego, że grzech powſzedni będąc ſzpetnością przeciwko rozumowi, czyni duſzę w oczach Boſkich ſzpetną, y iákoby párſzywą, iáko mowi S. Auguſtyn, wyżey wſpomniony. A potym dla tego, że grzech powſzedni ieſt przeciwko przykázániu Boſkiemu, lubo nie pod rozerwániem przyiáźni Boſkiey, y nie pod karániem wiecznym, zákazuiącemu: á zátym ieſt przecię nieuſzánowánie, niepoſłuſzeńſtwo, y wzgarda, lubo nieśmiertelna, Máieſtátu, y woli Bożey. Przeto Bog ták ſię brzydźi grzechem powſzednim, że niechce, żeby kto náprzykład ſkłamał, choćby dla náwrocenia cáłego świáta; y więcey mu ſię nie podoba iedno ſłowo kłamliwe, á niżeli ſię podoba náwrocenie cáłego świáta. Z kąd też pochodźi, że Bog do widzenia twárzy ſwoiey, żádnego do nieba nie przypuſzczá w grzechu powſzednim będącego, poki ſię z niego nie oczyśći; y gdyby teraz, (co niepodobna,) widźiał y w ſámey Naydoſtoynieyſzey Mátce ſwoiey ieden grzech powſzedny, tedyby ią z nieba zepchnął do czyſca. Uczyńże tedy reflexyą ná ſię, w ktore grzechy powſzednie w padaſz, á patrz iáka ieſt brzydka dla nich w oczach Boſkich duſza twoia. Ztąd też uważ czy też ſzczerze miłuieſz Boga, gdy go ták częſto grzechami powſzedniemi obrażaſz. Bo coby to była zá miłość ſyna ku Oycu, gdyby on go nie zábiiał, nie ránił śmiertelnie, ále żeby mu częſto przykrość y dyſguſt czynił, żeby go częſto trącał, częſto ſzpilką kłoł, częſto rzecz mu iáką brzydką przed oczy wyſtáwiał? Toż rozumiey o twoiey ku Bogu miłośći. A przeto záwſtydź ſię, żáłuy, obiecuy popráwę w ſzczegulności. *O biednaß moia ku tobie miłości Boże moy, ktory cię uſtáwicznie prawie grzeßąc powßednie, ták częſtemi karmię dyſguſtámi! Cożeś mi winien naywyżße dobro moie, żeć ták częſte czynię przykrości? Uſtáwicznie ſię ſobie ſprzećiwiamy: ty czyniąc mi uſtáwicznie dobrodźieyſtwa, á iá ledwo nie co moment ćiebie obrażáiąc. I iuż mię dla tego pulobno poczynaſz wyrzucać z wnętrzności twoich: iákoż godźienem tego: ále poczekáy ießcze miłośćiwy Boże: á iá zá pomocą twoią, odtąd chcę ſię pilnie wyſtrzegać, oſobliwie tego grzechu, w tych okázyach,*

i tego

i tego, i tego. Dopomoż miłościwie łáską twoią, bez ktorey nić nie mogę.

PUNKT 2. Jeszcze ná obrzydzenie sobie grzechow powszednich, uważ szkody, ktore duszy twoiey przynoszą, y słuchay o tym mowiącego Ducha S. Prov. 17. *In pigritiis humiliabitur contignatio, & stillicidia ejiciunt hominem de domo sua. W gnuśnościach nákłoni się strop abo dach, y krople kápiące z dachu, wygániaią człowieka z domu swego.* Gdźie uważ, że iáko w pośrzodku przyrodzonym nie tylko siekiery zboycow obáláią dom, ále też y niedbálstwo w záprawowániu rospadlin y dźiur máłych; y iáko nie tylko powodź nástępuiąca wygánia ludźi z domu, ále też y to, kiedy przez dach dźiurawy krople wody pádáią; bo od tych kropli, powoli dom gniie, y obála się: ták też w porządku nadprzyrodzonym, nie tylko przez grzech śmiertelny obála się stan łáski Boskiey, y świątobliwośći, w ktorym człowiek sprawiedliwy przebywa, ále też y przez máłe grzechy, iáko przez dźiurki, kiedy kto ie z niedbalstwa nie záprawuie, y przez nie dopuszcza, áby krople deszczu kápały; powoli pluie się ten dom doskonáłości, że z niego potym człowiek, w padszy w grzechy ćięszkie, ustępuie, á czásem y przez Apostázyą, idźie ná zgubę wieczną. Dla tego gdźie indźiey mowi tenże Duch S. Eccl. 19: *Qui spernit modica, paulatim decidet*: *Kto gardźi rzeczámi málemi*, to iest grzechámi, *powoli upádnie*, to iest wpádnie w grzechy ćięszkie, y odpádnie od stánu łáski Boskiey, od pobożnośći od doskonáłośći. Wszák okręt nie tylko zátápiaią fale morskie, ále y máłe krople, ktore powoli w okręt przez dźiurki wchodzą. Wszak zguba Judászowa, y grzechy ták wielkie záczęły się od máłych grzechow, to iest: od áffektu do pieniędzy, od szemrániá ná Mágdálenę, ktore grzechy przyprowádźiły go do przedánia Chrystusa, do zdrádliwego wydánia, do rospaczy. Wszák y Piotra S. záprzenie się Chrystusa, zaczęło się od spánia ná modlitwie, y od tego że zdáleka szedł zá Pánem; od rozmowy z służebnicą. Przyczyna tego iest tá, że grzechy powszednie dysponuią duszę, y przysposab aią do grzechow ćięszkich, iáko choroba disponuie do śmierći; á to bywa z strony lámego człowieka, z strony czárta,

Szkody ktore czyni grzech powszedny ná duszy.

y z strony

y z ſtrony Pána Boga. Z ſtrony człowieka to ſpráwuią grzechy powſzednie; bo kto grzeſzy częſto powſzednie, náprzykład, kto częſto kradnie máłe rzeczy, ten powoli tráći boiáźń do krádźieży wielkiey rzeczy, y nábywa zwyczáiu y ſkłonności do krádźieży, y żárzy w ſobie co raz większą do niey pożądliwość, ktora ſię potym nie będźie kontentowáła máłą krádźieżą, áż go do wielkiey przywiedźie: iáko ogień, gdy kto go máłą ſłomą wznieći, iák ſię rozpáli, iuż ſię nie kontentuie ſłomą, ále ſię ná drwa wielkie rzući. Z ſtrony záś czárta toż ſię dźieie: bo czart nie záraz pobudza człowieka do wielkich zbrodni, nie záraz do záboyſtwa, ábo do cudzołoſtwa; boby ſię záraz wydał, y byłby odrzucony; ále náprzod pobudza do wolnego weyrzenia, ábo do gniewu máłego; á gdy to otrzyma, iáko wąż wćiśnie ſię do ſerca przez te máłe ſzpáry, y tam wielki wznieca ogień pożądliwośći, zápalczywośći &c, ktoremu ſię trudno ſprzećiwić. Dla czego upomina Apoſtoł Eph. 4: *Nolite locum dare diabolo*: *Nie dawaycie mieyſca czartu*: iáko nie dáiećie żádnego przyſtępu do domu wálzego ſmokom iádowitym, ábo wilkom drápieżnym. Náoſtátek pochodźi też to y z ſtrony Pána Boga, ktory widząc, że człowiek częſto grzeſzy powſzednie gardząciego wolą, y odrzucáiąc nátchnienia Ducha S. ſpráwiedliwym ſądem ſwoim, nie odbierać zá nie od człowieka łáſki poświącáiącey, ále nie dodaie łaſk uczynkowych obfitych, y poſiłkow ſkutecznych, umyka żywego y oſobliwego oświecenia rozumu, y zápálenia ná woli do dobrego, y owſzem przepuſzcza większe pokuſy; á zátym przepuſzcza grzechy śmiertelne; według tego, co mowi w Pſal. 80: *Non audivit populus vocem meam*: *dimiſi eos ſecundùm deſideria cordis eorum, ibunt in adinventionibus ſuis*: *Nie ſłuchał lud moy głoſu mego*; *záczym puśćiłem ich według żądzy ſerca ich, poydą według wynálaſkow ſwoich*; á gdźież poydą, od Boga, z grzechu w grzech, áż ná zgubę wieczną. To uważáiąc, wzbudź w ſobie boiáźń grzechow powſzednich. *O iáka to ślepota moia Pánie, że ſobie lekce wáżę grzechy powſzednie, ktore mię prowadzą do grzechow śmiertelnych, i ná zgubę wieczną. Poda ná mnie owo Biádá, o ktorym mowi Prorok* Iſai. 5:

Væ

Væ qui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis, & quaſi vinculum plauſtri peccatum: *bo temi powrozkami moiey prożności, dwornośći, nienábożeńſtwa, ćiągnę woz wielu grzechow ćięſzkich, y woz karánia twoiego ná ſię záćiągam,* á oraz wielkie Biada. *Boię ſię Pánie, ábyś tych powſzednich grzechow moich nie ſkarał grzechem ćięſzkim i odrzuceniem od ſiebie.* Oddal odemnie proſzę ták ćięſzkie karanie.

PUNKT 3. Słuchay S. Páwłá mowiącego o grzechach powſzednich 1. Cor. 3: *Si quis ſuperædificat ſupra fundamentum, aurum, argentum, lapides pretioſos, lignа, fænum, ſtipulam, unuſcujuſq; opus quale ſit, ignis probabit: Ieżeli kto ná fundámencie, to ieſt ná Chryſtuśie,* (o ktorym tam ieſt mowa,) *buduie złoto, ſrebro, drogie kámienie, drwa, ſiano, ździebła, -- każdego dźieło, iákie ieſt, ogień doznáwać będźie.* Gdźie uważ, że wedle Apoſtoła; ná fundámencie wiáry w Chryſtuſa, ludźie święći buduią cnoty, y dobre uczynki, iáko złoto, ſrebro, y drogie kámienie, zá ktore ſobie niebo kupuią: á ludźie niedoſkonali ná tym fundámencie buduią grzechy powſzednie, iáko czcze ździebła, iáko drwa, y ſiano. Te zaś uczynki náſze będźie Pan Bog przez ogień gniewu y karania ſwego doznawał: ktory ogień nie będźie ſzkodźił złotu, ſrebru y kámieniom drogim; y ták ludźi Swiętych *ſprawy, ktore budowali ná Chryſtuśie, cáłe zoſtáną, y zá nie wezmą záplátę. Cujus opus manſerit, mercedem accipiet:* ále ſiáno, drwá, ździebła, ogień karánia y gniewu Boſkiego, to ieſt, lubo ná tym świećie utrápienia, lubo ná drugim ogień czyſcowy, pálić będźie; y ták ludźie niedoſkonáli *ſzkodę ćierpieć będą, gdy ich uczynki palić ſię będą: Cujus opus arſerit, detrimentum patietur, ipſe autem ſalvus erit, ſic tamen quaſi per ignem: i będąc oni zbáwieni, ále przez ten ogień pomieniony.* O iáko to ćięſzki ogień gniewu Bożego, ktorym Bog karze grzechy powſzednie ieſzcze ná tym świećie. Przypomniy ſobie przykłády. 1. Zoná Lothowa dla dwornego obeyzrzenia ſię ná Sodomę, umárła nágle, y w ſłup ſoli obroćiła ſię. 2. Achán zá małą kradźieſz, z żoną, z dźiećmi, y z cáłym domem ſtrácony. 3. Marya ſioſtra Moyżeſzowa, że ſzemrałá ná Moyżeſza, trądem ſkarána. 4. Moyżeſz y Aáron, że trochę niedowierzáli, áby Pán Bog wodę miał

Iáko Bog ſurowie karze grzechy powſzednie.

z opoki wyprowádźić, nie weszli do źiemie obiecáney. 5. Prorok że zwiedźiony od drugiego Proroka, trochę chleba y wody záżył przećiwko zákazániu Boskiemu; ode Lwá rozszarpány. 6. S. Piotr, że się wzbrániał, áby mu był Pán JEZUS nogi umył, usłyszał: *Ieżeli ćię nie omyię, nie będźiesz miał częśći ze mną.* 7. Anániasz y Sáfira zá kłamstwo, nagle umarli. 8. Krol Dawid że z prożnośći liczył lud, powietrzem utráćił ludźi śiedmdźieśiąt tyśięcy. 9. Ozá Kápłan, że z małym uszánowániem dotknął się Arki Pańskiey, padł, y nágle umarł. 10. Bethsamitowie, że weyrzeli z dwornośći ná tęż Arkę, zá to zginęło ich pięćdźieśiąt tyśięcy. Ták ná tym świećie BOG kárze powszednie grzechy: á dopieroż w Czyscu; gdźie większe są męki, niż męki tego świáta, ktorekolwiek ćierpieli Męczennicy, ábo złoczyńce, iáko náucza S. Augustyn. *O BOZE iáko są stráßne sądy twoie! A kto się ćiebie bać nie będźie? A czemuż ták łácno odważam się ná grzechy powßednie? Cięßko mi w ogniu rękę trzymać przez kilka minut: á zá grzechy powszednie w czyscu, o ták ćięßko będźie smażyć się przez lat kilkánaśćie, ábo kilkadźieśiąt! Co bowiem inßego będźie pálił on ogień, tylko zdźbła, tylko te plewy, kto e ná wierze moiey buduię.*

Rozmowa być może z Mátką Boską bezgrzeszną, ktora żádnym áni naymnieyszym grzechem nie była zmázana. *Winßuięć Mátko Boska tego ßczęśćia, żeś wßystka záwße była piękna w oczach Boskich, i naymnieyßey zmázy grzechowey w tobie nie było. Wstydzę się, żem iá ták ßpetny przed Bogiem, dla moich ták wielu grzechow. Proßę, uproś mi ich obrzydzenie, y odpußczenie u Syná twego.* Oycze nász, y Zdrowáś Márya.

O grzechach powszednich pisze obszernie P. Nicolaus Lancicius, *Tomo 2. Opusc. 16. & Tomo 1. Opusc. 3. c. 1. 2.* Busæus in Panario *v. Peccatum veniale.* P. Tylkowski *Soliloq. 24.* Niremberg: *de Adorat. l. 2. c. 13.* Vincent: Carafa *in Peregrino Terræ l. 2. c. 8. & sequ.*

DZIEN III.

O skutkach grzechu, to iest o Smierći, Sądźie Bożym, y o Piekle.

Jáko

JAko drzewo z owocow swoich, ták złość grzechu z iego skutkow poznawać mámy. Te záś skutki grzechu, są Smierć, Sąd Boży, y Piekło: záczym po Medytácyách o grzechách, ábyśmy większe obrzydzenie ich w nas wzbudźili, te grzechu skutki dźś uważać będźiemy: zwłaszcza że pámięć tych rzeczy ostátnich barzo nas odrażá od grzechow, iáko Duch S. mowi Eccl. 7: *Pámiętay ná ostátnie rzeczy, á ná wieki nie zgrzeszysz.*

Pátron ná ten dźień może być ábo S. Francíszek Borgiasz, ktory z uważánia śmierći Cesarzowey Izábelly, został wielkim Swiętym: ábo S. Michał Archanioł, ktory przy sądźie nászym szczegulnym bywa, iáko Surrogator Chrystusow. Modlitwy záś strzelistе przez dźień, ábo westchnienia te być mogą. *IEZU zá mnie umierájący, day mi szczęśliwą śmierć. Smierć moię złączam z twoią śmiercią. Poświęć, y podobną uczyń śmierć moię śmierći twoiey. Pánie, gdy przyidźieś ná sąd, niechćiey mię potępić. Nie wchodź w sąd z sługą twoim, bo żáden żyiący nie będźie usprawiedliwiony przed obliczem twoim. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, i Ducha twego Swiętego nie odwrácay odemnie.*

MEDYTACYA I.

O Smierći.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Staw sobie przed oczy siebie, ábo kogo inszego koná.ącego, á Chrystusa ná sąd przychodzącego.

Przygotowánie 2. Proś z Psalmistą: *Notum fac mihi finem meum, ut sciam, quid desit mihi: Uczyń mi Pánie wiadomy koniec życia mego, ábym poznał, czego mi nie dostáie,* y ták żebym był ná śmierć gotowy.

PUNKT 1. Słuchay co o śmierći mowi Duch S. Psal: 48: *Homo cum interierit, non sumet omnia secum, neq; descendet cum illo gloria ejus.* Człowiek gdy zginie, nie weźmie wszystkiego z sobą, i nie zstąpi z nim chwáłá iego. Gdźie uważ, że śmierć nic inszego nie iest, tylko pozbyćie życia tego doczesnego, á zátym też iest pozbyćie wszystkich dobr doczesnych, to iest wszystkich bogactw, Smierć co nam odbiera.

wygod, ućiech, cźći, ſławy, przyiáźni u ludźi. Przeto po śmierći człowiek tych wſzyſtkich dobr z ſobą nie bierze, ále ie tu zoſtáwuie. Dla tego w inſzym Pſalmie 75. mowi Prorok: *Dormierunt ſomnum ſuum, & nihil invenerunt omnes viri divitiarum in manibus ſuis: Záſnęli ſnem ſwoim, (to ieſt, pomarli,) i nic nie náleźli w rękach ſwoich wßyſcy ludźie bogáći.* Jeſt tedy śmierć, pozoyćie wſzyſtkich dobr doczeſnych, ále nie ieſt pozbyćie dobr wiecznych, iákie ſą, łáſka Bożka, cnoty, záſług; bo te wſzyſtko duſza ludźi ſpráwiedliwych z ſobą nieſie po śmierći ná inſzy świat, iáko mowi Pán JEZUS Apoc. 14: *Błogoſłáwieni, ktorzy w Bogu umieráią, uczynki bowiem ich idą zá nimi.* Ieżeli tak ieſt, toć ſię nie mámy chćiwie y zbytecznie o te dobra doczeſne ſtárać, ktore niedługo tu koniecznie zoſtáwiemy; ale ráczey zá wczáſu dobrowolnie, y z náſzą zaſtługą mámy ie opuſzczać, ieżeli nie rzeczą ſamą, przynámniey affektem, nie przykładáiąc do nich ſerca: á przećiwnym ſpoſobem pilnie ſtárać ſię mámy o dobra wieczne, ktore z námi ná wieki zoſtáwać w niebie będą: iáko nas Pan upomina Mat. 5. *Nie ſkarććie ſobie ſkarbow ná ziemi gdźie rdza i mol pſuie, i gdźie złodźieie wykopuią, i krádną; ále ſkarbćie ſobie ſkarb w niebie, gdźie áni rdza, áni mol nie pſuie, áni złodźieie nie wykopuią, áni krádną.* A zwłáſzcza, że po śmierći iuż czáſu nie będźie zbierać te ſkarby. Uczyńże ná ſię refl xyą, czy tę náukę záchowuieſz? o iákie dobra więcey, y pilniey ſię ſtáraſz? *O iákie głupſtwo moie, że ták barzo kocham, i zbieram te znikome dobra, ktore tu wkrotce komu inſzemu zoſtáwię. Podobno mi niedługo nieſpodźiánie rzeką:* Głupcze, tey nocy duſzę od ćiebie odbiorą, á to coś zgromadźił, komu ſię inſzemu doſtánie. Luc. 12. *Oświeć Pánie ćiemnoſći moie, ábym gardźił doczeſnoſćią, á ſkarbił ſobie dobrá wieczne. Niechcę nádotym ták oſpále żyć, ábym ocknąwßy ſię, przy śmierći nic w ręku nie nálazł.*

PUNKT 2. Słuchay Ducha S. iáko opiſuie śmierć grzeſznikow w Pſalmie 33. *Mors peccatorum peſſima: Smierć grzeſznikow barzo złá.* A o śmierći ludźi Swętych mowi w Pſalmie 115: *Droga przed Bogiem śmierć Swiętych iego.* Przypatrz ſię tedy umieráiącemu grzeſznikowi. Náćiele ćierpi choroby, boleſći,

Iáka bywa śmierć złych iáka ſprawiedliwych

boleść, ále nie ćierpliwie, nie myśląc o zbáwieniu, nie zgadzáiąc się z wolą Bożą. Na duszy zás ćierpi tesknice dla obecney choroby. Cierpi boiaźn dla nástępuiącey śmierći, sądu Bożego, i piekłá: Cierpi smutek z utráty zdrowia, dostátkow, przyiaćioł, ućiech, i nárzeka mowiąc: iáko mowił Agág Krol 1. Reg. *I tákli rozłączasz o gorzka śmierći!* Tákli rozłączasz mię od tych máiętnośći? od tych godnośći? od tych przyiaćioł? á rozłączasz ták prędko, ná początku fortuny? á rozłączasz ná wieki? Trwogá też trapi serce iego dla grzechow, ktore mu sumnienie przypomina, i o nie strofuie, że ieszcze zá nie pokuty nie uczynił dostáteczney, I ták gdźiekolwiek się obroći, wszędźie ma przyczynę trwogi. Nád sobą widźi Sędźiego. strászuego, ktory z gniewem ná sąd przychodźi; á do tego widźi niebo dla siebie záwárte. Pod sobą widźi grob i piekło otwárte. Około siebie widźi woyská czártow ná duszę iego czuwáiących. *O mors quàm amara est memoria tua homini pacem habenti in substantijs suis: O śmierći iáko gorzka iest i sámá pámiątká, dopieroż przytomność twoiá, człowiekowi pokoy máiącemu w substáncyách, ábo mà ętnośćiách swoich,* Eccl: 41. Z drugiey strony przypátrz się człowiekowi Swięte. mu umieráiącemu. Cierpi choroby i boleśći, ále mu są słodkie. bo mu się w zasługę obracáią. Ná duszy záś pełen iest uspokoienia sumnienia, pełen nádźiei żywotá wiecznego, á zá tym pełen ućiechy. Nie smući się, że opuszcza żyćie, przyiaćioły, dostátki, ućiechy; bo iuż to przed tym opuśćił, ieżeli nie rzeczą sámą, przynamniey áffektem. Nie boi się Sądu Bożego, áni piekłá; bo mu dobrą czyni otuchę świádectwo dobrego sumnieniá. I ták widźi nad sobą Sędźiego, ktory go do korony wzywa, i niebo mu otwárte pokázuie. Pod sobą widźi piekło záwárte. około siebie Aniołow ták wielu, i SS. Pátronow, ná obronę swoię obecnych. O iák to droga śmierć! Obierayże sobie z tych śmierć, ktorą chcesz. Pátrz ná ktorą zárabiasz. A ieżeli nie chcesz mieć śmierći gorzkiey, stáray się naprzod, ábyś miał záwsze dobre sumnienie, i od grzechu ćięszkiego wolne. Do tego stáray się, ábyś nie miał *pokoiu w substáncyách twoich*, to iest, żebyś ná dobrách doczesnych nie polegał tak áffektem, żebyś bez nich ostać się nie

 mogł:

mogł: ále ráczey oſadzay wſzyſtkie affekty twoie ná Pánu Bogu. On ſam niech będźie zyſkiem twoim, on chwałą twoią, on twoią pociechą: á ták będźie, ze śmierć gdy przyidźie, nie będźie cię náſowáłá; bo nie będźieć miałá co odebrać; boś záwczáſu dał wſzyſtkę Panu Bogu ſubſtáncyą twoię, mowiąc: *Subſtantia mea apud te eſt.* Pſal. *38. Subſtáncya moiá u Ciebie ieſt.* I to to ieſt przed śmiercią umrzeć duchownie w Panu Bogu, po ktorey śmierći náſtępuie śmierć błogoſłáwiona, iáko mowi Jan S. Apoc: *14. Błogoſłáwieni umárli, ktorzy w Pánu umieraią.* Życz ſobie tákiey ſmierći, i proś o nię. *Boże moy,* Moriatur anima mea morte juſtorum: Niechże duſzá moiá umrze śmierćią ſprawiedliwych. Num. *23.* *ále też niech żyie życiem ich. Stáráć ſię będę ábym záwczáſu odćiął od ſiebie áffekt do rzeczy doczeſnych, áby ie odemnie śmierć z bolem nie oddźierała. Będę ſię też ſtárał, ábym ná ſumnieniu żadnego nigdy nie cierpiał grzechu ćiężkiego, ktoryby mi trwogę czynił przy ſumnieniu. Niechże będę teraz umárłym ſobie i ſwiátu,* á życie moie niech będźie w tobie Boże moy zakryte z Chryſtuſem. *Coloſ. 3* á ták będźie, że non moriar, ſed vivam, & narrabo opera Domini. *Pſal: 117* Nie umrę ále żyć będę, i będę opowiádał dźiełá Páńſkie.

PUNKT 3. Co z tobą po śmierći záraz będźie: Słuchay Duchá S. o tym ták mowiącego Eccl. 11; *Si ceciderit lignum ad Auſtrum, aut ád Aquilonem: in quocunq; loco ceciderit, ibi erit: leżeli pádnie drzewo na południe, ábo ná północ: gdźiekolwiek pádnie, tám będźie.* To drzewo ty ieſteś; gdy cię tedy śmierć iáko drzewo ſiekierą zetnie, ieżeli pádnieſz ná południe, *gdźie Oblubieniec niebieſki Cant: 1.* záwſze po wſzyſtkie wieki będźieſz zoſtawał w tym południu błogoſłáwieńſtwá. Jeżeli záś upádnieſz ná północ, *zkąd wſzyſtko złe wychodźi* Jerem: *1.* tám ná tey nieſzczęśliwey północy záwſze ná wieki zoſtáwáć będźieſz. Iużyſz mieyſcá nigdy nie odmienisz, ále będźieſz ábo záwſze krolem ná thronie, ábo niewolnikiem w káydánách: ábo záwſze chwalebny, ábo záwſze nieſławny: ábo záwſze weſelący ſię, ábo záwſze ſmutny. Bo iáko nápiſáł S. Auguſtyn: *Aut cum Chriſto, aut cum diabolo nos eſſe oportet, nec locus eſt medij.* *Trzebá: żebyſmy záwſze żyli, ábo z Chryſtuſem w niebie, ábo z czártem w piekle.* I ták w tym momencie, gdy

Po ſmierći náſtępuie wiecznoć zła abo dobra.

umrzeſz,

umrzesz, ábo ćię poprowadzą Aniołowie SS z tryumfem ná ućiechy wieczne, lubo prosto do niebá, lubo przez czyśćiec: ábo ćię czárć do piekła wrzucą ná wieczne męki. Wbiy sobie dobrze w głowę tę prawdę. Oraz uczyń ná się reflexyą: gdybyś teraz umárł, gdźieby dusza twoiá pádłá? A chcesz wiedźieć gdźie? Jáko drzewo śćięte pada ná tę stronę, ná ktorą się było nákłoniło przedtym: ták i ty, ieżeliś teraz nákłoniony áffektem i zwyczáiem ná południe, to iest do rzeczy niebieskich, to po śmierći upádniesz ná południe. Jeżeliś teraz nákłoniony ná pułnoc piekielną przez skłonnośći nie umartwione, i przez zwyczáie do grzechu: to upádniesz ná piekielną pułnoc. Więc się stáray, ábyś od siebie oddalił złe skłonnośći, i zwyczáie do grzechu. *Ktoż wie, co się ze mną po śmierći dźiać będźie: niewiem czy ná południe padnę czy ná pułnoc. Niewiem bowiem czym godźien miłośći twoiey Boże czy nienawiśći. A choc do siebie grzechu nie czuię, ale nie w tym uspráwiedliwiony iestem, bo Pan iest, ktory mię sądźić będźie. Z iedney tedy, pátrząc ná grzechy moie przeszłe, i ná słabość i odmienność w dobrym moię, cále nie dusam sobie: ále z drugiey strony pátrząc ná dobroć twoię, i ná miłosierdźie nieskończone, ktore záwsze przewyższa, mam nádźieię o zbáwieniu moim. Wostátku poddaię się woli twoiey Pánie, ktora wiem, że mi krzywdy nie uczyni: i spuszczam się cále na twoię opátrzność. Oto się tylko stárać będę, ábym wszystkie złe moie skłonnośći i zwyczáie do grzechu wykorzeniał, áby mię do piekła przy śmierći nie pogrążyły. Dopomoż łáską twoią miłosierny Boże.*

Rozmowá z Panem Jezusem konáiącym. *Vczyniłeś Pánie dekret przed wieki, że mam umrzeć. Pochwalam ten dekret twoy i iemu się cale poddáię. Chcę umrzeć, iáko się tobie podoba, i dla tego żeć się ták podoba. A ześ Pánie chćiał i ty umrzeć, abyś śmierć moię śmierćią twoią poświęćił, i osłodźił chcę i ia dla tego umrzeć, abym tobie umieraiącemu był podobny. Złączam tedy śmierć moię z twoią śmierćią, i tobie ią ofiáruię, ná wypełnienie woli twoiey, i ná wypłácenie grzechow moich. Daiże mi śmierć dobrą IEZV dla mnie umieraiący, przez gorżką i hániebną śmierć twoię.*

Rozmowá 2. do Mátki Boskiey bolesney. *Mátko Swięta, ktoraś przy konáiącym Synu twoim stałá: nie odstępuy y mnie syná twego przysposobionego przy śmierći moiey. Weyrzyi ná mnie konáiącego tym okiem, ktorymeś pátrzałá ná Paná Iezusa konáiącego: przyimiy duszę moię w ten czas ná te ręce, ná ktoreś przyięłá z krzyżá złożonego Syná twego.*

Druga Meditácya o śmierći może być z tego co się powidźiáło

w Kśiąszce o drogiey śmierći Swiętych, w Rozdźiale 14, uważáiącone słowá: *Błog sławieni, ktorzy w Pánu umieráią.* O Smierći iest cáła Kśiąszká Vincen: Carafa, ktorey tytuł *Itiner:* Pisze też o niey P. Gaipar Drużbicki *Tomo 1, Exerc: par: 16.*

Tu czytáć się może LEKCYA o Wieczności, *ktora po śmierći náśtępuie. Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwśsa.*

MEDITACYA II.

O Sadzie Bożym.

Przygotowánie 1. Staw się ná Trybunale Bogá Sędźiego, iáko złoczyncę w káydánách grzechow twoich.

Przygotowánie 2. Proś ábyś uczuł boiaźń sądow Boskich, mowiąc z Psalmistą: *Przeraż Pánie boiáźnią twoią ciáło moie, ábym się bał sądow twoich.* Psal. 118.

PUNKT 1. Co zá máterya sądu tego będzie, słuchay Bogá Sędźiego do ćiebie mowiącego: *Odday ráchunek włodárstwá twego* Luc. 16. y uważże ćię Pan Bog ná tym świećie postáwił nád wszystkiemi dárámi Boskiemi tobie użyczonemi, i nád wszystkiemi rzeczámi widomemi, iákoby Włodárzem, ábo ráczey Arendarzem we wśi swoiey, ábyś ták zmysłow, śił, i dárow tobie dánych, iáko i wszystkich tych rzeczy widomych záżywał według woli Boskiey, to iest ná chwałę Boską, i ná pożytek twoy, ktory iest zbáwienie twoie. Będźiesz się tedy ráchował ná sądźie Bożym, iakoś tego wszystkiego zażywał. Będźiesz się ráchował naprzod iákoś zażywał pámięći, rozumu, woli, imáginátywy, śiły pożądliwey, i gniewliwey, tákże piąći u zmysłow. 2. Jákoś záżywał dowćipu, zdrowia, i inszych przyrodzonych przymiotow tobie danych. 3. Jakoś záżywał wszystkich tych rzeczy widomych. 4. Jákoś záżywał czásu i naymnieyszego momentu iego. *Vocabit adversum me tempus: Przyzwie przećiwko mnie czásu.* Thr: 1. 5. Jákoś záżywał łask Boskich nadprzyrodzonych tobie dánych, pobudzaiących i pomagáiących do dobrych uczynkow, odwodzących od złych: iáko cnot nádprzyrodzonych wlanych ná duszę twoię. 6. Jákoś záżywał Sákrámentow Swiętych,

Z czego nas Bog sądźić będźie.

zasług

zasług Chrystusowych, odpustow, kazań, książek duchowny h.

7. Jakoś zażywał inszych okázyi i pomocy do dobrego, ktoreś miał w zakonie. I ták dasz ráchunek od rozumu wźięćia, ze wszystkich twoich myśli złych nayskrytszych, ze wszystkich áffektow naytaiemnieyszych, ze wszystkich słow, ze wszystkich uczynkow złych popełnionych, á dobrych opuszczonych. I owszem dasz rachunek ze wszystkich dobrych uczynkow odpráwionych, ktore będźie Pan Bog roztrząsał, iako on mowi Psal. 54: *Ego cum accepero tempus, justitias judicabo: Ia gdy czás wezmę, spráwiedliwośći sądźić będę.* To iest, będźie sądźił owe násze modlitwy, kommunie, posty, umartwienia, iáł nużny, iáką intencyą, z iákim uśiłowániem, w iákich okolicznośćiách odpráwione były. O iáko się tám pokaże być grzechem, cośmy sobie zá grzech nie mieli. O iáko się tám pokażą násze spráwiedliwośći obłudne, w larwę tylko cnoty przybráne, roznemi defektámi zmázáne.

A zátym iáka tám nászá będźie konfuzya i záwstydzenie! zwłaszczá ná wálnym sądźie, gdy P. Bog wszystkie grzechy násze cáłemu świátu obiáwi; że káżdy z nas w drugim iáko w kryształe przy słońcu, widźieć będźie naymnieysze máhuły, ábo niedoskonałośći. O czym mowi on przez Proroká Nahum 3. *Ecce ego ad te, & revelabo pudenda tua, & ostendam gentibus nuditatem tuam. Oto ia do ćiebie, i odkryię sromotę twoię, i pokáżę narodom nágość twoię.* Tám bowiem się sprawdźi nie ná iedney duszy, co mowi Jeremiasz Thr: 1. *Omnes qui glorificabant eam, spreverunt eam, quia viderunt ignominiam ejus: Wszyscy ktorzy ią chwalili, pogárdźili nią, bo obaczyli zelżywość iey.* Wzbudź w sobie boiaźń tych sądow Bożych. *O ták wiele się grzechow moich cáłemu pokaże świátu, gdy księgi sumnienia otworzą. Pokażę się w ten czás złym száfarzem, ktorym rozproszył dobra twoie Panie pokażę się onym sługą dłużnikiem, ktory Pánu swemu winien był dźięśięć tysięcy tálentow. Abowiem ustáwicznie skarbię sobie gniew na dźień gniewu, i spráwiedliwego sądu twoiego, tak że grzechy moie rozmnożyły się nad włosy głowy moiey, i nad piasek morski.*

Coż uczynię? Teraz Panie z sługą dłużnikiem, upadam przed tobą, i żebrzę miłośierdźia mowiąc: Miey ćierpliwość nádemną ćierpliwość mowię i mękę Syna twoiego chćiey mi ią skutecznie ápplikowáć, a ia wszystko zápłáćę tobie, nie z zasług moich, ależ zasług Odkupićiela mego.

PUNKT 2. Co do samy osoby Sędźiego należy, słuchay co mowi S. Páweł Hebr: 10. *Stráßna rzecz iest wpáść w ręce Bogá żyiącego.* Naprzod bowiem ten Sędźia iest wszechmocny, ktory nie tylko ćiało, ále i duszę stráć ć wiecznie może, á iemu żaden się nie może sprzeć wić. Jest nay mędrszy, i wszystko wiedzący, ktorego żaden oszukáć nie może: *bo wßystkie rzeczy odkryte są i otwárte są oczom iego* Hebr. 4. Jest nayspráwiedliwszy, ktory ná ten czás żadnemi upominkami przedárowany, żadnemi prośbámi od práwá spráwiedliwośći náchylony nie będźie: żadnemi się też nie da uwieść respektámi. Jest Sędźia w swoich wyrokách nieodmienny; á zátym dekret wyda nie odwołány. Náostátek iest Sędźia naywyższy, od ktorego nie poydźie do wyższego sądu appellácya. Mowże z Jobem c. 31: *Quid faciam cùm surrexerit ad judicandum Deus, & cùm quæsierit, quid respondebo illi: Co uczynię gdy powstánie ná sąd Bog, i gdy spyta co mu odpowiem? Verè scio quod non justificetur homo compositus Deo, si volueris contendere cum eo non poterit respondere unum pro mille: Sapiens corde est & fortis robore: quis restitit ei? Wiem zápewne że ták iest, i że nie będźie uspráwiedliwiony człowiek postáwiony przed Bogiem. Ieżeli będźie chćiał się z nim sprzeczáć, nie będźie mu mogł dáć odpowiedźi iedney ná tysiąc pytánia. Mądry iest w umysle, i mężny w siłach: á kto mu się sprzeciwił.* Job 9. Coż tedy uczynię? *Etiamsi habuero quidpiam iustum, non respondebo sed meum judicem deprecabor: Choćbym też miał co słusznego, nie odpowiem, ále tylko mego Sędźiego przepraßáć będę.* Ibid. Teraz tedy poki czás iest, ućiekam się do thronu miłosierdźia twoiego, to iest do Krzyżá twego JEZU moy, ábym dostąpił miłosierdźia. Od ćiebie áppelluię do ćiebie; od ćiebie spráwiedliwego, do ćiebie miłosiernego, od ćiebie zágniewánego, do ćiebie dla mnie zránionego; i proszę ćię przez dobroć twoię nieskończoną: *Dum veneris judicare, noli me condemnare: Gdy przyiaźieß ná sąd twoy, niechćiey mię potępić.* Job 10. A że teraz ieszcze czás iest ubłagánia, ták sobie postąpię z Bogiem Sędźią moim, iáko niegdy Jakob z Ezaem brátem swoim zágniewánym: Gen: 32. *Placabo illum muneribus, & postea videbo illum, forsitan propitiabitur mihi: Błagáć go będę upominkami,* to iest moim nabożeństwem, umartwieniem miłosiernemi uczynkámy: *á potym go obaczę, podobno będźie mi miłośćiwym.*

Iák strászny Sędźia Bog

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay iáki dekret ná tym ſądźie uczyni Sędźia ſprawiedliwy, Ná ludźie ſprawiedliwe táki dekret uczyni: *Podźćie błogoſtáwieni Oycá mego: á oſiągnyćie zgotowáne wám krolеſtwo od poſtánowienia świátá.* Mat: 25. Roſtrząśniy wſzyſtkie ſłowá. *Podźćie* od pracy do odpoczynku, od uboſtwá do bogáctw, od płáczu do ućiech, od bitwy do Korony. *Idąc ſzliśćie i płákáliśćie, ſiejąc naſienia ſwoie, teraz przychodźćie z weſelem nioſąc ſnopki wáſze,* Pſal: 125. *Podźćie* zá mną do chwały: bośćie ſzli zá mną nioſąc krzyż ſwoy, do wzgárdy. Mat: 15. *Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego.* Błogoſłáwieni nie ſłowem tylko, ále rzeczą ſamą: bo błogoſłáwiąc wam Bog, tym ſamym wam wlał łáſki ſwoie, dáry i cnoty, ták że możećie mowić Eph: 1. *Benedictus Deus & Pater Domini noſtri IESV Chriſti, qui benedixit nos omni benedictione ſpirituali in cœleſtibus, in Chriſto: Błogoſłáwiony Bog i Oćiec Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa, ktory nam pobłogoſłáwił wſzelákim błogoſłáwieniſtwem duchownym w dárách niebieſkich, w Chryſtuſie. Oſiadaycie krolеſtwo;* bo wálze ieſt, maćie do niego práwo, iáko krol, gdy pánuie w krolеſtwie ſwoim, ma práwo do niego: nie ieſt wam pożyczone, nie náięte, ále właſne wálze to krolеſtwo; będźiećie w nim ná wieki mieli ſpokoyną, i bełpieczną dźierzáwę i oſiádłość Tá chwałá wáſzá ieſt krolеſtwo; bo iáko Krolowie, będźiećie ná wieki obfitowáli we wſzelákie bogáctwá, ućiechy, honory, i będźiećie pánowáli nád Luciperem, i nád iego członkámi, nád prześládowcámi i nieprzyiaćiołámi wáſzymi. O iáką ućiechę mieć będą wybráni Boſcy, ſłucháiąc tego dekretu! Iáki dekret będźie ná dobrych i ná złych

A przećiwnym ſpoſobem ná ludźie niezbożne táki dekret wyda Sędźia: *Iażćie ode mnie przeklęci ná ogień wieczny.* Mat. 25. Roſtrząśniy káżde ſłowo. *Iażćie ode mnie* ode mnie Oycá wáſzego, ode mnie Páná wálzego przyrodzonego, ode mnie, ktory ieſtem zrzodłem wſzelákiego dobrá. *Iażćie,* nie ná iákie wygnánie, nie do iakiegokolwiek więźienia, ále idźćie w ogień, á w ogień wieczny. *Iażćie* tám, gdźie nie tylko ſamá kátuſzá ieſt, *Caminus ignis ieſt piec ogniſty,* ále i wſzyſtkie inſtrumenta mąk wálzych będą ogniſte, będą tam i miecze ogniſte, i ſtrzały ogniſte, i węże i pádálce ogniſte, i kátowie ogniści, náwet i ſámo odetchnienie

wasze będźie ogniste: *spiritus vester, ut ignis vorabit vos: Odetchnienie wásze iáko ogień zrzeć was będźie* Isa. 33. Odwróćiliśćie się byli ode mnie przez grzech, i obróćiliśćie się byli do stworzenia; zá to máćie dwoiákie kárániе; kárániе szkody, że mnie naywyższe dobro utracaćie ná wieki, i karánie zmysłow, to iest męki w ogniu wiecznym, *Idźźie przeklęći*: nie mowie przeklęći od Oycá moiego; bo nie od Oycá moiego, ále *z was iest zgubá wássa.* Oseæ 13. Káżdy z was: *Dilexit maledictionem, & veniet ei, & noluit benedictionem, & elongabitur ab eo.* Ps. 108. *Vmiłował przeklęctwo, i przyiaźie mu: niechćiał błogosłáwieństwá, i dáleko od łáśi się od niego.* O iáki w ten czás żal będźie potępionych, iako zazdrość, wśćiekanie się, zgrzytánie zębow, iáko mowi Prorok Psal. 111. *Peccator videbit & irascetur, dentibus suis fremet: & tabescet, desiderium peccatorum peribit: Grzesznik pátrzáć będźie ná uwielbienie wybránych, i gniewáć się będźie, zgrzytáć zębámi będźie, i schnąć; trágnienie grzesznikow zginie.* Ty ktory to uważasz, wiec zá pewne, że ieden z tych dwuch na ćię dekret pádnie. Obierayże ktorego sobie życzysz. Wszák przy łásce Boskiey w mocy twoiey iest, teraz ná iáki chcesz dekret sobie zárobić.

W Rozmowie, záżyć może owych słow Psálmu 142. *Nie wchodź w sąd twoy z sługą twoim Pánie, bo nie będźie przed obliczem twoim uspráwiedliwiony żaden żyiący.* Abo z Psalmu 6. *Pánie w zápálczywośći twoiey nie winuy mię, áni w gniewie twoim nie karz mię.* Abo z Prozy Kośćielney mowić możesz.

Krolu thronu strászliwego
Co z łáski zbawiasz każdego,
Z miłosierdźia zbaw mię swego.
Wspomniy o moy JEZU drogi,
Zem przyczyną twoiey drogi
Nie trać mię w dzień on ták srogi
Mnie szukáłes sprácowány,
Odkupiłeś krzyżowány;
Niech nie giną twoie rány.
Sędźia pomsty spráwiedliwy,
Wzdycham iáko obwinony, (ny
Wstyd mię za grzech popełnio-
Odpuść Boże nieskończony.
Tyś Mágdálenie odpuśćił,
Łotraś do łáski przypuśćił,
I mnieś ufność z niebá spuśćił.
Znam się wprośbách niegodnego
A toż ćię proszę dobrego,
Zbaw mię od ogniá wiecznego
Day mi mieysce z owieczkámi,

Uczyń

Uczyń wyrok miłoſćiwy, Nie odłączay mię z kozłámi,
Niż náſtąpi ſąd ſtráſzliwy. Ná práwicy ſtaw z ſługámi.

O Sądźie Bożym ſzeroko piſze Vincen: Carafa *in Pereg: Ter: lib: 4. c. & ſequ: & l. c. 6. Et in Itinerar: Itin, 8,* O nábożeńſtwie do Bogá Sędźiego P. Gaſpar Drużbicki *Tomo 1 Exer: par. 9.*

REFLEXYA

Ná ráchunek ſumnienia dwoiáki

NIe máſz lepſzego ſpoſobu ná ułáćnienie ſobie ſądu Bożego, iáko pilne á częſte rozbieránie ſumnienia. Nápiſał bowiem S. Páweł 1. Cor 11: *Gdybyſmy ſię ſami ſądźili, wzdybyſmy nie byli ſądzeni* gdy zaś czyniemy ráchunek ſumnienia, w ten czás nas ſámi ſądźiemy.

Ten ráchunek ſumnienia dwoiáki podáie Oćiec S. Jgnácy. Pierwſzy ieſt powſzechny ná wſzyſtkie defekty náſze, ktory czyniemy koło południá, i ná noc gdy ſpáć idźiemy: á ma pięć punktow, ábo częśći. 1. Punkt iego ieſt; podźiękować Pánu Bogu zá wźięte przez ten dźień dobrodźieyſtwá. 2. Punkt: prośić Páná Bogá o świátło, ábym poznał, i zgłądźił grzechy, ktore tego dniá popełniłem. 3 Punkt przypomnieć ſobie grzechy tego dnia popełnione, przebiegáiąc wſzyſtkie godźiny od wſtánia, á naprzod uważáiąc myſli moie, potym ſłowá, ná oſtátek uczynki. 4. Punkt: żáłować zá grzechy, i prośić o ich odpuſzczenie. 5. Punkt: poſtánowić poprawę.

Ten ieſt ráchunek ſumnienia powſzechny: Szczegulny záś ráchunek ná tym należy. Obrać ſobie ieden ſzczegulny defekt, w ktory częśćiey w padam; i ábym go wykorzenił, ná káżdy dźień trzy czáſy obſerwować. Naprzod ráno wſtawſzy poſtánowić, że ſię pilnie będę ſtrzegł tego defektu. Potym koło południa, przypomináć ſobie wiele razy przez ten czás od wſtánia w padłem w ten wyſtępek, przebiegáiąc wſzyſtkie od wſtánia godźiny; i tyle kreſek ná linii pierwſzey w książeczce ná to zgotowáney nápiſáć, á znowu poſtánowić, że ſię będę pilnie yſtrzegł tego wyſtępku. Znowu po wieczerzy toż czynić, to ieſt

Co ieſt rozbieránie ſumnienia.

przy-

przypomnieć ſobie, wiele rázy wpadłem w ten wyſtępek, począwſzy od południá, i tyle kreſek nápiſáć ná linii niżſzey; á znowu odnowić przedſięwźięćie, że ſię nápotym będę pilniey wyſtrzegał tego wyſtępku. Te záś kreſki ná, to ſię piſać máią, ábym w wieczor pierwſzego ráchunku kreſki ráchuiąc, i ſtoſuiąc z tym drugim ráchunkiem, obaczył czy ieſt táka poprawá; co też mam czynić ſtoſuiąc dźień ze dniem przeſzłym, tydźień z przeſzłym tygodniem, ráchuiąc czy tych kreſek ubywa. I ták długo mam ten ráchunek czynić, aż obaczę że iuż w ten wyſtępek nie wpadam. Pożyteczna też rzecz ieſt, ábym gdy wpádnę w ten defekt záraz ſobie taiemną náznaczał pokutę; náprzykład uderzyć ſię w pierśi, abo źiemię pocáłować, ábo dáć iáłmużnę &c. Tá ieſt náuká S. Jgnácego otym dwoiákim ſumnienia rachunku. Táką tedy teraz ná tendwoiáki ráchunek, uczyniſz Reflexyą.

Trzebá ten ráchunek pilnie co dźien czynić.

1. Przypomniáwſzy ſobie Bogá obecnego, i ná ćię pátrzącego, á wezwawſzy iego pomocy: uważ czy co dźień zázywaſz pilnie, czy niedbále tego ráchunku dwoiákiego; i náznácz ſobie czás według zabaw twoich, ktorego maſz czynić tenże rachunek ták potrzebny do poprawy i uchronienia ſię grzechow. Dla czego maſz go wielce ſobie poważáć, iáko ſkuteczny doſkonáłości inſtrument ábo ſrzodek, od Oycow duchownych záleconey. P. Petrus Faber pierwſzy towárzyſz S. Jgnácego ráchunek ſumnienia zwał ſpowiedźią duchowną. J Pſalmiſtá zdá ſię, że o nim nápiſał Pſal: 105: *Beati qui faciunt judicium, & juſtitiam omni tempore: Błogoſłáwieni ktorzy czynią ſąd i ſprawiedliwość káżdego czáſu.* Jákoby to z tym, że kto ſądźi ſiebie ſamego codźiennie, chodźiło ſprawiedliwe i świątobliwe żyćie káżdego czáſu.

Spoſoby tego ráchunku.

2. Dla uchronienia ſię teſknicy, uważ, czyby nie pomogło nie záwſze iednym ſpoſobem ten ráchunek ſumnienia odpráwować, ále odmieniáć te ſpoſoby. Naprzod tedy przerzeczone pięć punktá rego ráchunku możeſz odpráwować u piąći ran Chryſtuſowych. To ieſt, możeſz dźiękować zá dobrodźieyſtwá u rány práwey ręki, iáko u zrzodła wſzyſtkich dobrodźieyſtw, ktore ztąd wypływáią, gdy nam Chryſtus tą ręką błogoſłáwi. Prośić o świátło ná poznánie grzechow możeſz u rány lewey ręki, iáko

u ſtońcá

u ſłońcá nas oświecáiącego. Rozbieráć ſumnienie i przypomináć ſobie grzechy możeſz u rány práwey nogi, iáko u zwierćiadła ſumnienia twego. Záłowáć zá grzechy możeſz u rány boku przebitego, omywáiąc w tym zrzodle duſzę twoię. Stánowić popráwę możeſz u rány lewey nogi, chcąc poſtępowáć w drodze duchowney, idąc zá śládem nog Chryſtuſowych. Też punktá możeſz odpráwowáć przy Boſkich doſkonáłośćiách. To ieſt Dziękczynienie, pátrząc ná dobroczynność Boſką; Proſzenie o poznánie grzechow, pátrząc ná mądrość i umieiętność Boſką: Rozbieránie ſumnienia, pátrząc ná wolą Boſką, ktora ieſt práwidłem obyczáiow náſzych: Zal zá grzechy, pátrząc ná czyſtość Boſką i piękność: Poſtánowienie mocne popráwy, pátrząc ná Boſką w dobrym nieodmienność. Jeſzcze rozbieránie ſumnienia może być tákim ſpoſobem, iákobym ſię grzechow moich ſpowiadał Panu Jezuſowi: ábo tákim ſpoſobem, iákby mi ie ná oczy wyrzucał, i o nie ſtrofował Chryſtus ukrzyżowány iáko Sędźia moy: ábo tákim ſpoſobem, iákobym ſię przeglądał w ſercu Nayświętſzey Pánny, ktora ieſt *Zwierciádłem ſpráwiedliwośći.* Obierz tedy ſobie z tych ſpoſobow, ktoryć ſię podoba.

3. Jáko w pierwſzym punkćie dźiękuieſz zá dobrodźieyſtwá? czy tylko w poſpolitośći? á zaby nie lepiey w ſzczegulności przypomináć ſobie i wyliczáć dobrodźieyſtwá Boſkie, tego dniá odebráne? iákie ſą: oświecenia rozumu, używánie Sákrámentow, záchowánie od ćiężſzych grzechow, pomoc do dobrych uczynkow, powodzenie w ſpráwách, przepuſzczenie iákiego krzyżyká &c. Iáko dźiękowáć zá dobrodźieyſtwá.

4. W drugim punkćie podobno niedbále prośiſz o poznanie grzechow, z kąd ich nie znaſz do ſiebie, i ná tym rozbieránu, i przy ſpowiedźiách; á potym ſię pokażą przy śmierći, z gryźieniem ſumnienia, i z obligácyą powtarzáć przeſzłe ſpowiedźi. Jáko prośić o ſwiátło.

5. W trzećim punkćie ktorym porządkiem przypominaſz ſobie grzechy? Niektorzy w przod ſobie przypominá ą myśli złe, potym áffekty, potym ſłowá, potym złe uczynki, potym opuſzczenia dobrych uczynkow. Drudzy według porządku ſpraw, począwſzy od wſtánia, poſtępuią, i uważáią wſzyſtkie ſwoie Jáko przypomináć ſobie grzechy.

ſpráwy.

ſprawy. Náprzykład ſ. Jákom z łożka wſtał, czym ſię záraz przed żegnał? czym pierwſzą myśl do Páná Bogá obroćł? Jákom ſię przyſtoynie ubierał? Potym czym ſię prętko udał do modlitwy? z iáką uważliwością i nabożeńſtwem odpráwiał ią? potym Mszy ś. iákom nabożnie ſłuchał? &c. &c. Obierz ſobie iáki chcesz przypominánia porządek; ále ſtáray ſię, ábyś káżdą ſpráwę twoſnął; bo z tąd idźie poznánie ſiebie ſámego, á potym doſkonáłá ſpowiedź.

6. Podobno tylko przypomináſz ſobie defekty ná kſztałt hiſtoryi. Azaby nie lepiey, żebyś záraz upátrował, co za przyczyná tego defektu byłá, i z iákiey okázyi, i w ktorych okolicznośćiách ten ſię defekt trafia, zwłaſzczá gdy ią defektá znácznieyſze. Tákim bowiem ſpoſobem ſkutecznie oddáliſz od ſiębie defekty, oddaliwſzy ich przyczyny i okázye, á oraz powoli nábywáć będźieſz więcey roſtropnośći w odpráwowániu ſpraw twoich.

Jáki ma być żal i z dźiewánie. 7. Wiele czáſu dáieſz ná wzbudzenie w ſobie żalu i obrzydzenia grzechow, tákże ná uczynienie przedſięwzięcia chronić ſię grzechow? iák ſkuteczne te ákty czyniłá? czy tylko z zwyczáiu i ſłownie, czy też przełożywſzy ſobie rożne do tego pobudki? Bo bez ſkutecznego tego żalu i przedſięwzięcia czynić rácunek ſumnienia, tedyż to ieſt, iákoby go też nie czynić; ponieważ nayprzedniey iza część tego rachunku, ią przerzeczone ákty ſkuteczne.

8. Pod czás ráchunku ſumnienia, nie záwádźi pomyśl o lekárſtwách ná uſtrzeżenie ſię defektow. Także náznáczyć ſobie pokutę zá defekty, zwłaſzczá ieżeli ſię tráfiły ćięższe. Tak bowiem karząc ſię zá nie, prędzey ſię ich oduczemy.

Jáko czynić rachunek ſz. ze ſumny. 9. Co należy do ráchunku ſzczegulnego, czy maſz náznáczonego záy, kiedy go maſz odpráwowáć? Terazże ſobie náznácz; á ieżeli nie może być náczey, złącz ie z czáſem ráchunku powſzechnego

10. Czy wſzytko záchowuieſz co S. Jgnácy opiſał o tym ráchunku ſzczegulnym? zwłaſzczá czy pilneſz kreſki wiele razy

Wpadłeś

wpadłeś w defekt? i czy te kreſki iednego dniá i mieśiącá z kreſkámi drugiego dniá i mieśiącá ſtoſuieſz?

Nákoniec żáłuy zá wſzyſtkie niedbálſtwá twoie w odpráwowániu tego dwoiákiego ráchunku, i poſtánow popráwę.

O ráchunku ſumienia piſze Lancicius *Tomo 1. Opuſc. 5. c. 6* Gaſpar Druzbicki *Tomo 1. Tribun. Conſc.* Gaud: *par: 5. ſect. 5.*

Tu może być LEKCYA o Boiáźni Bożey. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.* № 52.

MEDYTACYA III.

O Piekle.

Modlitwá przygotuiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed piekłem, to ieſt nád iedną ſtráſzną ſtudnią ogniſtą, płomień śiárczyſty z ſiebie wybuchaiącą, gdźie wiele tyſięcy ludźi gore.

Przygotowánie 2. Proś, abyś uczuł boiaźń Bożą.

PUNKT 1. Słuchay wyroku Boſkiego, ktory wydáie ná káżdego potępieńcá. Apoc: *Quantum ſe glorificavit, & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum: Iák wiele ſię uwielbił i w ućiechách żył, ták wiele mu dáyćie męki, i ſmutku.* Tu uważ, że iáko w káżdym grzechu ſą dwie rzeczy, to ieſt odwrocenie ſię od Páná Bogá, i obrocenie ſię do ſtworzenia. ták też zá káżdy grzech w piekle ieſt dwoiákie karánie; zá odwrocenie ſię od Bogá, ieſt *pœna damni, karánie utráty*, to ieſt utrátá Páná Bogá, zkąd náſtępuie niewypowiedźiány ſmutek: zá obrocenie ſię do ſtworzenia, ieſt *pœna ſenſûs, karánie zmyſłu*, to ieſt, ćierpienie mąk nieznośnych. W tym tedy punkćie uważ, iákie karánie zmyſłu, ábo iákie męki ćierpią potępieni w piekle, záżywáiąc ná to według náuki S. Ignácego, piąćiu zmyſłow twoiey imaginácyi. A naprzod *pátrz przeź imáginácyą*, iákie to więźienie, w ktorym ſą potępieni: iáko wſzyſtko ogniſte, gdźie i páwiment ogień, i śćiany ogień, i przykryćie ogień. Do tego iáko to więźienie ćiemne; bo tám ogień nie świeći, ále tylko pali: iáko to więźienie pełne dymu śiárczyſtego:

Jákie męki piekielne,

iáko ćáłne, w ktorym ták wiele milionow ćáł potępionych będzie, iáko śledźi w brzegu. Pátrz też iákie tám towárzystwo potępionych, gdźie mieszkáć będą z ták brzydkiemi poczwárami, iácy są czarne, miedzy smokámi, zmiámi, pádáiącemi ognistemi. 2. *Słuchem przez imáginácyą* one wrzaski przerázáiące potępionych, one ięki ustá, one zębow zgrzytánia; iáko nárzekáią łynowie ná rozkázow, tudzież náłysow, przyimáć ie ni przyiáć oły iáko bluźnią i przeklináią Boga, 3. *Kuszeniu przez imáginátyą*, co tám iedzą, co piią? iedzą ołow rozpalony, smołę wrzącą piią, *Smoczą żołć, iadu trućiznę żmy*, iáko mowi Pismo: *Fel draconum vinum eorum, venenum aspidum insanabile.* Deut. 32. 4. *Węchem przez imáginácyą*, iákie tam nieznośny fetor, część ią z dymu siarczystego, częścią z ćiał smrodliwych potępieńcow, część ą z tego, że po sądnym dniu do piekłá iáko do iákiey kloáki wszystkie smrody ze wszystkiego świátá zpłyną. 5. *Doznawáy przez dotknienie*, iákie tám bole będą náćiele nieznośne, gdźie ogień ták iádowity, względem ktorego, ogień nász ták málowány, będźie páłił nie tylko oczy, usta, uszy, głowę, i cáłe z wierzchu ćiáło, ále i same wnętrzność, iáko mowi pismo: *In ventre impii ignis ardebit:* Eccl. 40: *W wnętrznościách niezbożnego ogień będźie gorzał*; gdźie oprocz tego będą bole, podágry, chorągry, bolenie zębow, głowy, bole od kámieniá, od wrzodow, od skurczenia żył: gdźie czárci ognistemi instrumentámi, mieczámi hakámi, toporámi będą ich siekć, rąbáć, szárpáć, w koło wpłatáć, kośći od kośći odćiągáć: gdźie ich będą kąsáć i zrzeć ogniste żáby, salezurki, smocy. A zá cóż te męki ćierpią potępieni? zá delicye i uciechy ták krotkie, ták nikczemne: *Quantum in deliciis fuerunt, tantum eis date tormentum. O przeklęte uciechy, czyś tego stoie! O ták to śle ni ludźie, o ktorych mowi Iob* 21: Ducunt in bonis dies suos, & in punto ad inferna descendunt: Prowadzą w dobrách dni swoie, *nie dni, ále dni krotkie, i to ieszcze, ktorzy ażeń cáły trzeć rok dnieią się, bez trzeby smutku i utrapienia, á w ostátnym momencie zlecą do piekłá, gdźie zá krotkę będą ná wieki w kipiątkach niewymikłych czarnow ginęli. Zá bogactwá, będą cierpieli wieczne ubostwo, bez zadnego ratunku. Zá nieczyste uciechy, będą się ciáłá ich smázyły i spa-*

rzyły

rzyły w ogniu piekielnym, będą drápáne, ſzárpáne bázurámi diabelſkiemi, będą kęſzne od żab, od iaſzczurek ogniſtych: Zá odżártość będą cierpieli głod wieczny i prágnienie, że im i krople wody w onych pożarách nie dádzą. Biádá mi, żem był ták ſzalony, odważáiąc ſię ná tákie męki, dla momentowey ućiechy. Żal mi tego Boże moy: iuż więcey tego nie będźie. Wyryſuy ná ſercu moim to: że momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat: momentowa roſkosz, męká po niey wieczna.

PUNKT 2. Słuchay, ieſzcze tychże ſłow Páńſkich: *Iák wiele ſię uwielbił i w delicyách opływał, tyle mu daycie ſmutku;* i uważ drugie karánie w piekle, to ieſt karanie utráty, że potępieńcy utráćili wiecznie Bogá, i wieczne błogoſłáwieńſtwo, zkąd náſtępuie niewypowiedziány ſmutek. O iáka to ſzkodá utrácić ná wieki Bogá naywyżſze dobro, nieſkończone dobro, zrzodło wſzelákiego dobra, á z nim utráćić kroleſtwo niebieſkie, utráćić towárzyſtwo Aniołow Swiętych, utráćić ſtan zgromádzeniem wſzyſtkich dobr doſkonáły: á utráćić to ná wieki; bez żadney nádźiei odzyſkánia tego wſzyſtkiego. Kiedy utráćiſz máiętność, ábo honor, o iáko ſię fráſuieſz i trapiſz! A coż będźie w piekle z utráty dobr ták wielkich? O iáko ſię tam wysforuią ná utrapienie potępieńcá wſzyſtkie páſſye i námiętnośći, gniew, ſmutek, tęſkność, zazdrość, boiaźń, deſperácya, záiádłość, nienawiść: i iáko wśćiekłe beſtye żrzeć go będą! Do tego pámięć będźie go trapiłá przypomináiąc czáś, ktorego miał ſnádno uść tey ſzkody. Rozum będźie go trapił záćmiony i pomieſzány, bluźniąc i upornie rozumieiąc, że Bog nieſpráwiedliwy, nie chętny, i záwźięty. Wola w złym záćięta będźie go trapiłá, nienáwidząc Páná Bogá, i tych, ktorzy go chwalą, i miłuią. *O duſzo moiá, czemuż teraz ták máło ſobie poważaſz Bogá, i wieczne błogoſłáwieńſtwo, że to wſzyſtko opuſzczaſz dla nędznego zyſku, dla momentowey ućiechy, dla punktu honoru. Czemu nie pámiętam ná to:* Co z tego przyidźie człowiekowi, gdyby cáły świát pozyſkał, á duſzy ſwoiey ſzkodę popádł: Mat. 16: *Oświeć Panie ćiemnośći moie, i ſpraw to, ábyśmy ná tę prawdę pámiętáiąc, ná onę nieoſzácawáną w piekle ſzkodę nie przychodźili.*

Jáká utráta i ſzkodá w piekle

Wieczność mąk piekielnych i utrátá wieczna.

PUNKT 3. Słuchay Chrystusa o potępionych mowiącego Mar. 9: *Vermis eorum non moritur, & ignis non extinguitur: Robak ich*, to iest gryźienie sumnienia i smutek *nie umiera, i ogień ich nie gáśnie*, to iest męká nie ustáie. Uwáżże wiecznośc dwoiakiego tego karánia piekielnego: i pytay się Kaimá, ábo Judasza, ábo owego Bogaczá w piekle, iák długo ćierpią? czy im co męki ubywa? iák długo ćierpieć będą. To podobno ták długo ćierpieć będą, iák długo stáć ten świát będźie? dáley: To podobno przez ták wiele tyśięcy lat, iák wiele iest gwiazd ná niebie, iák wiele liśćia ná drzewie, iák wiele proszkow ná źiemi, iák wiele kropel w morzu? Ah dłużey trwáć będą męki piekielne. To podobno przez tyle millionow lat w ogniu onym palić się i smażyć będą, wieleby Anioł liczby lat, po wszystkim popisał [illegible]? Ah choć te látá wszystkie miną, nic nie ubędźie nieszczęśliwey wiecznośći, i po tych latách nie skończy się. A pokiż trwáć będźie? poki Bog Bogiem będźie. *O wiecznośći nieskończona, czemuż ná ćię nie pámiętam? czemu zá moment ućiechy odważam się ćierpieć męki przez wieki nieskończone? O duszo moiá pyta ćię Bog* Isaiæ 33. Poterisne habitare cum igne devorante, cum ardoribus sempiternis? A będźieszże mogłá mieszkáć w ogniu wiecznym ustawicznie pożeráiącym, á nie strawiącym, w pożarách nigdy nie ustawáiących? *Czemu tu niechcesz przez krotki czás, ták máłey ponośić przykrośći, ábyś uszłá mąk wiecznych? O Pánie tu pal, tu rąb tylko na wieki przepuść. Wolę tu ćierpieć, niż w piekle. O czegoby tu nie ćierpiał potępieniec, gdyby go z piekłá ná pokutę tu wyprowádzono: więc i ia* Vivam, ut eductus ex inferno, ták będę żył, iákobym ná ten świát był z piekłá ktorem nie raz zásłużył, wyprowádzony, *iáko mawiał ieden Zakonnik S. I.*

W Rozmowie pytay Páná Jezusa, iáko go ktoś pytał Luc: 13. *Domine si pauci sunt qui salvantur. Czy máło tych, ktorzy zbáwieni będą* I słuchay co mowi Pan: *Multi vocati pauci electi: Wiele wezwánych, máło wybránych* Mat: 20. 22, I przez Proroká mowi Isa: 5. *Dilatavit infernus animam suam, & aperuit os suum absq; termino: Rozszerzyło piekło duszę swoię, i otworzyło pászczękę swoię bez końcá.* Co słysząc, o iáko się bać nie mam, żebym i ia ná wieczne nie przyszedł

męki

męki! ponieważ wzadnym ſtanie nie máſz zupełney od potępienia bespieczności, gdy iż niebá Aniołowie ſpádli do piekłá, i z ſtołu Chrystusowey Judaſz Apoſtoł potępiony, i Saul Krol niegdy ukochány, potym odrzucony. Coż ze mną będźie? com do tych zaszczytnił, zeym uſzedł piekłá? Oto mi Pánie dáiesz naukę tá: że Luc. 13. *Contendite intrare per angustam portam: Stárayćie ſię uſilnie, áżeście przeſzli przez fortę ciáſną:* bo iako gdźiendzierey mowiłz Mat 7: *Szeroka brama i wielká drogá ieſt, ktora prowádźi ná zátrácenie, i wiele ieſt tych, ktorzy idą przez nię. O tákć ciaſna ieſt forta, i ſtrá do drogá, ktora prowádźi do żywotá, á mało tych, ktorzy ią naydą.* O Pánie, nie będe ią naydę, niechcę nie idę ſzeroką braną ná zátrácenie. Będę ſię ſtárał, ábym był z liczby tych, ktorych iest málo wybránych; będę ſię trzegł miedzierokie ſumnienie; nie poydę zá przykładem i náuką ludźi wolnie żyących. Dopomoż miłoſciwą łáską twoią.

O Piekle pisze ſzeroko Vinc: Carafa *in Peregr: Terr: lib, 6 c. 8. & ſequ.*

DZIEN IV.

O Pokućie za grzechy.

UWażywſzy złość i ſpráwę grzechu, á potym ſkutki iego złe ten dzień dany á poświęcony, ábyśmy ſię tą drogą, ktorą ſię oto, ábyśmy ſię ſzczerze nawrocili do łáski Bogá, grzechy náſze opłákiwali, przeczyſcili przez ſpowiedź, i wyſzli ták za nie dołyć uczynić Pánu Bogu, iákoſmy ſię prowadzący Dawid, gdy mowił: *Oczyść mię od tych moich grzechow, iakoby mi było Pánu Bogá ubłagáć.* Zá [illegible] może być S. Márya Mágdálená, ábo S. Piotr pokutuiący, ábo uproſili prawdźiwą [illegible] i odpuszczenie grzechow. Modlitwy ráſz [illegible] ktore to wyżey dnia wtorego. *Oyćze zgrzeſzyłem przeciwko niebu, i przed tobą, niegodźienem być ſynem twoim. Zmiłuy ſię nádemną Boże, á nie tego wiecznie mi wyterzki i twego [illegible]*

nie,

Pánie, zmiłuy się nádemną. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Więcey omyi mię z niepráwośći moiey, y z grzechu mego oczyść mię.

MEDYTACYA I.

O Náwroceniu się grzeßnika do Páná Bogá.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Myśl, że idźiesz do Chrystusa ukrzyżowánego z synem márnotrawnym, z dálekiey kráiny, z wielkim wstydem, iáko odárty, głodny, oszpecony.

Przygotowanie 2. Proś o łáskę, ábyś uczuł prawdźiwą skruchę. *Niech Pánie zpłynie iedná kroplá z ran twoich, áby wydrożyłá kámienne serce moie,*

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusa, ktory z Krzyżá wyćiągnąwszy ręce ná obłápienie ćiebie, czeka cię, wygląda, i mowi: *Revertere, revertere, ut intueamur te: Wroć się wroć się, ábym ćię z Oycem, i z Duchem S. oglądał, i obłápił.* Cant: 6. Abo więc mowi doćiebie Jsaiæ 44: *Revertere ad me, quoniam redemi te: Wroć się do mnie, bom ćię odkupił.* I przypomniawszy sobie przypowieść o synu márnotrawnym, ktora iest opisána *Lucæ* 15 rozumiey, żeś ty iest ten syn márnotrawny. Dał ći Oćiec twoy Bog; substáncyą swoię przy Chrzćie, to iest łáskę poświęcáiącą, ktora iest uczestnictwo przyrodzenia Boskiego: á ty oddaliwszy się przez grzech od Oycá twego ták dobrotliwego, odszedłeś od niego w daleką kráinę, to iest w kráinę rożnośći obyczáiow, i w kráinę zápomnienia Páná Bogá; i tám przemarnowałeś ták drogą substáncyą, żyiąc w nieczystośći. Tám ćierpiałeś głod, nie mogąc się násyćić młotem, to iest dobrámi doczesnemi: odárłeś się z szat cnot świętych: oddałeś się zá sługę pánu świátá tego; czartu, ktoryć kazał páść wieprze, to iest: zmysły twoie nieczyste; i chćiałeś nápełnić żołądek twoy młotem, słodźinámi, ktore iadły wieprze, á i tego mieć nie mogłeś. Więc obaczywszy się kiedyszkolwiek, i przyszedszy do rozumu, od ktoregoś był odszedł, záwstydź się głupstwá twego i nędzy, i mow sobie: *O iák wiele naie-*

Chrystus wzywa, grzesznika do pokuty.

mni-

mnikow w domu Oyca mego ma ſię dobrze, i ma zgębę chleba, á ia tu od głodu zdycham. Wſtánę i poydę do Oycá mego, i rzekę: Oycze zgrzeſzyłem przeciwko niebu, i przed tobą, nie ieſtem godzien być ſynem twoim uczyń mię iednym z naiemnikow twoich. I ták idź do Chryſtuſa ukrzyżowánego, iáko do Oycá, z wielkim żalem i wſtydem twoim, pátrząc ná niego, iáko ćię z krzyżá wygląda, i prágnąc powrocenia twego, áby ćię obłápił, wyćiąga ná Krzyżu ręce ſwoie, i áby ćię pocałował, twarz ſwoię nakłania, iáko uważa Auguſtyn S. *Ne tardes converti ad Dominum, & non differas de die in diem: ſubito enim veniet ira ejus, & in tempore vindictæ deperdet te: Nie omieſzkay náwroćić ſię do Páná, i nie odkładay ode dniá do dniá: bo nagle przyidźie gniew iego, i czáſu pomſty zgubi ćię:* Eccl. 5. Bo ktoż to wie, czy ćię Pan Bog do łáſki przyimie, gdy więcey przyczyniſz grzechow. Już podobno dobieraż miárki grzechow tobie przed wieki náznáczonych: iuż podobno te oſtátnie twoie Kollekcye, i oſtátnia wczeſność do pokuty. A ktoć obiecał łáſkę potym ſkuteczną do powſtánia, ktorą teraz gárdźiſz? Czemu ſtąd poſtrzegſzy, chceſz dáley błądźić? czemu widząc chorobę niebeſpieczną, odkładaſz lekárſtwo? A choćbyś był pewien, że ſię potym náwroćiſz do Bogá, czemu drożdże ſtárośći dla Bogá chowaſz, á wino młodośći świátu ofiáruieſz? Czemu czás do zaſługi, i do zyſku łáſki Boſkiey dármo trawić chceſz Jeżeli chceſz Bogá w wiecznośći miłowáć, czemu go teraz miłowáć nie záczynaſz? czemu zátwardzaſz ſerce twoie, gdy dźiś ſłyſzyſz głos iego, ćiebie do pokuty wzywáiący? Affekt záwſtydzenia, ſkruchy; odwagi. *Znam ſię być dobrotliwy Oycze ſynem twoim márnotrawnym. Wſtydzę ſię głupſtwá mego, żem ſię od ćiebie oddalił, ktorys ieſt zrzodło wſzyſtkiego dobrá. Wſtydzę ſię tey nędzy moiey, do ktorey przyſzedłem. A długoż będę ſię karmił tym z wieprzámi młotem? długoż będę ták odárty z cnot? ták głodny? Oto iuż idę do ćiebie, i z żalem ſerdecznym mowię: Oycze zgrzeſzyłem trzećiwko niebu, i tobie, nie ieſtem godzien być ſynem twoim: ale żeś ty Oćiec miłoſierdźia, przyimiy mię, i przytul do ſiebie, iákoś przyiął ſyná márnotrawnego, &c.*

PUNKT 2. Porzućiwſzy ſię z Mágdáleną do nog Chryſtuſa ukrzyżowánego, iáko miłoſiernego Oycá, ſłuchay, iáko ćię łáſka-

wie

wie ſtr fai[illegible] o grzechy twoie, ábyś cię zá nie rozrzewnił. Mowi tedy o przod[illegible]ć bie, iáko Oćiec i Stworcá twoy Deut. 32. *Azam*

Chrystus łáje nie[illegible] *za nie[illegible]ć[illegible]e rzeczy, ktorymć cię ſtworzył? Czemużeś opuścił Boga, ktory cię zrodził i zápomniáłś Páná Stworzyciela twego?* Iakoż Jerem. 1: *Iam naw[illegible]ć[illegible]ć[illegible]ć[illegible]ć iáko páná ſwego, á wtuczył áś mię nagnie[illegible]ć, tám te[illegible]* gdzie zezwa[illegible]ká. *ſię, w tych okolicznośćiách.* 2. Mowi do[illegible]ć[illegible]ć iáko Pan do ſługi ſwego Malach. 1: *Syn ſłáwie Oyciá ſwego, i ſługá Páná ſwego: Ieżeli ia te[illegible]m Oycem gdzie tyćo poſzanowanie moie? i ieżeli ia ieſtem Pánem, gdzie ieſt ſtrách moi?* Także Jer. 2: *Połamałeś járzmo moie, pozrywałeś więzy moie, i rzekłeś: nie będę ſłużył:* A gdźiekolwiek ſię to? 3. Mowi do[illegible]ć[illegible]ć[illegible]ć[illegible]ć iáko naywięksży twoy Dobrodzey: Deut. 32. *I takżeś mi to odpłáćił głupi i nierozumny, za dobrodźieyſtwá moie?* Także Iſaiæ 5: *Cóż mi miał więcey uczynić winnicy moiéj, á ia nie uczyniłem? czekałem, áby ſyłá wydáłá grono, á wydałáś agreſt.* 4. Mowi do ćiebie, iáko Odkupićiel Jeremi. 12: *Dáłá ćiebie opuśćiłem dom moy niebuſki, zoſtáwiłem dziedźictwo moie, dáłem duſzę miłą oſtę moię w ręce nieprzyiaćioł.* A ty náodwrót mnie ſłużyłeś mi ſię iáko Lew w lśie: wydałeś głoś przećiwko mnie: ſ Mowi Pan ogrodnik i Wodz twoy do ćiebie, Prov. 1: *Wołałem cię do ſłońśe, á wzbraniałeś ſię; wyćiągałem ręce moie á nie pátrzałeś, názgardziłeś wſzelką radą moią i nie chciałeś ſtrofowánia moie: poznaj tedy owoce drogi twoiéj i náśćiámi ſwemi náśćiá ſię*, to ieſt záwſtydzenim i żalem. Na te ſtrofowánia oblawszy ſię żalem z wielką kontrycyą twoią, odpowiedz, coć ábyś ná to powiedźiał. Oto u twemu, iáko tu[illegible]u, Do[illegible]rzdzi[illegible]ć[illegible]ć[illegible]ć[illegible]ć

Prędko przynośćie pierwſzą ſuknią, y obleczćie go, dayćie pierśćień ná rękę tego, przywiedźć e y zábitycie ćielcá, y bánkietuymy ſię, bo ten ſyn moy umárł był y ożył, zgnął y nálazł ſię. Luc. 15. I tak dáieć ſuknią miłośći Boſkiey przy uſprawiedliwieniu twoim, ktora pokrywa wielkość liczby grzechow, i zágrzewa oźiębłość twoię. Dáieć Duchá S. zádatek ſzczęśliwey wieczności, ktora ſię znáczy przez pierśćień, gdźie áni początku nie málz. áni końcá Częſtuieć ćię nie ćielcem, ále Bárankiem niepokalánym, Ciáłem i Krwią Synà twoiego, i każe weſelić ſię, i ſpiewáć muzyce niebieſkiey, ćieſząc ſię z náwrocenia twego. Obłápże wzaiemnie ták miłoſnego Oycá, á pátrz ábys go iuż więcey nie opuśćił przez grzech śmiertelny.

IV Rozmowie. O Boże iákoś dobry ſzukáiącym, á coż nayduiącym ćiebie! O iák mi dobrze żyć złączonym z tobą! o iák mi źle bez ćiebie wſzelákie dobro moie: Już od tych czas mocno poſtánowiam, nigdy ćię nie odſtępowáć przez grzech żaden. *A kto mnie oderwie od miłośći twoiey? czy utrapienie? czy ućiſk? czy głod? czy nágość? czy niebeſpieczeńſtwo? czy prześládowánie? czy miecz? Pewienem tego, że áni śmierć, áni żywot, á i Aniołowie, áni niniejſze rzeczy, áni przyſzłe, áni moc żadna, áni wyſokość, áni głębokość, áni żadne ſtworzenie nie będźie mię mogło odłączyć od miłośći Boſkiey, ktorá ieſt w Chryſtuſie Pánu náſzym.* Rom. 8. Utwierdź tę wolą, ktoraś we mnie ſprawił miłośćiwy Boże; Amen.

O Skruſze zá grzechy, piſze Gaſpar Druźbicki *Tomo 1. Exerc: par. 15* Thomas à Kempis *3. c. 52.*

Potym czytáć ſię może LEKCYA o łáſkáwośći Boſkiey ku pokutuiącym. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.* *Nº 61.*

Abo więc może ſię czytáć LEKCYA o prawdźiwey Pokućie. *Ieſt támże ná ten dźień druga.* *Nº 67.*

MEDITACYA II.

O Przyczynách grzechow, áby ie oddaliś.

Modlitwá zwyczáyna uprzedzáiącą.

Przygotowánie 1. Pátrz ná ſerce twoie, iáko ná rolą gnuśnego człowieká pełną chwaſtu, pokrzyw, ćiernia, iáko o tym mowi

Duch S. *Prov.* 24: i słuchay do ćiebie mowiącego Páná Bogá *Ierem.* 1: *Otom ćię postánowił, ábyś wyrywał, wykorzeniał, psował, rozrzucał, i szczepił.*

Przygotowánie 2. Proś o łáskę do tego pomagáiącą.

Przyczyná grzechow są ich okázye powierzchowne.

PUNKT 1. Uważ że pierwsza przyczyná powierzchowna grzechow, są okázye grzechowe. O tey ták do ćiebie mowi Duch S. Eccl. 21: *Quasi à facie colubri fuge peccata, & si accesseris ad illa, suscipient te Iáko od postáći wężá ućiekay przed grzechámi: i ieżeli do nich przystąpisz. przyimą ćię.* Ten wąż iest grzech, ktory dusze násze kąsa i zábiia, á postać tego wężá są okázye grzechowe, ktore nam pokázuią iáko znáki, grzech przyszły, iáko też postáć wężá iest znákiem pokázuiącym wężá. Tákie okázye są, przyiáźni z niedoskonáłemi, wolne okiem száfowánie, mowy nie Anielskie czytánie kśiążek názbyt dwornych &c. Tych tedy okázyi pilnie się chronić trzebá; bo iáko mowi tenże Duch S. Eccl. 3: *Kto miłuie niebespieczeństwo, w nim zginie*: I nie trzebá dufáć śiłom swoim i świątobliwośći. Bo stoiemy ná lodźie śliskim, nogi máiąc bárzo słabe, gdźie nas wiátry pokus popycháią, á rożne ponęty grzechowe, serce ná zgubę nászę do siebie ćiągną. A kto się nie będźie bał upadku, gdy weyrzy ná upadek Sámsoná, Dawidá, Sálomoná, Piotrá, Mártynianá, Jákubá Pustelniká, i inszych ták wielu Swiętych. Zwłaszczá że Pan Bog karząc zbyteczne w sobie dufanie, zwykł przepuszczáć ćięszkie grzechy, áby sobie żaden nie dufał, i uznał że z niego sámá tylko zgubá iest. Pátrz tedy ktore masz okazye do grzechow, i stáráy się, ábyś ie mężnie odćiął od siebie. *Vznawam to Boże moy, że ze mnie nie iestem nic, tylko przewodnikiem sobie ná przepáść. Dla tego nie dufam śiłom moim, ále w nich cále desperuię. Przeto będę się nápotym dla miłośći twoiey chronił okázyi grzechowych, zwłaszczá tey N, i tey N. Bo co mi po tym choćbym świát wszystek pozyskał, á szkodę duszy moiey odniosł. Więc i ty sam Panie strzez się mnie, bo ináczey gorszy ia ná ćiebie będę; niż był Iudasz.*

Druga przyczyná skłonnośći do rzeczystworzonych.

PUNKT 2. Uważ że druga grzechow przyczyná wnętrzna są owe násze skłonnośći przyrodzone, lubo do nas sámych, lubo, do osob, lubo do dobr iákich, iáko náprzykład do wygod, do sławy, do poszánowánia, do dobrego mienia. W czym ták ćię ná-

pomi-

pomina Pan Bog: *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius: Pod tobą będźie ápetyt twoy, y ty będźiesz mu pánował.* Gen: 4. Nád tym bowiem ápetytem nálzym, nád chućiami iego, ma pánować rozum, á one máią bydź podległe rozumowi, iáko słudzy Pánu. Ináczey z tákowych chući nie pomiárkowánych pochodzą wszystkie grzechy, to iest złe żądze, gniewy, nienawiśći, zazdrośći, pychá, śwáry &c: bo źrzodło wszystkich grzechow iest miłość nas samych, ábo iákiey rzeczy stworzoney, nie umartwiona. Nie mamy tobie z tąd pobłażáć że te skłonnośći násze są przyrodzone, á że same z siebie nie są grzechem; bo lubo tak iest, są przećię przyczyną grzechow. A do tego iáko same przez się nam się podobáią, ták spráwuią to że grzechy z nich pochodzące tym bárźiey się nam podobáią, i bárźiey nam są dobrowolne, niżeli grzechy ktore z ułomności, ábo z boiáźni pochodzą. Z tąd i to idźie, że tákie grzechy trudniey nam bywa porzućić. A zkąd się zgubá záczęłá Judaszá, ieżeli nie z owey skłonności do pieniędzy? Zkąd miał początek grzech pierworodny, ieżeli nie z owey skłonności do iábłká, i do nábycia umieiętności złego i dobrego? Toż i o inszych grzechách rozumieć mamy. Uczyń tedy reflexyą, ktore w tobie skłonnośći więcey pánuią, i do ktorych grzechow ciebie prowádzą; á stáray się pilnie abyś ie wykorzenił. *Widzę Pánie, i skárżyć się przed tobą z Prorokiem muszę,* że Servi nostri dominati sunt mihi: Słudzy moi pánuią nademną Thr. 5. *Te bowiem chući moie i skłonnośći do rzeczy stworzonych, ktore máią służyć memu rozumowi, oto panuią nád nim, iemu roskázuią, O táki to nie porządek! O iáko się tobie to nie podoba!* Biádá mi, że iestem człowiek ćielesny, záprzedány w niewolą grzechową. Rom: 7. *Dla tych bowiem moich skłonności* non quod volo bonum hoc ago, sed quod odi malum illud facio, nie czynię tego dobrego czego chcę, ale czynię to złe, czego nienáwidzę. *A ażugoż będę ćierpiał tę niewolą?* Nonnè Deo subjecta erit anima mea? A czy nie tobie samemu będźie ráczey podległa dusza moiá z rozumem i z wolą? *Ták chcę Boże moy. Chcę od tychczas słumić we mnie wszystkie skłonności do stworzenia, á zaszczepić tę N. i tę N. i chcę one rozumowi poddawáć.* Doday *Pánie siłi i mężności do tego.*

PUNKT 3. Uważ, że trzecia poſpolićie przyczyną grzechow bywa boiaźń reſpektow ludzkich; kiedy boiąc ſię utráćić u ludźi dobrego rozumienia, ſławy, przyiaźni, boiąc ſię ięzykow ludzkich i nagány, opuſzczamy dobre uczynki, Boſkie przykazánia przeſtępuiemy. O tym ſłuchay mowiącego Chryſtuſa Lucæ 9: *Qui me erubuerit & meos ſermones, hunc Filius hominis erubeſcet cùm venerit in majeſtate ſua, & Patris, & Sanctorum Angelorum:* Kto ſię mnie záwſtydźi i mow moich, tego ſię wſtydźić będźie Syn człowieczy gdy przyiáźie w máieſtacie ſwoim, i Oycá i Aniołow Swiętych. Táki bowiem nie ieſt ſługą Chryſtuſowym, ále ieſt niewolnikiem ludzkiego rozumnienia. Dla czego powiedział Apoſtoł Gal. 1: *Czy ſzukam ieſzcze podobáć ſię ludźiom? Gdybym ſię ludźiom podobał, nie byłbym ſługą Chryſtuſowym.* Dawid záś Pſal: 52 o tákich mowi: *Roſproßył P. Bog kośći tych ktorzy ſię ludźiom podobáią,* to ieſt, odiął im moc i śiłę, ktora ſię przez kośći znáczy, ná zwyćiężenie pokus, że ſą w nich ſłábi: *Záwſtydzeni ſą, bo niemi Bog wzgárdźił:* to ieſt, ſą i u Bogá i u ludźi wzgárdzonemi, iáko ludźie podłego ſercá. Dopieroż ná łądzie Bożym, o iáko ſię wſtydźić będą, gdy ich Chryſtus nie uzna zá ſługi ſwoie! Pátrzże tedy ná co bárźiey maiz reſpektować w ſpráwách twoich, czy ná ſławę, przyiaźń, i dobre rozumienie u ludźi, czy ná Páná Bogá? A coć pomogą ábo záſzkodzą rozumienia ludzkie? Co pomaga glinie, że ią kto ma zá złoto? co ſzkodźi perle, że ią kto zá ſzkło poczyta? Táki ieſteś iáko o tobie Bog ſądźi, nie iáko ludźie o tobie rozumieią: boich rozumienia ſą omylne, podłe, nieſtáteczne; á Boſkie ſą nieomylne, wieczne, nieſkończenie godne. Więc o te ſię ſtáray, nie o ludzkie o tobie rozumienia, uczyniwſzy ná ſię reflexyą, w ktorych okázyách uwodźiſz ſię reſpektámi ludzkiemi.

Trzećiá przyczyná boiaźń reſpektow.

Rozmowá *O Boże moy, iákom ći nie raz krzywdę uczynił że nie będźi kontent twoim o mnie rozumieniem, áni łáſką twoią, ſtaráłem ſię o dobre u ludźi rozumienie, o ſławę, i przyiaźń, á dla ludźi ćiebie obrażaiąc, trácićłem twoię łáſkę, i dobre o mnie rozumienie. Iákie to głupſtwo moie, żem wolał ſławę, i przyiaźń ludzką tak omylną, odmienną, á niżeli wieczną u ćiebie i prawdźiwą. Żal mi tego Panie Przepraſzam ćię. Od tych czaſu:* Apud te laus mea Deus: *Pſal. 21. U ćiebie chwałá moiá Boże będźie zoſtawała, gdźie ieſt pewna, i nieśmiertelna. Day mi tę łáſkę, ábym gardził być wzgardzonym u ludźi, a tobie*

ſię

ſię ſamemu záwſze prágnął podobáć, ktoryś ieſt Bog, moy, i wſzyſtkie dobrá moie.

R E F L E X Y A

Ná Spowiedź Sákrámentalna

POnieważ ná znieſienie grzechow lepſzego nie máſz ſpoſobu iáko ſpowiedź grzechow, od Chryſtuſa Páná do godność Sákrámentu wywyżſzona, tá máterya być może dźiśieyſzey Reflexyi.

Poſtáwiwſzy ſię tedy przed obecnośćią Boſką, i wezwawſzy pomocy iego, uważay iáka ſpowiedź bywá złá, i niepożyteczna á czáſem ſzkodząca, ták że ſię prawdźi o tym ktory ſię źle ſpowiáda, co Pſálmiſtá mowi do Páná Bogá Pſal. 88: *Deſtruxiſti eum ab emundatione: Zepſowałeś go od oczyſzczenia.* to ieſt gorſzym ſię ſtał po ſwoim przez ſpowiedź oczyśćieniu. Táka ſpowiedź bywa

1. *Luterſka*, to ieſt gdy kto wyznawa grzechy tylko w poſpolitośći, nie w ſzczegulnośći. Naprzykład gdy kto ſię ták ſpowiáda: żem miał złe myśli, żem złe ſłowá mowił, á nie powiáda iákie, żem náruſzył miłość bráterſką, á nie powiáda ieżli ſłowy zelżył kogo, czy niezgodę miedzy bráćią uczynił. Przećiwko tákiey ſpowiedźi mowi S. Hieronim in cap: 10. Eccleſiaſtæ: *Si erubeſcat ægrotus vulnus medico confiteri, quod ignorat medicina, non curat: Ieżeli ſię chory wſtydźi w rzedu pokazáć lekarzowi, o czym nie wie, lekárſtwo tego nie leczy.* I S. Auguſtyn de viſit: infirm. lib. 2. c, 5. *Heu cur erubeſcis confiteri, quod facere nequaquam erubuiſti? Meliùs eſt coram uno ruboris aliquantum tolerare, quàm in die judicij coram tot millibus hominum tabeſcere: Czemu ſię wſtydziſz ſpowiádáć, czegoś ſię czynić nie wſtydźił? Lepiey ſię trochę przed iednym człowiekiem zawſtydźić, niżeli ná dniu ſądnym przed ták wielą tyſięcy ludźi uſycháć.* Złá ſpowiedź grzechow tylko w poſpolitośći,

2. *Spowiedź Fáryzáyſka* ábo obłudna, gdy widząc ná ſumnieniu zdźiebłká, á bálki nie widząc, máłe grzeſzki powiádamy, á opuſzczamy więkſze i niebeſpieczne: náprzykład ſpowiádáiąc ſię opuſzczenia pewnych nabożeńſtw, á nie ſpowiádáiąc ſię obmowiſk, nienawiśći &c: ábo też ſpowiádáiąc ſię grzechow wątpliwych, pod kondycyą, ták: Spowiádam ſię ieżelim ſię niedbále Spowiedź obłudna

tey po-

tey pokusie sprzećiwił, á nie spowiádáiąc się grzechow pewnych i rzetelnych.

Spowiedź chytra. 3. *Spowiedź polityczna, dworska, i sztuczna;* gdy kto ná spowiedźi grzechy obwiia słowámi dwoiákie rozumienie máiącemi, nie po prostu ie wyznawaiąc. Táki siebie samego oszukiwa, bo Bogá nie może oszukáć Sędźiego, lubo iego namiestnika oszukiwáć może kápłáná. I o takim mowi S. Bernard ser: 16 in Cant *Veniam sibi abjudicat, qui reatum suum verbis alleviare conatur: Odsądza się odpuszczenia grzechow, ktory winę swoię słowy chce wyćwićzyć.* Tu też należy spowiedź ciemna, nie iásna; gdy kto ták grzechy powiáda, że kápłan nie może rozumieć, czy grzech był ćiężki, czy powszedni, czy pewny, czy wątpliwy. Jáko gdy kto powiáda że drugiego obmowił, á nie powiáda czy to było z znáiomością bliźniego niesłáwą: ábo gdy powiáda, żem się niedbále sprzećiwił myślom nieczystym, á nie powiáda, że to niedbálstwo było dobrowolne, i z dobrym rozmysłem. Tákże tu należy spowiedź nieszczera; gdy kto grzechy pewne zá wątpliwe udáie, ábo wątpliwe zá pewne.

Spowiedź záwsze iedná 4 *Spowiedź szkolna,* kiedy kto náuczywszy się ná pámięć pewnych grzechow, wszystko iedne ná spowiedźi powiáda, ták właśnie iáko żak pensá w szkole. Znáć że to pochodźi z złego przygotowánia ná spowiedź, i że táki máło ma świátłá ná poznánie siebie samego, á że tylko ze zwyczaiu, i bez żalu się spowiáda. Záczym tákie spowiedźi pospolićie bywáią nie pożyteczne. Azaby nie lepiey odmieniáć porządek w spowiádániu się grzechow, ták żeby ná iedney spowiedźi wyznawáć grzechy, ktore były od ostátniey spowiedźi, naprzod przećiwko Pánu Bogu, potym grzechy przećiwko bliźniemu, á náostátek grzechy przećiwko tobie. Ná drugiey spowiedźi wyznáwáć naprzod myśli złe i żądze, potym słowá, potym uczynki złe, náostátek opuszczenie dobrych uczynkow. Ná trzećiey spowiedźi powiádáć grzechy tym porządkiem, iákimeś ie popełnił od przeszłey spowiedźi, przebiegáiąc tygodnie, dni, i godźiny.

5. Zło

5. *Złá ieſzcze ſpowiedź ieſt hiſtoryczna*, gdy kto długo ſię ſpowiáda, niepotrzebne hiſtorye powiadáiąc, ábo też niepotrzebne okoliczności. Trzebá tedy krotko ſam grzech, i iego liczbę, ábo okoliczności potrzebne, wyznać; náprzykład, obmowiłem drugiego z znáczną uymą ſławy iego, tyle rázy. Przyſiągałem ſię fałſzywie, ábo w niepewney rzeczy, tyle rázy. A oſobliwie ſtrzedz ſię potrzebá, ábyś nikogo nie wymieniał, ktory z tobą zgrzeſzył; bobyś tym ſamym grzeſzył oſławiáiąc drugiego przed Spowiednikiem. Spowiedź z niepotrzebnemi hiſtoryámi.

6. *Zła też ſpowiedź nagła ábo porywcza*, gdy kto ſię ſpowiáda nie przypomniawſzy ſobie wprzod grzechow. W czym ma być pilność táka, iákiey poſpolićie záżywáią ludźie podobney kondycyi, boiący ſię Bogá. Ci bowiem ktorzy ſię częſto ſpowiádáią: nie powinni ták pilny ráchunek ſumnienia czynić, iáko ći co ſię nie częſto ſpowiádáią; áni ći ktorzy nie máią ták záwiłych zábaw i ſpraw. Ludźie też prośći nie powinni ták pilny ráchunek czynić, iáko uczeni; bo tego nie umieią prośći, i Spowiednik pytáiąc ich, może tego powetowáć. Wſzákże iednák ktoby opuśćił grzech ćięſzki na ſpowiedźi, dla tego że nie uczynił przedtym pilnego ráchunku ſumnienia, tenby grzeſzył, i ſpowiedźby ważna nie byłá. Spowiedź nagła

7. *Spowiedź oſchła, bez żalu i ſkruchy* ieſt nie ważna, O tym żalu iáki ma być przy ſpowiedźi, nápiſał Tertulian de Pœnit: *Exomologeſis mandat animum mœroribus dejicere, ingemiſcere, lacrymari, & mugire dies noctesq; ad Dominum Deum tuum: Spowiedź nákázuie duſzę w żal ponurzáć, wzdycháć, płákáć, ryczeć we dnie i wnocy do Páná Bogá twego.* Prawdá że nie trzebá tákiego żalu żebyś go czuł ná ſercu, ábo żebyś płákał; bo dość że żal będźie ná woli, ták że wola twoiá będźie miáłá nienawiść grzechow, i że ſię iey nie podoba żeś zgrzeſzył, mowiąc: *O gdybym był nie zgrzeſzył.* Przećięż ten żal ma być nádprzyrodzony, i ſkuteczny: dla czego żálowáć zá grzechy trzeba, nie dla tego że ćię urząd karáć będźie, że maſz nieſławę u ludźi, że rozum pokázuie ſzpetność grzechu, ále dla tego, że Bog grzechy kárze, że grzech ieſt przećiwko woli Bożey, że ieſt krzywdą i obrázą Boſką &c. Do tego żál zá grzechy przy Spowiedź bezżalu.

powie-

spowiedźi ma być tak powszechny, áby się rościągał ná wszystkie grzechy śmiertelne nie odpuszczone: bo Pan Bog nie może odpuścić iednego grzechu śmiertelnego bez drugiego; ponieważ tak byłby i przyiaćielem twoim, i oraz nieprzyiaćielem; á żadnego grzechu nie może odpuścić bez żalu twego, i bez odwołánia. Záczym ponieważ może być iáki grzech śmiertelny táiemny ná sumnieniu twoim, pożyteczna rzecz iest, ná spowiedźi czynić żal z przyczyny powszechney, ktora iest przeciwna wszystkim grzechom śmiertelnym: náprzykład żáłuiąc zá grzechy, dla tego że są niepostuszeństwem przykazániu Bożkiemu; ábo że są niewdzięcznością zá dobrodźieystwá Bożkie; á osobliwie że są obrázą Bożką, że się Bogu tak dobremu nie podobáią; co wszystkim grzechom pospolicie należy. Gdy záś ma kto tylko grzechy powszednie, choćby nie zá wszystkie záłował, byłáby spowiedź ważna, áleby mu Pan Bog te tylko grzechy powszednie odpuścił, zá ktoreby żáłował; ponieważ może Bog odpuścić ieden grzech powszedni bez drugiego; gdyż grzech powszedni nie rozrywa przyiaźni z Bogiem, iáko ią rozrywa grzech śmiertelny. Przecięż to wiedźieć potrzebá, że gdy kto się sámych tylko grzechow powszednich spowiáda, powinien przynamniey ná ieden ábo ná drugi grzech powszedni mieć żal skuteczny, i przedsięwźięcie skuteczne, strzec go się: bo ináczey spowiedźby nie byłá ważna; gdyżby byłá bez żadnego żalu i przedsięwźięćia; i ktoby się táx spowiadał, grzeszyłby śmiertelnie, czyniąc Sákrament nie ważny. Záczym gdy się spowiádasz grzechow tylko małych, przeciwko ktorym nie czuiesz skutecznego żalu i przedsięwźięcia, przyłoż do nich iáki grzech z przeszłego żyćia, lubo się go iuż spowiádał, i ná ten grzech wzbudź w sobie osobliwie żal skuteczny i przedsięwźięcie. Ná co ma pilnie pámiętáć ći co się często małych tylko grzechow spowiádáią.

Spowiedź pyszna.

8. Złá spowiedź iest pyszna, gdy kto grzechy wyznawa bez wstydu, bez uczciwości táx wnętrzney iáko i powierzchowney tego Sákrámentu. Także gdy kto co przydáie ná pochwałę swoię, ábo wymawiáiąc się, umnieyszá grzechu. Táx że ody niecierpliwie przyimuie pytánia, ábo upomnienia kápłánskie. O tym ták

mowi

mowi S. Ambroży lib. 2. de Caim c. 7. *Erubescere debemus peccatum, non defendere, quoniam pudore culpa minuitur, defensione cumulatur: Wstydźić się mamy grzechu, nie wymawiać; bo przez wstyd ubywa winy, przez wymowkę przybywa.*

9. *Spowiedź nie mężna, i niestateczna w poprawie.* Każdy bowiem powinien mieć mocne i skuteczne przedsięwźięcie ná spowiedźi, wystrzegáć się każdego grzechu śmiertelnego: bez ktorego przedsięwźięcia, spowiedź iest nieważna. Dla tego Spowiednik tym, ktorzy maią zwyczay wiáki pewny grzech śmiertelny często wpadáć, gdy się nie poprawuią po spowiedźiách, nie może dáć rozgrzeszenia, poki nie ma nádźieie, że się poprawią, iáko deklárował Innocencius XI. Także i tego rozgrzeszyć nie może, ktory maiąc okázyą bliską do grzechu, nie chce iey opuścić, choć może; ábo iey się nie chroni, dla przyczyny choć pożyteczney, i przystoyney, iáko tenże Papież deklárował. Gdy záś kto same tylko ma grzechy powszednie, żeby było ważne od nich rozgrzeszenie, przynamniey ná niektore grzechy tákowe, ktorych się spowiáda, ma mieć skuteczne przedsięwźięcie, áby się ich wystrzegał; á przynamniey, áby ie umnieyszał. I tá iest náuká zgodna Theologow. Spowiedź nie mężna.

10. *Spowiedź ma być zupełna.* Także każdego grzechu śmiertelnego koniecznie trzebá powiedźieć te okoliczności, ktore czynią rożną złość grzechu; á wedle wielu Theologow i te też okoliczności, ktore znácznie większą złość grzechu czynią. Jáko náprzykład, rożna złość iest grzechu ukráść w Kościele kielich, i ukráść w stayni konia: uderzyć Xiędzá, i uderzyć Chłopá: także większa znácznie złość iest ukráść sto złotych, á ukráść dźieśięć złotych. Do tego trzebá koniecznie wyznáć grzechow śmiertelnych liczbę, ile się może pámiętáć, przydaiąc: *mniey ábo więcey.* Gdy liczby pewney nie pámiętasz; ábo gdy ten grzech trwał długo, przydawáiąc, że pospolicie się trafiał tyle rázy ná tydźień, ábo ná mieśiąc. Tak deklárowáło Concilium Tridentskie; i bez tego wyrażenia liczby grzechow śmiertelnych, ábo okoliczności, ktore rożnią grzechow złość, spowiedźby ważna nie byłá. W máteryi záś grzechow powsze- Spowiedź nie zupełna.

dnich, lubo tego koniecznie nie trzebá; przecięż ieſt rzecz pożyteczna, z właſzczá, gdy ſą grzechy powſzednie niebeſpieczne, ábo znácznieyſze i zupełnie dobrowolne; iáko bywáią grzechy przeciwko ślubom, ábo przeciwko ſprawiedliwości, i miłości bráterſkiey: bo w tákich máteryách może być w oczách Boſkich grzech śmiertelny, ktory ty ſobie maſz zá powſzedni. Ták o zupełności ſpowiedźi oprocz Concilium Tridentſkiego náuczáli Swięci Doktorowie. S. Chryzoſtom hom: 42. in Mat: *Largos lacrymarum effunde fluvios, peccata tua per ſingulas ſpecies recole.* Szerokie łez rzeki wyleway, grzechow twoich każdego z oſobná rożności wſpominay. S. Hieronim in Mat. c. 16. mowi: że iáko w ſtárym zákonie kápłan trędowátego czynił ábo czyſtym, ábo nieczyſtym: ták teraz Biſkup ábo kápłan wiąże, ábo rozwięzuie grzeſznych z urzędu ſwego, *cum peccatorum audierit varietates*, gdy grzechow wyſłucha rożności. S. Auguſtin in Pſalm. 66. *Agnoſce medici manum, confitere, exeat in confeſſione & defluat omnis ſanies*: Uznay lekárzá rękę, ſpowiáday ſię, niech wynidźie i wypłynie wſzyſtká ropá. Jeſzcze do zupełności tego Sákrámentu należy, pokutę od Spowiedniká náznáczoną, prętko odprawić; bo gdy kto ią náznáczoną zá grzech śmiertelny, długo bez wielkiey przyczyny odwłácza, ten grzeſzy śmiertelnie, oddźieláiąc część tego Sákrámentu do zupełności iego należącą, od inſzych części, przeciwko uczciwości Sákrámentu.

Ná te tedy punktá reflektuy ſię przed Bogiem, uważaiąc czy ſię podobne w twoich ſpowiedźiách nie trafiaią defekty, á byś ie nápotym poprawił. O Spowiedźi obłzernie Gaud: *par. 5. ſect.* 11.

Potym czytáć ſię może LEKCYA o ſpoſobách, iáko ſię możemy Pánu Bogu zá grzechy wypłácić. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia. fo.* 76

MEDYTACYA III.

O Doſyćuczynieniu zá grzechy.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná puſzczy; i tám ſłuchay S. Jana upomi-

upominaiącego wszystkich do pokuty zá grzechy, onemi słowy: *Czyńcie godne owoce pokuty.*

Przygotowánie 2. Proś o łáskę Boską do tego pobudzaiącą.

PUNKT 1. Słuchay Páná Bogá, ktory podáie nam pierwszy sposob pokuty, ábo dosyćuczynienia zá grzechy, przez S. Páwłá mowiącego Rom. 6. *Sicut exhibuistis membra vestra seruire iniquitati ad iniquitatem: ita exhibete membra vestra seruire iustitiæ ad sanctificationem: Jákoście wydáli członki wásze, ábyście słu żyły, niepráwości ná niepráwość: ták ie wydawaycie, ábyście służyły spráwiedliwości ná poświęcenie.* Gdźie S. Apostoł sposob dosyćuczynienia zá grzechy podáie, umartwienia ciáłá przez posty, przez niespánia, przez włosienice, biczowánia się &c. Do czego záchęć się rożnemi pobudkámi. Pierwsza iest. Ciáło twoie iest to nieprzyiaciel Boski, oraz i twoy nieprzyiaciel, ktory się z czártem zprzysiągł ná zgubę dusze twoiey. Toć tedy tego nieprzyiacielá Boskiego i twego, masz nienáwidzieć, i iego trapić. Druga pobudká do tego; i w spráwách ludzkich, kto nie może długu zápłácić złotem, płácić musi ciáłem, cierpiąc więzienie, ábo karánie insze: Toć i ty ták się masz wypłacáć Pánu Bogu zá grzechy. Trzecia pobudká: przypomniy sobie przykłády Swiętych ták surowie trapiących ciáło swoie zá grzechy, iáko S. Máryi Mágdáleny, S. Dominiká Páncerniká, i inszych: Czemu oni mogli czynić táką pokutę, á ty nie możesz dáleko mnieyszey? Więc náznácz sobie pewne umartwieniá ná tydzień, ná każdy dzień; á proś o łáskę Boską, pomagaiącą do tego. *Uznawam Pánie, że to ciáło moie iest twoim i moim domowym głównym nieprzyiacielem, ktore mię nie raz do wzgardy Maiestatu twego, i do utráty łáski twoiey przywiodło. A czemuż się z nim ták pieszczę? czemu we wszystkim mu dogadzam? Od tych czas nie będę mu pobłażał, ále ták sobie z nim postępować będę, iáko z nieprzyiacielem twoim, á oraz i moim, osobliwie w tey okázyi, i w tey &c. Day łáskę skuteczną do tego Boże moy, bez ktorey nic dobrego nie mogę.*

Pierwszy sposob dosyćuczynienia przez umartwienia.

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa, ktory podaie drugi sposob w Ewangelii dosyćuczynienia zá grzechy, mowiąc Luc. 21. *W cierpliwości wászey osiągniecie dusze wásze*, to iest odzyszczecie stracone, i do piekłá ábo do czyscá, zá grzechy skazáne dusze wásze,

Drugi sposob przez cierpliwość w przypadkach

przeciwnych. wáſze, cierpiąc rożne przeciwności, i utrapienia, ktore ná was ábo Pan Bog ſam włoży, ábo ludźie wam ie, ábo żywioły, ábo czarci z dopuſzczenia Bożego zádádzą. Jákie utrapienia ſą choroby, niepowodzenia w zamyſłách, melancholie, nienawiści ludzkie, prześládowánia, obmowiſká, potwárzy, zimná, gorącá, niepogody, pokuſy &c. Te utrapienia mężnie, weſoło, ochotnie przyimuiąc, i ponoſząc, możemy ſię wypłácić zá grzechy náſze. Do czego ábyś ſię záchęcił, pomyśl ſobie: gdyby ſię ow Bogacz z piekłá, ábo iáka duſzá z czyſcá ná ten świát wrociłá ná pokutę: o iákoby tu ráczey woláłá cierpieć wſzyſtkie dolegliwości, niż męki ná támtym świecie. Czego nie cierpiáłá S. Kryſtyná, widźiawſzy męki czyſcowe! iáko ſię wrzucáłá w ciernie, w ogień, pod kołá młyńſkie mowiąc: *Widźiáłam dáleko ſroższe męki.* I tyś ná nie záſłużył w piekle, ábo w czyſcu; á czemuż mnieyſzych cierpliwie znośić nie chceſz? Záwſtydź ſię, i odważ ſię ná nie, mowiąc z S. Auguſtynem: *O Páńie tu pal, tu tnesz, ábyś ná wieki przepuścił.* Mow z S. Franciſzkiem Borgiaſzem: *Piekło domem moim ieſt: więc będę ták żył, iákobym był z piekłá ná pokutę wyprowádzony*, co mawiał P. Joan: Suarez Zakonu náſzego. Mow z S. Tereſſą: *Ábo cierpieć tu trzebá, ábo umrzeć*: ábo mow z S. Mágdáleną de Pazzis: *Cierpieć, nie umrzeć.*

PUNKT 3. Słuchay tegoż Chryſtuſa, ktoryć podaie trzeci ſpoſob doſyćuczynienia za grzechy, przez S. Auguſtyná, mowiąc do ciebie: *Accipe me, & redde pro te*: *Weż mię, á odday zá ſiebie.* Nie máſz bowiem lepſzego ſpoſobu wypłácenia ſię Pánu Bogu zá grzechy, iáko gdy zá grzechy náſze iemu ofiáruiemy Chryſtuſa, i záſługi i doſyćuczynienia Chryſtuſowe, ponieważ ſą nieſkończoney wagi. Te záś záſługi on nam zoſtáwił ná to, częścią w Sákrámentách SS. iáko w ſkárbnicách záwſze otwartych, częścią w ſkarbie kościelnym, z ktorego nam Namieſtnik iego nádaie Odpuſty. Mamy tedy ták rozumieć, że Chryſtus ná Kryżu zrániony, ieſt to ſkarb náſz otwarty, gdźie często przyſtępować mamy, i z tego ſkárbu nábrawſzy zaſług iego i doſyćuczynienia; mamy ie zá grzechy náſze Troycy SS.

Trzeci ſpoſob przez ofiárowánie zaſług Chryſtuſowych.

ofiáro-

ofiárować, iáko czynił S. Augustyn, mowiąc: *Czego mi nie dostáie, zábieram i przywłaszczam sobie z ran Zbáwiciela mego.* Toż i my czynić osobliwie mamy przy słuchániu Mszy S. Mamy też często zażywać Sákrámentow Swiętych, gdźie są złożone zásługi Chrystusowe. Tákże mamy nie zániedbywać Odpustow, przez ktore nam Namiestnik Chrystusow ápplikuie zásługi i dosyćuczynienia Chrystusowe Uczyń reflexyą iáko tego sposobu, i kiedy masz zażywać. *Bądź pochwalon ná wieki Zbáwicielu moy, żeś mi w ránách twoich zostáwił ták wielki skarb ná wypłácenie długow moich. O tákie lenistwo moie, że do tego skárbu nie często przystępuię, i z niego nie biorę ták drogiego okupu zá grzechy moie! Chcę nápotym być pilnieyszym. Oto i teraz ofiáruięć Troyco Przenayświętsza zá grzechy moie tegoż Zbáwiciela mego, i z iego zásługámi. Ofiáruięć iego pokorę zá moię pychę; iego posłuszeństwo zá moie nieposłuszeństwo; iego łáskáwość zá moie gniewy; iego cierpliwość zá moie niecierpliwości. Weyrzyi ná twarz Chrystusa twoiego, á odpuść złości moie dla iego dobroci nieskończoney.*

W Rozmowie: uznay się być owym drzewem niepożytecznym, opisanym Luc: 15. *Iam iest to drzewo Pánie w winnicy twoiey, w Kościele twoim szczepione, ále nieurodzayne. Iuż to nie trzy látá. ále ták wiele lat przychodźisz do tego drzewá, osobliwie przy świętych Kommuniách, szukáiąc ná nim owocu pokuty, á nie tylko nie nayduiesz go, ktoryby do smáku twego przyszedł, ozrocz liścia pozorney pobożności; ále nayduiesz owoce [illegible] cierpkie, zgniłe, robáczywe. Iuż podobno każesz mię [illegible] twoiey, ábym dármo mieyscá w niey nie záimował, [illegible] gnoiem tego, ábys mię iáko figowe drzewo nieurod[illegible]: ále poczekay Pánie przynamniey tego roku. Chciey sam ok[illegible] ego drzewá łáską twoią chodźić: chciey ie okopáć, oddalaiąc odemnie ziemskie áffekty; chciey gnoiem obł żyć, stawiaiąc mi przed oczy często sprosność grzechow moich, ábym zá nie żałował. A naybárdziey chciey pobłogosłáwić tey ziemi sercá moiego;* & terra nostra dabit fructum suum, á tá ziemiá wyda owoc swoy, *tobie przyiemny, pokuty świętey.*

DZIEN

DZIEN V.

O Náśladowániu Páná JEZUSA.

GDy ſię iuż duſzá we ſzách pokutnych oczyściłá z grzechow ſwoich; trzebá, áby ſię ozdobiłá świątobliwością, i cnotámi. Czego nie może oná lepiey doſtąpić, iáko uważaiąc náukę Chryſtuſową, i przypátruiąc ſię przykłádom życia iego: ponieważ on ieſt nam dány od Bogá Oycá, nie tylko iáko Náuczyciel, ále też iáko i wizerunek wſzelákiey świątobliwości. Dla tego kończą S. Ignácy w drugim tygodniu daie Rozmyślánia o życiu Chryſtuſowym aż do męki iego, á w trzecim tygodniu daie Rozmyślánia o iego męce i śmierci. Te záś rozmyślánia należą do drogi doſkonáłości, ktorą zowią oświecaiącą; bo w tych Medytácyách duſzá z náuki i z cnot Chryſtuſowych nábywa świátłá, iáko ma żyć świątobliwie. Więc pierwſzą w tym drugim tygodniu medytácyą daie Ociec S. o kroleſtwie Chryſtuſowym, ná záchęcenie do náśládowánia Páná Jezuſa: bo w tey Medytácyi wyſtawia Chryſtuſa iáko Krolá wybieraiącego ſię ná woynę, za ktorym poddáni iść powinni. Záczym koniec tey Medytácyi, i inſzych przez trzy dni náſtępuiących, ieſt náśládowánie Chryſtuſa. A że dźiś będą Medytácye o Národzeniu iego, i o życiu taiemnym, przy ktorym był S. Jozef, dla tego dźiś może być on Pátronem. Modlitwy záś ſtrzeliſte być te mogą: *Tyś ſam ieſt Bogiem moim i Krolem moim.* Pſal. 43. *O Pánie ia ſługá twoy.* Pſal. 115. *Dobrze mi ſtáć przy Bogu.* Pſal. 72.

MEDYTACYA I.

O Kroleſtwie Chryſtuſowym.

Modlitwá uprzedzaiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Chryſtuſa ná gorze Sion, iáko ná Krolá pod chorągiew ſwoię ludźi záciągaiącego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę wſpomagaiącą, ábyś ná głos iego nie ogłuſzał.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa mowiącego w Pſalmie 2. *Ja poſtánowiony ieſtem Krolem od Bogá, ná gorze świętey iego, przepowiádaiącym przykazánie iego.* Słuchay i Oycá przedwiecznego mowiącego o Chryſtuſie Zach. 9. *Ecce Rex tuus veniet tibi juſtus & Salvator: Oto Krol twoy przyidźie tobie ſprawiedliwy i Zbáwiciel.* Z kąd ſię pokázuie, że Chryſtus nie tylko ile Bogiem ieſt, ále też ile Człowiekiem, ieſt Krolem świátá wſzyſtkiego, á to dla złączenia ſię perſonálnego z Boſtwem; á zátym ma prawdźiwe páńſtwo nie tylko władzy, ále też i właſności, nád wſzyſtkim ſtworzeniem, iáko ſam o ſobie mowi: *Dána mi ieſt moc ná niebie i ná źiemi.* Pytayże ſię dáley tego Krolá, ná co z niebá ná ten świát przyſzedł? Ná to, odpowie, z dáleká przyſzedł, *accipere ſibi regnum, & reverti* Luc. 19. Zeby kroleſtwo ſwoie záwoiowáne od czartá odebrał, to ieſt dúſzę twoię, i duſze inſzych ludźi, wyrzuciwſzy Kśiążęcia świátá tego, á żeby ták z tryumfem wrociwſzy ſię do niebá, to kroleſtwo ſwoie odyſkáne oddał Bogu Oycu, przyprowádźiwſzy ludźi do znáiomości Páná Bogá, do miłości iego, i poſłuſzeńſtwá. Dla tego tedy końcá, ten Krol wzywa z ſobą, i záciąga ná woynę przeciwko Kśiążęciu świátá tego, wſzyſtkich ludźi, iáko poddánych ſwoich. Záciąga i ciebie. Uważże, czy nie ſłuſzna rzecz ieſt, abyś temu Krolowi ſłużył; kto bowiem nád niego godnieyſzy? kto mędrſzy, áby cię lepiey rządźił? kto mocnieyſzy, áby cię bronił? kto bogátſzy, i hoynieyſzy, áby cię ubogácił? kto łáſkáwſzy. Uważ i to, że ten Krol ma ſłuſzną przyczynę tey woyny. Uważ i obligácye twoie, dla ktorych powinieneś temu Pánu ſłużyć; boś od niego ſtworzony, boś odkupiony, boś go nie raz obrał ſobie zá Páná. Záczym i teraz z nim uczyń kontrákt, i umowę, że mu chceſz wiernie ſłużyć, aż do śmierci, mowiąc: *O Pánie oto ia ſłużebnik twoy, i ſyn niewolnicy twoiey*, to ieſt Mátki twoiey. Pſal. 115. *Tyś ſam ieſt Krolem moim i Bogiem moim.* Pſal. 43. Przeto wypowiádam ſłużbę wſzyſtkim inſzym Pánom. Nie będźie mi Pánował świát, áni ciáło, áni czart: *ále tobie ſamemu będźie poddana duſzá moiá.* Pſal. 61. *Bo mi ſtać przy tobie Bogu moiemu, nader dobrze.* Pſal. 72. Chryſtus ieſt Krolem nászym, ktoremu ſłużyć mamy.

PUNKT

PUNKT 2. Ták zaciągnąwszy ſię pod Chorągiew Chryſtuſową, pytay ſię czego od ciebie ná ſłużbie ſwoiey ten Krol potrzebuie: i ſłuchay, że toż do ciebie mówi, co mowił do Mátheuſzá, i inſzych Apoſtołow: *Sequere me*: *Podź zá mną, ábo náśláduy mię.* To ieſt, ieżeli ze mną wypráwuieſz ſię ná woyną, trzebá żebyś był gotow nie inſzey ſtráwy, nie inſzego záżywáć odźienia, tylko iáko mię záżywaiącego obaczyſz. Do tego trzebá, w tychże pracách, w nieſpániu, w niewczáſach ze mną zoſtawáć, ábyś był uczeſtnikiem zwycięſtwá i ſzczęścia, według tego, iáko będźieſz towárzyſzem prac i niewczáſow. *Bo dałem wam przykład, áby iákom ia czynił, i wy czynili.* Joan. 13. Iednym ſłowem, ten Krol potrzebuie tego po tobie, ábyś go náśládował, w wzgárdźie, w uboſtwie, w boleści, ktore były trzy przymioty życia iego śmiertelnego. Bo co zá ſtráwá iego była? żołć i ocet: co zá odźienie? ſzátá ſzyderſka u Herodá. Uważ tedy iáko od ciebie ſłuſzney rzeczy ten Pan wyciąga. *Ponieważ nie ma być lepſzy ſługá nád Páná ſwego.* Joan. 15. A do tego, że zá ták máłe prace i niewczáły, o iák wielką ten Pan zapłátę obiecuie. Więc iáko wierni poddáni powinni ſię Krolowi ſwemu ich miłuiącemu, i ná nich hoynemu, ofiárować ná wſzyſtkie prace i niewczáły, z nim poſpolite: i ktoby ſię niechciał ofiárować, u wſzyſtkich byłby godźien nagány, iáko gnuśny żołnierz: ták i ty ná toż ofiáruy ſię Krolowi twoiemu, i mow z S. Ignácym do niego: *Oto ia Krolu naywyżſzy, i Pánie wßyſtkich rzeczy, lubo niegodny, wſparty iednák twoią łáſką i pomocą, tobie ſię cále ofiáruię, i wßyſtko co mam oddaię twoiey woli: oświadczaiąc ſię z tym przed nieſkończoną dobrocią twoią, i przed obecnością chwalebney Mátki twoiey, i całego dworu niebieſkiego, że ten ieſt umyſł moy, to prágnienie i poſtánowienie, ábym cię iák nayblizey náśládował, w ponoſzeniu wßelákich krzywd i przeciwności, tákże w ubóſtwie, ieżeli ſię ták będźie podobáło nayświętſzemu maieſtatowi twoiemu.*

W czym mamy tego Krolá náśládować.

PUNKT 3. Słuchay Krolá twego, ktory cię w ſwoim obożie ták upomina przez Páwłá S. 2. Tim. 2. *Labora ſicut bonus miles Chriſti: Prácuy iáko dobry żołnierz Chryſtuſow.* Gdźie uważ, że iáko żołnierz dobry nie ma w obożie odpoczywáć, ále

Iáko mamy woiować pod Chorągwią iego.

práco-

prácować, i woiować przeciwko nieprzyiacielom, idąc zá dyrekcyą i przykładem ſwego Hetmána: ták i ty maſz prácować, i woiować przeciwko czartu i pokuſom iego, także przeciwko ciáłá zmyſłom, i namiętnościom, á zwłaſzczá przeciwko miłości właſney; á náoſtátek przeciwko świátu i miłości iego. A lubo nie záwſze ieſt okázya bić ſię z temi nieprzyiacielámi, gdyż oni czáſem daiąc pokoy, áby ná cię nieſpodźianie uderzyli; przecię iednák i w ten czas nie trzebá porzucić oręża, áni prożnować, ále trzebá prácować záwſze; trzebá ſtać ná ſtráży; trzebá ſzáblę oſtrzyć, ſtrzelbę polerować, trzebá ſię cwiczyć, iáko, gdy náſtąpi nieprzyiaciel, y znim ſię maſz potykáć. Uczyńże reflexyą ná życie twoie przeſzłe, i przyſzłe, iáko maſz woiować z temi nieprzyiacielámi twemi, i Chryſtuſowemi.

Rozmowá. Uznawam Pánie gnuſność moię, żem w obożie twoim żył dotychczas iáko pieſzczony żołnierz, ſzukaiąc wczáſow i wygod; á do tego nie mężnie ſię potykaiąc z czartem, ciáłem, i z świátem: dla tego nie raz zwyciężony ieſtem od tych nieprzyiacioł moich. Wſtydzę ſię tego niedbalſtwá mego przed tobą Krolu moy. Odtychczas chcę prácować iáko dobry żołnierz twoy: tylko ty náuczay ręce moie do woyny; day męſtwo i ſiły ná zwyciężenię moich i twoich nieprzyiacioł: day oraz zwycięſtwo przez dobroć twoię. Amen.

Tu ſłuży LEKCYA o Żołnierſtwie Chryſtuſowym, *Ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza. Nº 93.*

Może ſię też czytáć LEKCYA o náśládowániu Páná JEzuſa w poſpolitości. *Ktora támże ieſt ná ten dźień wtora. Nº 93.*

MEDYTACYA II.

O *Expedicyi ná woynę Krolá náſzego. Albo o Národzeniu Chryſtuſowym.*

Jáko on przy Národzeniu ſwoim woiuie z świátem.

Przygotowánie 1. Przypomny ſobie krotko hiſtoryą o Národzeniu Páńſkim.

Przygotowanie 2. Staw ſię w ſtáience Bethleëmſkiey przed

Narodzonym Pánem JEzusem, w żłobie leżącym, i słuchay iákoby mowił: *Teraz Książę świátá wyrzucony precz będzie.* Joan: 12.

Przygotowánie 3. Proś o łáskę pobudzaiącą do náśládowánia Chrystusa narodzonego w zwycięzeniu świátá.

Zá fundáment tego Rozmyślánia to założyć trzebá, co nápisał o świecie S. Jan 1. Joan. 2. *Omne quod est in mundo concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorum, & superbia vitæ.* Cokolwiek iest ná świecie, *iest pożądliwość ciáłá, pożądliwość oczu, i pychá życia.* I ták krolestwo tego świátá, w ktorym przed przyściem Chrystusa pánował czart, iáko Książę tego świátá, dźieli się ná trzy Prowincye. Pierwsza Prowincya ábo krainá świátá, iest pożądliwość ciáłá, gdźie są uciechy zmysłow. Druga Prowincya iest, pożądliwość oczu, gdźie są, złoto, srebro, maiętności, insze dostátki widome. Trzecia Prowincya świátá, iest pychá życia, gdźie są honory, sławá, godności. W tych tedy trzech Prowincyách świátá, iáko Chrystus Hetman nász przy narodzeniu swoim, z Książęciem świátá tego woiuie, obaczmy w tey Medytácyi.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusá Narodzonego, Krolá twego mowiącego Joan. 18. *Regnum meum non est de hoc mundo:* *Krolestwo moie nie iest z tego świátá.* A to dla tego, że Krolowie tego świátá záżywaią delicyi i uciech wszelákich, iáko o sobie mowił Krol Sálomon: Eccl: 2. *Czegakolwiek chciáły oczy moie, nie broniłem im, i niezábroniłem sercu memu, áby było wszelkiey uciechy záżywáło.* Chrystus zás przyszedszy ná ten świát, przy narodzeniu swoim, iákich uciech zażywa? Oto leży we żłobie twardym ná śiánie: ściśniony pieluszkámi, cierpi źimno, głod, fetor stayni, i ciemności nocne. A cierpi to w ciele delikáckim, ze krwi Pánieńskiey uformowánym; w ciele ktore grzechom nie podległo. I ták Chrystus iáko przy narodzeniu swoim, ták i przez cáłe życie swoie woiuie z pożądliwością ciáłá, i zwycięża Książę świátá tego, w tey iego pierwszey Prowincyi. A ty tego Hetmáná żołnierzu, ktoryś ták wiele mąk zá grzechy swoie záslużył, iáko woiuiesz z pożądliwością ciáłá? O iáko pobłażasz temu domowemu twemu nieprzyiacielo.

Chrystus przy narodzeniu swoim woiuie z pożądliwością ciáłá.

cielowi! O iáko ſtroniſz od umartwienia! o iáko ſzukaſz uciech zmyſłow! *Wſtydzę ſię tego Pánie, że będąc ſługą twoim, chcę być lepſzym nád Páná. Odtąd będę chciał ciebie Hetmáná mego náśládowáć w umartwieniu ciáłá mego. Zá moie uciechy tobie ofiáruię te przykrości, ktore ty przy národzeniu twoim cierpiſz ná niewinnym ciele twoim.*

PUNKT 2. Słuchay Oycá przedwiecznego mowiącego o Chryſtuſie národzonym przez Proroká Zach: 9. *Ecce Rex tuus venit tibi juſtus & Salvator, ipſe pauper: Oto Krol twoy przychodźi tobie, ſprawiedliwy i Zbáwiciel, á on ubogi.* Uważaiąc tedy ubo-ſtwo iego przy národzeniu, pátrz iáko woiuie z Książęciem świátá tego w drugiey świátá kráinie, i iáko zwycięża świátową pożądliwość oczu. Swiát ſzuka i ſtára ſię o doſtátki w mieſzkániu, w odźieniu, w iedzeniu. A Chryſtuſa przy národzeniu iego o iák wielkie uboſtwo! Rodźi ſię w cudzym mieście; nie w domu, ále w ſtáyni; bo mu nie było mieyſcá w gospodźie. Rodźicy iego ubodzy. Nie ma żadney áſſyſtencyi, tylko wołu y oſłá. Łożko iego żłob: odźienie pieluſzki: bierze iáłmużnę od páſterzow. A przecię był Krol nád Krolmi, Pan wſzytkiego dworzenia, iáko Pſalmiſtá mowi: *Chwała i bogáctwa w domu iego.* Więc tedy mowi Apoſtoł 2. Cor: 8. *Propter nos egenus factus eſt, cum eſſet dives: Dla nas ſtał ſię ubogim, będąc bogátym.* A czemuż? *ut illius inopiá nos divites eſſemus: ábyśmy z iego uboſtwá my ſtáli ſię bogátymi.* Chciał bowiem przykładem ſwoim uboſtwo nam drogie uczynić, i przyiąwſzy ie, nieiáko poświęcić i uboſtwić. A u ciebie w iákiey cenie uboſtwo? czy ſię go nie wſtyđźiſz? czy od niego nie ſtroniſz? czy ſię ná nie, często nie ſkárzyſz? czy nie prágnieſz rzeczy drogich i niepotrzebnych w iedzeniu, w odźieniu, w mieſzkániu? A tákże to ma być ſługá lepſzy nád Páná ſwego? Záwſtydź ſię tego. Żáłuy żeś przeciwny w obyczaiách Krolowi ſwemu. Poſtánow w ſzczegulności poprawę.

iákò woiuie z pożądliwością oczu

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa národzonego mowiącego Joan. 14. *Venit Princeps hujus mundi, & in me non habet quidquam: Przyſiedł Książę świátá tego, á we mnie nic ſwego nie ma.* I uważáko

ko Chrystus przy narodzeniu swoim woiuie z pychą świátową, iiáko w tym trzecim świátá kraiu zwycięża Kśiążę świátá tego, ktory iest *Rex super universos filios superbiæ: Krol nád wszystkimi synámi pychy* Job 41. Ták właśnie iáko máły Dawid zwyciężył Goliatá, iiáko máły kámień z gory spadszy, wysoki i wspániáły posąg obálił. Abowiem w Chrystusie narodzonym świát pyszny nic nie ma swego. Pyszny prágnie być wielkim w rozumieniu ludzkim: á Chrystus będąc niezmiernym, stał się máluczkim. Pyszny popisuie się z swoią potęgą, mądrością, z swoim szlachectwem: á Chrystus to wszystko pokrył swoim niemowlęctwem, słábością ciáłá, i podłością. Pyszny chce się pokázować: á Chrystus leży w ciemnościách. Pyszny pnie się ná wysokie urzędy, á Chrystus Mądrość przedwieczna, miásto thronu, żłob sobie obrał. I więc ieszcze pyznić się będzie śmiał proch i popioł? O iák to nieznośna rzecz iest, (mowi S. Bernard w Kazániu ná Narodzenie Páńskie,) że gdy się wynisczył naywyższy maiestat, ieden robak nádyma się, i pyszni! A ty iáko w pokorze násáduiesz Krolá twego? Záwstydzenie, Zal, Postánowienie cwiczyć się w pokorze.

Jáko woiuie z pychą świátá.

Rozmowá. Bądź pochwalon Pánie moy, ktory mię przykładem twoim uczysz, iáko mam z świátem woiować. Biádá mi, żem się nie raz dał zwyciężyć pożądliwości ciáłá, pożądliwości oczu, i pysze. Od tych czas; chcę mężnie z niemi potykáć się. Dayże mi miłość ubostwá twoiego, umartwienia, i pokory. A oraz przyimiy zá moie delicye, twoie, ktore przy narodzeniu twoim cierpisz przykrości; zá moie dostátki, twoie ubostwo; zá moię pychę, twoię pokorę.

REFLEXYA.

Ná namiętności násze.

POnieważ w żołnierstwie Chrystusowym osobliwie woiować mamy z namiętnościámi nászemi, przez ktore nas czart, świát, i ciáło woiuie; dla tego dźiś Reflexya być może ná te namiętności násze, ktore są początkiem wszystkich grzechow, i przeszkodą do wszystkich cnot; ábyśmy ie ták umárkowáli,

żeby

żeby ich nie záżywać tylko według rozumu, i według woli Bożey. Tych namiętności ieſt iedenaście. to ieſt ſześć ná niższey duſzy części pożądliwey, á pięć ná gniewliwey. Ná części pożądliwey ią te páſſye: miłość rzeczy pod zmyſły podpadaiącey, i nienawiść; żądza, i chronienie ſię od niey przyſzłey: rádość i ſmutek o niey przytomney. Ná części záś gniewliwey, ieſt, o rzeczy pod zmyſł podpadaiącey, á do nábycia trudney, gniew, nádźieią, roſpacz, śmiáłość, i boiaźń.

Naprzod tedy poſtáwiwſzy ſię przed obecnością Boſką, á proſząc go o pomoc, ábyś tę Reflexyą dobrze uczynił, reflektuy ſię ná pierwſzą páſſyą ápetytu pożądliwego, ktora ieſt zrzodłem wſzyſtkich inſzych, to ieſt ná *Miłość* rzeczy pod zmyſł podpadaiących. I pátrz ieżeli do iákiego ſtworzenia nie maſz zbyteczney miłości? czy nie do iákiego przyiaciełá? czy nie do ſławy? do honoru? ábo pieniędzy? Uważ, kiedy ſię, i gdźie tá páſſya odzywa bárźiey? iákieć ſzkody przynoſi? iákim ią przygaſzać maſz ſpoſobem? Mow ſobie: *Czego ia Boże moy chcę krom ciebie: dość mi ná tobie wſzyſtko dobro moie. A co miłuię, ábym Bogá nie miłował.* Reflexya ná miłość.

Druga páſſya ieſt, żądza ábo prágnienie iákiey rzeczy przyſzłey, pod zmyſły podpadaiącey. Czy w tobie nie ieſt zbyteczne iákie prágnienie przeciwko rozumowi i woli Boſkiey powſtaiące? Kiedy, i gdźie bárźiey ſię zápala tá páſſya? iákim ſpoſobem ią maſz przytłumić? Obroć to niepotrzebne prágnienie, w prágnienie widzenia Bogá, w żądzą doſkonáłości, w prágnienie chwały Boſkiey. To niech będźie celem prágnienia twego. Ná żądzą.

Trzecia páſſya ieſt Rádość z iákiey rzeczy ſtworzoney, przytomney. Czy nie ráduieſz ſię zbytecznie z chwały u ludźi? z powodzenia w rzeczách doczeſnych? kiedy powſtaie tá páſſya? iákim ſpoſobem ią miárkować maſz? Niech ſię ráczey w Bogu, i w rzeczách Boſkich, z Nayświętſzą Pánną ráduie duch twoy. Mow z Prorokiem Hábákukiem: *A ia ráduować ſię będę w Pánu, i w Jezuſie Bogu moim.* Ná rádość.

Czwarta páſſya ieſt, Nienawiść iákiey rzeczy niepomiarkowáną, Ná nienáwiść.

wána, i omierzenie iey ſobie, ábo oſoby iákiey, ábo urzędu, ábo mieſzkánia. Czy ſię w tobie znayduie ná ſercu? czy pokażuieſz to powierzchownie? Czemu nie znoſiſz ciężaru drugiego, ktory twoy ciężar znoſi? Patrz w drugim ráczey ná obraz Boſki, ktorym ieſt ozdobiony; ná Krew Chryſtuſową, ktorą ieſt poświęcony. Odmień ráczey tę nienawiść drugiego, w nienawiść ciebie ſamego, ktora tobie należy dla większych defektow twoich.

Piąta páſſya ieſt, Chronienie ſię iákiey rzeczy przyſzłey, ktora ſię zda być złą. Czy chroniſz ſię konfuzyi, wzgardy u ludźi, złego o tobie rozumienia? Czemu uciekaſz przed tym, co Chryſtus dla ciebie przyiąć ráczył? czy ty ſługo maſz lepſzy być nád Páná twego?

Ná chronienie ſię czego.

Szoſta páſſya ieſt, ſmutek o rzeczy złey przytomney. Czy go miárkuieſz z zgadzániem ſię z wolą Bożą? ná co ſię ſmuciſz? gdyż ſmutek nie uśmierza złego, ále przyczynia; ponieważ i złe cię trapi, ktore cierpiſz, i ſmutek. Myśl ráczey, że to złe, ktore cierpiſz, z rąk Oycowſkich Páná Bogá przychodźi, ktory o tobie ma większe ſtáránie, niżeli ty o ſobie. Myśl żeś godźien tego utrapienia zá grzechy twoie. Myśl żeć z tego utrapienia, gdy go cierpliwie znoſiſz, wiele dobrego przyidźie. Myśl żeć dość ná Bogu, ktory ieſt naywyżſzym, i wſzelkim dobrem nálzym; z niego tedy cieſzyć ſię mamy.

Ná ſmutek.

Siodma páſſya ná ápetycie gniewliwym ieſt Gniew. Czy daieſz mu mieyſce ná ſercu, w uſtách, ná czele, w oczách, i w inſzych ieſtách powierzchownych? O co nayprędzey, i w iákich okázyách burzy ſię tá namiętność w tobie? iáko ią w ten czas maſz przygaſzać?

Ná gniew.

Osma páſſya ieſt Smiáłość. Czy ſię nie wydaie w tobie, kiedy ſię ſprzeciwiaſz ſwoim Przełożonym? Kiedy nierozmyślnie i porywczo odważaſz ſię ná trudne ſpráwy, ktore ſą nád ſiły twoie? Miarkuy tę namiętność, nie dufaiąc ſiłom ſwoim, i uznawaiąc ſiebie ſamego, i nieudolności twoie.

Ná ſmiáłość.

Dźiewiąta páſſya ieſt Boiaźń. W ktorych okázyách ná cię náſtępuie? Czy zboiáźni nie opuſzczaiz dobrych uczynkow,

Ná boiaźń.

ábo

ábo tego coś powinien czynić? czy mężnie zwyciężasz tę pássyą, przykładem Chrystusa lękaiącego się w Ogroycu? Boy się Bogá, á nikogo się bać nie będźiesz. Miey w nim nádźieię, i mow z Psalmistą: *Pan zbáwienie moie, á kogo się będę bał? Nie będę się bał złych przypadkow, bo ty Boże ze mną iesteś.*

Dźieśiąta i iedenasta pássya iest, Nádźieią i Desperácya, ábo rospacz w rzeczách trudnych. Uważ, czy się w tobie znayduią te pássye? kiedy, i gdźie powstaią? iákim sposobem iespácz, miarkować potrzebá. Ná nádźieię y ná rospacz.

Ná ostátek záwstydź się przed Pánem Bogiem, żeś dotychczas ták máło w umartwieniu namiętności postąpił. Postánow mężnie się z niemi potykáć, ábyś się ták grzechow uchronił, i w cnotách cwiczył bez przeszkody.

O namiętnościách pisze obszernie P. Lancicius *Tomo* 1. *Opusc.* 4. I nászá Theologia Duchowna w Części wtorey.

Nástępuie LEKCYA o náśládowániu w szczegulności ubostwá Chrystusowego. *Ktora iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia.* N. 90.

MEDITACYA III.

O *Konsistencyi Hetmaná nászego: Abo o życiu Chrystusowym aż do lat 30. zátáionym w Názáreth.*

Przygotowánie 1. Staw się w Domku Nazáretáńskim, gdźie Pan JEzus posłuszny Nayświętszey Pánnie i Jozefowi, podłe zabáwy odpráwuie.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę náśládowánia.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiącego w ten czas do Chrystusa przez Proroká Isai. 45. *Verè tu es Deus absconditus, Deus Israél, & Salvator: Prawdźiwie tyś iest Bog zátáiony, Bog Izráelski, i Zbáwiciel.* Abowiem osobliwie od roku dwunastego, stąpiwszy z Kościołá do Názáreth, i tám przez lat 18. aż do chwalę roku 30. mieszkaiąc, cále zátáił wszystkę chwałę swoię; zátáił wszechmocność, żadnych nie czyniąc cudow: zátáił mądrość, Jáko w ten czas Chrystus zátáił swoie

nie u-

nieucząc ludźi; zátáił świątobliwość, nie wydaiąc iey przed ludźmi: ále żył ták iáko proſty człowiek, iáko náuki nie máiący, jáko ſyn Cieśielſki. I ták w ten czas żadney u ludźi nie miał ſławy, i żadnego poſzánowánia, chybá u ſamey Nayświętſzey Pánny, i Jozefa. Tym przykładem ſwoim uczy nas, iáko nie mamy dbáć o ſławę i honor u ludźi; iáko nie mamy ſię popiſować, áni pokázować przed ludźmi náſzey mądrości, świątobliwości, możności; ále to pokrywáć mamy, kiedy ináczey nie roſkázuie poſtuſzeńſtwo, i miłość bliźniego. A ty iáko ſię w tey mierze záchowuieſz? *O iáko ſię mam ſtuſznie wſtydźić pychy moiey Pánie. Tobie iáko Bogu powinna bytá w ten czas chwałá i cześć od wßyſtkiego świátá, á przecięś iey niechciał: á mnie dla podłości moiey, i dla grzechow, należy wßeláka wzgardá, á przecię ták chciwie ßukam chwały, i poßánowánia u ludźi; i gdy ią mam, z niey ſię cießę, ágdy iey nie mam, ták ſię ſmucę i frásuię. Cóż to ſpráwuie tylko pychá moiá? Záłuię zá nię, i brzydzę ſię nią.* Domine non veniat mihi pes ſuperbiæ, nec ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niechże Pánie nie chodzę ná nogách pychy, niech ſię nie wynoſzę w rzeczách wielkich i dźiwnych nádemnie. *Pſal 35.*

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa mowiącego Mat. 20. *Non veni miniſtrari, ſed miniſtrare: Nie przyßedłem áby mi ſłużono, ále żebym ſłużył.* I przypátrz ſię mu w ten czas, iáko podłe uſługi odpráwował; iáko ten, ktory niebo, ſłońce, i gwiázdy ſtworzył, w ten czas z Jozefem cieśielſkie rzemięſło robił: iáko ten, ktoremu ſłużą Aniołowie, w ten czas Mátce ſwoiey i Jozefowi poſługował; iáko zániátał izbę, iáko drewká do kuchni noſił: á potym nie wſtydźił ſię ná oſtátniey wieczerzy i nogi rybakom, ſługom ſwoim umywáć. Więc mowi do nas przez S. Auguſtyná ſerm: 10. de Verb: Domini: *Uczcie ſię ode mnie, nie świát, i wßyſtkie widome i niewidome rzeczy czynić, nie umárłych wſkrzeßáć. ále żem pokorny.* I dla tego przy umywániu nog powiedźiał: *Dałem wam przykład, áby iákom ia uczynił, i wy tákeście czynili.* A ty iáko tego przykładu Chryſtuſowego náśláduieſz? czy nie pnieſz ſię ná wyſokie urzędy! czy rad

Jáko podłe uſługi odpráwował.

podłe

podłe posługi przyimuiesz? *Dziwuię się Pánie ták wielkiey pokorze twoiey. O iáko oná moię pychę i ámbicyą potępia! A czemuż nie mam się mieć do podłych i wzgardzonych usług, kiedyś ty ie, będąc Pánem chwały, przyiąć ráczył, i przykładem twoim uślachcić. Odtąd Pánie* elegi abjectus esse in domo Dei mei magis, quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obieram sobie być wzgardzonym w Domu Bogá mego ráczey, niż być chwalebnym w przybytkách grzesznikow. *Psal. 81.*

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Páná JEzusa w tym życiu swoim mowiącego do Bogá Oycá przez Psalmistę. Psal. *72. Ut jumentum factus sum apud te, & ego semper tecum: Jáko bydlę stałem się u ciebie; á ia záwsze z tobą.* Wyraża tu Pan JEzus posłuszeństwo swoie; w ten czas gdźie, iáko mowi Łukasz S. *był poddány Rodźicom*, daiąc się im rządźić, i kierować we wszystkich spráwách, iáko bydlątko. Uważ kto był posłuszny? komu? w iákich spráwách? iák doskonále w wykonániu? iák ochotnie? A ztąd, *discę terra subjici, discę pulvis obtemperare*: *Ucz się ziemio być poddáną przełożonym twoim, ucz się prochu być posłußnym*, mowi Bernard S. A iákoż doskonále záchowuiesz posłuszeństwo? Jáko posłuszny.

Rozmowá. Bądź pochwalon Synu Boży, żeś, z niebá zstąpiwszy, narod ludzki przez niepostuszeństwo pierwszych Rodźicow nászych zepsowány, tyś posłuszeństwem twoim náprawić ráczył, i nam dałeś przykład posłuszeństwá. O iákoś nam chciał tę cnotę perswádować, kiedyś nas tey cnoty przykładem twoim przez całe trzydźieści lat uczył, i owszem przez całe życie twoie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, nie tylko Rodźicom twoim, ále i Piłatowi, i oprawcom, aż do śmierci krzyżowey. O mądrości nieskończona, ieżeliś ty dáłá się rządźić rozumowi ludzkiemu; á czemuż ia rozum moy omylny nie poddam pod rząd rozumowi tego, ktory iest ná mieyscu twoim. I żeli wola twoiá, ktora nic złego obráć nie mogłá, byłá podległá woli cudzey; á ia czemu woli moiey do złego skłonney, nie będę zgadzał z wolą tego, ktory ná mieyscu twoim zostaie. Ták się nápotym chcę spráwować Pánie, dla ciebie, i

bie, i poddawáć tym, ktorzy na posłuszeństwo moc sobie udzieloną maią od ciebie, do ktoryches rzekł: *Kto was słucha, mnie słucha.* Użycz Pánie JEzu łáski do záchowánia doskonáłego posłuszeństwá, á zá moie nieposłuszeństwá, ofiáruy Troycy Swiętey, wszystkie ákty posłuszeństwá twoiego.

DZIEN VI.

O *Náuce Chrystusowey.*

MEditácyi dzisieyszych koniec ten iest, żeby z náuki Chrystusowey nábyć świátłá, do náśládowánia iego. Pátron tego dniá być może S. Jan Ewangelistá, ábo ktory z Apostołow, słuchaiących náuki Chrystusowey. Modlitwy strzelistemogą te być: *Boże oświeć ciemności moie.* Psal. 17. *Náucz mię czynić wolą twoię, bo Bogiem moim iesteś,* Psal. 142. *Pokaż mi drogi twoie, i o ścieżkách twoich náucz mię.* Psal. 24.

MEDITACYA I.

O *Náuce Chrystusowey w pospolitości.*

Przygotowánie 1. Staw się ná pustyniách i gorách Páleſtyny, gdźie Pan JEzus Ewangelią przepowiádał.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę pobudzaiącą do poważánia sobie náuki Chrystusowey.

PUNKT 1. Słuchay świádectwá Oycá przedwiecznego ná gorze Tábor zálecáiącego nam náukę Chrystusową, i mowiącego: *Ten iest Syn moy ukochány, iego słuchaycie.* Mat. 17.

Chrystus iák zacny Náuczyciel nasz.

Gdźie nam Ociec przedwieczny Synà swego społistotnego sobie, samę mądrość i prawdę swoię istotną wcieloną, dáie zá Doktorá i náuczycielá nászego; nie Moyżeszá, nie Proroká iákiego, nie Aniołá, ále samego Synà swoiego. A co może być mędrszego nád tego Náuczycielá? A czego nas nie náuczy ten, ktory iest samą istotną wszeláką umieiętnością? A czy nas może oszukáć ten Náuczyciel, ktory iest prawdą nieomylną?

O iáko

O iáko tedy mamy ſobie wielce poważáć náukę, ktorą nam podał w Ewángelii, ták tę, ktorą nam obiáwił táiemnice o Bogu, iáko tę, ktorą nam opiſał ſrzodki do otrzymánia błogoſłáwieńſtwá wiecznego. Dźiękuy tedy Oycu Przedwiecznemu, zá ták zacnego Náuczyciełá nam dánego. Poważay ſobie wielce náukę Chryſtuſową. Przyimiy iego przykazánia i rády podáne w Ewangelii, i złoż ie w pośrzodku ſercá twoiego. Rządź według náuki Chryſtuſowey rozum twoy, wierżąc mocno wſzyſtkie wiáry náſzey táiemnice, ſądząc o obyczáiách według Ewangelii: rządź tákże wolą twoię náuką Chryſtuſową, obieraiąc to, co oná rádźi, i ſtroniąc od tego, co oná gáni. Náoſtátek rządź wſzyſtkie ſiły twoie tąż náuką Chryſtuſową, czyniąc wſzyſtko i cierpiąc według náuki Chryſtuſowey. Do czego proś o łáſkę ſkuteczną. *Bądź pochwalon Oycze Przedwieczny, żeś nam dał zá Náuczyciełá ſamę iſtotną mądrość twoię wcieloną. Poważam go ſobie nádewſzyſtko, i iemu ſię zá uczniá oddaię. Zalmi, żem ſię nie rządźił iego náuką. Chcę nápotym nie inſzą ſię rządźić, tylko náuką Ewangelii.*

PUNKT 2. Słuchay ſamego Chryſtuſa o náuce ſwoiey mowiącego Joan. 7. *Mea doctrina non eſt mea, ſed ejus, qui miſit me: Moia náuká nie ieſt moiá, ále tego, ktory mię poſłał.* To ieſt moiá náuká nie ieſt ludzka, nie źiemſka, ále niebieſka, i Boſka, *Sapientiá de ſurſum deſcendens; Mądrość z gory ztępuiąca*, iáko ią zowie S. Jákub Jac. 3. á zátym ieſt przeciwna mądrości świátowey. Troiáka bowiem ieſt mądrość ná świecie, iáko náucza tám S. Jákub Apoſtoł. Pierwſza mądrość ieſt źiemſka, ktorą ſię rządźi pożądliwość oczu, ábo miłość dobr źiemſkich: i tá mądrość uczy zbierać bogáctwá, według tego co mowi Pſalmiſtá Pſal. 143. *Błogoſłáwionym názwáli tego, ktory ma doſtátki.* Drugá mądrość ieſt bydlęca, ktorą ſię rządźi pożądliwość ciáłá; á tá mądrość uczy ſzukáć uciech bydlęcych, według tego, co roſpuſtni mowią Sap: 2. *Podźcie zážywaymy dobr, koronuymy ſię rożámi, niech nie będźie żadney łąki, przez ktorąby nie przeſłáłá lubieżność náſzá.* Trzecia mądrość ieſt diabelſka, ktorą ſię rządźi pychá diabelſka: á tá mądrość uczy ſzukáć

Náuká Chryſtuſowá ieſt przeciwna mądrości świátowey.

czci, i ſławy ludzkiey, iáko Luciper *Rex ſuper omnes filios ſuperbiæ. Krol nád wßyſtkiemi pyßnemi*, mowi Iſai. 14. *Wſtąpię ná wyſokość obłokow, będę podobny naywyżßemu.* Tey trojákiey mądrości przeciwna ieſt náuká Chryſtusowá. Ieſt przeciwna mądrości ziemſkiey; bo uczy ubóſtwá, mowiąc: *Błogoſławieni ubodzy, bo ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.* Mat. 5. I gdźie indźiey: *Ieżeli chceß być doſkonáłym, idź przeday wßyſtko, á rozday ubogim.* Mat. 19. Ieſt przeciwna mądrości bydlęcey, bo uczy umartwienia, mowiąc: *Błogoſławieni, ktorzy ſię ſmucą.* Mat. 5. *Kto chce iść zá mną, niech ſię záprze ſiebie ſamego, i niech nieſie krzyż ſwoy.* Mat. 16. Ieſt przeciwna mądrości diabelſkiey; bo uczy pokory, mowiąc: *Uśiądź ná mieyſcu oſtátnim.* Luc. 14. *Kto ſię ubokorzy, ten wywyżßon będźie.* Mat. 18. Luc. 14. I ták iáko P. Bog, gdy ludźie budowáli wieżą Bábilońſką, pomieſzał ich ięzyki, i mowę: ták Chryſtus náuką ſwoią pomieſzał ięzyki i mowę ludźi świátowych, budúiących wieżą prożności: bo co przed tym świát bogáctwá, uciechy, honory zwał błogoſławieńſtwem, to teraz Chryſtus ubóſtwo, umartwienia, wzgardę u ludźi zowie błogoſławieńſtwem. Uważże ty, ktory ſię zowieſz uczniem Chryſtusowym, do ktorey ſzkoły należyſz? czy do Chryſtuſowey? czy do świátowey? iákoś w náuce Chryſtuſowey poſtąpił? iáką ſię mądrością w ſpráwách twoich rządźiſz? Záwſtydź ſię, i żáłuy. *O iákom błądźił Pánie, nie rządząc ſię náuką twoią, ále mądrością świátową. Widzę, że tá mądrość świátowa, ieſt fałſzywą. Kłámá mądrość ziemſka, kiedy obiecuie uczynić człowieká błogoſławionym przez bogáctwá; bo te ſą tylko ſrzodkiem ná uśmierzenie potrzeb náßych przyrodzonych; á záym one nie ſą końcem żywotá náßego; owßem ſą to iáko ciernie, ktore frásunkiem ránią ſerce ludzkie; á do tego często* conſervantur divitiæ in malum Domini ſui. Zá. howáną ſię bogáctwá ná złe Páná ſwego. Ecc. 5. *Kłámá też mądrość bydlęca; bo obiecuie mię uczynić błogoſławionym przez uciechy, ktore tylko kontentuią ciáło, á nie duſzę, ktora ieſt częśc lepſza człowieká. Kłáma náoſtátek mądrość diabelſka: bo mię obiecuie uczynić błogoſławionym ſławą u ludźi, i honorámi, ktore mię nie czynią zacnym, ále mogą być tylko znákámi zacności, i to niepewnemi, i nietrwáłemi, często*

nieſłu-

niestusknemi. Sámá tylko twoiá Jezu moy, náukà może mię czynić błogosłáwionym; bo oddalaiąc mię od bogactw, od uciech, od sławy i czci ludzkiey, oddala mię od tego, co mi przeszkadza do błogosłáwieństwá, to iest: do złączenia się z Pánem Bogiem przez widzenie i miłość iego, ná czym należy prawdźiwe błogosłáwieństwo. Porzucam tedy i potępiam mądrość świátową, á twoię Jezu moy, Ewangelii náukę o ubostwie, o wzgardźie u ludźi, o umartwieniu przyimuię, i obłapiam, i ták mocno wierzę, iáko wierzę táiemnicę Troycy S. bo wszystkie twoie náuki rownie są prawdźiwe: ponieważ wszystkie są od ciebie Prawdo Przedwieczna obiáwione.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Páná Jezusa o náuce swoiey mowiącego Luc. 11. *Błogosłáwieni, ktorzy słuchaią słowá Bożego, i strzegą go.* Z tąd się ucz, iáko masz się z náuką Chrystusową obchodźić. Naprzod słuchać iey ná kazániach, i czytáć w książkach duchownych z pilnością, i z nabożeństwem; ták, iákbyś Chrystusa każącego słuchał, ábo iákbyś czytał list od niego do ciebie nápisany. Druga: trzebá chować tę náukę w sercu, iáko skarb nieoszácowány; to iest chować ią w pámięci, pámiętaiąc ná nię przy wszystkich spráwách twoich; chować ią w rozumie przez mocną wiárę, i przez częste rozmyślánie: náostátek chować ná woli przez miłość iey. Ták Krol Dawid chował słowá Boskie, gdy mowił Psal. 118. *In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi: W sercu moim skrytem mowy twoie, ábym ci nie zgrzeszył.* Ták i Nayswiętsza Pánna: *Conservabat omnia verba hæc, conferens in corde suo: Chowálá wszystkie te słowá, stosuiąc ie w sercu swoim:* Náostátek trzebá náukę Chrystusową chować w wykonániu, i w uczynkách: bo iáko mowi S. Jákub: *Non auditores legis, sed factores justificabuntur: Nie słuchaiący przykazánia, ále czyniący, będą usprawiedliwieni.* Ták chowaiąc náukę Chrystusową, będziesz błogosłáwionym: bo iáko mowi Pan Joan: 6. *Verba quæ ego locutus sum vobis, spiritus & vita sunt: Słowá ktorem ia wam powiedźiał, duchem są i żywotem;* á zátym ożywiać cię będą i życiem łáski B. skiey, i życiem chwały wieczney. Jáko i ná drugim mieyscu mowi Joan. 9. *Amen amen dico vobis, si quis sermonem meum servaverit, mortem non videbit in*

Jáko mámy náukę Chrystusową szánować.

aternum: Záprawdę záprawdę mowię wam, kto moię mowę chowa, śmierci nie ogląda ná wieki. A ty iáko chowaſz náukę Chryſtuſtuſową? czy nie ieſteś podobny owemu u Jákubá S., ktory przeglądawſzy ſię w zwierciedle náuki Chryſtuſowey, poſzedł, i zápomniał. Popraw w tey mierze, co poprawić trzebá.

Rozmowá. Páuie, ktorego ſłowá ſą duchem i życiem, day mi łáſkę, ábym ſłowá twoie ták kochał iáko duſzę duſzy moiey, i iáko życie iey: Niech miłuię náukę twoię z Pſalmiſtą S. *Super aurum & topazion. Nád złoto i drogie kámienie.* Niech mi ſłowa twoie będą *dulcia faucibus meis ſuper mel ori meo, Słodkie nád miod uſtom moim.* Pſal. 39. Niechże mię tá náuká twoiá ożywia, i życiem łáſki, i życiem chwały wieczney. Może ſię czytáć tu Thom. à Kemp. w Kśiąſzce 3. Rozdźiał 43.

Czytáć ſię może LEKCYA o Wierze, *ktora ieſt pierwßa broń náßá przeciwko nieprzyiacielom. Ieſt w Namowách ná ten dźień pierwſza, Nr 105.*

MEDITACYA II.

O przednieyſzey náuce Chryſtuſowey, to ieſt, o Záprzeniu ſiebie ſamego.

Przygotowánie 1. Staw ſię pokornie u nog Páná JEzuſa przepowiádaiącego Ewangelią, iáko uczeń przed Náuczycielem.

Przygotowánie 2. Proś, ábyś zrozumiał náukę iego o záprzeniu ſiebie ſamego, i do niey ſię záchęcił.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Luc. 9. *Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum: Kto chce iść zá mną, niech ſię záprze ſamego ſiebie.* Tu uważ naprzod, co to ieſt záprzeć ſię ſiebie ſamego: á to poznaſz z tego przykłádu, ktory dai S. Chryzoſtom, gdy kto maiąc iákiego przyiacielá, á poznawſzy iego zdrády, i nieſzczerość, zápiera ſię go: ten bowiem iuż owego nie zna zá ſwego przyiacielá, iuż mu nie pobłaża i nie pokázuie przyiáźni, iuż o nim nie myśli, iuż mu nic dobrego nie życzy, ále od niego ſtroni, i uſtáwicznie ſię mu ſprzeciwia; i gdy ſłyſzy, ábo widźi, że mu ſię co złego dźieie, náprzykład, że go pomá-

Co ieſt záprzenie ſiebie ſamego.

no do

no do więźienia, że nędzę cierpi, że go prześladuią, ábo znieważaią, cieſzy ſię z tego: bo iuż go nie ma zá ſwego przyiacielá, ále zá nieprzyiacielá. Ták i my zápierać ſię mamy nas ſámych, mowi S. Chryzoſtom; to ieſt widząc, że niższa część duſzy nászy, pożądliwość nászá nas olzukiwa, że nas do grzechu, i ná zgubę wieczną prowádźi, mamy z nią rozbrát uczynić, i nieznáć iey zá przyiacielá, ále ſię z nią uſtáwicznie wádźić i iey ſię ſprzeciwiáć; nie pieſcić ſię z nią, áni iey pobłażáć w niczym, ále iey uymować tego, czego oná chce, á ráczey záda wáć niewygody i przykrości, i cieſzyć ſię gdy cierpi uboſtwo, boleści, nieſławę. I toto ieſt záprzenie ſamego ſiebie, bez ktorego żaden nie może iść zá Chryſtuſem, to ieſt nie może trwáć ſtátecznie przy nim, i iego náśládować; zgołá nie może być uczniem i ſługą iego: dla czego on powſzechnie mowił nie tylko do Apoſtołow, nie tylko do Zakonnikow, ále *dicebat ad omnes, mowił do wßyſtkich: Kto chce iść zá mną, niech ſię záprze ſiebie ſamego*; bo bez tego może kto przyiść do Chryſtuſa, może iść zá nim do Kány ná gody, ábo ná gorę Tábor, ſzukáiąc ſwoiey pociechy; ále iść zá Chryſtuſem ſkutecznie, i z nim ſię złączyć nierozdźielnie nie może. Co też wyráźił S. Páweł Gal. 5. gdy mowi: *Qui ſunt Chriſti, carnem ſuam crucifixerunt cum vitiis & concupiſcentijs: Ktorzy ſą Chryſtuſowi*, to ieſt, ktorzy ſą iego przyiacielé, ſłudzy, uczniowie, *ci ukrzyżowáli ciáło ſwoie z wyſtępkámi, i pożądliwościámi.* Uczyńże tedy ná ſię reflexyą, czy ieſt w tobie tákie záprzenie ſiebie ſamego; i przyzwoite wzbudź w ſobie áffekty. *Uznawam Pánie moy, że ſię dármo ſczycę być ſługą twoim i náśládowcą, kiedy we wßyſtkim dogadzam zmyſlności moiey. Widzę, że w ſkole twoiey ieſtem nieukiem, ktory ieſzczem nie poiął, ábo ráczey poiąć niechcę tego obiecádłá náuki twoiey o záprzeniu ſiebie ſamego. Tá náuká twoiá ieſt wprawdźie nie pozorna i gorzka, iáko źiarno gorczyczne, ále ieſt zdrowa, dźielna, i ſerce miłością ku tobie grzeiąca. Dayże Pánie, ábym mi ſmákowáłá: ábym tym źiárnem gorczycznym, tą náuką twoią wßyſtkie ſpráwy moie ſobie záprawował, i ſmáczne ſobie ozynił wßyſtkie nieſtrawne w życia moim przypadki.*

PUNKT 2. Słuchay ieſzcze o záprzeniu ſiebie ſamego, mowią-

Pobudki do nienawiści dobrey ſiebie ſamego,

mowiącego Chryſtuſa Joan. 12. *Kto miłuie duſſę ſwoię, ſtráci ią:* to ieſt, kto źle miłuie duſzę, pozwalaiąc iey tego, czego oná chce przeciwko rozumowi, i woli Bożey, ten ią wtráci ná zgubę wieczną do piekłá: *á kto nienáwidźi duſſę ſwoię, ten ią chowa ná żywot wieczny*: to ieſt, kto ią nienáwidźi dobrze, nie pozwalaiąc iey wygod, uciech, i inſzych dobr zákazánych od Bogá, ten zbáwi duſzę ſwoię. Dwoiáka bowiem ieſt miłość i nienawiść: iedná dobra, druga zła: iáko gdy kto choremu pozwala winá, ábo potraw ſłodkich ſzkodzących, ktorych on prágnie, ten go źle miłuie, á ráczey prawdźiwie nienáwidźi; bo go ták zábiia: gdy záś chorego Cyrulik ráni, gdy ogniem pali, gdy nogę ucina, zda ſię, że go nienáwidźi; ále tá nienawiść ieſt dobra, á ráczey ieſt prawdźiwą miłością; bo go chce uzdrowić. Ták i my nienáwidźieć mamy duſzę náſzę, gdy oná będąc chorą, chce dobr doczeſnych ſobie ſzkodliwych, nie pozwalaiąc ich, ále ráczey rozne iey niewczáſy i przykrości zádáiąc. I táka nienáwiść duſzy ſwoiey należy do záprzenia ſiebie ſamego: do ktorey pobudzay ſię rożnemi przyczynámi. Pierwſza ieſt, że, im w tobie mniey będźie miłości ku ſobie, tym będźie więcey miłości ku Bogu; i tym ſię barźiey miłością zbliżyſz do Bogá, im ſię bárźiey oddaliſz od ſiebie, przez nienawiść ſiebie ſamego: iáko kurſor tym bliżſzy ieſt do kreſu, im dáley odſtąpi od domu ſwego. Druga przyczyná ieſt, że nie máſz większego nieprzyiacielá nád ſiebie ſamego; bo nikt ci więcey nie ſzkodźi, iáko ty ſam ſobie: ábowiem ty, ktoryś miał być ſobie naywiernieyſzym i nayżyczliwſzym przyiacielem, otwieraſz czártu drzwi do ſercá twego, i iego wpuſzczaſz, áby cię zábił ná duſzy: Ty przeſzkadzaſz Pánu Bogu, ábyć dobrze nie czynił; i gdyć iáki dar zniebá poſyłá, ty go pſuieſz i w truciznę ſobie obracaſz: Ty ſię ſam w przepáść piekielną wpychaſz; ponieważ bez twego pozwolenia áni czárt, áni świát, áni ciáło, twoi nieprzyiaciele, ſzkodźićby tobie nie mogli. Toć maſz ſię nienáwidźieć, iáko zdraycę twego i naygłownieyſzego nieprzyiacielá. Trzecia przyczyná ieſt, dla ktorey maſz ſię nienáwidźieć, że nie miłuieſz Bogá, ále go obrażaſz, i ieſteś iego nieprzyiacielem:

lem; dla tego bowiem maſz ſię gniewáć ná ſiebie, i ná ſobie maſz ſię mścić krzywdy Boſkiey, ieżeli maſz żarliwość o chwałę Boſką. Bo ieżeli ſię gniewaſz ná zdraycę Judaſza, ábo ná nieſpráwiedliwego Kaiphaſzá, á czemu ſobie pobłażaſz, ktory ieſteś gorſzym ná Chryſtuſa, niż Judaſz i Kaifaſz? Gdybyć Pan Bog zlecił, ábyś karał tych, ktorzy plwáli ná twarz Páná Jezuſa, ábo, żebyś karał grzechy Antichryſtá, i Lucyperá, czybyś im folgował? á czemu ſię z ſobą pieſcisz, ktory gorſzy ieſteś nád Lucyperá? Ponieważ on iedną tylko myślą obráźił Bogá, á ty nieźliczoneś popełnił złe uczynki: á przecię on nie ták był obligowány Bogu, iáko ty; bo dla niego Bog, nie ſtał ſię Aniołem, i nie cierpiał; á dla ciebie ſtał ſię człowiekiem, i krew ſwoię przelał. Ieżeli tedy z czartem nie chcesz mieć przyiáźni, czemu z ſobą maſz ták wielką przyiáźń? *O Prawdo nieomylna Boże moy, mam ſię brzydźić ſobą, bom ſię nie raz zwiodł, nie raz ſiebiem ſamego obráźił, i więcey ſobiem záßkadźił, niżeli czart mi ßkodźi, ktory bezemnie niby mi nie ßkodźił: dopieroż mam ſię brzydźić ſobą, i ſiebie nienáwidźieć dla tego, żem cię nie raz ukrzywdźił, nie raz zelżył, i chwałę twoię ukradł. Znáć że cię nie miłuię, kiedy ſię o krzywdę twoię nie uymuię nád ſobą. Ale i ſam ſię nie miłuię, gdy ſię nieporządnie miłuię; bo nie miłuię duſſy moiey, ná ktorey przeámieyſſym ſpoſobem iſtotá moiá záwiſtá, ále miłuię ciáło, iákobym nic nie był, tylko ciáło, i tak, ábym miłował część iſtoty moiey, całego ſiebie nie miłuię; á co mię bárźiey boli, nie miłuię tego, w czym ieſt wſyſtko dobro moie, to ieſt ciebie Bogá moiego. Wyporz Pánie ze wſyſtkich żył moich táką miłość nieporządną; á wley świętą nienawiść ſiebie ſamego, ktora ieſt prawdźiwą i mnie, i ciebie, miłością.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa, o záprzeniu ſiebie ſamego, mowiącego Mat. 11. *Regnum cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud: Kroleſtwo niebieſkie gwałt cierpi, i gwałtowni wydźieraią ie.* Przez ten gwałt rozumie ſię umartwienie ſiebie ſamego troiákie, to ieſt umartwienie ciáłá i zmyſłow náſzych, umartwienie ápetytu chciwego, i pożądliwego, umartwienie rozumu i woli: ktore troiákie umartwienie, gdy czyniemy, gwałt ſobie czyniemy, ſprzeciwiáiąc ſię ſkłonności náſzey. Pożytek z umartwienia.

ſzey przyrodzoney, ktorą mamy do tego, co ſię podobá ciáłu náſzemu, zmyślności, i woli; á tym ſamym nieiáko gwałt czyniemy Pánu Bogu, że nam muſi nieiáko z obietnicy ſwoiey zá to dáć kroleſtwo niebieſkie, i ták ie gwałtem, i iákoby ſzturmem od Páná Bogá odbieramy. Więc ná tym umartwieniu troiákim należy záprzenie ſiebie ſamego; ktore umartwienie te w nas ſkutki ſpráwuie. 1. Przez umartwienie nábywamy zdrowia duſznego, to ieſt: świątobliwości; iáko chory przez gorzkie lekarſtwá, przez zácięcie żyły, przez krwi upuſzczenie, nábywa zdrowia cieleſnego. 2. Jáko rożą w ogrodźie záchowuie ciernie, ták cnotę w ſercu i łáſkę Boſką záchowuią przykrości, ktore ſobie zádáiemy. 3. Jáko krzemień uderzony wypuſzcza z ſiebie świátło i ogień, ták gdy ciáło trapiemy, nábywamy świátłá ná rozumie, á ná woli miłości Boſkiey. 4. Przez to umartwienie utrącamy wiele cięſzkiego karánia zá grzechy náſze w czyſcu, i wiele ſobie záſługuiemy: bo w czyſcu męki ſą cięſzkie, doſćuczynienie máłe, á żadney záſługi nie máſz; tu záś ná tym świecie przez umartwienie máło cierpiąc, wiele záſługuiemy ſobie ná chwałę wieczną, i wiele wypłacamy ſię ſpráwiedliwości Boſkiey zá grzechy: á czemuż ták głupiemi kupcámi ieſteśmy, że w ten czas, to ieſt w czyſcu chcemy kupowáć towar, kiedy ieſt drogi, gdy drożey go płácić trzebá. 5. Przez umartwienie ſtáiemy ſię podobnymi Chryſtuſowi cierpiącemu, i iego wyrażamy ná ſobie obraz żywy: co ieſt znák przeznáczenia, iáko náucza Páweł S. Rom: 8. Temi tedy pożytkámi umartwienia, záchęć ſię do niego, i uczyniwſzy reflexyą ták ná przeſzłe, iáko i ná przyſzłe życie, poſtánow okázyc, i ſpoſoby umartwienia ſiebie ſamego.

Rozmowá. Dźiękuięć dobrotliwy Boże, żeś mi dał ſpoſobność doſtąpić ták wiele pożytkow z máłego umartwienia ſiebie ſamego. Ubogáciłeś mię większemi inſtrumentámi záſług, niżeli Aniołow: bo ile mam zmyſłow w ciele, ile ſił wnętrznych, iáko i powierzchownych, tyle mam inſtrumentow do záſługi, przez umartwienie ich; czego nie maią Aniołowie. I tákim ſpoſobem mogę nieiáko zrownáć, iezeli nie zwyciężyć go-

duość

dność Aniołow: gdyż oni tego tylko dokazáli, że záchowáli cáły i zupełny duch swoy w niebie: á ia i duchá mego záchowáć mogę, i ten gnoy, to iest: ciáło moie ciężkie, wynieść mogę do niebá przez umartwienie. Ale co większa, mogę tákim spolobem stáć się podobnym Synowi Bożemu, ták wiele dla mnie cierpiącemu. Chcę obraz iego ná sobie wyrażáć przez umartwienie, tylko ty łáską twoią Pánie rácz mi ie smákowáć.

Pisze o tey cnocie Roderic: *par 2. Trac. 1. c. 4. 8.* Niremb: *de Ador. l. 4. c. 10.* Carafa *Itin. Par. 1, Exerc. 7.* Thom. à Kemp: *l. 3. c. 53.*

REFLEXYA

Ná Duchowne náuki.

TE náuki bierzemy przez kazánia, przez czytánie kśiąg duchownych, przez rozmowy z Oycem duchownym. Ná to tedy tá będźie Reflexya.

Naprzod tedy podnioszy myśl do Páná Bogá obecnego, i wezwawszy iego pomocy, uważ ták wielkie pożytki pochodzą z pilnego słuchánia, ábo z czytánia słowá Bożego, ábyś się do tego zábięcił.

2. Jáką intencyą zwykłeś słuchác kazániá, ábo czytác kśiąszki duchowne? czy nie z dworności ábo z prożności? czy dla tego, ábyś poznał i wykonał wolą Bożą? Czy wprzod zá pratzasz Bogá, áby mowił do sercá twego, iáko czynił Sámuel. *1. Reg. 3. Mow Pánie, bo słucha sługá twoy.* Abo iáko Dawid Psal. 17. *Boże moy oświeć ciemności moie.* Jáko słuchác słowá Bożego ábo ie czytác.

3. Dáley pod czas kazánia, ábo czytánia, czy maſz tę imaginácyą, że Bog do ciebie mowi przez posłá swego, ábo przez list do ciebie nápisany? Czy tedy i owedy słuchaiąc kazania, ábo czytánia, wzywaſz i páná Bogá, áby ciebie, i inszych słuchácztow z tobą oświecał, i miłością swoią zápalał? Co czyniné pod czas kazánia.

4. Czy pod czas kazánia i czytánia, tedy i owedy czyniſz áffekty, i przedsięwźęcia z okázyi kazánia, ábo czytánia?

5. Po kazániu ábo po czytániu, czy dźiękuieſz Pánu Bogu Co po kazániu

i po czytániu.

zá náukę? czy záchowuiesz sobie iáki pożytek z słowá Bożego, ábo náukę, ná popráwę obyczaiow, wbiiaiąc ią sobie w pámięć, i záchęcaiąc wolą do wykonánia?

Jákie książki duchowne czytáć.

6. Czy maśz co dzień czas pewny náznáczony ná czytánie kśiąszki duchowney? Tá záś kśiąszká ma być nabożna, ktoraby więcey zápaláłá wolą, á niżeli páłłá rozum náuką. Z tákiego bowiem czytánia iest ták wielki pożytek, iáko z rozmyślánia: ponieważ, gdy czytamy kśiąszkę nabożną, Bog z námi rozmawia; á gdy się modlemy, z Bogiem rozmawiamy: zkąd iest rowny nam pożytek.

Záżywáć rády i náuki Oyca duchownego.

7. Czy maśz iákiego Oycá duchownego, ktoremubyś wiernie i szczerze sumnienie twoie otwierał, i iego rády i náuki w rzeczach duchownych záżywał? Zkąd bywa uspokoienie i bespieczność sumnienia: bo powiedźiał o Kápłánách Chrystus Luc. 16. *Kto was słucha, mnie słucha.*

8. Przeproś Páná Bogá zá niedbałstwá w słuchániu i w czytániu słowá Bożego. Proś o łáskę popráwy.

O słuchániu Náuk duchownych pisze Gaud: *p. 5. sect. 2.* Jul: Nigron. *Trac:* 2. O czytániu. *Idem Tract: 5.*

Nástępuie LEKCYA o drugiey broni nászey, ktora iest Ufność w Pánu Bogu. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dzień wtora.* fol. 114.

MEDYTACYA III.

O *Náuce miłości bliźniego.*

Przygotowánie 1. Porzuć się u nog Páná Jezusa, iáko uczeń u Náuczycielá, uczącego miłości bliźniego.

Przygotowánie 2. Proś, ábyś poiął tę náukę.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusa przykazuiącego Joan: 15. *To wam przykázuię, ábyście się wzaiemnie miłowáli.* I wyżey Joan. 13. *Przykázánie nowe daię wam, ábyście się wzáiemnie miłowáli.*

Pobudki do miłości bliźniego.

Do záchowánia tego przykazánia, ktore Pan zchodząc z tego świátá, w testámencie nam wyráźił, ábyś się záchęcił, staw sobie rożne pobudki. Pierwsza iest: że to iest ostatnie przykazánie

zánie Chrystusowe: bo lubo i w stárym testámencie było przykazánie o miłości bliźniego, co do istoty miłości, Chrystus iednák przykazał nam tę miłość doskonáliszą, iáko się niżey powie. Druga pobudká iest; że miłość bliźniego iest to bárwá, po ktorey poznáć mamy prawdźiwego ucznia Chrystusowego, ábo Chrześciánina: bo ták mowi Pan Joan. 13. *In hoc cognoscent omnes, quia discipuli mei estis, si dilectionem habueritis ad invicem: W tym wszyscy poznaią, żeście moimi uczniami, ieżeli będźiecie mieli miłość zobopolną.* Trzecia: że tá miłość iest Pánu Bogu wdźięczniieysza, niżeli ofiáry; iáko wyrażnie tenże Pan mowi Mar. 12. *Diligere proximum tanquàm seipsum majus est omnibus holocaustomatibus,& sacrificiis: Miłować bliźniego iáko siebie samego, większa iest nád wszystkie cáłopalenia, i nád ofiáry.* Czwarta pobudká iest z strony bliźniego, ktoremu należy miłość: bo iest ná duszy obraz Boski, to ten obraz ná niey masz miłować. Iest Krwią Chrystusową odkupiony: to dla tey Krwi kochać go trzebá. Iest stworzony z tobą do iednegoż błogosławieństwá wiecznego nádprzyrodzonego w niebie, gdźie się ná wieki w sobie wszyscy kochać będźiemy: á czemuż tu się teraz nienáwidźiemy? Náostátek ten bliźni twoy, iednegoż ma z tobą Oycá Bogá; w iednymże domu, to iest w iednymże Kościele Chrystusowym żyiemy: u iednegoż stołu Pańskiego, iednegoż chlebá Anielskiego pożywamy: á iákoż się w sobie kochać nie mamy? *O ták wielkie mam przyczyny do miłości bliźniego! á czemuż mię do niey nie pobudzaią? Biáda mi Pánie, żem twego o miłości przykazánia często nie chował; żem ná bliźnim moim obrázu Troycy S. i Krwi Zbáwicielá mego nie upátrował. Chcę nápotym pilnie tę miłość záchować, przy łáśce twoiey, ktorey u ciebie Pánie moy żebrzę.*

PUNKT 2. Słuchay znowu Páná Jezusa podawaiącego nam sposob miłowánia bliźniego, Joan: 13. *Przykazánie nowe daię wam, ábyście się wzaiemnie miłowáli, iákom was umiłował.* Gdźie lubo nie przykázuie Pan, áby miłość nászá ku bliźnim byłá ták wielka, iák wielka byłá miłość Chrystusowá ku nam; bo to rzecz niepodobna; przykázuie iednák, i tę wolą swoię ostátnią oznáymuie, áby tá miłość nászá byłá podobna miłości Spoſob miłości bliźniego pierwszy.

Chryſtuſowey ku nam. A iákaż byłá tá miłość iego ku nam? Byłá naprzod ták obſzerna, że ogarnęłá i obłapiáłá wſzyſtkich ludźi bez bráku, ták zacnych iáko i podłych; ták bogátych, iáko i ubogich; ták mądrych iáko i głupich; náwet i ſame nieprzyiaciele. Do tego byłá miłość bárzo ſkuteczna i dźielna, nie tylko w ſercu, i wuſtách zoſtáiąca, ále wydawaiąca ſię w uczynkách: bo ták wiele robił, i cierpiał dla zbáwienia nászego. Ieſzcze tá miłość Chryſtuſowá ku nam byłá ſzczera, nie ſzukaiąca właſnego pożytku, i nadgrody; bo nas miłował cierpiąc od nas krzywdy i zniewagi, i od wielu żadney nie ſpodźiewáiąc ſię wdźięczności, ále tylko w tey miłości reſpektował ná chwałę i upodobánie Boſkie, á ná zbáwienie nász e. Náoſtátek tá miłość Chryſtuſa byłá ſtáteczna: bo iáko mowi Jan S. *Umiłowawſzy ſwoich, aż do końcá ich umiłował.* To táka być ma i náſzá ku bliźnim miłość. A ieſtże táka w tobie? reflektuy ſię ná ſiebie, i opłákuy wſzyſtkie bráterſkiey miłości defekty. *O iáko mię záwſtydza dobry Jezu tá twoiá ták wielká ku nam miłość! Cożeśmy względem ciebie, żeś nas ták umiłował? Co zá pożytek odnioſłeś z tey ku nam miłości? A ia czemu nie mam miłować bliźniego, ktory mnie ieſt rowny, á podobno woczách Boſkich dáleko nádemnie lepſzy? Czemu go nie mam miłować? gdyż z tey miłości wiele ſobie záſłużyć mogę? Każeſz mi Pánie miłować bliźniego; day co roſkazuieſz, á roſkaż co chceſt.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa Páná o miłości bliźniego ták mowiącego do Bogá Oycá Joan. 17. *Rogo Pater pro eis, qui in me crediturí ſunt, ut omnes ſint unum, ſicut tu Pater in me, & ego in te, ut & ipſi in nobis unum ſint: Proſzę Oycze zá tymi, ktorzy we mnie uwierzyć maią, áby wſzyſcy byli iedno, iáko ty Oycze we mnie, á ia w tobie, áby też oni byli iedno.* Gdźie nam wiernym opiſuie Pan ieſzcze doſkonáłſzy ſpoſob zobopolney miłości, chcąc tego, ábyśmy byli przez miłość coś iednego wſzyſcy z ſobą, iáko przez iſtotę Boſką ieſt coś iednego Troycá S. Ociec, Syn, i Duch S. Nie może być między námi iedność, rowna iedności Troycy S, ále ma być podobna. Naprzod w tym, że iáko trzy Oſoby Boſkie, lubo ſą miedzy ſobą rożne, przecię iednák ich ieſt iedno rozumienie, i iedná wola: ták i my, lubo

Drugi ſpoſob.

ieſteś.

ieſteśmy od ſiebie rożni, nie mamy mieć rożnego zdánia o rzeczách, i rożnego chcenia: ták iáko o pierwſzych Chrześciánách mowi Łukaſz S. Act. 41. *Ze wiernych było iedno ſerce, i iedná duſa*, iednegoż chcąc, iednoż rozumieiąc. Do tego iáko Oſoby Boſkie ſą od ſiebie nierozdźielne, że ſię od ſiebie rozdźielić nie mogą: ták i miłość náſzá ma być ſtáteczna, i nierozdźielna. Ná oſtátek iáko oſoby Boſkie, ták ſię z ſobą iednoczą, że wſzyſtką ſwoią wſzechmocnością, mądrością, i dobrocią ſtáráią ſię o dobro ták poſpolite, iáko i ſzczegulne ſtworzenia: ták i my ná to ſię wſzyſcy między ſobą łączyć mamy, ábyśmy wſzyſtką náſzą możnością, umieiętnością, i dobrocią wſpieráli, i pomnażali dobro poſpolite, i ſzczegulne bliznich náſzych. Táka miłość bliźnich ieſtże w tobie? *Nie ieſt táka Boże moy, bo ią prędko, i oladá co rozrywam: bo często i bez potrzeby zdánie moie, i wolą pokázuię bliźnim przeciwne: bo nie ſtáram ſię o dobro ich, ále tylko o właſne ſwoie. Nie ma tedy we mnie ſkutku tá twoiá, JEzu moy, modlitwá do Oycá. Przyczyńże ſię i teraz do Oycá Przedwiecznego, áby według woli twoiey, kwitnęłá tá miłość w Kościele twoim między wiernymi, áby kwitnęłá w tym kroleſtwie, w tym zgromádzeniu. Day ią Oycze Przedwieczny ná prożbę Synà twoiego, ktorego zwykłeś wyſłuchác dla iego uczciwości, i poſzánowánia.*

O tey miłości między inſzemi obſzernie piſze Roderic. *p. 1. Tra: 4.* Gaudier. *par. 4. de perf. c. 13.* Vinc: Carafa *Itiner: cæli. p. 3. Exer. 5. cap. 6.*

DZIEN VII.

O Náſłádowániu Cnot Chryſtuſowych, i o obierániu ſobie życia doſkonáłego.

DNá tego Medytácyi tenże koniec ieſt náſłádowánie Chryſtuſa. Pátron tyć może S. Káźimierz, ábo inſzy z SS. Wyznawcow, náſłáłowcow Chryſtuſowych. Modlitwy ſtrzeliſte: *JEzu moy chcę cię náſłádowáć w ubogſtwie, w pokorze, w cierpliwości. Cowiá wielka iść zá Pánem.* Eccl. 23. *Pociągniy mię zá tobą, tobieżę zá zapáchem woności twoiey.* Cant. 1.

ME-

MEDYTACYA I.

O łáſkáwości ábo łágodności Páná náſſego.

Modlitwá uprzedzaiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná S. Jana, ktory nam pokazuiąc Chryſtuſa, mowi o nim: *Oto Báránek Boży*, dla iego łáſkáwości.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś ſię z przykłádu Chryſtuſowego záchęcił do tey cnoty.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa o ſobie mowiącego Mat. 11. *Uczcie ſię odemnie, bom ieſt łáſkáwy, i pokornego ſercá.* Więc żebyś ſię od niego náuczył łáſkáwości, pátrz náprzod ná ſerce iego, iáko było záwſze ſpokoyne, nie pomieſzáne od gniewu, áni od ſmutku, i iáko ſłodkie. Czy było tám co żołci? ábo kwáſu? Pocáłuy ie nabożnym áffektem, mowiąc: *O iák łágodny ieſt Duch twoy Pánie!* Potym pátrz ná twarz iego, iáko pogodna bez záchmurzenia ſię, iák przyiemna, i záwſze weſoła, o ktorey nápiſał Prorok Iſa. 42. *Non erit triſtis neq; turbulentus: Nie będźie ſmutny, áni burzliwy.* Pátrz ná uſtá iego, o ktorych mowi Duſzá pobożna w Pieniách Sálomonowych: *Favus diſtillans labia ejus: Plaſtr miodu wydaiący wárgi iego: Mel & lac ſub lingva ejus: Miod i mleko pod ięzykiem iego.* Ták były łágodne i ſłodkie ſłowá iego, nie gniewliwe, nie uſzczypliwe, ále wſzyſtkie cieſzące: co pokazał, kiedy owo mowił Mágdálenie: *Odpuſzczone ſą grzechy twoie*: Kiedy mowił cudzołożnicy: *Niewiáſto ia ciebie nie potępiam*: Kiedy mowił uzdrowionym od ſiebie: *Idź w pokoiu.* Od tych uſt iego ták wdźięcznych nie mogli ſię oderwáć Apoſtołowie, kiedy mowili: *Gdźie poydźiemy od ciebie? Słowá maſz wiecznego żywotá?* Joan. 6. Uczyńże reflexyą ná twoię łágodność, ktora mieſzkáć ma w ſercu, á wydawáć ſię ma w ſłowách, i ná czele, ná twárzy. Czy ták łáſkáwe ſerce twoie? czy poſtáć ná twárzy, i ná czele ieſt táka? czy tákie ſłowá? Záwſtydź ſię ſrogości i dźikości twoiey. Proś, ábyś iednę kroplę ſwoię łágodności wpuścił Pan JEzus ná ſerce twoie. *O ſerce Zbáwicielá moiego, iákoś łáſkáwe! O twárzy iákoś przyiemna!*

Jáka by łá łáſkáwość Chryſtuſowa.

O uſtá

O uſtá iákoſcie miodopłynne? O iáko záwſtydzacie ſrogość moię. Wyrzucam ſtądki JEzu wſſelaką zołć z ſercá mego, rozpędzam wſſyſtkie burzliwe chmury z twárzy moiey, ábym tobie był podobny Zbáwicielu moy. Spuść ná ſerce moie iednę kroplę łáſkáwości i cichości twoiey.

PUNKT 2. Słuchay znowu Chryſtuſa mowiącego o ſobie przez Jeremiaſzá cap. 11. *Ego quaſi agnus manſvetus, qui portatur ad victimam: Ia iáko Báránek cichy, ktorego prowádzą ná ofiárę.* I uważ żę Páná nászego naywiękſza cichość i łáſkáwość ſię wydáłá, gdy był od nieprzyiacioł ſwoich prześládowány, á oſobliwie przy męce iego: gdźie iáko mowi inſzy Prorok Iſai. 53. *Prowádzony był ná zábicie iáko owieczká, i iáko báránek gdy go ſtrzyżono zámilkł, i nie otworzył uſt ſwoich.* Gdy bowiem mu Zydźi zádawáli: *Dæmonium habes, Maſz w ſobie diabelſtwo.* Joan. 8. o iák ſkromnie im odpowiedźiał: *Ia diabelſtwá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyście mię nie uczcili.* W Ogroycu, o iák mile przyiął zdraycę Judaſzá, podaiąc mu twarz ſwoię do pocáłowánia, i mowiąc: *Przyiacielu po coś przyſzedł.* Małchuſowi, według niektorych zdánia, gdy mu u Anaſzá cięſzki wyciął policzek, po ták nieznośney zelżywości o iák łágodnie rzekł: *Ieżelim źle mowił, day świádectwo: á ieżeli dobrze, czemu mię bieſz?* Dźiwuy ſię tákiey cichości i łáſkáwości Páná twego. Strofuy ſwoię ſrogość, gdy cię naymnieyſza od kogo uraza, potká. *O iáko Pánie záwſtydzaſz moię porędliwość łáſkáwością twoią. Ty będąc ták okrutnie zelżony i zbity, á mogąc ſię pomścić, nie rzucaſz ſtorunow, nie każeſz ſię źiemi rozſtąpić ná pożarcie nieprzyiacioł twoich, ále ſię zá nimi modliſz do Oycá, i grzech ich ták cięſzki wymawiaſz; á ia naymnieyſzego ſłowká, naymnieyſzego áffrontu znieść nie mogę, ále ſię záraz mſzcam, zápalam, záchmurzam, i o pomśćie myślę. A ták-że to ſtaram ſię być podobnym tobie naycichſzy Báránku? Ták że to zá-ſługuię, ábyś mi ſię pokazał łáſkáwym na ſądźie twoim? Chcę być przeczysty w poczet cichych owieczek twoich; á przeto chcę od tych czas náśladowáć twoiey łáſkáwości. Odpuſczam z ſercá wſſyſtkim ktorzy mię kiedykolwiek obrażili, ábo obrażić maią, ábyś mi też wſſyſtkie grzechy moie odpuśćić ráczył.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná o tey cnocie mowiące-

go Mat. 5: *Błogosławieni cisży, bo oni osiągną ziemię*: Przez ziemię rozumie się tu naprzod nie tá ziemiá ná ktorey umieramy; bo tę ziemię dziedziczą, y źli ludźie i okrutni tyránowie, ále się rozumie ziemia żyiących wiecznie, to iest niebo, ktore się ziemią zowie dla tego, że iest ták stáłe, iáko ziemia iest stáła. Obiecuie tedy Pan niebo cichym, i tę cichość kładźie zá znák przeznáczenia do niebá. Znowu przez ziemię rozumieć się tu mogą ludźie ziemscy, i grzeszni, ktorych ludźie cisży łáskawością swoią pozytkuią, i náwracaią bárziey do Páná Bogá niż surowością. Náostátek przez ziemię rozumieć się też może ciáło nász, z ziemi uczynione: bo nád tą ziemią maią spokoyne pánowánie, ci ktorzy są cisży, nie dopuszczaiąc ná ciele swoim poburzeniá, i niepokoiu, ktore gniew spráwuie, według tego co Dawid mowi Psal. 6. *Turbatus est à furore oculus meus*: *Zámieszáło się od gniewu oko moie.* Te są pożytki cichości i łáskáwości, ktore niech wzbudzą w sercu twoim miłość tey cnoty.

Pożytki z łáskawości nászey.

W Rozmowie proś o nię Páná Jezusa cichego, i Nayświętszey Pánny, ktora iest *Virgo singuláris, inter omnes mitis: Pánná osobliwa, między wszystkimi naycizsza.* JEzu nayłáskáwszy, ktoryś się stał i Náuczycielem, i przykładem cichości, uśmierz w sercách nászych wszelákie gniewy i pomsty; á day nam cnotę łáskáwości i cichości; ábyśmy ciebie w tey cnocie náśláduiąc zásłużyli ciebie ná sądźie twoim doznáć łáskáwego. Przyczyń się zá námi do Syná twego, Pánno i Mátko Boska, między wszystkiemi po Chrystusie nayłáskáwsza.

Tu służy LEKCYA o Cichości ábo Łáskáwości. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dzień pierwsza.* Nr 119

MEDITACYA II.

O pokorze Syná Bożego.

Przygotowánie 1. Staw sobie Chrystusa mowiącego: *Uczcie się odemnie, bom cichy, i pokornego sercá.*

Przygotowánie 2. Proś, o świátło, ábyś się od Chrystusa náuczył pokory.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchay tegoż Chrystusa mowiącego o sobie Joan. 8. *Ego non quæro gloriam meam: Ia nie szukam chwały moiey.* Iuważ, że nikomu barźiey nie byłá powinna chwałá iáko Chrystusowi; nie tylko ile był Bogiem, ále też ile był człowiekiem; bo nic nád niego nie było możnieyszego, nic mędrszego, nic świątobliwszego, nic doskonálszego, nic pięknieyszego: á przecię iednák nie szukał chwały swoiey, ále przed nią uciekał. Naprzod bowiem obrał sobie rodźicow u świátá wzgardzonych, ták że go ludźie zwáli synem iednego Cieśli. 2. Przez 30. lat zátáił mądrość swoię nie ucząc ludźi, ále i owszem we dwunastym roku iáko nieumieiętny, pytaiąc się Doktorow; ták że zátáił wszechmocność swoię przez ten czas, żadnych nie czyniąc cudow. 3. Po trzydźiestym życia swego roku, gdy z woli Oycá Przedwiecznego począł náuczać, i cudá czynić, nie dopuszczał áby go chwalono. Ták gdy ieden klęcząc przed nim, názwał go Náuczycielem dobrym, on rzekł: *Czemu mię zowieß dobrym, żaden nie ieſt dobry, tylko Bog ieden.* Mar. 10. Ták znowu Lucæ 4. gdy czarci w opętánych zwáli go Synem Bożym, *increpans non sinebat dæmonia loqui: Łáiąc im, niedopuszczał im mowić*: iáko támże gdy czart przez opętánego mowił: *Scio te quis sis, Sanctus Dei: Wiem że ieſteś Swiętym Bożym: Increpavit illum JEsus dicens: Obmutesce: Łáiał go JEzus mowiąc: milcz 4.* Gdy przyszło iákie dźiełá chwalebne dla chwały Bożey czynić, nie odpráwował ich przy wielu ludźiách, i umnieyszał ich zacność. I ták gdy miał ná gorze Thabor rozjáśnieć iák słońce, trzech tylko wźiął ná ten widok uczniow, i to im zákazał, áby nikomu tego widzenia nie powiádáli przed iego zmartwychwstániem. Tákże gdy miał corkę umarłą Książęcia wskrzesić, wyrzucił gmin ludźi z domu, mowiąc: *Ustąpcie, bo nie umarłá, ále śpi.* Uczyńże reflexyą ná się, ieżeli nie szukasz chwały, ktora tobie nie należy, ták dla podłości, i nieumieiętności twoiey, iáko i dla grzechow twoich. *O iáko mię záwstydza, iáko potępia pychę moię, pokorá twoiá Synu Boży, gdy się ták barzo stáram o chwałę prożną u ludźi, gdy się nią cieszę, gdy się o iey utrátę frasuię, gdy się szczycę, gdy się popisuię. A co ia mam, czegobym od ciebie*

Chrystus z Pokory nie szukał chwały swoiey.

nie wźiął? Sam z ſiebie ieſtem iedno nic: á zátym ſam z ſiebie nie nie mám, nic dobrego czynić nie mogę, nic dobrego ſam z ſiebie nie czynię: ále od ciebie wſzyſtká możność i doſtáteczność moiá. Tyś mi dał nie tylko żem ieſt, ále, że mogę co uczynić dobrego: náwet i to co czynię dobrego, więcey to ty czyniſz ze mną, niżeli ia. A czemuż ſię cudzą rzeczą popiſuię? Czemu ſię ſzczycę iákobym tego nie wźiął od ciebie? A co to inſzego czynię, tylko krádnę chwałę tobie należytą? Już więcey niechcę być Boże moy tákim złodźiejem: Nie mnie Pánie, ále tobie niech będźie chwałá, á mnie záwſtydzenie twárzy moiey.

PUNKT 2. Słuchay tegoż Chryſtuſa, ciebie i wſzyſtkich upomináiącego Luc. 14. *Recumbe in noviſſimo loco: Uśiądź ná oſtátnim mieyſcu.* To ieſt nie pniy ſię ná honory i godności, ále obieray ſobie urzędy i zabawy podleyſze; rozumiey ſię być nay-podleyſzym, i zá tákiego chciey być od wſzyſtkich miány; ná czym należy pokorá. Dał nam tego ſam Syn Boży przykład przez cáłe życie ſwoie, iáko tego dowodźi S. Bázyli *hom. 22. de humil.* Bo naprzod przy wcieleniu ſwoim ná oſtátnim mieyſcu między ſtworzeniem rozumnym uśiadł, gdy nie náturę Anielſką ále ludzką, ktora ieſt oſtátnia miedzy náturámi rozumnemi, przyiął. Przy národzeniu uśiadł ná oſtátnim mieyſcu; bo w ſtáyni w żłobie położony był między wołem i oſłem. *Deinde in domicilio fabri & Matris pauperculæ enutritur ſubditus illis: Potym w ubogim domku Cieśli, i ubożuchney Mátki był wychowány, i był im poddány.* We dwunaſtym roku *docetur audiens & interrogans: Siedząc miedzy Doktorámi, nie uczy ich, ále ſię ich pyta, iákoby daiąc ſię uczyć*, będąc mądrością nieſkończoną. W trzydźieſtym roku *Subditur Joanni, & baptiſmum ſuſcipit à ſervo Dominus: Poddaie ſię Janowi, i chrzeſt przyimuie Pan od ſługi*, i ſtawa między grzeſznikámi pokutuiącemi. Gdy go ludźie chcieli obráć zá Krolá, ucieka przed koroną. Dopieroż przy męce ſwoiey poddaie ſię pod władzą Káifaſzá, Piłatá, niezbożnych ſędźiow, i oprawcow, dáie ná ſię pluwáć, dopuſzcza ſię znieważáć, náśmiewáć, wſzyſtko ſkromnie z milczeniem cierpiąc: aż náoſtátek przy śmierci śiadł ná oſtátnim mieyſcu, bo ná Krzyżu między dwiemá Łotrámi. A twoiá czy táka pokora? czy tak oſtá-

Obiera ſobie zá wſze oſtátnie mieyſce.

oſtátnie mieyſce ſobie zawſze obieraſz? *Biádá mi, że chcę być większy ſługá nád Páná mego. Biádá ámbicyi moiey, że ták bárzo prágnę czci i honorow, ktoremiś ty wzgardźił Pánie moy. Niechże mi Zbáwicielu moy* humilitas tua ſit ſum[illegible]um medicamentum, quo ſuperbiæ noſtræ ſanetur tumor: twoiá pokorá niech naywiększym będźie lekarſtwem, ktorymby zleczona byłá náſzá nádętość, iáko mowi S Auguſtyn *lib 8. de Trinit. c. 5.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. upominaiącego Pſal. 36. *Subditus eſto Domino*: *Bądź poddany Pánu.* I uważ to co mowi S. Bernard: *Totius humilitatis ſumma in eo videtur conſiſtere, ſi voluntas noſtra Divinæ ſubjecta ſit voluntati*: *Wſzyſtkiey pokory doſkonáłość ná tym należy, áby wola náſzá byłá poddána woli Bożey.* Záczym ſłuſznie S. Ociec náſz Ignácy, trzy ſtopnie pokory náznácza, ktore dobrze uważ. Pierwſzy ſtopień pokory ieſt do zbáwienia potrzebny, ábym ſię ták zupełnie poddał przykazá niom Boſkim, żebym áni dla kroleſtwá całego świátá, áni dla záchowánia życia, żadnego z uwagą nie przeſtąpił przykazánia Boſkiego, ktoreby pod grzechem śmiertelnym czego zákázowáło. Drugi ſtopień ieſt pokory doſkonáłſzy, ábym będąc iednákowo ſkłonny ták do bogáctw, iáko i do uboſtwá; ták do czci u ludźi, iáko i do nieſławy: ták do długiego, iáko i do krotkiego życia; gdźie ieſt rowna chwały Boſkiey, i zbáwienia mego okázya, przecię iednák ábym ták był poddány woli Boſkiey, żebym ſię ná żaden grzech dobrowolny i powſzedni nie odważył, choćby z utrátą wſzyſtkich dobr doczeſnych, náwet i ſamego życia. Trzeci náoſtátek ſtopień pokory ieſt naydoſkonáłſzy, áżym ták ſię ſtoſował do tego co ſobie Syn Boży obrał, że choćby rowna chwałá Boſka byłá, lubobym był bogáty, ábo ubogi; lubobym był we czci, ábo wzgardźie u ludźi; przecię iednák dla większego náśládowánia Chryſtuſa, wolałbym obrać z nim ubogim, wzgardzonym, i wyśmianym, uboſtwo, wzgardę, i zá głupiego być poczytánym, á niżeli bogáctwá, honory, i tytuł mądrości. I to to ieſt prawdźiwie uśnieść ná oſtátnim mieyſcu, co nam Pan záleca. Perſwáduyże ſobie rożnemi dowodámi, iáko ią rozumowi przyzwoite, iáko Pánu

Trzy ſtopnie pokory.

Bogu

Bogu ſię podobáiące te trzy ſtopnie pokory; i uczyń ná ſię reflexyą, ná ktorym ſtopniu pokory zoſtáieſz. Proś Páná Bogá ábyś wſtąpił ná trzeci.

Rozmowá. JEzu naypokornieyſzy, ktoryś nam ſtał ſię i Náuczycielem, i wizerunkiem pokory, wyrzuć z ſercá moiego wſzeláką pychę, ktora Aniołow z niebá zrzuciłá, i w czarty odmieniłá. *Non veniat mihi pes ſuperbiæ, non ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niech nie idę ná zgubę nogámi pychy: Niech ſię nie wynoſzę w wielkim rozumieniu nádemnie. Eligo abjectus eſſe in Domo Dei, magis quàm habitare in tabernaculis peccatorum. Obieram ſobie być wzgardzonym w domu twoim ráczey niżeli mieſzkáć w przybytkách grzeſznikow.* Day Pánie, ktoryś ieſt pokornych wywyżſzenie, ſkuteczną łáſkę, ábym náśláduiąc pokory twoiey, obiecáney pokornym doſtąpił zapłáty. Naypokornieyſza Mátko Boſka, ná ktorey Pan weyzrzał pokorę, ſpraw to przyczyną twoią, áby Bog ktory, iákoś ty powiedźiała: *Roſproſzył pyſznych w myśli ſercá ſwego, á podwyżſzył pokornych*, áby mi dał tę cnotę, dla ktorey byłbym godny, áby Bog ná mnie też łáſkáwie weyzrzał, i mnie podwyżſzyć ráczył do chwały wieczney. Amen.

REFLEXYA I.

Ná konwerſacyą z ludźmi.

PONieważ dźiſieyſze ſą Meditácye o cnotách, ktore Pan JEzus pokazał przy ſwoiey konwerſacyi, dla tego poſtáwiwſzy ſię przed Bogiem obecnym, i ofiárowawſzy mu tę zabáwę ná większą iego chwałę, reflektuy ſię, czy w twoiey z ludźmi konwerſacyi wydaią ſię te iey kondycye.

Konwerſacya ma być nie częſta.

1. Konwerſacya z ludźmi ma być nie częſta, i krotka, tylko według potrzeby. Bo iáko mowi przyſłowie, zbyteczne towárzyſtwo czyni wzgardę; ponieważ w częſtey i w długiey konwerſacyi, wydaią ſię nálze rożne niedoſkonáłości, dla ktorych trácimy u ludźi dobre o nas rozumienie. Dla tego S. Oyciec Ignácy rádźił nálzym, áby ták z ludźmi konwerſowáli, iáko z zápowietrzonymi, z ktoremi nie trzebá często, áni długo, ále tylko według potrzeby, i to z dáleká konwerſować. 2.

2. Ná konwersacyą iść potrzebá dobrą intencyą, nie dla rozrywki, nie dla uciechy, ábo dla dworności, ále z miłości bliźniego, i z posłuszeństwá, ieżeliś Zakonnik. Ináczey konwersacya twoiá nie będźie z zasługą przed Bogiem. Z dobrą intencyą

3. Konwersacya ma być rostropna i ostrożna, żebyśmy z niey drugim nie dáli zgorszenia, áni go od drągich wźięli. Do rostropności należy, nie mowić i nic nie czynić skwápliwie, ipna i o-nierozmyślnie, ábo bez uwagi: záwsze być przy sobie, i mieć reflexyą, co, kiedy, przy kim, i iáko mowię, ábo czynię: nie záraz, i prędko, wierzyć dla lekkich dowodow: nie prędko i łácno wydawáć zdánie swoie o rzeczách. Dla tego ludźie pobożni przy konwersacyách swoich maią być iáko oni Seráfinowie, ktorych Izaiasz, i Jan S. w obiáwieniu zowie *Animalia plena oculis ante & retro*, *Zwierzętá pełne oczu i z przodku i z tyłu*; bo się ná każdą okoliczność obeyrzeć trzebá. Ma być rostrostrożna.

4. Konwersacya nie ma być nie wesoła i melancholiczna, ále łágodna, á oraz státeczna, i poważna, áby się zadna lekkość i płochość nie wydawáłá po tobie. Do czego pomaga bárzo, chować pilnie w ten czas reguły o skromności, ktore nápisał S. Ignácy, ták w pátrzániu, iáko i w ułożeniu czołá, twárzy, rąk, i wszystkich gestow ciáłá. To bowiem wielce pomaga do zbudowánia, i z tákiey konwersacyi może się bliźni ták zbudować iáko z kazánia. Dla tego S. Fráncisżek, gdy posyłał brácią ná miásto, mawiał im: Brácia idźcie, czyńcie ludźiom kazánie, to iest skromnością wálzą pobudzaycie ich do cnoty. Przyiemna ále státeczna

5. Konwersacya ma być pobożnemi rozmowámi poświęcona. Bo ná to nam P. Bog dał ustá, żebyśmy o nim, i o rzeczách Boskich gadáli. Ináczey: *Væ tacentibus de te*: *Biádá milczącym o tobie*, mowi S. Augustyn. Do czego upominaiąc swoich S. Ignácy, gdy ich gdźie posyłał, zwykł był mawiáć: *Idźcie, á świát zápalaycie miłością Boską.* Pobożna.

6. Przy konwersacyi nie maiz się ták wylewáć ná rozmowy, żebyś o Pánu Bogu obecnym zápomniał. I owszem maiz do niego często myśl podnosić przez krotkie modlitwy strzeliste, i często odnawiáć intencyą, wszystko czyniąc i mowiąc dla chwały, Złączoná z pámięcią ná Páná Bogá obecnego,

chwały, i dla ſmáku iego Boſkiego. Ztąd będźie przy konwerſacyi boiaźń Boża, owo źiele, ktore kto ma przy ſobie, nic mu konwerſacya nie ſzkodźi, iáko o náſzych powiedźiał Krolowi Hiſzpáńſkiemu P. Araozius Prowincyał. Ztąd też będźie od Páná Bogá pomoc, ábyś i ty w konwerſacyi nie potknął ſię i drugich Pánu Bogu pozyſkał. W czym mamy náśládować Aniołow Strożow, iáko náſzych náuczał S. Ignácy, ktorzy ſtrzegąc nas, i przy nas ſię báwiąc, *Semper vident faciem Patris*, przecię *záwſze pátrzą ná twarz Boſką.*

Także z wolnością duchá. 7. Przy konwerſacyi trzebá záchować wolność i wſpániáłość umyſłu, ſtrzegąc ſię pochlebſtwá, wolnie prawdę mowiąc, i gániąc co gánić, i kiedy, i iáko, i komu potrzebá; także ſprzeciwiaiąc ſię obmowiſkom: w czym iednák roſtropności potrzebá.

Ani ſiebie chwálić áni gánić drugich. 8. Oſobliwie tego ſię ſtrzec potrzebá, ábyś nic ná pochwałę ſwoię, nic ná drugich nagánę nie mowił.

Po reflexyi, ieżeli uznaſz iákie twoie w konwerſacyách defekty, żáłuy zá nie, obiecuy poprawę: proś o łáſkę do poprawy potrzebną.

Ponieważ záś tá máterya Reflexyi o konwerſacyi pożyteczney nie wſzyſtkim ſłuży: dla tego miáſto tey Reflexyi, może być.

REFLEXYA II.

Ná Akty miłości bliźniego.

POſtáwiwſzy ſię przed obecnością Bogá wſzyſtko widzącego, i iemu ofiárowawſzy ná chwałę, tę zabawę, reflektuy ſię na te Akty miłości bliźniego, iáko ie záchowuieſz.

Akt 1. miłości bliźniego, ktory do rozumu náſzego należy, ieſt, nie rozumieć źle o bliźnim, áni go ſądźić, i potępiáć w iego defektách, gdy to do nas nie należy; ále ráczey iego niedoſkonáłości u ſiebie wymawiáć. Ták nas upomina Chryſtus Mat. 7. *Nie ſądźcie, ábyście nie byli ſądzeni; bo iákim ſądem będźiecie ſądźili, i wy będźiecie ſądzeni. Czemu widźiſz zdźiebłko w oku brátá twego, á bálki w oku twoim nie widźiſz.* I S. Paweł Rom: 14.

Akt 1 nieży, potępiáć bliźniego.

A ktoś

A ktoś ty ieſt, ktory ſądźiſz cudzego ſługę: Pánu ſwoiemu ſtoi, ábo upada.

2. Akt do woli náſzey należący ieſt, nie gárdźić bliźnim dla iákiey iego niedoſkonáłości, ále go ſobie wielce poważáć, upátruiąc w nim obraz Boſki, i ſamego oſobę Chryſtuſa, ktorego ieſt członkiem. Powiedźiał bowiem Pan Luc. 10. *Kto wámi gardźi, mną gardźi; á kto mną gárdźi, gárdźi tym, ktory mię poſłał.* Patrz ná twoie więkſze defekty. 2. Nie gardźić.

3. Nie zazdrośćić mu, áni ſię ſmucić, gdy go chwalą, ábo gdy mu ſię powodźi; ále ráczey cieſzyć ſię z tego, dobro iego dobrem właſnym czyniąc, i chwaląc diſpozycyą Boſką, że ták chwałę ſwoię w bliźnich rozſzerza: żeby nam Pan Bog nie mowił, iáko mowił zazdroſnemu w winnicy ſwoiey robotnikowi Mat. 20. *Czy oko twoie złośliwe, żem ia dobry? czy mi ſię nie godźi czynić, co chcę?* 3. Nie zázdrośćić.

4. Mieć politowánie nád nędzą iego, ták do ciáłá iáko, i do duſzy należącą: iáko upomina Apoſtoł Rom: 12. *Gaudere cum gaudentibus, flere cum flentibus: Weſelić ſię z weſelącymi, płákáć z płáczącymi.* 4. Mieć nád nim politowánie.

5. Akt iuż powierzchowny ieſt, nie obmawiáć, áni wyiawiáć, i gánić niedoſkonáłości bliźniego; ále ráczey chwalić iego cnoty, i tálentá. Bo iáko mowi Duch S. Prov. 24. *Abominatio hominum detractor: Obrzydzenie ludźi obmowcá.* I niżey: *Cum detractoribus ne commiſcearis, quoniam repentè conſurget perditio eorum: Z obmowcami nie mieſzay ſię, bo nagle powſtánie zgubá ich.* Co też i Paweł S. mowi Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu obmierzli.* 5 Nie obmawiáć.

6. Strzec ſię pánie áby, nieśiać niezgod, powiádaiąc drugiemu, co kto przeciwko niemu mowił, ábo uczynił; ále ráczey godźić nieprzyiaźnie, i od ſiebie odwrocone. O zauſznikách mowi Duch S. Eccl. 21. *Suſurro coinquinabit animam ſuam, & in omnibus odietur: Podſzczuwácz zmaże duſzę ſwoię, i we wſzyſtkim będźie nienáwidzony.* I znowu Eccl: 28. *Suſurro & bilinguis maledictus, multos enim turbavit pacem habentes: Podſzczuwácz ábo zauſznik, i nieſzczery, przeklęty; bo wielu pomieſzał, ktorzy pokoy mieli.* 6. Nie ſiać niezgod.

7. Szánowáć znákiem powierzchownȳ każdego.

7. Ani słowem zelżywym, ábo uszczypliwym áni náśmiewániem, áni żadnym znákiem powierzchownym nie pokázowáć bliźniemu żadney wzgardy; ále ráczey káżdemu należyte oddawáć poszánowánie, iáko upomina S. Páweł Rom: 12. *Honore invicem prævenientes: Czcią i poszánowániem wzaiem się uprzedzaiąc.*

8. Łágodnie konwersowáć.

8. Łágodnie z bliźniemi konwersowáć, nie sprzeczaiąc się z nimi, nie zásmucáiąc ich słowem, ábo postácią surową, twárzą záchmurzoną, okiem gniewliwym. Ták upomina Duch S. *Fili in mansvetudine opera tua perfice, & super hominum gloriam diligeris: Synu w łágodności uczynki twoie spráwuy, á nád ludzką chwałę będźiesz miłowány.*

9 Czynić uczynki miłośierne.

9. Wspomagáć i rátowáć bliźniego w nędzách i niedostátkách iego, ták doczesnych, iáko i duchownych, czyniąc uczynki miłosierdźia. Do ciáłá należące te uczynki miłosierdźia są: Nakarmić łáknącego, nápoić prágnącego, odźiać nagiego, przyiąć podrożnego, náwiedźić choruiącego, ábo w więźieniu będącego. Duchowne záś uczynki miłosierdźia są: Náuczyć nieumieiącego, cieszyć smutnego, náprawić błądzącego, Nie z inszych cnot ále z uczynkow miłosiernych Bog nas sądźić będźie.

Strzeć się przyiáźni szczegulney

10. Ale strzec się trzebá zbytniey i nieporządney miłości bliźniego, ktora bywa w ten czas, gdy kto więcey się kocha w przyiacielu, niżeli w Pánu Bogu, nie czyniąc woli Bożey, dla záchowánia łáski, ábo dla upodobánia przyiacielá: ábo kocháiąc przyiacielá nie w Pánu Bogu, i nie dla Bogá, to iest, nie dla tego, że iest obrázem Boskim, i Krwią Chrystusową odkupiony, ále dla urody, dla bogactw, dla mądrości: ábo więc brákuiąc między osobámi, i przekładáiąc w miłości tych, ktorzy są dostátnieysi, szláchetnieysi, urodźiwsi. Náostátek, tu też należą przyiáźni szczegulne, większe znáki miłości iednemu pokázuiąc, niż drugim w zgromádzeniu; co bywa przyczyną zazdrości, podeyzrzenia, i niezgod rożnych.

Nástępuie LEKCYA o Pokorze. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.* 11-126

MEDI-

MEDYTACYA III.

O trzech ſzeregách ludźi, i o obierániu ſobie życia doſkonáłego.

Swięty Ignácy w drugim tygodniu, podáie do uwagi trzy ſzeregi ludźi, i dáie reguły o dobrym obierániu iákiey rzeczy, á oſobliwię ſtanu życia; ktory ſtan, gdy iuż kto obrał, nie ma tu czynić obieránia ſtanu, ále trwáiąc w obránym iuż ſtanie, może według tych reguł obráć ſobie doſkonáłſzy w tym ſtanie ſtopień życia. O tych tedy dwuch punktách będźie tá Medytácya.

Przygotowánie 1. Imáginuy ſobie ſtan doſkonáłości nákſztałt woyſká, ná rożne ſzeregi, ábo pułki rozłożonego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá, áby rozum twoy oświecić ráczył, i wolą nákłonił, ábyś według woli Bożey obrał ſobie ſtopień doſkonáłego życia.

Pierwſza część Medytácyi.

Słuchay Duchá S. mowiącego Prov. 13. *Vult & non vult piger*: *Chce i niechce gnuſny.* I uważ, że trzy ſą ſzeregi ludźi w ſtanie doſkonáłości. W pierwſzym ſzeregu ſą ci, ktorzy po rzuciwſzy márności świátá tego, miłuią cnoty, i doſkonáłość, ále niechcą ſkutecznie záżywáć ſrzodkow do nábycia doſkonáłości. Bo chcą być ubogimi, ále ták; żeby im nic nie ſchodźiło ná wygodźie: Chcą być pokorni, ále bez ich wzgardy: chcą być cierpliwymi, ále bez przykrości: chcą być Zakonnikámi, ále bez záchowánia reguł. Ci zaiſte ſą głupi; bo chcą iáko ten g uſny: i ſami ſię ſprzeciwiáią woli ſwoiey, podobni owemu choremu, ktory chce być zdrowym, á żadnego nie chce záżyć lekarſtwá. Pierwſzy ſzereg ludźi pragnących doſkonáłości.

W drugim ſzeregu ſą ci, ktorzy prágną doſtąpić doſkonáłości, i do tego końcá záżywaią ſrzodkow niektorych, ále według ſwoiey woli, nie według woli Bożkiey. Bo chcą cierpieć, ále to, i od tego, co, i od kogo im ſię podoba: chcą być upokorzeni, ále w tych okázyách, w ktorych ſię im podoba: Drugi ſzereg.

chcą być poſłuſzni, ále tym Przełożonym, ktorym ſię im podoba. Ci także ſą podobni do tego gnuśnego, ktory chce i niechce: á do tego ſą ſkąpi przeciwko Bogu, nie całych ſiebie iemu dáruiąc, ále co lepſzego, ſobie záchowuiąc, to ieſt właſną wolą.

Trzeci ſtereg. W trzecim ſzeregu ſą, nie leniwi, ále ochotni i wierni ſłudzy Boſcy, ktorzy dla doſtąpienia doſkonáłości, gotowi ſą wſzyſtko opuścić, czynić, i cierpieć, według woli Bożey, to ieſt, cokolwiek obaczą, że ſię bárźiey Pánu Bogu podoba; á to ná każdym mieyſcu, każdego czáſu, w każdey zabáwie i urzędźie, choćby co było zmyślności, i woli właſney przeciwnego: i owſzem pragną, i ſzukaią niewygody; prac, bolow, wzgardy, áby byli podobni Chryſtuſowi, ktory nam ſię ſtał wizerunkiem wſzelákiey doſkonáłości.

Część wtora Meditacyi.

Słuchay Chryſtuſa o Mágdálenie mowiącego Luc. 10. ktore ſłowá Kościoł S. przypiſuie Nayświętſzey Pánnie: *Márya naylepſzą cząſtkę ſobie obrálá, ktora nie będźie od niey oddalona.* Więc i ty, áby ś obrał ſobie naylepſzy ſtopień życia, w ktorym byś żył, i umarł, uważ, ktory z tych ſzeregow trzech ludźi, ieſt doſkonálſzy, Pánu Bogu miłſzy, i tobie pożyteczniey ſzy. Co żebyś poznał, zážyi reguł o dobrym obierániu, ktore podaie S. Ignácy.

Reguły do obieránia czego ſłużąc. Regułá 1. ieſt, Myśl, gdyby ſię kto ciebie rádźił, kogo ty w Pánu Bogu kochałz, i wſzelákiego dobrego mu życzyłz, cobyś mu w tym obierániu porádźił: więc toż i ſamemu ſobie radź.

Drugá regułá ieſt. Myśl, gdyby teraz śmierć ná cię przypádłá, w ktorym, z tych trzech, ſzeregu, radbyś ſię ná ten czas widźiał zoſtáiącego. Więc teraz go ſobie obierz, ábyś weſoło umierał.

Trzecia Regułá. Myśl, ná ſądźie Bożym, gdy ſtánieſz, z iákiego obieránia kontent ná ten czas będźieſz. Więc teraz to ſobie obierz, ábyś był ná ſądźie Bożym bezpieczny.

Náo-

Náoſtátek obaczywſzy to, co widźiſz tobie lepſzego, uday ſię ná modlitwę, i odday Pánu Bogu to obránie twoie, proſząc: áby ie przyiął, i potwierdźił.

Rozmowá. z Pſalmiſtą Pſal. 83. *Elegi abjectus eſſe in domo Dei mei magis, quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obrałem ſobie Boże moy być wzgardzonym w domu twoim, ráczey niż mieſzkáć w przybytkách grzeſznikow:* á to dla tego, że ten ſpoſob życia obrał ſobie Zbáwiciel moy, ktory ieſt mądrością nieſkończoną, i nieomylnym ſpraw náſzych wizerunkiem: dla tego; że tá ieſt Boże moy godność woli twoiey, i tá ieſt wola godności twoiey. A czego ia chcę, i chcieć mam, krom ciebie Boże moy, wſzyſtko dobro moie. Dość mi ná ſamym tobie. Tyś ieſt iedne, potrzebne, naylepſze dobro. Ciebie tedy ſobie ſamego obieram, i tobie ſamemu chcę ſłużyć, wſzyſtko opuſzczaiąc, czyniąc, cierpiąc, według nayświętſzey woli twoiey; choć z niewygodą moią, z boleścią, z wzgardą, á to w każdey okázyi, każdego czáſu, ná każdym mieyſcu, w każdey zabáwie i urzędźie, dla tego tylko; żeć ſię ták podoba, i żebym ci ſię podobał. *Confirma hoc Deus, quod operatus es:* Pſal. 105. *Potwierdź Boże to coś wemnie ſprawił*, łáſką twoią ſkuteczną. Przenaydoſtoynieyſza Mátko Boſka, ktoraś naylepſzą cząſtkę ſobie obrałá, wſpomoż przyczyną twoią.

Iżeli czas pozwoli, może ſię czytáć LEKCYA o Wzgardźie świátá, *ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia.*

DZIEN VIII.

O Męce Páńſkiey.

O Męce Páńſkiey daie Meditácye S. Ignácy w trzecim tygodniu: my krotkie zebránie Męki Páńſkiey w tym iednym dniu uczyniemy. Koniec záś tych Meditácyi ma być dwoiáki; to ieſt użáłowánie ſerdeczne nád Pánem Jezuſem cierpiącym, i náśládowánie cnot iego, oſobliwie pokory, cichości, cierpliwości, Pátron może być ábo S. Franciſzek nabożny do Męki Páńſkiey, ábo ktory z Swiętych Męczennikow, náśláduiących

Chrystusa cierpiącego, náprzykład S Szczepan, ábo S. Wáwrzyniec. Modlitwy strzeliste przez dzień te być mogą. *Miłość moiá ukrzyżowány iest. JEzu dla mnie cierpiący, tobie się kłániam, ciebie wielbię i miłuię nádewszystko, zmiłuy się nádemną. JEzu ukrzyżowány wyraź się táko pieczęć ná sercu moim, w myślách moich, w áffektách moich, w spráwách moich. Serva mihi angulum in Cruce tua JEsu pro me crucifixe: Záchoway mi kącik w Krzyżu twoim JEzu dla mnie ukrzyżowány Inter brachia Dei mei, vivere & mori volo: Między rękámi ná Krzyżu rospiętemi Bogá mego, żyć i umieráć prágnę.*

MEDYTACYA I.

Jákie Pan JEzus przy Męce swoiey cierpiał ubostwo, boleści ná Ciele, i smutki ná Duszy.

Przygotowánie 1. Staw sobie przed oczy Chrystusa smutnego, zránionego przy biczowániu, cierniem ukoronowánego.

Przygotowánie 2. Proś o áffekt serdecznego politowánia nád nim.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa przy Męce swoiey, do ciebie mowiącego przez Jeremiaszá Thren. 3. o niewygodách swoich: *Recordare paupertatis meæ, absinthii, & fellis: Pámiętay ná ubostwo moie, ná piołun, i żołć.* I uważ ostátnie ubostwo Chrystusowe przy Męce iego, i niewczáły, kiedy był z szat własnych obnażony: kiedy nie miał i krople wody w ták ciężkim prágnieniu, tylko żołć i wino gorzką mirrhą zaprawne, kiedy ná twardym łożku krzyżowym umieraiąc niemiał; gdźieby głowę skłonił: kiedy przez trzy godźiny, ná wietrze, ná upale słonecznym, w południe, nági umierał: kiedy po śmierci, áni prześcierádłá ná pokrycie ciáłá, áni grobu własnego nie miał, aż mu to z miłosierdźia dárowáno. Uważ dáley, ták był przy Męce swoiey opuszczony od wszystkich niemal Przyiacioł, i od wszystkich pociech; ták; że mowił do Oycá przedwiecznego: *Boże moy czemuś mię opuścił.* Stosuyże twoie wygody w odźieniu, w żywności, w spániu, w pociechách, w przyiaciołách,

Wielkie ubostwo i niewczáły przy męce Chrystusowey

łách, iáko się o nie ſtáraſz, i wnich się kochaſz, á záwſtydźiwſzy się, chcicy náśládować Páná twego nágiego, i ze wſzyſtkich wygod ogołoconego. *O Boże nieſkończonego máieſtatu, do iákiegoś ubogſtwá przyſzedł, ábyś mię zbogácił. Chciałeś być z ſzat obnażony, ábyś mi złotą ſátę chwały wieczney nágością twoią wyſłużył: Chciałeś być żołcią i gorzką mirrhą zaprawnym winem nápoiony, ábym ia potokiem uciech w niebie był uraczony: Chciałeś ná twardym Krzyżu odpoczywáć, ábym ia w delicyach niebieſkich wiecznie odpoczywał. Niech będźie ná wieki pochwalona tá dobroć twoiá, i miłość ku mnie. A iákoż ci ią odwdźięczam, gdy naymnieyſſey niewygody ſcierpieć niechcę? Oſłodź mi dobry JEzu żołcią twoią wßyſtkie gorzkości moie; twoią nágością, moie uczyń mi uboſtwo miłe; twoiego Krzyża twardością, uczyń mi miękkie wßyſtkie przykrości moie. Chcę cię w cierpliwym ich znoſzeniu náśládować, tylko dopomoż łáſką twoią.*

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa mowiącego do nas o boleściach Ciáłá ſwego przez tegoż Proroká Thren: 1. *Attendite & videte, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus: Uważaycie i pátrzcie ieżeli ieſt boleść, iáko boleść moiá.* Pátrzże tedy dulzo moiá, ná tego *Męża boleści, iáko od ſtopy nogi, aż do wierzchu głowy*, nie máſz w nim mieyſcá wolnego od rány. Pátrz ná głowę cierniem ſkłotą, ná oczy podbite, ſinością i krwią záłane; ná uſzy zránione, ná twarz od policzków p. ſiniáłą, i nápuchłą; ná ięzyk od prágnienia ſpalony; ná ręce i nogi gwoździmi przebite; ná cáłe ciáło poſzarpáne, i w iednę ránę obrocone. A temu ſię przypátruiąc záwołay. *To wßyſtko dla mnie, dla mnie, nie dla ſiebie, ále dla mnie Bog cierpi, áby dość uczynił ſprawiedliwości Boſkiey zá grzechy moie. A czym ia był godzien tego? O Pánie moy cożeſt człowiek, żeś go ták umiłował? O duſzo moiá iáko ſię nie wzruſzyſz do ſerdecznego politowánia nád Synem Bożym, ták wielkie bole zá ciebie cierpiącym. Gdyby to bydlę ieduo cierpiáło, wzbudźiłoby w tobie użalenie: á czemuż oſchłym okiem pátrzaſz ná Syná Bożego ták zránionego? Czemuć ciężko zá grzechy twoie cierpieć naymnieyſze ciáłá boleści, gdy ták okrutne Bog cierpi zá ciebie. O Domine, nolo ſine vulnere vivere, dum te video vulneratum: Niechcę Pánie żyć bez rány, gdy cię ták zránionego widzę.*

Wielkie ná ciele boleści.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa o ſwoich ſmutkách i boleściách Duſze ſwoiey mowiącego Mat. 26. *Smutna ieſt Duſzá moiá aż do śmierci.* I uważ, że podczas męki ſwoiey, Syn Boży, dla nas, wielki cud uczynił, gdy maiąc zawſze rzetelne iſtoty Boſkiey widzenie, i z niego idącą rowną miłość, przecię iednák oddalił cudownie od ſiebie weſele, ktore z widzenia iſtoty Boſkiey, i z miłości błogoſłáwioney koniecznie wypływa, ták iáko ciepło wypływa z ogniá: abo więc, ieżeli miał to weſele ubłogoſławiáiące, złączył cudownie ták wielkie weſele, z wielkim ſmutkiem. Tego záś ſmutku byłá przyczyná, naprzod złość grzechow náſzych, ktore on wſzyſtkie w iſtocie Boſkiey widźiał ze wſzyſtkiemi ich okolicznościámi, á zwłaſzcza, że miáły być niewdźięcznością zá ták drogie odkupienie. Druga przyczyná byłá, wielka żarliwość chwały Boſkiey, ktorey przeſzkody iákie miáły być od ludźi, widźiał doſkonále. Trzecia przyczyná byłá, politowánie nád nędzą ludzką, ták doczeſną, iáko i duchowną; gdy widźiał zburzenie Jerozolimy, kátownie przyſzłe Męczennikow, utrapienia rożne ſwoich wybránych, potępienie wieczne odrzuconych. Z tych tedy przyczyn ták ſię bárzo ſmucił, że ſmutek ten był aż do śmierci, to ieſt [illegible], żeby go był o śmierć przyprawił, gdyby go byłá [illegible] Boſtwá iego nie rátowáłá. Co uważaiąc, wzbu[illegible] w ſobie ták áffekt, pytáiąc Chryſtuſa, iáko pytał Jonadab [illegible] Krolewicá Amnoná 2. Reg. 13. *Quare ſic attenuaris macie filii regis? Czemu tak ujychaſz od ſmutku Krolewicu niebieſki[illegible], że mi to odpowieſz, co Amnon: Tamar ſororem fratris mei [illegible] Támárę ſiоſtrę brátá mego kocham. Przyczyná bowiem ſmutku twego ták wielkiego ieſt, miłość nátury náſzey ludzkiey. Dla mnie [illegible] ſuſcepiſti triſtitiam meam, ut mihi tuam lætitiam [illegible] ześ ſmutek moy, ábyś mi weſołość twoię dárował. S[illegible] ábyś mię od ſmutku wiecznego uwolnił, á weſele mi niebie[illegible]. Ale bádá mi, żem ia ciebie Oycze moy i Dobrodźieiu [illegible] memi zły syn záſmucił, i do tych czas záſmucam. Bo ieżeli [illegible] seductus qui exaſperat matrem* Prov. 3. *Przeklęty, ktory drażni mátkę: toć też przeklęty kto záſmuca Oycá*

Wielkie cudownie od ſiebie weſele, ktore z widzenia iſtoty Boſkiey, i z miłości błogoſłáwioney koniecznie wypływa, ták iáko ciepło wypływa z ogniá: abo więc, ieżeli miał to weſele ubłogoſławiáiące, złączył cudownie ták wielkie weſele, z wielkim ſmutkiem. Tego záś ſmutku byłá przyczyná, naprzod złość grzechow náſzych, ktore on wſzyſtkie w iſtocie Boſkiey widźiał ze wſzyſtkiemi ich okolicznościámi, á zwłaſzcza, że miáły być niewdźięcznością zá ták drogie odkupienie. Druga przyczyná byłá, wielka żarliwość chwały Boſkiey, ktorey przeſzkody iákie miáły być od ludźi, widźiał doſkonále. Trzecia przyczyná byłá, politowánie nád nędzą ludzką, ták doczeſną, iáko i duchowną; gdy widźiał zburzenie Jerozolimy, kátownie przyſzłe Męczennikow, utrapienia rożne ſwoich wybránych, potępienie wieczne odrzuconych. Z tych tedy przyczyn ták ſię bárzo ſmucił, że ſmutek ten był aż do śmierci, to ieſt [illegible], żeby go był o śmierć przyprawił, gdyby go byłá [illegible] Boſtwá iego nie rátowáłá. Co uważaiąc, wzbu[illegible] w ſobie ták áffekt, pytáiąc Chryſtuſa, iáko pytał Jonadab [illegible] Krolewicá Amnoná 2. Reg. 13. *Quare ſic attenuaris macie filii regis? Czemu tak ujychaſz od ſmutku Krolewicu niebieſki[illegible], że mi to odpowieſz, co Amnon: Tamarę ſiоſtrę brátá mego kocham. Przyczyná bowiem ſmutku twego ták wielkiego ieſt, miłość nátury náſzey ludzkiey. Dla mnie [illegible] ſuſcepiſti triſtitiam meam, ut mihi tuam lætitiam [illegible] ześ ſmutek moy, ábyś mi weſołość twoię dárował. S[illegible] ábyś mię od ſmutku wiecznego uwolnił, á weſele mi niebie[illegible]. Ale bádá mi, żem ia ciebie Oycze moy i Dobrodźieiu [illegible] memi zły syn záſmucił, i do tych czas záſmucam. Bo ieżeli [illegible] seductus qui exaſperat matrem* Prov. 3. *Przeklęty, ktory drażni mátkę: toć też przeklęty kto záſmuca Oycá*

náDuszy ſmutki.

ſwego.

swego. O Pánie, niechże na to przeklęctwo nie zárabiam sobie. Niechcę cię więcey grzechámi memi smucić, ále chcę ciebie smutnego dla mnie, cieszyć, wszystkie spráwy moie czyniąc do smáku woli twoiey, osobliwie w tey á w tey okázyi.

Rozmowá. do Oycá przedwiecznego. *Protector noster aspice Deus, & respice in faciem Christi tui.* Ps. 83. *Obrońco náss pátrz Boże, i weyrzyi ná twarz Chrystusa twoiego*, á odpuść grzechy moie, dla męki iego. Weyrzyi ná tę twarz iego bládą, smutną, pośniáłą; ná oczy podbite, i krwią záwrzáłe; ná uszy cierniem zránione; á przyimiy tę Mękę iego zá moie ustá niepowściągliwe, zá oczy moie nieskromne, zá uszy dworne. Przyimiy iego nágość, zá moie wygody zbyteczne; iego boleści i rány, zá moie złe uciechy; iego zelżywości, zá moię wyniosłość, &c.

Tu służy LEKCYA o Cierpliwości. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dzień pierwsza.* Nº 144

MEDYTACYA II.

O tym co Pan JEzus cierpiał przy Męce swoiey ná Honorze, i ná sławie.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Páná Jezusa związánego, osławionego i zelżonego przed rożnemi ludźiami.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę náśládowánia w pokorze Chrystusa.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa opowiádáiącego swoie zniewági w Psalmie 21. *Ego autem vermis & non homo, opprobrium hominum, & abiectio plebis: Ia robak nie człowiek, zelżywość ludźi, i odrzucenie pospolstwá.* Gdźie zniewagi Chrystusowe ná trzy części dźielą się. Naprzod: że się z nim obchodzono nie iáko z człowiekiem, *ále iáko z robakiem*; gdy był w Ogroycu zdeptány iáko robak: gdy był u Kaifasza, á potym przy cierniowym koronowániu zeplwány iáko rzecz naypodleyssza. Druga: *że z zelżywością ludźi*; gdy był wyśmiany i wzgardzony iáko głupi u Heroda, i znowu przy cierniowym koronowániu od żołnierzow był wyszydzony, náostátek ná Krzyżu od Łotrá, i Arcyká- Jákie kontempty cierpiał Chrystus przy męce swoiey.

cykápłánow był naygrawány. Trzecia: *że był odrzuceniem pospolſtwá*, gdy był od Zydow odrzucony, i wydány ná ſąd Piłátowi ſędźiemu obcemu; gdy był od pospolſtwá w obierániu Łotrá Bárábbášzá, odrzucony: gdy był zá miáſto ná ukrzyżowánie wyrzucony. Te wſzyſtkie zelżywości pátrz iáko ponoſi Zbáwiciel twoy, ſtoſuiąc wolą ſwoię, do woli Oycá Przedwiecznego, i cieſząc ſię że przez honor ſwoy zruinowány, chwałá Boſká miáłá być wywyżſzona. A ty iáko ſię ſprawuieſz w máłych okázyách, umnieyſzonego honoru ſwego, lubo ieſzcześ nie zdeptány, nie zeplwány, z Łotrámi nie zrownány? A przecię godźieneś wzgardy dla niedoſkonáłości twoich; á Syn Boży godźien był czci wſzelákiey. Wzbudź tedy te w ſobie áffekty: *Upadam z ukłonem przed tobą Synu Boży dla mnie zdeptány, zeplwány, wyśmiany, zelżywościámi náſycony. Tymeś u mnie drożſzy, imeś dla mnie ſtał ſię podleyſzy. Uznawam żeś godźien zá te twoie Pánie kontempty, wźiąć wßeláką cześć i chwałę. Niechżeć będźie Krolu wiekow nieśmiertelna chwałá i cześć ná wieki. Wſtydzę ſię pychy moiey, że ták uciekam przed naymnieyſzą wzgardą u ludźi: Zá tę pychę moię, ábym ią nádgrodźił, oddaięć twoię niewymowną w ponoßeniu kontemptow pokorę. Chcę cię Krolu moy w tey, i w tey okázyi náśládowáć. Doday tylko łáſki twoiey ſkuteczney.*

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa o ſwoim ná ſądách oſtawieniu, i o potwárzách, mowiącego w Pſalmie 25. *Inſurrexerunt in me teſtes iniqui, & mentita eſt iniquitas ſibi*: *Powſtáli ná mnie świádkowie niesprawiedliwi, i skłámáłá nieprawość ſobie.* Uważ tedy iák ciężkie zbrodnie i potwárzy zádano Synowi Bożemu, ktory był bezgrzeſzny, i ſamą niewinnością. U Káifaſzá bowiem naywyżſzego Kápłáná oſądzony ieſt zá bluźnierce. U Piłatá oſkárzony zá złoczyńcę, zá zwodźicielá, zá buntownikà ná Ceſarzá, zá prágnącego czci krolewſkiey. Też potwárzy zádáno mu u Krolá Herodá, i całego dworu iego. Te zás obelgi i potwárzy były zádáne od zaiádłych nieprzyiacioł, á nie tylko od pospolitych ludźi, ále też i od Arcykápłánow, ktorzy mieli wielką powagę. Do tego były zádáne ná trybunałach u ſędźiow naywyżſzych, to ieſt u Krolá Herodá, u naywyżſzego

Jákie oſtawienie i potwárzy

Biſku-

Biſkupá Káifaſzá, u namieſtniká Celarſkiego Stároſty Piłatá. A przecię te potwárzy i nieſławę, o iáko cierpliwie znosił Pan twoy, bez zadnego rankoru, i prágnienia pomſty, bez ſmutku, ále z weſelem, gárdząc ſławą u ludźi, á z wolą Oycá przedwiecznego zgadzaiąc ſię. A to dla przykładu *i pociechy ſług ſwoich, gdy ich zowią zwodźicielámi*, mowi S. Auguſtyn. A ty iáko znośiſz ięzyki ludzkie, oſkarzánia niewinne, obmowiſká; á przecię pochodzące nie od ták zawiſnych ludźi, i nie ták ciężkie. Podźiękuy zá przykład cierpliwości Zbáwicielowi twoiemu. Gardź dźwiękiem i ſwiſtem ſławy ludzkiey. Wzbudź w ſobie prágnienie być odźianym w tę bárwę Páná twoiego, to ieſt w nieſławę u ludźi, dla náśládowánia iego, gdyby to bez grzechu bliźniego było. Affekt. *O! Krolu chwały, iákoś ciężko ośławiony, i potwárzony! Nágradzam ile mogę te bluźnierſtwá i potwárzy tobie zádáne, i przed cáłym świátem wyznawam żeś bezgrzeſny, żeś ieſt ſamą niewinnością. Wieleś ponioſł bluźnierſtw i potwárzy, tyle rázy cię wielbię, wywyższam, i z Aniołámi Swiętymi ciebie chwálę mowiąc: Swięty, Swięty, Swięty Pan Zaſtępow. Błogoſłáwieńſtwo, táſność i cześć niech ci będźie ná wieki. Dźiękuięc oraz Synu Boży, żeś mię przykłádem twoim náuczył niedbáć o ſławę u ludźi, ktora ták ieſt omylna, i odmienna. Od tych czas*, apud te laus mea Deus, *Pſal:* 21. Wſzyſtká chwałá moiá u ciebie *zoſtawáć będźie; bo tám ieſt prawdźiwa, tám nieodmienna.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa opiſuiącego w Pſalmie 37. iáko ſię ſpráwował w tych ſwoich kontemptách, i w o ſławieniu: *Ego autem ſicut ſurdus non audiebam, & ſicut mutus non aperiens os ſuum: A ia iáko głuchy nie ſłuchałem, i iáko niemy nie otwieráiąc uſt ſwoich.* Abowiem te ták ciężkie zniewagi ták wzruszáły Chryſtuſa iáko głuchego, ábo iáko kámień; ták w ſercu iego nie było żadnego gniewu, áni ſmutku. Pokazał ſię też w ten czas niemym, bo o nim mowi Ewangelia: *JESUS autem tacebat: A JEZUS milczał*, áni ſię uſkarzaiąc, áni wymawiáiąc, áni odpowiádaiąc, tylko w ten czas gdy był poprzyſiężony od Arcybiſkupá, ábo ná ſądźie od Stároſty wyráźnie ſpytány. Zádźiwuy ſię tákiey pokorze i cierpliwości: oraz re-

Jáko to wzyſtko zroſi.

flektuy się ná twoie uskarzánie się, wymawiánia się, słowámi odcięcia; á náucz się iáko się masz sprawować w kontemptách, w potwárzách, i w złym udániu; á w tych okázyách postánow náśládować Chrystusa Hetmána twoiego.

Rozmowá. O niewinny i naycięższy Báránku, ktoryś, gdy cię ták okrutnie strzyżono, i owłzem z sławy, i z poczciwości odźieráno, tákeś milczał, dźiwuię się ták wielkiey twoiey pokorze i cierpliwości. Żáłuię zá moię pychę i niecierpliwość w mnieyszych dáleko okázyách. Zá nię ofiáruię tobie pokorę twoię i cierpliwość. Day mi Pánie, ábym gárdząc wzgardą moią, i niesławą u ludźi, ciebie náśládował.

REFLEXYA

Ná Akty Cierpliwości, i ná pomocy do niey.

POstáwiwszy się u nog Chrystusa ukrzyżowánego, á odnowiwszy intencyą reflektuy się iáko czynisz Akty cierpliwości, gdy się co przykrego tráfi. Te záś są Akty.

Nie uważáć co się tráfi cierpieć.

1. Nie ápprehendowáć, áni uważáć tych przykrości, ktore się nam tráfi cierpieć; ále ráczey nie przypuszczáć myśli melancholicznych, i w utrapieniu myśl gdźie indźiey obrocić, myśląc o iákiey pilney zabáwie: ábo więc uważáć, że i iedná zła rzecz w tym życiu śmiertelnym tráfić się nam nie może, oprocz samego grzechu; bo w inszych przeciwnych przypadkách záwsze może się co dobrego nam i pożytecznego náleść. Co się też iuż stáło, rozstáć się nie może.

2. Nie przypuszczáć do serca zámieszánia.

2. W utrapieniu záchować pilnie pokoy serdeczny, nie przypuszczáiąc do serca smutku, gniewu, áni żadnego pomieszánia: bo się przez to i zdrowie psuie, i záslugá: i ták dwoiáką szkodę cierpiemy; i utrapienie, i grzech. Do tego pomoże pámiętáć ná to, że wszystkie przykrości opátrzność Boska taiemną mądrości swoiey rádą ná nas przepuszcza, upátruiąc w utrapieniu nászym większą chwałę swoię, i pożytek nász; według tego co mowi Prorok Amos 3. *Nie masz w mieście żadnego złego,* (oprocz grzechu,) *ktoregoby Pan nie uczynił.* Záczym

frasu-

frásunek náſz ſkładáć mamy ná łono nácierzyńſkie Opátrzności Boſkiey, według tego iáko nápomina S. Piotr 1. Petr. 5. *Omnem ſolicitudinem projicientes in eum, quoniam ipſi cura eſt de vobis: Wßyſtek frásunek wáß rzucaiąc ná niego, bo on ma ſtáránie o was.*

3. Strzec pilnie w ten czas trzebá uſt, żeby z nich nie wybuchnęło ſłowo niecierpliwe; iákie ſą przeklęctwá, obmowiſka, ſłowá zelżywe ná tych ktorzy nam przykrość czynią; i owſzem w ten czas milczeć, i ſłowem nie odciąć, áni ſię przed drugimi uſkarzáć. Ták czynił Dawid Krol, ktory o ſobie mowi Pſal. 38. *Poſui ori meo cuſtodiam, cúm conſiſteret peccator adverſum me: obmutui & humiliatus ſum, & ſilui: Położyłem ſtraż uſtom moim, gdy ſtánął grzeßnik przeciwko mnie: zániemiałem, i upokorzyłem ſię, i milczałem.* I niżey: *Opprobrium inſipienti dediſti me: obmutui & non aperui os meum, quoniam tu feciſti: Podałeś mię nierozumnemu ná zniewagę: zániemiałem, i nie otworzyłem uſt moich, boś ty to uczynił.* Do czego pomoże zágrześć utrapienie pod nogámi Chryſtuſa ukrzyżowánego, i wſzyſtkiego zápomnieć. 3. Milczenie chować w ten czas.

4. Zadnego nie pokazáć po wierzchu znáku niecierpliwości; iákie ſą záchmurzenie twárzy, zmarſzczenie ná czele, wzrok ſtráſzny, wołánie, rzucánie rąk. 4. Nie pokazáć po ſobie znáku niecierpliwości.

5. W ſercu cieſzyć ſię wolą Bożą, ták o nas rozporządzáiącą; iáko ſię cieſzył Páweł S, gdy mowił 2. Cor. 12. *Placeo mihi in infirmitatibus meis, in anguſtiis: Mam upodobánie w niemocách moich, w uciſkách.* I támże cap. 7. *Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gáudio in omni tribulatione noſtra: Nápełniony ieſtem pociechą, obfituię weſołem we wßelákim utrapieniu náßym.* 5. Cieszyć ſię wolą Bożą.

6. Przypomnieć ſobie w ten czas Chryſtuſa, więcey dálekoniewinnie cierpiącego, i cieſzyć ſię że on nas podobnymi ſobie czyni, że nam kroplę gorzkości z kielichá ſwego, że cząſtkę reliqwiy z Krzyża ſwego, przyſłáć ráczył. Ták upomina S. Páweł Hebr. 12. *Per patientiam curramus ad propoſitum nobis certamen, aſpicientes in auctorem fidei & conſummatorem Jeſum, qui propoſito ſibi gaudio ſuſtinuit crucem. Przez cierpliwość bieżmy do záłożoney nam bitwy, pátrząc ná Sprawcę wiáry i dokonywaiącego Jezuſa, ktory záłożywßy ſobie weſele, cierpiał krzyż.* I S. Piotr náucza 6 Wſpomnieć ná cierpiącego Chryſtuſa.

1. Petr. 4. *Chriſto in carne paſſo, & vos eadem cogitatione armaminij Gdy Chryſtus w ciele ucierpiał, i wy ſię tąż myślą uzbraiaycie.* Záczym gdy ſię co tráfi cierpieć, mowmy: A co to względem tego, co dla mnie Chryſtus cierpiał?

7. Wſpomnieć ná karánie zá grzechy.

7. Uznay w ten czas, żeś zá grzechy twoie przeſzłe, więkſzego karánia godźien; záczym mow z Prorokiem Mich. 7. *Iram Domini portabo, quia peccavi ei: Gniew Páński ponośić będę, bom mu zgrzeßył.* Abo z Dánielem cap. 3. *Omnia quæ feciſti nobis Domine, in vero judicio feciſti: Wßyſtko coś nam Pánie uczynił, ſtußnym ſądem uczyniłeś.* Abo z S. Auguſtynem: *Pánie tu pal, tu rąb, żebyś ná wieki przepuścił.* Wolę tu cierpieć niżeli w piekle, ábo w czyſcu. Abo z S. Fránciſzkiem Borgiaſzem: *Infernus domus mea eſt: Piekło domem moim ieſt.* A czemuż ták máłey przykrości znieść niechcę?

8. Dźięko wać P. Bogu zá utrapienie.

8. W utrapieniu błogoſłáwić Páná Bogá, i dźiękować mu zá utrapienie, mowiąc z Jobem: *Pan dał, Pan wziął ſławę,* zdrowię &c. *niech będźie Imię iego Błogoſłáwione.* Pánie bądź błogoſłáwiony zá to utrapienie.

9. Proſić o cierpliwość.

9. Proſić Páná Bogá o łáſkę cierpliwości, ktora od niego pochodźi. Tak mowi Dawid Pſal. 61. *Deo ſubjecta eſto anima mea, quoniam ab ipſo patientia mea: Bogu bądź podległą duſſo moiá, bo od niego cierpliwość moiá.* I w Pſalmie to do Bogá mowi: *Quoniam tu es patientia mea: Boś ty ieſt Boże cierpliwość moiá.*

10. Prágnąć więcey cierpieć.

10. Prágnij więcey cierpieć, ieżeli wola Boża; iáko ſię w Lekcyi powiedźiáło o Jobie. Ták też mawiał S. Franciſzek Xáwier: *Domine non auferas hanc crucem, niſi des majorem: Amplius amplius cruciari: Pánie nie bierz tego krzyża, aż daſz większy. Więcey á więcey cierpieć.*

11. Nie ſzukáć pociech od ſtworzenia.

11. Nie ſzukay w ten czas pociech od ſtworzenia, udawaiąc ſię ná prożne rozmowy, ná konwerſacyą niepotrzebną, z utrátą czáſu: ále tylko uciekay ſię do rozmowy z Pánem Bogiem, do rozmyślánia o Męce Páńſkiey, do náwiedzenia Nayświętſzego Sákrámentu. Czego dał nam przykład Pan JEzus w Ogroycu, gdźie gdy ná niego náſtąpił ſmutek, on *dłużey ſię modlił.*

12. Strzec ſię trzebá, żebyś dla ſmutku, ktory przychodźi, dla prześládowánia, ábo dla niepowodzenia ſię w urzędźie, i w ſpráwách twoich, ſercá nie trácił, i z gnuſności rąk nie opuſzczał, zániedbywaiąc tego cobyś mogł uczynić ná chwałę Boſką, i ná zbáwienie bliźnich. Ták mowił w utrapieniách ſwoich Job c. 27. *Juſtificationem meam, quam cæpi tenere, non deſeram. Uſpráwiedliwienia mego, ktorem záczął, nie opuſzczę.* 12. Nie uſtawáć w cnocie

13. Náoſtátek. Tym ktorzy nam przykrość zádáli nie pokázywáć gniewu, ále ſię w nich ſzczerze kocháć, twarz im łágodną pokázowáć, uſługi przyiázne czynić, zá nich ſię modlić, *oddaiąc dobre zá złe*, iáko upomina S. Páweł.

Akty cierpliwości ſą opiſane w Kśiąſzce náſzey o Drogiey Smierci w Rozdz: 16. § 9.

Pomocy do Cierpliwości.

Pomoże do cierpliwości w utrapieniu to. Naprzod nie mieć zbytecznego áffektu do żadney rzeczy ſtworzoney, miánowicie do czci, i ſławy u ludźi. Każdy bowiem ſmutek i gniew pochodźi z miłości do iákiey rzeczy, ktorą nam kto odbiera. Bo iáko mowi S. Auguſtyn: *Bez boleści ſię nie tráci, co ſię trzymáło z miłością.* I S Jákub Apoſtoł nápiſał: *Zkąd woyny i ſwáry między wámi, ieżeli nie z pożądliwości ktore ſą w ciele wáſzym?* Trzebá tedy to źrzodło ſmutku zátkáć, to ieſt miłość rzeczy ſtworzonych, kto chce być cierpliwym. Pierwſza pomoc, nie mieć áffektu do ſtworzenia.

Druga: Pomoże do cierpliwości w utrapieniu, w niebo pátrzáć, iáko ſynowi w mękách rádźiłá mátká Máchábeyczykow. 2. Mach. 7. *Peto nate, ut aſpicias in cælum: Proſzę cię ſynu, weyrzyi w niebo.* Co też czynił S. Szczepan przy kámienowániu ſwoim: á oraz uważáć co mowi S. Páweł Rom: 8. *Non ſunt condignæ paſſiones hujus temporis ad futuram gloriam, quæ revelatur in nobis: Nie ma godnego porownánia co cierpiemy tego czáſu, do przyſzłey chwały, ktora będźie w nas obiáwiona.* Gdzie Apoſtoł imáginuie ſobie te utrapienia náſze, iáko monetę, zá ktorą kupuiemy ſobie chwałę niebieſką. Tę záś monetę rzuca Pan Bog między nas, kiedy przepuſzcza ná nas uboſtwo, choroby, zelżywości, prześládowánia, i inſze dolegliwości, ták właſnie iáko Krol pod Druga pomoc, zá atrowáć ſię ná chwałę wieczną.

czas

czas iákiego triumfu swoiego, rzuca między lud pieniądze: toć się mamy chciwie ubiegáć, żebyśmy tę monetę brali. Prawdá, że tá monetá sámá przez się nie waży ná kupienie chwały wieczney, iáko kilká szelągow nie waży ná kupienie kroleſtwá: bo te utrapienia są *hujus temporis*, *są w czáſie*, á Chwałá niebieſka będźie po wſzyſtkim czáſie, á zátym będźie wieczna: przecię iednak z woli Boſkiey i z łáſki ma cenę tá monetá táką, że możemy ſobie kupić zá nię kroleſtwo niebieſkie; ták iáko ſkorzáne pieniądze ſáme z ſiebie nie wiele ważą, ále z woli i z łáſki krolewſkiey, ſwoię maią cenę do kupienia iákiey drogiey rzeczy. Toż wyráźniey mowi tenże Apoſtoł ná drugim mieyſcu 2. Cor. 7. *Id quod in præſenti eſt momentaneum & leve tribulationis noſtræ, ſuper modum in ſublimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis*: *To co teraz ieſt ná moment krotki trwáiące i lekkie utrapienie náſze, zbytnie nád zamiar, ná wyſokości wieczną chwały wielkość, iáko wagę táką ſprawuie w nas.* Uważ tedy, że co teraz cierpiſz, ieſt utrapienie momentowe względem wieczności, á oraz ieſt máłe i lekkie względem grzechow, zá ktore maſz ſię wypłacáć; máłe względem tego co Chryſtus zá ciebie ráczył cierpieć: máłe względem tego co dla Chryſtuſa cierpieli Męczennicy Swięci: á oſobliwie máłe względem zapłáty nieſkończoney, ktorą Pan Bog cierpliwość płáci. Tá bowiem zapłátá będźie *Supra modum & in ſublimitate*, *będźie zbyteczna, nád zamiar, á do tego będźie ná wyſokości.* Będźie zbyteczna, bo niezmierna i nád záſługi twoie: będźie też ná wyſokości, bo nie będźie táka, iáki są dobrá źiemſkie, ktore są podległe rożney odmiánie, ále będźie położona ná prawdźiwey gorze Olimpie, gdźie żadne złe przyſtąpić nie może. A ná oſtátek tá zapłátá będźie *æternum gloriæ pondus*, *wieczną chwały wagą*, nie dla tego żeby miáłá uciſkáć iáko wagá uciſka; bo chwałá wieczna po milionách wiekow, záwſze będźie ſię zdáłá nowa, i záwſze będźie miła; ále dla tego zowie ſię wagą, bo ma w ſobie ták wielką uciechę, że śiły náſze nie mogłyby iey znieść, ále byłyby od niey przytłumione, gdyby ich *lumen gloriæ*, *świáłło chwały* nie rátowáło, i nie wſpomagáło. Tę tedy chwały

wie-

wieczną wagę, nie tylko przynośi nam ták máłe utrapienie, ále też *operatur in nobis, spráwuie w nas*, ták iáko oracz gdy źiemię orze, gdy rádli, gdy bronámi żelaznemi záwłoczy, tym ſamym ſpráwuie w niey urodzay zboża.

Náoſtátek gdy nas w utrapieniu odwodźi od cierpliwości ábo czart, ábo zmyślność nálzá, ábo prożna chwałá, pomoże ták mowić, iáko Pan JEzus mowił do Piotrá, gdy go odwodźił od męki iego: *Calicem quem dedit mihi Pater, non bibam illum?* *Kielichá ktory mi dał Ociec nie będę pił?* Joan. 18. W ktorych ſłowách zámykáią ſię wſzyſtkie przyczyny, ktore nas záchęcić maią do znoſzenia cierpliwego wſzelákich przykrości. Pierwſza przyczyná ieſt, że tá chorobá, ten bol, tá zniewagá, to oſtáwienie, nie maſz poczytáć ſobie zá morze, w ktorymby ſię zgromádźiły wſzyſtkie rzeki przykrości; iáka byłá Męká Chryſtuſowá, o ktorey mowi Dawid w oſobie Chryſtuſowey: *Veni in altitudinem maris, & tempeſtas demerſit me: Przyßedłem ná głębokość morſką, i nawałność zátopiłá mię*: Pſal. 68. ále maſz rozumieć, iáko rozumiał Chryſtus o męce ſwoiey, że ieſt tylko kielich máły, trochę przykrości w ſobie máiący, ſtoſuiąc to utrapienie *ad culpam quæ dimittitur, ad gratiam quæ immittitur, ad gloriam quæ promittitur: do grzechu ktory Bog zá cierpliwość odpuſzcza, do łáſki ktorąć do cierpliwości dáie, do chwały ktorąć zá cierpliwość obiecuie*, iáko mowi S. Bernard. Ták bowiem będźie, że nie rozſzerzáiąc ſobie, i nie roſcieráiąc, ále w ápprehenſyi twoiey umnieyſzáiąc ſobie utrapienie, *inundationem maris, quaſi lac ſuges, wylanie morza iáko mleko ſſać będźieſz*, Deut. 33. Potym mowi Pan, że męká iego byłá kielichem ktory mu dał, nie Judaſz, nie Káifaſz, nie Piłat, ále Ociec; áby nas náuczył, że w utrapieniu nie mamy pátrzáć ná tego nieprzyiacielá nálzego; ktory nam ie zádáie, ábo ná przypadek iáki, ále ná Páná Bogá, ktory przepuſzcza to utrapienie; iáko mowił Dawid, gdy mu łáiał poddány iego Semei: *Dominus præcepit ei, ut malediceret David* 2. Reg: 16. *Pan Bog mu przykazał áby złorzeczył Dawidowi*: ábo iáko mowił Pan JEzus Piłatowi: *Niemiałbyś żadney mocy nádemną, gdybyć nie byłá dána z wierzchu*, Joan. 19. Kto

Trzecia pomoc, pámiętáć ná mękę Páńſką.

náczey ſię ſpráwuie w utrapieniu, ten ták czyni nierozumnie iáko i pies, ktory, gdy kto ná niego ciśnie kámień, gryźie go, á nie upátruie, kto go ciſnął z gory. Do tego nie mowi Pan JEzus, że mi kielich męki dał Bog, iáko mowił Jeremiaſz: *Accepi calicem de manu Domini*: *Wźiąłem kielich z ręki Páńſkiey*, Jerem. 25. ále mowi: *Kielich ktory mi dał Ociec*: áby nas náuczył, że kiedy myślemy, że ná nas Bog przepuścił iáką przykrość, mamy rozumieć, że przepuścił iáko Ociec dobrotliwy, z wnętrzności Oycowſkich życząc nam dobrego, iáko o nim mowi Mędrzec Prov. 3. *Quem diligit Dominus, corripit, & quaſi Pater in Filio complacet ſibi*: *Kogo Pan miłuie, karze, i iáko Ociec w ſynu kocha ſię.* Wſzák i Ociec nie tylko ſię pokázuie Oycem, kiedy ſyná głaſzcze, ále też i kiedy go ſam karze; bo to do Oycá ſamego należy, gdyż ſyná karáć nie może ſługá, bez pozwolenia Oycowſkiego. A ieżeli ten Ociec ſamemu właſnemu pierworodnemu Synowi ſwemu niewinnemu nie przepuścił, iáko obcemy áby nam ten Ociec przepuścił? Jeſzcze nie mowi Pan: *Kielich ktory mi dáie Ociec*, ále *ktory mi dał*; dáiąc znáć, że to było dawne ieſzcze przed wieki poſtánowienie Oycá przedwiecznego o Męce Chryſtuſowey: ábyśmy, gdy ſię tráfi co cierpieć, myśleli, że Pan Bog przed wieki gdy nas przeznaczał do chwały wieczney, iáko ſrzodek tego przeznáczenia, ordynował nam to utrapienie; ktore gdy ſtrząśniemy z ſiebie, przerwiemy ſznur i porządek przeżnáczenia náſzego, z niebeſpieczeńſtwem zguby wieczney; bo podobno do tego utrapienia Pan Bog przywiązał zbáwienie náſze, ktoregoby nie dał bez tego utrapienia; ponieważ ták bywa poſpolicie, że *omnes qui placuerunt Deo, per multas tribulationes tranſierunt fideles*: *Wßyſcy ktorzy ſię podobáli Pánu Bogu, przez wiele utrapienia przeßli, wiernemi ſię pokázuiąc.* Judit. 8. Náoſtátek mowi Pan: *Niechceß ábym pił ten kielich?* dáiąc znáć ná pociechę náſzę, że to utrapienie ktore cierpiſz, prędko przeydźie, iáko napoy, gdy kto go piie, prędko przechodźi. Więc ieżeli dla zdrowia przyimuieſz mile kubek lekarſki choć gorzki i obmierzły, dla tego że po tey nie długiey gorzkości, náſtępuie pożądane zdrowie: czemuż dla wiecznego

zbáwie-

zbáwienia, nie przyimuiesz z rąk Boskich kielichá gorzkiego, ále zbáwiennego, i nie mowisz: *Calicem salutaris accipiam: Kielich zbáwienia wezmę.* Psal. *115.*? Czemu go sobie nie smákuiesz mowiąc: *Et calix meus inebrians, quàm præclarus est: Kielich moy o iák zacny?* Ták te słowá Páńskie uważa P. Segneri in Manna 22. Apr.

Tu należy LEKCYA o Wdzięczności nászey zá Mękę Chrystusowi. *Iest wtora ná ten dzień w Namowách Duchá S.* 153

MEDYTACYA III.

O Chrystusie ukrzyżowánym.

Przygotowánie 1. Staw się ná gorze Kalwáryi pod nogámi Chrystusa ukrzyżowánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, ábyś poznał, iáko masz być wdzięcznym zá dobrodzieystwá odkupienia.

PUNKT 1. Słuchay Páná JEzusa z Krzyżá do ludźi ziemskich, to iest kochaiących się w dobrách ziemskich, mowiącego przez Jobá cap. *16. Terra ne operias sanguinem meum, nec inveniat in te locum latendi clamor meus: Ziemio nie zákryway krwi moiey, niech u ciebie nie nayduie mieysca skrycia, głos moy.* Gdźie uważ, że ten zákrywa ziemią Krew Chrystusową, ktory iey nie dopuszcza spráwować pożytkow w dusze swoiey, dla miłości ciá łá, i dobr ziemskich: i ták nie znáć ná dusze iego Krwi Chrystusowey, iákoby iey tám nie było. Ten záś przytłumia głos Chrystusa ukrzyżowánego, i Krwi iego, kto nie dopuszcza, ábytá Krew wołáłá ná niego do Bogá o miłosierdźie, i o spráwowánie swoich pożytkow ná dusze iego: ponieważ iáko mowi S. Páweł Hebr. *12. Krew Chrystusowá lepiey woła do Bogá, niż krew Ablowá*; bo tá wołáłá o pomstę, á Krew Chrystusowá wołáłá o miłosierdźie. A ktoreż pożytki spráwuie ná dusze nászey Krew Chrystusowá, kiedy nie iest ziemią pokryta, i o ktore pożytki do Bogá woła? Pierwszy pożytek Krwi Chrystusowey iest, *że nas Chrystus Krwią swoią omywa z grzechow nászych*, iáko mowi Jan S. Apoc. 1. i dla tego Swięci *omyli száty swoie we*

Ktore pożytki ná dusze spráwuie Krew Chrystusowá i dlaczego ich nie spráwuie.

krwi báránká, i wybielili. Apoc. 7. Drugi pożytek, że tá Krew iáko rosa niebieska pokrapiaiąc serce nasze, czyni ie żyzne, i rodzące zasługi. Trzeci pożytek, że tá Krew słusznie ápplikowána, gáśi ná duszy ogień pożądliwości. Czwarty pożytek, że krople tey Krwi, iáko drogie rubiny, zdobią duszę nászę cnotámi: Co o sobie mowiłá S. Agnieszká: *Sangvis ejus ornavit genas meas*: *Krew iego ozdobiłá iágody moie*, to iest, wstydliwością. Náostátek, pożytek Krwi Chrystusowey iest, że duszy nászey życie duchowne i żywość dáie; i może się mowić: *Anima hominis in sangvine est*: *Dussá ludzka*, to iest duszá duchowna i łáská Boska ktorą Bogu żyiemy, *w tey krwi iest*. Pytá się tedy Chrystus ukrzyżowany: *Quæ utilitas in sangvine meo?* *Co zá pożytek w tobie ze krwi moiey wylaney?* Czy spráwuie w duszy twoiey krew moiá te pożytki? á ieżeli nie spráwuie, czemu nie spráwuie? ázá nie dla tego, że źiemią pokrywasz tę krew, to iest, tłumisz ią miłością ciáłá i dobr źiemskich, i głos iey tákże tłumisz, że nie woła skutecznie do Boga, ábyć ziednáłá, ná duszy twoiey te pożytki? Reflektuy się ná to, i wzbudź w sobie te áffekty. *Bądź pochwalon ná wieki Zbáwicielu moy, żeś mi w ránách twoich iáko w źrzodłách otworzył potoki drogiey krwi twoiey, ná omycie dussy moiey, ná ozdobienie iey, ná ugászenie pożądliwości moiey, ná sprawienie w sercu moim żyzności w cnotách. Biádá mi, że ia tę krew miłością ciáłá, i źiemskiemi áffektámi tłumię, i pokrywam, dla czego tych pożądánych w duszy moiey owá nie spráwuie skutkow. O dobry JEzu*: Sangvis tuus sit super nos: Niechże krew twoiá będźie nád nám.. *O droga Krwi Zbáwicielá moiego, tyś iest wodá żywa, omyi dussę moię, i zágás w niey prágnienie pożądliwości: tyś iest rosa niebieska, uczyńże serce moie żyzne w cnoty: tyś iest drogi oleiek bálsamowy, ulecz rány dussy moiey. O krople krwi Jezusowey drogie rubiny, ozdobcie dussę moię! O krwi Zbáwicielá moiego lepiey wołáiąca niżeli krew Ablowá, wołay zá mną do Bogá o miłosierdźie. Wołay i do sercá moiego, ábym cię sánował ná dussy moiey, i ciebie grzechámi nie spocił: wołay ábym był wdźięczny zá ciebie, dla mnie przelaną.*

PUNKT 2. Słuchay ieszcze mowiącego do ciebie Chrystusa

ſtuſa z Krzyżá Cant. 8. *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum, ut ſignaculum ſuper brachium tuum: Położ mię iáko pieczęć ná ſercu twoim, iáko pieczęć ná rámieniu twoim.* Dwuch rzeczy od ciebie żąda Zbáwiciel twoy, dla ciebie ukrzyżowány: naprzod żąda, ábyś go ná ſercu twoim wyráźił, to ieſt ná pámięci, ná rozumie, i ná woli twoiey, (to bowiem znáczy ſerce w piśmie świętym,) ktore wyrażenie Chryſtuſa ukrzyżowánego ma być przez pámięć i myśl o nim częſtą i nabożną, á oraz przez miłość gorącą ku niemu. A potym żąda, ábyś go wyráźił ná rámieniu twoim, to ieſt ná wſzyſtkich powierzchownych śiłách twoich, dla iego tylko chwały, wſzyſtkie ſpráwy powierzchowne czyniąc, á oraz w nich przez náśládowánie wyrażaiąc iego pokorę, cichość, cierpliwość, poſłuſzeńſtwo. A czy nie ſłuſzney rzeczy żąda? czy nie godźien tego ten Zbáwiciel, ktory dla ciebie ná Krzyżu ták ſromotnie i okrutnie dał ſię zábić. Więc wyráź go ná ſercu twoim i z nim te ſłowá: *Amor meus crucifixus eſt: Miłość moiá ukrzyżowány ieſt.* A oraz żebyś go i ná cáłym ſobie wyráźił, przybiy ſię do Krzyżá iego, mowiąc z Apoſtołem: *Chriſto confixus ſum cruci: Z Chryſtuſem ieſtem przybity do Krzyża.* Gal. 2. Niech ręce twoie będą przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby krzywdy nie czyniły, żeby ſię nie mściły &c. niech nogi będą przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby nie chodźiły tám gdźie ſą okázye grzechu: niech oczy twoie, iáko oczy Chryſtuſowe, będą záſłonione, żeby nie pátrzáły ná prożność: niech uſzy będą cierniem ogrodzone, żeby ięzyká złego nie ſłuchały: niech uſtá będą żołcią i octem záprawione &c. To ták będźieſz wyrażał ná ſobie Chryſtuſa ukrzyżowánego, i będźieſz podobny obrázowi Synà Bożego ukrzyżowánego. Co ieſt pewny znák przeznáczenia do chwały wieczney, iáko mowi S. Páwel Rom. 8. *O Pánie ktoryś powiedźiał* Joan. 12. Ja gdy podwyższony będę, wſzyſtko pociągnę do ſiebie: *iużeś ná Krzyżu podwyższony, pociągniyże mię do ſiebie. Day mi kącik ná Krzyżu twoim: niech tám z tobą będę ukrzyżowány. Przybiiam te ręce moie do Krzyżá twoiego, przybiiam ſerce, przybiiam nogi &c. Miedzy rámionámi Bogá mego ná Krzyżu rozpiętego, żyć i umieráć chcę.*

Iáko wyráźić ná ſobie máć myChryſtuſa ukrzyżowánego.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. iáko cię pobudza do odwdźięczenia Synowi Bożemu, zá dobrodźieyſtwo odkupienia Eccl. 29. *Gratiam Fidejuſſoris ne obliviſcaris, poſuit enim pro te animam ſuam. Łáſki rękoymi nie zápominay, bo zá cię położył duſzę ſwoię.* Ten Rękoymia ieſt Syn Boży ukrzyżowány, iáko mowi S. Paweł Hebr. 7. *Novi teſtamenti ſponſor factus eſt JEſus: Nowego teſtámentu Rękoymią ſtał ſię JEzus.* Widząc bowiem Syn Boży uboſtwo twoie, że nie mogłeś doſtátecznie wypłácić ſię ſpráwiedliwości Boſkiey, zá długi grzechow twoich, á że i wſzyſcy Aniołowie, choćby byli z niebá zſtąpili, i naywiękſze męki i śmierć zá ciebie cierpieli, nie mogliby tych twoich długow zápłácić; on ręczył zá cię, i ofiárował ſię płácić, lubo pewnie wiedźiał, żeś ty nie mogł tych długow płácić, ále on miał ie płácić, przecię ręczył zá cię: czego poſpolicie rękoymia nie czyni. A nie tylko ręczył zá cię, ále też zápłácił wſzyſtkie długi twoie, iáko przepowiedźiał Dawid Pſal. 71. *Omnes gentes ſervient ei: quia liberabit pauperem à potente, pauperem cui non erat adjutor: Wßyſtkie narody będą mu ſłużyły; bo wybáwi ubogiego od możnego, ubogiego ktory nie miał pomocniká.* A iákże płácił długi twoie ten Rękoymia? wypłácił nie pieniądzmi, ále potem krwáwym, łzámi, boleśćiámi, ránámi, krwią ſwoią. Wypłácił więcey dáiąc, niż ſię długi twoie ſtáły, iáko mowi S. Páweł Rom. 5. *Ubi abundavit delictum, ſuperabundavit & gratia: Gdźie obfitował grzech, tám nád to obfitowáłá łáſká.* Náoſtátek wypłácił długi twoie, *kłádąc duſzę ſwoię zá cię*; wypłácił łożąc ſiebie ſamego, iáko mowi tenże Apoſtoł Gal. 2. *Umiłował mię, i wydał ſiebi ſamego zá mnie.* Uważże tedy, iákoś powinien to dobrodźieyſtwo temu Rękoymi twemu odwdźięczáć. Miałbyś duſzę twoię dla niego położyć, i zá niego umrzeć, iáko on Duſzę ſwoię miáſto ciebie położył; miałbyś i to cierpieć dla niego, co on miáſto ciebie cierpiał: ponieważ tobie należáły owe bicze; owe cierniá, owe gwoździe, owe rány, owe plwociny, ktore on miáſto ciebie zniośł. Więc przynamniey, tę łáſkę ſtáray ſię mu odwdźięczyć tákim ſpoſobem. Naprzod: *Gratiam fidejuſſoris ne obliviſcaris, Łáſki Rękoymi twego nie zápominay.*

Jáko mamy odwdźięczáć mękę Páńſką.

mnay, uznawaiąc to dobrodźieyſtwo, często o nim myśląc, o nim mowiąc, zá nie dźiękuiąc. Druga: iemu ſamemu żyiąc, ktory dla ciebie i dla miłości twoiey umarł, to ieſt żyiąc, prácuiąc, i wſzyſtko czyniąc dla chwały i upodobánia iego. A náoſtátek wzáiemnie dla niego cokolwiek cierpiąc: ták że gdy on zá ciebie wylał morze łez, potu, krwi, ty dla niego wyley iednę kroplę: gdy on zá ciebie cierpiał tákie krzywdy, ty dla niego znieś máłą ſzkodę: gdy on zá ciebie cierpiał tákie zniewagi, podeptánia, zeplwánia, ty dla niego znieś ſłowo uſzczypliwe, i náśmiewánie: gdy on zá ciebie umarł ná ſzubienicy krzyżowey, ty dla niego znieś tę máłą boleść. A przynamniey nie bądź owym niewdźięcznikiem, o ktorym mowi Mędrzec Eccl. 29. *Repromiſſorem fugit peccator, & immundus: Przed rękoymią ucieka grzeßnik, i nieczyſty.* Nie uciekay przez grzech od tego Rękoymi twego, ále ſtoy przy nim do śmierci.

Rozmowá. *O Synu Boży, Rękoymio moy naydroższy, iákoś mię umiłował! coż ci ſię we mnie podobáło, żeś dla mnie mizernego robáká, naydroższą Dußę twoię łożył, ábyś był długi moie zápłácił? I owßem widźiałeś Pánie przyßłą niewdźięczność moię wielką, á przecię i tá cię nie odrážiłá odemnie. Coż oddam Pánu zá to co mi uczynił.* O Synu Boży! Quis mihi det ut ego moriar pro te: Ktoby mi to dał, ábym ia zá ciebie umarł. 2. *Reg.* 12. iákoś ty zá mnie umrzeć ráczył. *Ale żem tego niegodźien, więc przynamniey tobie ſamemu od tych czas żyć będę:* Et anima mea tibi vivet. Pſal. 21. *Tobie będźie żyłá pámięć moiá, o tobie pámiętáiąc: tobie będźie żył rozum moy, o tobie rozmyślaiąc: tobie będźie żyłá wola moiá, ciebie miłuiąc nádewßyſtko: tobie będą żyły wßyſtkie ſiły moie, ná chwałę twoię, i dla ſamego twego upodobánia wßyſtko czyniąc:* Confirma hoc Deus quod operatus es in me: *Utwierdź Pánie łáſką twoią przedſięwźięcie, ktoreś we mnie ſprámić ráczył.*

DZIEN

DZIEN IX.

O Miłości Boskiey

TE ktore następuią, przez te dwá dni, Rozmyślániá, należą do czwartego tygodniá cwiczenia duchownych, ktore S. Ignácy dáie. Należą záś do ludźi doskonáłych, zostáiących w drodze doskonáłości ziednoczenia się z Pánem Bogiem przez miłość, przez zgadzánie się z wolą iego, przez nabożeństwo; ktore ziednoczenie ma być końcem, do ktorego zmierzáć mamy w tych Medytácyách, Pátron dźisieyszy może być S. Augustyn, ábo S. Stánisław Kostká, ábo S. Teressa, ábo inszy Swięty miłością ku Pánu Bogu znákomity. Modlitwy strzeliste przez dźień te być mogą: *O ogniu ktory záwsze goreießz, á nigdy nie gáśnieß, Boże moy zápal mię. Nie rychłom cię poznał, nierychłom się w tobie zákochał o piękności ták dawna Boże moy: biádá temu czásowi, ktoregom cię nie miłował* S. Augustyn in Solil: *Będę cię miłował Pánie możności moiá. Pan umocnieniem moim, i ucieczką moią, i wybawcá moy.* Psal. 17. *A co mi ná niebie, i krom ciebie czego chcę ná źiemi, Boże sercá mego, i cząstko moiá ná wieki.* Psal. 72.

MEDYTACYA I.

Ná wzbudzenie miłości ku Bogu.

Przygotowánie 1. Pátrz ná ogniste sercá Swiętych Bożych S. Augustyná, Ignácego, Teressy, i inszych wzbiiáiące się do Bogá w gorę, iáko do centrum swego.

Przygotowánie 2. Proś áby Bog zápalił ogień miłości ku sobie w sercu twoim.

PUNKT 1. Zebyś w sobie wzbudźił ku Bogu, ile w sobie dobry iest, miłość przyiáźni, i poważenia iego sobie nádewszystko, słuchay Bogá Oycá do duszy twoiey to mowiącego, co niegdy mowił Helcana do Anny 1. Reg. 1. *Nunquid non ego sum melior tibi? Aczy ia tobie nie ießtem lepßzy*; to iest nád wszystkie

ſtkie ſtworzenia? I uważ, że táka ieſt Páná Bogá dobroć, godność, i piękność, że nieſkończonym ſpoſobem ieſt lepſzy nád wſzyſtkie, ktore ſię mogą pomyślić ſtworzone dobroci, piękności, ſłodkości, i zacności. Abowiem on ieſt naywyżſze i nieſkończone dobro; á zátym godźien naywiękſzey, i owſzem nieſkończoney miłości. Ieſt ſzczerym dobrem bez przymieſzánia żadney niedoſkonáłości, á zá tym godźien ieſt, nie tylko dobrowolney, ále też i poniewolney, ábo gwałtowney miłości. Ieſt tákim dobrem, ktore ma w ſobie wſzyſtkie dobroci, piękności, ſłodkości, zacności: iáko bezdenne morze ma w ſobie wſzyſtkie krople wody: á zátym godźien ieſt wſzelákiey miłości. Przeto cokolwiek pomyśleć możeſz dobroci ſtworzoney, tá ſtworzona mądrość, tá możność, tá ſłodkość, tá zacność, ktorakolwiek być może ſtworzona, w ktorey ſię kochaſz, wſzyſtko to ſą promienie od Bogá, iáko od ſłońcá wychodzące, ſą krople z tego morza przepáſciſtego wypływáiące, ſą cienie zacności Boſkiey. Więc tedy wſzyſtkie te dobrá ſtworzone pokázuieć Bog, i mowi: *Ázam ia nie lepſzy tobie?* ázam ia nie pięknieyſzy? nie przyiemnieyſzy? nie zacnieyſzy? *Quid amas, ut Deum non ames?* mowi S. Auguſtyn. A czemuż kochaſz te dobrá ſtworzone, ktore ſą w ſobie podźielone, ſzczupłe, odmienne, pomieſzáne z niedoſkonáłością, upł wáiące? Czemuć nie dość ná ſamym Bogu, w ktorym te wſzyſtkie dobrá ſą iedyne dobro, ſzczere dobro, dobro nieodmienne, dobro naywyżſze. Odpowiedźże Bogu ná to pytánie, wzbudzáiąc w ſobie miłość przyiáźni ku Bogu, i ſzácowánia iego nádewſzyſtko, i mow: *A kto ieſt iáko Bog náſz? A kto tobie podobny Pánie? O naywyżſze i nieſkończone dobro poważam cię ſobie, i miłuię nád wſzyſtkie ſtworzone dobroci, zacności, piękności, ſłodkości, nád zdrowie moie, náá życie moie, á to dla tey ſamey nieſkończoney dobroci i godności twoiey. A czego ia mam prágnąć ná źiemi i ná niebie krom ciebie? Dość mi ná tobie oſzczere, owſzelákie dobro. Więc do ciebie ſamego przylepiam nierozdźielnie ſerce moie o Centrum i kreſ- wſzelákiey miłości! w tobie to ſerce moie záwurzam o morze wſzelákiey ſłodkości! áby w tobie iáko pſzczołká w miodźie zoſtáiąc, ciebie ſało, ciebie zażywáło ná wieki.*

Miłość przyiáźni ku Bogu dla iego nay wyżſzey dobroci.

PUNKT 2. Zebyś w sobie wzbudźił ku Pánu Bogu ile tobie dobry iest, miłość, ktora się zowie *Amor concupiscentiæ*: *Miłość chciwości.* Słuchay do ciebie mowiącego Syná Bożego Jerem. 31. *In charitate perpetua dilexi te, ideo attraxi te miserans: W miłości wieczney umiłowałem cię, dla tego pociągnąłem cię zmiłuiąc się nád tobą.* Pátrz tedy iáka, i iák iest wielka miłość Páná Bogá ku tobie, ábyś się náuczył, iáka i iák wielka ma być miłość twoiá ku niemu. Naprzod miłość Bogá ku tobie iest wieczna, i ták dawna, iák dawny iest Bog: bo iák Bog dawno iest, ták dawno o tobie myślił, i w tobie się kochał, gdys ty ieszcze ná świecie nie był, gdyś o Bogu nie myślił: á nie tylko w pospolitości o tobie myslił i ciebie kochał, ále ciebie samego, iákby kogo inszego nie było: co znáczą te słowá *In charitate perpetua dilexi te*: *W miłości wieczney umiłowałem cię.* A ty o iáko nierychło począłeś miłowáć Bogá twego: więc przynamniey teraz poczniy go szczerze miłowáć. Powtore *miłość Bogá ku tobie iest ustáwiczna, charitas perpetua*: iáko Bog Bogiem iest i będźie, żadnego momentu nie było, i nie będźie, żeby o tobie nie myślił, i w tobie się nie kochał. A twoiá miłość ku Bogu czy táká? á przynamniey czy często ią w sobie wzbudzasz? Po trzecie: miłość Bogá ku tobie iest dobrotliwa, i dármo, to iest bez godności i zasług twoich wzniecona: bo cię Bog przed wieki kochał, gdyś ieszcze był niczym, a zátym gdys żadnych zasług i godności do tego nie miał, i owszem gdy ná ten czas Bog widźiał przyszłą twoię niegodność: á do tego w tym kochániu ciebie, nie upátrował Bog żadnego swego pożytku, ále tylko dla twego pożytku ciebie miłował: i dla tego nie mowi: *miłością umiłowałem cię*, ále mowi: *w miłości umiłowałem cię*: bo tá miłość iego nie osadzáłá się ná dobroci twoiey, ná piękności twoiey, na zásługách twoich ále osadzałá się na samey miłości Boskiey ku tobie. Więc i ty masz miłowáć Páná Bogá dobrowolnie i dármo, choćbyć nic dobrego uczynić nie miał; ták żeby przyczyná miłowáć Bogá byłá samá miłość. Jeszcze miłość Bogá ku tobie iest nieskończona; bo tá miłość iego iest sam Bog: i ták Bog cię miłuie całym samym sobą, wszystką, swoią

Miłość chciwości ku Bogu dla iego ku nam niezmierney miłości.

wszech-

wſzechmocnością, wſzyſtką mądrością, wſzyſtką ſwoią nieograniczonością. A twoiá miłość o iák ſzczupła ku Bogu! Nád to, miłość Bogá ku tobie o iák hoyna! bo w porządku przyrodzonym, przez ſtworzenie, ciebie ſamego, tobie ieſt cokolwiek maſz, cokolwiek możeſz dobrego uczynić, cokolwiek ieſteś; náwet i wſzyſtko ſtworzenie dał ci: á w porządku nádprzyrodzonym przez odkupienie dał ci ſiebie ſamego Syn Boży, ſtawſzy ſię człowiekiem dla ciebie: dał záſługi ſwoie, dał Ciáło i Krew ſwoię, á potym dáć kroleſtwo niebieſkie, i wieczne oſiągnienie ſamego ſiebie. Coż ci mogł dáć Bog więcey? A twoiá miłość ku Bogu, o iáko ſkąpa! Ná oſtátek, miłość Páná Bogá ku tobie, o iák dźielna i ſkuteczna! on bowiem ták rozlicznemi dobrodźieyſtwámi uſtáwicznie cię do ſiebie, zmiłuiąc ſię nád tobą, ciągnął, *attraxit te miſerans*; ciągnął cię, ták w ele dla ciebie czyniąc, i dla ciebie cierpiąc w ciele ludzkim, z miłoſierdźia ku tobie. Przypomniy ſobie dobrodźieyſtwá ſtworzenia, záchowánia, odkupienia, uſpráwiedliwienia, powołánia, i inſze ták poſpolite, iáko i ſzczególne; wſzyſtkie te dobrodźieyſtwá ſą złote ſznury, ktoremi cię Bog pociągnął do ſiebie, i do miłości ſwoiey, lubo ś mu ſię opierał: A ciągnął cię *miſerans tui*, *zmiłuiąc ſię nád tobą*: zmiłuiąc ſię nád twoią nieumieiętnoś ią: zmiłuiąc ſię nád twoią ułomnością; zmiłuiąc ſię nád twoią złością; zmiłuiąc ſię nád twoią kniąbrnością. A twoiá miłość ku Bogu iáko dźielna, iáko ſkuteczna? Záwſtydź ſię, żeś tákiego Dobrodźieiá ciebie miłuiącego nie miłował. *O niepoięta Bogá moiego ku mnie miłości, coż ci ſię we mnie podobáło, żeś o mnie przed wioki myślił, i we mnie ſię kochał?* Quis ego ſum ſervus tuus, quoniam reſpexiſti ſuper canem mortuum ſimilem mei: A cożem ia ſługa twoy, żeś obrocił oczy ſwoie ná mnie pſa zgniłego. 2. Reg. 9. *Dobroć to ſzczera twoiá ſprawiedliwá, nie záſługi moie; ktorą niech zá mnie chwalą roſyſcy Aniołowie Swięci. A ia iákąm odwdźięczał tobie miłością, ták niezmierną miłość twoię? Cożem do tych czas dla miłości twoiey uczynił? com ucierpiał dla ciebie? Więc od tych czas*: Diligam te Domine virtus mea, Dominus firmamentum meum, & refugium meum, & liberator meo.

Niech cię miłuię Pánie męſtwo moie; Pan umocnienie moie, ucieczká moiá, wybawcá moy. *Pſal. 17.* Każeſz mi Pánie ábym cię miłował; da quod jubes, jube quod vis; day co roſkázuieſz, á roſkázuy co chceſz. *Auguſt.*

Oddánie ſercá P Bogu.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. do ciebie mowiącego Prov. 23. *Præbe fili mi cor tuum mihi: Day mi ſynu moy ſerce twoie.* I uważ że nie możeſz komu inſzemu lepiey ſercá twego, i z nim wſzyſtkiey miłości twoiey oddáć, iáko Pánu Bogu. Kto bowiem nád niego godźien miłości? kto oprocz niego może ſerce twoie nápełnić i náſycić? Kto cię więcey umiłował iáko Bog, ktoryć i ſerce ſwoie, to ieſt Duchá S, ktory ieſt ſamą miłością Boſką, dárował? Ale pátrz że to ſerce twoie, ieżeli chceſz Bogu poświęcić, nie ma być utknione w błocie źiemſkich dobr, ále ma być wzgorę ku Bogu wyniesione: nie ma też być rozdźielone, ále cáłe i zupełne Bogu oddáć trzebá. A do tego ma być przeſtronne, i hoyne ku Bogu. A czy táxie ſerce twoie? Więc oderwiy ie od ſtworzenia, oczyść ie we Krwi Chryſtuſowey, i poświęć tą Krwią: á przez ręce Naydroższey Mátki Boſkiey, ktora ieſt *Mátką piękney miłości*, cáłe i zupełne ofiáruy Pánu Bogu, ábyś zadnego ſtworzenia nie kochał, tylko dla Bogá, i w Bogu, á Boga w każdym ſtworzeniu; á byś był *Columba non habens cor: jáko gołębicá nie máiąca ſercá* Oſeæ 7. á byś każdey rzeczy ſtworzoney ciebie do miłości ku ſobie wabiącey, wſzędźie, i záwſze mogł mowić: Serce moie nie ieſt moie, bo ieſt w rękách mego Jezuſa i Máryi.

Rozmowá S. Ignáego. *Przyimy Pánie wßyſtkę moię wolność, Weź pámięć, rozum, i wolą cáłą. Cokolwiek nam tyś wßyſtko to ráczył mi dáć: to też wßyſtko tobie oddáię, i twoiey woli do rządzenia cáłe poddáię. Tylko miłość twoię z łáską twoią chciey dárować, á dość bogáty ieſtem, i nic więcey nie práżnę.*

Tu należy LEKCYA o Miłości ſzczey Pu Pánu Bogu. *Ieſt pierwßa ná ten dźień w Namowách Duchá S.*

162

MEDY.

MEDYTACYA II.

O zgadzániu się z wolą Boską, ktory iest przedni Akt miłości.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Postaw się przed ob cnością Páná Bogá, ktory do ciebie mowi: *Synu day mi serce twoie.* Prov. 23. to iest wolą twoię.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę wspomagáiącą, ábyś ná ten głos Boski, nie ogłuszał.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiącego Isai. 26. *Ego sum Deus: consilium meum stabit; & omnis voluntas mea fiet: Jam Bog: rádá moiá stać będźie, i każda wola moiá stánie się.* Z ktorych słow poznáć możesz, iák iest doskonáła wola Boska, á iák niedoskonáła wola twoiá, ábyś záwsze wolą twoię pod Boską poddawał. Wola Boska iest wszechmocna, ktorey się nikt sprzeciwić nie może: á wola twoiá iest słábá, i nieskuteczna. Wola Boska iest nieskończenie mądra i opátrzna; bo nią kieruie mądrość ktora doskonále wie, co w iákieykolwiek okoliczności może być, i co kiedy będźie: á wola twoiá iest głupia i ślepa, i nie wie co záczym poydźie. Wola Boska iest nieskończenie dobra, i nic obrać nie może, tylko to co chwale Boskiey, i twemu pożytkowi bárdźiey służy: á wola twoiá iest skłonna do złego, i często obiera to co tobie iest szkodliwego. Czemużtedy nie maisz się zgadzić we wszystkich przypadkách, z wolą Boską wszechmocną, ktorey się sprzeciwić nie możesz; z wolą Boską naymędrszą, ktora tobie lepiey radźić może, niż ty sobie; z wolą Boską Oycowską i dobrotliwą, ktora lepiey tobie życzy, niż ty sobie życzyć możesz. Rázzey słuchay tedy Duchá Swiętego Eccl. 18. *Fili, post concupiscentias tuas non eas, & á voluntate tua avertere: si præstes animæ tuæ concupiscentias ejus faciet te in gaudium inimicis tuis: Synu, nie idź zá chciwościámi twoiemi, i odwroć się od woli twoiey: bo ieżeli pozwoliß duszy twoiey chciwości, poda cię ná ucieche nieprzyiaciołom twoim.* O iáko nam szkodźi

Pobudká pierwsza że wola Boska iest nayzacnieysza; á zátym łączyć się z nią iest nam rzecz pożyteczna i chwalebna.

dźi wola nászá. Uważ i to, że nie tylko rzecz iest tobie pożyteczna zgadzáć się záwsze z wolą Boską, ále też i chwalebna: ponieważ zgadzaiąc się we wszystkim z wolą Boską, wola twoiá stáie się coś iednego z ták zacną wolą Boską, nád co nic zacnieyszego stworzeniu być nie może: według tego co mowi S. Páweł 1. Cor. 6. *Qui adhæret Deo: Kto przylepia się do Bogá*, zgadzaiąc się z wolą iego, *unus spiritus fit cum eo, stáie się iednym duchem z nim*, to iest, tegoż chcącym, i tegoż niechcącym. Dla tych tedy przyczyn, zwłocz z siebie własną wolą, á przyimy i przyoblecz się w wolą Boską, i do niey we wszystkich twoich spráwách stosuy się, cokolwiek czynisz, cierpisz, opuszczasz, wszystko czyniąc, cierpiąc, i opuszczáiąc dla tego, że tá iest wola godności Boskiey, i że tá iest godność woli Boskiey. *O naydoskonieyssa wola Boska, ciebie za sobie nádewszystko poważam; tobie się poddáię ták niewolnik naywyższey Páni moiey: Ciebie miłuię serdecznie i obłapiam iáko naymilszą oblubienicę duszy moiey. Ty samá rządź mię i kieruy, ták ć się podoba. A ia cokolwiek ty chcesz, kiedy, i gdźie, i iáko chcesz, tego tylko chcę, dla tego, że ty ták chcesz. Niechże we mnie, przezemnie, o mnie, około mnie, i około wszystkich dobr moich, pełni się wola twoiá Boże moy, w życiu moim, przy śmierci, i przez cáłą wieczność.*

PUNKT 2. Słuchay Synà Bożego mowiącego Joan. 4. *Meus cibus est, ut faciam voluntatem ejus, qui misit me, ut perficiam opus ejus: Moy pokarm iest, ábym czynił wolą tego, ktory mię posłał, ábym dokończył dźieła iego*: Mowi tu P. JEzus o wykonániu woli Oycá przedwiecznego, to iest, o tych srzodkách przez ktore miał zbáwić narod ludzki, według postánowienia Boskiego, przez prace swoie, przez przepowiádánie Ewangelii, przez mękę i śmierć swoię: ponieważ wolą Boską zowie się to wszystko, czego Bog chce: iáko gdy mowi Dawid Psal. 142. *Doce me facere voluntatem tuam: Náucz mię czynić wolą twoią*, to iest, to czego chcesz. To tedy wypełnienie woli Boskiey, lubo ták twarde, gorzkie, i niestrawne, zowie Chrystus pokármem swoim: nie dla tego, żeby to wykonánie woli Boskiey miáło sustentowáć ábo záchować życie duchowne Chrystusowe, przez

łáskę

łáskę Boſką, iáko pokarm záchowuie życie ciáłá náſzego: bo Chryſtus miał łáſkę Boſką práwie nieſk ńczoną, nie záwiſłą od zaſług ſwoich, ále od złączenia ſię perſonálnego z Słowem przedwiecznym. Ani też dla tego, iákoby to wypełnienie woli Boſkiey miáło duſzę Chryſtuſową poſiláć, i żywości iey dodawáć w ſłábości, iáko poſila pokarm ciáło náſze; bo Chryſtus od poczęcia ſwego był mocny, i nigdy nie był oſłábiony, áni mu ſił duchownych nie przybywáło. Ani też dla tego, iákoby przez wykonánie woli Boſkiey miał rość w doſkonáłości, iáko przez pokarm ciáło náſze rośnie w ſtáturze: bo Chryſtus od poczęcia ſwego był iáko Olbrzym w świątobliwości, ktorey mu nic nie przybywáło w rzeczy ſamey, chybá w rozumieniu tylko ludzkim. Ale dla tego wykonánie woli Boſkiey żowie Chryſtus pokármem ſwoim, że tego wykonánia uſtáwicznie łáknął, iáko łáknie głodny pokármu, i to wykonánie ták ſobie ſmákował, i nim ſię náſycał, iáko głodny pokarmem. Toć i my też wykonánie woli Bożey choć też ciężkie, trudne, i twarde, mamy ſobie ſmákować, i nim ſię náſycáć, i tego záwſze łáknąć iáko pokarmu; á zwłaſzczá dla tego, że ono w duſzy náſzey záchowuie życie duchowne przez łáſkę Boſką, lepiey niż pokarm cieleſny, ktorego gdy kto zbytecznie zażywa, pſuie życie tego cieleſne: tákże i dla tego, że też wykonánie woli Bożey, lepiey poſila duchownie, i umacnia duſzę náſzę niż pokarm cieleſny, ktory czáſem wcale ſpráwnie ſłábość i chorobę: Náoſtátek i dla tego, że też wypełnienie woli Bożey, przymnaża záwſze w duſzy náſzey wzroſtu duchownego, to ieſt świątobliwości; czego nie záwſze czyni pokarm cieleſny; bo nie czyni tego w wieku doyrzáłym. Ale żeby nam to wykonánie woli Bożey ſmákowáło, mamy ie ſobie záprawiáć i cukrowáć wolą Boſką nayſłodſzą, iáko ie ſobie cukrował Chryſtus; co będźie, gdy upatrowáć w tych pracách i przykrościách náſzych będźiemy ſamey woli Boſkiey; że tá ieſt wola godności Boſkiey, i że tá ieſt godność woli Boſkiey. A ty czy ták ſobie ſmáku eſz wykonánie woli Boſkiey, iáko zdrowy i ſmáczny pokarm? *O nayſłodſza wola Bogá moiego, iákoś ſłodka! á co*

Druga pobucká przykład Syná Bożego.

może

może być nád ciebie smácznieyszego, ktora sámá smákuieß Pánu Bogu, ktora byłáś potrawą Synowi Bożemu? Czemuż mnie nie smákuiesz? czemu mi nie słodźisz wszystkich gorzkości moich? Chcę od tych czas tobą cukrować sobie wszystkie moie przykrości. Ty będźiesz mi pokármem; łáknę ciebie samey, tobą samą chcę się násycić w życiu moim, przy śmierci, i przez całą wieczność moię.

PUNKT 3. Słuchay rády Duchá S. Iob. 22. *Acquiesce ei, & habebo pacem, & per hæc habebis fructus optimos: Przestáy ná woli Boskiey, i miey pokoy, i przez to będźiesz miał pożytki naylepsze.*

Trzecia pobudká że ztąd idźie pokoy serdecá.

Gdźie uważ, że z stołowánia się z wolą Bożą, wielkie pochodzą pożytki, á ołobliwie wielki pokoy serdeczny. Bo zkąd pochodzą owe smutki, boiáźni, pomieszánia sercá, ieżeli nie ztąd, że nie przestáiemy ná woli Boskiey? Abowiem iáko mowi tenże Job cap. 9. *Quis restitit ei, & pacem habuit? Kto się sprzeciwił Bogu, á pokoy miał?* Przeto o niezbożnych ktorzy się wolą Boską nie kontentuią, mowi P. Bog Isa. 48 *Non est pax impijs, dicit Dominus: Nie máią pokoiu niezbożni, mowi Pan:* I znowu Isa 57. *Impij quasi mare fervens, quod quiescere non potest: Niezbożni iáko morze burzliwe, ktore uspokoić się nie może.* A przeciwnym spolobem o ludźiách spráwiedliwych, ktorzy się z wolą Boską zgadzaią mowi Psalmistá Psal. 118. *Pax multa diligentibus legem tuam Domine; Wielki pokoy kochaiącym práwo twoie Páne.* I Aniołowie przy Narodzeniu Páńskim śpiewaią: *Ná ziemi pokoy ludźiom dobrey woli,* to iest máiącym wolą podáną woli Boskiey. Przyczyná tego iest, bo kto záwsze tego tylko chce, czego Bog chce, ten záwsze to ma, czego chce. Ponieważ tego tylko chce czego Bog chce. á to czego Bog chce, záwsze się stáie; záczym táki záwsze máiąc to czego chce, ma záwsze pokoy i weselie. I ták iest błogosławionym, i owszem iest iakoby wszechmocnym; bo iako mowi S. Augustyn; ten iest błogosławiony, ktory ma záwsze wszystko czego chce, á nic złego niechce; iáko i wszechmocny ten iest, ktoremu wszystko się stáie, czego on chce. Tákim záś iest, kto się we wszystkim zgadza z wolą Bożą. Reflektuy się ná twoie turbácye, i niepokoie wewnętrzne, zkąd bywáią; á stáray się, ábyś ie uśmierzał, zgadzaiąc się z wolą Boską.

Rozmo-

Rozmowá. Uznawam to Pánie że dusza moiá iest iáko błędna owieczká, ktora nie idąc zá wolą i dyrekcyą Pásterzá swego, ále błąkáiąc się po lesie, boi się wilká, i turbuie się záwsze. Niechże nie będę ták nierozumną owcą, ále niech będę podobnym owemu, ktory o sobie mowi: *Ego autem non sum turbatus, te Pastorem sequens*, Jerem. 17. *A ia nie turbowałem się, idąc zá tobą Pásterzem moim.* Pochwalam, i mile obłapiam wszystkie przedwieczne woli twoiey o mnie wyroki: i chcę ie doskonále wykonáć w życiu, w śmierci, i w cáłey wieczności moiey. *Dominus regit me, & nihil mihi deerit. Pan mną rządźi, á ná niczym mi schodźić nie będźie.* Psal. 22.

Pisze o tey cnocie szeroko Roderic. *p. 1. Tract. 8.* Drexel. *in Heliotr.* Niremb. *de Ador. l. 4. c. 12. 13.* Thom. à Kemp. *de Imit. l. 3. cap. 15. & 17. 50.* Galp. Druzbicki *Tomo 1. de brevis. ad perf. via toto Tractatu.* Idem *Tomo 2. in Exerc. Mensis 12.* Et ibidem *de Solid. Virt. die 6. con. 18.* Vinc. Carafa *Instr. Exer. 3. p. 1.*

REFLEXYA

Ná Pámięć, Rozum, y Wolą.

PONieważ tych trzech sił duszy nászey záżywamy miłuiąc Páná Bogá, dla tego ná nie dźiś może być Reflexya.

Postaw się tedy przed obecnością Páná Bogá ná cię pátrzącego, z toną wszystko czyniącego, i teraz żądáiącego od ciebie, ábyś tę zabáwę ná chwałę, i do smáku iego odpráwił. Ofiáruy ią ná to, i proś o pomoc.

1. Do pámięci nászey należy, zápomnieć tego wszystiego, co zá námi iest, iáko mowi S. Páweł, to iest zapomnieć świátá, ktoryś dla Bogá opuścił, zápomnieć Rodźicow, krewnych, przyiaciół, máiętności, przeszłych tákże zabaw, wczásow, uciech, urzędow, náwet i siebie sa nego. Ták upomina dusze Pan Bog Psal. 44. *Słuchay corko, á pátrz: zápomniy ludu twego, i domu Oycá twego, á będźie pożądał Krol ozdoby twoiey.* A ty czyś tego wszystkiego zápomniał? Więc teraz zágrzeb to wszystko ná gorze Kálwáryi, pod nogámi Chrystusa ukrzyżowánego, żebyś

Trzebá zápomnieć rzeczy świátowych.

T o tym

o tym nie pámiętał, á żebyć to nie przeszkadzáło do złączenia się ściſłego z Bogiem.

Pámiętáć ná przeſzłe grzechy, i rzeczy oſtátnie.

2. Do pámięci też należy, przypominać ſobie często grzechy przeſzłe, i one opłákiwáć, iáko czynił Dawid, ktory o ſobie mowi Pſal. 50. *Peccatum meum contra me eſt ſemper: Grzech moy záwſze ieſt przeciwko mnie*, to ieſt w pámięci moiey. Do tey záś pokuty zá grzechy przeſzłe, i do uſtrzeżenia ſię przyſzłych pomaga pámiętać ná rzeczy oſtátnie, to ieſt ná śmierć, ná ſąd B ſki, i ná piekło, iáko upomina Duch S. *Pámiętay ná oſtátnie rzeczy twoie, á nigdy nie zgrzeſyſz.* Eccl. 7. Náznácz ſobie czas codźień, ábo ktory raz w tydźień, ná tę zabawkę.

Pámiętáć ná Bogá i ná Chryſtuſa.

3. Ma też pámięć nam przypominać często Páná Bogá obecnego, ná nas wſzędźie pátrzącego, z námi wſzyſtko ſpráwuiącego, i od nas dobrych uczynkow żądáiącego; ná ktorego záwſze pámiętał Dawid, mow ąc Pſal. 15. *Providebam Dominum in conſpectu meo ſemper, quoniam à dextris eſt mihi, ne commovear: Upátrowałem Páná przed oczymá memi záwſze; bo po práwey ręce mi ieſt, żebym nie był wzruſzony.* Tákże pámięć ma przypominać Chryſtuſa ukrzyżowánego pewnych czáſow ná dźień, náprzykład przy Mſzy, o południu, kiedy był ukrzyżowány, o godźinie trzeciey z południá, kiedy ſkonał. Do czego upomina Duch S. Eccl. 29. *Gratiam Fidejuſſoris ne obliviſcaris, poſuit enim pro te animam ſuam: Łáſki Rękoymi nie zápominay, bo położył zá cię duſzę ſwoię.* A ty czy tego nie zápominaſz?

Ná rozumie nie maią być prożne ápprehenſye.

4. Co do Rozumu należy, ſtrzedz ſię trzebá ná rozumie prożnych ápprehenſyi, żeby bez ſłuſznego dowodu nie ſądźić o rzeczách, zkąd ná woli bywáią niepotrzebne pomieſzánia, ſmutki, boiáźni. Przeto gárdźić trzebá tákiemi, i bez dowodu ſłuſznego ápprehenſyámi. Jáko ſię w tey mierze ſpráwuieſz?

Ma być ſłuſzna o rzeczách ſtyma.

5. Rozum ma ſłuſzną mieć cenę, ábo rozſądek o rzeczách, ták żeby więcey ſobie poważał koniec, niżeli ſrzodki do końcá: więcey dobrá wieczne, niżeli doczeſne: więcey duchowne, niżeli cieleſne: więcey Bogá, niżeli ſtworzenie. W tobie czy táka ieſt eſtymácya rzeczy?

6. Rozum

6. Rozum ma być oświecony i ozdobiony umieiętnością Swiętych, to iest náuką o rzeczách Boskich i Duchownych, ktorey nábywamy z rozmyślánia, z czytánia kśiąg duchownych, z słuchánia słowá Bożego, z rozmow z Oycámi Duchownemi: Jáko w tey náuce postępuiesz? Rozum ma być oświecony náuką duchowną.

7. Do rozumu też należy, áby dobrze rządźił i kierował, iáko kieruie przewodnik ślepego; co rozum czyni, pokázuiąc woli piękność cnoty, á szpetność grzechu; także rządząc, i przykázuiąc woli to, co ma czynić, zákázuiąc tego, od czego ma się wstrzymáć: á to wszystko ma czynić rozum, według náuki wiáry świętey i Ewangelii, nie według mądrości światowey, bydlęcey, diabelskiey; ktora to mądrość prowádźi do zysku, do uciech, do sławy, i do honorow, i iest przeciwna náuce Chrystusowey; bo tá prowádźi do ubostwá, do umartwienia, do wzgardy siebie samego. Reflektuy się, iáką náuką rozum rządźi wolą twoię? Ma rządźić wolą według Ewangelii.

8. Mowiąc o woli: tá nie ma nic obierać áni stánowić u siebie nierozmyślnie, z porywczości, skwápliwie, nieporządnie, ále tylko według rády rozumu, uważnie, i według tego porządku, ktory się postánowił przed tym uważnie. Czy ták się wolá twoiá správuie? Wola nie ma czynić nic nierozmyślnie.

9. Wola ma mieć we wszystkich správách swoich dobrą intencyą; nie upátruiąc w nich zysku swego, áni smáku własnego, áni chwały prożney u ludźi, ále tylko samey chwały Páná Bogá, i smáku iego; áby wypełnić wolą iego, áby mu się podobáć; ktorą intencyą ma wola często odnawiáć przez dźień. Twoie iákie wspráwách intencye? Ma mieć dobrą w správách intencyą.

10. Jeszcze wola ma być obnážona z miłości nieporządney rzeczy stworzonych, i samego siebie, ále tylko siebie i stworzenie ma miłować w Pánu Bogu, i dla Bogá; á Bogá ma miłować nádewszystko, dla ktorego chwały i upodobánia ma wszystkim gardźić, i wiele chcieć czynić, i cierpieć dla niego. Czy táka iest wola twoiá? Ma być wolna od miłości nieporządney.

11. Do tego wola nászá ma się we wszystkim spuszczáć ná wolą i opátrzność Boską, będąc oprocz samego grzechu o-

Ma być oboſtronna na wſzyſtkie przypadki.

boſtronną, nie tylko do dobr doczeſnych i przyrodzonych, to ieſt ták do zdrowia iáko i do choroby; ták do wygod, iáko i do niewczáſu; ták do ſławy i czci, iáko do nieſławy i wygody; ták do życia dłużſzego, iáko i do prędkiey śmierci; ále też ma być oboſtronną i do niektorych dobr duchownych i nádprzyrodzonych, iáko to, ták do pociech duchownych, iáko do oſchłości; ták do cierpienia pokus, iáko do uwolnienia od nich; náwet ma być oboſtronna do tego ábo owego wymiáru łaſk Boſkich i cnot, żadney niedaiąc przeſzkody Pánu Bogu: tego wſzyſtko roſporządzeniu zoſtawuiąc, *ktory wßyſtko ſprawuie według rády woli ſwoiey*, iáko mowi S. Páweł Eph. 1. Záczym ze wſzyſtkich przypadkow, oprocz ſámego grzechu, ktore ſię w nas ábo w rzeczách ſtworzonych dźieią, mamy ſię cieſzyć dla wypełnienia woli Boſkiey, bez żadney náſzey turbácyi i fraſunku. Jáko w tey mierze ieſt poſtánowiona wola twoiá?

Ma być ſtáteczną w dobrym.

12. Náoſtátek, do woli należy ſtáteczność w dobrym záczętym, ktorą ſtátecznością náśláduiemy nieodmienności Boſkiey w ſwoich wyrokách, i nienágięteści Anielſkiey: ſzpetna bowiem rzecz ieſt, być trzciną od wiátru chwieiącą ſię. Stáray ſię o tę doſkonáłość woli.

Żáłuy zá defekty tych trzech ſił twoich, i poſtánow ſtrzedz ſię ich nápotym.

Potym może ſię czytáć LEKCYA o doſkonáłości ſpraw náſzych. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora. Abo więc* LEKCYA o páměci ná obecność Boſką, *ktora támże ieſt trzecia.*

MEDYTACYA III.

O Żárliwości zbáwienia ludzkiego, ktory ieſt Akt miłości Boſkiey przedni.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy S. Páwłá, Fráncisźká Xáwierá, i inſzych Swiętych Apoſtołow, i ludźi Apoſtolſkich, biegáiących po całym świecie, i do umoru prácuiących około zbáwienia ludzkiego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá áby w ſercu twoim podobną zápalił żarliwość.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa o ſobie mowiącego Joan 4. *Moy pokarm ieſt ábym dokonywał dźiełá, tego ktory mię poſłał.* Ktoreż to dźieło? nie inſze, tylko zbáwienie náſze. To to był pokarm Chryſtuſow tego zbáwienia on łáknął, iáko głodny łáknie pokármu; tym ſię náſycał i cieſzył, iáko łáknący pokarmem; o tym wſzyſtko myślił, iáko myśli głodny o pokármie, ábo prágnący o napoiu. Ták mowi S. Ambroży o nim ſer. 36, kiedy ná pulzczy po ſwoim poſcie łáknął: *Eſuriit non cibum hominum, ſed ſalutem: cibus enim Chriſti, redemptio populorum: Łáknął nie pokarmu ludzkiego, áie zbáwienia: bo pokarm Chryſtuſow odkupienie ludzkie.* Toż zbáwienie náſze było nápoiem Chryſtuſowym, ktorego nápoiu żebrał od Sámárytánki; i znowu prágnął ná Krzyżu, wołáiąc: *Prágnę*; bo iáko mowi S. Chryſolog: *Sitit lacrymas peccatorum: Prágnie łez grzeſznikow.* Dla tego mowił Luc. 12. *Baptiſmo habeo baptizari, & quomodo coarctor donec perficiatur: Chrztem mam być ochrzczony, to ieſt chrztem krwi moiey, o iáko mi ciáſno, aż będźie wykonány.* Ták mu było duſzno, że ſię odwłoczyłá męká iego, ktorą nas miał zbáwić. Dla tego iáko głodny i prágnący duſz ludzkich, do zmordowánia biegał po puſtyniách, po wśiách, po gorách, po morzách, náucząiąc ludźie. Dla tego po wſzyſtkim świecie rozeſłał Apoſtołow, áby mu tego pokarmu ſzukáli, iáko łowczych, iáko rybakow, iáko kupcow ná ſzukánie zwierzá, ryb, pereł, dla ſmáku Chryſtuſowego. Ktorzy o iáko wielkie prace, trudy, zniewagi, męki cierpieli w pozyſkániu duſz ludzkich. A ty czy czuieſz táki głod i prágnienie zbáwienia duſzy twoiey i bliźnich? Czy ſię ſtáraſz, ábyś tym pokarmem uraczył ſmák Chryſtuſow? *O Synu Boży, coż ci ták barzo záſmákowáło w duſzách náſzych; że ich ták barzo łakniesz iáko głodny pokarmu, iáko prágnący napoiu? I mowiſz to do mnie, co niegdy mowił Krol iákiś do Abrahámá Gen. 14.* Da mihi animas, cætera tolle tibi: Day mi duſze, á co inſzego weź ſobie. *A iam ták niemiłoſierny, żeć żáłuię dáć tego pokarmu twoiego, to ieſt duſzy moiey. Otoż ci ią teraz zupełnie ofiáruię, i ſtáráć ſię będę uſilnie o zbáwienie iey, i bliźnich moich, ábym cię tym pokarmem twoim uraczył.*

Má być wielkie prágnienie zbáwienia z przykłádu Chryſtuſowego.

PUNKT 2. Słuchay ieizcze Chryſtuſa mowiącego do Bogá Oycá o ſwoiey żarliwości zbáwienia náſzego w Pſalmie *68.* iáko te ſłowá rozumie o Chryſtuſie Ewangelia Joan. 2. *Zelus domûs tuæ comedit me: Zárliwość domu twego pożarłá mię.* I znowu w Pſalmie 118. *Tabeſcere me fecit zelus tuus, quia obliti ſunt verba tua inimici mei: Sprawiłá to żárliwość twoiá, żem ſchnął, dla tego że zápomnieli ſłow twoich nieprzyiaciele moi.* Zkąd ſię pokázuie, że tá żárliwość Chryſtuſowá o zbáwienie náſze, byłá w nim ná kſztałt ogniá, ktory go uſtáwicznie palił, ſuſzył, i trawił; ponieważ te ſkutki ogień ſprawuie. I ták tá żarliwość, ſtrawiłá w Chryſtuſie ſiły iego; kiedy owo ſzukaiąc Sámárytáńki, zmordowány z drogi ſiedźiał. Strawiłá ſławę iego i poczciwość, kiedy ták wiele przymowek i kontemptow cierpiał od Fáryzeuſzow o to, że náwracał do Bogá grzeſznikow. Strawiła zdrowie iego i życie, kiedy dla zbáwienia náſzego ták okrutne męki i śmierć cierpieć ráczył. Ták ſtrawiłá taż żarliwość Apoſtołow Swiętych prácuiących dla zbáwienia ludzkiego, tákże i ludźi Apoſtolſkich, ktorych ſobie przypomniy prácuiących w Indyách, w Brálylii, w Jáponii, w Anglii. A ia iáko prácuię o zbáwienie moie, i bliźnich? Wiele we mnie ſtrawiłá tá żárliwość? czy nie więcey we mnie ſtrawiłá ſił i zdrowia prożna chwałá, dworność, ábo właſny interes doczeſny? *O iák ſię ſłuſznie záwſtydźić muſzę, że ták máło ſobie poważam duſzę moię i bliźnich! gdy ták máło czynię o zbáwienie ich i moie. A com do tych czas dla niego robił, i cierpiał? Biedny oracz dla ſłuki chlebá do potu prácuie. á ia dla tego pokarmu Chryſtuſowego i moiego, o ktorym mowi Pan:* Operamini cibum, qui non perit: Prácuycie ná pokarm ktory nie ginie, *to ieſt ná zbáwienie ludzkie, czym prácował do zmordowánia? Czart ſam ták ſobie duſzę náſzę waży, że zá nię dałby cáły świát, i mowi, co mowił do Chryſtuſa pokázuiąc mu kroleſtwá wßyſtkiego świátá:* Toć wſzyſtko dam, tylko mi ſię pokłoń: *á ia biednego wczáſu i wygody łożyć niechcę dla duſſy moiey i bliźnich zbáwienia. Zápal Pánie w nas ten ogień żarliwości, ktoryby nas uſtáwicznie palił, i żarł, i trawił, iáko ciebie ſtrawił.*

Ma być do zepſowánia ſił i zdrowia náſzego z iegoż przykłá du.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay ieszcze, iáko cię Duch S. napomina do tey żárliwości przez Męża Páńskiego. *Circumspice proximum tuum: secundùm virtutem tuam: & attende tibi ne incidas*: Odyskuy bliźniego twego, według możności twoiey: á strzeż się ábyś sam nie wpadł. Dwie rzeczy tu przykázuie Duch S. Naprzod mowi: *Odyskuy bliźniego twego*, ktoregoś powinien miłować iáko siebie samego; ktoregoś szkody powinien tak czuć iáko swoie. A ieżeli go powinieneś rátować z práwá miłości, gdy iest ubogi, gdy choruie, gdy iest w więźieniu; dáleko bárźiey powinieneś go rátować, gdy iest w grzechu, gdy utrácił łáskę Boską, gdy do piekłá leci. A zkądże go maſz odyskáć? z rąk czartowskich, w ktorych on ma grzeſznikow iáko niewolnikow, rozboynik piekielny; á to częścią z nienawiści ku Bogu, ktoremu chce spustoszyć niebo, częścią z zazdrości i nienawiści ku nam, ktorym zazdrości szczęścia wiecznego. A komuż maſz odyskáć z tey niewoli bliźniego twego? maſz go odyskáć Chrystusowi, ktory sam ma práwo ná dusze ludzkie: bo dla nich z niebá zstąpił, i tak wiele dla nábycia ich prácował aż do umoru, aż do potu krwáwego, aż duszę swoię ná okup ich położył. Ey *Noli per dere fratrem, pro quo Christus mortuus est*, Rom. 14. *Nie dopuszczay ábyś brát zginął, zá ktorego Chrystus umarł.* Ták odyskuiąc ludźi z niewoli czartowskiey społ robisz z Chrystusem ná zbáwienie ludzkie; iesteś pomocnikiem Chrystusowym do zbáwienia, iáko mowi S. Páweł: *Dei sumus adjutores* 1. Cor. 2. iesteś nieiáko zbáwicielem świátá; nád ktory urząd i spráwę, żadney zacnieyszey nie máſz. I nie máſz się z tego wymawiáć nieudolnością twoią; bo odyskowáć maſz bliźniego twego Bogu, *secundùm virtutem tuam*, według siły twoiey, według urzędu, według kondycyi, według możności twoiey. Jesteś Kápłánem? odyskuy Bogu bliźniego przez żarliwe kazánia, przez częste kátechizmy, przez niespráwowáne spráwowánie Sákrámentow, przez ustáwiczne náwiedzenia chorych, więźniow, utrapionych. Jest ś w stanie Szlácheckim, zástawiay się odważnie ná Seymikách i ná Seymie zá Kościoł Chrystusow, zá prawdźiwą wiárę, zá wykorzenienie heretykow, zá niebudowánie Zborow. Jesteś bogáty,

Ma być według możności nászey: i bez szkody duszy nászey.

gáty, czyń fundácye ná tych ktorzy prácuią koło zbáwienia ludzkiego; á przynamniey ich nie prześláduy: Nie cierp w dobrách twoich heretykow, ktorzyby tám bluźnili Bogá twego. Nie możesz fundácyi czynić? przynamniey modl się zá pomnożenie wiáry, zá ná wrocenie grzesznikow i niewiernych, czyń ná tę intencyą umartwienia, dobremi przykłádámi pobudzay drugich do cnoty, i do miłośei Boskiey. *Recupera proximum secundùm propriam virtutem.* Ale oraz strzeż się pilnie, żebyś drugich pozyskuiąc Bogu, duszy swoiey nie zgubił (ktory iest drugi punkt tu zálecony:) *ne incidas*, żebyś w doł nie wpadł sam piekielny, gdy drugich z niego winduiesz. Bo iáko mowi Pan w Ewangelii Mat. 16. *Co po wszystkim człowiekowi, choćby świát wszystek pozyskał, kiedy szkodę duszy swoiey odnieśie.* Záczym trzebá wielkiey ostrożności w konwersacyi z ludźmi, trzebá pilney zmysłow straży, trzebá częstego złączenia się z Bogiem przez modlitwę, trzebá umartwienia ciáłá; iáko záżywał S. Páweł, ktory o sobie mowi 1. Cor. 9. *Karzę ciáło moie, i w niewolą podáię, żeby snáć, gdy drugich náuczam, sam nie stałem się odrzuconym.* Reflektuy się ná te dwie kondycye żarliwości, i czyń przyzwoite postánowienia.

W Rozmowie Proś o náwrocenie do Bogá niewiernych i grzesznych: á oraz o to, áby im Pan Bog dał żarliwych robotnikow, koło zbáwienia ich prácuiących. Ná co służyć może owá modlitwá S. Fránciszká Xáwierá: *Pámiętay nayłáskáwszy wszystkich rzeczy Stworco Boże, żeś dusze niewiernych Heretykow i grzesznych, ná obraz i podobieństwo twoie stworzył: Oto Pánie ná zelżywość twoię niemi co dźień piekło się nápełnia. Pámiętay ná drogą Krew i gorzką śmierć, ktorą dla nich dobrowolnie przyiąć ráczył Iednorodzony Syn twoy. Wspomniy ná iego łzy, wzdychánia, i rány. Nie dopuszczay dáley Pánie, áby tenże ukochány Syn twoy był od Pogan i grzesznikow ukrzyżowány i zelżony; ále modlitwámi wybránych twoich ubłagány. Spraw, áby cię niewierni, Heretycy, i grzeszni poználi, miłowáli, i ná wieki chwalili, á oraz tego ktoregoś żesłał Jezusa Chrystusa Páná nászego. A ia zá ich wszystkich zbáwienie, mnie cáłego i wszystkie moie dobrá tobie ofiáruię. Day też im Pánie dobrych*

Náu-

Náuczycielow, i robotnikow, ktorzyby k ło zbáwienia ich ſkutecznie prácowáli.

Piſze o tey cnocie ſzeroko Roderic. *par. 3. Tract. 1. à cap. 2.* Gaudier. *p. 2. ſect. 3. 6. 17. & 18.*

Jeżeli komu nie będźie ſłużyłá Medytácya o żárliwości zbáwienia ludzkiego, może záżyć tey, ktora náſtępuie Medytácyi.

MEDITACYA IV.

O Chwale Niebieſkiey.

Przygotowánie 1. Wyſtaw ſobie chwałę niębieſką ná kſztałt miáſtá opiſanego w obiáwieniu S. Janá, gdźie mur i bramy z drogich pereł zbudowáne, á bruk złoty i kryſztałowy. Tám záś Swięci bez przeſtanku śpiewáią Troycy S. onę pieśń: *Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog Záſtępow.*

Przygotowánie 2. Proś áby P. Bog wzbudźił w ſercu twoim prágnienie chwały niebieſkiey.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego do ciebie Páná Bogá o chwale niebieſkiey, przez Proroká Iſa. 60. *Tunc videbis, & afflues, mirabitur, & dilatabitur cor tuum:* *W ten czas będźieſz widźiał:* to ieſt Bogá twoiego, *i będźieſz opływał*, to ieſt niewymowną uciechą; *będźie ſię dźiwowáło i rozßerzáło ſerce twoie.* Uważ że chwałá niebieſká, i błogoſłáwieńſtwo náſze wieczne, co do iſtoty iego, ná tym należy, że po wſzyſtkie wieki, nieodmiennie, będźiemy pátrzáli rzetelnie ná niezmierną piękność Páná Bogá náſzego, iáko ieſt ſam w ſobie, widząc w nim trzy oſoby Troycy S. i wſzyſtkie iego doſkonáłości, to ieſt iego wſzechmocność, mądrość, dobroć, wieczność, niezmierność, i inſze: á do tego widząc w nim pewnie, że ſię w nas ten Bog kocha, i kochać będźie nieodmiennie ná wieki, i że ná wieki cáłego ſiebie nam uzyczáć będźie. Ztąd poydźie w nas niewypowiedźiáná miłość ták wielkiey dobroci Boſkiey: á zátym náſtąpi niewymowny ſmák ſłodkości Boſkiey, i z niey niezmierne weſele, i náſycenie woli náſzey, i pokoy ſercá. O tym weſelu i náſyce-

Iſtotá błogoſłáwieńſtwá náſzego.

na czym należy.

niu mowi Prorok Psal. 16. *Satiabor, cum apparuerit gloria tua?* *Násycę się, gdy się pokaże chwałá twoiá.* I ná inszym mieyscu mowi do Páná Bogá o błogosłáwionych Psal. 35. *Inebriabuntur ab ubertate Domus tuæ, & torrente voluptatis potabis eos: Upiią się obfitością domu twego, i potokiem uciechy nápawáć ich będźiesz.* A Chrystus w Ewángelii mowi do błogosłáwionego: *Intra in gaudium Domini: Wnidź do wesela Páná twego:* Nie wesele w ciebie wnidźie, (iáko tłumáczy S. Augustyn,) ále ty wnidźiesz w to wesele; bo to wesele będźie większe niż obiętość twoiá przyrodzona. I záprawdę, ieżeli szczęście násze iest teraz i wielká uciechá, gdy pátrzamy ná iáką piękność rzeczy stworzoney, gdy miłuiemy przyiacielá dobrego, w nas się pewnie kocháiącego, gdy kosztuiemy rzeczy słodkich: coż będźie? gdy będźiemy pátrzáli ná niezmierną piękność Boską? gdy będźiemy kocháli nieskończoną iego dobroć, w nas się nieomylnie ná wieki kocháiącą? gdy będźiemy kosztowáli niezmierney słodkości iego? To uważywszy, wzbudź w sobie naprzod wzgardę wszelákiey stworzoney piękności, dobroci, słodkości, ktora względem Boskiey iest iáko promień względem słońcá, iáko kroplá miodu względem morza słodkości, iáko iskrá względem pożaru ogniá, iáko obraz i cień względem rzeczy ozdobney. Potym wzbudź w sobie wielkie prágnienie widźieć piękność Páná Bogá, i kosztowáć słodkości iego. I owszem iáko pszczołká iuż teraz wrzuć się i utop się w tey niezmierney słodkości, i iáko upomina S. Augustyn de subst: dilect. *Suge suge, & bibe Dominicæ dulcedinis inenarrabilem svavitatem: immergere & replere: adhære, & inhære: sume, & fruere: Siy. siy, i piy Boskiey słodkości niewymowną przyiemność: utop się, i nápełniy się: przylep się, i ulgniy: pożyway, i záżyway. O piękności niepoięta kiedy cię oglądam! o nieskończona dobroci, kiedy cię zupełnie miłowáć będę! o słodkości niewymowna, kiedy cię będę kosztował.* Ah niestetysz że mieszkánie moie przedłużone iest, ná tym świecie. *Psal. 119.* Wyprowadź Pánie z tego więźienia duszę moię, áby imię twoie chwaliłá w niebie. *Psal. 141.* Tám się násycę gdy się pokaże chwałá twoiá. *Psal. 16.*

PUNKT 2. Słuchay mowiącego do ciebie P. Bogá, o przypadko-

padkowey chwale niebieſkiey, to co mowił do Moyżeſzá Exod. 33. ktory gdy proſił Páná Bogá: *Oſtende mihi gloriam tuam: Pokaż mi chwałę twoię*: Powiedźiał mu Pan Bog: *Ego oſtendam omne bonum tibi: Ia pokażę wßyſtko dobro tobie.* Toż i do ciebie mowi. To záś wſzyſtko dobro ma w ſobie chwała niebieſka: bo oprocz tego że błogoſłáwiony w niebie przez widzenie oſięgnie Bogá, w ktorym ſą wſzyſtkie pomyślne dobrá, *vel formaliter, vel eminenter*, ábo właściwie, ábo wyżſzym ſpoſobem, (ná czym należy iſtotá błogoſłáwieńſtwá, iáko ſię powiedźiáło,) oprocz tego mowię, tenże błogoſłáwiony przez przypadkową chwałę będźie miał wſzyſtkie dobrá, ktore do dułzy i do ciáłá należą. Bo iáko mowi S. Auguſtyn: *Ibi erit quidquid voles; & ibi non erit, quidquid noles: Tám będźie czegokolwiek będźieß chciał; á tám nie będźie czegokolwiek nie będźieß chciał.* Nie będźie tám tego czego nie będźieſz chciał: bo iáko mowi S. Jan w obiáwieniu: *tám otrze Bog łzy z oczu náßych*, i nie będźie tám więcey áni ſmutku, áni bolęści; nie będźie głodu, áni pragnienia; nie będźie gorąca áni źimna; nie będźie choroby, nieprzyiáźni, prześládowánia, nieſławy, niezgody, nieuſzánowánia. Ale będźie tám czegokolwiek będźieſz chciał, ták co do dułzy, iáko i do ciáłá należy. Co należy do dułzy, będźieſz ná rozumie miał wſzelákie umieiętności, ktorych ſię tu uczemy; będźieſz w iſtocie Boſkiey widźiał wſzyſtkie taiemnice wiáry, będźieſz widźiał Boſkie táiemnice, ráby, i wyroki, ktoremi cię Bog do niebá prowádźił; będźieſz widźiał co ſię ná świecie dźieie, ile do ſtanu twego to należeć będźie: iáko náprzykład widźieć będźieſz, co ſię ná źiemi dźieie z twoimi ſynámi, przyiacielámi. Ná woli twoiey zániesieſz z ſobą, i będźieſz miał w niebie cnoty wſzyſtkie, ktore nie ſą przeciwne ſtanowi błogoſłáwionemu, ták od Bogá tu wlane ná dułzę twoię, iáko od ciebie tu nábyte przez częſte ákty: to ieſt, będźieſz miał miłość Boſką, roſtropność, ſprawiedliwość, poſłuſzeńſtwo, i inſze cnoty, oprocz wiáry, nádźieiá, i pokuty; bo te cnoty nie przyſłużą błogoſłáwieńſtwu; ponieważ wiárá ieſt o tym czego nie widźiemy, á nádźieiá ieſt o tym czego niemamy. Co do ciáłá

Przypadkowa w niebie iáka chwała.

uwielbionego należy, to będźie iáśne iáko słońce, będźie niecierpiętliwe, będźie ták subtelne i iákoby Anielskie, że mury przenikáć będźie; ták chybkie, że w iednym momencie kilkádźieśiąt tysięcy milionow mil przeyść będźie mogło. Toż ciáło chwalebne we wszystkich swoich zmysłách, będźie miáło swoię uciechę. Oko będźie pátrzáło z uciechą ná ciáłá Páná Jezusa, Nayświętszey Pánny, i inszych Swiętych, nád słońce iáśnieysze: tákże będźie pátrzáło ná niebá, i ná Elementá odnowione, choć ták dáleko odległe. Ucho będźie się cieszyło słuchaiąc wdźięczney muzyki Swiętych chwalących Páná Bogá; tákże słucháiąc słodkiey hármonii głosu Chrystusowego, i Mátki iego. Będźie też tám niewymowny zapách, ktory wydáwáć będźie ták sam budynek niebieski, iáko i ciáło Swiętych uwielbione, i ich wzdychánia. Do tego będźie w ustách iákiś słodki smák, z wdźięcznego likworu, wszystkie smáki w sobie máiącego, i w ustách zostáiącego, iáko náucza z S. Thomaszem Henric. disp. de ult. fine, i z nim Vinc. Carafa *in Cive cæli lib. 2. num. 70.* Do tego, o iák zacne tám będźie mieszkánie, ktore opisuie Jan S. w obiáwieniu. Apoc. 21. gdźie są *fundamenta civitatis omni lapide pretioso ornata: fundámentá miástá drogiemi kámieńmi ozdobione:* gdźie mur z drogiego Jaspiszu, gdźie dwánaście bram, dwánaście pereł: gdźie ulice samo złoto, i kryształ: gdźie żadney nie będźie nocy: gdźie ustáwicznie śpiewáią Alleluia. A towárzystwo tám o iák zacne, o iák miłe! konwersowáć z Chrystusem, z Mátką iego z Aniołámi, i z Swiętymi Bożymi, á kto wypowie? To uważáiąc, záwołay z Psalmistą: *O iák miłe przybytki twoie Pánie! prágnie do nich przyiść, i od prágnieniá mgleie duszá moiá. Serce moie, i ciáło moie wyskákuie ku Bogu moiemu.* Psal. 83. *O iák wielka liczbá słodkości twoiey Pánie, ktorąś zákrył dla tych, ktorzy się ciebie boią.* Psal. 30. *O kiedy wnidę do domu twego, i pokłonię się tobie w Kościele świętym twoim.* Psal. 5. *Wyprowadz Pánie z tego więźienia, z ciáłá, duszę moię, ná wysławienie imienia twego.* Psal. 141.

Możesz tu záżywáć westchnienia S. Augustyná, ktore ma *Medit. cap. 25.* Pátrz w Drogiey Smierci Rozdź. 16. § 11.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Mat. 5. *Weſelcie ſię i ráduycie ſię, oto bowiem zapłátá wáſzá ieſt w niebie.* Uważ, że tá chwałá niebieſka opiſana, lubo ſię doſtáie niemowlętom, ktorzy po chrzcie umieráią, iáko ſzczere dźiedźictwo ſynom Boſkim, bez ich prace, i záſługi: iednákże ludźiom doroſłym nie doſtáie ſię iáko ſzczere dźiedźictwo, ále iáko zapłátá robotnikom, i iáko koroná ſpráwiedliwości woiuiącym. Dla tego trzebá nam ná nię robić, i iey ſię dobiiáć. Bo iáko mowi S. Páweł 2. Tim. 2. *Żaden nie będźie koronowány, tylko ten, kto porządnie woiuie.* I owſzem według nierowności záſług náſzych nierowną w niebie chwałę mieć będźiemy, ták, że w ktorym ſtopniu miłości Boſkiey i záſług śmierć kogo záſtánie, w ták wyſokim ſtopniu chwałę niebieſką mieć będźie po wſzyſtkie wieki. Dla czego powiedźiał Pan JEzus Joan. 14. *W domu Oycá mego wiele ieſt mieſzkánia*, to ieſt, nierowne ieſt błogoſłáwieńſtwo. Pátrzże tedy iáko ochotnie, iáko uśilnie prácuią rzemieślnicy dla doczeſney zapłáty: czego nie cierpią żołnierze dla chwały przemiiáiącey: á ty iákoś do tych czas robił? Coś ucierpiał dla kroleſtwá niebieſkiego? zá co go doſtąpić ſpodźiewaſz ſię? Bez wątpienia ná wieczne to błogoſłáwieńſtwo trzebáby przez cáłą wieczność robić. Czárt powiedźiał kiedyś o ſobie, że gdyby mu tego dozwolono, tedy przyiąwſzy ciáło ná ſię ludzkie, przez ſłup, ktoryby brzytwámi oſtremi był nábity, i przeſtawałby od źiemi do niebá, dárłby ſię i piął, ránąc ſię i krwáwiąc, przez wiele tyśięcy lat, żeby ſię do niebá wrocił: á od nas mnieyſzey rzeczy Bog wyciąga, żebyśmy w niebie byli: bo iáko mowi Prorok do niego Pſal. 55. *Pro nihilo ſalvos facies eos: Práwie zá nic zbáwiſz ich:* ponieważ Bog tylko od nas wyciąga, ábyśmy z łáſką iego uprzedzaiącą, i pomagáiącą przykładáli ſię; ktora ápplikácya práwie nic względem nas nie ieſt, bo więcey ią Bog w nas ſpráwuie niżeli my. A czemuż ták gnuśnie, ták máło dla ták wielkiey zapłáty robiemy. *Quomodo effugiemus, ſi tantam neglexerimus ſalutem.* Hebr. 2. *Jáko uydźiemy wielkiego karánia, ieżeli ták łácnego zániedbámy zbáwienia?* A zwłaſzcza że potym w krotce po śmierci, *Venit nox in qua nemo poteſt operari* Joan. 9.

Jáko chwały wieczney doſtąpić.

Przyidźie noc w ktorey naymnieyszego słownia tey chwały zasłużyć sobie nie będźiemy mogli. Więc teraz gdy czas iest, nieustánnie ná nię prácuymy. *Niechże będźie ná wieki pochwalona dobroć twoiá Boże moy, żeś mi ták łácne uczynił dostąpienie błogosłáwieństwá mego wiecznego. O iáko mię záwstydzáią owi, ktorzy wzawod bieżą do zakłádu im zámierzonego: o iáko oni się morduią, iáko* ab omnibus abstinent, wstrzymywáią się od wygod, ut coronam corruptibilem accipiant, żeby dostáli korony skáźitelney 1. Cor. 9. *á ia dla korony nieskáźitelney cożem do tych czas czynił? com cierpiał? Kiedyż koniec będźie tey gnuśności moiey?* Dixi nunc cœpi: Teraz pocznę szczerze robić ná niebo: *bo iuż podobno ostátnia godźiná czásu roboty. Wsák i ci ktorzy o iedenastey godźinie w winnicy twoiey robić poczęli, rowną z drugiemi wzięli zapłátę.*

Rozmowá być może wzdychaiąc do chwały niebieskiey áffektámi S. Augustyná *in Meditat. & Soliloq.* ktore są w książce o Drogiey Smierci w Rozdź. 16. § 11. O zrzodło żywotá, strumieniu wod żywych, kiedy przyidę do wod słodkości twoiey z źiemie pustey, bezzdroyney, bezwodney? żebym oglądał możność twoię, i chwałę twoię, i nálycił z wod miłosierdźia twego, prágnienie moie. Prágnę Pánie, zrzodło żywotá nályć mię. Prágnę Pánie, prágnę ciebie Bogá żywego. O kiedy Pánie przyidę, i pokażę się przed twárzą twoią. Czy też obaczę on dźień uciechy i roikolzy ktory uczynił Pan, ábyśmy się weń cieszyli, i rádowáli? O dniu przezacny i piękny, nieznáiący wieczorá, i niemáiący zachodu, w ktoreymbym usłyszał głos chwały, i wysławienia, w ktorymbym usłyszał: Wnidź do wesela Páná twego. Wnidź do wesela bez smutku, ktore ma w sobie wieczną uciechę: gdźie będźie wszelákie dobro, á nie będźie żadnego złego: gdźie będźie czegokolwiek będźiesz chciał, á nie będźie czegokolwiek będźiesz niechciał: gdźie będźie żywot żywy, słodki, i miły, i záwsze pámiętny. O welele nád wesele, wesele zwycięża ące wszystkie welelá, oprocz ktorego nie masz wesela, kiedy wnidę do ciebie, żebym widźiał Bogá mego, ktory mieszka w tobie ... Przyidź Pánie á nie omieszkiway: przyidź Pánie JEzu, á náwiedź nas w pokoiu: przyidź á

wypro-

wyprowadź związánych z więźienia, ábyśmy się przed tobą weselili sercem doskonáłym. Przyidź Zbáwicielu nász: przyidź pożądany wszystkim narodom, pokaż twarz twoię, á zbáwieni będźiemy. Przyidź świátłości moiá, Odkupicielu moy, wyprowadź z więźienia duszę moię ná wysławienie imienia twego. To S. Augustyn *Solil. c. 26.* Podobne ma áffekty *Medit. c. 41. Solil. c. 21. Manual. cap. 3. & c. 36.*

Chwałę niebieską obszernie opisuie P. Vincent. Carafa, w Kśiąszce ktorey tytuł *Civis cæli.*

DZIEN X.

O rożnych Nabożeństwách.

TRoiákie dźiś wzbudźiemy ábo odnowiemy w sobie nabożeństwo, to iest do Duchá S. do Nayświętszego Sákrámentu, do Przeczystey Mátki Boskiey. Pátron może być w tych nabożeństwách znákomity B. Aloyzyus Gonzágá, ábo S. Teressa. Modlitwy strzeliste, położą się po każdey Medytácyi.

MEDYTACYA I.

O Nabożeństwie do Duchá S.

Modlitwá uprzedzáiąca záwsze iedná.

Przygotowánie 1. Staw się w Wieczerniku, leżąc u nog Apostołow przyimuiących Duchá S. w dźień Swiąteczny.

Przygotowánie 2. Proś Duchá S. áby w sercu twoim rōźlał miłośc ku sobie.

PUNKT 1. Abyś poznał iák potrzebne iest do Duchá S. nabożeństwo, słuchay Chrystusa mowiącego Joan. 6. *Spiritus est qui vivificat, caro non prodest quidquam: Duch iest ktory ożywia, ciáło ná nic pożyteczne.* Gdźie uważ, że (co powiedźiał S. Augustyn) iáko duszá ciáło twoie ożywia, ták też Duch S. iest duszą duszy twoiey, ktorą on ożywia, i spráwuie to, że oná Bogu żyie w łásce iego, ábo świątobliwie. A iáko duszá ciáło czyni

piękne

piękne i wdzięczne, ták Duch S. duſzę z ktorą ſię złącza, czyni piękną i wdzięczną Bogu. Jáko duſzá w ciele ſprawuie wſzyſtkie uczynki, ták, że bez duſzy ciáło nie może áni ſłyſzeć, áni ſmákować, áni poſtępować, áni rozumieć, áni miłować: ták Duch S. w duſzy ſprawuie wſzyſtkie ſpráwy nádprzyrodzone, i zbáwienne, ták że duſzá bez niego nie może áni poznawáć rzeczy Boſkich iáko potrzebá, áni ich ſobie ſmákować, áni ſłuchác Boſkiego upominánia, áni poſtępować w świątobliwości. Ztąd iáko Chryſtus ieſt głową Kościołá, á Nayświętſza Pánná ieſt ſzyią, przez ktorą z tey głowy ná ciáło ſpływáią wſzyſtkie łáſki ábo influxy: ták według S. Thomaſzá Duch S. ieſt ſerce Kościołá Chryſtuſowego: bo iáko ſerce ieſt początkiem życia, ſzáfuiąc przez wſzyſtko ciáło z ciepłem ſiły ożywiáiące: ták Duch S. po wſzyſtkim Kościele Chryſtuſowym rozlewa miłość Boſką, i ſiły nádprzyrodzone, pomagáiące do zbáwiennych ſpraw. Pátrzże tedy iáko maſz ſobie poważáć łáſkę Duchá S, i z nim złączenie; ponieważ on ieſt początkiem życia twego świątobliwego, i Duſzá duſzę twoię ożywiáiąca. O iáko maſz ſię ſtárác, ábyś przez grzech nie utrácił ná duſzy twoiey Duchá S. bez ktorego oná ſtáie ſię trupem ſzpetnym, omierzłym w oczách Boſkich, i niemogącym nic zbáwiennego czynić. *Uznawam to Duchu S. i miłuię cię więcey niż duſzę moię, i z nią wolę rozłączyć ſię, niżeli z tobą. Oycze przedwieczny iákoś tchnął w pierwſzego człowieká duſzę, ták tchniy we mnie, i day mi duchá twego dobrego. Synu Boży, iákoś umieráiąc ná Krzyżu, nákłoniwſzy ku ziemi głowę, wypuścił Duchá twoiego, nákłoń ſię ku ſercu moiemu, i day mi tegoż Duchá twego. Duchu S. ktory mowiſz do mnie:* Rozſzerz uſtá twoie, á ia nápełnię ie. Pſal. 8. *Oto otwieram ſerce moie, nápełniy ie ſamym ſobą, o żywocie duſzy moiey. Ty ią ożywiay, ty ią rządź, ty w niey ſprawuy dźiełá zbáwienne.*

Ják potrzebne złączenie ſię z Duchem S.

PUNKT 2. Zebyś poznał iákiey w tobie dyſpozycyi ábo przyſpolobienia trzebá ábyś w tobie przebywał Duch S. Słuchay mowiącego Oycá przedwiecznego Gen. 6. *Non permanebit ſpiritus meus in homine, quia caro eſt*: Nie będźie mieſzkał Duch moy w człowieku, bo ciáłem ieſt: Przyczynę tego dáie Páweł S. Gal. 5.

Caro

Caro enim concupiſcit adverſus ſpiritum, & ſpiritus adverſus carnem: hæc enim ſibi invicem adverſantur: Ciáło pożąda przeciwko duchowi, á duch przeciwko ciáłu: bo te rzeczy ſą ſobie przeciwne. Záczym kto chce mieć Duchá S. trzebá áby ciáło ſwoie martwił: bo ile náprzykład ubywa źimna, tyle też przybywá ciepłá. To też, ile ubędźie przez umartwienie żądz i chuci cieleſnych, tyle w nas przybędźie łáſki Duchá S. A ták kto chce żyć Duchem S. nie ma żyć wedle ciáłá, to ieſt, nie ma gadáć, pátrzáć, ſmákowáć, myśleć, prágnąć, według ſkłonności ciáłá, ále tylko według rozumu, i woli Bożey: iáko o ſobie i o ludźiách ſpráwiedliwych powiedźiał tenże Apoſtoł 2. Cor. 10. *In cárne ambulantes non ſecundum carnem militamus: Wciele chodząc nie wedle ciáłá żołduiemy.* Reflektuy ſię tedy, czy ieſteś ſpoſobnym, áby w tobie mieſzkał Duch S. *Biádá mi, quia carnalis ſum venundatus ſub peccato,* żem cieleſny, záprzedány pod władzą grzechu: *á zátym nie ieſtem godźien przytomności twoiey Duchu S.* Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus? *Rom. 7.* Nieſzczęſny ia człowiek, kto mię wybáwi z ciáłá tey śmierci? *Ty ſam Duchu S. wybaw mię: ty ſam Boſki ogniu wypal we mnie wſyſtkie myśli i ſkłonności cieleſne, ábym był godnym dla ciebie mieſzkániem.*

Jákiey trzebá dyſpożycyi, áby w nas mieſzkał Duch S.

PUNKT 3. Słuchay Páwłá S. ktory nas uczy ſpoſobu nabożeńſtwá do Duchá S. Eph. 4. *Nolite contriſtare Spiritum Dei in vobis: Nie záſmucaycie Duchá Boſkiego w ſobie.* I gdźieindźiey 1. Theſſ. 5. *Spiritum nolite extingvere: Duchá nie gaśćie.* A ktoż záſmuca i gáśi w ſobie Duchá S,? Ten, kto ſię ſprzeciwia oświeceniom Duchá S, ktoremi on prowádźi nas do dobrych uczynkow, á od złych odwodźi; co bywa ábo nie przyimuiąc iego nátchnienia wnętrznego, ábo tłumiąc ie w ſobie, i niewykonywáiąc. A przeciwnym ſpoſobem nic milſzego nie ieſt Duchowi S. (i to ieſt gruntowne do niego nabożeńſtwo,) iáko gdy ſię mu cále dáiemy rządźić i kierować wſzędy, i záwſze przez iego oświecenia ná rozumie, i przez nátchnienia ná woli; á ieſzcze bárźiey, gdy ſię mu dáiemy gwałtownie popychać do dźieł odważnych, trudnych, wyſokich, i heroicznych, z wielkim ná-

ſzym niewcżálem, z konfuzyą, z niebelpieczeńſtwem. O tákich mowi S. Páweł Rom. 8. *Qui Spiritu Dei aguntur, hi ſunt filij Dei:* *Ktorzy Duchem Boſkim pędzeni bywáią, ci ſą ſynámi Bożymi.* Tácy też byli oni Seráfinowie Ezechielá, o ktorych on mowi w Rozdźiale 1. *Ubi erat impetus ſpiritus illuc gradiebantur: Gdźie był pąd, ábo porywczość duchá, tám ſłi.* Reflektuy ſię iákoś poſłuſzny nátchnieniom Duchá S. Przeproś go. Náznácz ſobie nabożeńſtwá, iákie maſz mieć do niego. Niektore tu námieniam przykłády ludźi świątobliwych. S. Franciſzek Xáwier przed każdą godźiną Káplańſką mawiał klęcząc hymn: *Veni creator Spiritus.* P. Petrus Faber, pierwſzy towárzyſz S. Ignácego, przed każdym Pſalmem mawiał: *Pater da mihi ſpiritum bonum: Oycze day mi duchá dobrego.* Tenże przez Nayświętſzą Pánnę proſił Oycá áby był iego ſynem: Syná, áby był iego ſługą: Duchá S. áby był iego uczniem. Oycu ofiárował pámięć, Synowi rozum, Duchowi S. wolą ſwoię. Carolus Caſarius S. J. ták ſię był zákochał w owey ſłodkiey Prożie o Duchu S, *Veni Sancte Spiritus & emitte cælitus*, że ią i umieráiąc mowił. P. Leonardus Leſſius S. J. w przod niż komu dał rádę, mawiał modlitwę o Duchu S, *Deus qui corda fidelium.* Ale oſobliwie znáć że kochał ſię w Duchu S, P. Alphonſus Etquerra S. J. ktory gdy rozmyśláiąc pomienioną Prozę *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus*, gdy przyſzedł do onych ſłow: *Veni lumen cordium: Przyidź świátło ſerc*, Duch S. ſpuścił ſię w poſtáci gołębicy ná ſerce iego, i klwał ie, iákoby ſię nim páſąc, o czym piſze Nádáły *in Anno dier. mem.* O gdyby mu ták nálze ſercá ſmákowáły.

Oſobliwe nabożeńſtwo do Duchá S.

Rozmowá. Bądź pochwalon Boże Duchu S. zá wſzyſtkie twoie oświecenia i nátchnienia. O iákom ia niewdźięczny nie raz cię zálmucił, gáſząc ie w ſercu moim. Przepraſzam cię teraz: á odtąd cále ſię poddáię direkcyi twoiey we wſzyſtkich ſpráwách moich: Ty mię rządź, i kieruy, i prowadź do niebá. Spiritus tuus deducat me in terram rectam. *Pſal.* 142. Przyday prozę, *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus &c.*

Duchu świętey miłości, Bo bez twoiey iálności,
Spuść z niebá z wyſokości, Nie ſporo mey krewkości,

Pro-

Promień twey iálności.
Przyidź Oycze ſierot twoich,
Przyidź dawco dárow ſwoich,
Swiátłości wnętrzności moich.
Nayleplzy pocieſzycielu,
Duſz ludzkich náwiedźicielu,
Wdźięczny ochłodźicielu.
W pracy odpoczynienie,
W gorącu ochłodzenie,
A w płáczu utulenie.
Nayſzczęśliwſza świátłości
Nápełń z twey łáſkáwości
Wiernych twoich wnętrzności.
Nie ſporo niewinności.
Oczyść co plugáwego,
Pokrop co ieſt ſuchego,
Uzdrow co ieſt ránnego.
Zmiękcz co ieſt twardego,
Zágrzey co ieſt źimnego,
Rządź co ieſt wyſtępnego.
Opátrz w ciebie wierzącego,
I w tobie ufaiącego,
Dáry ſiedmiorákiemi:
Zaſługę pobożności,
Day wieniec doſkonáłości,
Zapłátę day wieczności.

Modlitwy Strzeliſte.

Oycze przedwieczny day mi duchá dobrego. Serce czyſte ſtworz we mnie Boże, i Duchá dobrego odnow we wnętrznościách moich. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, á Duchá S. twoiego nie odbieray odemnie Pſal. 50. *Synu Boży poſłły we mnie obiecánego Duchá prawdy. Przyidź Duchu S, wypuść z niebá promień świátłości twoiey.*

Służy tu LEKCYA o Skutkách ktore w nas ſpráwuie Duch S. *Ieſt pierwßa ná ten dźień w Namowách Duchá S. Abo więc* LEKCYA o pokoiu wnętrznym, ktory ieſt pożytek Duchá S. *Ieſt támże wtora.*

MEDYTACYA II.

Wzbudzáiaca nabożeńſtwo do Nayśw: Sákrámentu.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed wyſtáwionym ná ołtarzu tym Sákrámentem, ktoremu wiele tyśięcy Aniołow áſſyſtencyą czynią, iáko mowi S. Chryzoſtom.

Przygotowánie 2. Proś o wzbudzenie nabożeńſtwá do tego Sákrámentu.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezula mowiącego o tym Sákrámencie Joan. 6. *Ciáło moie ieſt prawdźiwy pokarm, i Krew moiá ieſt prawdźiwy napoy.* Gdźie uważ, że inſze pokarmy i napoie

cieleſne nie ſą prawdźiwe pokarmy i napoie. Abowiem do pokarmu należy naprzod záchowáć życie ludzkie; potym pośiláć człowieká ſłábego, i ſił mu dodawáć; nád to do pokarmu i napoiu należy, ſpráwowáć to, áby człowiek w wzroſt roſł; á náoſtátek ſpráwowáć ſmák i uciechę w tym, kto używa pokarmu i napoiu. Tych záś ſkutkow nie ſpráwuie w nas częſto, ábo niedoſtátecznie ſpráwuie, pokarm i napoy cieleſny, iáko ſpráwuie Ciáło i Krew Páńſka w tym Sákrámencie zoſtáiąca. Bo naprzod nie záchowuie w nas wiecznie życia pokarm i napoy cieleſny, gdyż ſamo używánie iego pſuie powoli życie náſze doczeſne, pſuiąc ciepło przyrodzone, że umieráć poſtáremu muſiemy: Ten záś pokarm i napoy duchowny, záchowuie w nas poki ſami chcemy łáſkę Boſką, ktorą żyiemy świątobliwie, i Bogu mili: nád to dáie nam żywot wieczny w niebie, iáko obiecał Pan JEzus mowiąc: *Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.* Jeſzcze pokarm i napoy cieleſny częſto nie pośila człowieká, ále ſłábym czyni, gdy go kto wiele záżywa. Ten záś pokarm i napoy Boſki dáie nam záwſze poſiłki duchowne, że poſtępuiemy w drodze duchowney z cnoty w cnotę, i mężnie zwyciężamy pokuſy. Nád to pokarm i napoy cieleſny, nie záwſze ſpráwuie żebyśmy rośli, iáko gdy iuż przyidźiemy do lat męſkich: tego záś pokarmu i napoiu Boſkiego, ktokolwiek i kiedykolwiek záżywa, záwſze w duchu i w łáſce Boſkiey rośnie. Náoſtátek pokarm i napoy cieleſny czáſem nie ſmákuie, ále czyni obrzydzenie, gdy kto go wiele záżywa: ten záś pokarm i napoy Boſki, ma w ſobie lepiey niż manna Zydowſka, wſzeláką uciechę, ktorey doznawa każdy, tym więcey, im go częściey, i z więkſzą chciwością záżywa. O iáko tedy z więkſzym głodem i prágnieniem maſz do niego przyſtępowáć, niż do pokarmu i napoiu cieleſnego. A z iákimże głodem i prágnieniem przyſtępuieſz? Czy w tobie ten pokarm Boſki te ſkutki ſpráwuie? Czemu nie ſpráwuie? Podobno cierpiſz w ſobie iáką gorączkę, to ieſt miłość nieporządną rzeczy ſtworzoney. Abo więc podobno obiádłá ſię i náſyciłá duſzá twoiá dobr źiemſkich.

Ten Sákrament ieſt prawdźiwy pokarm

Ponie-

Ponieważ iáko mowi Duch S. Prov. 27. *Anima saturata calcabit favum: Dußá náſycona, i plaſtrem miodu gárdźi*; á kto też w gorączce pokarmu pożywa, choć zdrowego, więcey mu ſzkodźi niż pomaga. *O a. gi pokarmie, Ciáłá i Krwi Zbáwiciela moiego! cóż może być nád ciebie ſtodßego? w ktorym ieſt ſamo Boſtwo, wßyſtkie ſłodkości, i dobroci w ſobie máące! Czemuż mi nie ſmákuieß? czemu do ciebie z ták máłym głodem i frágmeniem przyſtępuię? Spráwuie to wielka moiá indiſpozycya, i chorobá dußy moiey, że to ſerce moie pełne ieſt złych humorow, to ieſt żiemſkich áffektow. Wyrzuć ie Pánie z ſercá moiego, á spraw ábym ciebie ſamey o nieprzebrána ſłodkości, w tym Sákrámencie zátáiona łáknął, ciebie ſamego prágnął, á ták ſkutki z tego pokarmu i napoiu Boſkiego odbierał.*

PUNKT 2. Słuchay dáley mowiącego Páná Jezuſa támże: *Kto pożywa Ciáłá mego i piie Krew moię, we mnie mießka, á ia w nim.* O iáka tá miłość Chryſtuſa ku nam! każdy kochaiący chce ſię ściśle złączyć i ziednoczyć z tym kogo kocha. Więc nie mógł ſię z námi ziednoczyć Syn Boży przez iſtotę ſwoię, i przez iedność przyrodzenia ták iáko ſię iednoczy z Bogiem Oycem, bo rzecz niepodobna: nie przyſtáło też, áby ze wizyſtkimi ludźmi, ták ſię związał przez związek perſonalny, iáko ſię złączył z naturą ludzką w Chryſtuſie: nie było mu dość łączyć ſię z námi przez łáskę poświęcáiącą: coż uczynił? wynalazł nowy ſpoſob cudowny; zátáił ſię pod oſobámi chlebá i winá, i ták wchodźi w nász wnętrzności, i łączy ſię z námi ták, iáko pokarm i napoy łączy ſię z tym kto go pożywa, nád ktore złączenie większe być nie może. Bo tym ſpoſobem przychodźi do nas Syn Boży, i w nas mieſzka rzetelnie z Boſtwem ſwoim z ſwoią wſzechmocnością, mądrością, dobrocią, z Duſzą ſwoią, z Ciáłem i ze Krwią, á w nim i z nim mieſzka Troycá S. A oraz i my też w nim mieſzkamy, gdy tego pokarmu pożywamy; ponieważ on w tym pokarmie zoſtáiący, ieſt nieporownánie większy niżli my ieſteśmy: kiedy zás pokarm ieſt większy niż ten kto go zázywa, tym ſamym táki zázywáiąc pokármu, w pokarmie zoſtáie, iáko pſzczołká zázywáiąc miodu, w nim zoſtáie utopiona, i rybá w ſtáwie zázywáiąc

Jáko przez Sákrament ten mieſzka w nas Chryſtus, á my w Chryſtuſie.

wody, w niey zostáie. A ty záżywáiąc Ciáłá i Krwi Chrystusowey, czy w nim mieszkasz, iáko on w tobie rzetelnie mieszka? Czy się utopiłeś w Chrystusie? i pámięcią, i rozumem, o nim samym myśląc, i wolą, iego samego miłuiąc i kosztuiąc, ták iáko pszczołká w miedźie zostáiąc nic nie widźi, nic nie smákuie sobie, tylko miod ktorego záżywa? *O niezmierna dobroci i miłości twoiá ku nam Synu Boży! Azá nie dość było, żeś dlá nas z niebá zstąpił, i stawszy się człowiekiem, ráczyłeś z námi do czásu mieszkáć? ále chciałeś z námi zostawáć w tym Sákrámencie aż do skończenia świátá. Więc przynamniey dość było, ábyś był zostáiąc ná iednym świátá tego mieyscu, dał nam ná się patrzáć: ále i to nie dość było twoiey ku nam miłości: chciałeś z námi zostawáć ná ták wielu mieyscách w tym Sákrámencie, iák wiele iest po wszystkim świecie Kościołow. To było przynamniey dość nam, ábyśmy ciebie w nich mogli łácno náwiedzáć dla pociechy nászey, obłapiáć, i cáłowáć. Ale i ná tym nie dość było miłości twoiey ku nám: Chciałeś ná ták wielu mieyscách być záwsze, kiedy chcemy, pokarmem nászym, i ták w nas zostawáć, i z námi się wewnętrzáć, iáko zostáie pokarm i łączy się z tym kto go pożywa. I ták nie kontentowałeś się raz wnisć w żywot Páneński Mátki twoiey, i tám przez dźiewięć mieśięcy zostawáć, ále wchodźisz w te brzydkie wnętrzności moie, i tám iuż ták wiele rázy ráczyłeś mieszkáć. Cóż cię do tego przywiodło? nie godność, nie zasługi moie żadne, nie twoy pożytek iáki, ále szczera miłość twoiá ku mnie, i pożytek moy. O Pánie niechże i ia w tobie mieszkam, iáko ty we mnie mieszkáć ráczysz: bo gdźież mi lepiey zostawáć iáko w tobie o morze słodkości wszelákiey, o centrum miłości moiey. W tobie tedy się zánurzam i zátapiam, w tobie wiecznie niech zostáią wszystkie moie myśli, wszystkie żądze i áffekty moie.*

PUNKT 3. Słuchay Páná támże mowiącego: *Ten iest chleb ktory z niebá zstąpił.* Mánná zwáłá się chlebem Anielskim, że z gory spadáła od niebá, i rękámi Anielskimi wyrobiona byłá: ále ten pokarm zowie się chlebem Anielskim, nie tylko że tu iest Syn Boży, ktory z niebá zstąpił ná źiemię, ále też dla tego, że tą potrawą w niebie żyią Aniołowie i Swięci Boży, ktorym pokarm i napoy iest zátáiony. I ták chciał Chrystus, ábyśmy

śmy iuż tu ná źiemi záżywáli iedneyże z Aniołámi i świętymi Bożymi potrawy, lubo inákszym ſpoſobem. Więc i dla tego ten chleb zowie ſię chlebem Anielſkim, że ci ktorzy go záżywáią ludźie, máią być niebieſkiemi, nie źiemſkiemi: ták żeby ich zamyſły i żądze były o dobrách nie źiemſkich, ále niebieſkich. Abowiem potráwá ma mieć proporcyą i przyzwoitość z tym, kto iey záżywa, i w nim ſpráwuie ſwoie podobne przymioty. I ták kto záżywa potraw meláncholicznych ſtáie ſię meláncholikiem; kto záżywa potraw wodniſtych, ſtáie ſię flegmátykiem; kto záżywa potraw delikáckich, krwi dobrey nabywa. Toć kto tego chlebá niebieſkiego záżywa, ma być niebieſkim, zwłaſzczá że ten chleb nie ma ſię w nas obracáć, ále my w niego obrácáć ſię mamy, iáko mowił Pan Jezus do S. Auguſtyná: *Rośniey, á pożyway mię; á nie mnie przemieniſz w ſubſtáncyą twoię, ale ty ſię przemieniſz we mnie.* Uważże ieżeli ieſteś człowiekiem niebieſkim, ktory tego chlebá niebieſkiego záżywaſz? iákie twoie ſą myśli, ſkłonności, żądze? czy niebieſkie? *Nie znam tego do ſiebie Boże moy. Ráczey muſzę o ſobie mowić z Pſalmiſtą* Pſal. 68. Infixus ſum in limo profundi, & non eſt ſubſtantia: Uwiązłem w błocie, *to ieſt, uwiązłem ſercem i myślą w rzeczách źiemſkich*, i nie máſz we mnie nic ſubſtáncyi niebieſkiey. *Może ſię o mnie mowić, co mowił Ieremiaſz o Izráelczykoch* Thren. 4. Qui nutriebántur in croceis, amplexati ſunt ſtercora: Ktorzy karmili ſię potráwámi ſzáfránnemi, rozmiłowáli ſię błotá. *I ták Pánie tę drogą perłę Ciáłá twoiego przed wieprzá rzucaſz: ták chleb Anielſki mnie iáko pſu iákiemu podáieſz.* Niechże więcey nie będźie tey zelżywości twoiey. O chlebie niebieſki przemień mię w ciebie, áby myśli moie, áffekty moie, ſpráwy moie były niebieſkie.

Czemu ieſt chlebem niebieſkim.

Rozmowá. O iák dźiwne ſą wynálazki twoie ku nam miłości Synu Boży! Ktoraż to mátká dźiecię ſwoie karmi krwią ſwoią? Wiele było tákich mátek, ktore w głodźie ciáłem ſynow ſwoich karmiły ſię: iáko mowi Jeremiaſz Thr. 4. *Manus mulierum miſericordium coxerunt filios ſuos: Ręce niewiaſt miłoſiernych uwárzyły ſynow ſwoich.* Dość kiedy mátká mlekiem ſwoim

karmi

karmi syná: á ty nas karmisz Ciáłem i Krwią swoią. Ledwo mogli tego żądáć słudzy Jobowi: *Quis det de carnibus ejus ut saturemur. Ktoby nam to dał, żebyśmy się ciáłem iego násycili.* Job 31. A my rzeczą samą tego záżywamy. Jákoż ci Pánie tę niepoiętą ku mnie miłość odwdźięczam? Podobno się prawdźi ná tobie to co Mędrzec o tobie przepowiedźiał Eccl. 29. *Hospitabitur, & pascet, & potabit ingratos, & ad hæc, amara audiet: Będźie gościł, i karmił, i będźie nápawał niewdźięcznych, á zá to gorzkie słowá usłyszy.* Gościsz ták wiele rázy w sercu moim w tym Sákrámencie, i karmisz mię Ciáłem twoim, nápaważ Krwią twoią, nie ták iáko insi goście, ktorzy nie ná to przychodzą áby częstowáli gospodarzá, ále ich muśi gospodarz częstowáć. Ale o iák wielkiego karmisz i nápawasz niewdźięczniká, ktory cię przyiąwszy, w krotce z sercá wyrzucam, ábym tám dał mieysce czártu; i podobny iestem do Judaszá, w ktorego *post buccellam panis introivit satanas. Po przyiętym chlebie niebieskim, czart wstąpił.* A ty przecię widząc tę moię przyszłą niewdźięczność, codźień niemal u stołu twego mię karmisz. O iák cię to boli! o iák ná to utyskuiesz i mowisz: *Qui edebat panes meos magnificavit super me supplantationem: Ten ktory pożywał chlebá mego, rozszerzył przeciwko mnie oszukánie.* Psal. 40. I owszem mowisz Isai. 13. *Qui manducat meum panem, levabit contra me calcaneum suum: Ten ktory pożywa chlebá mego, podniesie przeciwko mnie piętę swoię*, áby mię podeptał, i przykazánia moie: nie tylko podniosł ná to nogę swoię iuż nie raz, ále ieszcze i po tey, i po tey Kommunii podniesie. á przecię z tym wszystkim karmisz mię i nápawasz Ciáłem i Krwią twoią. Ale nie tu stawa niewdźięczność moiá, przychodźi i do tego, że gdy mię Pánie ták wiele rázy hoynie częstuiesz, násłuchasz się odemnie słow gorzkich: *Et ad hæc, amara audiet*: kiedy ia nie pámiętáiąc ná ták wielką miłość twoię, ktorą mi pokázuiesz w tym Sákrámencie, nie dufam tey miłości, ále frásunku do sercá przypuszczam, i nie spuszczam się ná opátrzność twoię, iákobyś mi miał żáłowáć czego mnieyszego, gdy siebie samego dáiesz mi. O iák ci gorzka tá moiá dyffidencya! A kiedy koniec będźie tey moiey niewdźięczno-

ezności? Chcę od tych czas, wiernie tobie odſługować ták wielkie dobrodźieyſtwo twoie: chcę być cále wizyſtek twoim, iákoś ty chciał być moim w tym Sákrámencie. Bo ieżeli niegdy mowił Jákob Pátryarchá Gen. 28. *Si fuerit Deus mecum, & dederit mihi panem ad veſcendum, & veſtimentum ad induendum, erit mihi Dominus in Deum: Jeżeli Bog będźie ze mną, i da mi chlebá do iedzenia, i ſuknią do odźienia, będźie mi Pánem i Bogiem*; iákoż ia nie mam ciebie znáć zá Paná Boże moy, i wiernie tobie ſłużyć, kiedy ze mną ieſteś w tym Sákrámencie, i żywiſz mię tym chlebem niebieſkim, á oraz przy używániu iego, odźiewaſz mię ſuknią miłości twoiey, ktora okrywa wielkość grzechow moich. Niechże ták będźie Pánie moy: niech ſię ná mnie ſprawdźi obietnicá twoiá: *Qui manducat me, vivet propter me: Kto mię pożywa, żyć będźie dla mnie* Joan. 6. Niech żyię nie dla mnie, nie dla mego pożytku, nie dla chwały i ſmáku moiego, ále dla chwały i upodobánia twoiego, ktory mię tą potrawą Boſką żywiſz.

Modlitwy ſtrzeliſte do Nayśw: Sákrámentu.

Niech będźie pochwalon Nayświętſzy Sákrament. O zbáwienny ludźiom chlebie; iy otwieraſz wrotá w niebie. Tu nas woyny uciſkáią: twe poſiłki niech bywáią. Ná ktorego teraz ſkrytego poglądam, day miłoſćiwy JEzu, czego żądam, ábym twarz twoię iáśnie widząc w niebie, otrzymał wieczney chwały ſzczęśćie w tobie.

Nabożeńſtwá do tego Sákrámentu ma P. Gaſpar Druźbicki *Tomo 1. Exerc. par. 8.* Vincent. Carafa *Lilin. cœli p. 4. Exerc. 2.*

REFLEXYA

Ná Nabożeńſtwá do tego Sákrámentu.

TE nabożeńſtwá poſpolicie ſą, częſte Kommunie Sákrámentálne, nabożne Mſzy S. ſłuchánie, náwiedzenia częſte tego Sákrámentu, i Kommunie Duchowne. Ná te tedy nabożeńſtwá dźiś może być Reflexya, áby ſię w nich defekty poprawiły, i ozdoby przydáły. Poſtáwiwſzy ſię tedy przed Bogiem obecnym, i wezwawſzy iego pomocy naprzod.

Ná Kommunie Sákramentálne.

REflektuy się, iákie czyniſz do nich przygotowánia, i po nich dźięk czynienia. Przygotowánie do tego Sákrámentu ieſt dwoiákie, dálſze i bliżſze. Dálſze naprzod potrzebuie wielkiey czyſtośći ciáłá i dułzy, ponieważ w tym Sákramencie, ieſt Chryſtus, z ktorym ſię łączemy, zrzodło wſzelkiey czyſtośći. Dla tego przed Kommunią trzebá ſię ſtrzec pilnie, nie tylko grzechow cięſzkich, ále też i mnieyſzych. Idąc záś do Kommunii, według przykazánia S. Páwłá, trzebá ſię doświadczáć, i ſądźić przez ráchunek pilny ſumnienia, upátruiąc ieżeli iákiego grzechu ná ſumnieniu cięſzkiego nie czuieſz, á ieżeli go czuieſz, trzebá ſię go wprzod ſpowiádáć, niż do tego Sákrámentu przyſtąpiſz. Ták náucza S. Páweł 1. Cor. 11. *Probet seipsum homo, & sic de pane illo edat: Niech ſię doznawa człowiek, i ták tego chlebá pożywa:* i przydáie, że *kto niegodnie tego chlebá pożywa, ſąd ſobie bierze, i będźie winien Ciáłá i Krwie Páńſkiey.* Ktore ſłowá S. Páwłá ták wykłada Concilium Tridentſkie ſeſſ. 13. c. 7. *Probationem neceſſariam eſſe, ut nullus ſibi conſcius peccati mortalis, quantumvis ſibi contritus videatur, abſq; præmiſſa Sacramentáli confeſſione ad S. Euchariſtiam accedere debeat: Takiego doświadczenia potrzebá, żeby żaden kto czuie do ſiebie grzech śmiertelny, nie uczyniwſzy wprzod ſpowiedźi, do tego Sákrámentu nie przyſtępował, chocby też rozumiał że ma doſkonáły żal zá grzechy.* Czego też i S. Grzegorz uczy in 1. lib. Reg. lib. 2. c. 1. *Quid eſt ſe probare, niſi evacuata peccatorum nequitia, ſe probatum ad Dominicam menſam, & purum exhibere? Co to ieſt doświadczáć ſię, tylko wyprożniwſzy duſzę od złości grzechow, czyſtym i doświadczonym ſtáwić ſię do ſtołu Páńſkiego?* Co ſię záś tycze grzechow powſzednich, lubo może przyſtępowáć káżdy do Kommunii, wprzod ſię ich nie wyſpowiádawſzy, iednákże trzebá przynamniey żal zá nie w ſobie wzbudźić: bo niektorzy Theologowie uczą, że ten, kto z iákim grzechem powſzednim przyſtępuie, máiąc do niego áffekt, ten przez táką Kommunią powſzednie grzeſzy, dla nieuſzánowánia tego Sákrámentu. To pewna, że Pan Bog nie nápełnia cále ſercá nászego ſwoią łáſką, gdy mu tám záſtępuie mieyſce áffekt

Jákie ma być przygotowánie náſze do Kommunii.

iáki

iáki nieporządny, choć tylko powſzednie zły. Ze záś tákiey czyſtości potrzebuie ten Sákrament, dáie znáć S. Chryzoſtom hom. 60. ad pop. Antioch. *Quo non oportet eſſe puriorem tali fruentem ſacrificio? quo ſolari radio non ſplendidiorem manum, carnem hanc dividentem? os quod igne ſpirituali repletur? lingvam quæ tremendo nimis ſangvine rubeſcit? Nád co nie ma być czyſtſzy ten, ktory tey ofiáry záżywa? nád ktory promień ſłoneczny nie ma być iáśnieyſza tá ręká, ktora to ciáło rozdaie? uſta, ktore ſię ogniem duchownym nápełniáią? ięzyk, ktory ſtráſzną krwią Páńſką czerwieni ſię?* A nie tylko przed Kommunią trzebá ſię ſtrzec grzechow i máłych, ále ſię trzebá ſtrzec troſkliwego ſtáránia, wylewánia ſię ná ſpráwy powierzchowne, próżnych gadek, śmieſzkow; bo to wſzyſtko przeſzkadza do nabożnego ziednoczenia ſię w tym Sákrámencie z Chryſtuſem, i roztárgnienia czyni.

Potrzebuie też przygotowánie dálſze umartwienia, przez poſt, przez dyſcypliny, iáko wyráźnie rádźi poſt przed Kommunią S. Chryzoſtom in epiſt. 1. ad Cor. hom. 27. A miánowicie przed Kommunią martwić trzebá te zmyſły, ktore ſię báwią koło tego Sákrámentu; iákie ſą oczy, ktore nań pátrzą, ięzyk ktory go przyimuie, ręce ktore go piáſtuią, ſmák ktory go koſztuie. Jáko bowiem Żydzi pożywáli báránká Wielkonocnego, ktory był figurą tego Sákrámentu, z ſałatą leśną, i gorzką, ták i my tego Báránká pożywáć mamy z gorzkim umartwieniem.

Jeſzcze trzebá ſię záchowáć od wſzelkiego pokármu i napoiu przed Kommunią od pułnocy przeſzłey. Dáie znáć o tym zwyczáiu po wſzyſtkim świecie S. Auguſtyn ep. 118. ad Január: *Placuit Spiritui Sancto, ut in honorem tanti Sacramenti, in os Chriſtiani prius Dominicum Corpus intraret, quàm cæteri cibi. Nam ideo per univerſum orbem mos iſte ſervatur: Podobáło ſię Duchowi S. áby dla czci ták wielkiego Sákrámentu, wprzod w uſtá Chrześciáńſkie Ciáło Páńſkie wchodziło, niż inſze pokármy: dla czego po wſzyſtkim świecie, ten ſię zwyczay záchowuie.*

Co ſię tycze przygotowánia bliſkiego przed Kommunią, to należy ná rożnych Aktách cnot, ktore máią uprzedzáć. A na-

przod trzebá w ſobie wzbudzáć mocną wiárę o rzetelney obecności Chryſtuſa w tym Sakrámencie. Bo S. Páweł ná pomienionym mieyſcu mowi: że ten niegodnie pożywa tego Sákrámentu, ktory *non dijudicat Corpus Domini*: *Nie rozeznawa* przez wiárę *Ciáłá Páńſkiego.* I ták upomina S. Chryzoſtom in Epiſt. ad Eph. hom. 3. *Quotquot Corpori Chriſti communicamus, quotquot ſangvinem ejus deguſtamus; cogitamus, quod illius corpus & ſangvinem guſtamus, qui in cæleſtibus ſedet, qui ab Angelis adoratur*: *Wſzyſcy ktorzy Ciáło Chryſtuſowe przyimuiemy, i krwi iego kośtuiemy, myślmy że tego Ciáłá i Krwi kośtuiemy, ktory w niebie ſiedźi, ktoremu ſię Aniołowie kłániáią.* Do tego trzebá z wielką pokorą przyſtępowáć, uznawáiąc troiáką niegodność nászę, to ieſt niegodność dla podłości przyrodzenia naſzego, niegodność dla ſzpetności grzechow ktoremiśmy duſzę zmázáli, niegodność dla niewdźięczności nászey. Z tey pokory S. Franciſzek Borgiaſz idąc do ſtołu Páńſkiego kłádł ſię pod nogi Judaſzá, ná wieczerzy oſtátniey pożywáiącego tego Sákrámentu. I ſam Pan JEzus dał nam przykład tey pokory, kiedy ná oſtátniey wieczerzy wprzod nim ſam wźiął w uſtá ſwoie ten Sákrament, i nim go dał Apoſtołom, nogi im umył, náwet i ſamemu Judaſzowi.

Jákie przygotowánia bliſkie.

Trzebá ieſzcze wzbudzáć w ſobie boiáźń wielką i uczciwość. Bo kto ſię bać nie będźie idąc do tego ſtołu, kiedy S. Páweł mowi: że ten kto niegodnie przyſtępuie, będźie winien Ciáłá i Krwi Páńſkiey, ták iáko Judaſz? Kto będźie śmiał przyſtępowáć bez uczciwości do tego ſtołu, ktory iáko mowi S. Chryzoſtom, ták wiele tyśięcy Aniołow z wielką uczciwością otaczaią? Jednákże z drugiey ſtrony mamy w ſobie nádźieię wzoudzáć, że nas przyimie ten Pan tu obecny, ktory przyimował Mágdálenę, Syná marnotrawnego, i grzeſznikow: ten ktory nas wzywa mowiąc: *Podźcie do mnie ktorzy obciążeni ieſteście, á ia was nákarmię*: ten ktory grozi śmiercią wieczną, ieżeli go pożywáć nie będźiemy.

Ale ołobliwie trzebá przyſtępowáć z wielkim łáknieniem, do tego Sákrámentu, gdźie ieſt Chryſtus, ktory ſię zowie Cant. 5. *Totus deſiderabilis*, ábo iáko inſza verſia czyta: *Totus deſiderium*.

rium, Wßyſtek ieſt pożądány, wßyſtek ieſt iednym pożądániem. Czego nam dał on też ná ſobie przykład, kiedy o ſobie mowi Luc. 22. *Deſiderio deſideravi hoc Paſcha manducare vobiſcum: Wielkim prágnieniem żądałem tego pokármu z wámi pożywáć*; á to mowił o oſtátniey wieczerzy, ná ktorey tego Sákrámentu pożywał. Przeto upomina S. Chryzoſtom Hom. 60. ad pop. Ant. *Nonne videtis quantá promptitudine parvuli papillas capiunt, & quanto impetu labia uberibus infigunt: accedamus cum tanta nos quoq; alacritate ad hanc menſam, & ad ubera poculi ſpiritalis: quin imo longè cum majori trahamus, tanquam infantes lactentes, ſpiritus gratiam, & unus ſit dolor, hàc menſa privari: Aza nie widźicie z táką ochotą dźieci pierſi pożywáią, z táką chciwością do nich uſtá przyſadzáią? z táką ochotą i my przyſtępuymy do tego ſtołu, i do pierſi napoiu duchownego; i owßem z większą ſtáraymy ſię ábyśmy ſſáli łáſkę duchá, i iedyny żal nam niech będźie pozbáwić ſię tego ſtołu.*

Z temi áffektámi przyiąwſzy nabożnie i z wielką uczciwością ten Sákrament, trzebá ſię przynamniey z kwáterę godźiny zábáwić z ták wielkim gościem, ktory do nas przyſzedł; (bo przez kwáterę poſpolicie w nas trwáią oſoby chlebá i winá, pod ktoremi Chryſtus w nas rzetelnie zoſtáie,) czyniąc rożne ákty cnot, ktore ſą. Naprzod uniżony pokłon w ſercu náſzym oddáiąc temu Pánu. 2. gorąco go miłuiąc, i obłapiaiąc áffektem Nayświętſzey Mátki, i wſzyſtkich ſług iego kommunikuiących. 3. Dźiękuiąc mu zá náwiedzenie, i tákie nas uraczenie. 4. O Jákie ma być dźięk czynienie po Kommunii. ſſiáruiąc mu z Zácheuſzem, nie tylko połowicę dobr náſzych, ále i nas cáłe ſamych ze wſzyſtką możnością náſzą iemu ofiáruiąc ná uſługę i chwałę iego, i poddáiąc ſię ná wolą iego. 5. Zebrząc od niego łaſk potrzebnych, i prowádząc go po wſzyſtkich ſitách náſzych, á pokázuiąc náſze niedoſtátki, to ieſt ná rozumie ciemność, ná woli oźiębłość, ná áppetycie gniewliwym, w zwyciężeniu trudność i ſłábość, ná pożądliwym do złego ſkłonność &c. W tym wſzyſtkim gdy upátrzyſz twoie przy Kommuniách defekty, żáłuy zá nie. A daley reflektuy ſię.

Ná ſłuchánie Mſzy Swiętey.

Do ſłuchánia nabożnego Mſzy S. trzech rzeczy potrzebá.

O ſłuchániu Mſzy S. iáko ią ofiárować.

Naprzod trzebá ábyśmy ſłuchaiąc iey, oraz z Kápłánem, i przez ręce iego ofiárowáli Troycy S. Chryſtuſa pod oſobámi chlebá i winá zátáionego, ktory iáko ná Krzyżu ſiebie zá nas Bogu ofiárował, ták też przy Mſzy ſiebie ofiáruie w tym Sákrámencie z kápłánem. Ná to bowiem Pan JEzus ten Sákrament nam zoſtáwił, ábyśmy mieli upominek ták drogi, ktorybyśmy Pánu Bogu zá nas ofiárowáli; bo iáko w ſtárym Zakonie mieli ludźie rożne ofiáry, to ieſt ptáſtwo, bydlętá, oley, mąkę, wino, ſol, kádźidło, ktore Pánu Bogu ofiárowáli; ták Pan JEzus znioſłszy te ſtáre ofiáry, ná mieyſce ich, zoſtáwił nam ieduę ofiárę nieporownánie drożſzą Cáłá i Krwi ſwoiey. Ofiáruiemy záś z Kápłánem tę ofiárę, naprzod gdy mu pomagamy do tey ofiáry, lubo ſłużąc do Mſzy, lubo dáiąc mu iálmużnę áby Mſzą miał, lubo przy nim ſtoiąc. Ale oſobliwie to czyniemy przez intencyą, kiedy lubo to ná początku Mſzy, lubo przy podnoſzeniu Cáłá i Krwi Páńſkiey, ofiáruiemy Chryſtuſa przez ręce Kápłáńſkie Troycy S. ná te końce, ná ktore Kapłan Mſzą odpráwuie, i ná ktore Chryſtus tę ofiárę poſtanowił. Pięć záś ieſt tych końcow. Pierwſzy koniec ieſt, dla ktorego tę ofiárę mamy ofiárować, ná uczczenie Máieſtatu Boſkiego, i ná oświadczenie iego naywyżſzego páńſtwá, á náſzego poddáńſtwá: iáko poddáni ná to ofiárnią Pánom ſwoim podárki, aby oświadczyli ſwoie poddáńſtwo. Drugi koniec ieſt, na podźiękowánie Pánu Bogu zá ták wielkie dobrodźieyſtwá; iáko dobrodźiejom náſzym w nagrodę zá dobrodźieyſtwá oddáiemy upominki. Trzeci koniec ieſt, ná ubłaganie Páná Bogá zá grzechy náſze: iáko gdy kto kogo obráźi, dáie mu podarunek iáki, áby go ubłagał. Gdźie to wiedźieć potrzebá, że lubo przez Mſzą gdy ią kto odpráwuie, ábo iey ſłucha, nie głádzą ſię grzechy, co do winy: przecię iednák przez tę ofiárę otrzymuią ſię *ex opere operato* łáſki Boſkie, ktore nas pobudzaią do pokuty zá grzechy, przez ktorą głádzą ſię grzechy. Czwarty koniec ieſt, dla czego mamy tę ofiárę ofiárować, ná dofyćuczynienie zá karánie doczeſne,

ktore

ktore karánie ſamá przez ſię tá ofiárá znoſi *ex opere operato*, ábo cáł, ábo część iego, według dyſpozycyi odpráwuiącego Mſzą, ábo iey ſłuchá ących. Piąty náoſłátek koniec, dla ktorego mamy ofiárować ieſt, ábyśmy lubo ſobie, lubo drugim uprośili łáſki Boſkie oświecáiące, i záchęcáiące do dobrych uczynkow, ábo iákie cnoty, ábo też i dobrá doczeſne, náprzykład zdrowie, pogodę, pokoy &c. I te ſą pożytki, ktore odbieramy odpráwuiąc Mſzą S. ábo iey ſłuchaiąc; ná ktorych doſłąpienie pożyteczna rzecz ieſt, czynić przy Mſzy ſłuchániu intencyą.

Oprocz tego, pożyteczno ieſt przy Mſzy S. przypomnieć ſobie z rożnemi áffektámi życie ná tym świecie Chryſtuſa Páná, á oſobliwie mękę i śmierć iego: ponieważ gdy tę ofiárę on przy oſtátniey wieczerzy ſtánowił, kazał ią odpráwować ná ſwoię pámiątkę, mowiąc do Kápłanow: *To czyńcie ná moię pámiątkę.* I ták przy Mſzy Kápłan noſi ná ſobie oſobę Chryſtuſa, i ceremoniámi wſzyſtkiemi, ábo ruſtámi ſwoiemi wyraża ná ſobie życie, mękę, i śmierć Páńſką. To záś przy ſłuchániu Mſzy S. krotko tákim ſpoſobem czynić możeſz.

Jáko przy Mſzy przypomináć ſobie życie, i mękę Páńſką.

Naprzod gdy Kápłan przede Mſzą ſpowiedź czyni, i ty ſpowiáday ſię Panu Bogu grzechow twoich, żáłuy zá nie, i bierz od Kápłáná, ktore ludźiom dáie rozgrzeſzenie; ábys ták od grzechow uwolniony, był ſpoſobny do odebrániá ſkutkow Mſzy S. *Gdy Kápłan cáłuie Ołtarz*, przypomniy ſobie wcielenie Synà Bożego, kiedy w żywocie Pánieńſkim złączył ſię z náturą náſzą, i mowi: *Słowo wcielone, cáłuię cię áffektem Mátki twoiey ciebie przyimuiącey w żywot ſwoy Páneńſki. Gdy mowi Kápłan Gloria in excelſis*, przypomniy ſobie Narodzenie Chryſtuſa, i chwal go z Aniołámi Swiętymi, mowiąc: *Ciebie Synu Boży w ſtáyni národzonego, w żłobie położonego pieluſzkámi powitego, z Aniołámi SS. chwalimy, ciebie wielbiemy, tobie ſię kłániamy, tobie dźiękuiemy &. Gdy Kollekty ábo modlitwy Kápłan mowi*, przypomniy ſobie życie prywatne Chryſtuſowe aż do roku 30. w ktorym on, to w Kościele, to w domu, rożne czynił modlitwy; z ktoremi złączay te modlitwy, ktore imieniem Kościołá Kápłan czyni, i ofiáruy Troycy S. *Pod czas Epiſtoły* przypomniy ſobie, iákie w ten

czas

czas Pan JEzus rozmowy czynił z Mátką ſwoią, i z Jozefem Swiętym, á iákie im dawał náuki. Abo więc, że w Epiſtole czytáią często Proroctwá, chwal Chryſtuſa áffektem Prorokow, o nim wiernie prorokuiących: i nádźieię w nim ſwoię o dobrách doczeſnych i wiecznych pokładay, tychże Prorokow áffektem. *Pod czas Ewangelii* przypomniy ſobie Chryſtuſa Ewangelią ogłaſzáiącego przy Apoſtołách, i tychże áffektem Apoſtołow ſłuchaiących Ewangelii, mow: *Przyimuię náukę twoię JEzu moy, i wpoł ſercá mego práwo twoie ſkładam. Gdy Credo Kápłan mowi*, tychże Apoſtołow áffektem wyznaway wiárę przed wſzyſtkim świátem. *Pod czas Offertorium*, przypomniy ſobie oſtátnią wieczerzą, ná ktorey Chryſtus pod oſobámi chlebá i winá ſiebie Bogu Oycu ofiárował, i mow: *Jákoś ſię JEzu moy Bogu Oycu ná oſtátniey wieczerzy ofiárował; ták ia całego ſiebie, i życie moie tobie ná cześć ofiáruię, áffektem SS. Męczennikow, życie ſwoie i krew tobie ofiáruiących. Pod czas modlitew ſekretnych i Præfacyi*, krotko ſobie przypomniy mękę Páńſką aż do śmierci, mowiąc: *Ciebie JEzu w Ogroycu poimánego, ciebie zdeptánego, u Káifaßá policzkowánego, zeplwánego, u Heroda wyśmianego, u ſłupá okrutnie ubiczowánego, w przyſionku Ratußá cierniem ukoronowánego, támże ná śmierć potępionego, chwalę, wielbię, miłuię áffektem SS. Wyznawcow, mękę twoię rozmyśláiących. Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog zaſtępow &c. Pod czas poświęcánia i Elewácyi*, wſpomniy iáko Pan ná Krzyżu był przybity, i podnieſiony, á iáko ſię krew láłá z rąk iego, z nog, i z boku, i ofiáruy tę iego ofiárę Trocy S. ná cztery końce ofiáry wzwyż miánowáne, mowiąc: *Oycze przedwieczny, weyrzyi ná twarz Syná twego, á zmiłuy ſię nád námi, iáko wieß, chceß, i możeß. Od Elewácyi aż do Kommunii*, pátrz ná Chryſtuſa przez trzy godźiny ná Krzyżu konáiącego, przy obecności Matki Bolesney, i áffektem iey wzbudź w ſobie użalenie, i miłość, rány iego cáłuiąc: oraz proś o dobrą śmierć, iáby cię przy śmierci Mátká Boleſna nie odſtępowáłá, ále temi oczymá ná cię pátrzáłá, ktoremi pátrzáłá ná Syná ſwego umieráiącego. *Przy Kommunii*, przypomniy ſobie pogrzeb Chryſtuſa, mowiąc: *Ciebie dobry Jezu umarłego, i w grobie pochowánego, w ten grob ſercá mego przyimuię*

i z tobą ſię nierozdźielnie złączam, á záſługi twoie i krew ſobie áppli-kuię. Mieſkay we mnie, á ia w tobie, w rány twoie ſchoway mię, á nie dopuſzczay ábym ſię kiedy od ciebie odłączył ná wieki. Po Kommunii pod czas Kollekt, przypomniy ſobie Zmartwychwſtánie Páńſkie, i táko ſię rożnym Chryſtus pokázował, mowiąc: *Pánie Zmartwychwſtáły, ciebie áffektem SS. Pánien z Mátron chwalę, wielbię, i miłuię: day ábym cię z niemi w niebie wiazíał, i miłował ná wieki. Gdy Kápłan błogoſłáwi*, przypomniy ſobie Wniebowſtąpienie Páńſkie, mowiąc: *JEzu ktory w niebo wſtępuiąc, podnioſſy ręce twoie, błogoſłáwiłeś Uczniom twoim, pobłogoſław duſſy moiey, á pociągny ſerce moie do niebá.* Tákim ſpoſobem mogą ſię przypominać przy Mſzy táiemnice życia i śmierci Páńſkiey.

Náoſtátek trzebá do ſłuchánia Mſzy S. nabożnego, Kommunii duchowney. Dwoiáka bowiem u Oycow duchownych ieſt Kommunia, iedna Sákrámentalna, w ktorey rzetelnie przyimuiemy Ciáło Páńſkie pod oſobámi chlebá i winá: á druga ieſt Kommunia duchowna, ktora należy ná mocney wierze o przytomności Chryſtuſa w tym Sákrámencie, ná gorącym prágnieniu ziednoczenia ſię z nim, i ná duchownym ſię z nim złączeniu przez miłość. Pierwſzey Kommunii nie godźi ſię więcey nád raz przez dźień záżywáć: ále drugiey Kommunii, pożyteczno ieſt záżywáć często przez dźień, miánowicie przy Mſzy, i przy náwiedzeniu tego Sákrámentu. Co może być tákim ſpoſobem. Jáka ma być przy Mſzy Kommunia duchowna.

1. JEzu moy, wierzę i mocno wyznawam, żeś ieſt prawdźiwie i rzetelnie obecny w tym Sákrámencie, prawdźiwy Bog i Człowiek: á to dla tego wierzę, żeś ty ktoryś ieſt Prawdą nieomylną, ták obiáwić ráczył, mowiąc: To ieſt Ciáło moie; tá ieſt Krew moiá. 2. Ciebie Bogá mego, naywyżſze, nieſkończone, wſzelákie dobro moie, ſobie nádewſzyſtko poważam i miłuię. 3. Z tey miłości prágnę gorąco ciebie przyiąć do ſercá mego. Wſzák do mnie mowiſz: Day mi ſerce twoie: otoż ie Pánie tobie ofiáruię, i otwieram ná przyięcie ciebie Bogá mego. Wſzák ná toś ſię ſtał Bárankiem, ábyśmy cię pożywáli: niechże cię i teraz duchownie pożywam; niech cię mam w ſobie, ktory ieſteś Obrońcą moim,

wſpomnienie moie, pociechá moiá, wſzyſtko dobro moie.
„ Oświadczam ſię z S. Ignácym Męczennikiem Epiſt. ad Rom: *Non volu, tates hujus mundi deſidero, ſed Panem Dei, Panem cæleſtem, Panem vitæ, qui eſt Caro JEſu Chriſti, Filij Dei vivi, & potum volo ſanguinem ejus: Nie prágnę uciech świátá tego, ále Chlebá Boſkiego, Chlebá niebieſkiego, Chlebá żywotá, ktory ieſt Ciáło Jezuſa Chryſtuſa Syná Bożego, i napoiu prágnę krwi iego.* 4. Otoż cię przyimuię i ś. iśle obłapiam. Ciáło Páná náſzego Jezuſa Chryſtuſa, niech ſtrzeże duſzy moiey do żywotá wiecznego. 5. Mieſzkayże Pánie we mnie, á ia w tobie. Mieſzkáy w pámięci przez częſte i nabożne ná cię wſpomnienie:
„ mieſzkay w rozumie przez wiárę mocną: mieſzkay w moiey woli przez gorącą miłość ku tobie. 6. Uprzątniy ná duſzy moiey co ſię oczom twoim nie podoba: Krwią twoią omyi
„ mię z grzechow moich: w ránách twoich zákryi mię, á nie dopuſzczay ábym był od ciebie odłączony ná wieki.

Ták uczyniwſzy reflexyą ná ſłuchánie Mſzy S. możeſz ſię ieſzcze reflektować.

Ná náwiedzenie tego Sákrámentu.

1. To náwiedzenie miáłoby częſte być przez dźień. Bo ieżeli ſynowie do Oycá, dworzánie do Krolá, przyiaciele do przyiacioł często przychodzą, áby ſię im kłániáli, áby z nimi rozmawiáli, i od nich rożne pomocy, i pociechy odbieráli: iáka niewdźięczność ieſt, i grubiáńſtwo náſze, gdy Chryſtuſa, Oycá i Krolá náſzego, ktory dla miłości náſzey w ták wielu Kościołách, ták bliſko nas, w ciborium iáko w więźieniu iákim zoſtáie, ták rzadko náwiedzamy. Oſobliwy w tym był S. Dominik, ktory zdał ſię iákoby uſtáwicznie przed tym Sákrámentem báwić. S. Márya Mágdálená de Pazzis, trzydźieści rázy náwiedzáłá go przez dźień.

Jáko náwiedzáć Nayśw: Sákrament.

Więc i ty ták ſobie czas rozporządź, ábyś przynamniey ſiedm ábo pięć rázy ná dźień náwiedzał ten Sákrament, ábo do Kościołá przychodząc, ábo przynamniey obrociwſzy ſię do bliſkiego Kościołá, pokłon mu oddáiąc.

2. Do tego náwiedzenia máią nas te przyczyny pobudzáć.

1. ábyś

1. ábyśmy oddáli powinny pokłon i uſługi náſze naywyżſzemu Pánu, pod zaſłoną oſob chlebá i winá zátáionemu. 2. Abyśmy mu podźiękowáli zá tákie dobrodźieyſtwo. 3. ábyś ny z nim rozmawiáli, i z nim ſię iáko przyiaciel z przyiacielem uciełzyli. 4. ábyśmy w potrzebách nászych do niego ſię uciekáli, to ieſt w pokuſach i trudnościách, po rátunek; w wątpliwościách, po radę: w ſmutku po pociechę. 5. ábyśmy wźiąwſzy ránę przez grzech od czartá, od tego Medyká zleczeni byli. Náoſtátek ſtawiáć ſię mamy przed nim iáko ſynowie przed Oycem, ábyśmy zrozumieli co zá wola iego ieſt i roſkazánie.

3. Spoſoby náwiedzenia tego, rożne ſą, ktore ſię podáią w Kśiąſzce nászey ktorey Tytuł ieſt *Palæſtra pietatis*, ábo *Náuká pobożności*. Podáie inſze P. Gaudier *de Perfect. par. 6. cap. 3.* P. de Paz, i inſi Authorowie, do ktorych cię czytelniku odſyłam. Niektore przecię ſpoſoby tu krotko przypomnię, áby były pogotowiu.

Pierwſzy ſpoſob ieſt bráć ná ſię oſoby i áffekty tych ktorzy Páná Jezuſa żyiącego z námi náwiedzáli. Náprzykład: Przychodzę do ciebie Pánie z Mágdáleną, upadam do nog twoich, i łzámi ie polewam. Mow do mnie też ſłowá miłoſciwie: Odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie. Przychodzę z Setnikiem, i z iego wiárą, nádźieią, i pokorą mowię: Pánie godźien nie ieſtem ábyś wſzedł pod przykrycie moie: Oto nie ſługá moy, ále duſzá moiá leży páráliżem zárażona: ále rzekniy tylko ſłowem, á będźie zbáwiona. Przychodzę z ślepym, i wołam: JEzu Synu Dawidow zmiłuy ſię nádemną: Spraw Pánie ábym przeyrzał. Przychodzę z trędowátemi, i wołam: JEzu Náuczycielu, zmiłuy ſię nádemną. Przychodzę z Chánáneyką, i mowię: Zmiłuy ſię nádemną, bo duſzę moię czárt trapi. Wſzák i ſzczeniętá pożywá ą odrobiu, ktore ſpadáią z ſtołu pánow ich: niechże i ia pożywam odrobin ſpadáiących z tego ſtołu twego &c.

Drugi ſpoſob, uważáć rożne urzędy Páná Jezuſa w tym Sákrámencie zákrytego. Pánie ty ieſteś Krol moy i Bog moy: oddáięć nayniżſzy pokłon, i oświadczam tobie poddáńſtwo

moie. Tyś Oyciec moy, ia iáko syn twoy, w tobie synowską ufność moię pokładam, i ciebie iáko Oyca miłuię. Ty iesteś Pan á ia sługá ktorym winien tobie dziesięć tysięcy tálentow: upadam przed tobą, i proszę ábyś miał cierpliwość twoię nádemną. Tyś Páster, á ia owieczká zgubiona: otoż się wracam do ciebie, weź mię ná rámioná swoie, i zánieś do niebá. Tyś Náuczyciel moy, á ia uczeń twoy; náucz mię czynić wolą twoię. Tyś lekarz, ia chory: zlecz Pánie duszę moię &c.

Trzeci sposob iest czcić, chwalić, miłować wszystkie zosobná doskonáłości Chrystusowe. Czczę naynizszym ukłonem, wielbię, i miłuię Pánie moy Bostwo twoie, temi ofiárámi chlebá zákryte. Twoię wszechmocność, ktora ták wielkie cudá tu spráwuie. Twoię mądrość, ktora wynálázłá tálki sposob złączenia się z námi. Twoię niezmierność w tym Sákrámencie zostáiącą. Twoię dobroć ták wielce nam się użyczáiącą. Twoię piękność zásłonioną &c. Twoię Duszę Bostwem poświęconą. Twoy rozum ktorym o mnie tu myślisz. Twoię wolą, ktorą tu mnie kochasz. Twoie Ciáło z krwi Pánieńskiey zá spráwą Duchá S. uformowáne, dla mnie niegdy umęczone, teraz uwielbione. Twoie ręce i nogi przebite, głowę cierniem skłotą, serce włocznią otwárte, krew przelaną &c.

Czwarty sposob. Ponawiać áffekty Swiętych Bożych przeciwko Chrystusowi, i one iemu ofiárować. Ponawiam Pánie i tobie tu ofiáruię wszystkie ukłony i chwały, ktore w niebie oddáią Swięci Aniołowie. Wszystkie ákty wiáry SS. Apostołow i Męczennikow: wszystkie ákty nádźiei SS. Pátryárchow i Wyznawcow. Wszystkie ákty miłości Bogárodzicy Pánny. Náostátek ponawiam, i tobie ofiáruię ten affekt wieczny, ktorym cię wielbi i miłuie Oyciec przedwieczny, i Duch S. i ty sam siebie.

Ten sposob służyć może w Swiętá Bożego Národzenia, ktorego czásu mogą się ponawiáć áffekty ku Pánu Jezusowi Národzonemu, Nayświętszey Pánny, i S. Joseffa, Aniołow, Pásterzow, Trzech Krolow, Symeoná i Anny. W Swiętá zás

Wiel-

Wielkonocne ponawiać się mogą áffekty Nayświętszey Pánny, witá ią y Chrystusa przy Zmartwychwstániu, Aniołow, Pátryárchow i Proroków, Tomaszá i Apostołow, Mágdáleny i pobożnych niewiast, przyimuiących tego Chrystusa po zmartwychwstániu.

O Kommunii, i o Mszy S. pisze szeroko Roderic. *p. 2. Tract. 8.* Gaudier. *p. 1. Sect. 12.* Vinc. Carafa. *Itin. cœli par. 4. Exer. 2.* Ludovicus de Ponte *Tomo 4. de perf. Tract 2.* Thom. à Kempis *de Imitat. l. 4.* Niremb. *de Ador. l. 3. c. 11.* Lancic. *Tomo 1. Opusc. 5. c. 7.* Et *Tomo 2. Opusc. 14. Opusc. 11. c. 10.*

Może się czytáć LEKCYA o státeczným dotrwániu w dobrym. *iest w Namowách Duchá S. ná ten dzień trzecia.* 210

MEDYTACYA III.

O *Nabożeństwie do Mátki Boskiey.*

Przygotowánie 1. Słuchay Chrystusa o Mátce swoiey do ciebie mowiącego: *Oto Mátká twoiá.*

Przygotowanie 2. Proś o zápalenie miłości ku niey.

PUNKT 1. Uważ te słowá: *Oto Mátká twoiá:* Że iáko Chrystus dał nam moc, ábyśmy się stáli synámi Bożymi przysposobionymi; ták też dał nam moc, ábyśmy się stáli synámi Mátki iego przysposobionymi, ktorey on iest Synem przyrodzonym; á tę nam ostátnią wolą swoię oznaymił, gdy koná ąc ná Krzyżu do każdego z nas mowił, co mowił do Jana S. *Oto Mátká twoiá.* O iáko to wielka łáská Syná Bożego! iák wielka ztąd godność i honor nálz, że możemy być synámi Mátki Boskiey, Krolowy świátá wszystkiego, a oraz brácią Chrystusa! Ale oraz przez to, o iáko włożona iest ná nas wielka obligácya żyć świątobliwie i doskonále, ábyśmy byli godnymi ták zacney Mátki synámi. Bo iáko Syn iest żywym obrázem Oycá; ták też ma być żywym obrázem Mátki: iáko syn mądry iest chwałą i pociechą Oycá, ták też iest chwałą i pociechą mátki: á przeciwnym sposobem syn głupi, zły, szpetny, iáko Oycá ták i Mátki iest zelżywością i smutkiem. Uznay tedy tę godność twoię; á oraz re-

iáki honor być synem Mátki Boskiey.

ſiektuy ſię, iákim ieſteś ſynem tey Mátki. *O niepoięta ku nam dobroci twoiá Synu Boży, żeś nam zá Mátkę, ráczył dáć własną Mátkę twoię! ktoraż może być godność większa, iáko być ſynem Mátki Boſkiey, á brátem Chryſtuſowym? Niepoważałbym ſię tego Mátko Bogá moiego, ále że ták chce Syn twoy, biorę cię i uznawam zá Mátkę moię. Przyimiyże mię i ty zá ſyná twoiego, i bądź Mátką moią w życiu, przy śmierci, i przez cáłą wieczność moię. Znam podłość i niegodność moię: ále ty ſamá uczyń mię godnym ſynowſtwá twoiego. A ia od tych czas chcę ſię ſtáráć, ábym ták żył, iáko przyſtoi ná ſyná twego, zwłaſzczá w tey, i w tey okázyi &c.*

PUNKT 2. Słuchay co do ciebie Mátká Boſka, i twoiá mowi Eccl. 24. *Ego Mater pulchræ dilectionis. In me omnis ſpes vitæ & virtutis. Jam ieſt Mátká piękney miłości. We mnie wßyſtká nádźieiá żywotá i cnoty.* Gdźie uważ, że Bogárodźicá Pánná wſzyſtkie nam pokázuie kochaiącey Mátki powinności: tylko że mátki náſze ſynow ſwoich nie miłuią piękną miłością; bo ich miłuią miłością przyrodzoną, ktorą ſynom dáią to życie doczeſne, i dobrá przyrodzone, ktore ich nie czynią pięknymi w oczách Boſkich: tá záś Mátka ſynow ſwoich miłuie miłością piękną, to ieſt nádprzyrodzoną, ktorą życzy im, i upraſza życie, i dobrá nádprzyrodzone, ktore nas czynią pięknymi w oczách Boſkich, i przyiemnymi. I ták oná iáko Mátká, nie tylko nam dáłá życie duchowne, dla tego że nam dáłá Chryſtuſa, ktory ſię zowie żywotem náſzym; ále nam nieiáko przez przyczynę ſwoię *de congruo* dáie, i záchowuie w nas życie nádprzyrodzone, przez łáſkę Boſką, ktorą żyiemy Bogu miłymi, i ták nas rodźi nieiáko Pánu Bogu. Oná też iáko Mátká nas karmi nieiáko mlekiem ſwoim, gdy záżywamy Nayświętſzego Sákrámentu; bo ze krwi iey i z mleká Pánieńſkiego mamy to Ciáło Chryſtuſowe ktorego pożywamy. I owſzem w tym Sákrámencie, według zdánia Theologow, w Ciele Chryſtuſowym zoſtáią niektore krople Krwi Nayświętſzey Pánny, z ktorych Duch S. Ciáło Chryſtuſowe uformował: á záty oná nas krwią ſwoią nieiáko karmi. Oná też nas iáko niegdy Rebeká Jákobá, odźiewa ſzátámi drogiemi; upraſzáiąc nam cnoty nád-

Jákie nam Mátká Boſka má cierzyńſkie ſwiádczy łáſki.

przyro-

przyrodzone, ktore zdobią duszę nászę, i są iákoby *száty nieskáżitelne, indumentum incorruptibilitatis de vellere Agni immaculati, z wełny Báránká niepokalánego*, Syná iey, to iest z zásług Chrystusowych zrobione, iáko mowi S. Epiphanius *lib. 3. hær. 78.* Oná náostátek iáko Mátká nas ná rękách swoich piástuie, żebyśmy w grzech cięszki nie wpádli; oná zá rękę prowádźi do niebá, upraszaiąc nam do tego pomocy i posiłki od Bogá. O iák to wielka, iák piękna miłość tey Mátki ku nam! O iák nam potrzebá iey wzáiemną oddawáć miłością! *Uznawam ták wielką Mácierzyńską miłość twoię ku mnie Mátko Boska, i zá nię pokornie dźiękuię. Ale ia o iákom niewdźięczny syn twoy! o iáko oźiębła miłość moiá synowska ku tobie! O iákom cię nie raz zásmucił nieposłuszeństwem, i niestwornością obyczáiow moich. Przepraszam cię Mátko Swięta, upadáiąc do nog twoich. Nie odrzucay mię od łáski twoiey Mácierzyńskiey Mátko miłosierdźia: á lubom ia nie pokazał się być synem twoim, ty pokaż mi się być mátką teraz i przy śmierci moiey.*

PUNKT 3. Słuchay coć Bog przykázuie: *Honorem habebis Matri tuæ omnibus diebus vitæ.* Tob. 4. *Będźiesz czcił mátkę twoię, po wszystkie dni życia twego.* Gdźie uważ ktore są powinności synowskie, ktoremi syn czcić mátkę powinien, á zátym i ty tę Mátkę. Pierwsza powinność iest poszánowánie i uczciwość Mátki, ták wnętrzna iáko i powierzchowna. A ktoraż Mátká godniey sza czci, iáko tá ktorą czczą Aniołowie, iáko Pánią i Krolową swoię? ktorą czci Syn Boży iáko Mátkę swoię? 2. Powinien syn Mátce posłuszeństwo, gdy co roskazuie. A tey Mátce czyś nie powinien być posłusznym, ktorey sam Syn Boży był poddány? Zwłaszczá że oná nie roskázuie tylko to, co Chrystus każe: i ták gdyśmy Chrystusowi posłuszni, tym samym i Mátce iego iesteśmy posłuszni, ktorey wola záwsze się zgadza z wolą Boską. 3. Syn powinien miłość Mátce. A ktoż po Bogu godźien większey miłości, ták dla zacności swoiey, iáko i dla dobrodźieystw nam uczynionych, iáko tá Mátká? 4. Syn powinien mieć ufność i konfidencyą do Mátki, kommunikuiąc iey swoie sekretá, uciekáiąc się do niey we wszystkich potrzebách, i rádząc się iey we wszystkich wątpliwościách. A ktoż nam może w tym wszy-

Ktore są násze ku tey Mátce powinności synowskie.

stkim

ſtkim większą dáć pomoc, iáko tá Mátká, ktora ma u Bogá ták wielką powagę, á oraz ták nas bárzo miłuie. 5. Syn powinien chwałę i honor mátki wſzędźie rozmnażáć: bo ten honor i chwałá ná ſyná ſpływa. Komuż chwałá i cześć bárźiey po Bogu przynależy, iáko tey Mátce? 6. Syn powinien ſię cále poddáć pod rząd mátki, áby nim, i wſzyſtkiemi iego dobrámi rządźiłá. Ktoż nas lepiey może po Bogu rządźić, iáko tá Mátká, ktora ieſt po Bogu naymożnieyſza, naymędrſza, nam nayżyczliwſza? Náoſtátek tośmy powinni tey Mátce, co uczynił S. Jan, ktory *accepit eam in ſua*, wźiął ią zá wſzyſtkie dobrá ſwoie: ták i my mamy tę Mátkę mieć zá wſzyſtkie nálze po Bogu dobrá, zá ſkarb náſz, zá pociechę, zá dźiedźictwo. Uczyńże reflexyą, czy te powinności ſynowſkie świadczyſz tey Mátce. O iáko ſię maſz záwſtydźić, i tę Mátkę przepraſzáć!

Rozmowá. *O Mátko Swięta, wſtydzę ſię, że tych powinności ſynowſkich tobie nie oddáię. Mátko zgrzeſzyłem przeciwko niebu, i tobie: nie ieſtem godźien, ábym był zwány ſynem twoim. Miáłáś mię nie raz porzucić dla moiey niewdźięczności, niepoſtuſzeńſtwá, i inſzych złych moich obyczáiow, ktoremim cię záſmucił, i obráźił: ále żeś ieſt Mátką miłoſierdźia, odpuść wſzyſtkie moie niewdźięczności. A ia áffektem Jana Swiętego biorę cię zá wſzyſtkie moie po Bogu dobrá. Obieram cię ſobie zá Mátkę iáko ſyn; zá Pánią iáko niewolnik twoy; zá dźiedźiczkę iáko dźiedźictwo twoie. Mieyże o nim ſtáránie przez cáłe życie moie, i przy ſmierci moiey.*

Westchnienia.

O Márya bądź mi miłościwą. Mátko Bogá moiego pámiętay ná mnie. Mátko zgrzeſzyłem przeciwko tobie, nie ieſtem godźien być ſynem twoim. Mátko miłoſierdźia pokaż ſię być Mátką, teraz, i w godźinę śmierci moiey.

O nabożeńſtwie do Bogárodźice Pánny ieſt LEKCYA w Namowách Duchownych oſtátnia.

INDEX RERUM,

In hoc Libro notabiliorum.

A *Abnegatio sui.*

Abnegatio sui quid sit? & quam necessaria, pag: 88.
Motiva ejusdem, p. 90.

Amor erga Deum.

Amoris amicitiæ erga Deũ motiva. p. 130
Amoris concupiscentiæ motiva. p. 132
Deus quali corde amandus, p. 133
Auditûs peccata & eorum remedia. p. 30

B

Benignitas Dei erga peccatores p. 54

C

Charitas erga proximum.

Charitatis hujus motiva p. 94
Modus amãdi proximũ exẽplo Christi p. 95
Alter exẽplo SS. Trinitatis sese amantis. Ibid.
Actus hujus charitatis. p. 106

Christus.

Christi humilitas, *vide* Humilitas.
Christi mansvetudo, *vide* Mansvetudo.
Christi in Nativitate paupertas, cõtẽptus & dolor, quibus vicit mundum. p. 75
Christi obedientia, *vide* Obedientia.
Christi doctrina qualis. p. 85
Christi zelus, *vide* Zelus.
Christus Rex noster. p. 72
Requirit imitationem à sũbditis p. 73
Christus crucifixus quid requirat. p. 125

Communio Sacra.

Qualis ad eam præparatio. p. 163
Qualis post eam gratiarum actio. p. 168
Cõmunio spiritualis in quo cõsistit. p. 171
Concio quomodo audienda. p.

Confessio.

Confessionis vitia. p. 62
Ad confessionem qualis dolor & propositum requiritur. p. Ibid.

Conformitas cum Dei voluntate.

Fundatur in creatione nostri. p. 5
Quàm sit utilis nobis & honorifica. p. 139
Quanta fuit in Christo p. 136
Efficit pacem internam, p. 137
Cõversatio cum hominibus qualis. p. 104

Creatio hominis.

Quantum beneficium. p. 3
Quomodo homo creatus ad imaginem Dei. p. 4
Vi creationis Deus acquisivit jus in nos p. 5

Creaturæ.

Sunt nobis media ad finem ultimũ p. 15
Quomodo illis utendum p 16
Utẽdũ quibûsdam cum indifferẽtia p. 17

D *Deus.*

Deus titulô creationis habet jus in nos, *v.*
Deus severus Judex. *vide* Judiciũ. (Creatio
Deus finis ultimus. *vide* Finis ultimus.
Quãtũ odit & punit peccata. *vide* Peccatũ.
Ejus benignitas in peccatores. *v.* Benigni-
Quomodo amandus *vide* Amor Dei. (tas.

Doctrina Christi.

Qualis p. 84
Quomodo audienda. p. 85

E

Electionis regulæ p. 110

Æternitas.

Aut beata, aut infelix p. 46
Æternitas pœnarum inferni. p. 58

Eucharistia.

Est cibus verus p. 157
Quomodo per illã manem9 in Christ. 159.
Cur est panis Angelorum. p. 160
Quomodo visitanda. *vide* Comunio p. 172.

Examen Conscientiæ.

Generale quomodo faciendum p 53
Particulare Ibid.

F *Finis ultimus.*

Obiectivus est solus Deus p. 7
Finis ultimus formalis est gloria Dei p. 8.

G *Gloriæ Cælestis.*

Essentialis in quo consistit. p. 147
Accidentalis in quo p. 148
Comparanda meritis ab Adulto p. 149

Gloria Dei.

Est finis noster ultimus. p. 8

Quomodo ad illã cõducũt creaturæ. p. 17

H *Humilitas.*

Humilitas Christi in ejus Nativitate. p. 75
Ejusdem in vita occulta p. 81
Ejusdem in reliqua vita p. 100
Humilis non quærit gloriam suam, Ibid.
Humilitatis tres gradus p. 103

I *Infernus.*

Pœna sensûs in inferno horrenda. p. 57
Pœna damni quanta p. 58
Pœnæ utriusq; æternitas Ibid.
Inspirationes Spiritus S. *vide* Spiritus S.
Intellectûs perfectio in quo cõsistit p. 139

Intentio.

Quomodo facienda. p. 12
Quomodo & cur renovanda. p. 13

Judicium Dei.

Quæ ejus materia. p. 48
Persona Dei Judicis horrenda. p. 50
Sententia ejusdem p. 51

L

Lingvæ peccata, eorumq; remedia. p. 28
Lectio libri pii qualis esse debet. p. 93

M *Mansvetudo.*

Mansvetudo Christi qualis. p. 98
Mansvetudinis fructus. p. 99

MARIA Virgo.

Matris officia erga nos exercet. p. 175
Quæ nostra officia erga illam p. 176
Militia spiritualis quid requirit. p. 74
Missæ audiendæ praxis. p. 168

Mors.

Est bonorũ nõnisi tẽporaliũ privatio. 43
Motivà mortificationis, p. 91

Mundus.

Mundum quomodo Christus vicit in sua Nativitate. p. 76

O

Obedientia Christi. p. 83
Odoratûs peccata. p. 35

Oratio.

Orationis quæ requisita. p. 14

P *Passiones animi.*

Sunt causæ peccatorum. p. 58
Quæ sint, & quomodo vincendæ p. 78

Passio Christi.

Quæ passus est Christus p. 111
Quam patienter. Ibid.
Christus crucifixus quomodo nobis imprimendus. p. 125

Patientia.

Est medium satisfaciẽdi pro peccatis. 68
Actus patientiæ. p. 118
Patientiæ adjumenta. p. 121

Peccatum mortale.

Quàm graviter à Deo punitum. p. 20
Malitia ejus. p. 24
Circumstantiæ aggravãtes peccatum. 26
Peccatorum causæ. p. 58

Peccatum veniale.

Quàm odibile Deo. p. 37
Quanta damna adfert. p. 39

R

Resignatio in Dei voluntatẽ. *v.* Cõformitas

S

Sangvis Christi quos fructus facit in anima, & cur non facit. p. 125
Satisfactionis pro peccatis tres modi. 69
Sensus quinque quomodo custodiendi. *vide* Visus, Auditus, Gustus, &c.

Spiritus S.

Est Anima animæ p. 153
Non manet in homine carnali. p. 154
Contristatur quomodo. Ibid.

T

Tactûs peccata. p. 36

V

Visûs peccata eorumq; remedia. p. 28
Voluntatis perfectio in quo cõsistit. 139

Z

Zelus animarum.

Quantus fuit in Christo. p. 142
Qualis esse debet. Ibid.
Debet cavere periculũ propriæ salutis. Ib.

MATERYE
KAZAN DUCHOWNYCH,
Ná Niedźiele przez cáły Rok, y ná Swiętá przednieyſze;

Ták w tey Kśiędze, iáko i w drugiey, ktorey Tytuł,
NAMOWY DUCHA S. *zámkniionych.*

Niedźielá pierwſza Adwentu.

Areſcentibus hominibus pra timore: Gdy ſchnąć ludźie będą od boiáźni. Lucæ 21.

Opiſuie Ewangelia ſtráſzny Sąd Boſki, ná ktorym ſchnąć ludźie będą od boiáźni: ále im tá boiáźń iuż nic nie pomoże. Więc teraz poki żyiemy, bać ſię mamy Páná Bogá, á iáko mowi Apoſtoł z boiáźnią i ze drzeniem mamy ſpráwować zbáwienie náſze. *Może tedy być Kazánie o Boiáźni Bożey,* o ktorey ieſt w Namowách Duchá S. exhortácya ábo Lekcya druga dniá 3. Gdźie ſię pokázuie § 1. iáko nam Duch S. záleca Boiáźń Bożą, i iákie w nas oná pożytki ſpráwuie. § 2. Ze oſobliwie przy śmierci ſpráwuie wielką otuchę zbáwienia. § 3. ktore ſą przyczyny Boiáźni Bożey. § 4. Ze ieſt dwoiáka Boiáźń Boża: niewolnicza i ſynowſka, i ktora lepſza. § 5. Ze Boiáźń Boża ieſt wſzyſtkim potrzebna, náwet i ludźiom doſkonáłym. § 6. Do czego nas ma prowádźić Boiáźń Boża.

Ponieważ dźieſieyſza Ewángelia ieſt o Sądźie Bożym, *może ſię ná Kazániu ten Sąd Boży opiſować.* O tym ieſt Medytacya 2. dniá trzeciego w Ambonie Duchá S gdźie w punkcie 1. opiſuie ſię z czego nas Pan Bog będźie ſądźił. W Punkcie 2. opiſuie ſię, iák ſtráſzny Sędźia ieſt Bog W Punkcie 3. opiſuie ſię dekret iego ná ludźi ſpráwiedliwych, i ná niezbożnych.

Niedźielá wtora Adwentu.

Quid exiſtis videre? arundinem ventô agitatam? Coście wyſzli widźieć? czy trzcinę od wiátru chwieiącą ſię. Mat. 11

Chwali tu Pan trwáłość ſtáteczną Janá S. w cnocie, w ktorey ták był ſtáły, że nie dał ſię ná drugą ſtronę nákłonić, áni łaską krolewſką Herodá, iáko wiátrem łágodnym, áni pogrożką śmierci, iáko wichrem burzliwym. *O tey tedy trwáłoś. i w dobrym może ſię mowić ná Kazániu.* O niey ieſt Exhortácya ábo Lekcya 4. dniá dźieśiątego w Namowách. Gdźie § 1. dáie ſię pochwały tey cnocie z piſmá, i z Oycow Swiętych § 2. wykłádáią ſię o tey cnocie one ſłowá Páńſkie: *Zaden kto ściąga rękę do pługá názad ſię oglądáiąc, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwá Niebieſkiego.* § 3. Ktore ſą przeſzkody do trwá-

łości w cnocie? § 4. przywodzą się z pisma przykłády ludźi státecznych, i karánia niestátecznych. § 5. Jako od Páná Bogá możemy otrzymáć dar dotrwánia aż do końcá. § 6. Jáko zwyciężáć gnuśność, gdy nas odwodźi od trwáłości w dobrym. § 7. Jáko zwyciężáć tęskność pochodzącą z długości czásu. § 8. Jáko zwyciężáć miłość rzeczy doczesnych, gdy nam przeszkadza do trwáłości w cnocie.

Niedźielá trzecia Adwentu.

Opisuie Ewángelia wielką pokorę Jana S że lubo go ludźie mieli zá Messyaszá, on iednák o sobie mowi: *że nie iestem ia Eliaszem, áni Prorokiem, ále iestem głosem wołáiącego ná puszczy.* Joan. 1. Dla ktorey cnoty ták iest wywyższony od Chrystusa, że o nim powiedźiał: iż nie było większego nád niego między synámi ludzkiemi. *Może się dźiś mowić o pokorze iáko ta cnotá iest miłá Pánu Bogu.* O czym iest druga część Lekcyi, ktora iest w Namowách drugá dniá szostego. Tám § 5. pokázuie się rożnemi z pismá przykłádámi, iáko iest pokorá miłá Pánu Bogu. § 6 pokázuie się, że iest znákiem przeznáczenia do niebá. § 7. że tá cnotá fundnie się ná tym, áby człowiek znał to do siebie, że nic nie iest z siebie, iáko to dźiś zna dosiebie Jan S.

Niedźielá czwarta Adwentu.

Parate viam Domini, rectas facite semitas ejus: Gotuycie drogę Pánu, czyńcie proste ścieszki iego. Luc. 3.

Drogi ábo ścieszki ktoremi dusza nászá chodźi, są spráwy násze; bo przez nie iáko przez drogi idźie dusza ábo do niebá, ábo do piekłá. Te drogi ábo ścieszki są proste, kiedy dusza przez spráwy swoie ciągnie do Bogá, iáko do końcá i celu ostátniego życia ná żego, szukaiąc chwały i upodobánia iego: są záś krzywe, kiedy przez spráwy swoie dusza zmierza ábo do stworzenia inszego, ábo do łamey siebie, szukaiąc chwały własney, ábo uciechy, ábo pożytku. Więc te spráwy krzywe prostuie dobra intencya co nam każe czynić tu Káznodźieiá Chrystusow Jan S. ábyśmy ták gotowáli drogę Pánu do nas idącemu. *Mowić się tedy może o intencyi dobrey spraw nászych.* O niey iest Exhortácya ábo Lekcya w Namowách pierwsza dniá pierwszego. Gdźie pokáznie się § 1, co iest intencya. § 2. iáko złe są spráwy, gdy zła intencya. § 3. ktore są złe, ktore dobre intencye. § 4 Co iest chwałá Boska, do ktorey wszystkie spráwy kierowáć mamy. § 5 że troiákim sposobem czyni się dobra intencya.

Swięto Bożego Narodzenia ábo Niedźielá pierwsza po nim.

Facta est cum Angelo multitudo militiæ cælestis: Pokazałá się z Aniołem wielká liczbá żołnierstwá niebieskiego. Luc. 2. Abo w Niedźielę: *Ecce positus est hic in ruinam: Oto położony iest ten ná upadek.* Luc. 2.

Przycho-

Przychodźi ná świát dniá dźiśieyszego Syn Boży w ciele ludzkim, iáko Hetman wypráwuiący się ná woynę, áby woiował z Kśiążęciem świátá tego to iest z czártem, ktory pánował ná świecie, i áby iego ruinował. Dla tego przy Narodzeniu dźiśieyszym Chrystusowym pokázuie się woysko Aniołow S. I S. Leo dźiś mowi w Kazániu swoim: *Omnipotens Dominus cum saviſſimo hoſte, non in ſua majeſtate, ſed in noſtra congreditur humilitate: Wszechmocny Pan nie w swoim máiestacie z nieprzyiacielem, ále w nászey woinie podłości.* Trzy záś są kramy ábo prowincye świátá, według náuki Janá S. Pierwsza iest prowincya, pożądliwość ciáłá, gdźie są uciechy: Druga prowincya iest pożądliwość oczu gdźie są dostátki oczom się podobáiące, á trzecia prowincia iest pycha żywota gdźie są honory i sława ludzka. Wtych tedy trzech kráiách, Chrystus narodzony dźiś świát i Kśiążę iego woiuie i ruinuie. *O tym się może mowić ná Kazániu* O tym iest Medytácya druga dniá piątego w Ambonie. Tám się pokázuie w punkcie 1. iáko Chrystus przy narodzeniu swoim ruynuie pożądliwość ciáłá, ábo uciechy świátowe. W punkcie 2. iáko ruinuie pożądliwość oczu, ábo dostátki. W punk: 3. iáko ruinuie pychę świátową.

W dźień Nowego Látá.

Conſummati ſunt dies: *Spełniły się dni.* Luc. 2. Przy záczętym dźiś roku, mamy z iedney strony uważáć, iáko są krotkie, i iáko prędko uchodzą látá życia nászego, á z drugiey strony mamy pámiętáć ná wieczność, ktora się zbliża. *Z tey uwagi co zá pożytek ma być*: o tym się mowi w Lekcyi pierwszey dniá trzeciego § 7. w Namowách.

Niedźiela trzecia po trzech Krolách.

Deſcendit cum illis, & erat ſubditus illis. Stąpił z niemi do Názáret, i był im poddánym. Luc. 2. *Może się dźiś mowić o życiu tátemnym Chrystusowym przez lat 18. w ktorym pokazał wielką swoię pokorę i posłuszeństwo.* O tym iest Medytácya trzecia dniá piątego w Ambonie. W ktorey pokázuie się w punkcie 1. iáko w ten czas on był *Deus abſconditus, Bogiem zátáionym*, táiąc swoię wszechmocność, mądrość, świątobliwość i chwałę. W punk. 2. iáko tám podłe usługi odpráwował. W punk 3 iáko był posłuszny.

Niedźiełá wtora po trzech Krolách.

Vinum non habent: Winá nie máią. Joan. 2.

Dźiś pokázuie świát iáko obłudnie i zdrádliwie sługi swoie częstuie: kiedy záprosiwszy gości ná ucztę, i ná samych godách, winá nie stáło. Bo ták bywa że te pociechy i dobrá ktoremi świát częstuie, prędko ustáią. Mamy tedy gárdźić świátem ták obłudnym. *Może się mowić o wzgárdzie swiata.* O czym iest w Namowách Lekcya 3. dniá siodmego. Tám nap zod

dáią się przyczyny, dla czego gárdźić mamy świátem, i dobrámi iego, to iest, że świát iest głupi. § 1. oprocz tego ze iest obłudny i zdrayca § 2 Do tego że iest niepryiázny Chrystusowi. § 3. A potym dáią się sposoby iáko mamy świátem gárdźić § 4. 5. 6. 7. Náostatek przykłady wzgárdy swiátá § 8.

Niedźielá trzecia p. trzech Krolách.

Sum sub potestáte constitutus, habens sub me milites: Iestem pod władzą postánowiony, máiąc pod sobą żołnierze. Mat. 8.

Wielka pochwałá tego Rotmistrzá, że umiał pod władzą swoią trzymáć żołnierze, i im roskázowáć, á sam oraz był podległy swemu Hetmánowi. Tákim sposobem i rozum nász ma być Rotmistrz, áby miał pod władzą swoią námiętności, ktore mu są dáne od nátury iáko żołnierze ná obronę życia ludzkiego, á oraz ma być rozum pod władzą Boską, i Bogu podległy. *Może się mowić o namiętnościách nászych, iáko máią być rozumowi poddane, á rozum Bogu.* O tym iest w Ambonie Reflexya dniá piątego. Tám się pokázuie co są te námiętności, wiele ich iest, iáko szkodzą gdy są nieumiárkowáne i rozumowi nieposłuszne. Także okáżiey z osobná mowi się, i sposob się podáie, iáko każdą uśmierzáć, gdy przeciwko rozumowi powstáie.

Niedźielá czwarta po trzech Krolach.

Quid timidi estis modicæ fidei? Czemuście boiáźliwi máłey wiáry? Mat. 8.

Gani tu Pan boiaźń Apostołom, że w nawáłności morskiey nie mieli ufności w Pánu Bogu. *Może się mowić o tey ufności.* O niey iest Lekcya 2. dniá 6. w Namowách. Tám się pokázuie. § 1. co iest ufność w Bogu, i że się osadza ná Boskiey wszechmocności, mądrości, dobroci, i wierności. § 2. Jako się też osadza ná záśługách Chrystusowych i po nim ná przyczynie Mátki Boskiey, i Swiętych. § 3. ktorych się dobr od Bogá spodźiewáć mamy. § 4 o pożytkách z tey ufności, z ktorych pierwszy iest pociechá w utrapieniu, i ktory iest frásunek zły. § 5 Jáko z tey ufności pochodźi wzgárdá dobr doczesnych. § 6. Jáko ufność dodáie nam fercá w trudnościách. § 7. Jáko ufaiąc Pánu Bogu, przecię mamy záżywáć rostropności, ále ná nie się nie spuszczáć. § 8. Ktore są kondycye doskonáłey ufności. § 9. Przykłády tey cnoty.

Niedźielá piata po trzech Krolách.

Colligate zizania in fasciculos ad comburendum: Związście kąkol w snopki ná spalenie. Mat. 13.

Przez ten związány w snopki kąkol, znáczą się ludźie porępieni, ktorzy zá ręce i nogi związáni, ták, że áni z piekłá wyniść, áni się tám rátować nie mogą, palą się w ogniu wiecznym. *Mowić się może o mękách piekielnych* O czym też iest Medytácya trzecia dniá trzeciego w Ambonie. Tám się opisuią męki piekielne wszystkich zmysłow punkt 1. Potym karánie szkody niezmierney,

ktore

ktore ieſt w piekle punkt 2. Naoſtátek wieczność mąk piekielnych, punkt 3.

Niedźielá ſzoſta po trzech Krolách.

Simile eſt regnum cœlorum grano ſinapis: Podobne ieſt krolеſtwo niebieſkie ziarnu gorczycznemu Mat. 13.

Przez to źiárno gorczyczne znáczy ſię náuká Chryſtuſowá, zwłaſzczá o záprzeniu ſiebie ſamego, ktora ieſt iáko źiárno gorczyczne, po wierzchu nie pozorna i gorzka, ále iáko źiárno gorczyczne, wewnątrz ieſt zdrowa, grzeie ſerce, i ſmáczne nam czyni potrawy nieſtrawne, to ieſt wſzyſtkie przykrości. A iáko z drobnego źiarná gorczycznego ſtáie ſię drzewo, ták z záchowánia tey náuki Chryſtuſowey rodźi ſię wyſoka doſkonáłość. *Może być Máterya Kazánia, tá náuká Chryſtuſowa o záprzeniu ſiebie ſamego.* O tym ieſt Medytácya trzecia dnia ſzoſtego w Ambonie. Gdźie pokázuie ſię w punk. 1. co ieſt záprzenie ſiebie ſamego. W punk. 2. że to záprzenie ſiebie ſamego ieſt dobra i pożyteczna nienáwiść ſiebie ſamego. i co nas ma do niey pobudźić. W punk. 3 że do tego záprzenia należy gwałt ſobie czynić, ábo troiákie umartwienie ſiebie ſamego.

Niedźielá Siedmdźieſiątnicá ábo Stározapuſtna.

Voca operarios, & redde illis mercedem: Záwołay robotnikow, i day im zapłátę. Mat. 20.

W dźiſieyſzy Ewangelii goſpodarz woła prożnuiących do winnice ſwoiey ná robotę, i zá nię płáci im w wieczor według ich roboty. I ponas chce P. Bog ábyśmy nie prożnowali, ale chce abyśmy w winnicy iego, to ieſt w Koſćiele iego zoſtáiąc, robili to ieſt ábyśmy doſkonále odprawowáli ſprawy náſze, zá ktore nam przy śmierci płácic będźie. *Mowić ſię może, czego potrzebá áby ſprawy náſze były doſkonáłe.* O czym ieſt Lekcya wtora dniá dźiewiątego w Nánow Tám ſię dowodźi. § 1. że doſkonáłość náſzá i miłość ku Bogu oſobliwie wydáie ſię w doſkonáłym ſpraw náſzych odpráwowániu. Tá záś doſkonáłość ſpraw należy ná tym naprzod, áby były odpráwione w łáſce Boſkiey. § 2. Do tego należy ná zwyćiężeniu trudności przeciwney. § 3. Nád to należy ná intencyi wyſokiey. § 4. Ieſzcze ná żywym i uśilnym przykładániu ſię. § 5. Oprocz tego ná rozſzerzániu żądzy i áffektu nád to co czyniemy. § 6. Do tego ná wykonániu ſpraw nád powinność náſzę. § 7. Náoſtátek ná wykonániu wielu ſpraw dobrych § 8.

Quid hic ſtatis tota die otioſi? Czego tu ſtoicie cáły dźień prożnuiący? Mat. 20.

Może ſię mowić ná kazániu, iáko trzebá ſię ſtrzec prożnowánia o tym ſię mowi támże. § 8.

Niedźielá Sześćdźieſiątnicá.

Semen eſt Verbum Dei. Cecidit in terram bonam & ortum fecit fructum. Na-

ſienie ieſt ſłowo Boże, ktore upádło ná rolą dobrą, i uczyniło pożytek. Luc. 8.

To ſłowo Boże iako naſienie ſwoie ſieie Pan Bog ná ſercách náſzych, iáko ná roli, gdy go ſłuchamy ná kazániach, ábo czytamy w kſiąſzkách duchownych. *Może ſię mowić iáko ſłuchác mamy kazániá, i iáko czytáć kſiąſzki duchowne, áby to ſłowo Boże pożytek uczyniło w ſercu náſzym.* O tym ſię dáią náuki w Reflexyi dniá ſzoſtego w Ambonie.

2. W tey Ewangelii mowi Pan: że ludźie *Fructum afferunt in patientia, Pożytek przynoſzą w cierpliwości.* Z tąd ſię pokázuie iáko nam ieſt pożyteczna cierpliwość, gdy tey cnocie, nie inſzym cnotom Pan przypiſuie pożytki, ktore Bogu czyniemy i ſobie. *Záczym mowić ſię może o cierpliwości.* O niey ieſt Lekcya pierwſza dniá oſmego w Nabożnych. Gdźie § 1. pokázuie ſię, co ieſt cierpliwość. § 2. Ktore ſą Akty cierpliwości. § 3 Ktore ſą pobudki do cierpliwości § 5 że w cierpliwości znayduią ſię wſzyſtkie dobrá, á naprzod *bonum honeſtum dobro poczćiwości* § 6. że cierpliwość ma w ſobie *bonum delectabile, dobro uciechy.* § 7. że w ſobie ma *bonum utile, wielkie pożytki.* § 8. Przykłády cierpliwości.

Niedźielá Mięſopuſtna.

Cæcus quidam ſedebat. Reſpice. Slepy ieden ſiedźiał. Przeyrzyi. Luc. 18.

Każdy grzeſzący ieſt ślepy, bo nie w dźi niezmiernych ſzkod, ktore mu grzech przynoſi: dla czego o grzeſzących mowi Duch S Sap. 2. *Excæcavit eos malitia eorum: Oślepiłá ich złość ich.* Więc że w mięſopuſty naywięcey ſię nayduie tákich ślepych, trzebá im oczy otworzyć, i ná każdego z nich z Chryſtuſem wołáć: *Reſpice, Przeyrzyi* ábo z Prorokiem. *Scito & vide quàm amarum eſt reliquiſſe te Dominum Deum tuum. Wiedz i patrz iáko gorzko ieſt opuſzczáć Páná Bogá twego,* co ty maſz ſobie za ſmáczny mięſopuſt. *O tym ſię może mowić.* I ná te ſłowá prorockie ieſt Exhortacya, ábo Lekcya druga dniá 2 w Nabożnych. W ktorey ſię wyliczáią niezmierne ſzkody pochodzące z grzechu śmiertelnego. A naprzod § 1. 2 3 wyliczáią ſię dobrá nieoſzacowáne ktore nam grzech odbiera. A potym. § 5. 6. 7. wyliczáią ſię złe ſkutki, ktore grzech ſpráwuie.

Domine ut videam, Páńie ábym przeyrzał.

Proſi ten ślepy Páná áby widźiał: á drugim trzebá proſić z Pſalmiſtą, ewłaſzczá teraz w mięſopuſty Páná Bogá: *Averte oculos meos, ne videant vanitatem: Odwroć oczy moie, áby nie widźiały próżności:* ponieważ wiele grzechow wchodźi do duſze náſzey przez oczy. *Mowić ſię może, ktore ſą te grzechy, i ktore ſą ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię ich.* O tym ſię mowi w Reflexyi dniá wtorego num. 1. w Ambonie.

Niedźielá pierwſza poſtu.

Accedens ad eum tentator dixit: Przyſtąpiwſzy do niego kuſiciel. Mat. 4.

Chryſtus

Chryſtus Pan iáko [illegible] z czártem woiuie. i iego zwycięża, áby nam żołnierzom ſwoim dał przykład, iáko z czartem woiować mamy. *O tey woynie naſzey z czartem mowić ſię może.* Ieſt o tym w Namowách Lekcya pierwſza dniá piątego Gdźie naprzod pokázuie ſię. § 1. że życie náſze Chrześciáńſkie ieſt żołnierſtwem. § 2 że nieprzyiaciel z ktorym woiowáć mamy ieſt czárt, i iáka ieſt iego potęgá. zdrády, zaiádłość. § 3. że czart uczynił kolligácyą z ſwiátem i z ciáłem § 4. ktora ieſt broń náſzá ábo oręże, ná zwyciężenie tych nieprzyiacioł. § 5. Ják mężnie i uśilnie woiowáć mamy z temi nieprzyiacielámi, w Bogu máiąc nádźieię, że on ich známi zwycięży. § 6. Przykłády pokus zwyciężonych.

Niedźielá wtora poſtu.

Transfiguratus eſt ante eos: Przemienił ſię przed nimi. Mat. 17.

Tego poſtu świętego náſtąpiły dni pokuty. iáko nam to głoſi Kościoł S. *Advenerunt nobis dies panitentiæ:* bo według przykazánia Kościelnego mamy czynić ſpowiedź Wielkonocną, i pokutowáć zá grzechy, á zátym mamy ſię przemienić, ábo życie náſze złe w lepſze odmienić. Dla tego dźiś przed nami przemienia ſię Pan JEzus, ábyśmy ſię też teraz przemienili przez pokutę, przez ktorą grzeſznik z ſzpetnego ſtáie ſię pięknym w oczách Boſkich, i wychodźi z cieńkości grzechowey, á Bog go łáſką ſwoią oświeca, ták iáko dźiś ſzáty Chryſtuſowe ſtáły ſię białe iáko śnieg, i iáko roziáśniáłá twarz iego iak ſłońce. A iáko dźiś Chryſtus przyodźiał ſię w ſzátę białą, ták grzeſznik przez pokutę nábywa białey ſzáty, to ieſt czyſtości ſumnienia. Jáko Chryſtuſa dźiś Bog Ociec ogłaſza Synem ſwoim, ták Bog przez pokutę grzeſzniká czyni ſynem ſwoim przyſpoſobionym. *O tey tedy pokucie mowić ſię może.* O niey ieſt Lekcya druga dniá czwartego w Namowách. Gdźie. § 1. pokázuie ſię co ieſt pokutá. i ktore ſą do niey kondycye. Potym opiſuią ſię właſności ſzczerey pokuty á naprzod że nie ma być odwleczona do ſmierci. § 2. Ze ma być w doſyćuczynieniu rowna grzechom. § 3. Ze ma być uſtáwiczna. § 4 Ze pokutuiący ma ſię chronić okázyi grzechowey, áby nie było recydywy, i ktore ſą przyczyny upadku náſzego. § 5. Ze po pokucie trzebá diabłu nie dawáć przyſtępu do ſercá ſtrzegąc ſię prożnowánia, i máiąc ſtraż nád ſobą. § 6.

Niedźielá trzecia poſtu.

Erat JEſus ejiciens dæmonium mutum: Wyrzucał Pan JEzus diabelſtwo nieme. Luc. 11. Diabelſtwo nieme pánuie w tych ludźiách, ktorzy ábo niechcą ſię częſto ſpowiádáć, iákoby im czárt uſtá do ſpowiedźi zámykał: ábo ſię źle ſpowiádáią, táiąc grzechy: ábo ſię ſpowiádáią niedokłádnie, niewyliczaiąc liczby grzechow cięſzkich. i nie wyrażáiąc okoliczności. ktore grzechy rożnemi czynią. *Może ſię tedy mowić o tym, ktora ieſt zła ſpowiedź, áby ſię ludźie umieli ná ſpowiedź Wielkonocną gotowáć;* O tym ieſt Reflexya dniá czwartego w Ambonie.

Nie-

W Swięto Zwiáſtowánia Bogárodźicy Panny.

Ave gratia plena: *Witay łáſki pełna.* Ták dźiś wita Anioł Gábryel Nayświętſzą Pánnę. *Może ſię mowić iáko bytá zupełność łáſki Boſkiey w niey.* Co ſię opiſuie w Lekcyi trzeciey w Namowách dniá dźieſiątego. § 4.

Niedźielá czwarta poſtu.

JESUS autem cùm cognoviſſet, quia venturi eſſent, ut raperent eum, & facerent eum regem, fugit. Joan. 6. *JEZUS tedy gdy poznał że mieli przyiść, áby go byli porwáli, i uczynili Krolem, uciekł.*

Ucieka dźiś P. JEzus przed koroną, bo iáko potym powiedźiał ná ſądźie u Piłatá, kroleſtwo iego nie ieſt z tego świátá. Inſze tedy ieſt iego kroleſtwo; á to duchowne, *w ktorym iáko my poddáni tego Krolá, iemu ſłużyć mamy*, mowić ſię może. O tym kroleſtwie Chryſtuſowym ieſt Medytácya pierwſza w Ambonie dniá piątego. W ktorey pokázuie ſię w punkcie 1. że Chryſtus Pan ieſt Krolem od Bogá Oycá poſtánowionym, á że ná świát przyſzedł z niebá ná woynę, áby świát pod moc ſwoię podbił, i z niego czartá, ktory nád ſwiátem pánował, wyrzucił. Ná tę woynę wſzyſtkich nas pod Chorągiew ſwoię zácięga. Czego záś od nas poddánych ná tey woynie ſłużących żąda ten Krol, pokázuie ſię w punkcie 2. to ieſt żąda, ábyśmy go w pracách, i w niewczáſach náśladowáli. Do tego żąda, áby káżdy z nas, iáko upominn S. Paweł, *laboret ſicut bonus miles Chriſti*: *Prácował iáko dobry żołnierz Chryſtuſow.* Co iakim ſpoſobem być ma pokázuie ſię w punkcie 3.

W tey Ewangelii Pan dźiś ten lud oſzczędnie i miernie częſtuie, bo tylko chlebem ięczmiennym i drobnemi rybkámi, áby nas náuczył iáko w pokarmie wſtrzemięźliwość chować mamy. *Może ſię tedy mowić o tey wſtrzemięźliwości.* O tym ſię mowi w Ambonie w Reflexyi dniá wtorego num. 4. gdźie pokázuie ſię iáko w potrawách, w napoiu, wielkie ſzkody przynoſzą: ktore ſą w tey mierze defekty: i ktore ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię tych defektow.

Niedźielá Męki Páńſkiey.

W dźieſięyſzey Ewangelii wydáie ſię niezmierna cichość i łáſkáwość Zbáwicielá náſzego; bo gdy go Zydźi lżą, i opętánym zowią, mowiąc: *Dæmonium habens*, nie tylko ſię nie mści, mogąc ná nich pioruny rzucáć, ábo źiemię ná pożarcie ich otworzyć, ále ich ani ſłowy nie grozi, ani gniewu żadnego zá tę zniewagę nie pokázuie, ále tak łágodnie mowi: *Ja czártá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyście mię nie uczcili.* Może ſię tedy mowić *o łáſkáwości Chryſtuſowey, ktorey nam dał przykład ná ſobie.* O czym ieſt Medytácya 1. dniá ſiodmego w Ambonie. Tám w punkcie 1. opiſuie ſię wielka łágodność Chryſtuſowá ná ſercu, ná twárzy w ſłowách, ná záwſtydzenie gniewu náſzego. W drugim punkcie pokázuie ſię, iáką cichość i łáſkáwość wydawał po

ſobie

ſobie Chryſtus, oſobliwie gdy go lżono i prześládowáno. W trzecim punkcie pokázuie ſię, iáko on tę cnotę nam záleca w Ewangelii.

Niedźielá Kwietnia, ábo Wielki Piątek.

Kazánie o Męce Páńſkiey. O tey ſą w Ambonie trzy Medytácye dniá 8. w pierwſzey opiſuie ſię, co Chryſtus cierpiał ná dobrách powierzchownych punkt 1. Jákie boleści ná ciele, punkt 2. Jákie ſmutki ná duſzy, punkt 3.

W drugiey Medytácyi opiſuie ſię, iákie cierpiał zniewági ná honorze, punkt 1. Jákie potwárzy ná ſławie punkt 2. Jáko cierpliwie to znoſił punkt 3.

W trzeciey Medytácyi Chryſtus z Krzyża (ktory według S. Auguſtyná, *eſt Cathedra Chriſti docentis,*) czyni exhortę do duſzy. W punkcie 1. mowi: *Terra ne operias ſanguinem meum: Ziemio nie pokryway krwi moiey:* W drugim punkcie mowi: *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum: Położ mię iáko pieczęć w ſercu twoim.* W punkcie trzecim mowi: *Gratiam fidejuſſoris non obliviſcaris &c. Łáſki rękoymi nie zápominay.* Może ſię też mowić o nabożeńſtwie do Męki Páńſkiey, o czym ieſt w Namowách ná dźień oſmy w Lekcyi 3. § 6.

Niedźielá Wielkonocna.

Upominá dźiś nas S. Páweł Rom 6. *Quomodo ſurrexit Chriſtus à mortuis per gloriam Patris: ita & nos in novitate vitæ ambulemus: Jáko zmartwychwſtał Chryſtus przez chwałę Oycá: ták i my nowe życie prowadźmy.* Mamy tedy od tych Swiąt Wielkonocnych, kiedyſmy ſię przez ſpowiedź i kommunią wielkonocną Pánu Bogu uſpráwiedliwili, i z grzechow z Chryſtuſem zmartwychwſtáli, nowe życie zácząć, iáko ie dźiś záczyna Chryſtus przy zmartwychwſtániu ſwoim. To záś nowe życie náſze ná tym należy, ábyſmy iuż nie ſobie żyli, ále Chryſtuſowi, ktory zá nas umárł. Bo ták mowi tenże Apoſtoł 2. Cor. 5. *Pro omnibus mortuus eſt Chriſtus. ut qui vivunt, non ſibi vivant, ſed ei, qui pro eis mortuus eſt: Zá wſzyſtkich umarł Chryſtus, áby ci ktorzy żyią nie ſobie żyli ále temu, ktory za nich umarł.* O tym tedy nowym życiu náſzym może być Kazánie. O czym ná te ſłowá S. Páwłá ieſt w Namowách Lekcya wtora dniá oſmego, w ktorey pokázuie ſię § 1. że nie możemy lepiey odwdźięczyć mękę i śmierć Chryſtuſowi, iáko żyiąc iemu ſamemu nie ſobie. Jáko záś żyć mamy Chryſtuſowi. nie ſobie, dáie ſię pierwſzy ſpoſob tego § 2. Drugi ſpoſob § 3. Trzeci ſpoſob § 4. iáko mamy nie tylko żyć, ále i umrzeć Chryſtuſowi § 5.

Poniedźiáłek Wielkonocny.

Nonne oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam ſuam: Aza nie było trzebá áby był Chryſtus cierpiał. i ták wſzedł do chwały ſwoiey.

Chryſtus Pan wielką ſobie ziednał u ludźi chwałę ztąd. że nam wielkie pożytki męką ſwoią ſprawił O tych pożytkách ieſt w Namowách

ná dźień 8. Lekcya 2. wylicżáią się § 1. Jákim sposobem ie Chrystus sprawił § 4. Czego trzebá áby nam Męká Páńska byłá pożyteczna § 6.

Wtorek Wielkonocny.

Ostendit eis manus & pedes.

Gdy po Zmartwychwstániu Pan pokázuie rány swoie, mogą się dawáć pochwały tych ran iego, ktore się wyliczáią w teyże Lekcyi 2. ná dźień ośmy § 3.

Niedźielá pierwsza po Wielkieynocy.

Pax vobis: Pokoy wam. Joan. 20.

Jako niegdy po walnym świátá potopie, gołębicá Noemu przyniosłá roślżkę oliwną, ná znák pokoiu ludźi z Bogiem: ták Pan JEzus po wylaney zá nas krwi swoiey potopie, po Zmartwychwstániu swoim, przynosi uczniom swoim pokoy, dáiąc znáć, że go nam Męką swoią dostał. *O tym tedy pokoiu może brć Kazánie.* O nim iest w Namowách Lekcya wtora dniá dźiesiątego. Gdźie pokázuie się § 1. co iest pokoy. Ják się podoba Pánu Bogu § 2. Jáko nam iest pożyteczny § 3. Ktore są srzodki ábo pomocy do záchowánia pokoiu § 4. Jáko ludźie doskonáli wielkiego záżywáią pokoiu, i w życiu, i przy śmierci, dopiero w niebie § 5.

Niedźielá druga po Wielkieynocy.

Ego sum Pastor bonus, bonus pastor animam suam ponit pro ovibus suis: Jam iest Pásterz dobry, dobry pásterz kłádźie duszę swoię zá owce swoie. Joan. 10

Opisuie tu Pan niezmierną swoię około zbáwienia ludzkiego żárliwość, ktorego iáko dobry Pásterz szukał z tákiemi swemi niewczásami i trudámi, áż ná koniec zá nie położył ná Krzyżu duszę swoię. *Może się mowić o tey żárliwości Chrystusowey, i iáko iey náśladować mamy.* O czym iest Medytácya trzecia dniá dźiewiątego w Ambonie. Tám w punkcie 1 pokázuie się że Chrystus ták łáknął zbáwienia nászego iáko głodny łáknie potrawy. W punkcie drugim, iáko tá żárliwość zbawienia nászego Chrystusa ná kształt ogniá żárłá i strawiłá. W punkcie trzecim, iáko i my według Pánu i kondycyi nászey mamy się pilnie stáráć o zbáwienie bliźnich nászych.

2. Ego sum Pastor bonus. Jam iest Pásterz dobry. O dobrym Pásterzu powiedźiał Pan w tymże rozdźiale wyżey, że *Ante oves vadit, & oves eum sequuntur; Przed owcámi idźie, owce zá nim idą.* Ták i P. JEzus przed námi idźie iáko Pásterz, dáiąc nam przykłády cnot swoich, á my też iáko owieczki iego mamy iść zá nim náśláduiąc go. O czym S. Piotr w dźisieyszey Epistole mowi, że *Chrystus ucierpiał, wam przykład dáiąc, ábyście szli zá śládámi iego. O tym náśládowániu Chrystusa mowić się może.* O czym iest Lekaya 2. w Namowách dniá 5. W niey § 1. pokázuie się, że przyczyną Wcielenia Synà

Boże-

Bożego, było to náśladowánie iego. § 2. 3. Jakie ma być to náśladowánie, i w czym. § 4. 5. 6. 7. 8. Pobudki do tego naśladowánia.

Niedźielá trzecia po Wielkieynocy.

Vos verò contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. A wy smucić się będźiecie, ále smutek wáśz w rádość się odmieni. Joan. 16.

Powiádaią że Alchimia ma táki sposob, że rzecz iákąś ktorą zowią melancholią, w złoto obrocić może. Coś podobnego spráwuie ná woli nászey zgadzánie się z Boską, bo tá cnotá smutki náśze i melancholie w złotą rádość obraca iáko tu dźiś Pan obiecuie. *O tey tedy cnocie mowić się może.* O ni y iest Medytácya 2. dniá 9 w Ambonie. Tám w punkcie 3 pokázuie się, iáko zgadzánie się z wolą Boską przynosi nam pokoy i wesele. Ztąd idźie, co iest w punkcie wtorym, że wszystko co nam się trafi, choć przykrego, i gorzkiego, mamy to mieć sobie zá pokarm ocukrowány wolą Boską ktorego łáknąć, i nim się náśycáć mamy, iáko o sobie mowił Chrystus: *Moy pokarm iest czynić wolą tego, ktory mię posłał*: Do tey cnoty ma też i to nas záchęcáć co iest w punkcie pierwszym, że wola Boska iest wszechmocna, naymędrsza, naylepiey nam życząca, á nászá wola iest słábá, ślepa, często nam szkodząca; záczym wolą nászę woli Boskiey poddawáć mamy. A ztąd idźie wielka godność człowieká, kiedy żyie wolą Boską, igdy wola ludzka złączona z wolą Boską stáie się coś iednego.

Niedźielá czwarta po Wielkieynocy.

Vado ad eum qui me misit: Idę do tego ktory mię posłał. Joan. 16.

Chrystus Pan záwsze szedł do Bogá Oycá bo wszystkiemi swemi zmysłámi i práwámi, trudami, męką i śmiercią swoią zmierzał do niego, iáko do ostatniego końcá i kresu. Stáráiąc się iedynie o chwałę iego, i o ukontentowánie woli iego, iáko o sobie powiedźiał: *Ego quæ placita sunt ei facio semper: Iáco się podobá Oycu, to záwsze czynię.* Ták i my záwsze ciągnąć do Bogá mamy wszystkiemi zamysłami, i spráwámi nászemi, iáko do ostátniego końcá i celu życia nászego. *O tym się mowić może* I o tym iest w Ambonie Medytácya wtora dniá pierwszego. Gdźie pokázuie się, że Pan Bog iest końcem i celem ostátnim życia nászego punkt 1. Że ciągniemy do tego końcá, kiedy go chwálemy, miłuiemy, i iego upodobánia szukamy punkt 2. Oprocz tego, kiedy mu wiernie służemy. punkt. 3.

Niedźielá piata po Wielkieynocy.

Petite & accipietis: Proście á weźmiecie. Joan. 16.

Przykázuie nam dźiś Pan JEzus ábyśmy się często modlili, i obiecuie, że o cokolwiek go prosić będźiemy, to nam da Záczym przez te dni trzy nástępuiące, ktore się zowią *Dies rogationum. Dni prozby, ábo modlitwy.* Ko-

ścioł S. to roſkazánie Páńſkie pełni, czyniąc proceſſye z Litániámi i z modlitwámi. *Mowić ſię tedy może o Modlitwie.* O czym w Namowách ieſt Lekcya 1. dniá pierwſzego. Gdźie ſię pokázuie § 1. Co ieſt Modlitwá. § 2. dáią ſię rożne przyczyny, ktore nas maią záchęcáć do częſtey modlitwy. § 3 wylicżáią ſię rożne kondycye dobrey i ſkutecżney modlitwy.

W Swięto Wniebowſtąpienia Páńſkiego.

Aſſumptus eſt in cælum: Wzięty ieſt do niebá.

Wſtępuiąc dźiś do niebá Chryſtus, ten ktory, iáko mowi Jan S. Apoc. 3. *Habet clavem, & aperit, & nemo claudit: Ma klucz, i otwiera, á żaden nie zámyka:* dźiś mowię naprzod nam otworzył niebo, ktore do tych czas było zámknione. I owſzem dźiś leci do niebá, iáko mowi S. Łukaſz: *Ferebatur in cælum*, áby nas uczył wzbiiáć ſię z ſobą do niebá; iáko o nim dawno było przepowiedźiáno Deut. 32. *Sicut Aquila provocans pullos ſuos, & ſuper eos volitans, expandit alas ſuas: Jáko Orzeł pobudzáiąc orlęta ſwoie, i nád niemi latáiąc, roſciągnął ſkrzydłá ſwoie.* Lećmyſz tedy teraz zá nim do niebá, i gdy dźiś otwarte niebo przypátrzmy ſię chwale niebieſkiey. O niey ieſt w Ambonie Medytácya 4. ná dźień 9. gdźie w punkcie 1. pokázuie ſię ná czym należy iſtotá chwały niebieſkiey. W punkcie 2. iáka ieſt chwałá w niebie przypadkowá. W punkcie 3. dáię ſię ſpoſob iáko mamy doſtąpić tey chwały niebieſkiey.

Niedźielá po Wniebowſtąpieniu Páńſkim.

Przepowiáda w Ewángelii Pan Apoſtołom rożne utrapienia przyſzłe, áby ná nie gotowi byli. *Z tey okázyi mowić ſię może o Aktách cierpliwości, ktore czynić mamy w utrapieniách náſzych, także i o pomocách do cierpliwości.* O tym ieſt Reflexya dniá oſmego w Ambonie.

Niedźielá Świątetzna.

W te Swięttá gdy Kościoł obchodźi zeſłánie Duchá S. *Naprzod może być kazánie o nabożeńſtwie do Duchá S.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 10. w ktorey pokázuie ſię w punkcie 1. iáko potrzebne ieſt nabożeńſtwo do Duchá S. W drugim punkcie pokázuie ſię iáko Duch S. potrzebuie wielkiey ciáłá i duſzy náſzey czyſtości. W punkcie 3. pokázuie ſię że nabożeńſtwo gruntowne do Duchá S. należy ná tym áby go nie záſmucáć, gárdząc iego náuczeniem.

2. *Może być Kazánie o ſkutkách, ktore w nas ſpráwuie Duch S.* O tym ieſt w Námowách Lekcya pierwſza dniá 10. Tám § 1. opiſuie ſię iáko Duch S. ná oświadczenie ſwoich ſkutkow pokazał ſię w poſtáci wiátru, ogniá i gołębicy. § 2. 3. 4. 5. pokázuie ſię iáko Duch S. ſpráwuie ſkutki podobne tym ktore wiátr ſpráwuie. § 6. iáko ſpráwuie ſkutki do ogniá podobne. § 7. iáko ſkutki ſpráwuie gołębicy podobne.

3. Mo-

3. Może być Kazánie o tym, *ktore ſą dyſpozycye do nábywánia i do záchowánia w ſercu náſzym Duchá S.* Te dyſpozycye wyliczáią ſię w teyże Lekcyi § 8.

Niedźielá Troycy S. po Swiątkách pierwſza.

Bog w Troycy iedyny, ktorego dźiś Swięto obchodźimy, ieſt Stworcá náſz, i wſzyſtkich rzeczy. *Zaczym może ſię mowić, coſmy winni temu Bogu zá dobrodźieyſtwo ſtworzenia* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dnia 1. Naprzod tedy winniſmy miłować Bogá Stworcę náſzego, iáko Oycá ktory nas uczynił, i piáſtuie ná rękách ſwoich: tákże mamy w nim mieć ufność ſynowſką O czym ieſt punkt 1. Do tego mamy Obraz Troycy S. ná duſzy náſzey wyráżony záchować, nie pſować go, áni ſzpecić; o czym punkt 2. Náoſtátek żeſmy od Bogá z gliny ulepieni, mamy woli iego ták być podlegli, iáko ſtátek gárnczarzowi: O czym punkt 3.

Swięto Bożego Ciáłá.

Ná Ewangelią tego Swiętá ieſt w Ambonie Medytácyá wtora dniá 16. w punkcie 1. wykładáią ſię te ſłowá: *Ciáło moie ieſt prawdźiwy pokarm.* w punkcie 2. wykładaią ſię te ſłowa: *Kto pożywa Ciáłá mego we mnie mieſzka, á ia w nim.* w punkcie 3. wykładáią ſię te ſłowá: *Ten ieſt chleb ktory z niebá zſtąpił.*

Niedźielá po Bożym Ciele, po Swiątkách wtora.

Homo quidam fecit cenam magnam: Człowiek niektory uczynił wieczerzą wielką. Luc. 14.

Tá wieczerza wielka, ieſt używánie Nayświętſzego Sákrámentu, ktorego iáko wieczerzy, w wieczor przy pochodni wiáry záżywamy. Ieſt záś tá wieczerza wielka, bo ią ſprawuie Krol nád Krolmi: bo nakładem nieſkończonych zaſług Chryſtuſowych; bo częſtuie ták długo, iuż przez lat 1748. i częſtować będźie aż do ſkończenia świátá: bo częſtuie ták wielu, iák wiele będźie i było, i ieſt wſzyſtkich po świecie wiernych; bo częſtuie potrawą nád ktorą nic drożſzego, nic zdrowego, nic ſłodſzego nie maſz, to ieſt Boſtwem ſwoim, wſzyſtkie ſmáki w ſobie máiącym. *Do tego tedy ſtołu krolewſkiego iáko ſię gotować mamy, o tym może być Kazánie.* Ieſt záś Reflexya i w niey náuki dniá dźieſiątego w Ambonie o przygotowániu do S. Kommunii.

Niedźielá trzecia po Swiątkách.

Hic peccatores recipit: Ten grzeſznikow przyimuie. Luc. 15.

Każánie być może o tym, iák łáſkáwie Chryſtus przyimuie grzeſznikow. O czym ieſt ná te ſłowá Lekcya pierwſza dniá 4. w Namowáh. Gdźie ſię náprzod § 1. pokázuią przykłády tego w Piſmie Swiętym. Potym. § 2. iáko tę łáſkáwość świadczy P. JEzus grzeſznikom Apoc. 19 gdźie mowi: *Oto ſtoię u drzwi i kołáczę, kto mi otworzy wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze*

mną. § 3. Jáko tę łáskáwość świadczy Pan Bog przez Ezechiélá cap. 16.

2. O teyże máteryi iest w Ambonie Medytácya pierwsza dniá 4. Tám w punkcie 1. opisuie się, iáko Chrystus z Krzyżá na synow márnotrawnych, przez wnętrzne nátchnieniá miłośćiwie woła, áby się wrocili do niego W punkcie 2. iáko nas prowádźi do pokuty, łágodnie grzechy nam wyrzucáiąc, to iáko Ociec, to iáko Odkupiciel, to iako Dobrodźiey, to iáko Przewodnik do niebá &c. W punkcie 3. iáko pokutuiących mile przyimuie z synem márnotrawnym, obłapia, odźiewa karmi.

Niedźielá po Swiatkách 4.

Ascendit in navim Simonis, & rogabat eum à terra reducere pusillum, & sedens docebat de naviculâ turbas: Wstąpił w łodkę Szymoná, i prosił go, áby ią trochę od-bił od źiemie, i siedząc w łodce náuczał. Luc. 5.

Co to iest, że Pan nie siedząc ábo stoiąc ná źiemi, ále oddaliwszy się od źiemi náucza? Dáie znáć że iego náuká nie iest źiemska, ále wysoka i od źiemi oddalona. *Może się mowić o zacności náuki Chrystusowey.* O czym iest w Ambonie Medytácya druga dniá szostego Gdźie pokazuie się w punkcie 1. zacność náuki Chrystusowey z zacności Náuczyciełá ktory iest sámá Mądrość Boska nieomylna W punkcie 2. pokázuie się że náuka Chrystusowá iest niebieska, przeciwna náuce źiemskiey, bydlęcey diabelskiey, ktore mądrości wspomina S Jákub w liście swoim. W trzecim punkcie opisuią się sposoby iáko mamy się obchodźić z náuką Chrystusową.

2. *Tota nocte laborantes, nihil cepimus: Całą noc prácuiąc, niceśmy nie ułowili.* Zadnego z roboty pożytku i Apostołowie nie otrzymáli, bo robili w nocy, kiedy im nie świeciło słońce sprawiedliwości Chrystus, kiedy ná niego nie pátrzáli, kiedy byli bez obecności iego: ále iáko skoro on ie przybył, kiedy pátrzáli ná iego obecność, záraz zágárnęli wiele ryb, ták i my bez pámięci ná obecność Páná Bogá nie wiele ábo nic z stug nie ułowimy, iáko przeciwnym sposobem z pámięci ná obecność Boską wielkie pożytki mamy. *O tym może być Kazánie.* O czym iest w Namowách Lekcya 3 dniá dźiewiątego. Tám § 1. 2. 3. 4. 5 wyliczáią się rozne pożytki z tey pámięci ná obecność Boską. A potym § 6. podáią się sposoby iáko pámiętać możemy ná Bogá obecnego.

Niedźielá po Swiatkách 5.

Si quis irascitur fratri suo, reus erit judicii: Kto się gniewa ná brátá swego, winien będźie sądu. Mat. 5.

Zakazuie Pan w Ewangelii gniewu, dáleko bárźiey słow uszczypliwych; i zn eważaiących ktore grzechy są przeciwko łáskáwości Chrześciáńskiey. *Może się tedy mowić o tey cnocie.* O mey iest w Namowách Lekcya pierwsza dnia rodmego. Tám się pokázuie § 1. Co iest łáskawość, áże czásem dobry

iest

ieſt gniew § 2. iáko nam Chryſtus zálecił łáſkáwość, i dał iey przykład. § 3. Co ſprawuie łáſkáwość ábo cichość, á że naprzod ſprawuie to, że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá. § 4. że tá cnotá oddáie należyty honor ábo cześć duſzy náſzey. § 5. że otrzymuie oſobliwe fawory u Bogá § 6. że ſprawuie wielki pokoy ná duſzy. § 7 ſpoſob według S. Jákubá Apoſtołá, iáko tę cnotę záchować mamy, i iáko ſtrzec ſię gniewu. § 8. Przykłády cierpliwości.

W Swięto Náwiedzenia Nayświętſzey Pánny.

Swiadczy dziś nabożeńſtwo ſwoie do Mátki Boſkiey S. Elżbietá, gdy ſię iey uniża, gdy ią błogoſłáwi gdy mowi: *A zkądże mi to, że Mátka Bogá moiego przychodźi do mnie.* Swiadczy toż nabożeńſtwo i Jan S. kiedy w żywocie mátki ſwoiey wyſkákuie od rádości ná przyście Bogárodzicy Pánny. A przez to nabożeżeńſtwo nápełnia ſię dom Záchárýaſzow wſzelákim błogoſłáwieńſtwem Boſkim. *Może ſię mowić o nabożeńſtwie do Nayświętſzey Pánny.* O czym ieſt w Namowách Lekcya 3. dniá 10. Tám ſię pokázuie. § 1 że to nabożeńſtwo ieſt znákiem przeznáczenia do niebá. § 2 Przyczyny do tego nabożeńſtwá pobudzáiące. Jákie ma być to nabożeńſtwo. § 4. 5. 6.

Niedźielá po Swiatkách 6.

Miſereor ſuper turbam, quia non habent quod manducent. Mam politowánie nád rzeſzą, bo nie máią co ieść. Mat. 8.

Pokázuie ſię dziś Pán JEzus być miłośnikiem uboſtwá, gdy tych ludźi ubogich zá ſobą ciągnie, i niemáiących co ieść, ná puſzczy ták miłoſciwie i cudownie opátruie i karmi. *Mowić ſię może o dobrowolnym uboſtwie, iáko ieſt zacne i nam pożyteczne* O tym ieſt w Namowách Lekcya 1. dniá piątego. Tám § 2. pokázuie ſię, iáko Syn Boży przyiął uboſtwo, i nam ie zálecił. § 3 Jáko nam ieſt ztąd pożyteczne, że od nas oddała przyczynę wſzyſtkich grzechow, to ieſt chciwość dobr doczeſnych. § 4. Jáko ieſt mátką wſzyſtkich cnot. § 5 że może być uboſtwo iedno rzeczą ſámą, á drugie áffektem.

Niedźielá po Swiatkách 7.

Omnis arbor mala excindetur, & in ignem mittetur. Qui facit voluntatem Patris mei, ipſe intrabit in regnum cælorum. Każde złe drzewo wycięte będźie, i w ogień wrzucone. Kto czyni wolą Oyćá mego, ten wnidźie do kroleſtwá niebieſkiego. Mat. 7.

Dwoiáką nam wieczność wyſtawia Ewangelia: iednę nieſzczęśliwą w ogniu wiecznym, w ktorym człowiek niezbożny iáko złe drzewo ná wieki goreć będźie, á drugą ſzczęśliwą w kroleſtwie niebieſkim, w ktorym ná wieki krolować będźie ten ktory pełni wolą Boſką. *O tey tedy dwoiákiey wieczności mowić ſię może.* O niey ieſt w Namowách Lekcya 1. dniá trzeciego, ná owe ſłowá: *Ibit homo in domum æternitatis ſuæ.* Gdźie pokázuie ſię. § 2. że dom wieczności náſzey ieſt niebo, ábo piekło. § 3. Co to ieſt wieczność. § 4. że

w nie-

w náſzey mocy Pan Bog zoſtáwił, ábyſmy przyſzli do złey, ábo przy łáſce iego do dobrey wieczności. § 5. że ábyſmy przyſzli do ſzczęśliwey wieczności mamy chować przykazánia Boſkie, ábo iáko tu dźiś Pan mowi, mamy czynić wolą Boſką. § 6. że beſpiecznieyſza drogá do tey wieczności ieſt chować rády Chryſtuſowe.

Niedźielá po Swiatkách 8.

Redde rationem villicationis tuæ: Oddáy ráchunek ßáfarſtwá twoiego. Luc. 16.

Swiát ten wſzyſtek ieſt to iáko wieś u Páná Bogá, w ktorey on káżdego z nas uczynił ſzáfarzem dobr ſwoich: bo dał nam wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ábyſmy ich záżywáli według woli Bożey; inaczey roſpraſzamy dobrá Páńſkie z tym ſzafarzem dźieſieyſzym. I dla tego przy śmierci oddawáć będźiemy ráchunek Pánu Bogu, iákim ſpoſobem używáliſmy rzeczy ſtworzonych. *Mowić ſię tedy może, iáko używáć mamy rzeczy ſtworzonych.* O tym ieſt w Namowách Lekcya trzecia dniá pierwſzego, gdźie pokázuie ſię. § 1. 2. iák wiele dobr nam Pan Bog dał do ſzáfowánia ták przyrodzonych, iáko nádprzyrodzonych, żeby nam pomagáły iáko ſrzodki do końcá oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteſmy. § 3. że wſzyſtkie te rzeczy ſtworzone dał nam Pan Bog dla tego, ábyſmy mu z nich chwałę oddawáli, á z nich ſobie pożytek odbieráli. § 4. ktore ieſt złe używánie ſtworzenia. § 5. ktore dobre.

Niedźielá po Swiatkách 9.

Videns civitatem flevit ſuper eam: Widząc miáſto płákał nád nim. Luc. 19.

Płácze Pan nád Jerozolimą, widząc ciężkie karánie ktore nád nią wiſiáło dla grzechow iey. *Może ſię mowić iáko P. Bog ciężko karze grzechy.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 2. gdźie w punkcie 1. opiſuie ſię ciężkie karánie grzechu Lucyperá. W punkcie 2. ciężkie karánie pierwſzych Rodźicow náſzych. W punkcie 3. iáko Pan Bog ciężko ſkarał potopem wálnym grzechy nieczyſte. Inſze przykłády tego karánia Boſkiego ſą w Namowach Duchá S. w Lekcyach ná tenże dźień wtory.

Niedźielá po Swiatkách 10.

Omnis qui ſe exaltat humiliabitur. & qui ſe humiliat exaltabitur. Káżdy kto ſię wynoſi będźie upokorzony a kto ſię upokarza wywyższon będźie. Luc. 18.

Tá prawdá pokazáłá ſię w Ewangelii ná pokornym Celniku, i ná pyſznym Fáryzeuſzu. *Może ſię mowić o Pokorze.* O niey ieſt w Namowách Lekcya 2. dniá ſiodmego. Tám § 1 opiſuie ſię, co ieſt pokorá, i ná czym należy. § 2. opiſuią ſię nauki Oycow Swiętych rożne ſtopnie pokory. § 3. Jáko pokorá ieſt naywiękſzą cnotą i fundámentem inſzych, á pychá ieſt naywiękſzym grzechem, i początkiem inſzych. § 4. że Pan Bog naywięcey ſię brzydźi pyſznymi, i im ſię ſprzeciwia, á że naywięcey ſię kocha w pokornych, i

ich łá-

ich łáskámi swemi nádáie. Inſze paragrafy należą do inſzego Kazánia na Niedźielę trzecią Adwentu.

W Swięto Wniebowźięcia Bogárodźicy Pánny.

Słuſznie ſię dźiś cieſzemy z tego iey Wniebowźięcia, bo wſtępuie do niebá Mátká náſzá, áby tám więkſze o nas Mácierzyńſkie miáłá ſtaránie. ſkuteczniey rátuiąc nas w potrzebách náſzych modlitwą ſwoią. *Może ſię mowić iako Bogárodźicá Pánná ieſt Mátką náſzą, ktora wſzyſtkie powinności Mátki kochaiącey nam pokázuie, á ktore ſynowſkie powinności my też iey ſwiadczyć mamy.* O tym ieſt Medytácya 3. dniá 10. w Ambonie.

Niedźielá po Swiątkách 11.

Ingemuit & dixit Adaperire: Weſtchnął i rzekł: Otworz ſię. Mat. 7.

Wzdycha Pan gdy ma otwieráć uſtá, i uſzy głuchemu; bo widźiał że przez te zmyſły, iáko przez bramy iákie wſzyſtkim wyſtępkom do duſze náſzey przyſtęp ieſt, iáko mowi S. Hieronim. *Trzebá nam tedy ſię dźiś reflektowáć, ktore grzechy przez uſtá i uſzy wchodzą do duſzy náſzey, ábyśmy tych bram pilnie ſtrzegli.* O tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá wtorego num. 2. & 3.

Niedźielá po Swiątkách 12.

Diliges Dominum Deum tuum. Będźieſz miłował Páná Bogá twego Luc. 10.

Kazánie może być o miłości Páná Bogá. O niey ieſt w Namowách ná te ſłowá Lekcya pierwſza dniá 9. Tám § 1. pokázuią ſię przyczyny tey miłości, że Bog ieſt Pánem Bogiem náſzym. § 2. dáie ſię ſpoſob miłowánia Páná Bogá, iáko go miłować mamy ze wſzyſtkiego ſerca, ze wſzyſtkiey duſze, ze wſzyſtkich ſił, i ze wſzyſtkiey myśli. § 3. kłádą ſię ákty tey miłości. § 4. opiſuią ſię właſności tey miłości Boſkiey, á naprzod że oná przekłada Bogá nádewſzyſtko. § 5. że odłącza ſerce od wſzyſtkiego ſtworzenia. § 6. że nas iednoczy z Bogiem. § 7. że nas w Bogá przemienia. § 8. że ieſt podobna do ogniá § 9. Jáko ſią podoba Pánu Bogu nad inſze cnoty. § 10. Przykłády miłości ku Bogu.

Niedźielá po Swiątkách 13.

Occurrerunt ei decem viri leproſi: Zábieżáło mu dźieſięć mężow trędowátych. Luc. 17.

Przez tych trędowátych rozumieią ſię ludźie grzechámi powſzednimi záráżeni: bo iáko trędowáty ieſt żywy, i nie choruie śmiertelnie, ále tylko ma plámy ná ciele, dla ktorych ieſt omierzły pátrzącym: ták duſzá w grzechách powſzednich zoſtáiąca żyieć oná w prawdźie Bogu przez łáſkę poświęcáiącą, ále ieſt mu i Swiętym iego omierzła. *Mowić ſię może o grzechách powſzednich*, o ktorych ieſt w Ambonie Medytácya 3. dniá wtorego Gdźie ſię pokázuią przyczyny, dla ktorych nas grzechy powſzednie czynią Bogu

śmierzłemi punkt 1. Jáko, i dla czego nas dysponuią, ábo przysposabiaią do grzechow śmiertelnych, i do zguby wieczney: punkt 2. Jáko ie Bog ciężko karał, i karze. punkt 3.

Niedźielá po Swiatkách 14.

Nolite sólliciti esse: **Nie frásuycie się.** Ibid.

Nie każe się Pan stárać frásobliwie o iedzenie, o odźienie, i insze rzeczy doczesne, áni się w nich zbytecznie kochać: bo nie są końcem ostátecznym do ktorego stworzeni iesteśmy, ále są tylko srzodkámi do tego końcá, ktory iest, ábyśmy Bogá chwalili, i iemu służąc zbáwieni byli, o co się naybarźiey stárać mamy. *Może się mowić iakie ma być używánie rzeczy stworzonych.* O tym iest w Ambonie Medytácya 3. dniá 1, Tám pokázuie się punkt 1. że mamy mieć rzeczy stworzone pod nogámi. á samego Bogá nád głową. Punkt 2. że nie mamy ich zażywáć dla dobroci im własney, ále dla chwały Boskiey. Punkt 3. że niektorych rzeczy stworzonych mamy zażywác obostronnie, to iest, nie nákłániáiąc sercá ná iednę stronę bárźiey niż ná drugą przeciwną. Oczyże máteryi w Namowách dniá 1. Lekcya 3.

Niedźielá po Swiatkách 15.

Surrexit qui erat mortuus, & cepit loqui: **Powstał ktory był umárły, i począł mowić.** Luc. 7.

Niebyłoby lepszego do ludźi káznodźiei, iáko gdyby umarły miał kazánie. *Niechże tedy ten, ktorego dźiś w Náim mieście wskrzesił Chrystus, ma do nas Kazánie o śmierci.* Jest o niey w Ambonie Medytácya pierwsza dnia trzeciego. Naprzod tedy o śmierci powiáda nam ten umarły, że po niey nic z sobą nie weźmiemy tylko łáskę Boską, cnoty, i zasługi: zá tym oto się stárać teraz naywięcey mamy. punkt 1. Potym náucza nas ten umarły, iáko zła śmierć złych ludzi bywa, á iáko dobra sprawiedliwych. punkt 2. Do tego náucza nas ten umarły, że lubo on przez cud ożył, przecię iednak pospolicie, ná ktorą stronę człowiek po śmierci pádnie, tám ná wieki zostawáć będźie punkt 3.

Niedźielá po Swiatkách 16.

Et ipsi observabant eum: A oni go postrzegáli. Luc. 14.

W tey Ewangelii z iedney strony pokázuie się nienawiść Fáryzeuszow, ktorzy záprosiwszy ná obiad Chrystusa, podstrzegáli go, i źle o nim rozumieli, iákoby Swiętá gwałcił, uzdrawiáiąc chorych: á z drugiey strony wydáie się wielka w Chrystusie bliźniego miłość, gdy tego opuchłego ták mile tám przyimuie; i zdrowie mu dáie: gdy u stołu siedzących náucza; gdy i w Swięto każe bliźniego rátować. *Z tey okázyi może się mowić o miłości bliźniego, ná czym záwisłá.* Jest o tym w Ambonie Reflexya druga dniá siodmego, gdźie się wyliczáią Akty miłości bliźniego.

Dilige

Niedźielá po Swiatkách 17.

[illegible]es Dominum Deum tuum: Będźiesz miłował Páná Bogá twego. Mat. 22. *[illegible]że się mowić o miłości ku Bogu.* O niey iest w Ambonie Medytácya 1. d[illegible]ziewiątego. Tám w punkcie 1. daią się przyczyny, dla ktorych mamy P[illegible] Bogá miłowáć, że sam w sobie dobry iest. W punk. 2. dáią się przyczyn[illegible] a ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że nam dobry iest. W punk. 3. i[illegible] ma być serce, áby było sposobne do miłości Páná Bogá.

Niedźielá po Swiatkách 18.

Remittuntur tibi peccata tua; tolle lectum tuum. Odpuszczone są tobie grzechy twoie; Nieś łożko twoie. Mat. 9.

Gdy Pan odpuszcza grzechy temu Párálitykowi, á przecię potym każe n[illegible] dźwigać łoże, ná ktorym przedtym leżał; tym samym dáie znáć, że lubo on grzechy nam odpuszcza co do winy należy, to iest do gniewu swego, przecię iednák nieodpuszcza karánia doczesnego zá grzechy, ktore iáko ciężar i łoże ná ktorym w grzechu człowiek leżał, ma po uspráwiedliwieniu swoim dźwigáć, pokutuiąc zá grzechy i dośćczyniąc Boskiey spráwiedliwości. *Może się tedy o tym mowić, iákim sposobem możemy dość czynić Pánu Bogu zá grzechy nasze.* O czym iest Medytácya dniá czwartego w Ambonie. Gdźie w punkcie 1. podáie się pierwszy sposob tego dosyćczynienia przez umartwienie ciáłá z náuki Páwłá S. W punkcie 2. sposob drugi z Ewangelii przez cierpliwość tego, co Bog ná nas przepuszcza. W punkcie 3. trzeci sposob ofiaruiąc zásługi Chrystusá zá grzechy násze, iáko náucza S. Augustyn.

Niedźielá po Swiatkách 19.

Vidit hominem non habentem vestem nuptialem, & dixit: ligatis manibus ac pedibus projicite eum in tenebras. Obaczył człowieká nie máiącego sukni godowey, i rzekł: Związawszy ręce i nogi, wrzućcie go do ci mności. Mat. 22.

Zkąd tak wielki gniew tego Krolá, ná człowieká záproszonego ná bánkiet, o to że nie miáł száty godowey? Bo przez tego człowieká rozumie się każdy w Kościele Chrystusowym grzesznik, ktory záproszony będąc ná gody Báránká, nie ma miłości Boskiey, ktora iáko szátá grzechy pokrywa. *Z tey okázyi mowić się może, iák wielką Bog ma nienawiść przeciwko grzechom i grzesznikom.* O czym iest Lekcya 1. dniá 2. w Namowách. Tám tá nienawiść Boska pokázuie się. § 2. 3. 4. 5. Przyczyny záś czemu grzech śmiertelny iest omierzły Bogu, dáią się. § 6. 7. 8. 9.

Niedźielá po Swiatkách 20.

Incipiebat mori. Poczynał umieráć Joan. 4.

Przyczyny śmierci ludzkiey te bywáią pospolicie: ábo záráżenie od złego powietrza, ábo wnętrzna gorączká, ábo gdy dla respektow ludzkich

nie ſtrzeżemy ſię czego ſzkodliwego zdrowiu, náprzykład zbytecznego napoiu. Ták też przyczyny śmierci náſzey przez grzech duchowney, że poczynamy Bogu umierać, trzy poſpolicie podobne bywáią. *I o tym może być Kazanie.* O czym ieſt w Ambonie Meditácya druga dniá czwartego: Gdźie pokázuie ſię, że pierwſza przyczyná grzechow ſą okázye powierzchowne grzechow, zárażáiące człowieka iako powietrze punkt 1. Druga przyczyná ieſt pożądliwość, ábo zbyteczna miłość iákiey rzeczy ſtworzoney, iáko gorączká, punkt 2. Trzecia przyczyná ieſt boiaźń reſpektow ludzkich. punkt 3. Oraz tám dáią ſię ſpoſoby iáko mamy od ſiebie oddaláć te grzechow przyczyny.

Niedźiela po Swiatkách 21.

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey cierpliwość nádemną, á wſzyſtko oddam tobie. Mat. 18.

Na te ſłowá Ewangelii ieſt cáła Lekcya wtora dniá czwartego w Nawowách, w ktorey dowodźi ſię, że możemy ſię Pánu Bogu wypłácić zá grzechy troiáką cierpliwością, gdy ią Bog nád námi mieć będźie. *I o tym może być Kazánie.* Naprzod tedy tám § 1. pokázuie ſię, iák wielki dług záciąga ná ſię człowiek przez grzech każdy śmiertelny § 2. że ten dług zápłácić możemy naprzod applikuiąc ſobie cierpliwość ábo Mękę Synà Bożego, gdy ią Bog kładźie ná nas. § 3. 4. 5. pokázuie ſię że też ten dług wypłácić możemy náſzą cierpliwością znoſząc cierpliwie przykrości i przeciwności przypadaiące, gdy nam da Pan Bog tę w nich cierpliwość; bo oná znoſi grzechy ná kſztałt męczeńſtwa. § 6 Że ten dług możemy też wypłácić przez drugą cierpliwość náſzę, to ieſt przez dobrowolne umartwienie, ktore ſię też rowna męczeńſtwu. Jáko w tey mierze ſą ſzczęśliwi Zakonnnicy ná wypłácenie grzechow ſwoich. § 7.

Niedźielá po Swiatkách 22.

Cujus eſt hæc imago? Czyi to obraz? Mat. 22.

Obraz Boſki ieſt duſzá náſzá; bo ná obraz Boſki ſtworzona. Ten záś obraz Troycy Swiętey wydáie ſię ná pámięci náſzey, ná rozumie, i ná woli. Bo iáko Ociec przedwieczny poznawáiąc ſiebie, wydáie ná rozumie ſwoim rozumienie ſiebie ſamego, ktore ieſt ſłowo przedwieczne, i z tym ſłowem oraz miłuiąc ſiebie, wydaie ná woli ſwoiey miłość ſiebie, ktora ieſt Duchem Swiętym: tak też pámięć náſzá i rozum gdy myśląc o Bogu wydáie ná rozumie znáiomość Páná Bogá, á tą znáiomością miłuiąc Páná Bogá, gdy wydáie ná woli miłość iego, tym ſamym wyraża ná ſobie podobieńſtwo Troycy Swiętey. Záczym ſtáráć ſię mamy o doſkonáłość tych trzech ſił duſzy náſzey, ábyśmy ná nich mieli obraz Troycy S. *Ktora doſkonáłość ná czym należy, o tym ſię mowić może*, i o tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá 9.

Nie-

Máteryę Kazań.

Niedźielá po Swiatkách 23.

Fides tua te salvam fecit: ***Wiárá twoiá ciebie uzdrowiłá.*** **Mat. 9.**

Ták w tey Ewángelii, i w inszey, wierze przypisuie Pan uzdrowienie; bo żbáwienie, ktore iey też przypisuie Páweł S. bo lubo miłość iest większa nád wiárę, przecię iednák wiárá iest porzątkiem zbáwienia. *Może być Kazánie o pochwałách wiáry prawdźiwey.* O niey iest w Namowách Lekcya pierwsza dniá szostego. Gdźie § 1. pokázuie się że wiárą zwyciężamy czártá i pokusy iego. á zátym i zbáwienie nász záchowuiemy. § 2. że tász wiárá zwycięża świát, iáko náucza Jan S. § 3. że to nie káżda wiárá spráwuie, ále tylko prawdźiwa, á do tego żywa, ktora przez miłość robi. § 4. Ztąd według Páwłá S. spráwiedliwy z wiáry żyie, i dla tego się zbáwienie wierze przypisuie. § 5. że się pilnie stárać mamy, ábyśmy wiárę chowáli. § 6. Náostátek stárać się mamy ábyśmy z wiáry żyli, rządząc się w spráwách nászych náuką wiáry.

Niedźielá ostátnia po Swiatkách.

Cum videritis abominationem desolationis: ***Gdy obaczycie brzydkość spustoszenia.*** **Mat. 24.**

Tá obrzydliwość spustoszenia był bálwán od Pogánow w kościele Sálomonowym postáwiony. Większa brzydkość iest grzech ná duszy nászey; ktora ma być Kościołem Duchá S. *Może być Kazánie o tey brzydkości grzechu.* Tá się opisuie w Ambonie w Medytácyi drugiey dniá drugiego. Iest bowiem káżdy grzech śmiertelny odwrocenie od Bogá, zrzodłá wszelákiey dobroci, i piękności; iest zuchwáłá rebellia ná Páná, cudzołostwo duszy, bálwochwalstwo: punkt 1. Do tego iest prześládowánie Bogá, ukrzyżowánie Chrystusa, Bożoboystwo: punkt 2. Naostátek złość grzechu rośnie z szpetność z niewdźięczności człowieká zá dobrodźieystwá Boskie: punkt. 3.

Et hæ sunt materia Concionum pro Dominicis & pro festis principalibus, tum in hoc libro, tum in alio, cujus est titulus, Namowy Duchá Swiętego *contenta. Materias Concionum pro Festis per totum annum, qui desiderat, potest eas habere in libello à nobis edito, cui Titulus* Fasti Sanctorum; *ubi proponuntur puncta Meditationum pro omnibus festis, vel supra Evangelium festi, vel supra vitam Sancti; ex quibus similiter formari possunt pia Conciones.*

NAMOWY DUCHA S.

NA PUSTYNI BOGOMYSLNEY

ABO

LEKCYE NABOZNE,

Ktore przy dziesięćdniowych Cwiczeniach Duchownych osobliwie czytác sie mogą.

WYDANE.

PP. Eremitt: Camaldulens. PRZEZ Incola Vigevensis.

X. IANA MORAWSKIEGO Societ: IESU.

Máterye Kazań ktore z tych Lekciy snádno być moga ná Niedźie; le i niektore przednieysze Swiętá: oraz Akces do tych Kazań, y Propozycye ich, sa położone ná poczatku inszey Ksiaszki ktorey Tytuł iest: AMBONA DUCHA S.

Z Pozwoleniem Stárszych, powtornie przedrukowana.

W POZNANIU,
w Drukárni Kollegium Societátis JESU.
Roku Páńskiego 1748.

LEKCYE ábo CZYTANIA
Ojobliwie ná Puſtyni Bogomyślney
Przez dźieśięćdniowe Cwiczenia Duchowne.

NA DZIEN I.

W ktorym kładźie ſię Medytácyá 1. O ſtworzeniu. 2. O koncu oſtátnim ſtworzenia náſzego. 3. O używániu ſrzodkow do tegoż konca.

LEKCYA I.
O Modlitwie.

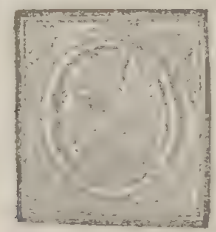

Portet ſemper orare, & nunquam deficere. *Trzebá ſię záwſze modlić, á nie uſtawáć.* Luc. 18.

Ponieważ ten czas Puſtyni Bogomyślney ieſt czas modlitwy; dla tego ná záchęcenie do niey, położy ſię náprzod náuka o Modlitwie: zwłaſzcza że też koniec ſtworzenia náſzego ieſt, chwalić Páná BOGA, co ciobliwie czyniemy przez Modlitwę.

Co ieſt modlitwa.

§ 1. Modlitwa, iáko mowi S. Baſilius Orat: in Mart. Julittam hom. 5. ieſt *boni cujuſpiam petitio à Deo:* *Proſzenie P. Bogá o rzecz iáką dobrą.* Abo iáko mowi S. Chryzoſtom in Geneſ. hom. 30. ieſt *Colloquium cum Deo:* *Rozmowá z Pánem Bogiem.* Abo iáko mowi S. Damaſcen lib. 3. orth. fid. c.

24. ieſt *Aſcenſio mentis ad Deum*: *Podnieſienie myśli do Boga.* Abo iáko mowi S. Auguſtyn ſerm. 230. de temp. *Aſcenſio animæ de terreſtribus ad cæleſtia, inviſibilium deſiderium*: *Wſtąpienie duſzy od rzeczy źiemſkich do niebieſkich, pragnienie rzeczy niewidomych.* Z kąd ſię pokazuie, że modlitwá ieſt dwoiáka, iedna wnętrzna, ktora ſię myśla odprawuie, á druga uſtna; bo tym dwoiákim ſpoſobem proſimy P. Boga, duſzę náſzę do niego podnoſimy, y z nim rozmawiamy. Rożni ſię záś modlitwa od czytánia rzeczy duchownych, bo iáko mowi S. Auguſtyn in Pſal. 85: *Quando legis, Deus tibi loquitur: quando oras, cum Deo loqueris*: *Kiedy czytaſz, BOG do ćiebie mowi*: *kiedy ſię modliſz, z Bogiem rozmáwiaſz.*

Pobudka do modlitwy.

§ 2. Rożne ſą przyczyny, ktore nas záchęcić y pobudzać máią do częſtey modlitwy. Pierwſza ieſt. BOG przed wieki iáko był Bogiem o mnie myślił, y záwſze myśli o mnie ták podłey, ták brzydkiey rzeczy, y nigdy mię ná moment nie ſpuſzcza z oka ſwego Boſkiego: náwet z nieba zſtąpił, y do mnie ſię zbliżył, y we mnie mieſzka przez łáſkę: á gdy do nieba odſzedł, nálazł ſpoſob, żeby z námi w Sákramencie tu ná źiemi mieſzkał ná ták wielu mieyſcach: o iáko wielka niewdźięczność moia, kiedy o BOGU, nád ktorego nic pięknieyſzego y pocieſznieyſzego nie maſz, ná modlitwie niechcę często myślić; kiedy do niego nie przyſtępuię, ále choć on do mnie w Sákramencie przychodźi, iá od niego przez rozerwánie myśli uciekam, i do inſzych ſię ſpraw myśla udáię.

Druga pobudka ieſt, że tego potrzebuie miłość zobopolna przyiáćioł. Kto ſię w kim kocha, rad z nim często rozmáwia, á komu z kim ciężko gádać, znać że go nienáwidźi.

Jákie

Jákie tedy ieſt grubiiáńſtwo náſze, że BOG z miłośći ku nam pragnie z námi rozmáwiać, y nápomina do modlitwy, á my z nim rozmáwiać niechcemy. Cobyś więcey uczynił nieprzyiaćielowi twemu, tylko chronić ſię rozmowy z nim, nie radźić ſię go, nie prośić go o pomoc, nie żadać od niego, áby ćię náuczył w watpliwośćiach twoich? á czemuż to czyniſz Bogu, ktory ćię ták bárzo miłuie?

Trzećia pobudka ieſt godność náſza, gdy rozmáwiamy z Pánem Bogiem ná modlitwie. Jákaby to była godność proſtego wieśniáka, żeby go Krol záwſze czekał ná máieſtáćie, áby mu dał, kiedykolwiek on chcę, audiencya, y wzywał go do niey? Owoz BOG nieſkończonego máieſtatu tę łáſkę tobie pokázuie, ktory daleko ieſteś względem niego podleyſzy, niżeli chłop względem Krola; á czemuż ſię ociągaſz iść do niego ná rozmowę? Opiſuie tę godność naſzę S. Chryzoſtom lib: 1. de oran. Deo, y mowi: *Quis non obſtupeſcat tantam benevolentiam erga nos Dei, ut mortalibus tantum honoris largiatur, ut dignos non habuerit, qui cum ipſo colloquamur? Angelorum enim opus eſt deprecatio, ſuperans etiam illorum dignitatem. Et quod id ſublimius ſit, ipſi nos docent, multo cum tremore vota ſua offerentes:* Kto ſię dźiwować nie będźie tákiey ku nam miłośći Pána Boga, że ludźi ták uczcić raczył, że nas godnymi uczynił, ábyśmy z nim rozmáwiali. *Bo to ſprawa Aniołow ieſt modlitwa, y owſzem przechodźi ich godność: czego nas oni ucza, gdy z wielkim drżeniem modlitwy ſwoie ofiaruia.* Ale nie tylko Pán Bog dał nám tę godność, że z nim rozmáwiać możemy, kiedykolwiek chcemy, ále dał nám używánie modlitwy, iáko złoty łancuch, ktorym kiedy chce-

my, możemy nieiáko związac Páná Bogá, áby nas nie karał. Dla czego gdy ſię Moyżeſz modlił zá ludem Izráelſkim, ták mowił do niego P. BOG Exodi. 32: *Dimitte me, ut iraſcatur furor meus contra illos: Puść mię, ábym ſię gniewał ná nich.* I do Jeremiaſzá mowił Jerem. 7. *Tu ergo noli orare pro populo hoc, & non obſiſtas mihi: Nie módl ſię zá tym ludem, i nie czyn mi wſtrętu.* Ktore ſłowá uważáiąc tám Hieronim S. mowi: *Oſtendit, quòd Sanctorum preces iræ Dei poſſint reſiſtere: Pokázuie Pan Bog, że modlitwy Swiętych mogą ſię gniewu Bożemu ſprzeciwić.* O iák wielka moc i godność modlitwy?

Czwarta pobudka do modlitwy częſtey, ſą wielkie potrzeby i nędze náſze, ná ktorych wſzyſtkich oddalenie iedyny ſpoſob ieſt modlitwá. Toto ieſt oręże náſze przeciwko nieprzyiáćielom náſzym ták duſznym, iáko i cielesnym: to pokarm duſzy ná posilenie iey; to odpoczynek w pracách, to ſkarb w niedoſtátku, to ubeſpieczenie w niebeſpieczeńſtwách. O czym ták mowi S. Chryzoſtom hom. 30, in Gen: *Magna arma ſunt preces, magna ſecuritas, magnus theſaurus, magnus portus, & refugij locus: Wielkie oręże modlitwá, wielkie ubeſpieczenie, wielki ſkarb, wielki port, i mieyſce uciecżki.* Z tad tenże S. Doktor ná inſzym mieyſcu lib. 1 de orando Deum, powiáda: *Quiſquis non orat Deum, nec divino colloquio cupit aſſiduè frui, is mortuus eſt, & vita carens, experſæ ſanæ mentis: Kto ſię nie modli, i nie chce uſtáwicznie z Bogiem rozmawiáć, ten ieſt umárły, ábo ſalony.* I dáley mowi: *Arbitror eſſe manifeſtum, quod ſimpliciter impoſſibile ſit abſq; precationis præſidio cum virtute degere: Rozumiem że iaſno rzecz ieſt, że niepodobna bez pomocy modlitwy żyć świątobliwie.* Tákże lib. 2. powiada,

że

że modlitwa iest iákoby *nervi animæ*, żyłámi ábo mocą duszy; bo iáko ciáło bez żył nie może áni stać, áni biegać: ták y dusza bez modlitwy w cnotach postępować nie może. I przydáie támże: *Quodsi teipsum destitueris precatione, perinde feceris, acsi piscem ex aquis extraxeris. Ut enim pisci vita est aqua; ita tibi deprecatio*: *Gdy się oddaliss od modlitwy, iákbys rybę z wody wyiął. Bo iako rybie życie iest woda; ták tobie modlitwa.*

Piata pobudka do modlitwy iest, ták łácne od P. Bóga otrzymánie wszystkich dobr przez modlitwę. Gdy żebrak widźi Pána dostátniego, á przytym hoynego, o iáko do niego się w niedostatkach swoich ochotnie ućieka! á coż gdyby on był iego właśnym Pánem, y Oycem? á coż gdyby ieszcze ten Pán sam wzywał do brania pieniędzy? Owoż táki iest P. Bog nász: *Idem Dominus omnium dives in omnes, qui invocant illum*: *Tenże Pán nassystkich, bogaty ná wszystkich ktorzy go wzywáia.* Rom. 10. Inśi Pánowie są bogáci, ále przecię y sami potrzebuią, y dla tego nie záwsze dáią ubogim żebrzącym: ále P. Bog iest ták bogáty, że sam niczego nie potrzebuie, á zátym każdemu proszącemu gotow dać. Inśi Pánowie bywáią bogáci, ále gdy dáią proszącym, ubywa im bogactw: ále ten Pán iest ták dostátni, że má bogactwa nieustáiące: bo ie má sam w sobie; á zátym gdy co dáie proszącemu, nic mu nie ubywa. Záczym inśi Pánowie nie są ták hoyni, żeby każdego żebraka do siebie wzywáli, y káżdemu dáwáli klucz do szkatuły, áby z niey nábrał co chce: ále ten Pán ták hoyny, że wszystkim káże prosić u siebie, mowiąc: *Petite & accipietis*: *Proście a weźmiećie* Joan: 16. y każdemu dáie klucz do

ſkarbow ſwoich, to ieſt modlitwę. U inſzych Pánow przynamniey nas wſtyd żebrać, bo ſa nám w przyrodzeniu rowni: ále Bog ieſt Pán naſz przyrodzony y naywyżſzy, á do tego ieſt Oycem, náſzym, u ktorego żebrać nie ieſt wſtyd ſynowi. Co ieżeli ták ieſt, czemuż ſię do tego Pána na modlitwę częſto nie udáiemy, zwłáſzcza że mámy od niego nieomylna obietnicę y poprzyſiężona: *że o cokolwiek prośić będźiemy Oyca w Imię Chryſtuſa, to nam da.* Joan: 16. Dla tych przyczyn Oycowie Swięći wielkie dáia pochwały modlitwie. S. Auguſtyn mowi: *Oratio juſti clavis eſt Paradiſi. Aſcendit deprecatio, & deſcendit Dei miſeratio. Modlitwa ſprawiedliwego ieſt klucz do nieba. Wſtępuie modlitwa, á zſtępuie Boſkie miłośierdźie.* S. Chryzoſtom lib. de orando Deum, mowi: że iáko człowiek nági ſię rodźi, ále mu dáła nátura rękę, ktora ieſt inſtrumentem inſtrumentow, ktora może ſobie zrobić wſzyſtkie inſtrumenta, y ták nábyć wſzyſtkich rzeczy potrzebnych: ták też Bog dał człowiekowi modlitwę, ktora moze ſobie nabyc wſzyſtkich dobr nadprzyrodzonych S. Thomaſz powiada, że modlitwa ieſt *Complementum Baptiſmi: Dopełnienie Chrztu*: bo Chrzeſt znoſi grzechy, ále nie znoſi podniety do grzechu, ktora znoſi modlitwa.

Z tad ludźie światobliwi nie mogli ſię náſycić modlitwa. Bo że nie wſpomnię puſtelnikow, ktorzy cáły niemal czas ná modlitwie trwali w dźień y w nocy; przy konwerſacyi z ludźmi, S. Cajetánus Fundator Theatinow poſpolicie ośm godźin ná dźień tráwił ná modlitwie. S. Franciſzek Borgiaſz tákże ośm ábo dźieśięć godźin dawał ná rozmyślanie rzeczy Boſkich co dźień, á ſto rázy klękał przed Bogiem, przy urzędźie

Gene-

Generalſkim, S. Patricyus Arcy-Biſkup Hibernii co dźień cáły Pſałterz z Himnamy, dwieśćie modlitew przydáiac, mawiał, á trzyſta razy przyklękáiac. Naſz W. X. Drużbicki máwiał, że chćiał być wſzyſtek y cáły modlitwą.

§ 3. Zeby iednak modlitwa náſza była ſkuteczna u Pána Boga, te mieć má kondycye: bez ktorych, modlitwy náſze iemu przyiemne nie bywáia, y dla tego nie dáie nam, o co go proſimy, lubo nam Chryſtus obiecał, że o cokolwiek Oyca iego proſić będźiemy to nam da: bo bez tych kondycyi źle proſimy; iáko mowi S. Jákub Jac. 4: *Petitis, & non accipitis, eò quòd malè petatis.* Pierwſza ieſt: czyſtość ſumnienia, żeby nie było zmazáne grzechem ćięſzkim. Co uznał y on ślepy w Ewangelii oświecony od Chryſtuſa Joan: 9. mowiąc: *Scimus, quia peccatores Deus non audit: Wiemy że grzeſznikow Bog nie ſłucha.* Bo gdybyś ty zábił ſyna Krolewſkiego, y ták z mieczem zkrwáwionym ſzedł do Krola, y proſił go o ſtároſtwo: á czyby ćię Krol wyſłuchał? á iákoż śmieſz proſić Boga o Kroleſtwo niebieſkie, kiedyś przez grzech w duſzy twoiey, w ktorey żył przez miłość Syn Boży, ták żeś mogł mowić: *Vivit in me Chriſtus: Zyie we mnie Chryſtus*, tego Syná Bożego zábiłeś, y ieſzcześ ze krwi rak twoich nie omył. Dla tego mowi Apoſtoł 1. Tim: 2. *Volo orare viros levantes puras manus: Chcę, áby ſię ludźie modlili, podnoſząc czyſte ręce do Boga.* I Pſalmiſta mowi Pſal. 33. *Oculi Domini ſuper juſtos, & aures ejus in preces eorum: Oczy Pańſkie nad ſprawiedliwymi, y uſſy iego ná modlitwy ich otwarte.* *Kondycye modlitwy.*

Druga kondycya ieſt dobrey modlitwy, proſić o rzecz dobrą, y do zbáwienia náſzego pożyteczną. Bo iáko Oyćiec ſynowi

nowi nie dáie trućizny, gdy o nię prośi, áni nożá gdy widźi żeby się nim obraźił: ták y P. Bog z dobroći swoiey nie dáienam tego, o co go prośimy, gdy widźi żeby to szkodziło zbáwieniu nászemu. Dla czego, gdy prośimy P. Boga o rzeczy doczesne, ábo obojętne, prośić mámy spuszczáiąc się ná wolą iego, y pod tą kondycyą, ieżeli nam to będźie do zbáwienia pożyteczno. Jáko y sam Chrystus w Ogroycu prośił Oyca, áby był od niego kielich śmierći oddalony, przydáiąc: *Iednák nie moia wola, ále twoia niech się stánie:* Záczym osobliwie prośić mamy Pána Boga o sámego Boga, áby w nas wszedł y mieszkał tu przez wiarę y miłość, á potym w niebie przez widzenie iego y zażywánie. I to to iest *Invocare Dominum: Wzywać P. Boga*, iáko mowi S. Augustyn, to iest wzywać go w siebie: nie ták iáko drudzy, ktorzy nie wzywáią BOGA do śiebie, ále od BOGA wzywáią zdrowia, dobrego mienia, powodzenia: dla tego też BOG ich nie chce wysłuchać: bo on *dives in omnes, qui invocant illum: hoyny ná tych, ktorzy go wzywáią, to iest do siebie.*

Trzećia kondycya iest, Pokora y unizoność ták zwierzchna, iáko y wnętrzna, z ktorą prośić mámy. Zwierzchney dał nam przykład Chrystus Pan, modląc się w Ogroycu, padszy ná źięmię ná twarz swoię. O wnętrzney záś pokorze mowi P. Bog Isai. 66. *Ad quem aspiciam nisi ad pauperculum, & contritum spiritu, & trementem sermones meos: Ná kogo weyrzę, tylko ná ubożuchnego, y skruszonego w duchu, y drżącego przed mową moią.* Bo do tey pokory náleży, nie dufáć nic śiłom swoim, ále w samey dobroći Boskiey y miłośierdźiu iego nádźieię pokładać: iáko się modli Daniel c. 9 *Neque enim in justificationibus nostris prosternimus preces ante faciem*

tuam,

tuam, ſed in miſerationibus tuis multis. Nie w ſprawiedliwoſćiach náſzych rzucamy prośby náſze przed obliczem twoim, ále w miłoſierdźiach twoich wielkich. O tákiey modlitwie pokorney mowi Duch S. Eccl: 35. *Oratio humiliantis ſe, nubes penetrábit: Modlitwa pokornego przenika obłoki.*

Czwarta kondycya ieſt, ufność w dobroći Boſkiey. Ták mowi P. Bog Pſal. 99. *Quoniam in me ſperavit, liberabo eum, invocabit me, & ego exaudiam eum: Ze we mnie miał nádźieię, uwolnię go od złego; będźie mię wzywał, y wyſłucham go:* I S. Jákub każe ſię *modlić w wierze*, to ieſt z nádźieia ugruntowána ná wierze, *nie záiakaiąc ſię: Poſtulet in fide non hæſitans.* Jac. 1.

Piata kondycya ieſt, Nábożeńſtwo y goracość, z ktora ſię modlić mámy, ſtáráiąc ſię áby modlitwa náſza pochodźiła z uprzeymego ſercá. Ták ſię modlił Dáwid, gdy o ſobie mowi Pſal. 129: *Z głębokośći wołałem do ćiebie Pánie.* Co uważaiąc Chryzoſtom S. pyta ſię, *co to ieſt z głębokośći wołałem?* i záraz odpowiada: *Ex corde profundiſſimo, magno ſtudio, magna animi alacritate: Z ſerca głębokiego, z wielką uśilnośćią, y wielką ochotą duſzy.*

Oſtátnia kondycya ieſt, dotrwánie ſtáteczne, żeby nie uſtáwać w modlitwie, choć P. Bog nie záraz wyſłucha. Dla tego Pan w Ewangelii każe nam kołátać áby nam otworzono, iáko ktoś kołátał ná ſwego przyiáciela w nocy, przykrzac mu ſię ták długo o chleb, aż wſtał, y otworzył mu, y dał dla uprzykrzenia iego. Czego przykład daie nam ow ślepy, ktory tym barźiey wołał ná Pána, im barźiey mu o to drudzy łáiali. Tákże y ow párálityk, ktory przez lat 30. nad ſadzawką cze-

kał uzdrowienia. Bo iáko mowi S. Grzegorz in Pſal. 7. pœnit
Vult Deus rogari, vult cogi, vult quadam importunitate vinci
Chce P. Bog áby go proſſono, chce áby go przymuſſano, chce aby
być nieiákim náleganiem zwyćieżony.

Więcey o modlitwie má Buſeus *in Virid. v. oratio.* Niremb. *de Adorat: lib: 2. c. 1. & 2.* Roderic. *par. 1. Tract. 5.* P Gaſpar Druźbicki *Tomô 2. de Solid: Virt: die 5. conſ. 13.* Nic Lanc. *Tomo 1. Opuſc. 2. c. 9.* Idem Lanc. *toto Opuſc. 7.* Gau dier. *p. 5. ſect. 4. pag. 302.* Vinc. Carafa *Itiner: cœli par: 1. Exer: 6.* Theol. Duchowna w Części 3. Roz: 9.

LEKCYA II.

O Intencyi ná ſprawy náſze.

Sive manducatis, ſive bibitis, ſive aliud quid facitis, omnia in Gloriam DEI facite. 1. Cor. 10.

W ten dźień, że rozmyślamy o końcu dla ktorego ſtworzeni ieſteśmy, á że intencya zmierzamy do końca ſpraw naſzych; dla tego poda ſię tu náuka o dobrey intencyi.

§. 1. Naprzod wiedźieć trzeba, że intencya nic inſzego nie ieſt, tylko akt woli náſzey, ktorym ſprawy náſze kieruiemy do końca náznáczonego; iáko náprzykład gdy kto chce pośćić dla prożney chwały, ten má intencya prożney chwały. Tę intencya ſpraw náſzych przyrownał P. JEZUS do oká, gdy mowi Lucæ 11. *Lucerna corporis tui eſt oculus tuus. Si oculus tuus fuerit ſimplex, totum corpus tuum lucidum erit: Si autem oculus tuus nequam fuerit, totum corpus tuum tenebroſum erit.* Pochodnia ćiała twego ieſt oko twoie. Ieżli oko twoie proſte będźie, wſzyſtko ćiało twoie będźie świetne: ieżeli

Co ieſt Intencya.

zaś

zaś oko twoie będzie złośliwe, wßyſtko ćiało twoie ćiemne będźie. Ktore ſłowa ták wykłada S. Auguſtyn de ſerm. Dom. in mon. c. 21: *Oculum hic accipere debemus ipſam intentionem, omnia verò opera totum corpus. Et hic locus ſic intelligendus eſt, ut noverimus omnia opera noſtra tunc eſſe munda, & placere in conſpectu DEI, ſi fiant ſimplici corde, id eſt intentione ſuperna, fine charitatis. Przez oko mámy tu rozumieć intencyą, á przez ćiało, wßyſtkie ſprawy náße, ktore w ten czas ſą czyſte, y podobáią ſię P. BOGU, gdy ſię odprawuią proſtym ſercem, to ieſt intencyą wyſoką, dla końca miłośći Boſkiey.* I tak, co ſprawuie oko w ćiele náſzym, to czyni intencya w ſprawach náſzych. Bo iáko oko upatruie gdźie má człowiek iść: ták intencya upatruie końca do ktorego máia ſprawy náſze ciągnąć. Jáko oko gdy będźie krzywe y nie proſto pogladaiące, ſzpeci człowieka: ták intencya, gdy nie proſto poglada ná koniec dobry, ále poglada oraz y ná dobry, y ná zły koniec w ſprawach ſwoich, tym ſamym ſprawy czyni ſzpetne przed Bogiem. Jáko oko gdy ieſt czyſte y iáſne, prowádźi dobrze człowieka; á gdy ieſt ćiemne ábo ślepe, źle prowádźi, ták że ſię on potknie, że ſię o mur uderzy, że w doł wpádnie, y ták ſtánie ſię wzgardzonym, y ſzpetnym: ták intencya gdy ieſt dobra, wſzyſtkie ſpráwy czyni wdźięczne P. Bogu: á gdy ieſt zła, czyni to, że człowiek przez ſprawy ſwoie potknie ſię, że ráni ſumnienie ſwoie, że w grzech wpáda. Tymże ſpoſobem to mieyſce Ewangelii tłumáczy S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. y mowi: *Co przez oko wyráża ſię, tylko ſprawę ſwoię uprzedzaiąca ſerca intencya? ktora wprzod nim ſię w ſprawie ćwiczy, to czego pragnie, upatruie. A przez ćiało co inſſego ſię zna-*

czy tylko ſprawa, ktora zá intencyą, iako zá okiem patrzącym idzie? pochodnia tedy ćiałá ieſt oko; bo przez promień dobrey intencyi iáſne ſię czynia zaſługi i ſprawy náſze. I gdy oko będzie iáſne, wſzyſtko ćiało będzie iáſne: bo ieżeli mámy dobrą intencyą, ſtáie ſię dobra ſprawa choćby ſamá w ſobie zdáłá ſię być mniey dobra. A gdy oko złośliwe będźie, y wſzyſtko ćiało będźie ćiemne; bo gdy co będźie z intencyą złą, choćby ſamo przez ſię było dobre, y zdáło ſię ludźiom iáſne, iednák náſądźie wnętrznego ſędziego ieſt ćiemne. To S. Grzegorz.

Złá intencyá złe ſprawy czyni.

§ 2. Mamy tego przykład w Ewángelii, ná owych obłudnych Fáryzeuſzách, ktorzy lubo ſię długo ná ulicach modlili, lubo pośćili dwá rázy w tydźień, lubo dźieśięcinę y z ſámey miętki dawáli, y inſze dobre uczynki czynili; iednák że to czynili złą intencyą, bo dla prożney chwały ludzkiey; dla tego te ich ſprawy żádney u Boga zápłáty nie miáły, y oni byli iáko groby pobielane, pełne kośći umarłych. A przeciwnym ſpoſobem, owa Babka, ktora w Kośćiele ná ofiárę dáłá dwá ſzelągi, więcey nád wſzyſtkich Fáryzeuſzow dáłá; bo tę rzecz podłą, dáłá dobrą intencyą, to ieſt ná uczczenie P. Bogá. Dla teyże przyczyny mowi Pan Mat. 10: *Kto przyimuie Proroka w imię Proroka*, to ieſt dla tego że go Bog poſyłá iáko Proroka, *zapłátę Proroka weźmie*, to ieſt táka, iáka należy Prorokowi: *y kto przyimuie ſprawiedliwego w imię ſprawiedliwego*, to ieſt dla tego że ieſt ſprawiedliwym, y przyiáćielem Boſkim, *zapłátę ſprawiedliwego weźmie*, to ieſt táka, ktora należy ſprawiedliwemu. Czemu? bo to czyni dobrą intencyą, y dla P. BOGA. Drugi tego przykład dáie S. Anguſtyn lib: 2. de mor. Manich. c. 15: *De Catilina memo-*

memoriá proditum eſt, quod frigus, ſitim, famem, ferre poterat. Hæc erant illi ſpurco ſacrilegoq; etiam cum Apoſtolis noſtris communia. Unde ergo diſcernitur parricida iſte ab Apoſtolis noſtris, niſi fine illo, quem diverſiſſimum ſequebantur? Namq; ille iſta tolerabat, ut immoderatiſſimas & immenſiſſimas explereret cupiditates; illi è contra, ut eas premerent, & dominanti rationi ſervire cogerent. O Kátilinie nápiſano, że ćierpiał źimno, głod, prógnienie: y tá rzecz była poſpolita temu plugawcowi, y świętokradzcy z náſſemi Apoſtołámi. A czemuż ſię ten Mężoboyca od Apoſtołow rożnił? ieżeli nie końcem, ktory miał on barzo rożny. Bo on to ćierpiał áby był zbyteczne y niezmierne chući ſwoie náſyćił; á przećiwnym ſpoſobem Apoſtołowie to ćierpieli, áby ie byli przytłumili, y rozumowi ſłużyć przymuſili.

Záczym dobrze nápiſał S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. że cnoty ſą to kolumny ábo filary ná ktorych buduiemy świątobliwość, y błogoſłáwieńſtwo náſze wieczne, á podſtawki ná ktorych te filary ſtoią, ſą dobre intencye, ktore podſtawki máią ſię ná Chryſtuśie iáko ná fundámencie oſadzać: czego gdy nie będźie, to fabryka y budynek náſz, gdy ſię źiemia rozſtapi, obáli ſię. *Nam ſicut fabrica columnis, columnæ autem baſibus innituntur: ita vita noſtra in virtutibus, virtutes verò in intimá intentione ſubſiſtunt.* Przeto wiele ná tym náleży, ábyśmy ſię ználi ná złych y ná dobrych intencyach, y żebyśmy złe odrzucáli, á dobre obieráli. Bo iáko oczy w ćiele iedne ſą iáſne, byſtre, y przezroczyſte, á drugie ſą ćiemne, płynace, ábo przynámniey krzywe: tak y náſze intencye, ſą niektore dobre, drugie złe; iedne doſkonáłe, drugie niedoſkonáłe.

§ 3.

§ 3. A ktoreſz ſa złe intencye, ktore dobre? Ná to odpowiada S. Grzegorz ná mieyſcu teraz pomienionym, że tá ieſt zła intencya, ktora w ſpráwie náſzey ſzuka y żada iákiego dobra doczeſnego; á tá ieſt dobra, ktora w ſpráwach ſzuka y prágnie dobr wiecznych. I ták mowi S. Doktor: *Vigilanti cura per cuncta opera intentio nobis noſtra penſanda eſt, ut nihil temporale in his quæ agit, appetat, & totam ſe in ſolliditate æternitatis figat.* *Czuynym ſtáránicm we wſzyſtkich ſprávach náſzych uważáć trzeba intencya, áby nic doczeſnego w tym co czyni nie prágnęła, ále żeby ſię oſadzała ná gruncie wieczności.* W ſzczegulnosci záś mowiac: 1. Zła intencya ieſt, czynić co dla prożney u ludźi chwáły; czego zákázuie Chryſtus Mat. 6. mowiac: *Pátrzćie ábyśćie ſprawiedliwośći wáſzey nie czynili przed ludźmi, áby was oni widźieli; ináczey nie będźiećie mieli nágrody u Oyca wáſzego, ktory ieſt w niebie.* 2. Zła też intencya ieſt, gdy dobrze czyniemy ludźiom dla pożytku náſzego doczeſnego, ábo gdy co robiemy dla zyſku: iáko náucza S. Auguſtyn lib. 2. de ſerm. Dom. c. 20. 3. Zła tákże intencya ieſt, gdy kto w wygodach ſzuka ućiechy włáſney, iáko gdy kto ie, ábo piie dla tego, że mu to ſmákuie. 4. Zła też intencya ieſt, gdy kto pytá ſię o co, ábo czyta z dwornośći, dla tego tylko, żeby wiedźiał co ſię ſtáło. 5. Zła intencya ieſt, gdy kto czyni co dlá łáſki y przyiáźni ludzkiey. 6. Zła intencya ieſt, gdy kto co czyni dla upodobánia ſwego, y pociechy. Przeciwnym ſpoſobem dobra ieſt intencya czynić co, náprzykład pośćić, dać Jałmużnę, dla odpuſzczenia grzechow, ábo dla záppłaty wieczney: bo táka intencya miał Dawid; kiedy mowił Pſal. 118: *Naktonitem ſerce moie*

Kore są złe ktore dobre intencye.

ná

ná przykázánia twoie Pánie, dla nádgrody, to ieſt wieczney. Ale przećię y tá intencya lubo ieſt dobra, ieſt mniey doſkonáła. Doſkonáła intencya ieſt, czynić wſzyſtko dla chwáły Boſkiey. Do tego upominá Pan Mat. 5: *Niech ták świeći światłość wáſza przed ludźmi, áby widząc ſpráwy waſze, chwalili Oyca wáſzego ktory w niebie ieſt.* I Apoſtoł: *Lubo iećie, lubo piiećie, lubo co inſzego czynićie, wſzyſtko ná chwáłę Boſką czyńćie.*

§ 4. Spyta ſię kto: co to ieſt tá chwáła Boſka, ktora ma być celem wſzyſtkich ſpraw náſzych? Odpowiadam, że dwoiáka ieſt chwáła Boſka: iedna powierzchowna, á druga wnętrzna P. Bogu. Powierzchowna chwała ná tym náleży, że go ſtworzenia iego rozumne poznáwaią, miłuią, á do tego że wola iego pełnią. A wnętrzna iego chwałá ieſt, owo upodobánie P. Boga, ſmák, y ukontentowánie ſercá iego Boſkiego w cnotach, y w dobrych uczynkach náſzych: iákie upodobánie on miał przy ſtworzeniu świata, *kiedy widźiał wſzyſtkie rzeczy ktore ſtworzył, y były barzo dobre* Gen. 1. y iákie miał upodobánie w Chryſtuśie przy Chrzćie iego Bog Oćiec, gdy mowił: *Ten ieſt Syn moy ukochany w ktorym dobrze mi ſię upodobáło.* Dla tey tedy chwáły ſwoiey P. BOG nas, y wſzyſtkie rzeczy ſtworzył, iáko dla końca oſtátniego, według tego co mowi Duch S. Prov. 16: *Omnia propter ſemetipſum operatus eſt Dominus: Wſzyſtko P. Bog dla ſamego ſiebie uczynił.* Jákimże to ſpoſobem? Pewnie nie w tym ſenſie, iákoby co dla pożytku ſwego uczynił: bo on będąc ſam ſobie do wſzelákiego ſzczęśćia ſwego doſtátecznym, *bonorum noſtrorum non eget.* Pſal. 15. *dobr náſzych nie potrzebuie,*

Co ieſt chwała Boſka ktorey ſzukać mámy.

trzebuie, á zárym wſzyſtek pożytek zoſtáwuie ſtwórzeniu rozumnemu. Ale dla ſiebie wſzyſtko ſtworzył, to ieſt dla chwały ſwoiey. I ták ſię w tey chwale ſwoiey kocha, ták iey od nas gorliwie wyciągá, że powiedźiał przez Proroká Iſai. 24. *Gloriā meam alteri non dabo: Chwały moiey nikomu nie uſtąpię.* Przeto ſłuſznie mowi do Páná Bogá S. Auguſtyn Solil. c. 15. *Tuum Domine eſt bonum, tua gloria; qui enim de bono tuo ſibi gloriam quærit, & non tibi quærit, hic fur eſt & latro, & ſimilis diabolo, qui voluit furari gloriam tuam: Twoie Pánie ieſt wſzyſtko co dobrego ieſt, twoiá chwałá: Kto bowiem z dobrá twego ſobie chwały ſzuka, á nie tobie, ten złodźiey ieſt i rozboynik, podobny diabłu, ktory chciał wykráść chwałę twoię.*

Mamy tedy wſzyſtkie náſze myśli, wſzyſtkie chcenia, wſzyſtkie mowy, wſzyſtkie uczynki, wſzyſtkie opuſzczenia, do tego końcá obracáć, naprzod áby Pan Bog od nas, i od wſzyſtkiego ſtworzenia był poznany, miłowány, i chwalony. Druga: żebyſmy w káżdym przypadku wykonáli wolą iego. Trzecia: żebyſmy uraczyli ſmák Boſki, i iemu ſię podobáli. Bo ták będźie, że wſzyſtkie náſze ſpráwy, choć też oboiętne, to ieſt áni złe, áni dobre z ſamych ſiebie, dla tey intencyi, ſtaną ſię miłe Pánu Bogu, i będą miáły nadgrodę wieczną.

I ma być ták powſzechna tá intencya, że żadney rzeczy, nie tylko áni życia náſzego, áni zdrowia, áni fortuny, áni honoru, áni przyiáźni ludzkiey, ále też i cnot náſzych, i ſamey łáſki Boſkiey, i ſamey chwały niebieſkiey nie mamy prágnąć, i miłować, dla tego tylko że to nam ieſt dobrze, że to ieſt nam pożyteczno, że nam ſię to podoba, ále dla tego, że ztąd będźie dobrze Pánu Bogu, to ieſt że ztąd będźie większa chwałá Boſka, i upodobánie iego, á że ſię ták Pánu Bogu podoba, i żebyſmy ſię Pánu Bogu więcey á więcey podobáli. Inászey intencya náſzá przynamniey nie będźie naydoſkonáſza. Przeto upomina S. Grzegorz, ábyſmy we wſzyſtkich ſpráwách náſzych, iedno tylko oko mieli otwárte, pátrzyć nim ná Páná Bogá, á drugie żebyſmy mieli zámknione, nie pátrząc ná nas, áni ná ináze ſtworzenie: *Ad ſolum Deum visûs acumen dirigere, in cæteris omnibus*

omnibus cæcum esse. Orat. 8. in Cant. I to to iest *oko prostе*, *oculus simplex*, ktore Christus záleca w Ewangelii: ktore *opponitur duplicitati*, iáko tłumáczy S. Thomasz, *ktore nie iest* dwoiákie, pátrząc i ná Bogá, oraz i ná swoy pożytek. O tym oku iednym mowi Pan JEzus do Oblubienicy Cant 4. *Vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum*: *Zrániłáś serce moie iednym z oczu twoich*, to iest, ná mnie samego w spráwách twoich respektuiąc, i ná chwałę moię. Ták też náucza S. Clemens Alexandr: lib. 1. Strom: gdźie mowi: *Qui perfectus est, opus bonum eo solo expetit, quia Deum amat. Ausim etiam dicere, non eo operatur, quod salvus esse velit. Kto iest doskonáły, dla tego dobre uczynki chce czynić, że miłuie Bogá. Smiem mowić, że nie dla tego co czyni, áby był zbáwiony.* I S. Chryzostom lib. 2. de Compun: *Si dignus fueris agere aliquid, quod Deo placeat, & requiris mercedem; verè ignoras quantum bonum sit placere Deo. Ieżeli będźiesz godźien co czynić, co się Bogu podoba, á zá to zapłáty chcieć będźiesz, zá prawdę nie wieß, iák dobra rzecz iest Bogu się podobáć.* Dla tego iednemu Zakonnikowi S. Dominiká, pokazáłá się osobá z pochodnią goreiącą w iedney ręce, chcąc nieboo spalić, á w drugiey ręce z dzbánem wody, chcąc piekło zágasić; áby ludźie Pánu Bogu nie służyli, áni dla niebá, áni dla uchronienia się piekłá, ále dla samey iego dobroci. Tey intencyi doskonáłey dał nam przykład P. JEzus, mowiąc o sobie Joan. 8. *Ja chwały moiey nie szukam.* I idąc ná śmierć, mowił do Oycá przedwiecznego Joan. 17. *Ego te clarificavi super terram. Manifestavi nomen tuum coram hominibus. Jam ciebie obiáśnił ná źiemi. Obiáwiłem imię twoie ludźiom.* I znowu Joan. 8. mowi o sobie: *Ego quæ placita sunt ei, facio semper. Ia co się podoba Oycu, to czynię záwsze*, to iest dla upodobánia iego. Ták i Nayświętsza Pánná, wszystkie spráwy swoie ustáwicznie, náwet i śpiąc, obracáłá do tegoż końcá. Zá tymże przykłádem idąc S. Ociec nász Ignácy, ustáwicznie miał w ustách te słowá: *Ná większą chwałę Boską*: co powtarza temi, ábo podobnemi słowámi w Konstytucyách swoich rázy 242. iáko ráchuie P. Láncicius. Więc i S. Márya Mágdálená de Pazzis, tę intencyą Siostrom często zálecáłá, żeby i naymnieysze spráwy, náwet i weyrzenia wszyst-

kie, i ſłąpienia, czyniły ná to áby ſię Pánu Bogu podobáć; i powiádáłá, że ktoby ták czynił, tenby po śmierci proſto do niebá poſzedł. Przeto potkawſzy iáką Sioſtrę co czyniącą, pytáłá iey nielpodźiánie ná coby to czyniłá; á gdy uſłyſzáłá, że to czyniłá ſioſtrá bez tákiey intencyi, mowiła: Bog tákiemi nie karmi ſię ſpráwámi. Więc i my przed ſpráwámi náſzemi, zwłaſzczá przed znácznieyſzemi, ábo przed temi, gdźie ſię może wkrádnąć prożna chwałá, ábo zmyślność uciechy, ábo chciwość żyſku, ábo dworność, czyńmy tę intencyą często: *Boże ná większą chwałę twoię, ná uraczenie i ukontentowánie woli twoiey to czynię. Chcę Boże moy w tey ſpráwie moiey wywyżſzyć godność twoię, i uraczyć ſmák twoy Boſki. Czynię to, ábym ci ſię podobał, i żeć ſię to podoba. Że tá ieſt wola godności twoiey, że tá ieſt godność woli twoiey. Będę teraz iadł, będę ſpał, będę ſię rekreował &c. że mi tego pozwalaſz.* Fortitudinem meam, ad te, cuſtodiam; *ábym záchował zdrowie moie i ſiły, ná dalſzą uſługę twoię, nie dla moiey uciechy i podobánia. Będę teraz to czynił, nie dla tego ábym ſię popiſał przed ludźmi, ábym miał łáſkę u ludźi, ále żebym wſtawił ciebie Bogá moiego, i żebym do większey znáiomości i miłości twoiey bliźnich záchęcił.* To ták czyniąc, ſprawy náſze choć podłe pozłociemy, i ważnemi przed Bogiem uczyniemy, i z błotá uczyniemy złoto, iáko o ſprawiedliwym mowi Job 28. *Glebæ illius aurum: Bryły źiemie iego złoto.* Ták czyniąc, możemy mowić z Oblubienicą Páńſką Cant. 7. *Omniá poma nova & vetera dilecte mi ſervavi tibi.* Jáko iábłoń iáka, *wßyſtkie iábłká nowe i ſtáre záchowałem tobie* Boże moy; ſtáre iábłká, to ieſt uczynki przyrodzenia; nowe iábłká, to ieſt uczynki łáſki, wſzyſtkie dla ciebie Pánie chowam.

§ 5. Co dla tego ſię mowi, bo według Theologow intencya ná ſprawy, ieſt troiáka: *Habitualis, Virtualis & Actualis. Intentio Habitualis* ieſt, kiedy kto dawno uczynił iáką intencyą, i ieſzcze iey nie rewokował, ábo nie odmienił. I o tey intencyi náucza S. Bonáwenturá, i wiele Theologow, że nie pomaga do zaſług. Náprzykład, gdyby kto wczorá ábo dźiś zráná uczynił intencyą wſzyſtko czynić ná chwałę Bożą, ieſzcze iey nie odmienił, dla tey intencyi obiad iego nie byłby zaſługą u Páná

Troiákim ſpoſobem czyni ſię intencya

Bogá

Bogá. *Intentio Virtualis* iest, ktorą kto ták przed ſpráwą uczynił, że oná iest przyczyną tey ſpráwy, lubo w ten czas kto o tey intencyi nie pámięta, iáko náprzykład gdy kto uczynił intencyą dáć iáłmużnę dla miłości Boſkiey, i potym ſzuka pieniędzy, idźie do Szpitalá, i dáie iáłmużnę, nie pámiętáiąc o intencyi ſwoiey. I táka intencya pomaga do zaſługi u Páná Bogá, według náuki wſzyſtkich Theologow. Ale naylepſza iest intencya *Actualis*, gdy kto przy ſamey ſpráwie ią czyni, náprzykład mowiąc: *Boże moy dla ciebie. Boże ná chwałę twoię. Pánie ponawiam intencyą.* Zkąd idźie, że pożyteczna rzecz iest, nie kontentować ſię intencyą ná początku dniá uczynioną, ále ią częſto przez dzień odnawiáć; iáko S. Iguácy co godźiná ią odnawiał.

Dwie rzeczy tu przydáć trzebá. Naprzod to pewna, że intencya choćby byłá naylepſza, ſpráwy ktora z ſiebie iest złą, nie náprawi: i ták nie godźi ſię kráść dla tego, ábyś dał iáłmużnę: bo iáko mowi Apoſtoł: *Nie trzebá złego czynić, áby ſię co dobrego ſtáło.* I Theologowie z S. Dyonizym uczą, że *Bonum ex integra cauſa, malum ex ſingulis defectibus: Rzecz dobra ma mieć wſzyſtkie części ſwoie dobre: á żeby rzecz bytá zła, doſć że iedná iey część zła będźie.* Sáme tylko tedy ſpráwy ktore z ſiebie ſą dobre, intencya dobra zdobi, i zacnieyſze czyni: ſpráwy záś oboiętne, ktore z ſiebie áni ſą złe áni dobre, intencya podnoſi do záſługi, że dla dobrey intencyi, ſtáią ſię wdźięczne Pánu Bogu, i u niego łáſkę i chwałę wieczną záſługuią.

Do tego i to wiedźieć trzebá, że możemy iedne ſpráwę dobrą czynić *ex motivis plurium virtutum, dla końcow wielu cnot.* Jáko náprzykład ieden poſt mogę czynić 1. *z poſłuſzeńſtwá*, że Kościoł pościć kazał: 2. *z cnoty Religii*, ábym uczcił Páná Bogá: 3. *z umartwienia*, ábym ciáło ukrocił, i rozumowi powolne uczynił: 4. *z pokuty*, ábym doſyć uczynił zá grzechy: 5. *z wdźięczności zá dobrodźieyſtwá*, ábym zá nie Bogu podźiękował: 6. *z miłości ku P. Bogu*, ábym ſię podobáł Pánu Bogu, i ſmák iego uráczył. I im więcey iest pobudek ábo końcow cnot, dla ktorych ſię ſpráwá dźieie, tym iest záſługi więcey; bo przyodźiewa ſię w te wſzyſtkie cnoty ſpráwá, dla ktorych ſię dźieie końcow.

Może ſię czytáć o tey materyi Buſeus *in Viridar. v. Intentio.* Euſebius Niremberg. *de Adorat. lib. 2. c. 21.* Gaudier. *de perfect. par. 4. c. 8.* Vincent: Carata *Itin. par. 1. Exerc. 3. c. 4.* Thom. à Kemp. *de Imit. lib. 3. c. 9. & c. 33. & lib. 3. c. 21.* P. Lanc. *Tomo 1. Opuſ. 3. cap. 3.* Roderic. *de Perf. p. 2. Tract. 3. c. 7. & ſequ.* P. Gaſpar Druzb. *Tomo 2. in Exerc. Menſis 5ti.* Et Ibid. *de Solid. Virt: die 2. conſ. 4.* Náſzá Theologia Duchowna w Części 2. Rozdz. 1.

LEKCYA III.

O Srzodkách ná doſtąpienie końcá oſtátniego, iáko ich zażywáć.

Pánie, co ieſt człowiek że pomniß ná niego? umnieyßyłeś go trochę od Aniołow, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i poſtánowiłeś go nádwßyſtkiemi dźiełámi twoiemi. Wßyſtko poddałeś pod nogi iego i owce woły, i wßyſtko bydło polne, ptáſtwo niebieſkie, i ryby morſkie &c. Pſ. 8.

§ 1. Opátrzność Páná Bogá náſzego, iáko ſtworzyłá człowieká ná to, áby Páná Bogá znał, miłował, chwalił, i iemu ſłużąc, zbáwion był: ták też mu wiele hoynie nádáłá ſrzodkow, áby przez nie do tego ciągnął i przyſzedł końcá. Te záś ſrzodki iedne ſą wnętrzne, ktore ſą w nas; drugie ſą powierzchowne, ktore ſą koło nas: iedne ſą w porządku przyrodzonym, drugie w porządku nádprzyrodzonym. *Srzodki wnętrzne przyrodzone ſą,* naprzod pámięć náſzá, rozum, wola; bo temi ſiłámi poznawamy, miłuiemy, i chwalemy Páná Bogá. Do tegoż końcá nam pomagáią zmyſły náſze, ktoremi poymuiąc te rzeczy ſtworzone pod zmyſły podpadáiące, z nich do znáiomości Páná Bogá i do miłości iego przychodźiemy. Do tegoż końcá pomaga nam dowcip, zdrowie, czerſtwość, poiętność, i inſze przymioty przyrodzone. *Srzodki záś przyrodzone powierzchowne* ſą wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ktore ſą zewſząd koło nas; bo ábo nas prowádzą do znáiomości i miłości Páná Bogá, iáko obrázy iego, ábo przynamniey iáko ślády, i iáko uczeſtnictwo dobroci Boſkiey; ábo życie náſze záchowuią, dla tego ábyśmy Páná Bogá chwalili, i iemu ſłużąc záſługowáli ſobie ná

żywot

żywot wieczny błogoſłáwiony. I dla tego nas ziemiá noſi, dla tego niebo nas oświecá, powietrze chłodźi, wodá omywa. Dla tego nas ptáſtwo, bydlętá, ryby, zboże, iárzyny, życie ſwoie tráciąc, żywią. Dla tego nas kwiáty w ogrodách, owoce ná drzewách, ptacy śpiewáiąc ná powietrzu uweleláią: á przytym wſzyſtkie ſtworzeniá wołáią ná nas uſtáwicznie *Bog nas ſtworzył*, iego ludźie miłuycie, on pięknieyſzy dáleko, on ſłodſzy, on większy. Bo ieżeli nam tey piękności, tey ſłodyczy, tey wielkości użyczył, á iáko więcey w ſobie iey nie záchował! O czym ták mowi S. Auguſtyn in Pſal. 26. enerrat. 2. *Circumeat animus tuus per univerſam creaturam: undiqy tibi clamat creatura: Deus me fecit - - - Ipſæ ſpecies creaturarum voces ſunt quædam Creatorem laudantium. Niech obchodźi dußá twoiá wſzyſtkie ſtworzenia: zewßąd ná cię woła ſtworzenie: Bog mię uczynił. Sáme rożne rodzáie ſtworzenia, ſą głoſy nieiákie Stworzyciełá chwałące.*

§ 2. Więc że Pan Bog ſtworzył i podnioſł człowieká do końcá nádprzyrodzonego, to ieſt do oſiągnienia i záżywánia Pá ná Bogá, przez widzenie iego i miłość nádprzyrodzoną, dał mu też do tego końcá ſrzodki inſze proporcyą z tym końcem máiące, to ieſt tákże nádprzyrodzone. *Te ſrzodki nádprzyrodzone powierzchowne ſą*, Chryſtus Bog wcielony, iego náukà, przykázánia i rády: iego przykłády, iego zaſługi, Sákrámentá od niego poſtánowione, kazánia, ludźi mądrych, Kśięgi duchowne, przykłády Swiętych ludźi, &c. Srzodki nad przyrodzone

Wnętrzne záś ſrzodki nádprzyrodzone ſą: Łáſká Boſka poświęcáiąca duſzę náſzę: Cnoty nádprzyrodzone wiáry, nádźiei, miłości, poſłuſzeńſtwá, ſpráwiedliwości &c. ktore Bog wlewa ná duſzę náſzę: przy uſpráwiedliwieniu náſzym. Do tego ſiedm Dárow Duchá S: oprocz tego łáſki uczynkowe, to ieſt oświecenia rozumu, i záchęcenia woli do dobrych uczynkow, ktore łáſki nas odwodzą od grzechow, i pomagáią nam do ſpraw dobrych nádprzyrodzonych, ktoremi ſobie záſługuiemy chwałę wieczną; i dla tego te łáſki iedne uprzedzáią dobre uczynki, i do nich pobudzáią, drugie po nich náſtępuią, inſze weſpoł z wolą náſzą ie ſpráwuią. Ták wiele nam Pan Bog dał

ſrzodkow do końcá nam zámierzonego, że ſłuſznie mowi Pan Bog Ila. 5. *A co ieſt więcey com mogł uczynić, á nie uczyniłem?* I co mowił czárt o Jobie do Páná Bogá, to ſię może mowić o każdym człowieku: *A czy Job dármo ſię boi Bogá? Aza nie otoczyłeś go zewſząd dobrámi, i dom iego, i wßyſtkę ſubſtáncyą iego.* Job. 1. Iednym ſłowem wſzyſtko nam Bog dał, ták że mowi S. Páweł 1. Cor. 3. *Omnia veſtra ſunt, vos autem Chriſti, Chriſtus autem Dei: Wßyſtkie rzeczy ſą wáſze, á wy ieſteście Chryſtuſowi, á Chryſtus ieſt Boży.* To ieſt iáko tłumáczy S. Auguſtyn: *Omnia veſtra ſunt, ſuperiora ad fruendum, æqualia ad convivendum, inferiora ad utendum.*

§ 3. Ze záś wſzyſtkie te rzeczy ſtworzone, ſą ſrzodki do tego, áby człowiek Páná Bogá chwalił, i ták ſobie záſłużył żywot wieczny, ztąd ſię iáſnie pokázuie: bo P. Bog nie ſtworzył ich dla ſwego pożytku, gdyż on żadnego pożytku od ſtworzenia brać nie może, máiąc od ſiebie ſamego zupełnie doſkonáłe wſzelákie ſzczęście, i błogoſłáwieńſtwo ſwoie. Stworzył tedy wſzyſtkie te rzeczy dla chwały ſwoiey, á dla pożytku ludźi, i chciał żeby wſzyſtkich inſzych rzeczy ſtworzonych Pan Bog był *Finis ultimus excellentiæ, Końcem oſtátnim chwały*, á człowiek żeby ich był *Finis ultimus utilitatis, Końcem oſtátnim pożytku.* To záś obie ſtáie ſię, gdy człowiek używáiąc rzeczy ſtworzonych, chwali Páná Bogá i iemu ſłuży; bo tákim ſpoſobem ſam człowiek odbiera pożytek záchowuiąc życie ſwoie, i záſługuiąc ſobie ná wieczne błogoſłáwieńſtwo, á Pan Bog też przez to odbiera chwałę. I ták ten świát wſzyſtek, ieſt iáko wieś iáka Boſka, ná ktorą człowiek ma od Bogá lenne práwo, to ieſt że z niey pożytek może wſzeláki ſobie czynić, z tą iednák obligácyą, że zá to powinien uſługi Pánu Bogu oddawáć: iáko ten ktory ma lenne práwo ná iáką wieś od Krolá, bierze z niey wſzyſtkie pożytki, ále dla tego powinien Krolowi uſługi pewne czynić. Przeto mowi S. Auguſtyn do Páná Bogá Solil. c. 20. *Omnia pedibus hominis ſubjeciſti, ut ſolus homo totus tibi ſubjiceretur: & ut tuus totus homo eſſet, ſuper omnia opera tua dominatus eſt homo. Exteriora nempe omnia pro corpore creaſti, ipſum verò corpus pro anima, animam*

Dla czego ſą wſzyſtkie rzeczy ſtworzone.

animam verò pro te, ut tibi soli vacaret, & te solum amaret, possidens te ad solatium, inferiora verò ad servitium. Wßystkie rzeczy pod nogi człowieká poddałeś, áby sam człowiek tobie się cále poddał: i żeby cáły człowiek był twoim, nád wßystkie dźiełá twoie wźiął pánowánie człowiek. Abowiem wßystkie rzeczy powierzchowne stworzyłeś dla ciáłá ludzkiego, ciáło dla duszy, á duszę dla ciebie, áby się báwiłá koło ciebie samego, i ciebie samego miłowáłá, ciebie máiąc do pociechy, á mższe rzeczy do usługi. Co szerzey tám opilnie S. Doktor. Więc iáko Izráelczykom Pan Bog, gdy ich wyprowádźił z Egiptu, *dał obfite kráie, żeby strzegli przykazánia iego, i práwo iego chowáli*, iáko mowi Dawid w Psalmie 104, *Dedit eis regiones gentium, ut custodiant justificationes ejus, & legem ejus requirant*: ták też Pan Bog dał człowiekowi cáły świát, áby mu służył, i wolą iego pełnił, iákoby dániem całego świátá, kupuiąc sobie usługi ludzkie.

§ 4. A ztąd dáley pokázuie się iáko mamy záżywáć stwórzenia, i ktore iest złe, ktore dobre używánie stworzenia. Naprzod złe używánie stworzenia iest, gdy kto záżywá stworzenia w tych okolicznościách, w ktorych iest zakazáne od Bogá; iáko náprzykład záżywáć mięsa poście, ábo pić wino zbytecznie i nád potrzebę. Bo lubo każde stworzenie iest dobre, przecię iednák używánia niektorego stworzenia Bog zákázuie w pewnych okolicznościách, iáko zákazał był iábłká pożywáć w Ráiu. Kto tedy przeciwko zakazániu Páńskiemu záżywa stworzenia, źle go záżywa; bo to iest niepostuszeństwo i nieiáko kradźież, zażywáć cudzey rzeczy przeciwko woli Páná właśnego. Záczym tákim sposobem nie ciągnie człowiek do końcá swego ostátniego, ále się od niego odwraca. Złe też iest używánie stworzenia, gdy kto rzeczy stworzonych záżywa dla ich tylko piękności, słodkości, ábo iákiey dobroci, stawáiąc ná tey stworzoney dobroci, iáko na końcu, á nie ordinuiąc, i nie obracáiąc używánia stworzenia dáley, to iest do chwały, do woli, i do usługi Boskiey. Jáko gdy kto kocha się w kwiátku, dla tey samey piękności iego, nie dla tego, że tá piękność iest uczestnictwo, i podobieństwo piękności Boskiey, áni dla tego że Bog

Ktoré iest złe używánie stworzenia.

pozwa-

pozwala mi záżywáć tey piękności. Ten bowiem krzywdę czyni Pánu Bogu, i doſkonáłość Bogu właſną, to ieſt zacność oſtátniego końcá, przypiſuie ſtworzeniu; iákoby czynił zniewagę Krolowi, ktoryby kochał ſię w obráźie Krolá w błocie wyráżonym, nie dla zacności Krolá, ále dla ſamego wyobráżenia. Więc i tym ſpoſobem człowiek nie ciągnie do końcá ſwego oſtátniego, ále inſzy ſobie zákłáda w ſtworzeniu.

Ieſzcze złe ieſt używánie ſtworzenia, gdy kto go záżywa dla ſwoiey uciechy, ábo dla żyſku, ábo dla chwały ſwoiey, nie dla chwały Boſkiey, áni dla upodobánia, ábo dla tego áby był ſpoſobny do uſługi Boſkiey: iáko náprzykład gdy kto záżywa potráwy dla tego tylko, że ieſt mu ſmáczna, nie dla tego żeby záchował zdrowie i ſiły ná dálſzą uſługę Boſką, ábo nie dla tego że mu Pan Bog pozwala tey potráwy. Táki bowiem nie ciągnie do końcá ſwego oſtátniego, ále ſiebie ſamego czyni oſtátnim końcem owego ſtworzenia, ná ſobie ſamym ſtawiáiąc, á nie ná Bogu. Co ieſt nieiáko cudzołoſtwo duchowne, ktore duſzá ludzka czyni z ſtworzeniem, iáko niegdy chciáłá ie popełnić żoná Putifará w Egipcie z Jozefem ſługą iego. Bo iáko tá ſzukáłá w tym właſney uciechy, opuściwſzy właſnego oblubieńcá, i miáſto niego, ſługę iego ſobie obieráiąc do tego końcá: ták duſzá gdy właſney uciechy w używániu ſtworzenia ſzuka, opuſzcza Bogá, ktoremu ieſt poślubiona przez wiárę, i do ſtworzenia, ktore ieſt ſługą Páná Bogá, áffekt ſwoy obraca. Więc iáko Jozef uciekáiąc przed tą cudzołożnicą mowił: *Oto Pan moy wſzyſtko dał mi w ręce, á iáko mam tę złość popełnić?* ták i ſtworzenie uſtáwicznie ucieka przed námi, iáko mowi Apoſtoł 1. Cor. 7. *Præterit figura hujus mundi. Uchodźi poſtáć tego świátá*, i woła ná duſzę náſzę: Otoć Bog dał wſzyſtko ſtworzenie w ręce, á iáko maſz tę złość ze mną czynić, żebyś uciechy, w ſtworzeniu ráczey ſzukáłá, niż w Pánu Bogu? Dla tego w piſmie S. duſza ktora uciechy ſwoiey ſzuka w ſtworzeniu, nie záżywáiąc go dla chwały i woli Boſkiey, zowie ſię nierządnicą, iáko do niey mowi P. Bog Jerem. 2. *Sub omni ligno frondoſo tu proſternebaris meretrix.* I niżey Jerem. 3. *Tu autem fornicata es cum amatoribus mul-*

bus multis, tamen revertere ad me, dicit Dominus: Ty żyłáś nieczyście z wielą nierządnikow, ále wroć ſię do mnie, mowi Pan.

Drugo, złe iest używánie ſtworzenia, gdy kto więcey ſię kocha w ſtworzeniu niż w Pánu Bogu, częściey o ſtworzeniu myśląc, ſtaráiąc ſię o nie zbytecznie, fráſobliwie, z uymą nabożeńſtwa, i złączenia ſię z Pánem Bogiem: bo i to iest iákoby koniec oſtatni w ſtworzeniu ſobie zákładáć. Co iest głupſtwo wielkie, iákieby było, gdyby głodny wołał chleb málowány, ktory go nie náſyci, á niżeli prawdźiwy; ábo gdyby chcąc ſię kto w prágnieniu nápić, obrał ſobie ná to dzban pokruſzony ná części, á niżeli dzban cáły, i wolałby czerpáć wodę ſkorupámi ná ugáſzenie prágnienia, niżeli dzbánem cálym. Abowiem rzeczy ſtworzone ſą tylko obrázem ábo cieniem dobroci Boſkiey, i tylko iey częścią; iákie tedy głupſtwo ieſt, bárziey, kochać cień ábo część dobroci Boſkiey niż ſamę iſtotną i cálą dobroć Boſką! I owſzem ieſt to nieiáko bálwochwalſtwo, gdy człowiek, ſtworzenie Boſkie, ktore ieſt obrázem ábo podobieńſtwem Boſkim, czci i miłuie miáſto Bogá. Przeto upomina S. Auguſtyn lib: de dilect. Dei: *Si iſta dilgis, ut ſubjecta dilige, ut famulantia dilige, ut arrham ſponſi, ut munera amici, & non propter ſe, ſed propter illum dilige. Jeżeli te rzeczy ſtworzone miłuieſz, iáko podáne ci ſobie, i iáko ſłużące miłuy, iáko upominek oblubieńcá, iáko podárunek przyiacielá, á nie dla ich dobroci, ále dla niego, miłuy.*

§ 5. Zeby tedy używánie ſtworzenia było dobre, trzebá záżywáć rzeczy ſtworzonych, nie inácżey tylko iáko ſrzodkow do oſtátniego końcá náſzego, to ieſt ſtoſuiąc to używánie, náprzykład iedzenie nálze, do chwały Pánа Bogá, do uſługi iego dálſzey, do iego upodobánia i ſmáku. Tak między inſzemi Swiętemi czyniłá S. Gertrudá, ktora uważaiąc ſienie ſamę w Pánu Bogu, i Bogá w ſobie ſamey, lubo iádłá, lubo ſpáłá, ábo w czymkolwiek ciáłu ſwemu dogadzáłá, czyniła to áby Pánа Bogá w ſobie będącego uraczyłá i ukontentowáłá. Co że ſię Pánu Bogu podobáło, pokazał to: bo gdy raz ná utwierdzenie głowy w uſtách ſwoich poſtek iákiś korzenny trzymáłá, oſiáruiąc

D to ná

to ná upodobánie Boſkie, zdáło ſię iey, że ſię Chryſtus do niey nákłonił, biorąc zuſt iey zapách onego korzenia, i ſzczycąc ſię przed wſzyſtkimi Swiętymi, iákoby iákiś nowy podárunek od ſwoiey Oblubienicy odebrał.

Oprocz tego używaiąc rzeczy ſtworzonych, ma we wſzyſtkich człowiek uznawáć, chwalić, i miłowáć Páná Bogá, iáko w obráźie i podobieńſtwie iego. Abowiem we wſzyſtkich rzeczách ſtworzonych nieiáko nam Pan Bog zábiega i ſtawia ſię w nich iáko ich Stworcá, iáko ich bytność záchowuiący, iáko udźieláiący im ſwoiey dobroci, pięknośći, ſłodkoſći, naoſtátek iáko wſzyſtko z nimi robiący, á to wſzyſtko dla pożytku nie ſwoiego, ále nálzego. I ták o Pánu Bogu może ſię mowić: *Oto on ſtoi zá ſćianą náſzą, poglądáiąc przez kraty*, to iest, zoſtáiąc w ſtworzeniu, pátrząc przez nie ná nas. *Cant.* 2. Záczym w káżdym ſtworzeniu gdy ná nie pátrzamy, gdy go kolztuiemy gdy o nim myślemy, mamy uznawáć, miłowáć, i chwalić iáką doſkonáłość Boſką im udźieloną; iáko náprzykład w kwiatku upátrowáć i kochác piękność Boſką, w ſłońcu iáſność, w niebie niezmierność, w miedźie kolztowáć ſłodkości Boſkiey, i ták o inſzych rzeczach ſtworzonych. W czym ołobliwy był S. Ociec náſz Ignácy, i S. Fráncíſzek Borgiaſz, ktorzy z káżdey rzeczy ſtworzoney myśl ſwoię do Bogá podnoſili.

Do tego mamy záżywáć ſtworzenia, nie w ſamym ſobie, ále w Bogu, uznawáiąc to, że wſzyſtko ſtworzenie iest w Bogu, iáko krople w morzu, á w Bogu ieſt lepſzym dáleko ſpoſobem ſtworzenie niżeli w ſobie. Ták náucza S. Auguſtyn lib. 9 de Trinit. c. 8. *Cùm par nobis aut inferior creatura ſit, inferiore utendum eſt ad Deum, pari autem fruendum, ſed in Deo. Sicut enim te ipſo non in te ipſo frui debes, ſed in eo qui fecit te ſic etiam illo, quem diligis ſicut te ipſum.* Gdyż ſtworzenie ieſt nam rowne, ábo niżſſe od nas; niżſſego záżywáć trzebá dla Bogá, á rownego ſtworzenia w Bogu. *Jáko bowiem ſiebie używáć maſz nie w tobie, ále w tym ktory cię ſtworzył, ták maſz záżywáć i tego, ktorego miłuieſz iáko ſiebie.* I ná inſzym mieyſcu 1. Confeſſ. 20. ták opłakuie błąd ſwoy w tey mierze: *Hoc enim pectabam, quod non in ipſo ſed in creaturis ipſius me,*

alq; ea.

atq; cæteras voluptates, ſublimitates quærebam: atq; ita irruebam in dolores, confuſiones, & errores. Tym bowiem grzeſyłem, że nie w Bogu, ále w ſtworzeniu iego, ſiebie i uciech inſzych i wyſokości ſzukałem, i ták wpadałem w boleści, w konfuzye, i błędy.

Jeſzcze nie tylko mamy używáć rzeczy ſtworzonych, we wſzyſtkich uznawáiąc i miłuiąc Páná Bogá, i ich w Pánu Bogu, ále też miłuiąc Páná Bogá nádewſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ponieważ on ieſt nieſkończonym ſpoſobem lepſzy nád wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, bo ieſt naylepſze, ſzczere, nieſkończone, wſzelákie dobro; iáko lepſze ieſt zrzodło niż ſtrumyk z niego wypływáiący, i iáko lepſze ieſt ſłońce, niż promień iego.

Oprocz tego mamy używáć rzeczy ſtworzonych, miłuiąc Páná Bogá bez wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych. A to dwoiákim ſpoſobem być ma; naprzod nie máiąc ſercá i áffektu przylgnionego zbytecznie do iákiey rzeczy ſtworzoney, ále ráczey máiąc ſerce ná wadze rowney, áby było záwſze gotowe ná używánie, ábo opuſzczenie káżdey rzeczy ſtworzoney, według upodobánia Boſkiego: iáko upomina Duch S. Pſal. 61. *Divitiæ ſi affluant, nolite cor apponere: Doſtátki ieżeli obficie opływáią, nieprzykładaycie ſercá.* A potym rzeczą ſamą chętnie przyimować mamy, gdy nam Pan Bog iáką rzecz ſtworzoną, to ieſt doſtátki, ſławę, honor, przyiaźń, zdrowie, życie odbiera: i owſzem dobrowolnie dla miłości Boſkiey mamy ſię przez umartwienie pozbáwić rzeczy ſtworzonych, kiedy ſię ták Pánu Bogu podoba, ábyſmy tym ſpoſobem iemu oświadczyli miłość náſzę, i ſtali ſię ſpoſobnymi do miłowánia iego, oddaláiąc od ſiebie przeſzkody do tey miłości, ktore bywáią od rzeczy ſtworzonych.

Náoſtátek używáć też mamy ſtworzonych rzeczy, miłuiąc Páná Bogá zá wſzyſtkie rzeczy ſtworzone. Są bowiem niektore rzeczy dla pożytku náſzego ſtworzone od Bogá, ktorego miłować nie mogą, iákie ſą rzeczy nieme i nierozumne: drugie záś ſą rzeczy ſtworzone, ktore Páná Bogá znáć i miłować niechcą, iácy ſą Pogánie, Heretycy, grzeſznicy. Więc my używá-

iąc rzeczy ſtworzonych, mamy zá nich, i mieniem ich miłować, i chwalić ich Stworzyciela: bo tákim ſpoſobem chwalić będą Páná Bogá przez nas, i niebo i źiemiá, i ptáſtwo, i ryby, i wſzyſtkie rzeczy, ktorych do chwalenia Páná Bogá Piſmo S. wzywa.

Tákie tedy ma być dobre używánie ſtworzenia, miłuiąc Páná Bogá we wſzyſtkim ſtworzeniu, wſzyſtko w nim, iego nádewſzyſtko, bez wſzyſtkiego ſtworzenia, zá wſzyſtko ſtworzenie. I trzebá ſobie náprzod zá fundáment wſzelákiey świątobliwości te dwie rzeczy záłożyć, to ieſt, naprzod że mamy wſzyſtkiemi ſprawámi ciągnąć do Páná Bogá, iáko do końcá oſtátniego życia náſzego; potym że zażywáć trzebá ſtworzenia, tylko iáko ſrzodkow, do końcá ſtworzenia. Bo wſzyſtká świątobliwość ná tym należy: iáko przeciwnym ſpoſobem wſzyſtkie grzechy ná tym záwiſły, że kto ábo ſię odwraca od oſtátniego końcá, i do niego nie zmierza: ábo że źle zażywa ſtworzenia, nie iáko ſrzodkow, do tegoż końcá.

Czytáć ſię może o tey máteryi S. Auguſtyn. *Solil. c. 20.* Thom. à Kemp: *de Imit. l. 1. cap. 1. n. 4. & cap. 6. lib. 3. c. 31.* Niremberg. *de Adorat. lib. 1. cap. 6. & 7.*

NA DZIEN II.

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorey dáią ſię Medytácye o grzechách.

LEKCYA I.

O niezmierney złości i ſzpetności grzechu śmiertelnego.

O Dio eſt Deus impius & impietas ejus: Nienáwidźi Bog niezbożnego, i niezbożności iego. Sap. 14.

§ 1. Grzech nic inſzego nie ieſt, tylko iáko mowi S. Auguſtyn: *Factum, vel dictum, vel concuptum contra legem æternam:* Uczynek, ábo mowá, ábo pożądánie przeciwko práwu wiecznemu, to ieſt przeciwko woli Bożey. Iednym ſłowem grzech ieſt prze-

'Co ieſt grzech i wielorakí.

ſtąpie-

ſtąpienie przykazánia Bożego. Dwoiáki záś ieſt grzech: ieden ieſt dopuſzczenia ſię, ktorym czynimy co przeciwko przykazániu Bożemu, zákázu czynu co[illegible] náprzykład ieſt kradźież. Drugi grzech ieſt opu[illegible]rzez ktory nie czyniemy tego, co Bog czyn[illegible]zykład nie ſłuchać Mszy w Swięto. Znowu grzech [illegible] śmiertelny, ktorym przeſtępuiemy przykazánie B[illegible]r przykázuie co, ábo zákázuie, pod utrátą zbáwienia, i rozerwánia przyiáźni Boſkiey, iáki grzech zábija duſzę. A czálem bywa powſzedni, ktorym przeſtępuiemy przykazánie Boſkie, ktore przykázuie co, ábo zákázuie pod karaniem doczeſnym, iáko náprzykład kłamſtwo żartobliwe.

§ 2. Jáka ieſt złość i ſzpetność grzechu każdego, zwłaſzczá śmiertelnego, poznáć naprzod możemy z nienawiści, ktorą ma Bog przeciwko każdemu grzechowi. Tá bowiem nienawiść Boſka ieſt ſłuſzna, i według zaſługi grzechu: á ieſt ták wielka, że iey żaden rozum ſtworzony ogarnąć nie może. Bodźi. ponieważ im kto ieſt lepszy, tym barźiey dobroć miłuie, á złość przeciwną ſwoiey dobroci nienáwidźi: idźie zátym, że Bog będąc nieſkończenie dobry, nieſkończoną miłością kocha ſię w dobroci ſwoiey, á zátym nieſkończoną nienawiścią nienáwidźi złość grzechu; zwłaſzczá że tá ſamá złość grzechu ieſt przeciwna dobroci iego nieſkończoney. I owſzem ták Bog nienáwidźi grzech, że go nienáwidźi *per eſſentiam*: *przez iſtotę ſwoię*; ták dálece że iſtotá i przyrodzenie Boſkie, ieſt nienawiść grzechu. Co rozumieſz iákaby to byłá nienáwiść nieprzyiacielá twego, gdybyś ſię ty ſam cáły i z duſzą i z ciáłem, i z iſtotą twoią, w tę nienawiść obrocił? ták że rozumiey, że Bog nienáwidźi grzech, bo wſzyſtek z iſtotą ſwoią ieſt nienáwiścią grzechu. Záczym, iáko Bog w ſobie ieſt nieſkończony, ták też nienawiść Boſka przeciwko grzechowi ieſt nieſkończona. I tę nienawiść nieſkończoną Bog pokázuie naprzod przez to, że tych ktorzy w grzechu śmiertelnym umieráią, zá grzech pozbáwia dobra nieſkończonego, to ieſt ſiebie ſamego, i widzenia ſiebie ſamego, po wſzyſtkie wieki nieſkończone. Do tego, że tychże w grze-

Jáko Bog grzechu nienáwi-

chu śmiertelnym umieráiących, karze w piekle mękámi, ktore przez nieſkończone wieki trwáć będą. Nád to też wielka nienawiść Boſka przeciwko grzechowi, i w tym ſię wydáie, że nie máſz żadney inſzey rzeczy krom grzechu ták podłey ták ſzpetney, i brzydkiey, w ktoreyby ſię Bog nie kochał, i ná ktorąby mile nie poglądał, ponieważ wſzyſtkie inſze rzeczy on ſtworzył, i záchowuie, iáko mowi do niego Mędrzec Sap. 11. *Nihil odiſti eorum quæ feciſti*: *Zadney rzeczy nie máſz w nienawiści ktorąś uczynił*: Sam ieden ieſt grzech táki, ktorego Bog kochać zadną miárą, áni nań bez wielkiego omierźienia ſwego pátrzáć nie może; bo on go nie uczynił: iáko mowi do P. Bogá Prorok Hábác. 1. *Mundi ſunt oculi tui ne videas malum, & reſpicere ad iniquitatem non poteris. Czyſte ſą oczy twoie żebyś nie widźiał złego, á ná niepráwość pátrzáć nie możeſ.* I ták gorſzy i ſzpetnieyſzy ieſt w oczách Boſkich grzech, i dla ſwego grzechu człowiek, niż pádálec, niż ſmok, niż inſza każda rzecz naygorſza, bo ite wſzyſtkie rzeczy chwalą Bogá, i Dawid ich do chwalenia Bogá wzywa, do czego ſamego grzeſznika nie wzywa. Ztąd ták ſię Bog brzydźi grzechem, i nań pátrzyć z upodobániem nie może, że gdyby teraz w Przenaydoſtoynieyſzey Mátce Syná Bożego w niebie, (co rzecz ieſt niepodobna) grzech iáki śmiertelny Bog obaczył, tedyby záraz ią z niebá wypchnął, i do piekłá wtrącił, iáko wypchnął Lucyperá z niebá, w tym momencie gdy zgrzeſzył. Dla tego Duch S. chcąc nam udáć to ták wielkie obrzydzenie grzechu, ktore ma w ſobie Bog, powiáda Gen. 6. że gdy Pan Bog obaczył grzechy ludzkie, *tactus eſt dolore cordis intrinſecus, że uiął go bol ná ſercu wewnątrz*: iákoby to, po ludzku mowiąc, ná weyrzenie grzechu, ſerce ſię Boſkie nieiáko kráiáło, i do mdłości pobudzáło Páná Bogá. Co ſię też pokazáło rzeczą ſamą ná Synu Bożym w ciele ludzkim, gdy modląc ſię w Ogroycu przed męką ſwoią, á máiąc w imáginácyi ſwoiey wyſtáwione grzechy náſze, iáko iákie poczwáry i ſtráſzydłá brzydkie, począł ſię bać, teſknić, i ſmucić ſię, konáć, omdlewáć, i krwáwy pot wylewáć.

§ 3. Tę tak wielką Boſką grzechu nienawiść możemy dá-

ley

ley poznáć iáśnie z ſkutkow iey. A naprzod z tego, że Bog cięſzko grzech karze. Wyſtawmy ſobie w pámięci ow potop, ktory świát wſzyſtek zálał; owe pożáry ſiarczyſte, ktore pięć miaſt w perzynę obrocity; owo rozſtąpienie ſię źiemi, ktore Korego, Datná á, i Abirona pożarło; owe ogniſte pádálce, ktore Izráelitow ſzemrzących ná puſtyni kąſały; wyſtawmy ſobie wſzyſtkie choroby, głody, powietrza, trzęſienia źiemi, wſzyſtkie pioruny, wſzyſtkie złoczyńcow kátownie: wſzyſtko to było karánie Boſkie zá grzech. I owſzem wſzyſtko to nic nie ieſt Pánu Bogu ná ukaránie grzechu śmiertelnego; bo ná to trzebá ſamych mąk wiecznych piekielnych. Náwet i ná tych nie dość ieſt; bo i temi ſię nigdy nie ukontentuie gniew Boſki ná grzech záwźięty, i po milionách wiekow, przez ktore gdy potępieńcy cierpieć nieznośne męki będą, ieſzcze ſię gniew Boſki ná grzech ich nieſkończy, áni żadney ſatisfakcyi doſtáteczney zá grzech nie otrzyma. Tenże gniew Boſki ná grzech tym bárźiey wydáie ſię w karániu naymnieyſzych grzechow, ktore Pan Bog cięſzko karze, jáko tego dowodźi rożnemi, ták z Piſmá S iáko z Hiſtoryi Kościelney przykłádámi P. Lancic. *Tome* 2. *Opuſc.* 16. *cap.* 10. & 11. Niektore tu przytoczę. S Francizká (jáko ieſt w iey żywocie) widźiáłá pobożnego kápłáná w wielkich mękách czyſcowych po śmierci, zá to, że lubił potráwy wyśmienite, i zapráwne. S. Marcin náwiedzáiąc grob S. Witáliny Pánienki Zakonney, gdy iey pytał; czyby iuż ná twárz Boſką pátrzáłá, uſłyſzał odpowiedź, że iey do tego przeſzkadzáło to, iż w piątek, w dźień pámiątki Męki Páńſkiey głowę ſobie zmyłá. Swiętemu Ludwikowi Bertrandowi, po śmierci pokazał ſię brát ieden Zakonny Clemens, powiádáiąc że był w Czyſcu zá to, że przeciwko Konſtytucyom záżywał koſzule Iniáney, nie z wełny zrobioney. Hugo Victorinus pokazał ſię po śmierci i powiedźiał, że zá to, iż dyſcyplin żyiąc nie czynił, żadnego práwie czárta w piekle nie było, ktoryby go nie záciął, przez czyściec przechodzącego. S. Brygittá miáłá obiáwienie, że Pan ieden był w czyſcu zá to, iż nád potrzebę iadał i pił, i że wiele potraw gotować kazał dla chełpienia ſię. Arkádius Za-

Jáko Bog grzech karze.

kon-

konnik Swięty, że ſię kazał ſtrzyc nie ſwego czáſu, widźiał czártá, ktory włoſy iego zbierał, liczył, i w kśięgę wpiſował, áby go przed Bogiem oſkárzył. Więc ieźli Bog ták máłe grzechy karze, co rozumieć o wielkich.

Zadne ſtworzenie ſzczere nie może zá grzech śmiertelny doſyć uczynić.

§ 4. Jeſzcze i z tąd uznáć możemy niezmierną nienawiść Boſką przeciwko grzechowi śmiertelnemu, że iáko poſpolicie z Swiętym Thomaſzem Doktorem Anielſkim, náuczáią Theologowie, żadne ſzczere ſtworzenie rozumne zá ieden grzech śmiertelny doſyć uczynić nie może Pánu Bogu. I ták niech wſzyſcy Aniołowie Swięci, (ktorych ieſt ták wiele milionow,) ciáło ludzkie przyiąwſzy, i będąc ozdobieni łáſką poświącáiącą, niech mowię zá ieden grzech ludzki wſzyſtkie kátownie i męki, ktorekolwiek Męczennicy, abo złoczyńcy cierpieli, przez tyſiąc tyſięcy lat cierpią; to ieſt niech cierpią ćwiertowánia, hákámi ſzárpániá, ná kracie ogniſtey pieczenia, w ſmole wrzącey ſmáżenia, ołowiem roſpalonym polewánia, z ſkory odźieránia, w koło wplátánia, końmi rozſzárpánia, po cierniu włoczenia: niech i te męki zá grzech cierpi ſamá z nimi Przenaydoſtoynieyſza Mátká Boſka, w ktorey ſię Bog nád wſzyſtkie ſtworzeniá kocha: niech ieſzcze ciż Aniołowie Swięci z Nayświętſzą Pánną, i ze wſzyſtkiemi SS. zá grzech cudzy pokutuiąc, i łzy wylewáiąc przez tyſiąc tyſięcy lat, morze z łez ſwoich uczynią: włożmyż to wſzyſtko ná iednę ſtronę ſzali ſpráwiedliwości Boſkiey, á ná drugiey ſtronie położmy ieden grzech śmiertelny: ten ieden, i nienawiść Boſka ku niemu przewyżſzy nád wſzyſtkie dobre uczynki i cierpieniá pomienione wſzyſtkiego ſtworzenia, i nád upodobánie w nich Boſkie. I dla tego ná doſyćuczynienie zá grzechy náſze trzebá było, żeby ſię był Bog ſtał człowiekiem, i w ciele ludzkim zá nie cierpiał. Bo iáko gdyby kto Krolá znieważył, dawſzy mu w gębę, zá tę zniewagę nie mogł by żaden inſzy doſyćuczynić, tylko ten, ktoryby był w godności rowny Krolowi: ták i zá obrázę Boſką, żaden nie mogł doſyćuczynić, tylko Chryſtus, ktory ſam ieſt rowny Bogu: ponieważ ták godná ma być oſobá doſyćczyniąca zá obrázę drugiego, iák godná oſobá obrażona.

§ 4.

§ 5. Aleosobliwie Bog pokazał tę swoię przeciwko grzechowi nienawiść w męce Chrystusa, karząc go tak okrutnie zá grzechy nasze. Gdybyś widźiał że Oćiec iáki, syna swego naymilszego, i niewinnego, zá to tylko, że sukmią nieprzyiaćielá Oycowskiego wźiął ná się, kazał okrutnie biczować, i ukrzyżować: co rozumiesz iákbyto wielka byłá nienawiść tego oycá przeciwko swemu nieprzyiaćielowi? Otoż Bog to uczynił, kiedy Synà swego ták ukochánego, ták niewinnego, dał okrutnie ubiczować i ukrzyżować, iáko mowi przez Proroká: *Propter scelus populi mei percussi eum*: *Dlá grzechu ludu moiego pobiłem go*, á to dla tego tylko, że Syn Boży, wźiął ná się postáć grzesznika, lubo był sam *Sanctus, innocens, segregatus à peccatoribus*: *Swięty niewinny odłączony od grzeßnikow*, O iako wielka nienawiść Boska przeciwko grzechom i grzesznikom! Abo więc ták rozumiey. Gdybyś widźiał że Pan iáki, máiąc bárzo drogi kubek, náprzykład diamentowy; w ktorymby było podobieństwo trućizny, choćby w nim nigdy nie było trućizny, ow kubek o źiemię rzućił, zepsował, w odrobiny pokruszył; czybyś nie sądźił, że ten Pan bárzo nie náwidźi trućizny? tákże rozumiey, że Bog ma niezmierną nienawiść przeciwko grzesznikowi, kiedy Chrystusa Syná swego iednorodzonego, bezgrzesznego, dla tego, że był *missus in similitudinem carnis peccati*, *posłány ná podobieństwo grzeßniká*, nie przepuszczáiąc mu, podrzućił pod nogi kátowskie, iako *vas perditum*, *iáko statek ná zepsowánie skazány*, i dał go ták okrutnie kátować że onim mowi Prorok: *Attritus est propter scelera nostra*: *Stárty iest ná proch dla grzechow naszych*: á to nie dla czego inszego, tylko áby był wywárł gniew swoy ná grzech iáko mowi S. Páweł, *ad ostensionem justitiæ suæ*, *ná pokazánie swoiey práwiedliwości*. O iák to musi być niezmierna nienawiść Boska przeciwko grzechowi.

Niená- wiść Bo- ska przeciwko grzechom wydáie się z Męki Chrystusowey.

§ 6. A zkądże tá nienawiść pochodźi? Dwie są przyczyny dla ktorych ták wielką nienawiść każdy grzech śmiertelny záśługuie u Bogá. Pierwsza przyczyná iest sámá szpetność i brzydkość grzechu káżdego z przyrodzenia iego, á to dla tego, że káżdy grzech iest z istoty swoiey przeciwko rozumowi, z ktorym się nie stosuie. Jáko bowiem strászydło iest szpetne. że się nie stosuie z wzrokiem, tak grzech iest szpetny, że się nie stosuie z rozumem. Co się i z tąd pokázuie, że káżdy grzech iest wywrocenie porząku w rzeczach rozumnie ustáwionego. Rozum bowiem sądźi, że táki ma być w rzeczách porządek, áby zmyślność byłá podległa rozumowi nászemu, á rozum nász áby był podległy woli Bożey: grzech záś wywraca ten porządek: bo przez grzech zmyślność, ná przykład miłość ućiechy, gorę bierze, i wyżey stawa, niż rozsądek rozumu,

Przyczyna tey nienawiści Pierwsza

zumu, i niż wola Boża; á wola Boża niżey zoſtáie, iákoby zmyślnośći poddáną. Zá zym grzech ieſt ták brzydkie ſtráſzydło, iákieby było, gdyby w ćiele ludzkim wyżey byłá nogá, á nizey pod nogą byłá głowá i oczy. Do tego: iákoby człowiek był ſzpetny, gdyby chodźił zawſze ſkrzywiony ku źiemi ktory ma mieć głowę i oczy ku niebu podnieſione: tak i duſzá ktora ieſt w grzechu śmiertelnym, ieſt ſzpetna w oczách Boſkich: bo odwroćiwſzy ſię od Bogá, iáko od koncá oſtátniego, nákłania ſię ku rzeczom źiemſkim, áffekt ſwoy w nich pokładáiąc, i ſtáie ſię iákoby gárbátą, że może mowić z Dawidem Pſal 56. *incurvaverunt animam meam: że czárći ſkrzywili duſzę moię.*

Druga przyczyna. § 7. Druga przyczyná tey nienawiśći Boſkiey w grzechu ieſt, że káżdy grzech ſprzećiwia ſię Pánu Bogu, ták iáko ćiemnośći ſprzećiwiáią ſię świátłośći, ábo iáko śmierć ſprzećiwia ſię żyćiu. Jáko tedy Bog ieſt naywiękſze dobro, ſzczere dobro, wſzelakie dobro, nieſkończone dobro: ták grzech ktory ieſt przećiwny tey dobroći Boſkiey, ieſt złe naywiękſze, ſzczere złe, wſzelákie złe, nieſkończone nieiáko złe, iáko tego dowodźi Vincent. Carafa *Peregr. Ter. l 2. c. 2.* Tá záś przećiwność ktora ieſt miedzy Bogiem i grzechem ná tym należy, że iáko Theologowie z S. Thomaſzem náuczáią, grzech ieſt odwrocenie ſię od Páná Bogá, i obrocenie ſię do ſtworzenia, náprzykład do zyſku, do ućiechy, do ſławy ludzkiey. Ná co nárzeka P. Bog u Proroká Jerem. 2. *Obſtupeſcite cœli ſuper hoc, & portæ ejus deſolamini vehementer: duo enim mala fecit populus meus: me dereliquerunt fontem aquæ vivæ, & foderunt ſibi ciſternas, ciſternas diſſipatas, quæ continere non valent aquas. Zadźiwuyćie ſię na to niebá, i bramy ich niech będą ſpuſtoſzone. Dwoiakie złe uczynił lud moy: mnie opuśćili zrzodło wody żywey, á wykopali ſobie krynice, krynice roſkopane, ktore zátrzymáć nie mogą wody.* I tak każdy gdy grzeſzy, gárdźi Panem Bogiem, i tyłem ſię odwraca od iego nieſkończoney dobroci, á udáie ſię do iákiey dobroći od Bogá ſtworzoney. O iakie to grubiiáńſtwo, iákie głupſtwo! Co bowiem ieſt zrzodło? á co ieſt roſkopána krynicá? Zrzodło ma w ſobie wodę żywą, nieprzebraną, nieuſtawaiącą, i choć iey uſtáwicznie użycza, nigdy iey w zrzodle nie ubywa. A krynicá tyle tylko ma wody, ile iey może ſzczuple iey mieyſce zábráć: i nie ma iey od ſiebie, ále iey użycza deſzcz. Ták i Pan Bog ieſt zrzodło pełne wſzelákiey dobroći, ktorą ma od ſiebie, i ktorey w nim nigdy nie ubywa; iáko do niego mowi Dawid Pſal. 35: *Domine apud te eſt fons vitæ: Pánie u ćiebie ieſt zrzodło żywotá.* A przećiwnym ſpoſobem ſtworzone rzeczy nie máią od ſiebie dobroći żadney, ále tyle, ile im iey Bog udźielił, i to pod miárą ſzczupłą: iáko mowi Prorok Jſai. 40. *Ecce gentes quaſi ſtilla ſitula. Oto narody względem Bogá*

ſą iako

iáko krople wiádrá. A przećię woli grzeſznik pić wodę mętną z krynice, á niżeli wodę żywą i ſzczerą z zrzodłá. A ieſzczeby nie żal było, gdyby tę wodę człowiek pił z krynice, ktorąby iuż gotową w niey náſzedł, ále ſam ią ſobie kopie, ſam ſobie przez affekt formuie w iákim ſtworzeniu dobroć, ktory podobno tám nie maſz. Do tego; nie żalby było, gdyby te krynice, to ieſt rzeczy ſtworzone, były krynice, ábo ſtudnie ogrodzone, ábo okopáne; ále to ſą krynice, ábo rácze y káłuże przekopáne, ktore wody zátrzymáć w ſobie nie mogą bo z nich wodá uſtáwicznie uchodźi; ucho'źi piękność, uchodźi urodá, uchodźi mądrość, upływáią bogáctwá, upływáią uciechy, upływáią honory. A czemuż przećię ludźie wolą tę káłużę niżli zrzodło? *Et nunc quid tibi vis, ut bibas aquam turbidam? Arguet te malitia tua, & aversio tua increpabit te? A coć ſię dźieie, że woliſz wodę mętną? Złość twoiá ſtrofuiąc cię będźie, i odwrocenie twoie łáiáć cię będźie:* mowi támże Pan Bog Jerem. 2.

§ 8. Ale nie tu ſtawa złość grzechu, że przezeń człowiek iákokolwiek odwraca ſię od Bogá? bo tak ſię odwraca od Bogá, że znieważa oraz wſzyſtkie Boſkie doſkonałości. Abowiem gdy człowiek grzeſzy, znieważa *Dobroć Boſką i piękność* nieſkończoną, nád ktorą przekłada dobroć i piękność ſtworzoną. Znieważa *wſzechmocność Boſką?* bo ią przećiwko ſwoiey ſkłonności determinuie, i nieiáko przymuſza, żebyż człowiekiem przećiwko woli ſwoiey czyniłá myśl ábo ſłowo, ábo uczynek grzechowy: ktoregoby bez pomocy Boſkiey nie uczynił: náco nárzeka Pan Bog Iſai. 43. *Servire me fecisti in peccatis tuis: Vczyniłeś, żem ći ſłużył w grzechách twoich, zadałeś mi robotę w niepráwościách twoich.* Znieważa *Mądrość Boſką;* bo iey zá cel wyſtáwuie grzech: ná ktory Bog muſi pátrzáć z wielkim ſwoim omierżeniem. Znieważa *Niezmierność Boſką;* bo przy Bogu i w oczách Páná Bogá wſzędźie będącego, nie obawia ſię grzeſzyć. Znieważa *Práwo Boſkie;* bo grzeſząc krádnie mu chwałę iego należytą, ktorąby miał P Bog, gdyby człowiek grzechu zániechał. Znieważa *Władzą Boſką nayważſzą;* bo ſię iey nie dárządźić Znieważa *Spráwiedliwość Boſką,* bo ſię iey nie boi. Znieważa *Miłoſierdźie Boſkie;* bo ábo w nim roſpacza, ábo zbytecznie dufa. Do tego krzywdę czyni Pánu Bogu, ile ieſt końcem oſtatnim i centrum wſzyſtkich rzeczy: bo ten koniec zákłada ábo w ſobie, ábo w iákiey rzeczy ſtworzoney, przekłádáiąc ſiebie, ábo iáką rzecz ſtworzoną nád Bogá: i ták ſtáie ſię nieiáko bálwochwálcą. Jeſzcze krzywdę czyni Pánu Bogu, ile ieſt Stworcą i początkiem wſzyſtkich rzeczy: bo zdrowia i ſubſtáncyi ſwoiey, i ſił, ktore wźiął przez ſtworzenie od Bogá, záżywa ná obrazę iego. Náoſtátek znieważa Bogá, ile ieſt Oddawcą zapłaty zá náſze ſpráwy: bo zá nic ſobie

Jáko grzech znieważa Páná Bogá.

nie ma iego obiecáną w niebie zapłátę, i nie boi ſię karánia wiecznego. Máło ná tym: więcey powiádá S. Bernard ſerm 3. de Reſur: że wola grzeſzącego, ile z niey ieſt, zábiia Páná Boga, *affectivè, non effectivè*, to ieſt áffektem zábiia, lubo go w rzeczy ſamey nie zábiia; iako gdy kto ſtrzeli do nieprzyiaćielá, lubo go nie tráfi, przećię go zábiia áffektem: i ták grzech káżdy ieſt *Deicidium in voto, Bożoboyſtwo w pożądániu.* Káżdy bowiem gdy grzeſzy, ábo chce áby Pan Bog grzechu iego nie widźiał: i ták chce áby Bog nie był wſzyſtko widzącym: ábo chce żeby go P. Bog nie mogł karáć: i ták chce áby P. Bog nie był wſzechmocnym. Abo chce żeby Pan Bog ieżeli widźi grzech iego, i ieżeli może go karáć, przećię iednák áby go nie ſkarał: i ták chce áby Bog nie był ſpráwiedliwy. A zátym grzeſzący chce áby Bog nie był Bogiem, ále żeby zginął: ponieważ Bog nie może być niewſzyſtko widzącym, nie wſzechmocnym, nieſpráwiedliwym: iáko człowiek nie może być bez duſzy. Jáko tedy kto chce áby człowiek utráćił duſzę, tym ſámym wolą zábiia człowieká: ták wolą zábiia grzeſznik Bogá, gdy chce áby Bog utráćił ábo mądrość wſzyſtko widzącą, ábo wſzechmocność, ábo ſpráwiedliwość: bez czego on żyć nie może. O iák wielka ieſt żłość grzechu śmiertelnego.

Iáko zábiia Boga.

§ 9. Jáśniey ieſzcze podobne zniewagi czyni grzech Bogu Wćielonemu, iáko náucza Páweł S. Ták bowiem on mowi o grzeſzącym Hebr. 10: *Irritam quis faciens legem Moyſi, ſine ulla miſeratione, duobus vel tribus teſtibus, moritur: Quantò magis putatis deteriora mereri ſupplicia, qui filium Dei conculcaverit, & ſanguinem teſtamenti pollutum duxerit, in quo ſanctificatus eſt, & ſpiritui gratiæ contumeliam fecerit.* Ten ktory káſuie práwo Moyzeſowe, bez miłoſierdźia, zá ſwiádectwem dwuch ábo trzech ludźi, umiera: iáko bárziey rozumiećie, że większe zaſługuie karánia ten, ktory Synà Bożego podeptał, i krew teſtámentu, ktorą poświęcony ieſt zmázał, i duchowi łáſki, zelżywość uczynił. A ktoż to táki, ieżeli nie káżdy ktory grzeſzy teraz w ſtanie łáſki, po Wćieleniu Synà Bożego? Táki bowiem depce Syna Bożego: bo gárdźi náuką iego i przykazániem, i gdy mu Chryſtus w myśli iego ſtawia ſię przez oświecenie, rádząc mu, áby ſię nie udawał zá ućiechą grzechową, on ná to nic niedbáiąc, przez zdeptánego Chryſtuſa idźie, tám gdźie go zła chuć prowadźi. Tenże Krew Chryſtuſową, ktorą ieſt przy chrzćie, i przy używaniu Sákrámentow ták wiele rázy omyty, ſzpetnym grzechow ſwoich błotem ná duſzy maże, ktorą iákoby w to błoto wrzuca, Náoſtátek znieważa Duchá S. ktorego nátchnienia do dobrego, odrzuca. I owſzem wſzyſcy grzeſzący znowu krzyżuią Chryſtuſa, iáko mowi tenże Páwł S. Hebr. 6 *Rurſum crucifigentes Filium Dei: Znowu krzyżuiący Syna Bożego.* Nie tylko dla tego, że gdy kto ćięſz-

Iáko grzech depce i krzyżuie Chryſtuſa.

ko

ko grzeſzy, czyni to, dla czego Chryſtus ukrzyżowány ieſt. i czego zápłáćić doſtátecznie nie może tylko śmierć Chryſtuſową: ále i dla tego, że kto grzeſzy nie iáko ná duſzy ſwoiey zábiia Chryſtuſa: bo przed grzechem w niey żyie P. JEZUS przez łáſkę Boſką, i nieiáko ożywia duſzę twoię, ſpráwuiąc w niey ákty nádprzyrodzone, ruſzáiąc nią, i podnoſząc do końcá nádprzyrodzonego, i rządząc nią, iáko duſza ruſza ćiáło twoie, i rządźi nim: dla czego o ſobie powiedźiał Páweł S: *Żyię ia, iuż nie ia, ale żyie we mnie Chryſtus*: gdy záś grzeſzyſz, wtym momencie tráćiſz łáſkę Boſką, i iuż nie żyie Chryſtus w tobie, á zátym nieiáko zábiiaſz Chryſtuſa w duſzy twoiey. Coż może być nád tę złość gorſzego?

Táka ieſt złość grzechu śmiertelnego, że ią dla tych przyczyn niektorzy Theologowie zowią nieſkończoną bez przypádku: á drudzy zowią ią nieiáko nieſkończoną w tym rozumieniu, że ieſt w wyżſzym porządku, á niżeli ſą wſzyſtkie inſze złośći, choć liczbą nieſkończone, iáko to choroby, utrátá máiętności, nieſławá, śmierć, i ſáme przez ſię męki piekielne: i owſzem ieſt w wyżſzym porządku nád wſzyſtkie dobre uczynki ſzczerego ſtworzenia, iáko ſię wyżey powiedźiáło. Záczym ſłuſznie mowił S. Anzelm lib. 1. Siml. c. 20. *Wolę w piekle być utopionym, niżeli grzechem być zmázanym*: I S. Edmundus Kántuáryiſki wolałby był w piec ogniſty wpáść, niż w grzech śmiertelny. Jákoż i Męczennicy SS. áby byli nie obrázili Bogá, wytworne męki woleli ćierpieć. Dla tych tedy przyczyn ſłuſznie P. Bog ták wielką ma ku grzechowi i ku grzeſznikowi nienawiść, i my ią mieć mamy.

Czytáć ſię może o grzechách Thomas à Kemp. *lib. 1 de Imit. c. 6.* Buſeus *in Panario v. Peccatum* P. Tylkowſki *Solil. lib. 1. c. 3 6. 10.* Jacob. Alvarez *Tomo 2. p. 1. c. 2. 3. 4.* Vicent Carafa *Pereger: Terra lib. 2. c. 1. & ſeqq.* Lancic. *Tomo 1. Opuſc. 1. à c. 9.*

LEKCYA II.

O Wielkich ſzkodách ktore czyni grzech śmiertelny.

Scito, & vide, quia malum & amarum eſt reliquiſſe te Dominum Deum tuum. Jerem. 2. *Wiedz, i pátrz, iák złá rzecz i gorzka ieſt, opuśćić Páná Bogá twoiego.*

Pierwſza ſzkoda z grzechu ſmiertelnego śmierć ćiáłá.

§ 1. Wiele niezmiernych ſzkod przynoſi nam káżdy grzech śmiertelny, dla czego godźien ieſt naywiękſzego obrzydzenia. Pierwſza ſzkodá ieſt, o ktorey mowi S. Páweł Rom: 6. *Stipendia peccati mors: gratia autem Dei vita aeterna*: *Zołd grzechu ieſt śmierć, á łáſka Boſka żywot wieczny.*

Gdźie

Gdźie dáie znáć Apoſtoł S. że ludźie ſprá wiedliwi, ſą to żołnierze Chryſtuſowi, ktorym on miáſto żołdu i zapłáty, dwoiáki żywot dáie, to ieſt ná źiemi dáie życie świątobliwe przez łáſkę Boſką: á w niebie żywot wieczny: i dáie to zá tákie zaſługi, ktore ſą małe i z niewielką prácą podięte: á do tego ſáme te zaſługi ich ſą łáſką Boſką, bo z łáſki Boſkiey pochodzą: dla tego też tá ſamá zapłátá dobrych uczynkow zowie ſię łaſką Boſką, nie żołdem. Ludźie záś źli ſą żołnierze ktorzy ſłużą czártu, zażywáiąc ſwoich oczu, uſzu, ięzyká uſt, rąk, iáko oręża niepráwośći ná uſługę czártowſką, i wiele prácuią i ćierpią grzeſząc, iáko mowi Prorok Jerem. 9: *Vt iniquè agerent, laboraverunt. Zebyźle czynili, pracowáli.* A iákiż żołd zá złe uczynki odbieráią od czártá? odbieráią nie ieden żołd, ále dwoiáki, bo odbieráią śmieć dwoiáką: doczeſną, ktorą ćiáło umiera, i śmieć wieczną, ktorą duſzá umiera.

Ze śmierć doczeſna ćiáłá, ieſt ſkutkiem grzechu, rzecz pewna ieſt: bo iáko mowi tenże Apoſtoł w Rozdźiale 5: *Przez grzech śmierć weſzłá ná świát, i ták ná wſzyſtkich ludźi przeſzłá:* według tego co Pan Bog w Ráiu przepowiedźiał pierwſzemu człowiekowi: *ktoregokolwiek dniá pożywać będźieſz owocu zákázánego, umrzeſz.* Do tego że Pan Bog grzechy uczynkowe karze śmierćią nagłą i nieſpodźianą, mamy wiele przykładow w Piśmie Swiętym, i w Hiſtoryách Kośćielnych: niektore wſpomnię. W pismie S. mamy, że żoná Lothowá, iż przećiwko woli Bożey obeyrzáłá ſię ná Sodomę goráiącą, umárłá, i obroćiłá ſię w bałwan ſoli. *Gen 19.* Egiptcyánie prześláduiący lud Boży, w morzu potonęli. *Exodi 14.* Nádab i Abiud ſynowie Aáronowi, że przećiwko práwu, inſzego ognia w Kośćiele do kádzenia zážyli, ogniem ktory ſpadł z niebá, ſpaleni ſą. *Levit. 10* Ow ktory w Szábát przećiwko zákazániu Boſkiemu drewká zbierał, ukámionowány ieſt, *Num. 15.* Szemrzących ná Moyzeſzá, ogień pożárł. *Num. 11.* A drugich także ſzemrzących ná puſzczy, wężowie ogniści pozábiiáli. *Num. 25.* Dla nieczyſtośći z Moábitkámi Izráelitow 24000 mieczem zábito, á Xiążętá ich obieſzeni. *Num 25.* Izráelczykow, że według woli Bożey nechćieli woiować o źiemię obiecáną, umárło ná puſzczy ná ſześćkroć ſto tyſięcy. *Num. 14.* Moyzeſz i Áron że nie dufáli Pánu Bogu, żeby miał był dáć cudownie wodę ludowi Izráelſkiemu ná puſzczy, umárli, i nie weſzli do źiemie obiecáney. *Num. 20.* Heli Kápłan, że ſynow ſwoich nie karał, ſzyie złamał, i nagle umár 1. *Reg. 2.* Bętamitow 50000 á Pánow przednich zginęło 70 *1. Reg 6.* Dawid że lud rachował z prożności powietrzem umárło ludźi 70000. *2 Reg. 24.* Prorok ieden że przeciwko zákazánu Boſkiemu, zwiedźiony od drugiego Proroká, w drodze pożywał chlebá i wody, w drodze od Lwá rozdźár-

pány

pány ieſt. 3. *Reg. 13.* Dźieći czterdźieści i dwuch, niedźwiedźie rozſzárpali, że ſię náśmiewáli z Proroká Elizeuſzá. Náoſtátek Anániaſz i Sáfirá żoná iego, pádli i nagle umárli na ſtrofowánie S. Piotrá, że przed nim ſkłamáli. *Act 12.* Z Hiſtoryi Kośćielney niektore przykłády tu przytoczę. Herod Krol Zydowſki, dla pychy, że ſię pyſznił, iż go lud w ſuknią świętną przyodźianego, iako Bogá chwalił: wkrotce potym záchorzawſzy, od ſzpetnego robáctwá roztoczony ieſt. Toż karánie Boſkie potkáło Arnulfá Ceſárzá, dla wielkich iego zbrodni. że ná woynie Włoſkiey kazał Kapłány wiązáć, pénny gwałćić. Kośćioły odźierać. Dźiećię w piąći leciech z łoná Oycowſkiego czárći porwáli, że bluźniło Páná Bogá, iáko piſze S. Grzegorz. Udoná Arcybiſkupá Mágdeburſkiego, dla iego nieczyſtośći, w nocy porwánego przyprowádzono do iednego Kośćiołá ná ſąd Boſki, gdźie z dekretu Chryſtuſowego, od S. Maurycego Męczenniká ścięty ieſt. Phokás niezbożny Ceſarz, zá iego grzechy od Heráclíuſzá zwoiowány, ták oſądzony ieſt, że mu naprzod ręce i nogi obćięto, ſkorę z grzbietu zwleczono, głowę ućięto, i ćiáło ná rynku wyrzucono ná pośmiewiſko. Popielá náſzego Kśiążęćiá, ktory ſię bieſiádámi i piiáńſtwem báwił, myſzy ktore ſię wylęgły z grobow ſtryiow iego, od niego trućizną zgubionych, gdźie ſię kolwiek obroćił z żoną i z ſynámi, lubo ſię do kołá ogniem obſtáwił, lubo ná wodę ućiekał, wſzędźie goniły, i gryzły, aż gdy ná wieżą w Kruſzwicy uſzedł, i tám go doſzły, i z żoną, z dwiewá ſynámi, zágryzły. Toż karánie Boſkie potkáło Hátttoná Arcybiſkupá Moguntſkiego, ktory kazał w iedney ſtodole ſpalić ogniem wiele ubogich żebrákow zgromádzonych, iákoby oni przyczyną byli głodu, ſwoim prożnowániem: bo zá to wkrotce od myſzy, ktore go goniły i kąſały, á náwet po wodźie do niego płynęły, ná wieży iedney do ktorey ná wodźie wyſtáwioney ućiekł, pożárty ieſt. A lubo Pan Bog częſto nie karze grzechow śmierćią nagłą, przećię iednák częſto ſkraca życie ludźiom dla grzechow, że śmierć im uprzedza czás náznáczony od Bogá Mowi bowiem Job 22. *Iniqui ſublati ſunt ante tempus ſuum: Niezbożni zábráni ſu przed czáſem ſwoim.* I Mędrzec Prov. 10: *Anni impiorum breviabuntur: Láta niezbożnych będą ſkrocone.* I ten ieſt pierwſzy ſkutek grzechu, śmierć doczeſna, ktorą do nas grzech pędźi: bo iáko mowi Apoſtoł 1. Cor. 15, *Stimulus mortis peccatum eſt: Bodźiec ábo poganiácz śmierći grzech ieſt.* Przykładow tego pełne ſą Kośćielne hiſtorye, ktorych nie wſpominam.

Druga ſzkodá, śmierć duſzy.

§ 2. Drugi ſkutek grzechu dáleko gorſzy ieſt śmierć duſzy: bo przez grzech śmiertelny człowiek w tymże momencie trácí łaſkę Boſką poświęcáiącą, ktorą duſzá naſzá żyie w ſtanie nádprzyrodzonym Bogu miłą,

miłą, i ktora człowieká czyni ſynem Boſkim, i dźiedźicem kroleſtwá niebieſkiego, i ieſt iakoby duſzá duſzy náſzey w porządku nádprzyrodzonym, ſprawuiąc w duſzy náſzey wſzyſtkie dźiełá nádprzyrodzone; iáko duſzá w ćiele ſprawuie dźiełá przyrodzone. Záczym gdy przez grzech uſtępuie tá łáſká Boſka, tym ſamym duſzá umiera, według tego co mowi Prorok Ezech. 8. *Animá quæ peccaverit, ipſa morietur: Duſzá ktora zgrzeſzy umrze.* I owſzem człowiek przez grzech śmiertelny tráći i ſámego Bogá, ktory przed grzechem, oſobliwym ſpoſobem mięſzkał w duſzy iego: gdy záś grzeſzy, Bog w nim przez łáſkę nie mieſzka. Bog záś ieſt żywotem duſzy náſzey, iáko duſzá ieſt żywotem ćiáłá: według náuki S. Auguſtyná: o czym dáie znáć Piſmo S. Deut. 30: *Ipſe enim eſt vita: On ieſt żywotem twoim.* O tey ſzkodźie powiádá Prorok Iſai. 59: *Iniquitates veſtræ diviſerunt inter vos & Deum veſtrum: Niepráwośći wáſze rozłączyły was z Bogiem wáſzym,* iáko śmierć rozłącza ćiáło z duſzą. A cożpo tym rozłączeniu náſtępuie? náſtępuie zgubá wieczna, iáko mowi Pſálmiſtá Pſal. 72: *Ecce qui elongant ſe à te Domine peribunt: Oto ći ktorzy ſię od ćiebie Pánie oddaláią, zginą.* I ták iáko ćiáło od duſzy oddałone ſtáie ſię wſzyſtkim omierzłe, zgniłe, śmierdzące, że ie trzebá iák nayprędzey do grobu ſchować: ták i duſzá przez grzech śmiertelny oddźielona od Bogá i łáſki iego poświęcáiącey, ſtáie ſią trupem brzydkim w oczach, Boſkich, Nayświętſzey Pánny, i Aniołow, i gdyby nie miłoſierdźie było Boſkie, trzebáby ią záraz w grobie ſwoim pochować. to ieſt w piekle: bo ieſt grob duſzy w grzechu śmiertelnym będącey, iáko o onym bogaczu mowi Ewángelia Luc. 16: *Mortuus eſt dives, & ſepultus in inferno: Vmárł bogacz, i pochowány ieſt w piekle.*

§ 3 Z tey śmierći duchowney, gdy przez grzech duſzá tráći Boga i łáſkę, abo przyiaźń iego, náſtępuią inſze nieoſzácowáne ſzkody. Bo záraz w tymże momencie duſzá tráći naprzod wſzyſtkie cnoty nádprzyrodzone, (oprocz wiáry ktora ſię tylko tráći przez niedowiárſtwo, i oprocz nádźiei, ktora ſię tráći przez roſpácz,) tráći mowię cnotę nádprzyrodzoną miłośći boſkiey i bliźniego, cnotę religii, poſłuſzeńſtwá, ſprawiedliwośći, męſtwá, łáſkáwośći, wſtrzemięźliwośći, i inſze cnoty ktore P. Bog z łáſką ſwoią poświęcáiącą przy Chrzćie i przy ſpowiedźi wlewa ná duſzę, i zdobi ią iáko drogiemi kleynotámi. Do tego, tráći ſiedm dárow Duchá S. ktory iako mowi Mędrzec: *Nie wchodźi w złośliwą duſzę, nie mieſzka w ćiele ktore podlega grzechom.* Jeſzcze tráći Oycowſką opiekę boſką koło ſiebie, i opatrzność; ponieważ przez grzech człowiek z ſyná Bożego przyſpoſobionego ſtáie ſię nieprzyiácielem boſkim. Nád to, tráći oſobliwe boſkie oświecenia rozumu, i zápalenia woli pobudzáiące do

Ktore dobrá człowiek tráći przez grzech śmiertelny.

dobrych

dobrych uczynkow, i odwodzące od grzechow. Oprocz tego traći uczestnictwo zasług Chrystusowych, poki pokuty nie uczyni: ponieważ człowiek w grzechu śmiertelnym zostáiący, iest członek martwy, i odcięty od Chrystusa, iáko od głowy, z ktorey ná nas zpływáią zásługi iego. Jeszcze traći społeczność z Kościołem, że dobr Kościołá S. nie może używać, to iest ofiar, modlitw, i inszych zasług, ktore są w Kościele, ábo w bráctwách, ták iáko członek martwy nie iest uczestnikiem dobr ciáłá żywego. Nád to, traći wszystkie zasługi przeszłe, choćby ich sobie kto iák naywięcey przed grzechem náskárbił, według tego co mowi Pan Bog Ezech. 18: *Si averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiæ ejus, quas fecerat, non recordabuntur:* *Ieżeli się sprawiedliwy odwroći od sprawiedliwości swoiey, i uczyni niepráwość: wszystkie sprawiedliwości iego ktore uczynił, zápomnione będą.* Do tego, traći sposobność do zasługi: ponieważ bowiem człowiek w grzechu śmiertelnym iest nieprzyiacielem Boskim: idzie zá tym, że wszystkie iego dobre uczynki, choćby o chlebie i wodzie pościł choćby wiele milionow pieniędzy ná fundácye i iálmużny wydał, wszystkie mowię te iego sprawy nie są przyiemne Pánu Bogu, poki iest w grzechu śmiertelnym: á zátym nie zásługuią łáski Boskiey, i chwały wieczney. O czym mowi Páweł S. 1. Cor: 13, *Ieżeli wydam ná pokarm ubogich wszystkie máiętności moie, i ieżeli wydam ciáło moie, ták żebym gorzał, á ieżelibym nie miał miłości ku Bogu* (ktorey nie ma grzesznik, będąc nieprzyiacielem Boskim,) *nic mi to nie pomoże.* Oprocz tego, traći grzesznik dźiedźictwo synowskie, i práwo do kroleſtwá niebieskiego: ponieważ traći łáskę boską poświęcáiącą, ktorą nas czyni synámi boskimi przysposobionymi, będąc oná uczestnictwem przyrodzenia boskiego. Náostátek traći towárzystwo, obronę, pociechę, i pomoc Aniołow SS. ktorą oni zwykli dawáć ludźiom sprawiedliwym, iáko tego doznał Abraham, Tobiasz, Dániel, S. Mágdálená po Zmartwystániu Páńskim, S. Piotr w więzieniu, Pástuszkowie przy Národzeniu Páńskim. Mowi bowiem S. Básilius serm. 9. in Psal. 32. *Sicut apes fumus fugat, ták Angelos peccatum:* *Iako dym pszczoły odpędza, ták grzech Aniołow.* O iak wielkie i zacne dobrá nám grzech śmiertelny odbiera!

§ 4 Ale nie mniey złego przynosi grzech śmiertelny. Naprzod bowiem duszę máże i szpetną a brzydką czyni w oczách Boskich i Aniołow ták iáko grzech z pięknego Aniołá brzydkim go czártem uczynił I dla tego mowi Pan o grzechách z sercá pochodzących Mat. 15: *Hæ sunt, quæ coinquinant hominem:* *Te ią rzeczy, ktore máżą duszę.* Tę zaś szpetność sprawuie grzech ná duszy tym sposobem, że ná niey máże obraz Troycy SS, ktory ná tym należy, że człowiek poznawa i miłuie Bogá; Grzech iako du-

iáko Bog sam siebie poznawáiąc i miłuiąc, tym samym iest Bog w Troycy iedyny: gdy záś kto grzeszy, nie tylko o Bogu nie myśli, i iego nie miłuie, ale myśli i miłuie rzecz od Bogá zákazaną: záczym maże ná duszy swoiey obraz Troycy SS, á wyraża obraz i podobieństwo szpetne. Do tego kto grzeszy, wywraca porządek ten, ktory Bog ná duszy iego uczynił: gdyż Bog ten porządek uczynił, aby zmyślny ápetyt, był pod rozumem nászym i wolą, á wola nasza áby była pod wolą Boską: gdy záś kto grzeszy, psuie ten porządek, i zmyślny swoy ápetyt wyżey kładźie nad rozum i nád wolą Boską, á rozum i wolą Bożą niżey: záczym stáie się ták brzydkim monstrum, ábo potwárą, iákoby było, gdyby kto miał głowę pod nogámi, á nogi nád głową. Tá szpetność ktorą grzech ná duszy spráwuie, w oczách Boskich iest taka, że nie máss na świecie tákiey brzydkości i smrodliwey rzeczy, iáko grzech śmiertelny. Co pokazał Pan Bog niektorym sługom swoim. S. Kátárzyná-Seneńska widźiáłá Aniołá ktory sobie nozdrzá zátykał dla fetoru iedney osoby w grzechu przeciwko czystości zostáiącey. S. Fráncisská máiąc tákąż osobę przytomną, musiáłá twarz ná inną stronę odwrocić, dla nieznośnego fetoru. Tákież osoby poznawał S. Filip Neryusz tymże sposobem. I nie dźiw że człowiek przez grzech stáie się ták szpetnym w oczách Boskich: bo iák niżey powiem, stáie się czártem, nád ktorego nic nie máss szpetnieyszego.

§ 5. Oprocz tego, grzech czyni człowieká podobnego bydlętom nierozumnym: ponieważ káżdy grzech iest przeciwko rozumowi, á zátym kto grzeszy, nie rządźi się rozumem, ále ták się spráwnie, iáko bydlę rozumu nieimáiące, przekładáiąc rzeczy doczesne nád wieczne, i uciechę ábo zysk nád wolą Boską. O czym mowi Duch S. Psal. 48: *Homo cùm in honore esset, non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis:* *Człowiek będąc we czci,* (to iest, maiąc rozum, ktory go czyni podobnym Bogu, i czci godnym) *nie rozumiał,* (to iest nie rządźił się rozumem,) dla tego *porownány iest z bydlęty, i stał się im podobnym* I S. Piotr o grzesznikách mowi 2. Petr 2: *Velut irrationabilia pecora in corruptione sua peribunt.* *Iáko nierozumne bydlętá w zepsowániu swoim zginą* Dla tego grzesznicy w Piśmie S. zowią się rożnemi zwierzámi i bydlętámi. Ták Herod zowie się Liszką dla chytrości. *Luc.* 13. Gniewliwy zowie się Niedźwiedźiem ábo Lwem, *Vrsus insidians factus est mihi, Leo in absconditis.* Thren: 3. Niewdźięczni zowią się rodzáiem iaszczurczym, *Mat.* 23. *Luc.* 3. Zawiśni zowią się wilkámi drapieżnymi *Mat* 7. *act.* 29. Nieczyści zowią się wieprzámi w błocie leżącymi, *Sus lota in volutabro luti.* 2. *Petr.* 2. Więc i Dawid w Psalmach swoich grzesznikow zowie koniámi i mułámi, bykámi tłustemi, żmiią, bázyliszkiem. Izáiász zowie

Grzech czyni człowieká bydlęciem.

ich Smo-

ich Smokámi i Strusiámi. Ezechiel niedźwiadkámi. Job Tygrysámi. A to dla tego, że grzesznicy i rozumem się nie rządzą i zezwaláią náchuci, zá ktoremi idą nierozumne bydlęta, zwierze, i gádziná.

§ 6 Nád to, grzech śmiertelny człowieká czyni niewolnikiem czártowskim, czyni go czártem, i gorszym nád samego czártá. Że czyni człowieká niewolnikiem czártowskim. uczy S. Augustyn in Epist. ad Rom: *Vnusquisq; peccando animam suam Diabolo vendit, acceptâ, tanquam pretio, dulcedine temporalis voluptatis:* Każdy grzesząc, duszę swoię Diabłu przedáie. wziąwszy miásto zapłáty słodkość doczesney roskoszy. I Tertulian de fuga mowi: *Peccator traditur diabolo tanquam carnifici in pœnam, ut Saul:* Grzesznika Bog czártu iako kátowi oddáie ná karánie, iáko był mu oddány Saul. Więc i S. Páweł 2. Tim. 2. o grzesznikách mowi: że *à diabolo captivi tenentur ad ipsius voluntatem:* że ich czárt trzymá w więzách ná wolą swoię. I ták czárt iest pánem grzesznikow, ktorzy mu służą, a on im roskázuie: bo iáko mowi S. Piotr 2. Petr. 2: *A quo quis superatus est, hujus & servus est:* Od kogo tá. kto zwyciężony iest, iego iest sługą: á że grzesznik od czártá zwyciężony iest, toć iest iego sługą? Záczym czárt nim rządźi, i prowádźi go gdźie chce: á máiąc ná niego práwo, pewnieby go do piekłá porwał záraz po grzechu, by mu tego Pan Bog z miłosierdźia swego nie bronił. I owszem kto grzeszy śmiertelnie, stáie się gorszym niż iest opętány od czártá, iáko wyráźnie mowi S. Chryzostom hom. 30. ad pop:, *Peius est peccare, quam à dæmone obsessum esse:* Gorzey iest grzeszyć niż być opętánym. Co też i S. Bázylius mowi hom. 13. Exhort. ad Baptis: *Peccator est deterior energumeno:* Grzesznik iest gorszy nád opętánego. Dla tego o Judaszu, gdy niegodnie przyiął Ciáło Páńskie, mowi Ewángelia; że wstąpił w niego czárt, to iest duszę iego opętał. A to iest daleko gorszá, niż być opętánym: ponieważ w opętánym, kiedy iest bez grzechu, czárt tylko ma práwo ná ciáło, á nie ná duszę: ná duszę záś grzesznika ma práwo iáko ná swego niewolniká. A co większa człowiek w grzechu śmiertelnym będący, iest ták omierzły Bogu, tak szpetny, iáko czárt. Przeto Pan Jezus Judasza czártem názwał, mowiąc o nim: *Ieden z was diabłem iest.* Także o Zydách mowił: *Wy z oyca diabłá iesteście.* I S. Jan mowi: *Qui facit peccatum ex diabolo est:* Kto grzech czyni z diabłá iest urodzony, iest synem diabelskim. Dla tego pomieniony S. Bazyli mowi: *Magnus dæmon est peccatum:* Wielki diabeł iest grzech. I. S. Kátarzynie Seneńskiey powiedźiał Bog Oiciec, że grzesznik iest *Dæmon incarnatus, Diabeł wcielony.* I owszem człowiek w grzechu śmiertelnym będący, iest gorszy nád czártá. Naprzod bo, im kto iest podlevszy, tym grzech iego iest większy przeciwko osobie zacney: iako náprzykład większyby był grzech, gdyby wieśniak Krolá

Grzech czyni człowieká niewolnikiem czártowskim. gorszym nád czártá.

znieważył. niż gdyby go Senator znieważył: więc że człowiek ieſt dáleko podleyſzy niż Anioł: toć obrazá boſka od człowieká ieſt większa. Druga: A nioł zgrzeſzył raż tylko, i to myſlą pyſzną tylko: á tyś podobno nie raz zgrzeſzył, nie tylko myślą, ale i uczynkami. Do tego, zá Anioła Bog nie umárł, nie karmił go Ciáłem i Krwią ſwoią: tobie te dobrodźieyſtwá uczynił: toś ty gorſzy gdy grzeſzyſz, niż czárt? á zá tym ieſteś omierzleyſzy Pánu Bogu niżeſi czárt.

§ 7. Opuſzczam inſze karánia ćięſzkie ktore po grzechu náſtępuią, naprzod doczeſne, to ieſt, często u ludźi nieſławá, choroby, á czáſem ſzpetne. Opuſzczam po grzechu wſtyd ná ſpowiedźi, i gryźienie ſumnienia, ktore ieſt grzeſznikom iuż tu ná świećie piekłem záczętym, ktore oni z ſobą noſzą, *Infernus portatilis*: iáko mowi S. Bernard: *Infernus anima rea conſcientia*: *Piekło duſzy złe ſumnienie.* I S. Ambroży mowi lib. 3. de Offic: *Impij etiam dum vivunt in inferno ſunt*: *Niezbożni ieſzcze gdy żyią, w piekle ſą.* Opuſzczam męki piekielne ták ćięſzkie, opiſane w Meditacyi ná ten dźień: ktore że grzech śmiertelny ſprawuie, dla tego gorſzy ieſt nád piekło, iáko káżdá przyczyná złego ſkutku, ieſt gorſza nád ſwoy ſkutek. Te mowię karánia grzechu opuściwſzy: między temi wſzyſtkimi naywiękſze ieſt káránie boſkie, zaślepienie rozumu, i zátwárdzenie ſercá ábo woli, ktorym Bog często grzech śmiertelny karze, ták porzuciwſzy człowieká, i nie dodawáiąc mu ſkuteczney i oſobliwey łáſki, że on z grzechu w grzech wpada, nie uważáiąc złośći grzechu, i nie czuiąc gryźienia ſumnienia, zátykáiąc ſobie uſzy ná Duchá S. nátchnienia, i na upominánia Oycow duchownych. Tákim ſpoſobem karał Pan Bog Fáráoná w Egiptćie, Judaſzá, i owych Filozofow pogáńſkich, krorych iáko mowi Páweł S. Rom. 1: *tradidit in reprobum ſenſum, podał ná odrzucony zmyſł.* Dla czego też o grzeſznikách mowi Duch S. Sap 2. *Excæcavit eos malitia eorum*: *Záślepiłá ich złość ich.*

Inſze karánia z grzechu.

Z tąd co ſię tu powiedźiało, káżdy ktory ieſt w grzechu śmiertelnym, ábo ktokolwiek ſię ná grzech łácno odważaſz: *Vide quam malum ſit relinquere te Dominum Deum tuum*: *Pátrz iáko złá rzecz, ieſt opuſzczáć przez grzech śmiertelny Páná Bogá.* Boiſz ſię choroby i śmierci żeby ſię duſzá od ćiáłá twego nie odłączyłá, á nie boi ſię grzechu, przez ktory rozłącza ſię Bog i łáſká iego od duſzy twoiey, przez co duſzá twoiá umiera? Fráſuieſz ſię, gdyć złodźiey pieniądze ukrádnie, gdy nieprzyiáćiel wieś zruinuie, gdy piorun gumno ſpali: á nie fráſuieſz ſię, gdyć grzech ſkárby nieoćzárowáne łáſki boſkiey i zaſługi wydźiera? gdyć odbiera krolestwo niebieſkie? Nie chceſz być opętánym: á chceſz áby czárt w duſzy twoiey mieſzkał? Nie chceſz być w niewoli Tátárſkiey:

á dobro-

á dobrowolnie ſtáieſz ſię nie wolnikim czártowſkim? O iáko nienáwidźiſz tego, ktoć ſubſtáncyą, kto zdrowie, kto przyiaźń krolewſką, kto wolność odbiera: á kochaſz ſię w grzechu, ktoryć łáſkę boſką, dźiedźictwo ſynow bożych, przyiaźń z Pánem Bogiem, i ſámego Páná Bogá odbiera. O iákito nierozum! iákie ſzaleńſtwo! Dla Bogá: *Quid in te peccavit anima tua*, pyta Aguſtyn S. *Co przećiwko tobie zgrzeſyłá dußá twoia?* że o dobráiey nieoſzácowáne nie dbaſz; á z táką pilnością ſtaraſz ſię o podłe dobrá do ćiáłá náleżące:

O grzechách piſze w rożnych Meditácyách Mánnadel, Anima. Panarium Buſei. *v. Peccatum. Solil.* P. Tylkowſki, Vincent. Carafa *Peregr: l. 2. c. 5. & ſequ.* Lancic. *Tomo 2. Opuſc. 16. c. 14. & Tomo 1. Opuſculo 1, c. 9. 10.*

NA DZIEN III

Puſtyni Bogomyślney,

W ktorym ſą Meditácye o ſkutkách grzechu, to ieſt, o Smierći, o Sadzie Bożym, o Piekle.

LEKCYA I.

O wieczności ktora po śmierći náſtępuie.

IBit homo in domum æternitatis ſuæ: *Poydźie człowiek do domu wieczności ſwoiey.* Eccl. 12.

§ 1. Dobrze powiedźiał S. Páweł Hebr. 13: że *nie mamy tu trwáiącego miaſtá.* i owſzem áni domu do mieſzkánia nie mamy na tym świećie: bo i ten dom w ktorym mieſzkamy teraz, nie ieſt to dom nasz ále tylko guſpodá, z ktorey nas poś nieráz prętko, i ſámi przyiaćiele náſi rugować będą, żebyſmy ich ſmrodem náſzym nie záráźili. A ktoryż ieſt dom nasz? Odpowiáda Krol i Prorok Dawid w Páłmie 78: *Sepulchra eorum, domus illorum in æternum: Groby ich, domy ich na wieki.* Toto ſom w ktorym mieszkać będźiemy, poki cokolwiek ćiáłá náſzego zoſtánie. Z tego domu ná wieki nie wynidźiemy ná ten świát, widźiec krewnych i przyiaćioł naſzych: i poki ten dom zoſtawáć będźie, pory w nim mieſzkáć będźiemy: aż dopiero przy powſzechnym zepſowániu całego świátá,

Grob ieſt dom wieczności

z tego

z tego domu wynidźiemy, gdy i on ſię ſam zepſuie. Dla tego Grob może ſię nieiáko zwáć *Domem wieczności náſzey.*

§ 2. Przecięż iednák grob nie ieſt właściwie domem náſzey wieczności: bo w tym domu nie mięſzka po śmierći cáły człowiek, ále tylko ciáło, ábo kośći iego. Nád to, dorego do nu nie poydźie człowiek po śmierći, (iáko tu mowi Mędrzec,) ále go tám rácżey zánioſą. Inſzy tedy ieſt dom wieczności, do ktorego poydźie człowiek po śmierći. A ten dom ieſt ábo niebo, ábo piekło: bo do iednego z tych domow idźie duſzá po śmierći záraz: á po ſądnym dniu poydźie tám i ciáło, to ieſt człowiek. O piekle, człowiek odrzucony od Bogá mowi: *Infernus domus mea eſt: Piekło domem moim ieſt.* Job 17: A do wybránych ſwoich mowi Chryſtus Joan. 14: *Niech ſię nie trwoży ſerce wáſze, áni lęka: w Domu Oycá mego wiele ieſt mieſzkánia.* O iák rożne od ſiebie to domy. Niebo, ieſt mieyſce zgromádzenia wſzyſtkich dobr szczęśliwch, á piekło ieſt mieyſce zgromádzenia wſzyſtkiego złego nieſzczęśliwe: á przecię w iednym z tych dwuch domach na wieki mięſzkáć trzebá: bo trzećiego domu wiecznego nie máſz!

Dom' náſz wieczności ieſt właściwie niebo ábo piekło.

§ 3. Obádwá záś te domy ſą domy wieczności náſzey. A coż to ieſt wieczność? odpowiáda Boetius: że *wieczność ieſt nieſkończonego życia cáłe oraz oſiągnienie.* Ale że wieczność ieſt nieſkończona, á rozum náſz ieſt określony, nie możemy iey rozumem náſzym doſtátecznie poiąć: bo nie może ſię w rozumie náſzym cáła zmieśćić. Dla czego mowi Dawid w Pſalmie 76: *Annos æternos in mente habui Látá wieczne miáłem w myśli.* Nie mowi miałem w myśli moiey wieczność: bo wieczność nie mięſzka w myśli náſzey, tylko w myśli Boſkiey: ponieważ Bog ſam będąc nieſkończonym, ſam też wieczność nieſkończoną w ſobie zámyka, á zatym cáłą widźi. My záś tylko wieczność poznawamy po części, i przez látá nieſkończone ią poznawamy i ráchuiemy. Ták tedy mamy poznawáć wieczność, iákoby miáłá w ſobie látá nieſkończone. Niech minie z wieczności ták wiele lat, i owſzem ták wiele tyśięcy lat, i owſzem ták wiele milionow lat, iák wiele ieſt liśćia ná wſzyſtkich, ktore ſą ná świećie drzewách, iák wiele odrobin piaſku náziemi, iak wiele kropel wody w morzu, iák wiele proſzkow ná powietrzu, iák wiele gwiazd ná niebie, ieſzcze nic nie ubyło wieczności. Abo więc ták ſobie myślmy. Niech będźie gorá piaſku ták wielka, iák wielki ieſt świát; niechże Bog ſtworzy proſzká iednego, ktoryby po tyśiąc tyśięcy lat, ieden tylko z tey gory ná inſzy świát przenośił proſzek: ażby cáłą gorę przenioſł: o iakby wiele lat i wiekow ná to trzebá: á przecię miałaby ta rzecz koniec, á wieczność końcá nie ma, i ieſzcze po wſzyſtkiey tey gorze przenieſio-

Co ieſt wieczność;

ney

ney trwa całá i nienáruszona. Abo więc ták rozumieymy. Gdyby wszystko niebo ták szerokie, i ziemiá wszystká, była popisána literámi liczbę znáczącemi: o iákby to wielka liczbá była, á zgołá od żadnego rachmistrzá nieprzeliczona: á przecię kiedy tá, wszystká liczbá w látách ták długich, i owszem w całych wiekách, i milionách wiekow przeydźie, ieszcze wszystká á wszystká zostáłá wieczność, iakby iey nic zgołá nie ubyło. Ták tedy długa wieczność káżdego z nas czeka, ábo w niebie, ábo w piekle: ták długo żyć nam będźie trzebá, ábo opływáiąc we wszelákim szczęściu i uciechách, patrząc ná Boga, i z niego się cieszące, zostáiąc w towárzystwie Aniołow i Swiętych Bożych: ábo paląc się, smażąc i skwárząc w pożárách wiecznych w oney kátuszy ták ciemney i smrodliwey, w towárzystwie z czartámi bluźniącymi Bogá, zostáiąc we wszystkich bolách, mękách, teśknicách, i smutkách bez końcá.

§ 4. Obieray że sobie teraz w ktorym domu wieczności chcesz po śmierći mieszkáć. Bo P. Bog w nászey to mocy zostáwił, że możemy być ná wieki ábo w niebie przy łáskce Iego, ábo w piekle z złości nászey. Tak bowiem mowi Jerem. 21. *Ecce do coram vobis viam vitæ & viam mortis: Oto kładę przed wámi drogę życia, i drogę śmierći* I dla tego ták mowi Mędrzec: *Poydźie, człowiek do domu wieczności* nie pociągną go tám gwałtem, ále sam poydźie tám, gdźie będźie chćiał iść. I dáley przydáie: *Poydźie człowiek do domu wieczności swoiey*, to iest ktorą sobie zasłużył, ná ktorą zárobił, ktora iego własna iest.

W nászey mocy iest, ábo szczęśliwa wieczność przytáśce bożey ábo nieszczęśliwa.

Więc kto nie tráfi do domu szczęśliwey wieczności, nie może nárzekáć ná Páná Bogá: bo iáko mowi S. Páweł: *On chce áby wszyscy zbáwieni byli.* Dla tego, nie tylko nas prowádźi do niebá przez swoię náukę, przez przykazánia, i rády, ktore nam przekłada, to przez pismá, to przez káznodźieie; ále też przez ustawiczne oświecenia i nátchnienia nádprzyrodzone, pokázuiąc nam co czynić, czego się chronić mamy, ábysmy byli zbáwieni, á do tego wolą nászę zápaláiąc. Nádto, zostáwił nam w Kościele swoim zasługi nieskończone Chrystusowe, ábysmy sobie zá nie kupowáli niebo: zostáwił Sákrámentá Swięte, ábysmy przez nie nábywáli łáski Boskiey, ktora nam práwo dáie do nieba, i pewny przywiley. Zaczym słusznie mowi Bog: *Commiał więcey uczynić winnicy moiey, á nie uczyniłem*, Isa. 5. A lubo Pan Bog wyciąga od nas dobrych uczynkow, żebysmy się dostáli do niebá, przecię i do tych zawsze dodáie łáski uprzedzáiącey, pobudzáiącey, następuiącey, pomagáiącey: i owszem sam z námi te uczynki spráwuie, gdy się tylko nie sprzećiwiamy iemu. Przeto słusznie mowi Páweł S. Hebr: 2: *Quomodo effugiemus, si tantam neglexerimus salutem?* *Iako uydźiemy gniewu Bożego i potępienia, ieżeli ták wielkie-*

wielkiego i łácnego zániedbamy zbawienia. I do káżdego ktory odpadł od ſzczęśliwey wieczności mowi Pan Bog Oſeæ 13: *Zgubá twoiá z ćiebie, ze mnie tylko pomoc twoiá.* Ták bowiem ſą ludźie niebáczni i niemiłoſierni ná duſzę ſwoię, że niechcą iść do niebá, ále iákby im oczy wybrał nie idą, ále lecą do domu wieczności nieſzczęśliwey, i nie tylko ſię opieráią Bogu ćiągnącemu ich do niebá, ále choć widzą piekło otwárte, przećię áby dogodźić złym chućiom ſwoim, to ieſt ſwoiey ámbicyi, ſwemu gniewu, ſwoiey lubieżności, práwie ſię wrzucáią w páſz zekę piekielną. O iák wiele drudzy prácuią, iak wiele robią dla potępienia ſwego! iáko o nich mowi Prorok: *Vt iniquè agerent, laboraverunt: Żeby byli źle czynili, prácowáli.* Jerem. 9. Czaſemby doſyć byłá i połowá tych prac ná otrzymánie błogoſłáwioney wieczności. Ná co ſię ſkárży Mędrzec Sap. 1. *Deus mortem non fecit, impij autem manibús & verbis accerſierunt illam: Bog śmierći nie uczynił, á niezbożni ludźie i rękami, i ſłowami przyzwáli ią do ſiebie.* Jákie to ſzaleńſtwo? nie czekáli śmierći wieczney, ażby przyſzłá, ále ią przyzwáli do ſiebie: á przyzwáli nie w przod ſłowámi, á potym rękámi, ále wprzod przyzwáli rękámi, czyniąc uczynki godne potępienia, á potym przyzwáli toż potępienie ſłowámi, gárdząc potępieniem ſwoim, śmieiąc ſię z niego, i mowiąc: Jeżli mam być potępionym, niech Bog czyni co chce. O nie ták: ieżli ćię Bog potępi, potępi dla tego, że ty ſam chceſz tego. *Ibit homo in domum æternitatis ſuæ: Poydźie człowiek do domu wieczności ſwoiey:* ſam poydźie dobrowolnie.

§ 5. Coż mamy czynić, żebyſmy po śmierći przyſzli do domu błogoſłáwioney wieczności? Według ſłuſzności, trzebáby ná nię po wſzyſt dokie wieki prácować i ćierpieć. Powiedźiał kiedyś czárt przez opętáne-go: gdyby Pan Bog wyſtáwił ſłup wyſoki od źiemie do niebá, ktoryby nábity był wſzyſtek oſtremi brzytwámi, á gdybym ia miał ciáło ludzkie, piąłbym ſię po tych brzytwách, i rániłbym ſię przez wiele tyſięcy lat, żebym kiedykolwiek znowu ſię wrocił do niebá. Ale tego Pan Bog od nas nie wyciąga. Náwet i tego nie potrzebuie, żebyſmy byli pieczeni ná kraćie iáko S. Wawrzyniec, żeby nas ſmażono w oleiu z Swiętym Janem, żeby nam w uſtá ołow roſtopiony lano, iáko S. Klemensowi Ancyráńſkiemu. Niechce i tego, ábyſmy co dźień o chlebie i wodźie pośćili, ábyſmy ſię do krwie dyſcyplinowáli ábo nieſławiem trudźili, iáko czynili SS. Puſtelnicy: nie chce mowię tego po nas Pan Bog, lubo tego wſzyſtkiego godzien áby była ſzczęśliwa wieczność, ále tylko tego chce, ábyſmy chowáli przykázánia iego, iako Chryſtus iednemu ktory go pytał Mat. 16: *Dobry Nauczycielu co mam czynić dobrego, żebym miał żywot wieczny,* odpowiedźiał Pan. *Ieżeli chceſz wnić do żywotá, chowáy*

Ktora drogá do ſzczęśliwey wieczności.

przyká-

przykazánia. Abo iáko drugiemu pytáiącemu: *Co czyniąc żywot wieczny otrzymam*, odpowiedźiał: *Máłuy Paná Bogá twego, ze wszyſtkiego ſercá twego, á bliźniego twego, iáko ſiebie ſámego.* Luc. 10. O iák to łácna droga, ktorą możemy wniść do domu ſzczęśliwey wieczności náſzey! Co bowiem ſnádnieyſzego człowiekowi iáko miłować Oyczá i Stwercę ſwego, ſzczere i naywiękſze dobro? iáko miłować bliźniego ſobie w naturze podobnego? Możeſz ſię wymowić że nie możeſz pośćić, że nie możeſz dawáć iáłmużny, że nie możeſz ćiáłá twego martwić: ale iáko ſię wymowiſz że nie możeſz miłować Bogá, i bliźniego? A przecię nic więcey nie trzeba żebyś był w niebie; iáko mowi S. Auguſtyn: *Ama Deum, & fac quod vis: Miłuy Bogá, á czyń co chceſz.* O záiſte ſłuſznie do P. Bogá mowi Dawid Pſal. 55. *Pro nihilo ſalvos facies eos: Ze iákoby zá nic nas zbawia Pan Bog:* kiedy zbawił iáwnogreſznikà zá to tylko, że ſię biiąc w pierſi, mowił: *Boże bądź miłoſćiw mnie grzeſznemu:* kiedy zbáwił Łotrá zá to, że rzekł: *Páńie pámiętay námnie, gdy przyiádźieſz do krolеſtwá twego:* kiedy zá kubek źimney wody, obiecał dáć wieczną zápłatę.

§ 6. I toto ieſt gośćiniec bity, ktorym mamy wſzyſcy iść do domu wieczności ſzczęśliwey, przez miłość Páná Bogá, i przez iego przykazánie. Ale że tá drogá ieſt przeſtronna, á zátym nie ták beſpieczna, náiázdom nieprzyiaćielſkim bárźiey podległa: pokázuie nam Pan JEZUS inſze do tey wieczności ścieſzki, to ieſt záchowánie rad iego w Ewángelii podánych, uboſtwá, czyſtości, poſłuſzeńſtwá, umartwienia, záprzenia ſiebie ſámego, ktoremi ścieſzkámi idą ludźe doſkonáli do niebá. Ták on bowiem mowi: *Intrate per anguſtam portam*, Mat. 7. Luc. 13: *Wchodźćie przez ćiáſną bramę. Arcta via eſt, quæ ducit ad vitam.* Mat. 7: *Ciáſna drogá ieſt, ktora prowádźi do żywotá.* Prawdá że ta drogá ieſt ciáſna, ále ieſt krotka, beſpieczna. O niey bowiem mowi Duch S. Prov. 4: *Ducam te per ſemitas æquitatis, quas cum ingreſſus fueris, non arctabuntur greſſus tui, & currens non habebis offendiculum: Poprowádzę ćię przez ścieſzki przyzwoitości, w ktore gdy wnidźieſz, nie ścieśnią ſię kroki twoie, i bieżąc nie będzieſz miał zawády.* Trzy ſą własności ścieſzki, ktoremi ſię ścieżká rożni od drogi, i ktoremi ſię też rożnią rády Chryſtuſowe od przykazań Boſkich. iáko te ſłowá uważa P. Paulus Segneri w Medytácyi 31. Mart. Bo naprzod iáko ścieſzki ſą drogi ściſłe, ták i rády Chryſtuſowe ſą ſpoſoby życia ściśleyſze niż przykazánia Boſkie: iednákże lubo ná początku zdáią ſię być ściſłe, przecię *cum ingreſſus fueris non arctabuntur greſſus tui*, gdy w te ścieſzki wkroczyſz, gdy ſię przyzwyczáiſz do záchowánia rad Ewángelicznych; z táką łácnością w nich poſtępować

Ścieſzki beſpieczneyſze do niebá.

będźieſz, z iáką łácnością kto poſtępuie w drodze ſzerokiey: boć co ráz przybędźie więcey miłości Boſkiey, ktorać ſnádne uczyni záchowánie tychże rad Chryſtuſowych. I nie tylko idąc temi ścieſzkámi, nie będźieſz zá czáſem uſtawał, ále co raz będźieſz nábywał od Bogá więcey á więcey żywości i czerſtwości, ták że bieżeć będźieſz, i nie potknieſz ſię, nie czuiąc zawády i trudności, choć ſię czaſem w tych ścieſzkách trafiáią, *& currens, non habebis offendiculum.* Druga: iáko mniey ludźi chodźi ścieſzkámi niż drogą; ták mniey ludźi idźie do niebá przez záchowánie rad Ewángelicznych, niżeli przez záchowánie przykazań: i dla tego też one zowią ſię *Semita aquitatis: Ścieſzkámi przyzwoitości*; bo nie ieſt obligácya i powinność záchować te rády Chryſtuſowe, ále tylko rzecz ieſt przyzwoita. A że máło ludźi temi ścieſzkámi idźie, dla tego też powinieyſze do nieba, przez te ścieſzki prześćie; ponieważ też mało do niebá przychodźi: gdyż *wiele wezwánych, á máło wybránych.* Ztąd też, kto temi ścieſzkami idźie do niebá nie ma ták wielu ktorzyby go złemi przykładami odwodźili, ktorzyby go w tey drodze rozrywáli, i zátrzymywáli: iáko miewáią ludźie światowi, idąc drogą ſamych przykazań Boſkich: i dla tego widźiemy, że więcey kánonizowánych ieſt Zakonnikow, niżeli świátowych, choć tych ieſt dáleko więcey ná świecie. Trzećia: iáko przez ścieſzki ieſt krotſze, bo prościeyſze do terminu prześćie: ták przez záchowánie rad Ewángelicznych ieſt krotſze i prościeyſze do niebá prześćie: bo záchowánie ubostwá, czyſtości, i poſłuſzeńſtwá, ktore ſą rády Chryſtuſowe, odeymuią od nas fraſobliwość, i rozrywki, ktore czyni ſtáránie ſię o ſiebie, o czeladź, o máiętności, o przyiaćielá, w drodze záchowánia przykazań Boſkich. Do tego Zakonnicy ktorzy záchowuią rády Chryſtuſowe, dla większych pokut, dla Odpuſtow, dla wzaiemnego uczeſtnictwá zaſług, dla zobopolnych modlitw, prędzey bez długiego czyſcá przychodzą do niebá, niżeli ludźie światowi, i dla tego kto idźie temi ścieſzkámi, *non arctantur greſſus eius, & currens non habet offendiculum: nie ścyſkáią ſię kroki iego, i bieży nie maiąc przeſzkody.* Jednák że Pan Bog nie wſzyſtkich temi ścieſzkámi do niebá prowádźi, ále drugich prowádźi drogą przykazań ſwoich: dla tego káżdy ma ták iść do niebá, iáko go Pan Bog prowádźi przez náthnienia ſwoie. Przećięż prośić go z Pſálmiſtą mamy, *Vias tuas Domine demonſtra mihi, & ſemitas tuas edoce me: Drogi twoie pokaż mi Pánie,* bo drogi przykazań twoich ſą iáſne, i dość ich pálcem pokazáć: *ále o ścieſzkách twoich náucz mnie,* bo te ścieſzki ſą ſkryte i táiemne. A ieżeli cię iuż Pan Bog náuczył i naprowadził na te ścieſzki w iakim Zakonie, maſz mu za co dziękować, że pokazał ſrzodek beſpieczny przeznáczenia do niebá, i poſtáwił cię w tym ſtanie, ktory ieſt gniazdo wielu ták Boſkich.

§ 7.

§ 7. Tákim tedy ſpoſobem mamy iść do domu náſzeÿ wieczności, ábyſmy do niey tráfili, á oraz o niey częſto myślić mamy. iáko pielgrzym, gdy do Oyczyzny idźie, o niey záwſze myśli, ráchuiąc wiele uſzedł drogi, i wiele mu ieſzcze zoſtáie. To uczynił Dawid gdy w Pſalmie 67, o ſobie mowi: *Cogitavi dies antiquos & annos æternos in mente habui: Myślitem o dniach dawnych. i látá wieczne miałem w myśli.* Tak i u nas niech záwſze mieſzkáią w myśli látá wieczne: á żebyſmy ie tym więcey ſobie poważáli: oraz oglądaymy ſię ná dni życia náſzego ktore przeſzły, mowmy ſobie: żyłem tak długo, á coż to ieſt względem wieczności ktora náſtępuie? choćbym ieſzcze żył iák Mátuzal bliſko tyśiąc lat, cożby to było względem milionow i milionow lat, ktore pożera wieczność? *ieſt to dźień ieden wczoráyſzy ktory minął.* Pſal. 89. A iákoż mam te dni krotkie ktore w krotce zginą, przekładáć ſobie nád wieczność nieſkończoną? Iáko mamy pámiętáć ná wieczność iná látá życia krotkie;

Mowmy ſobie z Jobem cap. 16: *Ecce breves anni transeunt, & semitam, per quam non revertar, ambulo: Oto, krotkie látá miiáią, i ścieſzką, idę, przez ktorą ſię nie wrocę.* O iáko krotkie látá náſze, i owſzem nie látá. ále dni życia náſzego! o iák ich nie wiele! Możemy mowić z Jákobem Gen. 47: *Dies peregrinationis vitæ meæ parvi & mali: Dni pielgrzymowánia życiá, mego máłe i złe.* Jeżeli nie wiele dni życia náſzego, a czemuż ie márnie trawiemy? Wodá w oblężeniu że iey máło, ieſt droga, tákże zboże, náwet i ſiáno w ſuchy rok, i inſze towary, że ich máło, ſą drogie. A czemuż czás ktorego ták máło mamy, u nas nie drogi, w ktorym ſobie ſzczęśliwą wieczność zárobić możemy? czemu go ſobie nie poważamy? ponieważ: *Tempus tantum valet, quantum Deus: nam in tempore bene collocato comparatur Deus: Czás ták wiele waży iak Bog: bo w czáſie dobrze ſtráwionym, nábywa ſię Beg.* A do tego te dni życia náſzego ſą zmierzone od Bogá, policzone, i kres ich nieodmiennie náznáczony, nie możemy ich przedłużyć. *Ecce mensurabiles poſuiſti dies meos: Oto zmierzone położyłeś dni moie,* mowi Dawid Pſal. 38: i támże: *Notum fac mihi Domine numerum dierum meorum: Vczyń mi pánie wiádomą liczbę dni moich:* Toć ſię o to ſtáráć mamy, ábyſmy tych dni záżywáli ſpieſzno idąc do oyczyzny niebieſkiey: ponieważ dni tey drogi ſą nam náznáczone, á máło ich mámy: iáko pielgrzym gdy w krotkim czáſie ſobie náznáczonym ma przyść do Oyczyzny, ták, żeby ſtráćił dźiedźictwo, gdyby ná dźień náznáczony nie przyszedł: o iako ſię kwápi, o iáko czáſu nie tráći ná ſpániu, ná rozmowách. Przydaymyż i to, że ten czás życia náſzego nie tylko ieſt krotki, nie tylko zámierzony, ále prętko bárzo przemiiáiący iák ćień, według tego co napiſał Mędrzec Eccl. 7: *Numerus dierum peregrinationis ſuæ, & tempus quod velut umbra præterit: Liczbá dni pielgrzymowánia ſego, i czás,*

ktory iák cień przemija. Nie bieży ták prętko kurſor po ziemi nie ták prętko płynie czołn po wodźie, nie ták prętko leci ptak po powietrzu, ábo ſtrzała z łuku wypoſzczona, iáko cień uchodźi, lubo ſię zda nie uchodźić: ponieważ cień ták prętko uchodźi, iáko prętko bieży ſłońce, ſłońce zás ná iednę godźinę upádnie mil więcey niż milion. Więc i czás ták prętko ulatuie: o iáko go tedy ochraniáć mamy ná zgromádzenie ſobie wielu zaſług, ktorych gdy w tym cząſie nie zbierzemy ſobie, iuż ich ná wieki nic nie przybędźie nam, áni więcey łáſki Boſkiey. Náoſtatek, ponieważ ten życia náſzego ieſt czás krotki i ulátuiący, á do tego táki, ktory iáko wodá w rzecz ustáwicznie upływa, á nazad ſię nigdy nie wroci, *ſemita per quam non revertar:* poki ieſt, mamy go ſobie poważáć i dobrze záżywáć, ná ſkárbienie ſobie zaſług i łáſki Boſkiey: czego ieżeli nie czyniſz, o iák będźieſz przy śmierći żałował tych godźin, tych minut dármo ſtráwionych, gdy, obaczyſz że wiednym momencie mogłeś ſobie więcey zárobić: niżli krolestwo całego świátá. Czegoby nie czynił potępieniec, gdyby mu dozwolono, áby mu ſię látá życia iego wroćiły? o iákoby czáſu ochraniał! Tobie te látá ieſzcze wſzyſtkie nie ućiekły, więc ich nie traw nádáremno, iáko upomina S. Páweł. *Gdy czás mamy czyńmy dobre:* bo po śmierći *Tempus non erit amplius:* Iuż czáſu nie będźie mowi S. Jan w obiáwieniu.

O wieczności piſze Buſeus *in Panar.* Mánna del Anim. w rożnych Medytácyách. Drexelius ma o niey kśiąſzkę cáłą.

LEKCYA II.

O Boiáźni Bożey.

Cum metu & tremore veſtram ſalutem operamini: Z boiáźnią i z drżeniem zbáwienie wáſze ſprawuyćie. Phil. 2.

Rozmyśláiąc dziś o ſądźie Bożym i o piekle, ktorym Bog grzechy karze, ſłuſzne ſię do boiáźni Bożey pobudźić mamy.

§ 1. Tę boiáźń Boſką często nam zaleca piſmo S. á oſobliwie w przypowieśćiách Salomonowych, gdźie mowi: *Timor Domini fons vitæ:* Boiáźń Boża zrzodło życia, to ieſt życia duchownego, teraz w łáſce boſkiey, á potym w chwale wieczney. Prov. 14 *Błogoſtáwiony człowiek ktory záwſze ieſt boiáźliwy.* Prov. 28. Także i u Eccleſiaſtyka ſą wielkie pochwały tey cnoty w Rozdiale piewſzym, gdźie mowi: *Boiáźń Boża chwałá, chełpzenie ſię, weſele, koroná rádośći. Zupełność mądrośći ieſt bać ſię Páná Bogá koroną mądrośći boiáźń Boża. Boiáźń Boża wyrzuca grzech,* I w Rodz. 10: *Non eſt major illo qui timet Dominum; Nie maſz większego nád tego ktoſię boi Páná.* Także w Rozdź. 23. *Nihil melius eſt*

Piſmo S. iáko záleca boiáźń Bożą.

quam

est quàm timor Dei. *Nie masz nic lepszego iáko boiaźń Boża.* i w Rozdź. 35. *Timor Dei super omnia se superposuit:* *Boiaźń Boża nád wszystkie dáry Boskie się wyżey położyłá* Náostatek Ecclesiastes w Rozdźiale ostátnim ták konczy swoie nauki: *Deum time, & mandata ejus serva: hoc est enim omnis homo:* *Bogá się boy, i przykazánia iego choway; tym bowiem stoi każdy człowiek,* iákoby bez tego człowiek nie był człowiekim, ále nierozumną bestyą. Dla tego i Pan Bog naywięcey to nam przykazał, ábyśmy się go bali, iáko mowi Moyzesz Deut 10: *Et nunc quid Dominus Deus petit à te? nisi ut timeas Dominum Deum tuum & ambules in viis ejus: A czego Pan Bog od ćiebie żąda? tylko ábys się go bał, i chodźił w drogách iego.*

Słuszanie Duch S. nam tę boiaźń boską záleca: oná wielkie nám pożytki przynosi. Naprzod bowiem grzech z dusze wyrzuca, iáko powiedźiał Sálomon: ponieważ kto się boi Páná Boga karżącego ćięszko grzechy, tym sámym strzeże się grzechu. Przeto mowi S. Bernard de modo benè viv. serm: 4. *Nihil nos magis removet ab omni peccato, quàm timor & amor Dei:* *Nic nas bárdziey nie oddala od grzechu, iáko boiaźń i miłość Boska.* I S. Augustyn in dsal. 79 *Vt facias bene, amas & times Deum: ut facias malè, amas & times mundum:* *Zebys czynił dobrze, miłuiesz i boisz się Boga: żebyś czynił źle, miłuiesz i boisz się swiátá.* 2. Boiaźń Boża spráwuie w nas usilne stáránie podobáńia się Pánu Bogu, iáko mowi Mędrzec Eccl. 2: *Qui timent Dominum, inquirent quæ beneplacita sunt ei:* *Ktorzy boią się Páná* Co spráwuie boiaźń Boża. *szukáć będą tego, co się temu podoba:* iáko syn ktory się boi Oycá obrázić, myśl. otym, i o to się stára pilno, áby to czynił co się Oycu podoba. 3. Boiaźń Boża prowádźi za sobą mędrość, miłość Boską w árę, nabożeństwo, i insze cnoty. Ták náucza Mędrzec Eccl. 25: *Timor Dei initium dilectionis ejus, fidei autem initium agglutinandum est ei:* *Boiaźń Boża początek miłości iego, wiáry záś początek ma być przykluiony do niey.* 4. Boiaźń Boża iest przyczyną záchowánia przykázań Boskich. Bo iáko mowi tenże Mędrzec Eccl. 2. *Qui timent Dominum custodiunt mandata ejus:* *Ktorzy się boią Páná záchowuią przykazánia iego.* I Dawid w Psálmie 112: *Błog stáwiony mąż ktory się boi Páná, w przykazániách iego będźie chćiał wiele dokazáć.* Zkąd napisał. S. Augustyn in sentent: *Ad omne opus bonum ducit amor & timor Dei.* *Ad omne peccatum ducit amor & timor mundi.* *I o każdey spráwy dobrey prowádźi miłość i boiaźń Boża: do każdego grzechu prowádźi miłość i boiaźń świátá.* 5. Czyni człowieká mężnego i odważnego: bo kto się boi Páná Bogá, ma w nim ufność wielką, á zátym niczego się nie boi iáko mowi Mędrzec Eccl. 34: *Kto się boi Páná, niczego się nie będźie bał, i nie będźie się lękał, bo on iest nádźieią iego.* O czym też mowi S. Cyrillus in Isaiam: *Tenendum est, animam Dei timore velut muro obseptam, fortem esse, & quodammodo invictam:* *Trzymać to mamy, że dusza boiaźnią Bożą, iáko mu-*

rem oto-

rem otoczóna, ieſt mężna i iákoby niezwyćiężona. Co ſię pokazáło w Męczennikách SS, ktorych boiaźń Boża ták mężnemi uczyniłá. 6. Przynoſi ſercu wielkie weſele iáko mowi Medrzec Eccl. 1. *Timor Domini delectabit cor, & dabit lætitiam & gaudium: Boiaźń Páńſka uweſeli ſerce, i da rádość i weſołość.* O czym S. Chryzoſtom hom. 18. ad pop. mowi, że kto ſię boi Páná Bogá w niem dufáiąc, ma w ſobie zrzodło ućiechy: i ták iáko iſkrá w morze wpadáiąca gáśnie, tak wſzyſtkie przećiwności przypadáiące ná ſerce boiącego ſię Bogá, iako w morzu pociechy gaſną. Tákże i S. Auguſtyn piſząc ná Pſalm 85. uważáiąc owe ſłowá: *Niech ſię weſeli ſerce moie, áby ſię bało imienia twego*, mowi: *Timor in jucunditate eſt:* Bziaźń w weſelu ieſt. I pyta ſię, iák to boiaźń w weſelu być może, ponieważ boiaźń ieſt gorzka? ná co odpowiáda ſobie, że teraz ućiechá náſzá ieſt w boiáźni Bożey, bo teraz nie mamy beſpieczności o zbáwieniu: potym ućiechá náſzá będźie bez boiaźni. 7. O puściwſzy inſze pozytki: boiaźń Boża ieſt ſtrożem w nas wſzyſtkich cnot i doſkonáłości. Ták mowi S. Cyprian epiſt. ad Donat. że boiaźń Boża ieſt *cuſtos innocentiæ*, *Strożem niewinności.* I dáie przyczynę tego S. Bázyli in Pſal. 33. gdźie nważáiąc one ſłowá Pſálmu: *Przebiy boiaźnią twoią ćiáło moie.* ták mowi S. Doktor: *Quemadmodum qui corporis membra habent clavis transfixa, ad actionem quamlibet ea immobilia retinent: ſic ij quorum animam occupavit Dei timor. omnem prorſus peccati occaſionem vitant: Iáko ći ktorzy máią członki gwoździmi przebite, ná żadną ſprawę ruſzyć ich nie mogą táko ći ktorych duſzę boiaźń Boża opánowáłá, wſzelákiey okázyi grzechowey chronią ſię.* Ták i Hieron. ep. ad Fabiol. powiáda: że *Timor, virtutum cuſtos eſt: Boiaźń ieſt ſtrożem cnot.* Więc i Mędrzec mowi Eccl. 27: *Si non in timore Domini tenueris te inſtanter, citò ſubvertetur domus tua: Ieżeli ſię nie záchowaſz w boiáźni Páńſkiey uśilnie, prętko ſię obáli dom twoy.* Cóż to zá dom: Ten dom ieſt budynek duchowney doſkonáłości, ktory buduiemy ſobie z rożnych cnot, z pokory, z poſłuſzeńſtwá, z umartwienia: á potym też ieſt dom wieczney chwały w niebie, ktory ſobie z cnot buduiemy: ále ten dom dwoiáki ládá co prętko zruinować może, to ieſt ieden grzech śmiertelny, i iedná myśl zła. O iák wiele záczných wyſokich fábryk duchownych tym ſpoſobem obáliło ſię! dość wſpomnieć ná Origeneſa, ná Didimá, ná Tertuliáná ná Oſiuſzá, ná Iákubá, ná Mártiniáná Puſtelnikow, ktorzy po wielkiey świątobliwości przez grzech mizernie upádli. A cóż nam w tym wielkim niebeſpieczeńſtwie może dáć iákąkolwiek otuchę i beſpieczność? nic co inſzego tylko boiaźń Boſka uſtáwiczna, gdy ſię uſtáwicznie bać będźiemy, żeby nam Pan Bog łáſki ſwey nie uniknął, ktorey łáſki ſkuteczney nie máiąc, w grzech lećiemy. Tey tedy boiazni bo-

żey

żey uſtáwicznie, i uśilnie záwſze trzymáć ſię mamy; żebyſmy w grzech nie wpádli: iáko gdy kto ieſt ſłábey głowy, á idźie przez ławkę po rzece byſtrey á głębokiey, o iáko ſię trzyma ręki, i ściſka ią, tego ktory go prowádźi! Ták bowiem będźie, że uſtáwicznie boiąc ſię upadku uſtáwicznie Páná Bogá prośić będźiemy o rátunek, ktorego on użycza tym, ktorzy go proſzą. Ná potwierdzenie tego, mamy w Hiſtoryi Zakonu naſzego táką powieść, że Roku 1545. gdy udano było w Hiſzpánii, że Jezuici máią iákieś źiele przy ſobie, dla ktorego nie cnoćie ich nie ſzkodźiły częſte z ludźmi konwerſacye: dowiedźiawſzy ſię o tym Krol Filip Wtory, poſłał do Prowincyałá náſzego, ktory był P. Araoſius, pytáiąc ſię coby to zá źiele było: ktory odpowiedźiał że to źiele zowie ſię boiaźń Boża, ktora ieſt lekárſtwem ná uſtrzeżenie ſię wſzyſtkich zgołá grzechow.

§ 2. Ztąd co ſię do tych czas powiedźiáło, idźie: iák wielką czyni otuchę dobrey śmierći boiaźń Boża. Co też wyráźił Mędrzec Eccl: 1. *Timenti Dominum bene erit in extremis, & in die defunctionis ſuæ benedicetur:* *Boiącemu ſię Páná dobrze będźie w oſtátnim czáſie, i w dźień ześćia ſwego otrzyma błogoſłáwieńſtwo.* I ná inſzym mieyſcu mowi Sálomon Prov: 13: *In timore Domini eſto tota die, quia habebis ſpem in noviſſimo:* *W boiáźni Páńſkiey bądź przez cáły dźień, bo będźieſz miał nadźieię w oſtatnim czáſie.* I uczy tego częſte doświadczenie, że ći co grzeſzą w nádeieię miłoſierdźia Boſkiego, przy śmierći nie wzywáią go, i umieráią w roſpáczy. Ci záś w ten czáś poſtępuią ſobie z większą ufnośćią, ktorzy mieli ſumnienie báiáźliwe. Zeby záś tá byłá przy śmierći ufność, nie dość ieſt w życiu mieć iákąkolwiek boiaźń Boſką, ále trzebá wielkiey: bo nie mowi Sálomon: *Niech w tobie będźie boiaźń Boża*, ále mowi: *Ty bądź w boiaźni Bożey* żeby to boiaźń byłá ná kſzałt morza, ktoraby ćię otoczyłá, i ty ábyś ſię w niey ponurzył i utonął, i zniey nie mogł wyniść. A to nie tylko co dźień, ále *przez cáły dźień*, od poránku do wieczorá: bo nie dość mieć częſto boiaźń Bożą, ále trzebá ią mieć uſtáwicznie. Toż dopiero będźieſz miał nádźieię przy śmierći. Nádźieię mowię, nie pewność: bo i tá ſámá boiaźń nie czyni pewności, Co ieżeli ták ieſt, iakąż pewność będą mieli przy śmierći ći, co żyią bez boiáźni Bożey?

Jáko przy śmierći czyni otuchę.

§ 3. To iuż widźiemy iáko ieſt pożyteczna i potrzebna tá cnotá. Spyta ſię kto: iák to mamy ſię bać Páná Bogá, ponieważ on nic złego w ſobie nie ma, ále ieſt ſzczerą dobrośćią? Odpowiádam: nie mamy ſię bać Páná Bogá, dla tego, co ſam w ſobie ieſt, ále dla tego złego, ktore od niego ná nas ſprawiedliwie przyiść może: ponieważ może nas karáć ábo

Przyczyny boiáźni Bożey.

prze-

przepuszczáiąc ná nas grzech, ábo nas ná wieczne skazuiąc potępienie. Nád ktore dwie rzeczy, że nic gorszego nie máſz, dla tego bárźiey się mamy bać Páná Bogá, niż kogo inszego. Zwłaszczá że czárći, Tyránnowie, i inśi prześládowcy náśi, nic nam szkodźić nie mogą bez dozwolenia Boskiego: ták iáko nikt się nie boi psow záwiązłych, gdy ich kto mocny ná łáńcuchu trzyma, ále się tego boi, ktory ich trzyma, áby ich nie spuśćił z łáńcuchá. Przeto mowi S. Augustyn in Psal. 32: *Si creaturæ sæviant, Deum time, non illas. Homo te odit? Deum time. Diabolus te impugnat? Deum time: Et sicut solus Deus amandus, vel propter Deum: ita solus Deus timendus, vel propter Deum.* *Ieżeli stworzenia srożą się Bogá się boy, nie ich. Człowiek ćię nienáwidźi? Bogá się boy. Czárt ná ćię nástępuie? Bogá się boy. A iáko samego Bogá trzebá miłować, ábo dla niego: ták samego Bogá bać się trzebá, ábo dla niego.* Obaczmy iuż ktore są przyczyny tey boiáźni. Pierwsza przyczyná iest spráwiedliwość Boska, surowie grzechy kárząca. Tę przyczynę dáie Pan; gdy mowi w Ewángelii Luc. 12: *Nie boyćie się tych ktorzy zabiiáią ćiáło, á potym nie máią co więcey uczynić: ále pokażę wam kogo się bać máćie: boyśie się tego, ktory gdy zábiia, ma moc pośłać do piekłá; ták wam powiadam, tego się boyćie.* Co rozumieſz, gdyby ćię kto z wieży wysokiey trzymał zá włosy, ták żeby gdyby ćię upuśćił, záraz upadłbyś w iednę głęboką studnią, pełną żmiy, pádálcow, smokow, i inszych bestyi, ktoreby ćię tam czekały z otwartą paszczęką: czybyś się niebał? czybyś śmiał tego ktoryby ćię trzymał gniewáć,? Otoż ćię Bog trzyma ręką swoią, ktorey gdyby umknął, wpadłoyś záraz *in puteum abyssi*, bo się tak wykłáda *gehenna*; wpadłbyś *w piekło*, między czárty iáko między smoki piekielne: ktorzy ćię tám z otwártą pászczęką czekáią: á iákoż ię nie boisz? iáko śmiesz gniewáć Páná Bogá twoiego? A nie tylko się bać mamy Páná Bogá, áby nas nie skazał do piekłá ále bárźiey się go bać mamy, żeby ná nas grzechu nie dopuśćił: bo grzech ktory iest przećiwko Bogu gorszy iest, niżeli wszystkie insze złe rzeczy, ktore są przećiwne dobru stworzonemu. Dla tego S. Bernard serm. 2. in Cant: mowi, że dla tych trzech przyczyn bać się trzebá Bogá: *Ne crucieris in gehenna, ne excludaris à gloria, ne deseraris à gratia;* *Żebyś nie ćierpiał w piekle, żebyś nie był odrzucony od chwały wieczney, żebyś nie był opuszczony od łáski Boskiey.*

Drugą przyczynę dáie Duch S. Eccl 5: *O odpuszczonym grzechu nie bądź bez boiáźni.* To iest wiesz żeś zgrzeszył, ále nie wiesz czyś pokutował czyś się spowiádał, czyś żałował ták iáko potrzebá: nie wiesz czy żal twoy zá grzechy był skuteczny, czy nádprzyrodzony. Rozgrzeszył ćię kápłan: ále nie wiesz czy ważne było to rozgrzeszenie, czy miał moc, czy miał przyzwoitą intenc-

intencyą. Zá tym boy ſię, bo nie wieſz czyć Bog grzech odpuśćił. Jeżeli záś nie czuieſz ná ſumnieniu żebyś kiedy grzechem ćiężkim obrażił Páná Bogá, przećię ſię boy, i mow z S. Páwłem 1. Cor. 4: *Nic nie czuię do ſiebie, ále nie w tym uſpráwiedliwiony ieſtem, bo kto mię ſądźi Pan ieſt.* Podobno oko iego Boſkie widźi ná duſzy moiey grzech, ktorego ia nie widzę. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 9 *Niewie człowiek, czy miłości, czy nienawiśći Boſkiey godźien ieſt.* Przećię ſię boy, i mow z Dawidem 2. Reg. 15: *Si dixerit mihi Dominus: non places: præſto ſum, faciat mihi, quod bonum eſt coram ſe: Ieżeli mi rzecze Pan: niepodobaß mi ſię, gotowym ná wſzyſtko: niech zemną czyni, co przed nim dobrego ieſt.*

Ale daymy to, że maſz obiáwienie od Páná Bogá, żeć Bog grzechy odpuśćił, żeś ieſt teraz w łáſce Boſkiey: przećię ſię boy: bo nie wieſz czy wytrwaſz w łáſce Boſkiey. Jeſt bowiem wielkie niebeſpieczeńſtwo i łáćność zguby twoiey z iednev ſtrony, á z drugiey ſtrony ieſt niepewność, czyć Pan Bog aż do śmierći dodawáć będźie łaſki ſkuteczney ná zwyćiężenie pokus, i ná uſtrzeżenie ſię grzechow. Jeſt wielkie niebeſpieczeńſtwo, bo idźie o wieczną zgubę, w ktorą ieżeli wpádnieſz, iuż ná wieki ná nię lekárſtwá, áni naprawy iey, być nie może: bo iáko mowi Job cap. 11: w piekle *oculi impiorum deficient, & effugium peribit ab eis: Oczy niezbożnych uſtawáć będą*, upátruiąc czy nie maſz iákiey dźiury, ktorąby z támtąd ućiec mogli, ále dármo: *bo tá ućieczká, i nádźieiá iey, zginęłá im ná wieki.* Jeſt też wielka łácność tey zguby: bo pod tobą ieſt piekło otwárte, z ktorego uſtáwicznie ták wiele czártow wypada, áby ćię przez pokuſy do piekłá ćiągnęli. Około ćiebie ieſt świát zdrádliwy, pełen śideł zátáionych, ktoremi czuwa ná zgubę twoię. Nád tobą ieſt niebo, ktore ſłuſznie zágniewane może nie dáwáć poſiłkow. Wewnątrz w tobie ſámym ſą burzliwe námiętnośći, ktore zprzyśięgły ſię ná duſzę twoię: ieſt ćiemność ná rozumie, ieſt ſkłonność do złego ná woli, ieſt ſłábość ná wykonánie dobrego poſtánowienia. A z drugiey ſtrony ieſt niepewność łáſki Boſkiey pomagáiącey do dobrego ſkuteczney. I tę przyczynę dáie Apoſtoł boiáźni náſzey; bo gdy powiedźiał: *Z boiáźnią i ze drżeniem ſpráwuyćie zbáwienie wáſze*, záraz przydáie: *Deus eſt enim, qui operatur in vobis & velle, & perficere, pro bona voluntate: Bog bowiem ieſt, ktory ſpráwuie w was, i chcenie i wypełnienie według dobrey woli.* Jákoby rzekł: ták wiele ty robiſz ná zbáwienie, iák wieleć użycza śił łáſká Boſka, bez ktorey nic dobrego i pożytecznego do zbáwienia uczynić nie możeſz: tę záś łáſkę ſwoię Bog nie dáieć z iákiey obligácyi, ábo z powinnośći, ale z dobrey woli ſwoiey, *pro bona voluntate:* boby inácżey nie

byłá łáſka: á zátym może iey umknąć kiedy mu ſię podoba. Boyże ſię żeby iey nie umknął. Zá tym ſłuſznie mowi S. Bernard ſer 54. in Cant: *Debes timere pro accepta gratia, ampliùs pro amiſſa, longè plùs pro recuperata: pro accepta, ne in vacuum gratiam accipias; pro recuperata ne recidivum aliquid deterius tibi contingat: Maſz ſię bać, żeś wźiął łáſkę, bárźiey żeś ią obyſkał: zá wźiętą maſz ſię bać, żebyś tey nadáremno nie wźiął, zá odyſkaną maſz ſię bać, ábyś nie wpadł w recidiwę, i ná co gorſzego nie zárobił.* Jednym ſłowem przyczyná boiáźni náſzey ma być i niepewność łáſki Boſkiey teráźnieyſzey, i przyſzłey.

§ 4. Z tych przyczyn boiáźni rozumieć ſię może, że ieſt dwoiáka boiaźń Boża. Jedná ieſt niewolnicza, gdy ſię kto boi Páná Bogá, żeby go nie karał, iáko chłop boi ſię Páná, żeby mu nie dał kiiem. Druga ieſt ſynowſka, kiedy ſię kto boi Páná Bogá, żeby go nie záſmućił, i od ſiebie nie odráźił, iáko ſyn boi ſię Oycá, żeby mu iákiego dyſguſtu nie uczynił. Pierwſzą boiáźnią boi ſię człowiek grzechu dla karánia, *ne crucietur in gehenna*, iáko mowi S. Bernard: *żeby nie gorzał w piekle*; á drugą boiáźnią boi ſię karánia dla złośći grzechu, ktory uprzedza káránie; iáko mowi S. Bernard: *ne deſeratur à gratia*, áby *od niego Bog łáſki ſwoiey nie oddalił.* Pierwſzą boiáźnią boi ſię człowiek biczow i karánia Boſkiego: drugą boiáźnią boi ſię Bogá dla tego, że ma moc i władzą nieſkończoną kárác złych: i dla tego uznawa wielki oblig, áby był we wſzyſtkim poddány Pánu Bogu, i przeto przed nim uniża ſię głęboko, i ſzanuie go: ná ktorey uniżonośći należy *Timor reverentialis: Boiaźń uczćiwośći*, ktora ieſt i w Aniołách SS, iáko mowi Job 26: *Filary niebieſkie drżą, i boią ſię ná ſkinienie iego.* Pierwſza boiaźń, prawdá żeby byłá zła, gdyby kto ták ſię bał piekłá, żeby gotow był grzeſzyć, gdyby piekłá nie było, nie máiąc żadney miłośći cnoty; i táką boiaźń niewolniczą gáni często S. Auguſtyn: iednák gdy ſię kto boi piekłá, oraz kocháiąc ſię w ſpráwiedliwośći, ták, że mu do ſtrzeżenia ſię grzechow pomaga táż boiaźń ieſt dobra, i może być nádprzyrodzona, iako náucza Concilium Tridentſkie przećiwko Heretykom: i do tey boiáźni nápomina Chryſtus Luc. 12. kiedy każe bać ſię P. Bogá, ktory może duſzę zgubić w piekle: i znowu to powtarza: *Ita dico vobis hunc timete: Ták wam mowię, tego ſię boyćie.* co czyni przećiwko tym, ktorzy mieli ſtrząſać z ſiebie boiaźń piekłá. Wſzákże przećię tá boiaźń niewolnicza ieſt mniey doſkonáła; bo ſię nieco mieſza w niey miłość włáſna: Doſkonálſza ieſt boiaźń ſynowſka: bo tá nie rożni ſię od miłośći Boſkiey, i o niey mowi Dawid, *że tá boiaźń ieſt święta, trwáiącą ná wieki wiekow* w niebie; gdźie nie będźie boiaźń niewolnicza, bo nie będźie tám niebeſpieczeńſtwo

Dwoiáka boiaźń Boża.

kará-

karánia: ktore niebeſpieczeńſtwo, że ieſt poki tu żyiemy, dla tego i ludźie doſkonáli, lubo bárźiey ſię ćwiczą w boiáźni ſynowſkiey, przećię iednák i tą boiáźnią niewolniczą podpomagáią ſię do wárowánia ſię grzechow. Gdy záś mowi S. Jan 1. Joan. 4: *Perfecta charitas foras mittit timorem: Doſkonáła miłość precz wyrzuca boiáźń*, to ſię ma rozumieć, abo o miłośći, ktora ieſt w Oyczyznie niebieſkiey, ábo ieżeli ſię rozumie o tey miłości, ktorą mamy w tey drodze idąc do Oyczyzny, to w tym ſenſie prawdźi ſię, że doſkonáła miłość chroni ſię grzechow, dla tego że ſą obrázą Boſką, i że ſię Pánu Bogu nie podobáią, ták, że choćby piekłá nie było, chroniłáby ſię grzechow: lubo z tą miłością może ſtać boiáźń piekłá.

§ 5. To pewna, że boiáźń Boſka, lubo niewolnicza, lubo ſynowſka, ieſt wſzyſtkim ludźiom poki żyiemy potrzebna: á nie tylko ludźiom niedoſkonáłym, ábo poczynáiącym żyć świątobliwie, ále też i doſkonáłym: bo upomina káżdego Duch S. Eccl. 2: *Serva timórem Domini, & in illo veteraſce*: *Choway boiáźń Bożą, i w niey bárzey ſię*: to ieſt trway w niey nie tylko w młodości, nie tylko ná początku żyćia duchownego, ále aż ná ſtárość. I w Rozdźiale 18 mowi: *Homo ſapiens in omnibus metuet*: *Człowiek mądry*, to ieſt doſkonáły, *we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich będźie ſię bał*; bo im ieſt kto mędrſzy, tym bárźiey poznawa niebeſpieczeńſtwá ná drodze świątobliwośći, gdźie żaden nie ieſt beſpieczny aż do śmierći: i dla tego we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich boi ſię. I ták boi ſię i o ſpráwy ſwoie przeſzłe, niewiedząc czy mu Pan Bog grzechy odpuśćił; i o ſpráwy teráźnieyſze, i o przyſzłe, áby były podobáiące ſię Pánu Bogu. A co było świętſzego nád Jobá, á przećię on o ſobie mowi cap. 31 *Semper quaſi tumentes fluctus timui Deum*: *Záwſze bałem ſię Bogá, iáko naſtępuiącey ná mnie náwáłności morſkiey*. Nie máſz większego ſtráchu nád ten, ktory máią żeglugący ná morzu, gdy náwáłność ná okręt ich náſtępuie. Owoż ták ſię Job ſpráwiedliwy bał Páná Bogá: lubo tá boiáźń nie byłá niewolnicza; bo nie mowi: bałem ſię karánia Boſkiego, ále bałem ſię Bogá, ktory może ćięſzko kárać, i iego tak wielkiey władzy; i dla tego przydáie: *Et pondus eius ferre non potui*: *I ćiężáru tego*, to ieſt możności, *znieść nie mogłem*. Pięknie to wyráźił Prorok Ezechiel w Rozdźiale 7 gdy mowi: *Erunt in montibus quaſi columbæ convallium omnes trepidi*: *Będą ná gorách iáko gołębice ná dolinach, wſzyſcy drżący*. Z kąd ſię pokazuie, że nie tylko ſię máią bać Páná Bogá drapieżni orłowie, ále i niewinne gołębice, choć uſtáwicznie zá grzechy ięczą, choć w roſpádlinách ſkały, to ieſt w ránách Chryſtuſowych mieszkáią. A bác ſię máią nie tylko ci, ktorzy ſą ná dole, to ieſt w okazyách grzechowych ná świecie, ábo w drodze

Boiáźń Boża wſzyſtkim potrzebna.

poczynáiących świątobliwość, zostáiący: ále i ći ktorzy iuż ná gorách cnot świętych stanęli. Przeto mowi Prorok słusznie: *Erunt in montibus quasi columbæ convallium omnes trepidi Będą ná gorách iáko gołębice ná dolinách wszyscy drżący*: ták iáko drży ten, ktory iuż na wysokiey wieży stánąwszy. z okna pátrzy ná głęboką przepáść, w ktorą drudzy wpadáią; poniewaz *judicia Dei abyssus multa: Sądy Boskie są głęboką przepáśćią*, Psal. 35. Przyczyná tego iest: bo iako okręt gdy z towárem drogim płynie, bárźiey się rozboynikow boi, niż kiedy iest prożny: ták i duszá cnotámi náładowána, tym się bárźiey ma bać o się, niż duszá w cnoty uboga.

Oprocz przykłádu Jobá S, ktory bał się Páná Bogá iáko náwáłnośći morskiey, mamy przykłády boiázni Bożey w inszych wielu Swiętych. S. Páweł o sobie mowi: *Nie czuię nic złego do siebie. ále nie dla tego usprá: wiedliwiony iestem.* 1. Cor. 4. S. Hieronim o sobie mowił: *Lubo iem, lubo piię, záwsze mi brzmi w uszách trąba ostátniego sądu Bożego: wstańcie umárli ná sąd.* S. Hilarion Opát umieráiąc mowił: *Wychodz dusso moiá, czego się boisz? blisko siedmdźiesiąt lat służyłáś Bogu, á umrzeć się boisz?* S. Chryzostom miał záwsze ná śćiánie wymalowány obraz piekłá, áby záwsze ná nie pámiętał. S. Bernard miał postánowienie, nigdy nie być wesołym, ażby był od boiáźni piekłá wolnym. Pismo S. ztąd chwali Judithę wdowę, że się *bárzo bałá Paná Bogá, i dla tego nikogo nie było, ktoby źle o niey mowił.* Jud. 8. Tobiasz stárszy *Syná swoiego od dźiećinstwá uczył się bać Bogá.* Tob. 1. Simeon, *że był spráwiedliwy i boiáźliwy*, zásłużył widźiec, i piástowáć Chrystusa Páná. Luc. 1. O początkách Kośćiołá Chrystusowego mowi S Łukasz Act. 10: *Kośćioł budował się chodząc w boiáźni Bożey.*

Do czego nas ma prowádźić boiáźń Boża?

§ 6. A do czegoż ma nas prowádźić táka boiaźń Boża? nie ma nas prowádźić do desperacyi i rospáczy, áni do szkrupułow niepotrzebnych, iakowi są ći, ktorzy czynią sobie grzech, gdźie go nie mász. i ustáwicznie spowiedzi powtarzáią; ále ma nas prowádźić do tego, ábyśmy byli záwsze ostrożni, i záwsze mieli ná się reflexyą, co, i iáko, i kiedy. i przy kim myślemy, mowiemy, czyniemy. Ma nas i do tego prowádźić. ábyśmy nie tylko się strzegli grzechow. ále też i okázyi grzechowych, náwet i prożnowania, gnuśnośći. oźiębłośći. i tego co nam przeszkadza do dobrego. Bo gdy przestaniemy czynić co dobrego, tym samym prędko co złego czynić będźiemy. Tákie bowiem iest násze przyrodzenie zepsowáne, iáko koń bystry. ktorego gdy kto gwałtownie nie trzymá wędźidłem, záraz bieży ná przepáść. Dla czego mowi Duch S, Eccl. 18: *Homo sapiens in omnibus metuet, & in diebus delictorum attendet ab inertia: Człowiek mądry we wszystkich spráwach będźie się bał, i we dni grzechow*, (iákie

sądni

ſą dni życia náſzego) *będźie ſię pilnie ſtrzegł gnuſności.* Do tey bowiem pilności ma nas pobudzáć boiáźń Boſka. Do tego, boiáźń Boża ma nas prowádźić do gorącey modlitwy, i do wzgárdy wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych. Bo iáko ná morzu żegluiący, gdy fále i burzliwe náſtępuią wiátry, boiąc ſię, nie myślą w ten czás o bánkietách, i o zyſkách, o krotofilách, ále o ſamym záchowániu zdrowia; dla czego i pieniądze, i drogie ſzáty w morze wyrzucáią, áby życie záchowáli, á do tego o iák modlą ſię gorąco: ták i ten kto ſię boi Páná Bogá, nie dba o rzeczy doczeſne, ále tylko myśli o zbáwieniu ſwoim, i często ſię gorąco modli, proſząc w niebeſpieczeńſtwách o pomoc Páná Bogá: i ták może z Jobem mowić: *Semper quaſi tumentes ſuper me fluctus Deum timui: Záwſzem ſię bał Bogá iáko fali burzliwych.*

O boiáźni Bożey czytáć ſię może *Viridar. Buſei, v. Timor Dei.* Niremb. *lib. 1. de Adorat. c.* 17. Theol. Duchow. Część 2. Rozd. 5. § 5. Część 3. Rozd. 1. § 3. Manna del Anim. w rożnych Meditácyách. Thom. à Kemp: *lib. 1. cap. 24. & lib. 3. c. 14.* Vincent. Cárafa *in Pereg. Ter. lib. 3. c. 2. Et par. 3. Exerc. 5. c. 3.* Gaſp. Druzbic. *Tomo 2. in Exercit. Menſis 7.*

NA DZIEN IV
Puſtyni Bogomyślney,

W ktorym dáią ſię Meditácye o Pokućie zá grzechy.

LEKCYA I.

Jáko P. Bog łáſkáwie przyimuie pokutuiące grzeſniki.

Hic peccatores recipit & manducat cum illis. *Ten grzeſzniki przyimuie, i pożywa z nimi.* Luc. 15.

Ponieważ dniá wczoráyſzego mowiliſmy o ſtráſzney ſprawiedliwości Boſkiey, ktorey ſię bać mamy: mowmy dźiś o niezmierney łáſkáwości Boſkiey, ktorą, grzeſznikom pokutuiącym Bog pokázuie: ábyſmy zoſtaiąc między boiáźnią i nádźieią, i nie deſperuiąc o miłoſierdźiu Boſkim, áni mu też zbytecznie dufáiąc, zbáwienie náſze ſprawowáli.

§ 1. Tę niewypowiedźiáną łáſkáwość Boſką, pokázuią nam przykłady

kłady w Ewángelii Swiętey, to Mágdáleny ktorą Pan JEZUS pokutuiącą ták miłośćiwie przyiął, i przed Faryzeuſzámi bronił i chwalił: to owey Niewiáſty cudzołożnice, ktorey nie potępił: to Sámárytanki, ktorą tak łágodnie do pokuty záchęćił: to Máteuſzá celniká, ná ktorego ták mile weyrzał, do ſiebie wezwał, i w domu iego bánkietował: to Zácheuſzá, ſam ſię do domu iego wpraſzáiąc, i dom iego błogoſławiąc: to inſzych grzeſznikow, ktorych ták mile przyimował, i z nimi pozywał.

Przykłady i świádectwá z Ewángelii tey łáſkáwośći.

raczył to powiedźieć o ſobie: *Nie przyſzedłem wzywáć ſprawiedliwych, ále grzeſznikow: Nie trzebá Lekárzá zdrowym, ále źle ſię máiącym.* Náuczćie ſię tego: *Miłoſierdźie wolę á niżeli ofiárę.* Mat. 9.

Pokázuie iáśnie też łáſkáwość przypowieść, o ſynu márnotrawnym, *Luc.* 15: przećiwko ktoremu ták niewdźięcznemu, gdy ſię powracał, wyſzedł dobrotliwy Oćiec; padł ná ſzyię iego, cáłował go, kazał odártego ſuknią zacną odźiáć, dáć pierśćień ná rękę iego, ſprawić bánkiet dla niego, gráć muzyce, ćieſząc ſię z náwrocenia iego. Możeſz być większa nád tę Oycowſką miłość? Więc támże *Luc 15.* w drugiey przypowieśći o Páſterzu, o iák wielka miłość ſię wydáie Páná Jezuſá przećiwko grzeſznikom pokutuiącym. Ten to ieſt páſterz, ktory máiąc ſto owiec, opośćił owiec dźiewięćdźieſiąt i dźiewięć, to ieſt dźiewięć Chorow Anielſkich w niebie, ktorych nátury lubo ták zacney i niewinney nie przyiął, ále przyiął náturę ludzką grzeſzną, i przyſzedł ná puſtynią świátá tego, ſzukáć tey iedney owieczki zgubioney. A iákże iey ſzukał? o iák z wielką prácą i trudem! o iák z wielkim niewczáſem biegał po láſach i polách Páleſtyńſkich, ćierpiąc głod, prágnienie, nieſpánie, nie máiąc gdźie głowy ſkłonić. Przyſzło do potu krwáwego w Ogroycu Getſemańſkim, ſzukáiąc tey owieczki: przyſzło do tego, że ſię na ćierniu zránił i zkrwáwił, że go zwierz dźiki, to ieſt lud iego niewdźięczny, pázurámi ſwemi podrápał i rozſzárpał. Aż na gorze Kalwaryiſkiey nalazſzy zgubioną tę owieczkę; kłádźie ią na rozpięte na Krzyżu rámioná ſwoie, i do niebá nieſie; i tám zwoławſzy przyiáćioły ſwoie, to ieſt Anioły SS, káże ſię ćieſzyć, i winſzować ſobie że ználazł owieczkę, ktora byłá zginęłá. I przydáie, że w niebie *więkſze będźie weſele Aniołow nád iednym grzeſznikiem pokutuiącym, niżli nád 99 ludźmi ſprawiedliwymi ktorzy pokuty nie potrzebuią.* O iák wielka, o iák niepoięta dobrotliwość Boſka przećiwko grzeſznikom pokutuiącym!

§ 2. Ale ieſzcze wyraźniey ią opiſuie ſam Pan JEZUS w obiáwieniu S Janá, Apoc 3, ták mowi: *Ecce ſto ad oſtium & pulſo: ſi quis audierit vocem meam, & aperuerit mihi ianuam, introibo ad illum & cœnabo cum illo, & ipſe mecum:* Oto ia ſtoię u drzwi i kołáię: ieżeli kto uſłucha głoſu mego i otworzy mi drzwi

mi drzwi, wnidę do niego, i będę wieczerzał z nim, á on ze mną. Ile tu ſłow, tyle Aktow miłości ku grzeſznikowi, iáko te ſłowá uważa P. Paulus Segneri w Rozmyślániu dniá ſzoſtego i ſiodmego Lipcá, ktorego uwagi tu przytoczę. A kto ſię temu nie záđźiwuie, ze Krol chwały ſtoi u drzwi grzeſznika? mowię u grzeſzniká. bo nie ſtoi u drzwi człowieká, ſprawiedliwego; gdyż w domu iego, mieſzka. A ktory Krol nie záproſzony wnidźie do chálupy wieśniaká tak podłego, iák podły ieſt grzeſznik względem Bogá? á przećię Bog nie záproſzony idźie do niego; bo gdyby był záproſzony, nalazłby drzwi dla ſiebie otwárte, i nie mowiłby, *oto ſtoię u drzwi i kołáce.* Więc gdyby Krol wſzedł do domu kmieća iákiego, wżdyby przed ſobą przeſłał dworzánow, ktorzyby mieyſce dla niego ſporządźili, żeby dopiero zá nimi ſam przyſzedł: á tu ſam Bog idźie do ſercá grzeſzniká, i mowi: *Oto ia ſtoię i kołáce:* Ja, nie kto inſzy, nie przeſławſzy przedemną poſłow; bo gdybym ie był przeſłał, nie trzebáby mi kołátáć, nálazłbym był iuż drzwi otwárte. Do tego, Krol gdyby przſzedł do domu wieśniaká, i raczyłby ſam kołátáć, aby mu otworzono, wżdyby nie długo kołátał, ale widząc że mu záraz nie otwierráią, odſzedłby precz: áBog nie ták, ále mowi: *Oto ſtoię u drzwi i kołáce;* czegoby nie mowił, gdyby mu było záraz otworzono. A mowi: *Oto ſtoię.* gdyby ſiedźiał, gdyby ſię przechodźił, ábo ſię czym inſzym pod ten czas zábawiał, byłoby iákożkolwiek mniey dźiwno: ále ſtoi długo u drzwi, i kołáce z niewczáſem ſwoim, i owſzem podobno z pogárdą u ludźi pátrzących. Tákie ieſt niewymowne prágnienie Páná Bogá, áby wſzedł do ſercá grzeſzniká ſobie przećiwnego. Naprzod tedy do grzeſzniká, choć nie záproſzony od niego, idźie z łáſką ſwoią uprzedzáiącą, i kołáce do ſercá przez gryźienie i ſtrofowánie ſumnienia, ktore bywa przykre: iakó bywa przykre kołátánie, i tym kołátániem diſponuie grzeſzniká áby ſłuchał głoſu iego; toż dopiero woła przez wnętrzne nátchnienie, áby mu ſerce otworzył przez ſkruchę, przez ſpowiedź, przez przedſięwźięćie lepſzego życia, przez Kommunią. Mogłby ſam przez gwałt otworzyć ſobie ſerce, i tám wnić. ále nie chce nam gwałtu czynić, chce zachować ſwobodną wolą náſzę, ktorą nam dał: w czym też nam miłość pokázuie. Dość ná tym, że czyni co potrzebá. ile z niego ieſt, áby mieſzkał w ſercu grzeſzniká: ieżeli nie wnidźie do ſercá twego, z ćiebie to ieſt, że mu niechceſz otworzyć; żáłować ſię ná Bogá nie możeſz, bo on kołáce, i woła. ábyś mu w ſerce otworzył.

Dowod tey łáſkáwości z obiáwienia Iana S. c. 3.

Ale nie tu ſtawa dobroć iego: mowi bowiem dáley: *Ieżeli kto uſłuchá głoſu mego, i otworzy mi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.* Prawdá że potrzebuie Pan Bog, áby grzeſznik uſłuchał wprzod-

náty

nátchnienia iego, żeby nádſtawiał uchá, gdy Bog go wzywa do pokutyi żeby ſię w ten czás nie rozrywał inſzemi zabáwámi, żeby nie wdawał ſię w te ſpráwy, w ktorych dla wrzaſku ſtworzenia, nie ſłucha Bogá mowiącego, iednym ſłowem, áby nie był z liczby tych, o ktorych mowi Prorok Zách. 7. *Noluerunt attendere, & averterunt ſcapulam recedentem, & aures ſuas aggravaverunt:* *Niechćieli ſłuchać, i odwroćili plecy odchodzące, i obćiążyli uſzy ſwoie.* Potrzebuie i tego, áby wſtáć, podnieść ſię od źiemie, ſtrząſnąć z ſiebie gnuſność, i otworzyć ſerce Bogu kołácącemu; co ſię dźieie przez obrzydzenie ſobie grzechu, i przez poſtánowienie poprawy, (ták bowiem odwálemy grzech od ſercá, ktore on zámyka Pánu Bogu:) ále iák ſkoro to uczyni grzeſznik, táka ieſt dobroć Páná Boga, że on nie czeka áby wyſzedł ku niemu, przyimuiąc go, iáko czynią ludźie gośćiom wielkim przychodzącym; ále záraz wchodźi do ſercá, iák ie widźi otwárte. Náwet áni ſię báwi, zátrzymuiąc ſię nieco przy ſercu, i pátrząc kto drzwi otworzył; i czy nie przeſzkodźi goſpodarzowi, (iáko czynią obcy, gdy do domu przychodzą, ábo żebrácy gdy przychodzą po iáłmużnę,) ále on záraz wchodźi; bo przychodźi poufále, iáko przyiaćiel, i iáko dobrodźiey, áby udárował goſpodarzá, aby ſię z nim ućieſzył. I owſzem záraz z pokutuiącym záſiada do ſtołu, *i z nim wieczerza, á pokutuiący z nim:* *Cœnabo cum illo & ipſe mecum.* O iákie to wielkie uraczenie, że Pan nie tylko ráczy náwiedźić ſwego poddánego, i nie tylko w domu iego wieczerzać, ále też z nim wieczerzác, i pożywać u ſtołu iego. Bywa to, że Krol będąc ná łowách, ábo w drodze, w leſie, wſtąpi ná popás do chłopá, ábo że od niego przyimuie co mu ofiáruie do iedzenia, náprzykład iábłká, ábo orzechy leſne: ále kto widźiał áby z chłopem Krol záſiadał u iego ſtołu, i pożywał z nim kápuſty, ábo grochu? prędzey go do ſtołu ſwego Krol przyimie, á niżeli z nim u ſtołu iego záſiędźie Pan Bog oboie czyni, i mowi: *Cœnabo cum illo & ille mecum:* *Będę wieczerzał z pokutuiącym, á on ze mną.* Z kąd ſię pokázuie, że dwá ſtoły ſą w ſercu grzeſzniká pokutuiącego. Jeden ſtoł ieſt ktory pokutuiący gotuie Bogu, częſtuiąc go ſwemi ákrámi cnot, ktoremi ſię gotuie do uſprawiedliwienia, to ieſt ſkruchą zá grzechy, : przedſięwźięciem żyćia lepſzego; bo iáko mowi S. Bernard: ten to ieſt pokarm Boſki: *Cibus ejus pœnitentia mea: nonne cinerem tanquam panem manducat?* *Pokarm iego pokutá moiá, ázá nie zażywa popiołu iáko chlebá?* I do tego ſtołu naprzod Pan Bog záſiada, mowiąc: *Cœnabo cum illo:* *Będę pożywał z nim,* to ieſt z pokutuiącym. A drugi ſtoł Pan Bog gotuie pokutuiącemu, i mowi: *Es ipſe mecum:* *A on* to ieſt pokutuiący, *będźie pożywał ze mną;* u ktorego ſtołu Bog częſtuie pokutuiącego pociechámi duchownemi, i delicyámi niebieſkiemi; á do

tego

tego ſtołu iuż po pierwſzym ſtole Bog zásiada. I wiedźieć to trzebá, że więcey Pánu Bogu ſmákuią potráwy u pierwſzego ſtołu, niż u wtorego: bo więkſze ma upodobánie w áktách cnot, ktore bierze od człowieká, niż w dárách ſwoich, ktore mu dáie. Tá záś dwoiáka uczta zowie ſię wieczerzą; bo ſię odpráwuie przy pochodni wiáry, ktora nam w tym pádole ćiemnym przyświeca. Acz i potym záś w ſzczęśliwey wieczności záprosi Pan Bog pokutuiącego ná bánkiet, ktory ſię też zowie *wieczerzą weſela bárankowego*: *Beati qui ad cœnam nuptiarum agni vocati ſunt.* Apoc. 19. Ale ten bánkiet będźie w południe, gdy ſłońce ſprawiedliwości świecić będźie przez iáſnie Bogá widzenie: zowie ſię iednák wieczerzą, że tá uczta będźie oſtátnia, bo ktorey iuż inſzey nie będźie, kiedy uſtáną wſzyſtkie prace i fátygi náſze, iáko wieczerza bywa oſtátnie iedzenie po wſzyſtkich robotách. O iako to miłość wielka Bogá ku grzeſznikom pokutuiącym.

§ 3. Też miłość wyráźił Pan Bog u Proroká Ezech. 16. kiedy ták mowi do duſzy po grzechách uſprawiedliwioney: *Eras nuda & confuſione plena*: *Et tranſiui per te, & vidi te, & ecce tempus tuum, tempus amantium. Et expandi amictum meum ſuper te, & operui ignominiam tuam, & juraui tibi, & ingreſſus ſum pactum meum tecum, ait Dominus Deus, & facta es mihi.* *Byłáś obnażoną, i ſromoty pełną. I przeſzedłem przez ćię, i obaczyłem ćię, á oto czas twoy, czás kochaiących. Rośćiągnąłem odźienie moie nád tobą: i okryłem ſromotę twoię, i przyſiągłem ći, i wkroczyłem w przymierze moie z tobą, mowi Pan Bog, i ſtałáś ſię dla mnie.* To wſzyſtko czyni Pan Bog przy uſprawiedliwieniu duſzy. gdy z wielkiego ſwego miłoſierdźia z grzeſznicy czyni Swiętą. Abowiem gdy ieſt w grzechu śmiertelnym duſzá, *ieſt obnażoną z łáſki boſkiey*. i z cnot nádprzyrodzonych; bo żadney nie ma oprocz záſem wiáry, i nádźiei. Jeſt też *ſromoty pełną*; bo nápełniona wyſtępkámi Bogu omierzłemi. Coż Pan Bog czyni? oto iáko Krol wyiáchawſzy ná łowy, nátrafia ná tę duſzę, iáko ná ſárnę dźiką w knieiách uciekáiącą, i przechodźi przez nię, przerażáiąc ią wſkroś boiáźnią ſwoią. i przenikáiąc ſerce iey łáſką ſkuteczną, pobudzáiącą do pokuty; i weyrzawſzy ná nię okiem miłoſierdźia ſwego tym, ktorym weyrzał ná Máteuſzá, ná Zácheuſzá, ná Nárhánaelá, ná Piotrá, ma upodobánie w zbawieniu iey. á to w ten czás, kiedy ſię duſzá kocha w márnościách świátá tego, i świát też w niey ſię kocha, dodaiąc iey prożnych uciech, zgołá kiedy ieſt *tempus amantium, czás miłości*. I w ten czás *rozćiąga nád duſzą grzeſznika Bog odźienie ſwoie, pokrywaiąc ſromotę iey*: bo naprzod dáie łáſkę uprzedźáiącą, ktorą duſzę pokrywa, iák myśliwiec ſárnę pokrywa ſiećią, żeby od niego nie uciekłá. A potym náſtępuie łáſká uſprawie-

Drugi tego Dowod z Proroká Ezechielá c. 16.

dliwienie, ktore iest iákoby ślub duszy z Pánem Bogiem, i złączenie się zupełne Bogá z duszą, i duszy z Bogiem, przez łáskę poświęcáiącą, i przez ziednoczenie woli; ták, że może duszá mowić: *Dilectus meus mihi & ego illi: Bog moy ukochány iest dla mnie, i ia dla niego:* á Bog też mowi do duszy: *Et facta es mihi, stáláś się dla mnie,* to iest dla moiey usługi, dla moiey chwały, dla moiey ućiechy.

§ 4. Te są przykłády z pismá S. wielkiey ku grzesznikom dobrotliwośći Boskiey. Przytoczę ná potwierdzenie tego, z historyi Kośćielnych owę rewelácyą, ktorą wspomina S. Dionizyus Zá czásow iego żył uczeń Apostolski imieniem Carpus: ten widząc, że ieden poganin odwiodł był od wiáry iednego Chrześćiániná, bárzo się o to gniewał, i obiemá życzył, áby ich był Pan Bog piorunem zábił. Záraz potym widźiał, że dom w ktorym on mieszkał, rozstąpił się, i wzgorę weyzrzawszy, widźiał Páná Jezusa w niebie siedzącego, á przy nim niezliczonych Aniołow: gdy záś ná doł weyrzał, widźiał przepáść ciemną, nád ktorą stali owi dwáy, ktorym źle życzył, drżący i boiący się, bo iuż w onę przepáść wpáść mieli; á ieszcze ich wężowie wychodzący z oney przepáśći, snuiąc się koło nog ich, w onę przepáść ćiągnęli ogonámi swemi, i zębámi; náwet i ludźie iácyś, spycháli ich w onę przepáćć. Z czego gdy się ćieszył Cárpus, ktory ná to pátrzył, i gdy sam chćiał owych práwie iuż lecących w przepáść wepchnąć, z nowu w niebo weyzrzawszy, widźi Páná Jezusa z niebá zstępuiącego, i miłośćiwie rękę owym nędznym podáiącego, ktorych też Aniołowie rátowáli, i zátrzymáli. A to czyniąc P. JEZUS, rzecze Cárpusowi: Biiże teraz przećiwko mnie; bom ia gotow i drugi raz zá ludźie ćierpieć: ále pátrz czyć to pożyteczno, tę przepáść, i to z wężámi mieszkánie przekładáć nád mieszkánie z Bogiem, i z Aniołámi.

Przykład z historyi.

To, co się do tych czaś powiedźiáło uważáiąc, zádźiwuy się naprzod ták wielkey dobroći i miłośći ktorą Bog pokázuie grzesznikom. Potym wzbudź w sobie wielką nádźieię, chocbyś miał naywiększe grzechy, w tey dobroći Páná Boga, że ćię on gotow przytulić do siebie, i ták łáskáwie przyiąć. A náostátek chćiey się szczerze náwroćić do Páná Bogá, nie gárdząc táką dobroćią Boską żeby ná ćię nie pádłá owá przymowká S. Páwłá Rom. 2: *An divitias bonitatis ejus, & patientiæ, & longanimitatis contemnis? ignoras quoniam benignitas Dei ad pœnitentiam te adducit? Secundùm autem duritiam tuam & impœnitens cor thesaurizas tibi iram in die iræ, & revelationis justi judicij Dei: Czy dostatkámi dobroći Boskiey, ćierpliwośći, i nieskwápliwośći gárdźisz? Nie uznawasz tego, że dobrotliwość Boska do pokuty ćię przywodźi? A ty według zátwárdzenia twego, i serca niepokutuiącego skarbisz.*

skárbisz sobie gniew ná dźień gniewu, i obiawienia spráwiedliwego sądu Boskiego. Uchoway tego Boże.

Jeżeli czás pozwoli, ábo ieżeli się bárźiey podobáć będźie, czytáć się może drugá Lekcya o pokućie, ktora nástępuie.

LEKCYA II.

Jáka ma być pokutá ábo náwrocenie do Bogá.

Convertimini ad me in toto corde vestro: *Náwroććie się do mnie ze wszystkiego sercá wászego.* Joel. 2.

§ 1. Pokutę zá grzechy ták opisuie S. Grzegorz hom. 34. in Evangel: *Pœnitentiam agere, est perpetrata mala plangere, & plangenda non perpetrare:* *Czynić pokutę, iest złe spráwy uczynione opłákiwáć, i tychże godnych płáczu nie czynić.* A S. Augustyn serm. 7. de temp. ták ią opisuie: *Pœnitentiam certam non facit, nisi odium peccati & amor Dei: quando sic pœnites, ut tibi amarum sapiat in animo, quod ante dulce fuit in vita:* *Pokuty pewney nie czyni, tylko nienawiść grzechu, a miłość Bogá: kiedy ták pokutuiesz, że nádsły czuiesz żeć to gorzko iest, co przed tym słodko było.* Zkąd się pokázuie, że pokutá należy ná tych kondicyách. Pierwsza kondicya iest, żeby się upámiętał, ten ktory pokutuie, to iest, áby uznał że zgrzeszył. Dla tego Pan Bog po grzechu pytał Ewy: *Czemuś to uczyniłá?* i Kaima tákże pytał: *Coś uczynił?* áby byli uználi upadek swoy. Więc i Dawid pokutuiący mowi w Psálmie 50: *Niepráwość moię poznawam, i grzech moy záwsze iest przećiwko mnie* Także i KrolEzechiasz Jsai. 38. mowi: *Będę rozmyślał u szystkie látá moie, w gorzkości duszy moiey.* Druga do pokuty kondicya iest. brzydźić się grzechem, i zań żáłować; iáko Piotr po grzechu płákał gorzko, i Mágdáiena łzámi nogi Páńskie polewáłá. Wiedźieć iednák trzebá że bez tego powierzchownego płáczu, może być pokutá, gdy żal iest wnętrzny i ná sercu i ná woli, to iest gdy komu nie podoba się że zgrzeszył. i radby żeby był nie zgrzeszył, luboby w ten czás nie czuł gorzkości i żalu ná ciele. Trzećia kondicya iest, aby pokutuiący mocno postánowił i chćiał szczerze i skutecznie poprawić życie swoie, i wystrzegać się grzechu, iako upomina Prorok Ezech. 18: *Projicite à vobis omnes prævaricationes vestras, & facite vobis cor novum & spiritum novum:* *Odrzuććie od siebie wszystkie przestępstwá wáse. i uczyńćie sobie serce nowe i duchá nowego.* Czwarta kondicya z ustáwy Chrystusa Páná do pokuty potrzebna iest, szczera i zupełna spowiedź grzechow. przed kápłánem uczyniona. Jáka záś ma być tá spowiedź, i przy niey iáki żal i przedsię-

Kondicye práwdźiwey pokuty, ábo istotá.

wźięćie, powiedźiáło ſię w Reflexyi ná ten dźień gdźie indźiey położoney. Náoſtátek piąta do pokuty kondicya ieſt, karánie cierpieć, ábo dofyćuczynienie zá grzechy wypełnić. O czym będźie mowá niżey w Lekcyi ná ten dźień trzećiey. I to należy do iſtoty pokuty zá grzechy. A ztąd ſię pokazuie, że nie káżda pokutá Pánu Bogu ſię podoba. Bo pokutował Judaſz gdy wyznał grzech, wrocił co wźiął niefprawiedliwie, á przećię źle pokutował, bo nie prośił iáko Piotr o odpuſzczenie. Pokutował Antiochus, ále źle pokutował: bo nie miał ſkutecznego przedſięwźięćia. Pokutowáli i płákáli zá grzechy wiele, ktorzy potępieni ſą; bo nie żupełnie ſpowiádáli ſię.

§ 2. Własności záś pokuty ſą te. Pierwſza własność że ma być nieodwłoczna, zwłaſzczá do śmierći. Ták upomina Duch S. Eccl. 17. *Ne demoreris in errore impiorum: ante mortem confitere: Nie zoſtawáy w błędźie niezbożnych: przed śmiercią ſpowiáday ſię.* Ten to ieſt błąd niezbożnych, odwłoczyć pokutę aż do śmierci. Zadnego bowiem nie máſz ták niezbożnego, áby chćiał ść do piekłá; káżdy mowi: będę ſię ſpowiádał, będę pokutował. Ale gdy go ſpytaſz, kiedy to będźie? odpowie że ná bliſką uroczyſtość: ále to mowi uſtámi, á w ſercu mowi, że aż przy śmierci. A ieżeli ſię będźie ná iákie Swięto ſpowiádał, uczyni to tylko powierzchownie, niedokładnie, nie wyrażáiąc wſzyſtkich okoliczności grzechow, chowáiąc ſię z tym aż do śmierći. W czym ſię bárzo oſzukiwa ták człowiek, bo ſię ná trzech fałſzywych ábo niepewnych oſadza fundámentách. Pierwſzy fundáment ieſt, że ſię przy śmierći będźie ſpowiádał: drugi, że ſię będźie dobrze ſpowiádał: trzeći, że gdyby ſię dobrze ſpowiádał przy ſmierci, będźie zbáwiony. Pierwſzy fundáment ieſt niepewny: bo kto cię upewnił że ſię przy śmierći będźieſz ſpowiádał? á kiedy cię przypadek iáki nagle umorzy, ábo ápopleksya, ábo dáchowká, nieſpodźianie zpadáiąca zábije? á kiedy cię w nocy kátar záduśi, ábo opreſſya ſercá? Kiedy wpádnieſz w letarg? kiedyć gorączká nieſpodźianie rozum odeymie? Drugi tez fundáment niepewny: bo to przy śmierći ſpowiádáć ſię dobrze, o iák rzecz trudna! Trzebá do tego przypomnieć ſobie dobrze grzechy, á ty przy śmierci w onych bolách, w oney twoiey ſłábosci, iako ſobie ták wiele grzechow przypomniſz ták ſkrytych, ták záwiłych? Do ſpowiedźi dobrey trzebá ſzczerego żalu i przedſięwźięcia poprawy. A ty iáko to uczyniſz przy śmierci kiedy ſię grzech bárźiey w korzeni wlerce twoie? A co z ſtrony Páná Bogá iako nażeſz ſię ſpodźiewáć żeć dopomoże do tego żalu i przedſięwźięcia łáſką ſwoią ſkuteczną, kiedy będźie od ćiebie więcey i dłużey obrażany? Jeſt on miłoſierny, prawdá: ále z tym w ſzyſtkim nie náło do piekłá wrzuca

Własność pierwſza, pokuty, że nie ma być odwłocona.

Tur-

Turkow, Zydow, Heretykow, i złych Chrześćian. Jeſt miłoſierny, ále oraz ieſt ſpráwiedliwy. *Dulcis & rectus Dominus* Pſal. 24. *Słodki i ſpráwiedliwy Pan.* Náoſtátek i trzeći fundáment bárzo niepewney. Bo daymy to, że ſię przy śmierci dobrze wyſpowiádaſz: ieſzcze to niepewná że będźieſz zbáwion: bo trzebáby do tego, żebyś záraz po tey ſpowiedzi ſkonał. Ale ieżeli ieſzcze pożyieſz, áza w ten czas czárći, kiedy widząc że krotki czás máią, nayw iękſzą ſwoię wywieraią potęgę ná człowieká, nie będą tym bárźiey náſtępowáli ná ćię, ktorego ták długo w mocy ſwoiey mieli? i ktorego bárźiey znáią ſkłonności do grzechu, i nałogi? A czy trudno będźie im zápalic ogniem pożądliwości, ſerce przez długi czás przyſpoſobione iáko ſuchą ſłomę? Pátrzże tedy nędzniku, iáko ná ſłábych zbáwienie twoie otáczaſz fundámentách, kiedy ſpowiedź do śmierći od kłádaſz. Słuchayn yráczey tegoż Duchá S. upomináiącego nas wſzyſtkich Jerem. 23. *Date Domino Deo veſtro gloriam, antequam contenebreſcat, & antequam offendant pedes veſtri ad montes caliginoſos: Dayćie Pánu Bogu wáſzemu chwałę w przod niż ſię zmierzchnie, i wprzod niż nogi wáſze nátrafią ná gory mgliſte ábo ćiemne.* Tę chwałę grzeſznik Pánu Bogu oddáie, ktorą mu przez grzech odebrał, kiedy zá grzechy pokutuie. A kiedyż ią ma oddawać? *antequam contenebreſcat,* nie w ten czás kiedy dźień życia tego západáć będźie, kiedy ſię záćmnie noc, *in qua nemo poteſt operari:* w ktorey nikt robić nie może, kiedy rozum naſz ćmić ſię pocznie: bo w ten czás záćmiony rozum, nie ták dobrze pokaże dobroć Páná Bogá, i złość grzechu, á zátym nie tak doſkonáłe pobudźi wolą do ſkruchy zá grzechy. Do tego w tym prześćiu náſzym ná drugie życie, o iáko tám będą gory mgliſte i ćiemne! to ieſt o iák wielkie pokażą ſię trudności, i przeſzkody do ſzczerey pokuty, i do dobrych uczynkow. Pierwſza gorá będźie chorobá przynoſząca boleści głowy i ckliwości rożne. Druga gorá będźie, ſłábość ſił do wykonánia ſpraw przyrodzonych, dopiero nádprzyrodzonych. Trzećia gorá, ſtáránie ſię i frafobliwość o zdrowie, i roſporządzánie dobr doczeſnych: tákże náwiedzánie przyiaćioł, i záżywánie lekarſtw. Czwarta gorá, złe nałogi, i námiętności, ktore zwykły przy śmierći pobudzáć do gniewu, do ſmutku, do boiáźni. W tych gorách mgliſtych chowáią ſię, i z nich wypadáć będą rozboynicy, to ieſt czárći, zadáiąc rożne pokuſy przećiwko wierze, nádźiei, miłości, ćierpliwości. O iak trudno będźie przeprawić ſię przez te gory do ſzczęśliwey wieczności! O iák wiele z tych gor ná głowę ſpada do piekła! Więc tedy o iákie głupſtwo náſze, ieżeli dopiero ná tych gorách tak niebeſpiecznych chcemy zbáwić duſzę náſzę! Nie tak; ále teraz poki czás ieſt, czyńmy dobrze, uśmie-

rzáiąc

rzáiąc námiętnośći, wykorzeniáiąc złe nałogi zwyćiężáiąc pokuſy, czyniąc pokutę i ákty cnot: wprzod nim ſię zmierzchnie, i niż tráfiemy ná te ćiemne gory. Nie dufaymy hárdźie śiłom náſzym, żeby ná nas nie pádłá owá przymowká, ktorą wyrzucą ná oczy komuś Job 24: *Dedit ei Deus locum pœnitentiæ, & ille abutitur eo in ſuperbiam. Dał mu Bog mieyſce pokuty, á on go źle záżywa ná pychę:* bo nie pokutuiąc záwczáſu, dufa że będźie zbawion ták łácno przy ſkonániu zá iedno weſtchnienie, zá iedno uderzenie ſię w pierſi: i że gdy ták wiele tyſięcy idźie do piekłá z tych ktorzy do śmierći odwłoczyli pokutę, á ledwo ieden Łotr ná krzyżu idźie do Ráiu, ſpodźiewa ſię że on ſam tákim cudownym Łotrem będźie: co ieſt wielka pychá.

Mamy wiele przykłádow, iáko wiele bez pokuty umárło, ktorzy ią do śmierći odwłoczyli: Piſze Bedá, że ieden żołnierz, ktory do śmierći odkładał pokutę, gdy ćięſzko záchorował, przyſzedł do niego Krol Konrad, upomináiąc go do ſpowiedźi: á on mu odpowiedźiał że iuż do tego czáſu ſpoſobnego nie máſz: i powiedźiał że nie dawno przyſzli do niego dwáy młodźiani dźiwnie piękni, z ktorych ieden podał mu kśiążeczkę máłą, w ktorey on chory czytał ſwoie dobre uczynki, ále ich bárdzo máło widźiał. Potym przyſzło woyſko cáłe czártow, z ktorych ieden podał mu tákże wielką kśięgę, gdźie były ſpiſane wſzyſtkie grzechy iegó. I rzekli czárći onym młodźianom: czego tu ſtoićie? náſz to ieſt. A oni rzekli: prawdá, ná więkſze potępienie iego weśćie go. I ták zniknęli Aniołowie: á czárći poczęli żeláznemi hakámi rozdźieráć wnętrznośći iego: á on to oznáymuiąc, nieſzczęſny bez ſpowiedźi umárł.

O drugim piſze P. Carrafa *in Peregr: Ter, lib 1. c. 6.* Tego gdy upomináli Zakonnicy, áby ſię ſpowiádał, záwſze mowił: uczynię to potym, teraz czáſu nie máſz. Záchorowawſzy, gdy go ná ſpowiedź námawiano, toż mowił. Aż gdy iuż był bliſki śmierći, gdy mu kápłan przekładał piekło otwárte, upomináiąc, áby ſię ſpowiádał, i żáłował zá grzechy, on począł ſtráſzliwie wołáć: o pokuto gdźieś ieſt? iuż pokutowáć nie mogę. Ták Bog ſpráwiedliwie oſądźił, że gdym mogł, niechćiałem pokutowáć. To powiedźiawſzy bez pokuty umárł.

Trzeći, gdy źle żyiąc záchorzał, á gdy go przyiaćiele do ſpowiedźi upomináli; on mowił: Co mi pomoże pokutá: potępiony ieſtem. Więc pokazał mu ſię Pan JEZUS ukrzyzowány mowiąc: Iam zá ćiebie umárł: więkſze ieſt miłoſierdźie moie, niż twoie grzechy, pokutuy, á ia ſię nád tobą zmiłuię. Ale on też mowił: Jam wielki grzeſznik: Co mi pokutá pomoże, ieſtem potępiony. Znowu Chryſtus rzekł mu: Jam dla ćiebie ćierpiał: niechcę ćię potępić, tylko uczyń pokutę. Ale gdy áni temi ſłowy

nie

nie zmiękczyło się serce iego: Chrystus dobywszy krwi z boku swego, rzućił mu ná twarz iego, mowiąc: Tá krew będźie mi świádectwem ná ostátnim sądźie, żeś niechćiał mieć mego miłosierdźia.

Inszy źle żyiąc, dufał iż przy śmierći te słowá tylko mowiąc: Boże zmiłuy się nádemną, miał być zbáwionym. Ale go omyliłá nádźieiá; bo czásu iednego iádąc ná koniu przez most, gdy koń zlększy się, z mostu w wodę z nim leciał, on miásto owych słow; Boże żmiłuy się ná demną, rzekł: niech diabeł wszystko porwie, i duszę, i ciáło, i ták nędzny utonął. Te, i insze przykłády, przywodźi pomieniony P. Carafa, cituiąc Authorow.

§ 3. Druga właśność Pokuty iest, że lubo nie może być dostátecznie rowna grzechom, ponieważ iáko uczą z S. Thomaszem Theologowie, żadne szczere stworzenie Pánu Bogu nie może dosyć uczynić zá ieden grzech śmiertelny, ile iest obrázą Boską: przećię iednák ták ma być pokutá rowna grzechom, że im większe były grzechy, tym większa ma być pokutá zá nie. Ták náucza S. Cyprian in serm. de lapsis: *Quàm magna deliquimus, tam granditer defleamus: Iák ćięszkośmy zgrzeszyli, ták ćięszko płaczmy: Pœnitentia crimine minor non sit. Pokutá nád grzech niech nie będźie mnieysza.* I owszem upomina Prorok Baruch 4: *Sicut fuit sensus vester ut erraretis, à Deo: decies tantum, iterum convertentes requiretis eum: Iáko był zmysł wász ábyście byli błądźili od Bogá, tyle dźieśięć razy, znowu się náwroćiwszy, szukáć go będźiećie.* Więc i Jzáiasz cap. 31 mowi: *Convertimini, ficut in profundum receſſeratis filij Iſrael Náwroććie się, iákoście byli głęboko odeszli synowie Izráelscy.* Z tych słow dáie się znáć, że niektorzy gdy grzeszą nie tylko się dáleko od Bogá oddaláią, ále też w głębokość iákąś odchodzą, iáko o nich mowi inszy Prorok Oseæ 9: *Profundè peccaverunt: Głęboko zgrzeszyli:* záczym tákowi grzesznicy powinni też z większą usilnością nawracáć się do Bogá, áby wybrnęli z tey głębokości grzechow swoich. A ktorzysz to głęboko grzeszą? naprzod głęboko grzeszą ci, ktorzy nie z niewiádomości, nie z ułomności grzeszą ze złości, umyślnie, chcąc, wiedząc, rozmyślaiąc się ná grzech, i iakoby ucząc się grzeszyć, iáko mowi o iednym Dawid: *Iniquitatem meditatus eſt in cubili ſuo: Niepráwość rozmyślał ná łożku swoim.* Psal. 35. O tákowych mowi S. Páweł Hebr. 10: *Voluntariè peccantibus nobis poſt acceptam notitiam veritatis, jam non relinquitur pro peccatis hoſtia, terribilis autem quædam expectatio judicij, & ignis æmulatio, quæ conſumptura eſt adverſarios: Że gdy dobrowolnie grzeszemy, po wźiętey znáiomości o prawdźie,* to iest sprzeciwiáiąc się oświeceniom Boskim i náuce Ewángelii, *iuż nie zostáie dla nas ofiárá zá grzechy,* to iest że tákim nie pomaga Chrystus ofiarowány zá nas ná

Druga własność pokuty. ze ma, być rowna grzechom, ile może być.

krzy-

krzyżu, *ále czekáć im trzebá ſądu ſtráſznego, y ogniá piekielnego.* Więc tákowi, gdy ſię z miłoſierdźia Boſkiego przećię náwrocą do Bogá, máią tákież ſtáránie czynić, i myślić pilnie o tym, iákoby wiernie Pánu Bogu ſłużyli, iákie ſtáránie czynili,, i myślili áby go byli obrażáli. Tákże i ći głęboko grzeſzą, ktorzy zábrnąwſzy w grzechy głęboko, gárdzą grzechámi, i zá nic ſobie ich nie ważą, á podobno ſię i z grzechu chlubią: iáko o niektorym grzeſzniku mowi Duch S. Prov. 18: *Impius cum in profundum peccatorum venerit, contemnit: Niezbożny gdy w głębokość grzechow przyidźie, gárdźi.* Táki grzeſznik, gdy go Pan Bog iáko Łázárzá śmierdzącego z głębokiego dołu wyprowádźi, ma wiele dobrych uczynkow potym czynić, á zá nic ie ſobie tákże mieć, iáko zá nic ſobie grzechy poczytał. Náoſtátek naygorſi ſą tacy, głęboko grzeſzący, o ktorych może ſię mowić; iáko o Fáráonie z Egipcyánámi tonącemi w morzu czerwonym: *Deſcenderunt in profundum quaſi lapis: Zſtąpili ná głębokość iáko kámień:* á ći ſą owi, ktorzy często w grzech iáki wpadáiąc nábyli zwyczáiu i náłogu, od ktorego oduczyć ſię nie mogą: bo ich iáko kámień abo ćiężar iáki przyćiſka, i gwałtem do grzechu pędźi: i z niego nie mogą wybrnąć: iákoby byli kámieniem w morzu przywáleni. Z kąd náſtępuie w nich zátwárdzenie ſercá, iákie było u Fáráoná. Tákowi ieżeli z wielkiey dobroći Boſkiey náwrocą ſię, pilnie ſię ſtárać máią, áby przez uczęſzczenie ákrow cnot przećiwnych, nábywáli świętych náłogow. Tym ſpoſobem będźie, że ſię grzeſznicy ták náwrocą do Páná Bogá, iáko go odſtąpili byli, idąc w głęboką przepáść grzechow: á Pan Bog też ich z tey głębokośći wyprowádźiwſzy, w tęż głębokość ráczey grzechy ich wrzući, iáko mowi Prorok Mich. 7: *Projiciet in profundum maris omnia peccata veſtra: Wrzući w głębokość morſką wſzyſtkie grzechy wáſze.* Jáko wielką i długą pokutę zá grzechy ſwoie czynili ludźie pobożni, mamy przykłády; naprzod w S. Pietrze, ktory uſtawicznie płákał, gdy kurá pieiącego uſłyſzał przypomináiąc ſwoy grzech, ták dálece, że łzy z oczu iego płynące, znáki były ná twárzy iego poczyniły. S. Mágdálená przez lat 30, pod Máſſylią zátáiwſzy ſię w iedney iámie ná puſtyni, przy poſtách i wielkiey żyćia oſtrości, opłákiwáłá grzechy ſwoie. Toż czyniłá przez lat 47. Márią Egipcyáká, ná puſtyni zá Jordánem pokutuiąc. Theodozyus Ceſarz, gdy po rozlániu krwi w Theſalonice, w Mediolánie chćiał wnijść do Kośćiołá, á gdy mu S. Ambroży Biſkup záſtąpił we drzwiách, i tego weśćia do Kośćiołá nie dopuśćił, wrocił ſię ná páłac z płáczem i z wzdychániem, i tám przez ośm mieſięcy z wielki żalem i płáczem pokutował. Toż dopiero do drzwi kośćielnych wrocił ſię, przed niemi ná źiemi leżąc, włoſy rwąc ná ſobie, czoło biiąc, łzámi źiemię poleváiąc, á Biſkupá S. o

poku-

o pokutę, i o rozgrzeszenie prosząc, i słow owych z Psálmu 118. zażywáiąc: *Przylgnęłá do tłá duszá moiá, ożyw mię według słowá twego.* Otto trzeći Cesarz, zá mężoboystwo wźiął od S. Romuáldá ná spowiedźi tákę pokutę, żeby bosemi nogámi zá kilkádźieśiąt mil szedł do gory Gárgánu, cudámi sławney w Apolii: co on uczynił: á oprocz tego przez 40 dni postu wielkiego w grubym i ostrym sáku, ná twárdym łożku sypiał, i inszemi pokutámi trapił ćiáło swoie, iáko pisze Petr. Damian. Miam insze przykłády dla krotkośći.

§ 4. Trzećia własność pokuty iest, że ma być ustáwiczna: ábo przynamniey bárzo częsta, przez całe życie nász, Ták uczy S. Augustyn ep. 108, ad Seleucian: *Pœnitentia bonorum & humilium pœna quotidiana, in qua pectora tundimus, dicentes: Dimitte nobis debita nostra:* Pokutá dobrych z pokornych ludźi iest codźienne karánie, ktorym bijąc się w pierśi mowiemy: *Odpuść nam náße winy.* I S. Chryzost: in Genes. mowi: *Iáko twarz co dźień umywasz, áby ná niey żadney zmázy nie było, ták i duszę co dźień łzámi gorącymi omyway: hac enim aqua macule deponuntur;* bo tą wodą zmázy duszy omywáią się. Dáie nam przykład tego Krol Dawid. Już miał obiáwienie przez Náthána Proroká, że dla skruchy iego, Pan Bog znioss z niego grzech: á przecię mowił o sobie: *Grzech moy záwsze iest przećiwko mnie:* Ps. 50. I támże prosi Páná Bogá: *Więcey omyi mię z niepráwości moiey, i z grzechu mego oczyść mię.* I w inszym Psálmie mowi: *Omywáć będę ná káżdą noc łożko moie, i pościel moię łzámi pokrapiáć będę.* Psal. 6. A my iáko przestawáć mamy od pokuty, ktorzy nie mamy obiáwienia pewnego o odpuszczeniu grzechow nászych, i ktorzy nie iesteśmy ták doskonáli, nie ták wedle sercá boskiego, iáko był Dawid?

Trzecia własność pokuty że má być ustáwiczna.

§ 5. Czwarta własność pokuty iest, że ma być státeczna i mężna przećiwko recidiwie, ábo powroceniu się do grzechow. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 35: *Deprecatio pro peccatis est recedere ab iniquitate.* Przeproszenie zá grzechy iest, odstąpić od niepráwośći. Dlaczego pokutuiący ma się pilnie strzec okázyi przeszłych grzechowych, mowiąc z pokutuiącym Dawidem: *Observabo me ab iniquitate mea:* Záchowam się od niepráwośći moiey. Psal. 17. Te bowiem okázye kiedy są bliskie do upadku, że kto doświadczenie ma, że w nich pospolićie ćięszko grzeszy, tedy gdyby ich kto niechćiał opuśćic, choćby mogł; ten luboby miał przyczynę pożyteczną, ábo przystoyną nie chronić się tákich okázyi, ábo gdyby ich umyślnie kto szukał dla dobrá doczesnego, ábo też dla duchownego, lubo swego, lubo blizniego; táki nie może być rozgrzeszony, iáko postánowił Innocentius XI, i przećiwne niektorych Theologow zdánie o tym potępił roku 1679. kiedy záś są okázye dálekie do grzechu

Czwarta własność pokuty, że iest mężna strzegąc się okázyi grzechu.

lubo nie máſz ták ściſłey obligácyi chronić ſię ich, przecięż pokutá doſkonáła chronić ſię ich każe. Co rozumieſz, gdyby ták pielgrzym wnocy chodźił po gorze wyſokiey nád wielką przepáśćią, á potym w dźień poſtrzegł, w iákim był niebeſpieczeńſtwie, o iákoby pátrząc, z dáleká ná onę przepáść drżał! pewnieby ſię tám znowu nie wrocił, áleby z dáleká ono mieyſce miiał. Ták i człowiek pokutuiący, poſtrzegſzy niebeſpieczne okázye, w ktorych Bogá obrażał, ma ie z dáleká miiáć. Inácżey kuśiłby Páná Bogá, chcąc cudu, áby go w ogień idącego, od ſpálenia záchował. Dla tego o tákich mowi Dawid Pſ. 77: *Converſi ſunt, & tentaverunt Deum, & Sanctum Iſrael exacerbaverunt:* *Wrocili ſię názad,* (to ieſt do tegoż niebeſpieczeńſtwá) *i kuśili Bogá, i Świętego Izráelſkiego draźnili.* Prawdá kazał Pan Bog Aniołom áby nas ſtrzegli; i nośili ná rękách ſwoich, w drogách náſzych, to ieſt kiedy chodźiemy drogámi bitemi, iáko ludźie Bogá ſię boiący chodzą: ále nie kazał nás Aniołom, ſtrzec, gdy chodźiemy nád przepáśćią, ścieſzką niebeſpieczną y owſzem dopuſzcza, áby ten ktory miłuie niebeſpieczeńſtwo, w nim też ginął. I o tákim mowi Job 40: *Eccę ſpes ejus fruſtrabitur eum, & videntibus cunctis præcipitabitur:* *Oto nádźieią iego oſzuka go, i w oczách wſzyſtkich w przepáść upádnie:* bo dufáiąc ſobie nie ſtrzegł ſię iey. Ma tedy pokutuiący upátrować przyczyny upadku ſwego, i ich ſię chronić: iáko nápomina Apoſtoł 2. Cor. 10: *Qui ſe exiſtimat ſtare, videat ne cadat:* *Kto mniema o ſobie że ſtoi, niech patrza, żeby nie upadł.* A ktoreż ſą poſpolicie przyczyny upadku naſzego? Odpowiáda P. Paulus Segneri, uważáiąc te ſłowá in Manna 14. Jan. że poſpolicie ſą cztery przyczyny wnętrzne, á cztery powierzchowne. Wnętrzna przyczyná upadku pierwſza ieſt, ſłáby wzrok, dla czego ślepi często upadáią: przez co ſię rozumie nierozmyślność abo nieuważánie tego, co mamy czynić: gdy kto wſzyſtko czyni iákoby oślep. Druga przyczyná ieſt ſłábość ſił, dla czego dźieći i ſtárzy prędko upadáią: przez co ſię rozumie gnuſność w odprawowániu ſpraw. Trzećia przyczyná ieſt otyłość, dla tego tyłowáci dla ciężaru ciáłá, łácno upadáią: przez co ſię rozumie zbyteczne dogodzenie ciáłu, ábo ſtáránie ſię o wygody zbyteczne. Czwárta przyczyná ieſt, ſpieſzne biegánie, dufaiąc ſiłom ſwoim: dla czego tácy potykáią ſię przez co rozumie ſię preſumpcya, ábo dufánie o ſobie. Powierzchowna záś upadku przyczyná, ieſt ſliſka droga, przez ktorą kto idźie: przez co rozumieią ſię okázye niebeſpieczne, w ktore ſię kto wdawa. Druga przyczyná, ſą ſidłá zaſtáwione, dla czego ptáſtwo wśieć wpada: á przez to rozumieią ſię pokuſy czártowſkie. Trzećia przyczyná ieſt, gdy drudzy kogo popychaią; á przez to rozumieią ſię złe namowy, ábo złe przykłády przyiá-

Ktore ſą przyczyny grzechow.

ćioł.

Ćoł. Czwarta przyczyná iest ćiężar zbyteczny, gdy go kto dźwigá, dla tego bowiem muśi upadáć: á przez to rozumie się trwánie w iákim grzechu, ktore człowieká pobudza do drugiego grzechu, iáko mowi Prorok Jsai. 24: *Gravabit eum iniquitas sua. & corruet & non adjiciet, ut resurgat: Obćiąży go nieprawość iego, i upádnie, i nie powstánie,* Tych tedy trzebá się pilnie wystrzegáć przyczyn grzechu, pokutuiącemu.

§ 6. Jeszcze i tę przestrogę pożyteczną pokutuiącym dáie tenże Apostoł Eph. 4. *Nolite locum dare diabolo: Nie dawayćie mieyscá diábłu* Bo iáko żaden baczny nie dáie przystępu do domu swego smokowi zárázliwemu, áni wilkowi do owczárni, áni złodźieiowi do skárbu, gdźiebłu ma złoto: ták i do sercá nie trzebá dáć przystępu czártowi, ktory chce ćię trućizną zárázić, łáskę boską wykráść, i duszę twoię iáko wilk owieczkę pozrzeć: zwłaszcza że on nie może przez gwałt wnić do sercá twego, aż go, ty puścisz: á w mocy twoiey iest, ábyś tego smoká, tego złodźieiá, i wilká nie puszczał. A ktorzyż to dáią mieysce czártu? Nie ći, ktorzy mu drzwi do sercá otwieráią; bo ći iuż mu się poddáią; Ale ći, ktorzy mu dáią przystęp, ktorzy mu dáią audiencyą, iáko mu dáłá Ewa wráiu: to iest ći ktorzy nie przytłumiáią záraz powstáiących námiętności, náprzykład gniewu, miłości nieporządney, smutku, ábo melánchołii: ponieważ iuż w ten czás czárt ma do ich sercá przystęp: á on się też naprzod tym kontentuie; bo nie záraz prosi o cáłe serce, gdyż wie, żeby go mu záraz nie dano: ále powoli chce się zbliżáć do sercá. Záraz tedy ná początku pokusy, trzebá mu się sprzećiwiáć, i nie tylko nie przyzwaláć ná iego podusczenia, ále mu i mieyscá nie dáć do przystępu. To záś ma być tákim sposobem, áby człowiek záwsze miał myśl záprzątnioną dobremi myślámi: bo ták będźie, że czárt lubo wnidźie przez oczy, ábo przez uszy. widząc iednák myśl záprzątnioną, muśi się názad wrocić. Záczym gdy czuiesz pokusę, ktora przedárszy się przez zmysły kołáce do sercá, nic iey nie odpowiáday, ále myśl záraz o czym inszym: myśl o śmierći, o sądźie Bożym, o piekle, o wieczności, myśl o Chrystusie ukrzyżowánym, ábo przynamniey o iákiey pilney zábáwie: bo ták będźie, że czárt nie wnidźie do sercá twego, áby ie poszpećił, i z łáski Boskiey odárł.

Pokutuiący nie ma dawáć diabłu przystępu do sercá

O tey máteryi pisze Jacob. Alvarez *Tomo 2. lib. 1 par. 1. c. 6. 8.* Niremberg. *de Adorat. lib. 1. c. 5. 8.* Vincent. Carafa *in Peregr. Terr. lib. 1. c. 4. & sequ. Et lib. 3. c. 6.* Manna del Animæ w rożnych Medytácyách. Theologia Duchowna w Części 1. Rozdz. 1.

LEKCYA III.

Jáko się mámy Pánu Bogu zá grzechy wypłácić?

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey cierpliwość nádemną, á ia wszystko oddam tobie Mat. 18.

§ 1. Mowił te słowá do Páná swego ow sługá dłużnik, ktory winien był Pánu dźieśięć tyśięcy tálentow to iest, iako táchnie Cornel. à Lapide, śto dwádźieśćiá milionow czerwonych złotych. I dźiwna rzecz, że się ná táką zdobył ufność, że miał ták wielki dług Pánu zápłácić, gdyby tylko miał on nád nim cierpliwość. I my winniśmy Pánu Bogu dźieśięć tyśięcy tálentow. Dał nam Pan Bog do szafowánia ták wiele tálentow. W porządku przyrodzonym dał pámięć, rozum, wolą; dał dobre zmysły i śiły inśze; dał zdrowie, męstwo, dowćip, skłonność do dobrego: wszystko drogie tálentá. W porządku nádprzyrodzonym dał Chrystusa, dał zasługi iego, przykłády i náukę; Sákrámentá; dał łáskę poświęcáiącą dał łáski uczynkowe pobudzáiące do dobrego odwodzące od złego, pomagaiące, i społ z námi robiące: dał wlane ná duszę cnoty ták Theologiczne, wiarę, nádźieię, i miłość, iáko i Morálne, sprawiedliwość, Religią, posłuszeństwo, męstwo, wstrzemięźliwość, inśze práwie nieporáchowáne: do tego dał powołánie do Zakonu, ták częste pomocy i okázye do dobrego, kazánia; przykłády święte drugich. A czy to nie stoi się zá dźieśięć tyśięcy tálentow? Ráchuymy śáme Swięte Kommunie ták częste, czego się stoią? Więc te tálentá przemárnowáliśmy i rozprosżyli, zle ich przeciwko woli boskiey, nie ná chwałę iego, i nie ná pożytek nász zażywáiąc: tośmy winni Pánu Bogu dźieśięć tyśięcy tálentow. Dla tego S. Augustyn in Catena, przez tego sługę ktory był winien dźieśięć tyśięcy tálentow, rozumie przestępcę dźieśięćiorgá Bożego przykazánia, iákoby każde przykazánie boskie ważyło zá tyśiąc tálentow. A możemyż ná tym świećie ták wielki dług Pánu Bogu zápłácić? Prawdá że Theologowie z S. Thomaszem náuczáią, że żadne szczere stworzenie, áni Anielskie, nie może dosyć uczynić Pánu Bogu, záiednę obrázę iego śmiertelną, co do winy należy, iednákże zá káránie doczesne grzechow i należące, przy łásce boskiey możemy się wypłácić. Skarb záś ná wypłácenie tego długu iest cierpliwość naprzod Chrystusowá, á potym nászá dwoiáka: ták, że możemy mowić do Páná Bogá: *Pátientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey Pánie cierpliwość nádemną;*

Iáki dług zá-ciągámy ná nas przez grzech.

to iest

to iest ćierpliwość Syná Bożego, ktoż moię: *á ia wszystko oddam tobie*, ktorem powiniem zá grzechy, karánie doczesne.

§ 2. A naprzod co należy do ćierpliwości Syná Bożego, nie mász lepszego sposobu ná wypłácenie długow nászych zá grzechy P. Bogu, iáko często sobie applikować záslugi męki iego, ktore są nieskończoney wagi u Páná Bogá, iáko z S. Thomaszem pospolićie náuczáią Theologowie; grzechy zaś nasze, ábo nieskończoney złośći; ábo są ná niższym stopniu nieskończoności, iáko ćiż Theologowie twierdzą: záczym gdyż przywłaszczywszy sobie te zasługi Chrystusowe, ofiáruiemy ie Pánu Bogu zá nasze grzechy, coś większego ofiáruiemy, niżesmy zá grzech winni, á zátym płáćim y długi nasze dostatecznie. Ták czynił S. Augustyn, ktory o sobie mowi Man. 21. *Quid quid mihi ex me deest, usurpo mihi ex visceribus Domini mei: quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina per quæ effluant* Czego mi nie dostáie ze mnie, zábieram sobie z wnętrznośći Páná moiego: bo miłosierdźiem opływáią, i są rány iego iáko dźiury, przez ktore to miłosierdźie wypływa. Rány tedy Odkupićielá nászego, są to nasze skárbnice otwárte, z ktorych brać mamy zasługi iego, i sobie przywłaszczać, á niemi się Pánu Bogu wypłacać. Ktore przywłaszczánie sobie Męki Chrystusowey iakim sposobem być ma, powiedźiáło się w Ksiąszce o *Drogiey Smierći* w Rozdz. 17. § 5. Krotko mowiąc; pierwszy sposob tego nabożeństwá iest, przez omywánie się w Krwi Chrystusowey, ktorą on przy Męce swoiey wylał, *i nas nią omył.* Apoc. 1. Drugi sposob iest przyodziewać duszę i zdobić boleśćiámi, zelżywośćiámi, i cnotámi Chrystusowemi, iáko każe S. Páweł: *Odźiewać się Pánem Iezusem.* Rom. 23. Trzeći sposob iest, ofiárować Troycy S. lubo przy Mszy S, lubo kiedy inedy Mękę Chrystusową, zasługi, i dosyćuczynienia zá nasze grzechy, tákże iego cnoty przećiwne zá nasze występki. Czwarty sposob iest, nabozne słuchánie Mszy S. gdźie z kápłánem ofiáruiemy Mękę Páńską Troycy S. Piąty sposob iest przez używánie Sákrámentow, w ktorych nam zostáwił P. JEZUS zasługi Męki swoiey, iáko w skárbách iákich. Szosty sposob iest przez záżywánie odpustow, w ktorych nam Namiestnik Chrystusow ápplikuie dosyćuczynienia Chrystusowe z skárbu kościelnego, ná odpuszczenie karania zá grzechy. Tych tedy sposobow záżywáiąc, możemy mowić do Páná Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi:* *Miey Pánie ćierpliwoć twoię*, to iest Mękę twoię *ádemną.* ápplikuiąc mi ią skutecznie, *á ia wszystko oddam tobie;* bo też tá ćierpliwość i Mękà twoiá, iest też moiá ćierpliwość: ponieważeś mi męki twoiey zásługi dárował, i mogę mowić z Dawidem Psal. 70: *Quoniam tu es patientia mea Domine;* *Boś ty iest ćierpliwością moią Pánie, zá mnie ukrzyżowány.*

Ten dług płáćimy ćierpliwośćią, ábo Męstwą Chrystusową.

§ 3.

§ 3. Jednákże iż z náuki S. Páwłá 1. Coloſ. mowiącego o ſobie: *Adimpleo ea, quæ deſunt paſſionum Chriſti, in carne mea:* mamy dopełniáć tego czego nie doſtáie męce Chryſtuſowey, cierpiąc ná ćiele náſzym: á że też uſprawiedliwienie: przez ſámę ćierpliwość i Mękę Chryſtuſową, bez kooperácyi náſzey, ieſt to uſprawiedliwienie fałſzywe, i Luterſkie: dla tego i ćierpliwość náſzá ieſt drugi ſkarb wielki, zkąd ſię możemy Pánu Bogu zá grzechy náſze wypłáćić. Tylko że i tá ćierpliwość náſzá ieſt od Páná Bogá, iáko dár iego, według tego co mowi Dawid Pſal. 61: *Quoniam ab ipſo eſt patientia mea: Bo od niego ieſt ćierpliwość moiá*, i nie możemy tey cnoty zbáwienney mieć bez łáſki Boſkiey, iáko dowodźi S Thomaſz *2da 2dæ. qu 136. art. 3:* dla tego i o tę ćierpliwość náſzę prośić mamy Páná Bogá, mowiąc: *Miey ćierpliwość nádemną*, to ieſt day mi Pánie ćierpliwość, *á ia wßyſtko oddam tobie.* Tá záś náſzá ćierpliwość dwoiáka ieſt, iáko też dwoiákie ſą utrapienia náſze: ktore ćierpiemy. Pierwſza ćierpliwość ieſt w utrapieniu. ktorego nie ſzukamy, ále ono ſzuka nas, á my ie tylko nayduiemy, iákie ą obmowiſká od ludźi, zniewagi, prześládowánia; nienawiśći, choroby, ſzkody, niepowodzenia ſię w zamyſłách náſzych, i inſze przećiwnośći, ktore Bog ná nas przepuſzcza, ábo ſam, ábo przez ludźie; o ktorym utrapieniu mowi Pſalmiſtá 118. *Tribulatio & anguſtia inveuerunt me: Utrapienie i ućiſk nálázły mię.* Druga ćierpliwość náſzá ieſt w utrapieniu, ktorego ſzukamy, i ktore nayduiemy, wymyśláiąc ſobie i zádáiąc poſty, diſcypliny, włoſiennice, i inſze umartwienia ták powierzchowne iáko i wnętrzne; o ktorym utrapieniu mowi tenże Dawid Pſal. 114. *Tribulationem & dolorem inveni: Utrapienie i boleść nálazłem.* Tą tedy dwoiáką ćierpliwośćią możemy wypłácáć długi grzechow náſzych Pánu Bogu, i o tę dwoiáką ćierpliwość prośić go mamy mowiąc: *Miey tę dwoiáką ćierpliwość nidemną, day mi ią: á wſzyſtkoć oddam.* Przyczyná tego ieſt: bo obiedwie te ćierpliwośći Oycowie SS. zowią męczeńſtwem: iáko bowiem náucza P. Vincentius Carafá w ſwoiey Theologii duchowney, dwoiákie ieſt męczeńſtwo, iedno ieſt *krwáwe*, á drugie *niekrwáwe*: iedno *dokończone*: drugie *záczęte*: iedno *śmierći* drugie *ćierpliwośći*. Więc iáko męczeńſtwo według zgodney Theologow náuki, *ex opere operato* znoſi wſzyſtkie grzechy ták względem winy, iáko względem karánia, właśnie iáko drugi chrzeſt: toć idźie zátym, że i tá dwoiaka ćierpliwość znoſi grzechy náſze, przynamniey względem karánia: ponieważ ieſt męczeńſtwem, lubo záczętym i niekrwáwym. Więc że Męczennik proſto bez czyſcá idźie do niebá, dla tego ſłuſznie mowi S. Grzegorz ná końcu ſwoich Diálogow: *Audenter dico, quia ſalutari hoſtiá poſt mortem non indigebimus, ſi ante mortem Deo ipſi hoſtia fuerimus. Śmiele*

Tenże dług płáćimy dwoiáką náſzą ćierpliwośćią.

mowię,

mowię, że po śmierći zbáwienney ofiary potrzebowáć nie będźiemy, ieżeli przed śmierćią sami Bogu ofiarą będźiemy, to iest przez ćierpliwość.

§ 4. Mowiąc o pierwszey ćierpliwośći, ktorey nie szukamy, ále zesłáną od Bogá, ábo od ludźi, przyimuiemy, że tá ćierpliwość iest męczeństwem, náucza S. Chryzostom in Psal. 127, gdźie mowi: *Fer forti & generoso animo, quæ accidunt: hoc enim est tibi martyrium: Znoś mężnym i od ważnym sercem coć się tráfi ćierpieć: bo to stanie tobie zá męczeństwo.* I S. Grzegorz mowi: *Mori à persequente martyrium est in aperto opere: ferre verò contumelias, odientem diligere, martyrium est in occulta cogitatione: Vmrzeć od prześládowcy, męczeństwo iest w iáwnym uczynku, ále ćierpieć potwarz, nienáwidzącego kochać, męczeństwo iest w táiemney myśli.* Przyczynę tego dáie S. Augustyn ser. 250: *Sicut enim veritas, charitas, & justitia est Christus, sic & ille, qui istis insidiatur, persecutor est, & ille, qui hæc in aliis defendere, & in se custodire voluerit, Martyr est: Iáko bowiem Chrystus iest nie tylko prawdą, ále i miłośćią, i spráwiedliwośćią: ták ten, ktory ná te następuie cnoty, iest prześládownikim; á zátym ten ktory ie w drugich broni, i w sobie záchowuie. iest Męczennikiem.* Więc ieżeli ćierpiący utrapienia przypadáiące iest Męczennikiem, toć tym samym znośi długi grzechow swoich Dla tego S. Jákub o ćierpliwośći nápisał: *Patientia opus perfectum habet, ut sitis perfecti, in nullo deficientes: Cierpliwość ma dźieło doskonáłe, ábyśćie byli doskonáli, i żeby wam ná żadney rzeczy nic nie schodźiło.* A iezeli człowieka ćierpliwość czyni ták doskonałym, że mu ná niczym nie schodźi, toć go też czyni tak bogátym, że może długi swoie wypłáćić P. Bogu. Z tąd S. Bernard tych, ktorzy nam iáką przykrość czynią zowie złotnikámi, ktorzy nas kiedy młotem biią, kiedy ogniem palą, to nam złotą w niebie robią koronę ćierpliwośći. Swięty záś Chryzostom hom. 32. in epist. ad Rom. zowie ich *Procuratores præmiorum nostrorum: Prokurátorámi nagrod nászych*: á gdźie indźiey zowie ich: *Bonorum agricolas: Dobrych ludźi oraczami* ktorzy im orzą rolą áby się im pożytek urodźił. Z tąd też S. Augustyn pisząc ná Psalmy, nie raz utrapienia zowie prásámi w winnicy Chrystusowey, gdźie *pressura fructuosa est, ućisk iest bárzo pożyteczny*, in Psal. 55: I ná drugim mieyscu in Psal. 83. mowi: *Accedens ad servitutem Dei, ad torcular se venisse cognoscat: tribulabitur, comprimetur, conteretur, ut in apothecas Dei defluat: Przychodzący do służby Boskiey, niech rozumie, że przychodzi do prásy. będźie utrapiony, ućisniony, ztárty*, iáko iágody winne w práśie, *áby ták spłynął do spiżárni boskiey*, to iest do niebá. Z czego uczyńmy sobie táką konsequencyą: że ieżeli ćierpliwość nam korony w niebie robi, iezeli nas czyni winem godnym Apteki niebieskiey, toć długi grzechow nászych znośi; bo w niebie Swięći tákich długow nie máią.

Naprzod ćierpliwośćią przećiwnych przypadkow od Bogá abo od ludźi przychodzących.

§ 5.

§. 5. Tákie záwsze o tey cnoćie rozumienie było Oycow Duchownych, że nas oná prętko do niebá przenosi. S. Jgnácy, iáko pisze Ribadeneira, gdy go pytano, ktoraby do doskonáłości byłá naykrotsza drogá, odpowiedźiał: *Multa magnaą: adversa pro amore Christi pati: hoc uno beneficio multa magnaą: beneficia continentur:* *Wiele i wielkich przykrośćt z miłośći ku Chrystusowi ćierpieć, w tym iednym dobrodźieystwie wiele i wielkich się dobrodźieystw zámyka.* O S. Fráncisźku Borgiaszu pisze Historyk życia iego P. Sgámbátá, że wielką część modlitwy ná tym trawił, prosząc Paná Bogá o choroby, o bole, o niesławę, o prześládowánia. P. Bálthasar Alvarez Zakonu nászego, Spowiednik S. Teresy, utrapienia názywał złotym grádem, ktory większy zysk przynośi winnicy, niżeli szkodę. Tenże powiádał, że do niebá iść ćierpiąc, iest to iechác do niebá poczta; to iest bárzo prętko A drugi Oćiec duchowny Euseb. Niremb. cap. 17. de Adorat. mowi: że utrapienia, są to *Pegasi ut properemus ad cœlum, Są konie skrzydláste, ktore nas niesą do niebá.* X. Vincentius Carafa Generał 7. Zakonu nászego powiádał z S. Jakubem Apostołem, że utrapienia są to *omne gaudium: wszelkim weselem:* i przydawał, że dwoiákie iest nasze błogosłáwieństwo: iedno w niebie, drugie tu ná źiemi. Pierwszego błogosłáwieństwá *objectum* ábo widok i cel iest Chrystus ná thronie chwały siedzący: á drugiego błogosłáwieństwá *objectum* iest Chrystus ná Krzyżu: pierwsze błogosłáwieństwo należy ná złączeniu się z Chrystusem w niebie krolniącym, przez widzenie iego rzeteine: á drugie należy ná złączeniu się z Chrystusem ná Krzyżu wiszącym, przez ćierpliwość, Co też zda się, że wyráźił Piotr S. kiedy mowi: *Si quid patimini propter justitiam, beati:* *Ieżeli co ćierpićie dla sprawiedliwośći, błogosłáwieni iesteśćie,* Jáko też i Pan powiedźiał: *Błogosłáwieni ktorzy ćierpią prześladowánie dla sprawiedliwośći, bo ich iest krolestwo niebieskie.* I ták iáko ten Oćiec duchowny mowił: stáć przy Krzyżu Chrystusowym ćierpiąc, iest *Oná rzecz iedyna potrzebna, i naylepsza cząstká, ktorą Marya Pánná obrálá,* stoiąc przy Krzyżu. I to tenże powiádał, że wszystká doskonałość nátym należy: *pati amando, & amare patiendo: ćierpieć miłuiąc Bogá, i miłowáć ćierpiąc.* Ták to ćierpliwość w utrapieniách czyni nas doskonáłymi, i błogosłáwionymi, á zátym znosi długi grzechow nászych.

Tákże ćierpliwośćią umartwienia, ktore sámi sobie zádáiemy

§ 6. Co się záś tycze drugiey ćierpliwośći nászey, ktorey sámi szukamy, i onę nayduiemy, zádáiąć sobie rożne umartwienia: i tá od Oycow SS. iest przyrownána do męczeństwa: á zátym iáko męczeństwo, ták i oná znosi długi grzechow nászych. Dla tego nápisał S. Augustyn: że *nie tylko umieráiąc ale też i gardząc ćiáłem, możemy przyiść do męczeństwá:* ábo, iáko mowi S. Bernard: *nie tylko trácąc życie, ále też i trapiąc ćiało.*

To záś

To zás męczeństwo należy na troiákim umartwieniu. Pierwsze umartwienie iest powierzchowne ciáłá, i zmysłow, gdy kto gwałt sobie czyni, i zwyćięża się w pátrzániu, w słuchániu, w mowie, w iedzeniu i pićiu, nie pozwaláiąc sobie nie tylko zbytku, i niepotrzebnego używánia tych zmysłow, ale też i uciechy choć od Bogá nie zákazáney, owszem trapiąc ciáło postem, niespániem, dyscyplinámi, włosiennicámi: co iednák ma być rostropnie, według dyskrecyi, i według zdánia Spowiedniká. Drugie umartwienie iest wnętrzne ápperytu ták pożądliwego, iáko gniewliwego, ktory nam iest społny z bydlęty: tłumiąc i przygaszáiąc powstáiące w nim páłkie námiętności, to iest miłość rzeczy pod zmysły podpadáiących, nienawiśći, żądze, smutki, gniewy, boiáźni. Trzecie umartwienie iest także wnętrzne rozumu nászego, i woli, poddawáiąc zdánie swoie pod zdánie cudze, i niechcąc tego, co się podoba skłonności nieporządney, i miłości własney. O krotkim troiákim umartwieniu iest obszerna náuká w nászey Theologii duchowney. Kto ustáwicznie, ábo często záżywa tego troiakiego umártwienia, ten ponosi męczeństwo dobrowolne, á ieszcze nie iakrekolwiek, ále męczeństwo Chrystusowe, to iest ukrzyżowánie, *krzyżuiąc ciáło swoie z pożądliwościámi*, iáko mowi S. Páweł o tych, ktorzy są sługámi Chrystusowemi. Gal. 5. Bo iáko ukrzyżowány nie może ruszyć áni rękámi, áni nogámi: ták ten ktory martwi zmysły swoie, námiętności, i wolą z rozumem, tym sámym broni im ruszáć się przeciwko woli Boskiey. Krotke podobieństwo umartwienia, z ukrzyżowániem szeroko wywodzi Cassianus *lib. 4. Instit. cap. 34. & 35.* i Thomas à Kemp. *ser. 12. ad Novit.*

§ 7. A lubo to męczeństwo iest pospolite wszystkim Chrześćiánom, iáko nápisał S. Augustyn *serm. 23. de Sanct:* *Tota vita Christiani, si secundum Evangelium vivat, crux est ejus; martyrium:* *Cáłe życie Chrześćiáninа, ieżeli według Ewángelis żyie, iest krzyż i męczeństwo:* osobliwie iednák ma miieysce w zakonách. Bo iako mowi Climacus, Zakonnik nic inszego nie iest, *tylko ustáwiczny gwałt przyrodzenia.* A S. Dorotheus powiáda: że Zakonnik ma być *Hostia vivens:* *Ofiárą Boską żywą,* ktora bez ran i zábicia być nie może. I przydáie tám záraz, że Zakonnicy maią z Dawidem mowić do Páná Bogá Psal. 43. *Dla ciebie iesteśmy umartwieni przez cáły dzień: poczytani iesteśmy iáko owce na rzeź skazáne.* S. Fráncíszek Borgiasz także powiádał, że Zakonnik ná dzień 24 rázy, to iest co godźiná ma umierać sobie, i pożądliwościom swoim przez umartwienie. Więc i w Zakonie nászym S. Ignácy Oćiec nász nákazał *continuum in omnibus, quantum fieri poterit mortificationem:* *Vstáwiczne we wszystkich rzeczách ile będźie mogło być, umartwienie,* nád ktorego większego być nie może. A

To umartwienie osobliwie kwitnie w Zakonie.

A choćby nic inſzego w Zakonách nie było, tylko záchowánie ſlubow trzech, to ieſt ubóſtwá, czyſtości i poſłuſzeńſtwá, to ſámo byłoby męczeńſtwem, Bo i o ubóſtwie nápiſał S. Bernard: *Species martyrii eſt paupertas voluntaria: Męczeńſtwo ieſt dobrowolne ubóſtwo.* I o czyſtości nápiſał S. Ambroży: *Laudabilis virginitas quæ Martyres facit Chwalebne pańieńſtwo, ktore Męczennikami czyni,* bo ćiáło uſtáwicznie trapi i morzy Náoſtatek i o poſłuſzeńſtwie nápiſał S. Bonáwent. in diæta ſalut. tract. 4. c. 2: *Obedientia eſt quoddam nobile genus martyrii, quia decollat hominem, & amputat ei propriæ voluntatis caput: Poſłuſzeńſtwo ieſt ſłachetne męczeńſtwo, ktore ścina człowieká, i głowę mu ucina własnego rozumu i woli.*

Ale oprocz tego Zakonnicy zádáią ſobie dźiwne ciáłá umartwienia. Że nie wſpomnię inſzych w rożnych Zakonách ktorych ieſt wiele; i w náſzym Zakonie nie máło tákich mamy opiſánych *in Anno dierum memorabilium.* Taki między inſzymi był P. Auguſtinus de Eſpinoza, ktory co dźień czynił do krwi dyſcypliną łáńcuſzkami, ábo dyſcypliną, u ktorey były żelázne gwiazdki, zádaiąc ſobie plag dwá ábo trzy tyſiące; ták, że náziemię upadł omdlewáiąc; a w wielki piątek dwa ábo trzy rázy zádawał ſobie plag 5000. Tenże modlitwę odpráwował ręce wyćiągnawſzy, tak długo, áż mu ſámé upadały. Imię JEZUS ná pierśiách, i inſze znáki ná ćiele miał wypalone. Gdy nálazł iákiego konfidentá, kazał ſobie dłoni żelázem przebiiáć, kazał ſię w gębę bić, zá włoſy rwáć; powrozámi ſię wiązác i záwieſzáć, uſtá ſwoie deptáć, nogi kráiáć, áby ták był Chryſtuſa ukrzyżowánego ná ſobie wyráźił. Nie mniey znáczny w tym umartwieniu był P. Rodericus Deza ktory przy inſzych wielkich mortyfikácyách, chodźił w włoſiennicy zrobioney z kleſzczykow żeláznych, ktore nákſztáłt zębow ſpoione były: á czáſem chodźił w ſukni przeſzywáney kolcámi żeláznemi: u dyſcypliny záś ktorey záżywał miał 16 gwiazdek oſtrych żeláznych: do tego ná wiorách ſypiał. Opuſzczam inſzych dla krotkośći, á między niemi ſzczotki grzebieniá żelázne świętey pámięći X. Káſpra Drużbickiego, i inſze inſtrumentá umartwienia, przy ták wielu co dźień dyſcyplinách. To tylko mowię, że ſtan Zakonny, iáko ieſt ſtan pokuty, ták też ma wiele okázyi wypłácenia ſię Pánu Bogu zá grzechy. Záczym kogo Bog do niego powołał, ma go ſobie wielce poważáć. Ci zás ktorzy nie ſą w tym ſtanie, máią według miáry łáſki Boſkiey ſobie użyczoney, to ieſt według śił ſwoich, i zdrowia, oraz według diſkrecyi Oycá duchownego, zażywáć umartwienia: á do tego ćierpieć co ſię tráfi, áby tym ſpoſobem długi grzechow ſwoich tu ráczey niżeli ná drugim świecie wypłáćili.

Czytáć ſię może o tey máteryi náſzá Theologia Duchowná, w Zám-

Zámkn. § 4. tákże Części 1. Niremb. *lib. 2. de Adorat. c. 7 & c. 11.* Thomas à Kemp. *lib. 1. c. 24.* P. Gaspar Druzb. *Tomo 1. in Previs. senect. par. 1. prov. 1. & 2.* Vinc. Carafa *Itin. p. 1. Exer. 5.*

NA DZIEN V

Pustyni Bogomyślney,

W ktorym są Medytácye, 1. O Chrystusie, iáko o Krolu wypráwuiącym się ná woynę. 2. O pierwszey tego Krolá ná woynę expedicyi, przy Narodzeniu iego. 3. o Konsistencyi tego Krolá w życiu táiemnym.

LEKCYA I.

O Żołnierstwie Chrystusowym, ábo o woiowániu z Czartem.

LAborá sicut bonus miles Christi IESV: Prácuy iáko dobry żołnierz Chrystusa. 2. Tim. 3.

§ 1. Jeżeli to prawdá co mowi Job w Rozdiale 7: że *Żołnierstwo iest życie ludzkie ná ziemi:* dopieroż życie Chrześciáńskie ma być żołnierstwo. Hetmánem nászym naywyższym iest Chrystus Bog wcielony, ktory ná to z niebá ná ten świát zstąpił, i stał się człowiekiem, áby był ciáłem się nászym, iako zbroią odźiáwszy, woiował z niepryiacielem nászym; iáko mowi S. Leo ser. 1. de Natiuit. *Omnipotens Dominus cum saeuissimo hoste non in sua majestate, sed in nostra congreditur humilitate: Ze wszechmocny Pan, z okrutnym nieprzyiacielem, nie w swoim máiestacie, ále w nászey podłości woiuie.* Dla tego wybieráiąc się ná tę woynę mowił: *Teraz Xiążę świátá tego będźie wyrzuceny.* Joan. 12. Jákoż. szczęśliwie zwoiował tego Xiążęcia ciemności: ktory był świát iáko Tyran opánował, to iest czártá, nie inszym orężem, tylko Krzyżem, iáko mowi S. Augustyn in Ps. 54: *Domuit orbem non ferro, sed ligno: Zwoiował świát, nie żelázem, ále drzewem.* Wszyscy tedy Chrześciánie tego Hetmáná iesteśmy żołnierzámi, pod iego Chorągiew Krzyżá S. záciągnąwszy się, ktorych

Życie Chrześciáńskie iest żołnierstwo.

on do tey woyny zachęca mowiąc Joan. 16: *Confidite, ego vici mundum: Dufayćie, iam świat zwyćiężył.* Záczym żyćie nasze Chrześćiáńskie ma być żołnierstwo: i słusznie; bo iáko żołnierstwo nie iest czás odpoczynku i rekreácyi: ále czás pracy i trudow; ponieważ i w ten czás kiedy nie iest bitwá, nie trzebá leżeć, ábo przebiegać się, ále trzebá stac ná stráży, broń chędożyć, miecze ostrzyć, głod, źimno, i insze niewczásy ponosić: ták i zyćie Chrześćiáńskie, ma być czás pracy i niewygod. Jáko w żołnierstwie naywięcey ma mieysce posłuszeństwo, ktore powinni oddawáć żołnierze Hetmánowi, i porucznikom iego, choć im co roskázuią trudnego, ćięszkiego, i niebespiecznego, nie utyskuiąc, ani skárząc się, choć też buzdyganem ábo regimentem uderzą: ták i Chrześćianie żyć máią, nie według swoiey woli, ále wedle ordinánsow Chrystusowych, choć ćięszkich. Jáko być w żołnierstwie, iest żyć w ustáwicznym niebespieczeństwe śmierći: ták i w zyćiu Chrześćiáńskim nie mász bespieczności zupełney, ale záwsze bać się trzebá zguby wieczney: bo *Varius est belli eventus, & nunc hunc, nunc illum consumit gladius*, 2. Reg. 11. *Rozmáity iest koniec woyny, i raz tego, drugi raz tego miecz gubi.* Jáko w żołnierstwie trzebá trwać aż do końcá czásu náznáczonego, przed ktorym uchodźić z obozu, bez dozwolenia Hetmáńskiego, iest rzecz godna wielkiego karánia: ták w żyćiu nászym trzebá trwać státecznie w pracách i przykrośćiách, nie ućiekáiąc od nich, áni sobie śmierći życząc bez woli Boskiey, ále mowiąc z Jobem cap. 14. *Cunctis diebus quibus milito, exspecto donec veniat immutatio mea: Przez wszystkie dni poki iestem żołnierzem, czekam aż przyidźie odmiáná moiá* Náostátek, iáko żołnierzom Hetman płaći żołd: ták i Chrystus Hetman nasz. A coż to zá żodł nász? odpowiáda Apostoł Rom. 6. *Stipendia pecca i mors, gratia autem vita aterna: Zołd grzechu śmierć, á łaská Boża żywot wieczny.* Gdźie S. Páweł wystawia dwuch Hetmánow, z ktorych ieden iest czárt, ktory żołnierzom swoim za grzechy, miásto żołdu dáie dwoiáką śmierć, to iest: doczesną, i wieczną: i dla tego nie mowi Apostoł. żołd grzechu śmierć, ále *in plurali, stipendia, Zołdi.* Drugi záś Hetman iest Chrystus, ktory żołnierzom swoim zá żołd dáie także dwoiáki żywot, to iest żywot łáki Boskiey, i żywot chwały wieczney.

Z ktorym nieprzyiaćielem nam iest woyná.

§ 2. Jest tedy żołnierstwo żyćie násze. Ale ktorzy są nieprzyiaćiele z ktoremi woiowáć mamy? Nieprzyiaćielow wszystkich pospolitych ukázuie Apostoł, i z nimi woiowáć każe Eph. 6: *Induite vos armaturam Dei adversus insidias diaboli: quoniam non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem, sed adversus Principes & Potestates, adversus mundi Rectores tenebrarum harum, contra spiritualia nequitiæ, in cœlestibus; Obleczćie się w*

zbroię

zbroię Boſką, ábyśćie mogli ſtać przećiwko Xięſtwom i Mocárſtwom, przećiwko Dźierżawcom świátá tych ćiemności, przećiwko duchownym złościom ná niebieſiech. Z ktorych ſłow obaczyć ſię może, iáka ieſt potęgá nieprzyiaćioł náſzych, z ktorymi woiować mamy: ponieważ ći nieprzyiaćiele nie ſą widomi iáko ſą inſi ludźie ćiałem i krwią obłożeni, *non eſt nobis colluctatio adverſus carnem & ſanguinem*, ále ſą ſzczerzy duchowie, ktorzy przenikáią wſzyſtkich nas: przenikáią oczy náſze, przenikáią uſzy, przenikáią ſerce, imáginácyą, rozum, wolą, á zátym wſzędźie nam ſzkodźić mogą. Do tego, ſą Xiążętá i Mocárſtwá, względem ktorych my dáleko mnieyſze ſiły mamy, niżeli dźieći względem Olbrzyma. Nád to, oręża ich ſą *ſpiritualia nequitiæ*, bárzo ſubtelne, mocne, iádowite, i iákoby w Alembiku dyſtylowáne złośći: (iáko rzecz dyſtylowáná w Alembiku ieſt ſubtelna i mocna, i zowie ſię *ſpiritus.*) ieſzcze ći nieprzyiaćiele ſtoią nád námi, *in cœleſtibus*, i z gory ſpadáią, i biią ná nas, że trudnie ich i poſtrzec możemy. Oprocz tego, wſzędźie náſtępuią ná nas, we wſzyſtkich ſpráwách náſzych, choć i w Swiętych i niebieſkich, i w modlitwách i w komuniách, i w ſpowiedźiách, *in cœleſtibus.* Prawdá że czárt choć ma ták liczne czártow woyſko, i ták potężne przećiwko nam, przećię iednák gwałtem nas zwyćiężyć nie może, poki ſámi dobrowolnie nie zezwolemy, i przy łáſce boſkiey możemy ſię mu oprzeć, i iego odpędźić od ſiebie, iáko mowi S. Jakub cap. 4: *Reſiſtite diabolo, & fugiet à vobis*: *Sprzećiwiayćie ſię diabłu, á on ućiecze od was*: iednákże zwyćiężyć nas może zdrádą, czyniąc zaſadzki, i záſtáwiáiąc ſidłá, to ieſt záchęcáiąc do złego, i momiąc, á czáſem ſię w Aniołá świátłośći przemieniáiąc, ná to, ábyſmy ſię ſámi dobrowolnie w piekło wrzućili, iakoby do nas mowił: *Mitte te deorſum*: *Spuść ſię ná doł*, co mowił do Chryſtuſa. Przeto nie mowi S. Páweł: Bierzćie ná ſię zbroię, ábyśćie mogli ſtáć przećiwko potędze czárnowſkiey, ále mowi: *przećiwko zaſadzkom czártowſkim.* I te iego zdrády ſą ták wielkie, że ſię rownáią gwałtowney potędze nieprzyiaćielſkiey, i dla tego przećiwko tym zdrádom każe S. Páweł bráć ná ſię zbroię: *Induite vos armaturam*; i nie obiecuie ſobie pewnego záwſze zwyćięſtwá, ale tylko możność i nádźieię zwyćięſtwá, *ut poſſitis ſtare*, że możećie ſtać przeciwko temu nieprzyiaćielowi, i nie upáść zwyćiężeni. Ták potężnego mamy nieprzyiaćielá.

Przydáie o nim ieſzcze S. Piotr, i mowi 1. Petr. 5. *Adverſarius veſter diabolus tanquam Leo circuit, quærens quem devoret*: *Przećiwnik wáſz iako Lew ryczący krąży, ſzukáiąc kogoby pożarł.* Nie mowi że czárt ieſt náſz nieprzyiaćiel, ále mowi że ieſt náſz przećiwnik; bo nie tylko nás nienáwidźi iáko nieprzyiaćiel, ále iáko przećiwnik wſzędźie, i záwſze przeciwko

ná-

nam náſtępuie, i zaſadzki czyni, że może ſię o nim mowić: *Tota die impugnans tribulavit me.* Pſal. 55: *Cáły dźień náſtępuiąc utrapił mię.* Do tego nie mowi że ieſt iáko Lew, nád ktorego nie máſz beſtyi pyſznieyſzey, ſrożſzey, mocnieyſzey, odważnieyſzey; ále mowi że ieſt iáko Lew ryczący, ktory w ten czás ryczy, kiedy ieſt głodny, i kiedy widźi obłow, ktory ſpodźiewa ſię pozrzeć. i dla tego ryczy áby go przeſtraſzył. i od ućieczki záſtánowił; bo czárt záwſze ma głod ná pożárćie duſz náſzych, i záwſze ma nádźieię że nas dogoni, choć przed nim ućiekamy: i dla tego ryczy, áby nas záſtráſzył, i wprawił w trwogę. w deſperácyą, á żebyſmy ták przed nim nie uſzli. Mowi dáley S. Piotr: że Lucyper krąży świát; bo lubo w piekle zoſtáie ſam w perſonie ſwoiey, ále krąży w perſonie ſwoich ſług, i ná káżdym mieyſcu nam záſtępuie. i w domu, i w kościele, w ogrodźie, i w klaſztorách, i we dworách: że trudno wiedźieć, gdźie nas czeka: ták właśnie, iáko myśliwiec záſtáwiwſzy ſieć w kniei, wſzędźie do koła krąży, ſzukáiąc zwierzá. Abo więc iáko Rotmiſtrz dobywáiąc miáſtá, dokołá obchodźi miáſto, upátruiąc gdźie mur ſłaoſzy, áby tám ſzturmował: ták i czárt obchodźi nas, i zewſząd upátruie. gdźie w nas ieſt większa ſłábość, i mnieyſza ſtraż. Upátruie oczy, upátruie uſtá, upátruie uſzy, upátruie ſerce, upátruie myśli, áby tám ná nas uderzył, i nas zruinował. gdźie mnieyſza gotowość *Circuit quem devoret.* Naoſtátek mowi Apoſtoł: że czárt krąży ſzukáiąc áby nas pożárł: przez co wyraża, że czárt ma chęć, nie żeby nam iákokolwiek záſzkodźił, żeby uderzył, ábo żeby ukąśił, ábo zábił, ále chce nam uczynić co może być naygorſzego, to ieſt áby nas pożárł, i w ſiebie obrośił. A iáko Lew głodny choćby naywięcey pożárł, nie náſyći ſię: ták i czárt ma głod nienáſycony ná duſze náſze.

Iáka potęgá i záiádłość tych nie przyiaćioł.

§ 3. Taka ieſt wśćiekła zaiádłość, i ták wielka potęgá nieprzyiaćielá naſzego duſznego, ktorą on potęgą nie kontentuiąc ſię, ieſzcze uczynił ná zgubę náſzę konfederácyą z náſzymi zdraycámi. to ieſt z świátem i z ćiáłem: z ktorych ieden ieſt nieprzyiaćiel powierzchowny, to ieſt świát: drugi wewnętrzny, to ieſt ćiáło. I ták dwoiákie ſą pokuſy; iedne wnętrzne pochodzące od ćiáłá, i pożądliwośći, ktora w nas ieſt; iákie ſą nám ętności náſze, to ieſt miłość rzeczy pod zmyſły podpadáiących ych, prágnienie ich, ſmutek o nie, boiáźń. gniew, nienawiść, ktore pokuſy nas odćiągáią od dobrego, i záchęcaią do złego, iáko mowi S. Jákub: *Unuſquiſq; tentetur à propria concupiſcentia abſtractus & illectus.* Jac. 1. *Każdy kuſon bywa od własney pożądliwośći oderwány,* to ieſt od dobrego, *i záchęcony* to ieſt do złego. A drugie ſą pokuſy powierzchowne pochodzące od świátá, ktory nam wyſtawiá i záleca rzeczy doczeſne, bogáctwá, ſławę, hono-

Czárt uczynił ná nas kolligácyą z świátem i ćiáłem.

honory: ábo też nas prześláduie, i od cnoty, grożąc nam wzgárdą, niesławą, mękámi, śmiercią. Ciało nas zdradza przez pochlebstwa, iáko Dálilá ofzukiwáłá Samsoná: á świát nie tylko nas zdradza pochlebstwem, ále też i prześladuie nas rożnym utrapieniem, iáko Saul prześládował Dawidá. Z temi tedy zdraycami czárt uczynił ná nas Kolligácyą, i ták ciáłu iáko świátu pomoc daie ná zgubę nászę; bo ciáło ustáwicznie pobudza áby pochlebowáło Duchowi, mowiąc do niego, co mowili Filistynowie do Dálili: *Blandire viro tuo: Pochlebuy mężowi twemu:* Swiát zás pobudza czásem, czásem czárt áby nas zdradzał, á czásem áby nas prześládował, ták iáko tenże czárt pobudzał Sáulá ná Dawidá: *Exagitabat eum spiritus nequam:* 1. Reg. 16. I záprawdę czárt sam przez się nie wieleby nam mogł szkodźić, ále ták wiele może przećiwko nam, ile może ciáło i świát ná nas pobudźić.

§ 4. To iuż widźiemy ktorzy są nieprzyiaćiele náśi, z ktorymi pod chorągwią Chrystusową mamy woiować. A ktoraż broń nászá i orężę przećiwko tym nieprzyiaćiołom nászym. Pierwsza broń nászá w tey bitwie iest modlitwa, ktorą posiłkow sobie z niebá záćiągamy. Przyczyná tego iest: bo iáko mowi S Chryzostom hom. 8. in epist. ad Rom: Modlitwá iest to skrzydło, ktorym się dusza wzbiia i podnosi do niebá; i owszem wchodźi w samego Páná Bogá. iáko mowi S Augustyn: záczym czárt, ktory iáko wąż czołga się po źiemi, nie nie może w ten czás duszy szkodźić, kiedy uleci przed nim do niebá; á zwłaszcza kiedy ią Bog w Boskwie swoim zákryie. iáko o spráwiedliwych mowi Dawid do Páná Bogá Psal. 30: *Abscondes eos in abscondito vultûs tui: Zakryiesz ie w skrytości twárzy twoiey.* Gdy tedy ná cię czárt nástępuie, záraz mow do Páná Bogá: *Esto mihi in Deum protectorem, & in domum refugij: Bądź mi Bogiem i Obrońcą, i domem ućieczki.* Psal. 30. Abo woray z Apostołámi w náwałności: *Zbaw mię Pánie, bo ginę:* Dla tego upomina Pan Mar. 14: *Czuyće á modlćie się, żebyście nie weszli w pokusę.* I znowu każe w páćierzu prosić Páná Bogá: *Nie wodź nas ná pokuszenie.* Bo choćbysmy się niewiem iáko strzegli pokus, trzebá żeby Bog nas rátował, ták są bowiem ustawicznie, ták niespodźianie ná nas przypadáiące. ták záiádłe pokusy. Przeto nie dość być czuynym, ále się też trzebá modlić: iáko kto się chce ustrzec złodźieiá, trzebá nie tylko czuć pilnie, ále i prosić o pomoc sąsiádow, wołaiąc: Rátá, złodźiey, złodźiey. Prawdá, że nie mamy Páná Bogá o to prosić, ábysmy żadney nie mieli pokusy: bo to niepodobna w tym życiu nászym, gdźie iest czás woyny, i nie byłoby to nam pożyteczno: bo nie biiąc się z nieprzyiaćielem, nie mielibysmy też korony: iáko mowi Tobiasz cap. 4: *Hoc pro certo habet omnis qui te colit, quod vita*

Ktore orężę ná sze przećiwko tym nieprzyiaćiołom:

ejus

ejus ſi in probatione fuerit coronabitur: To zá pewne ma káżdy, ktory cię Pánie chwali, że ieżeli żyć będźie w doświadczeniu, będźie też koronowány. Ale o to mamy prośić Páná Bogá, áby nas nie prowádźił w pokuſy, to ieſt áby ná nas nieſopuſzczał tákich pokus, żebyſmy w nie wpádli przez grzech, ták iáko wpadáią w śieć ptaſzki, ſarny, záiące: ále żeby nas záchował od tákich pokus, w ktorych on widźi, żebyſmy w grzech wpádli, gdybyſmy ie mieli, będąc ábo záchęceni uciechą, iáko ptaſzki w śieć wpadáią záchęcone ponętą: ábo ſtráchem i boiáźnią złego będąc nápędzeni, iáko wpadáią w śieć ſárny i záiące. Więc ieżeli o to prośić mamy Páná Bogá, o iáko wielkie głupſtwo ieſt tych, ktorzy nie czekáiąc pokuſy, ſami w nie lecą, choćby czáſem czárt nie myślił ich kuśić. Dźiwuie ſię temu Prorok Mich. 3: *Nunquid cadet avis in laqueum terræ abſq; aucupe?* A czy wpádnie ptak w śidło bez ptáſznikà? przecię ludźie często podaią ſię ſami w śidłá diabelſkie, gdy ſami ſzukáią okáziy grzechowych. Więc tácy nie ſą godni żadnego politowánia gdy upádną: iáko niegodźien politowánia ten, ktory ſię draźni z niedźwiedźiem, ábo ten ktory rękę wtyka w iámę iaſzczurki: iáko mowi Mędrzec Eccl. 12. *Quis miſerebitur omnibus qui appropiant beſtiis?* Kto ſię zmiłuie nád tymi wſzyſtkimi ktorzy ſię zbliżáią do beſtyi? A do tego, tákowi ludźie prożno ſię modlą w páćierzu, *Nie wodź nas na pokuſzenie:* bo to ieſt żártować ſobie z Páná Bogá: prośić go áby cię nie wprowádźił w pokuſę, kiedy ſam w nię leciſz. Abo więc ták ſię modlić, ieſt kuśić Páná Bogá, gdy go prośiſz, ábyś nie wpadł w pokuſę, do ktorey ſam idźieſz: bo to ieſt prośić Páná Bogá o cudá bez potrzeby.

Druga broń náſzá ieſt: pilna czuyność nád zmyſłámi náſzemi, i nád Imáginácyą: bo przez te bramy nieprzyiaćiel do ſercá, iáko do fortecy boſkiey wchodźi: záczym ſtrzec ich potrzebá: á zwłaſzczá że on iáko Lew krąży koło tey fortecy, iáko ſię powiedźiáło.

Trzecia broń ieſt, częſte i nabożne używánio Sákrámentow SS, zwłaſzczá Ciáłá Páńſkiego: bo o tym Sákrámencie mowi Pſalmiſtá do Páná Bogá. Pſal. 22: *Nágotowałeś Pánie przed obliczem moim ſtoł przeciwko tym ktorzy mię trapią:* ato dla tego że przez używánie tego chlebá niebieſkiego nábywamy śił nádprzyrodzonych ná zwyćiężenie nieprzyiaćioł duſznych. I ták iák przez ow chleb ktory ſię toczył z obozu Gedeonowego, rozumiał ſię miecz, ktory porażił Madiánity, *Iud.* 7: ták i ten chleb niebieſki ieſt nam mieczem ná porażenie czártá i pokus iego. Dla czego mowi S. Bonáwenturá: że ten Sákrament ieſt *Armatio contra diabolum:* Vzbroienię ná czárta. A S. Thomaſz mowi: że ieſt *Fuga dæmonum:* Vćieczka czártow. Záczym gdy pokuſa náćiera, dobrze záżywáć owych ſłow: *O ſalutaris hoſtia &c.*

Czwar-

Czwarta broń iest pámiątká Męki Chrystusowey, do ktorey się ućiekáć mamy we wszystkich pokusách. To to nászá zbroiownia Chrystus ukrzyżowány: á iego Krzyż, gwoźdźie, ćiernie, włocznia, bicze, są to rynsztunek nász ná zwyćiężenie nieprzyiacioł nászych. Do czego nas záchęca S. Piotr 1. Petr. 4 *Christo in carne passo, & vos eádem cogitatione armamini: Gdy Chrystus w ćiele ućierpiał, i wy tąż myślą uzbraiayćie się.* Bo iáko być może, żebyś pámiętáiąc ná Chrystusa nágiego, zdeptánego, zeplwánego, zkrwáwionego, nie miał oddalić od siebie pokusy, ktora ćię prowádźi do łákomstwá, do prożney chwały, do złey ućiechy? i owszem tá myśl záchęćiśćię do ubostwá, do wzgárdy siebie samego, do ćierpliwośći. I dla tego mowi Prorok do Chrystusa o iego Męce Thr. 3. *Dabis eis scutum cordis laborem tuum: Dasz za tarczą serdeczną pracą twoię,* to iest Mękę twoię. A S. Augustyn mowi Man. c 22: *In omnibus adversitatibus meis non invenio tam efficax remedium, quàm vulnera Christi. Parat mihi insidias diabolus, fugio ad viscera Domini mei, & fugit à me: We wszystkich przećiwnośćiách nie nayduię ták skuteczney pomocy, iako rány Chrystusowe. Zásadza ná mnie czárt śidłá, ućiekam do wnętrznośći miłosierdźia Páná mego, á on ućieka odemnie.* I ták rány Chrystusowe, są to wieże mocne i wysokie, gdźie nie dochodzą strzały nieprzyiaćielskie. Są miástá ućieczki, gdźie nie máią przystępu náśi nieprzyiaćiele. Bo iáko naprzod temi ránámi zwoiował Chrystus czártá: ták i teraz my go temiż ránámi zwyćiężamy. Záczym dobrze upomina S. Ambroży lib. 6 Hex. c. 4: *Si in te insurrexerit lupus, petram cape, & fugit: petra tua Christus est: si ad Christum confugias, fugit lupus, nec terrere te poterit: Ieżeli ná ćię wilk nástępuie, weźmiy opokę, á ućiecze od ćiebie: opoká twoiá Chrystus iest: ieżeli do Chrystusa uciekáć się będźiesz, ućiecze wilk, i strászyć ćię nie będźie mogł.*

Piąta broń ná zwyćiężenie pokus iest, wzywánie Náyświętszey Matki. Bo mowi S. Bernard hom. 2. super missus: że iako czárt nas przez Ewę zwyćiężył: ták przez Máryą zwyćiężony bywa. Przyczyná tego iest: bo oná będąc Krolową Aniołow, ma nád nimi władzą, i ták złych Aniołow powśćiąga, roskázuiąc im, áby do nas nie przystępowáli: á dobrym, áby nas bronili. I ták się do niey modli S. Bonáwenturá in spec. c. 10: *Compesce Dæmones, ne nobis noceant: præcipe Angelis, ut nos custodiant: Powśćiągay czártow, áby nam nie szkodźili: roskaż Aniołom, áby nas strzegli.* Drugą przyczynę dáie P. Vincent. Carafa *in Itin cœli par. 3. Exerc. 1. c. 8.* Bo z náuki S. Bernárdiná Nayświętsza Pánná iest Mátką Syná Bożego, ktory oraz z Oycem iest początkiem Duchá. S. Záczym że Duchowi S. przypisuią się wszystkie łáski i pomocy nádprzyrodzone, zwłaszczá ná zwyćiężenie pokus: idźie zá tym, że Nayświętsza

Mátká ma oſobliwą moc u Duchá S. i powagę ná otrzymánie nam tych łaſk i poſiłkow. Przeto upomina S. Bernard ná pomienionym mieyſcu: *Si exſurgant venti tentationum Mariam cogita, Mariam invoca, non recedat ab ore, non recedat à corde: Ieżeli powſtáną wiátry pokus, myſl o Máryi, wzyway Máryi: niech nie odchodźi od uſt twoich, niechnie odchodźi od ſercá* Spoſob záś wzywánia w ten czás ieſt, ktory podáie S. Epiphanius Orat. de B. V. *Protectrix mea, auxiliatrix mea, Virgo Dei genitrix, hoſtiles impetus à me averte: Oronićielko moiá, Pomocniczko moiá, Mátko Boſka, odwroć ſzturmy nieprzyiaćielſkie odemnie.* Abo iáko mowił S. Xáwier: *Maria epiſtulare Ratuy Maryo.*

Pomaga ieſzcze ná zwyćiężenie pokus, ućiekáć ſię do Aniołá ſtrożá, iáko rádźi S. Bernárd ſerm. 12. in Pſal. Qui habitat: *Quoties graviſſima cernitur urgere tentatio, invoca cuſtodem tuum, inclama & dic: Domine ſalva nos perimus: Kiedykolwiek ćięſzka naſtępuie pokuſa, wzyway ſtroża twego, Przewodniká twego, Pomocniká twego, wołay, i mow: Pánie zbaw nas, boginiemy.* Abo więc ták wołay ná Aniołá ſtrożá iáko wołał Tobiaſz ná Ráfałá, gdy go wieloryb chćiał pożrzeć: *Domine invadit me: Pánie náſtępuie ná mnie.* Tob. 6. Bo iáko mowi S. Aguſtyn o Aniołách in Pſal. 62: *Attendunt nos peregrinos, & miſerentur nos, & juſſu Domini auxiliantur nobis, ut ad illam patriam communem redeamus: Pilnuią nas podrożny.h. máią nád námi politowánie, z roſkazánia Páńſkiego ráturą nas, ábyſmy do onéy Oyczyzny poſpolitey z nimi wrocili ſię.* Tę záś pomoc daią nam, powśćiągáiąc czártá, z pomocą imáginácyi nas oświecáiąc, odwracáiąc nas od okázyi grzechowey &c.

Ale oſobliwie rynſztunek náſz ná zwyćiężenie nieprzyiacioł, ſą cnoty święte, w ktorych ſię ćwicząc, poráżiemy pokuſy, ktore nas prowádzą do przećiwnych wyſłępkow. Dla tego pomieniony S. Páweł Eph. 6. kiedy nam káże ſię przyodźiewáć w zbroię Bożą: *Induite vos armaturam Dei*, záraz tám tę zbroię opiſuie ták: *Stoyćie tedy przepaſawſzy bodrá wáſze prawdą*, to pierwſza cnotá; *a oblokſzy páncerz ſprawiedliwośći*, to druga cnotá; *i obuwſzy nogi w gotowość Ewángelii pokoiu*, to trzećia cnotá poſłuſzeńſtwá ſłowu Bożemu powinnego: *We uſzyſtkim biorąc tárczą wiáry, ktorąbyśćie mogli wſzyſtkie ſtrzały ogniſte onego złego pogáśić*, to czwarta cnotá wiáry ná wſzyſtkich pokus zwyćiężenie ſkuteczna. *Przyłbicę też zbawienia weźmiyćie*, to ieſt nadźieię, *i miecz duchá, ktory ieſt ſłowo Boże*: to piąta cnotá nádźiei.

§ 5. Ták tedy uzbroieni, mamy ſię mężnie, i odważnie potykáć z przerzeczonymi nieprzyiaciołámi náſzemi, iáko żołnierze Chryſtuſowi. Do czego káżdego z nas upomina Apoſtoł. 1. Tim. 2 gdźie mowi uzbro-

uzbroiwszy Timoteuszá w cnoty: *Sectare justitiam, pietatem, fidem, charitatem, patientiam:* *Idź zá spráwiedliwośćią, pobożnośćią, wiarą, miłośćią:* i przydáie: *Certa bonum certamen fidei, apprehende vitam æternam:* *Potykay się dobrą potyczką wiáry, osiągniy żywot wieczny:* bo iáko niżey mowi: *Zaden nie będźie koronowány: tylko ten, ktory porządnie woiuie.* Jaka záś ma być uśilność nászá, w tey duchowney potyczce, wyráźił Duch S. kiedy tak upomina káżdego Eccl. 4: *Pro justitia agonizare pro anima tua: & usq; ad mortem certa pro justitia, & Deus pro te expugnabit inimicos tuos:* *Zá spráwiedliwość tak się biedź iáko przy skonániu* według śiły *duszy twoiey, i aż do śmierći woiuy zá spráwiedliwość, á Bog zá ćiebie zburzy nieprzyiaćiele twoie.* Przez tę spráwiedliwość rozumie tu Duch S. łáskę Boską nas uspráwiedliwiáiącą, zá ktorey záchowánie, ábo też zá nábywánie iey, ták się mamy biedźić z czártem, i z iego pokusami, á oraz ze złemi chućiámi nászemi, iáko wszystką śiłą duszy biedźi się konáiący z śmierćią, áby záchował żyćie swoie. A iako konáiący ćierpi rozłączenie się od pzyiaćioł, od wszystkich dobr swoich, náwet ćierpi rozłączenie duszy od ćiáła: ták i my żebyśmy nie utracili łáski Boskiey, ráczey obieráć mamy rozłączenie od wszystkich dobr, náwet i od nas samych, ieżeli tego trzebá. *Pro justitia agonizare pro anima tua.* A do tego mamy aż do śmierći woiowáć zá tey łáski Boskiey záchowánie: *Vsq: ad mortem certa pro justitia,* nie tylko ták żebyśmy nieustáiąc aż do sámey śmierći woiowáli z nieprzyiaćielámi dusznemi, ále też ták, żebyśmy ráczey umárli i stráćili żyćie to násze doczesne, niżeli łáskę Boską utráćili. *Vsq; ad mortem certa.* Ponieważ łáská Boska iest żyćie duchowne duszy naszey, i więcey waży niż to żyćie doczesne: *Gratia Dei vita æterna.* Rom. 6.: *Łáská Boska żywot wieczny.* Do czego nas máią záchęcáć przykłády, to żołnierzow, ktorzy idą ná strzały, ná miecze, ná ogień, dla sławy, ábo dla oká Krolá pátrzącego: to kupcow przykłády, ktorzy dla nábyćia złotá i srebrá, podáią się ná wielkie niebespieczeństwá śmierći: á przećię łáská Boska iest táka, ktora *Melior est acquisitione auri & argenti* Prov. 3. *Lepsza iest niżeli nábyćie złotá i srebrá.*

Iák mę żnie woiowáć mamy.

W tey záś bitwie duchowney wielką mieć masz nádźieię o pomocy Boskiey, że on *expugnabit pro te inimicos tuos:* *Zwoiuie zá ćiebie nieprzyiaćiele twoie.* Prawdá że nie będźie woiował zá ćiebie; bo chce, ábyś ty też woiował; ále zburzy nieprzyiaćiele twoie zá ćiebie, bo do niego należy zwyciężyć, do ćiebie woiowáć. Ty sam z siebie zwyćiężyć nie możesz ále woiuy i czyń co możesz według udźieloney sobie łáski Boskiey, á oraz proś Bogá gorąco i ustáwicznie, áby stárł ná głowę nieprzyiaćiele twoie, to iest, złe áffekty twoie, miłość ćiáłá, miłość wygod,

miłość sławy; á Bog zburzy ie za ciebie. Tákim sposobem *peribunt, qui contradicunt tibi, quares eos & non invenies viros rebelles tuos: Zginą ktorzyć się sprzećiwiáią: będźieszć ich szukał, a nie naydźieszć buntownikow twoich.* Isái. 41. Bo Pan Bog rzecze do ciebie: *Ego Dominus Deus tuus apprehendens manum tuam, dicensq; tibi: ne timeas, ego adjuvi te: Iam Pan Bog twoy, ktory wźiąwszy ćię zá rękę, rzekłem do ćiebie: nie boy się, iam tobie dopomogł.* Ibid.

§ 6. Przy dokończeniu tey máteryi, położę niektore przykłády, z ktorych się poznáć może chytrość czártá w pokusach, i sposoby zwyćiężenia ich. S. Antoni ná pustyni ćięszkie od czartá i długie ćierpiał pokusy: iuż mu przywodźił ná myśl to bogáctwá, ktore opuścił: to sierotwo siostry małey, to zacność rodu, to młodość iego i urodę: iuż wnieciał w nim nieprzystoyne żądze: iuż mu ná pustyni miotał ná drodze to misę srebrną, to bryły złotá: iuż z wielkim woyskiem czártow widomie ná iego chałupkę uderzywszy, iego zbił, i zránił, że zá martwego kilká dni leżał: iuż zebrawszy się z towárzystwem swoim, ná niego nástępował w osobie lwow, niedźwiedźiow, wilkow, wieprzow, psow, bykow, strászáć go ryki tych bestyi i chałupkę iego rozwaláiąc. Ale on te pokusy zwyćiężył wiárą mocną w Chrystusa, ufnością w nim, i Krzyżem świętym; náśmiewaiąc się z słábości czártow, że iakoby podleyśi nád bestye, twárzy niemych zázywáli. Záczym czárci iáko ćmá od słońcá, od niego rosproszywszy się, uciekali. A raz Pan JEZUS po zwyćiężoney pokusie, oświeciwszy iásnością iego komorkę, pokazał mu się: do ktorego gdy S. Antoni mowił wzdycháiąc: Gdźieżeś był miły JEZU! usłyszał głos: Byłem iá tu Antoni, álem pátrzał ná męstwo i potkánie twoie. *Pátrz w iego Żywocie 17. Ianuarij.*

Przykłády pokus zwyćiężonych.

W Żywocie S. Dunstáná Arcybiskupá Kántuáryiskiego *3. Iunij* mamy, że gdy będąc kápłánem, w iedney chałupce mieszkał modląc się, czytáiąc, i ludźiom rádą, i robotą służąc: raz do niego czárt w osobie ludzkiey przyniosł coś oprawować: co gdy on począł robić, obaczył że z onego męża, raz niewiástá, drugi raz dźiećię. Tedy Swięty poznawszy czártá, milcząc, rospalił kleszcze gorąco, i wyrwawszy ie z ogniá, uchwycił niemi czártá zá nos, ścisnął i trzymał. A czárt wrzeszczał, i wydárszy się, biegał po mieście wołaiąc: On zły człowiek łysy, miásto iálmużny nos mi upalił. Ale S Dunstánus oznáymił ludźiom czártowską zdradę. Ták Swięci z czártá żárt sobie stroią.

B Abrámius, gdy się raz w nocy modlił, stánął czárt z siekierą, chcąc celle iego obálić, i gdy się zdało że iuż dźiurę uczynił, począł wołáć: Spieszćie się przyiaćiele, przybywayćie, á záduśćie go. A mąż swięty słyszące to, zázył słow z Psalmu 117: *Wszystkie narody otoczyły mię á w imię*

imię Páńſkie zemściłem ſię nád niemi. Záczym czárt záraz zniknął, á cellá cáła zodrżała. Drugi raz gdy o pułnocy chwalił Páná Bogá, obaczył że r. goża, ná ktorey ſtał, palić ſię począł: á on depcąc ogień rzekł one ſłowá z Pſalmu 90: *Nád źmiią i bázyliſzkiem chodźić będźieſz, i podepceſz lwá i ſmoká.* Ná ktore ſłowá czárt ućiekł. A ztąd nam náuká, iáko ná zwyciężenie czartá zażywáć mamy ſłow piſmá świętego. Co też uczynił Pan JEZUS, gdy go czart ná puſzczy kuſił.

S. Vincentius Ferrerius, gdy raz w nocy czytał kśiąſzkę Swiętego Hieronimá o Pánieńſtwie Nayświętſzey Pánny, ktorey w ten czás prośił, áby ſtrzegłá iego czyſtośći: uſłyſzał głos: Nie wſzyſcy możemy záchować pánienſtwo. Czemu ſię dźiwuiąc, gdy klęknął, proſząc Nayświętſzey Pánny, áby mu oznáymiłá coby to zá głos ten był: wkrotce potym pokazáłá mu ſię w wielkiey iáſności Mátká Boſka, oznáymuiąc mu, że to był głos czártowſki, ktory go chćiał odſtráſzyć trudnośćią od tey cnoty: i upominaiąc go do ſtáreczności w tey cnoćie, á obiecuiąc pomoc Boſką. Záczym do niey w pokuſach ućiekáć ſię mamy.

S. Jgnácy Lojolá, gdy lat máiąc 33. począł ſię uczyć Grámátyki, áby był ſpoſobnieyſzy do rozmn żenia chwały Boſkiey, przeſzkadzáły mu do náuki częſte i wielkie oświecenia, iákich nie miewał przy Meditácyách i modlitwách. Poſtrzegſzy zdrádę czártowſką Swięty, oznáymił ią náuczyćielowi ſwemu, i do nog mu upadſzy, prośił áby z ſobą iáko z dźiećiną poſtępował, karząc ſwoie niedbálſtwa w náukách, gdyby ſię pokazáły. Z kąd nam náuká, że pokuſy náſze Oycom duchownym oznaymiáć mamy.

O zwyćiężeniu pokus czytáć ſię może Thom. à Kemp. lib. 1. c. 13. & lib. 3. c. 6. & 20. & 35. Auguſt *Solil. c. 16.* Panar. Buſ *v. Tentatio.* Vinc. Caraſa *Itiner. par. 3. Exerc. 1.* Jacob. Alvor. *Tomo 2. lib. 1. par. 3.* Roderic. *par. 2. Tract. 4.* Ludov de Ponte *Tomo 2. de perfect. Tract. 2.* Gaſpar Druzb. *Tomo 2. de Solid. Virt. die 7. Confid. 21.* Manna del Anima *in variis Med* Niremb. *de Ador. lib. 1. c. 15.* Theologia Duchowna w Części 2. Rozd. 3.

LEKCYA II.

O Náśládowániu Páná Jezuſa w poſpolitośći.

Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis. Joan. 13. *Dałem wam przykład, áby iákom ia czynił, i wy ták czynili.*

§ 1. Trzy były oſobliwe przyczyny wćielenia Syná Bożego, dla

czego

Przyczyna Wćielenia Syna Bożego, naſladowanie iego.

czego Syn Boży zſtąpił z niebá, i ſtał ſię człowiekiem. Pierwſza, áby nas był śmiercią ſwoią zbáwił od śmierći wieczney, i był náſzym Odkupićielem. Druga przyczyná: áby nas był náuką ſwoią oświećił, i był náſzym Náuczyćielem. Trzećia, áby nás był przykłádem cnot ſwoich prowádźił do niebá, i był náſzym Przewodnikiem. Bo ponieważ ſam Bog nie mogł byc przykłádem człowiekowi wſzyſtkich cnot i ſpraw iego, náprzykład pokory, ćierpliwośći, poſłuſzeńſtwá: człowiek też ſzczery nie mogł być ludźiom pierwſzym i doſkonáłym wizerunkiem wſzyſtkich cnot: dla tego Bog ſtał ſię człowiekiem, áby był tákim wizerunkiem. Dla tego o ſobie Chryſtus powiedźiał Joan. 14: *Iam ieſt żywotem prawdą, i drogą.* Jeſt żywotem, że nas krwią ſwoią od śmierći wieczney odkupił: Jeſt prawdą, że nas náuką ſwoią oświećił: Jeſt drogą, że nas przykłádem ſwoim do niebá prowádźi. Dla odkupienia náſzego i dla náuki náſzey, nie ták dáleco trzebá było, áby był Syn Boży w ćiele ludzkim ták wiele prácował i ćierpiał: bo mógł nas odkupić iedną łezką ſwoią, ábo iedną potu ſwego kroplą, mógł też náuczáć, nic nie ćierpiąc: ále dla przykłádu náſzego trzebá było, áby był ćierpiał ubóſtwo, áby był wzgárdzony, áby był okrutnie umęczony. I tá też byłá przyczyná, czemu wtora Oſobá Troycy Swiętey, nie pierwſza, áni trzecia, ſtáłá ſię człowiekiem, dla zbáwienia náſzego: bo wtora Oſobá ieſt *Imago Dei Patris*, ieſt żywym i doſkáteczným obrázem Oycá przedwiecznego: dla tego Oyćiec przedwieczny ten obraz ſwoy wyráźił w ćiele ludzkim, i wyſtáwił nam zá wizerunk, ábyſmy ná niego i ná cnoty iego pátrząc, podobne iego poſtępki wyrażáli ná ſobie, i tak zepſowány przez grzech ábo zmázány ná duſzy náſzey obraz Boſki odnawiáli. Zátym, co niegdy mowił do Moyżeſzá Bog pokazuiąc mu modeluſz Kośćiołá Stározakonnego *Exod. 25.* to do każdego z nas mowi, pokázuiąc nam Chryſtuſa ná gorze Kálwaryiſkiey: *Inſpice & fac ſecundum exemplar, quod tibi in monte monſtratum eſt:* *Pátrz á czyń według tego wizerunku, ktory tobie ná tey gorze wyſtáwiony ieſt.* Dla tego też Pan JEZUS w Ewángelii wzywa ludźi, áby zá nim ſzli, mowiąc: *Kto chce za mną iść, niech ſię záprze ſiebie ſamego, i weźmie krzyż ſwoy, á niech idźie zá mną.* Mat. 16. I gdźie indźiey Joán. 12. *Kto mi ſłuży, niech idźie za mną, á gdźie ia ieſtem, tamſ ſługá moy będźie*, to ieſt w chwale wieczney. Co wſzyſtko rozumie ſię o náſlądowániu cnot iego. Dla tego zowie ſię Paſterzem, że prowádźi owce ſwoie do niebá, idąc przed niemy.

Jákie ma być to náſladowánie.

§ 2. Jakie záś ma być to náſlądowánie, wyráźił Piotr S. 1 Petr. 2 mowiąc: *Chryſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut ſequamini veſtigia ejus:* *Chryſtus ućierpiał zá nas, wam zoſtawuiąc przykład, ábyśćie ſzli*

za śłá-

zá śládámi iego, ábo w tropy iego wstępowáli. Gdźie nie mowi Apostoł: *ut assequamini vestigia ejus:* żebyśmy doścignęli śládow iego: bo to rzecz niepodobna, abyśmy w tey drodze rowno z Chrystusem biegáli, ták wiele cierpiąc iáko on cierpiał: ponieważ on, *exultavit ut Gigas ad currendam viam.* Ps. 18: *Iako Olbrzym krokiem olbrzymskim biezał w tey drodze, á my śmy takich nie mamy.* Ale dość ná nas będźie, że nie poydziemy drogą przeciwną Chrystusowi, ále tą drogą, ktorą on szedł: a potym, że zá nim choć powoli poydźiemy, ále przecię nie trzebá obracáć się tyłem do Chrystusa, idąc zá wszeláką wygodą, zá uciechámi, zá sławą u ludźi. Do tego nie mowi Apostoł, *ut sequamini viam ejus, żebyśmy szli drogą Chrystusową:* ále mowi: *ut sequamini vestigia ejus, żebyście náśladowali śládow iego:* bo niektorzy idą drogą Chrystusową, cierpiąc także ubostwo, wzgardę, boleści, ále że cierpią nie dobrowolnie, ále z musu, nie mogąc tego uść dla tego nie náśladuią śládow Chrystusowych, i w tropy iego nie wstępuią; bo nie cierpią ták iako cierpiał Chrystus, z pokoiem i z weselem, z powzdawániem się ná wolą Boską, i z dotrwániem; á przeto nie mogą o sobie mowić z Jobem c. 23: *Vestigia ejus secutus est pes meus: W śłady iego wstępowáłá noga moia.*

W czym mamy náśladowáć Chrystusá.

§ 3. Ale w czymże mamy náśládowáć Chrystusa? Wielki duchowny Oćiec P. Balthasar Alvarez S. J. Spowiednik S. Teressy, powiádał, że we trzech rzeczách náśládowáć mamy Chrystusa, to iest, w ubostwie, w wzgárdźie, i w boleści. W tych trzech rzeczách náśláduiąc Chrystusa, náśláduiemy go we wszystkich cnotách, to iest w pokorze, w sprawiedliwości, w wstrzemięźliwości, i w inszych cnotách. Bo iáko wszystkie występki pochodzą z pożądliwości dostátkow, uciech i sławy, ábo honorow: ták wszystkie cnoty pochodzą z miłości rzeczy tym przeciwnych, to iest: z miłości, ubostwá, boleści, i zelżywości. Dla tego iáko czárt Xiążę tego świátá, żáłożył był krolestwo swoie ná tym świećie, ná tych trzech rzeczách, to iest ná pożądliwości oczu, ábo ná bogáctwách; ná pożądliwości ciáłá, ábo ná uciechách; i ná pysze: ták Pan JEZUS wyrzucáiąc czártá z tego świátá, záłożył krolestwo swoie ná trzech rzeczách przeciwnych, ná ubostwie, ná wzgárdźie, ná boleści.

Pobudki do tego náśládowánia.

§ 4. Zebyśmy tedy w tych trzech rzeczách Chrystusá náśládowáli, to nas pobudzáć máią przyczyny. Naprzod sámá potrzebá, że bez tego náśladowánia zbáwieni być nie możemy. Abowiem iáko mowi S. Páweł Rom. 8: Bog *quos praescivit & praedestinavit conformes fieri imagini Filii sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus:* Ktorych przyiął do chwały wieczney, *oraz tych przeznáczył, áby byli podobnymi obrazowi Synà swego, żeby on był pierworodny między wielą bráći.* I ták przed wieki Bog Oćiec naprzod

Pierwsza

Synà

Syná ſwego przyrodzonego przeznáczył, áby ſtawſzy ſię człowiekiem, *cierpiał uboſtwo, wzgárdę, bole, a tak wſedł do chwały ſwoiey:* iáko mowi o ſobie Lucæ 24: potym według náſzego rozumienia, wybierał y przeznaczał Bog nas do teyże chwały, iáko ſyny przyſpoſobione, tákim ſpoſobem, żeby Syn przyrodzony Boſki był wizerunkiem nam ſynom przyſpoſobionym, á żeby ći tylko byli wybráni ná to, áby byli Synámi przyſpoſobionymi, i ſpołdźiedźicámi chwały Syná przyrodzonego, iáko bráćia iego, ktorzyby chćieli być iemu podobnemi. Bo ták przyſtało, żebyſmy ſynowie przyſpoſobieni, iáko będźiemy w niebie ſynowi Bożemu przyrodzonemu podobni co do chwały, ták też ná źiemi żebyſmy byli iemu podobnymi co do zaſług: iáko gdźie indźiey mowi tenże Apoſtoł 1. Cor. 15: *Sicut portavimus imaginem terreni, ita portemus imaginem cœleſtis:* *Iákoſmy nośili ná ſobie obraz źiemſkiego, ták też noſić będźiemy obraz nieſkiego człowieká*, to ieſt Chryſtuſá. Ponieważ tedy Bog ták nie inaczey przed wieki poſtánowił, toć trzebá koniecznie, áby kto chce być w niebie, tu ſię ſtawał podobnym Chryſtuſowi, ćierpiąc uboſtwo, wzgárdę, i boleśći, I dla tego ten ieſt znák naypewnieyſzy, że kto ieſt przeznáczony do niebá, gdy w żyćiu ſwoim ieſt, podobny Chryſtuſowi Do tego, potrzebá nam Chryſtuſa náśládować; bo ponieważ káżda rzecz temiż inſtrumentámi powinná być dokończona, ktoremi ſię poczęłá robić, toć ponieważ Chryſtus zbáwienie náſze ſprawował, ćierpiąc uboſtwo, zelżywość, i boleśći; i my tymże ſpoſobem mamy dokonywáć zbáwienia náſzego. Záprawdę Chryſtus iáko żadnego ſłowá prożnego nie wymowił, ták też żadnego prożnego uczynku nie uczynił: Więc że dla przykłádu náſzego ćierpiał niedoſtátek, zniewagi, i męki, znáć ze tego trzebá było dla zbáwienia náſzego. I Oćiec przedwieczny miłuiący Syná ſwego iednorodzonego, nigdyby był nie dopuśćił, áby był ták zelżony i umęczony, gdyby było tego nie trzebá do zbáwienia náſzego. Toć i nam trzebá toż ćierpieć dla tegoż zbáwienia. Náoſtátek nie mogą członki inſzą drogą wniść do domu, á głowa inſzą drogą: Toć ponieważ Chryſtus ieſt głową náſzą, á my ieſteſmy członkámi tey głowy; idźie zá tym, że nie możemy wniść do niebá, tylko tą drogą, ktorą wſzedł Chryſtus, to ieſt, to ćierpiąc, co on raczył ćierpieć. Nikt bowiem lepiey do niebá drogi nie wie, iáko Syn Boży, ktory z niebá zſtąpił: toć mamy zá nim iść tą drogą, ktorą on ſię wrocił do niebá Záczym nie boy ſię omylić kiedy ſobie obieraż Krzyż zá delicye, wzgárdę zá honory, uboſtwo zá bogáctwá; bo to ſobie obrałá Mądrość boſka nieomylna: nie ieſt to trućizná: bo ten kielich pił Syn Boży, á przećię żyie ná wieki ná práwicy Oyćá ſwego.

§ 5.

§ 5. Druga przyczyná do náśládowánia Chrystusa nas ma pobudzáć, że iáko mowi Duch S. Eccl. 23. *Magna gloria est sequi Dominum: Wielka chwała ſtądze iść za Pánem.* Dopieroż wielka chwałá, honor, i godność iest náśládowáć Chrystusa, ktory iest Krol nád Krolmi, i Bog nieskończonego máiestatu. Co że tak iest, toć iuż nam nie ma być trudno ćierpieć wzgárdy od ludźi; ponieważ nic nie mász tám wzgárdy, gdźie być wzgárdzonym iest honor, i godność: iuż ponośić ubostwo i umartwienie, nie ma być nam trudno, bo dla chwały i godnośći nie trudno iest u ludźi odstępowáć uciech i dostátkow; iako i sámi pogánie dla chwały prożnoy toż czynili. O iáko się wstydźić mamy, że byli niektorzy tácy pogánie, ktorzy kiedy Krolá mieli ślepego, sámi się oślepiáli: kiedy Krola mieli bez ręki, sami sobie rękę ućinali: á my Chrystusowi Krolowi nászemu w mnieyszych rzeczách podobnemi być niechcemy. A przećię iáko niegdy Mydás co Poetowie powiádáią, czego się dotknął, to się w złoto obroćiło: ták Syn Boży, przyiąwszy násze boleśći, iuż ie osłodźił, przyiąwszy násze zelżywośći iuż ie uszlachcił: przyiąwszy násze ubostwo, iuż ie nieiáko ubostwił, i poświęćił: á zátym nasládowáć w tym tego Páná iest wielka chwałá. Druga przyczyná.

§ 6. Trzećia przyczyná náśládowánia Chrystusa iest, że tym sposobem iemu miłość nászę oświadczamy, i ná iego miłość sobie zárabiamy. Abowiem iáko Mędrzec mowi Eccl. 13. *Omne animal diligit simile sibi: Káżde zwierzę kocha sobie podobne;* toć też i Chrystus kocha się w tych, ktorzy się stáią iemu podobnymi przez náśládowánie cnot iego. A my też iáko możemy lepiey mu nászę pokázáć miłość? iáko gdy się w niego nieiáko przemieniamy, i stáiemy się z nim coś iednego, wyrażáiąc ná sobie wszystkie iego postępki. Kto tedy chce Chrystusa miłowáć, i od niego chce być miłowány; má się stáráć o náśládowánie iego, áby mogł mowić z Apostołem: *Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus.* Trzećia przyczyná.

§ 7. Więc i to przydáć trzebá, że żaden się wymowić nie może od náśládowánia Chrystusa; ponieważ ná tym należy to náśládowánie, o co káżdemu nie trudno. Bo komu trudno o ubostwo? komu trudno o boleść? komu trudno o zelżywość i niesławę? Gdyby był Chrystus záłożył náśládowánie swoie, i zbáwienie násze ná bogáctwách, ná delicyách, ná honorách, wieleby ludźi miáło wymowkę, żeby nie mogli Chrystusa násládowáć: ále teraz co zá wymowkę mieć możemy, kiedy niechcemy przyiąć ubostwá Chrystusowego, pokory, i krzyżá? Czwarta przyczyná.

§ 8. Naostátek pobudzáć nas ma do náśládowánia Chrystusa, powinność poddáństwá nászego. Gdyby Krol wielką nagrodę obiecował poddánym, á ktoby zá nim nie szedł choć przez śnieg, przez skáły? ktoby Piąta przyczyna.

z nim niechciał zażywać iednegoż, choć podłego odzienia, mieszkánia, potrawy, napoiu? Rzekł tylko Jonátas Krolewic 1 Reg. 14. Nuże sługo swemu: Podź zá mną przez skáły, przez mieczе nieprzyiacielskie, sámi dwáy uderzmy ná oboz Filistynow: áza nam Pan Bog poszczęści: aż on sługá widząc táką trudną przeprawę, widząc iawne niebespieczeństwo, mowi do Pána: *Perge quo cupis, & ero tecum ubicunq; voluerис:* Idź gdźie chcesz, á ia będę z tobą, gdźiekolwiek będźiesz się obrócił obrocić I mowi Pismo S: że obadwá, ták krolewic iáko sługa iego ná iednę skáłę przykrą wstępowáli, czołgáiąc się ná rękách i nogách: *Ascendit Ionathas manibus & pedibus reptans, & armiger ejus post eum* Więc tedy kiedy Krol i Pan náss Chrystus wzywa nas poddánych swoich zá sobą i mowi: *Qui mihi ministrat, me sequatur, & ubi ego sum, illic & minister meus erit:* Kto mi służy, niech idźie zá mną, á gdźie ia iestem, tám i sługá moy będźie, to iest, będzie ze mną w chwale wieczney krolował, czemu się ociągamy iść zá nim: zwłaszcza że nie trzebá się czołgáć przez skáły, i przez mieczе przebiiáć; á do tego zapłátá nas ták wielka i pewna czeka! Zaden żołnierz w polu swego Krolá nie zostawia: o iáko wstyd náss, że my Chrystusa Krolá nászego samego zostawuiemy w práżnie ubostwá, przykrośći, i niesławy; że musi nárzekáć: *Torcular calcavi solus, & de gentibus non est vir mecum* Isai 63. *Sam w práżnie robiłem, á żadnego z ludźi ze mną wędzá nie mász.* Mielibysmy zá Pánem nászym biedź, i przy nim Rać aż do gárdłá, i iego bárwę nosić: á my wstyéźiemy się iego bárwy. to iest ubostwá i wzgárdy, od Pána uciekamy. Mielibysmy iego podobieństwo ná sobie wyráżáć: á my się nim brzydźiemy. I gdy owo czásem to podobieństwo Chrystusa chce wnas sam Pan Bog ręką swoią wyrobić, przepuszczáiąc na nas niewygodę iáką, wzgardę, albo przykrość: o iáko się Pánu Bogu sprzeciwiamy! o iáko to podobieństwo Chrystusa z siebie zrzucamy.

O tey máteryi czytáć się może Thomas à Kempis. osobliwie *lib. 2. de Imit. cap. 11* Gaudaet. *de perfect. pag. 695* Vincet. Carafa *hist: valip. 4. Exerc. 2. c. 1. 2. 3.*

LEKCYA III.

O Náśladowániu Ubostwá Chrystusowego.

Omnis qui in agone contendit, ab omnibus se abstinet. & illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam. 1. Cor 9: Káżdy ktory w biiátyce walczy. od wszystkiego się powstrzyma, á oni zádnak áby zginęli wieńcá... skończony, my zás nieskończony.

§ 1. Już się wyżey powiedźiáło, że życie násze Chrześćiáńskie iest iákoś woyná ábo potyczká z nieprzyiaćielami dusznemi, w ktorey woynie broń i oręże násze są cnoty święte, w ktorych naśládowáć mamy Chrystusa Krolá nászego. O tych tedy cnotách mowiąc w szczegulnośći, rozumiem między niemi pierwsza iest cnotá Ubostwá, bárzo potrzebna w tey woynie, ná otrzymánie zwyćięstwá. Mowię to nie o ubostwie chłopskim, ktore kto ćierpi z potrzeby i z musu; bo to ubostwo nie iest cnotá, ieżeli go kto mile nie przyimuie, ále o ubostwie dobrowolnym, ktore kto sobie obiera z dobrey woli: á to nie dla prożnośći, iáko Filozofowie pogáńscy porzucáli bogáctwá, ále dla miłośći Boskiey, i dla náśládowánia Chrystusa. Tákie ubostwo iest oręże ná zwyćiężenie nieprzyiaćielá nászego, ktory nas náprzod woiuie przez pożądliwość dobr źiemskich. Więc iáko u starych były niektore potyczki w ktorych ludźie z sobą się biedźili i rozpieráli, żeby ieden drugiego przewyższył, iákie były wyśćigánia się do kresu náznáczonego, także pasowánia się ieden z drugim, i insze bitwy, w ktorych dla zwyćiężenia ludźie nie obćiążáli się áni potráwámi, áni sukniámi, ale byli na puł nádzy, i ná puł głodni: ták i my ábyśmy pokonáli czárta, świát, i ćiało, mamy od siebie oddalić ábo rzeczą samą, ábo áffektem wszystkie dobra źiemskie.

Ubostwo oręże násze.

§ 2. Czego dał nam przykłád ná sobie Wodz nász Chrystus, począwszy od Národzenia przez całe życie swoie aż do śmierći; ponieważ obrał sobie Márkę ubogą, i zá Oyca ćieślę: urodźił się w stáyni nie máiąc gospody inszey: potym żył ubogo, z iáłmużny, nie miał gdźieby głowę skłonił swoię, umarł náostátek ná Krzyżu nági, i w prześćierádłę z miłośierdźia dánym był pogrzebiony, i to w cudzym grobie. Do tego ubostwá nas upomina S. Grzegorz hom. 32. in Evang. gdźie ták mowi: *Wszyscy, ktorzy do zawodu wiáry przychodźiemy, biedźić się z złośliwemi duchámi odważamy: A że źli duchowie nic ná świećie włásnego nie máią, toć i my nádzy z nágimi biedźić się mamy. Bo gdy kto suknią odźiany z nágim się páśnie, prętko o źiemię uderzony będźie, bo iest, záco go uchwyćić może nieprzyiaćiel. Co bowiem są dobrá źiemskie, tylko iakieś ćiáłá odzienie? Więc kto z czártem chce woiowáć, niech od siebie te odźienie odrzući, żeby ná plácu niepoległ.* Ták mowi S. Doktor. Więc i Pan JEZUS oprocz przykładu swego tęż nam náukę podał; bo wyraźnie powiedział Luc. 14: *Ieżeli kto nie opuśći wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim.* Przeto przystáiąc do służby Chrystusowey Matheusz S. muśiał záraz wszystkie worki i szkatuły opuśćić: á S. Piotr, Jędrzey, Jan, y Jakub muśieli wprzod i śieći, ktoremi żywność sobie wyrabiáli, zostáwić, żeby byli zostáli uczniami ábo żołnierzami Chrystusowemi. Tęż dał naukę Pan owemu

Chrystus dał przykład náuki ubostwa.

młodźianowi *Mat. 19.* ktory się go pytał coby miał czynić, zeby dostąpił żywota wiecznego: bo gdy mu kazał chowáć przykazania, a on powiedźiał, *Wszystkiem záchował od młodośći moiey: czegoż mi ieszcze nie dostáie?* Odpowiedźiał mu Pan: *Ieżeli chcesz być doskonałym, idź przeday wszystk co masz, á podź zá mną, á będźiesz miał skarb w niebie.* I ták się w tym ubostwie kochał Pan JEZUS, że, iáko mowi S. Bernard w kazaniu náBoże Narodzenie. gdy w niebie ubostwa nie było, á ná źiemi obfitowałoć wprawdźie, ále człowiek nie znał się ná cenie iego, Syn Boży z niebá zstąpił ná źiemię, áby sobie zá Oblubienicę obrał cnotę ubostwá. To záś ubostwo tak sobie poważał, że pierwsze iey mieysce dał międzywszystkiemi błogosłáwieństwámi, mowiąc Mat. 5: *Błogosławieni bodzy w duchu, bo ich iest krolestwo niebieskie.* Gdźie ubogich w duchu, to iest tych, ktorzy z nátchnienia Duchá S. przyięli ubostwo, ktore Chrystus w Ewangelii rádźi, opuśćiwszy wszystko co mieli, (iáko to mieysce rozumie S Hieronim, Ambroży, Báśili, Bernard.) tákich mowię Pán zowie błogosłáwionymi, i obiecuie im krolestwo niebieskie, to iest żywot wieczny, nad ktore nie màsz nic wyższego i lepszego, iáko tu ná źiemi nie mász nic wyższego i lepszego nád godność krolewską. I ták ubodzy tákowi, máią znák że są przeznáczeni do niebá, á ták pewny, że nie mowi Pan: *Błogosłáwieni ubodzy bo ich będzie krolestwo niebieskie*, ále mowi: *bo ich iest krolestwo niebieskie*, áby dał znáć, że ći ubodzy, máią iákoby pewność że będą w niebie: à to dla tego, że ći ubodzy opuśćiwszy ná świećie wszystko co mieli, iuż wyliczyli iakoby Pánu Bogu wszystkę cenę i zapłátę zá krolestwo niebieskie, według iego owey umowy zápisaney Mat. 19: *Záprawdę powiádam wam, że kto opuści dom, ábo bráćią ábo siostry, áb Oycá, ábo Mátkę, ábo żonę, ábo syny, abo rolą dla imienia mego, ten stokrotną nagrodę weźmie, i żywot wieczny otrzyma:* A ták iuż ich iest krolestwo niebieskie: ták właśnie, iako gdy kto Krolowi iuż zápłáći stárostwo, i zá nie wyliczy pieniądze, iuż może się mowić że iego iest starostwo, lubo ieszcze do niego nie wiechał. Ták to iest drogie ubostwo Ewángeliczne, że o nim napisał Augustyn S ser. 28. de verb. Domin: *Non dijol ceat tibi paupertas tua, nihil ea ditius inveniri potest: vis scire quam locuples sit? cœlum emit: Niech ći się podoba ubostwo twoie, nic nadnie bogátszego nie mász: chcesz wiedźieć iako bogáte iest? niebo kupuie.* I owszem ubodzy nie tylko máią práwo do krolestwá niebieskiego, i do błogosłáwieństwá przyszłego ále iuż ná tym świećie są błogosławieni. Bo iako náucza S. Augustyn, ten iest błogosłáwiony, ktory ma wszystko czego chce, á nic złego nie chce: ubogi zaś Chrystusow ma wszystko záwsze czego chce, bo niczego doczesnego niechce, i nic złego niechce á zátym

iest

ieſt błogoſłáwiony, żyiąc bez ſmutku, i bez ſtráſobliwośći. Ale nie tu ſtawá, zacność tego uboſtwá: bo nie tylko ubogim Pan obiecał kroleſtwo niebieſkie, ále też obiecał támże u Mateuſza S. w Rozdz. 19. oſobliwą godność w niebie, że ná ſądźie Bożym, gdy Chryſtus świát ſądźić będźie, oni będą Aſſeſſorámi iego, i z nim ſądźić inſzych ludźi będą. Ták bowiem tám mowi: *Záprawdę mowię wam, że wy ktorzyśćie wſzyſtko opuśćili i poſzliśćie zá mną: gdy Syn człowieczy przyidźie, ſiedźieć będźiecie ná dwunaſtu krzeſłách, ſądząc dwánaśćie pokolenia Izraelſkie.* Ják wielka beſpieczność ubogich ná ſądźie Bożym!

§ 3. Przyczyny dlá ktorych ták oſobliwie nam zálećił Pan w Ewángelii uboſtwo, te ſą. Pierwſza przyczyná ieſt, że uboſtwo oddala od nas chćiwość bogáctw, ktora chćiwość ieſt przyczyną wielu barzo grzechow. Z niey bowiem pochodźi pychá, zázdrość, gniew, nienawiść, niezgody, zaboyſtwá, zdrády, krzywdy, i inſze grzechy, ná ktore ſię odważaią ći, ktorzy chćiwie prágną bogáctw. Dla tego mowi Mędrzec Eccl. 10: *Nihil eſt iniquius quám amare pecuniam: hic enim & animam ſuam venalem habet: Nic niemaſz nieſpráwiedliwſzego iáko kocháć ſię w pieniądzách; bo táki i duſzę ſwoię ma przedáyną.* I znowu cap. 31: *Qui aurum diligit, non juſtificabitur: Kto ſię w złoćie kocha, nie będźie uſpráwiedliwiony.* I P. JEZUS powiedźiał Mat. 19: *Amen dico vobis, quia dives difficilè intrabit in regnum cœlorum: Zaprawdę powiádam wam,, że bogáty trudno wnidźie do kroleſtwá niebieſkiego. Et iterum dico vobis, faciliùs eſt camelum per foramen acûs tranſire, quàm divitem intrare in regnum cœlorum: I znowu powiadam wam, że łácniey áby wielbłąd przeſzedł przez ucho igielne, niżeli żeby bogáty wſzedł do kroleſtwá niebieſkiego.* Táż ieſt nauka S. Páwłá, ktory powiáda, że łákomſtwo ieſt *Idolorum ſervitus*, to ieſt báłwochwálſtwo, *Eph. 5.* á to dla tego, iako uczy S. Auguſtyn lib. 1. de Civit c. 25. że łákomi *non nummum propter Deum impendunt, ſed Deum propter nummum colunt, & Deum finem ultimum, ac ſummum bonum re & facto negare videntur: itaq; in pecunia conquieſcunt, acſi nullá Dei curâ ac providentia egere deberent unquàm: Ze nie pieniądze dla Bogá wydáią, ale Bogá dla pieniędzy chwalą i rzeczą ſamą Bogá zá koniec oſtatni, i zá naywiękſze dobro nie znaią: i tak ſię kontentuią pieniądzmi, iákoby żadnego ſtáránia Boſkiego, i opátrznośći nigdy nie mieli potrzebowáć.* Więc i 1. Tym. 6 mowi S. Páweł: *Qui volunt divites fieri, incidunt in tentationem: & in laqueum diaboli, & deſideria multa inutilia & nociva, quæ mergunt hominem in interitum & perditionem: Ktorzy chcą być bogátymi, wpadáią w pokuſę, i w śidło diabelſkie, i w żądze rożne niepotrzebne i ſzkodliwe, ktore ponurzáią, i topią człowieká w zgubę i zátrácenie.* I záraz przyczynę dáie: *Radix enim omnium malorum eſt cupiditas: Bo początek*

Uboſtwo oddala wiele grzechow.

wſzyſt-

wszystkiego złego iest chćiwość. Gdźie pokázuie Apostoł iáwne niebespieczeństwo potępienia, w ktorym są ći, ktorzy chcą być bogatymi. To zaś niebespieczeństwo pochodźi naprzod od nieprzyiaćielá powierzchnego, to iest od czartá, ktory tákowym rożne zádáie pokusy, i śidła stawia że w nie wpadáią. I nie mowi Apostoł iako o rzeczy przyszłey, ktora bywa niepewna: ále mowi *wpadáią*, iáko o rzeczy teraźnieyszey, ktora bywa pewna. Do tego mowi Apostoł, że tákowi *wpadáią w śidła diabelskie:* bo ták wiele máią okázyi do upadku, że choćby się naybárźiey strzegli, przećię iednák nie mogą ustrzec grzechu: iáko gdy kto między gęstemi samołowkami chodźi, ten choćby się pilnie strzegł, przećię w nie wpádnie. Toż niebespieczeństwo potępienia pochodźi też od drugiego wnętrznego nieprzyiaćielá, to iest od pożądliwośći, ktora tego, ktory chce być bogatym, ták wielą barkami chwyta, i ná zátracenie ponurza, ile iest żądz niepotrzebnych i szkodliwych, ktore máią łakomi. Tych zás żądz iest wiele, bo łákomy im więcey ma, tym więcey prágnie; iáko opuchły, im więcey pije, tym więcey pić chce. Są też i te żądze niepotrzebne: bo nie pomagáią áni do szczęśćia wiecznego, ktorego łákomi nie prágną: áni do szczęśćia doczesnego bo ná źiemi nie masz żadnych dobr, ktoreby ich ukontentowáły i násyćiły: iáko do nich mowi Prorok Agg. 1: *Iedliśćie, á nie násyćiliśćie się, piliśćie, á nie upiliśćie się.* Naostatek te żądze są szkodliwe: bo nie insze skutki spráwuią, tylko niepokoy na sercu, to iest frásunek o nábyćie pieniędzy, i boiaźń o ich záchowanie, iáko o nich mowi Mędrzec Eccl 10. *Labor stultorum áffligit eos: Pracá głupich trapi ich.* I dla tego bogáctwa są to ćiernie, iáko Ewángelia mowi, ktore łákomych kolą, i ránią ustáwicznie. A náostatek bogáctwa topią łákomego w zgubę grzechu, i w zátrácenie karánia wiecznego. Te tedy szkody od nas oddala ubostwo ktore iest przećiwne chćiwośći bogactw, dla czego nam Chrystus zálećił to ubostwo.

Ubostwo iest zrzodło cnot.

§ 4. Druga przyczyná dla czego ie zálećił, iest, że ubostwo iest początkiem i zrzodłem wszystkich cnot: ták bowiem ie zowie S. Ambroży lib 5. in cap. 6. Lucæ: *Parens quædam generatioq; virtutum:* że ubostwo iest *mátką i rodzáiem wszystkich cnot:* i dla tego, mowi, Pan między wszystkiemi błogosławieństwámi, pierwsze położył błogosłáwieństwo ubostwá; bo iest fundámentem inszych cnot, ktore tam Pan błogosłáwi. Jákoż ubostwo wiele pomaga do nábyćia wszystkich cnot: bo kto iest dobrowolnie ubogi temu snádno być pokornym, ćichym, posłusznym, ćierpliwym miłośiernym. Przeto słusznie nápisał S. Augustyn: *Diminutio cupiditatis inchoata justitia est: consummata justitia, nulla cupiditas: Vmnieyszenie chćiwośći, iest spráwiedliwość záczęta: doskonała spráwiedliwość,*

iest,

iest, nie mieć żadney chćiwości. Ponieważ tedy ubostwo tę chćiwość rzeczy do zupełnych wykorzenia z serca toc też w sercu szczepi wszelką sprawiedliwość i świątobliwość. Dla tego Duch S. ubostwo przyrownał do ognia, ktory złoto czyni i poleruie. Tak bowiem mowi do człowieka sprawiedliwego Isaiæ 48: *Elegi te in camino paupertatis:* Obrałem cię sobie *w piecu ubostwá:* bo iako piec dzieli ogniá złoto poleruie, i od inszych kruszcow niedoskonałych odłącza, i czyni doskonałe, i społobne ná zrobienie z niego korony: ták dobrowolne ubostwo, máiąc w sobie ogień miłości Boskiey, odłącza człowieka od chćiwości rzeczy ziemskich, a zátym czyni doskonałego, i społobnego do korony niebieskiey, i iákoby czyni go złotem ognistym, o ktorym mowi Pan w Obiáwieniu Jána S. A lubo ubostwo pomoga do wszystkich cnot, osobliwie iednák pomoga do ziednoczenia się z Panem Bogiem, ná czym należy doskonałość: ponieważ oddala od nas frásunki, i stáránia się o rzeczy doczesne, ktore nas rozrywáią: i przeszkadzaią nam do podnoszenia myśli nászey, i serca ku Pánu Bogu. Więcey rzekę: Ubostwo dobrowolne czyni nas nieśmiertelnemi Bogu: bo iáko Bog będąc sam sobie dostátecznością, żadney rzeczy nie potrzebuie: ták ubogi Chrystusow, żadney rzeczy krom Bogá nie potrzebuie, i dość mu ná samym Bogu: co iest *quædam participatio æternitatis Divinæ.*

§ 5. Tu iednák wiedźieć trzebá. że dwoiákie iest ubostwo, ktore Pan w Ewángelii záleca. Jedno iest, przez ktore ludźie z náthnienia Ducha S. dla miłości Boskiey, i dla náśladowánia Chrystusa, opuszczáią wszystkie dostatki, náwet i odrzekáią się nádźiei, i práwá do nich, przez ktore ślub ubostwá: iákie ubostwo máią Zakonnicy. A drugie ubostwo iest tych, ktorzy przy dostátkách máią serce od nich oderwane. Pierwsi są ubodzy rzeczą samą, á drudzy są ubodzy affektem, iako ći, ktorzy są zábici zá wiárę, są rzeczą samą męczennicy. á ci ktorzy nárażáią się ná męczeństwo, gdy nie są zábici zá wiárę, są Męczennicy affektem i prágnieniem. Pierwsi są *spiritu pauperes* to iest máią ducha ubostwá: á drudzy są *pauperes spiritu* to iest máią ubostwo ducha. Pierwsze ubostwo iest doskonálsze: ale i wtore ubostwo podoba się Pánu Bogu. bo do niego upomina Duch S. Psal 61: *Divitiæ si affluant, nolite cor apponere:* Dostátki *ieżeli przybywáią, nie przykładayćie do nich serca.* Przez to drugie ubostwo ludźie ofiáruią Pánu bogu, iakoby owoce z drzewá, czyniąc z bogactw swoich iálmużny: á przez pierwsze ubostwo ofiáruią ludźie Panu Bogu, iákoby drzewo z owocami. Każdy tedy według powołánia swego służąc Chrystusowi, má zachować ubostwo, iżeli nie rzeczą samą opuszczaiąc wszystkie dobra ziemskie, przynamniey wolą i affektem: áby ták

Dwoiákie ubostwo.

woiował pod chorągwią Chrystusową z nieprzyiaćielami dusznymi. Oboie ubostwá, że się Pánu Bogu podobáią, pokazuią przykłady. O ubostwie, ktore ná ochotney tylko woli náleży, mamy w Zywoćie S. Grzegorzá, że gdy ieden Pustelnik, ktory świát opuśćiwszy, żadnych bogáctw nie miał, raz prośił Páná Boga, aby mu oznaymił, iakieby w niebie záro ubostwo miał mieć mieszkánie: w nocy iedney miał obiáwienie, że w niebie miał mieć chwałę rowną z Grzegorzem Papieżem. Czemu gdy się on dźiwował, że iego ubostwo miáło być w niebie zrownáne z dostátkámi, ktore miał Papież: drugiey nocy usłyszał głos áby się temu nie dźiwował: bo Grzegorz lubo ma dostátki, ále niemi gardźi, i one hoynie drugim rozdáie: á ty masz iednę kotkę, w ktorey się kochasz. Dopieroż ubostwo rzetelne często Pan Bog cudámi uczćił. Ták ná pustyni ubogiego S. Páwłá pierwszego Pustelniká kruk cudownie żywił, nosząc mu przez wiele lat co dźień puł bułki chleba. Ták S. Fránćiszek Borgiasz będąc w Hiszpánii Komisarzem, gdy w iednym Kollegium ná zymnie nie było coby bráći ná obiad dáć do stołu, przećię ufaiąc opátrzności Boskiey, swego czásu kazał Swięty dzwonić ná obiad: aż gdy bráćia śiedli u stołu, przyszli iácyś ludźie nieznáiomi do forty, ktorzy dla wszystkich dostatni obiad przynieśli. Ták w Zywoćie S. Kátarzyny Szwedki mamy, że gdy z mátką swoią S. Brigittą w Raymie ubogo żyiąc, ćięszko záchorzáłá, leżąc ná łożku słomiánym, wytártą i podłą kołdrą okryta: á gdy ią ieden Pan znáczny náwiedzał, zdáło mu się, że łożko iey było złotą i szkarłatną okryte kołdrą. Ták to dobrowolni ubodzy są bogátemi w oczách Boskich.

Do tego dwoiákiego ubostwá upomina káżdego Duch S. Eccl. 22: *Fidem posside cum amico in paupertate illius, ut & in bonis ejus lateris: Dotrzymuy wiáry przyiaćielowi twemu w ubostwie iego, abyś w dobrách iego weselił się.* Ktoryż to przyiaćiel nász, ktoremu wiarę mamy chowáć w ubostwie iego, ieżeli nie Chrystus? ktory stał się dla nas ubogim, dla tego áby doznał wierności nászey ku sobie: bo łátwo wiernym się pokazáć przyiaćielowi, kiedy on w dostátkách opływa, kiedy skárby swoie rozdawa: ále stać przy nim w ten czas, kiedy iest w ubostwie, w tym się wierność pokázuie prawdźiwa. A iákąż Chrystusowi ubogiemu wierność nászę oświadczáć mamy? Odpowiáda P. Segneri *Med. 24. Decem.* że to dwoiákim sposobem być może. Pierwszy sposob iest znosząc z nim ubostwo, to iest opuszczáiąc z nim dostátki, i dla náśládowániá iego: á drugi sposob iest wspomagać iego ubostwo, to iest zá howuiąc dostátki dla tego, ábyś ie ná ubogie Chrystusowe rozdawał: bo on powiedźiał: *Cośćie tym naymnieyszym moim uczynili, tośćie mnie uczynili.* Tym drugim sposobem

bem wierność swoię ubogiemu Chrystusowi oświadczył Zacheusz, gdy połowicę dobr swoich rozdał ubogim dla Chrystusa: á pierwszym sposobem tę wierność iemu oswiadczyli Piotr, Jędrzey, Máteusz, Jakub i Jan. Pierwszym sposobem cierpiemy ubostwo z Chrystusem; á drugim sposobem, mamy użálenie nád Chrystusem ubogim. Co gdy uczyniemy, będziemy się weselili w dobrách Chrystusowych, i wiecznych i w doczesnych: bo ták ten Pan obiecał: *Záprawdę mowię wam, że wy którzyście opuścili wszystko, i poszliście zá mną, stokrotną nagrodę weźmiecie, i żywot wieczny otrzymacie.* A zatym sprawdzi się to co Duch S. mowi: *Dotrzymuy wiáry przyiacielowi w ubostwie iego, ábyś się weselił w dobrách iego.*

§ 6 Ci záś ktorzy Pánu Bogu w Zakonie ślubowáli ubostwo, wiedzieć máią, że to ich ubostwo należy ná pięciorákim odrzeczeniu się własności do rzeczy ziemskich, iáko náucza P. Vincent. Carafa *Itiner. cæli par. 3. Exer. 3. c. 3.* Naprzod wyzuć się máią z własności práwá do dobr ziemskich, ták że nie maią żadney władzy rosporządzáć o nich, biorąc co, dáiąc, dárując, odmieniáiąc, kupuiąc, przedawáiąc, bez woli Przełożonego. 2. Nie máią własności używánia żadney rzeczy bez dozwolenia Przełożonego, ábo nie według iego woli. 3. Máią od siebie oddalić używánie rzeczy zbytecznych i nie potrzebnych w iedzeniu, w odźieniu, w mieszkániu. 4 Nie máią mieć pewności, że w rzeczách potrzebnych będą mieli záwsze wygodę: ále ráczey máią być gotowi cierpieć skutki ubostwá, i niedostátek i w rzeczách potrzebnych. 5. Nie máią mieć áffektu do rzeczy potrzebnych ktorych używáią: ták iáko posąg nie dba czy go odźieią w drogą, czy w podłą szátę: iáko mowił S. Jgnácy. Tákie ma być ubostwo Zakonne dla náśládowánia ubostwá Chrystusowego: ktore nas wyzuwa z bogactw ziemskich, ále dáie bogáctwá niebieskie łáski Boskiey, cnot, zasług, i chwały wieczney. I dla tego Zakonnikowi służy to co mowi Duch S. Prov. 13. *Est dives, cum nihil habeat: Iest bogáty ktory nic nie ma:* A o bogaczu mowi: *Est pauper, cum in divitijs sit.* Jest ubogi w bogáctwách. Dla tego mowi S. Bernard: *Nie mász nic bogatszego nád ubostwo, bo ono krolestwo niebieskie kupuie.*

Należy ubostwo zakonne.

O ubostwie czytáć się może Nieremb. *de Adorat. lib. 1. c. 15. & lib. 2. c. 10* Gaudier. *par. 4. de perf. c. 14.* Ludov. de Ponte. *Tomo 5. de perf.* Roderic. *par. 3. Tract. 3.* Nicol. Lancic. *Toma 1. Opusc. 2. c. 6.* Vincent. Carafa *ut suprà.*

NA DZIEN VI

Pustyni Bogomyślney,

W ktorey dáią się Meditacye o Nauce Chrystusowey.

LEKCYA I.

O Wierze, ktora iest orężem ieszcze broń nászá przeciwko nieprzyiaćielom.

HÆc est victoria: quæ vincit mundum fides nostra. To iest zwyćięstwo, ktore świát zwyćięża, wiárá nászá. 1. Joan. 5.

Ponieważ dźiś są Meditacye o náuce Chrystusowey, ktorą przyimuiemy przez wiarę, ta Lekcya będzie o tey cnocie.

§ 1. Wiárá nie insze go nie iest, tylko mocna rozumu przyzwolenie náto, co Pan Bog obiáwił. dla tego że on ktory iest Prawda nieomylną to obiáwił. I tak wiárá iest, iakoby oko ktorym widźiemy lubo nie áśnie rzeczy niewidome, to iest Bogá w Troycy iedynego, Synā Bożego wćielonego, piekło, chwałę niebieską, i inne táiemnice, ktorych ani oko zmysłow, áni oko rozumu przyrodzonego nie widźi. Dla czego S. Bernard wiárę zowie *Speculum æternitatis*: *Zwierćiádłem wieczności*, bo wiárá iáko zwierćiadło wyftáwia nam rzeczy wieczne. S. Thomasz mowi, że wiárá iest *Inchoatio vitæ æternæ*: *Zaczęćie żyćia wiecznego*: bo przez świátło wiáry, zaczynamy pátrzáć ciemno ná te rzeczy Boskie, ná ktore rzetelnie pátrzeć będźiemy w żywocie wiecznym, przez swiętość chwały wiecznev. Osobliwe wiáry zálecenie iest, że ona w żołnierskiey Chrystusowym iest przednieyszą bronią nászą przeciwko nieprzyiaćielowi zbawienia naszego. Tak bowiem upomina Piotr 1. Petr. 5: gdzie obiáwiwszy Czártá nieprzyiaćiełá naszego, że on iako Lew ryczący, szukaiąc kogoby pożárł, zaraz przydáie: *Cui resistite fortes in fide*: *Ktoremu sprzećiwiayćie się mężni w wierze*, to iest stoiąc mężnie w wierze. Przeto S. Augustyn serm. 36. de verb. Domini, uważaiąc one słowá Páńskie: *Czuycie áby śćie nie weszli w pokuszę*, pyta się: *Quid est intrare in tentationem, aut quæ est exire*: *Co iest wnijść w pokuszę, albo wyiść z niey*, nie iest to wnijść gdy wnidźie w pokuszę zawsze utráćił wiárę, *quoad habitum*, ále że iey nie

Wiárá iest bronią nászá przećiwko czartu.

nie używa. I przydáie S. Doktor: *Intantum tentatio proficit, inquantum fides deficit, & intantum fides deficit: inquantum tentatio proficit: Tyle pokuſy przybywa, ile wiáry ubywa, i tyle wiáry ubywa ile pokuſy przybywa.* I dla tego naybárźiey ſtáráć ſię mamy, abyſmy mieli záwſze oko wiáry otwárte, á oko zmyſłow zámknione. I ták w ten czás kiedy iáką pokuſą czárt ná nas náſtępuie, prowádząc nas ábo do łakomſtwá, ábo do złey ućiechy, ábo do pychy, pożyteczna rzecz ieſt przypominác ſobie prawdy, ktore nam wiárá podáie: iákie ſą owe u tegoż S. Auguſtyná: *Dulcis eſt delectatio, ſed dulcior Deus: malus eſt dolor temporalis, ſed pejor ignis æternus: Słodka roſkoſz, ále ſłodſzy Bog: zły ból, ále gorſze piekło.* Abo pamiętać ná to, że prawdźiwa ućiechá ieſt ćierpieć dla Bogá: że prawdźiwe bogactwo ieſt uboſtwo, że kto ſię uniża będźie podwyżſzony: że nic mi po wſzyſtkim świećie, ieżeli duſzę zgubię: i tym podobne máxymy Chrześciáńſkie: á ták czártá zwyćiężemy. Czego dał nam przykład Pan JEZUS, kiedy zwyćiężáiąc czártá ná puſzczy, poráźił go náuką piſmá S. Gdy bowiem czárt námawiał go do iedzenia, áby był z kámieni chleb uczynił. Pan rzekł: *Nápiſano ieſt, że nie ſamym chlebem żyie człowiek.* Gdy námawiał go do prożney chwały, áby ſię był ná doł z wierzchu kośćielnego ſpuśćił: on rzekł: *Nápiſano. nie będźieſz kuśił Páná Bogá twego.* Gdy náoſtátek czárt go námawiał, áby mu ſię był pokłonił: rzekł: *Idź precz czárćie: nápiſano: ſamemu Pánu Bogu kłániáć ſię, i iemu ſłużyć będźieſz.* I ták zwyćiężył niepryiaćielá. Dla tego i S. Paweł wiárę zowie zbroią, i każe ábyſmy byli *Induti loricam fidei.* 1. Theſ. 5 *Odźiani zbroią wiáry.* Bo iáko zbroiá broni od poſtrzałow, i od ſzáble nieprzyiaćielſkiey; tak i wiárá nas broni od pokus czártowſkich; áby nam nic nie ſzkodźiły. Ná drugim záś mieyſcu Eph. 6 tenże Páweł S. wiárę zowie tarczą, i chce ábyśmy byli *in omnibus tenentes ſcutum fidei, in quo poſſimus omnia ignea tela nequiſſimi extingvere: We wſzyſtkich okázyách trzymali tarczą wiáry, ktorąbyśmy mogli wſzyſtkie ogniſte poćiſki czártá zágáśić.* A że wiárá ſłowá Bożego záżywa, dla tego tám ſłowo Boże zowie *gladium ſalutis: mieczem zbawienia,* ktorym wiárá broni zbáwienia náſzego.

§ 2. Więc iáko czártá i pokuſy iego zwyćiężáć mamy wiárą. ták też i świát zwyćiężamy tąż wiárą, ponieważ świát z czártem uczynił kolligácyą ná zgubę náſzę. Záczym dobrze mowi S. Jan, że wiárá náſzá zwyćiężá świát, nie mądrość, nie przyrodzenie dobre, nie ſkłonność do dobrego, ále wiárá go zwyćięża. Bo co ieſt świát? odpowiáda tenże Apoſtoł 1. Joan. 2. że *cokolwiek ieſt ná świećie, abo ieſt pożądliwość ćiała,* to ieſt ućiechy *ábo pożądliwość oczu,* to ieſt doſtatki; *ábo pycha żyćia,* to ieſt cześć u ludźi, godnośći, i ſławá. I tak te trzy miłośći, to ieſt miłość u-

Także przećiwko świátu.

uciech, miłość dostátkow, miłość czci i sławy są to trzy owe włocznie, ktoremi piekielny Joab, to iest czárt, przebiia serce każdego nieostrożnego Absáloná, to iest miłośnika świátowego, áby go ná duszy zábił. A ktoż nas broni od tych trzech włoczni? kto te trzy pożądliwości dobr świátowych zwyćięża, ieżeli nie wiárá? ktora nas uczy, że te wszystkie dobrá ktore widźiemy, są fałszywe, á same dobrá niewidome są prawdźiwe: iáko mowi Páweł S. 2. Cor. 4: *Quæ enim videntur temporalia sunt, quæ autem non videntur æterna sunt:* *Bo te rzeczy ktore widźiemy są doczesne, á ktore nie widźiemy, wieczne są:* á zátym rego nas wiárá uczy, ábysmy gardząc temi dobrámi doczesnemi, prágnęli dobr wiecznych. I ták wiárą ludźie święći świát zwyćiężyli; iáko gdźieindźiey mowi tenże Apostoł Hebr: 11: *Sancti per fidem vicerunt regna:* á to dwoiákim sposobem. Jedni bowiem świát zwyćiężyli depcąc go, kiedy im szło o obránia Chrystusa, i dla obránia sobie żywa doskonáłego. Pierwszym sposobem wszyscy ludźie powinni świát zwyćiężáć; á drugim sposobem powinni go zwyćiężáć ci, ktorych Bog woła do stanu doskonáłości.

Tá wiárá ma być prawdźiwa á żywa.

§ 3. Tu iednák wiedźieć trzebá, że nie każda wiárá świát zwyćięża, ále tylko tá wiárá, o ktorey tu Jan S. mowi: *Fides nostra:* *Wiárá nasza,* to iest wiárá Apostolska, wiárá ktorą mieli Apostołowie. Bo naprzod nie zwyćięża świátá wiárá fałszywa, iáka iest wiárá Hereryckà, ktora tylko iest lárwą powierzchowną wiary, i nie znosi niewierności, ále ią tylko pokrywa. I ták widźiemy, że żadna Herezya nie zwyćiężyłá owych trzech miłości dobr świátowych, ále ráczey każda Herezyá urodziłá się z iákiey tey złey miłości; iáko Luterska urodziłá się w Lutrze z pożądliwości ciáłá; Kálwińska w Anglii, urodziła się także w Henryku Krolu z teyże miłości ciáłá, i z pychy, gdy chciał być głową Kościoła Chrystusowego; Luterska także herezya w Saxonii i w Szwecyi urodziłá się z pożądliwości oczu, kiedy Książętá i Krolowie chcieli otrzymáć Opátwa, Biskupstwá, i insze dobrá Kościelne.

Ale i nasza prawdźiwa wiárá nie zwyćięża świátá, ieżeli iest nie żywa, ále martwa: bo ktory umarły zwyćięży nieprzyiaciela? A ktoraż wiárá iest martwa? odpowiada S. Jákub: *Wiárá bez uczynkow umarłá iest.* A ktora wiárá żywa? odpowiada S. Páweł: *że tá iest ktora przez miłość robi,* i sprawne dobre uczynki. I ták wiárá żywa nie łatwa iest, ále złączona z nádźieią, i miłością Boską. Miłość zaś Boska złączona iest nierozdźielnie, ze wszystkiemi cnotami nádprzyrodzonemi, ktore Pan Bog ná duszę naszę oraz z miłością Boską, przy usprawiedliwieniu naszym wlewa; á gdy kto w grzech smiertelny wpádnie, oraz te cnoty z miłością

Boską

Boską w tymże momencie odbiera od człowieká. Więc ponieważ wiárá żywa iest złączona z tak wielkim woyskiem cnot świętych Theologicznych, i Morálnych ći, iákie ſą Nádźieiá, Miłość, Sprawiedliwość, Poſłuſzeńſtwo, Poſźánowánie Boſkie, Męſtwo, Wſtrzemięźliwość Pokorá, Łáſkáwość, i inſze cnoty morálne, nie dźiw że oná świát zwyćięża. *Hæc eſt victoria quæ vicit mundum fides noſtra.*

§ 4. A ztąd możemy poznáć, iáko ſię rozumieć mogą owe ſłowá S. Páwłá Hebr. 10: *Iuſtus ex fide vivit: Sprawiedliwy z Wiáry żyie.* Bo ponieważ wiárá ieſt broń, ktorą, ſprawiedliwy zwyćięża czártá i świát: toć go wiárá záchowuie od śmierci grzechu, á zátym dáie mu to, że żyie Bogu przez łáſkę iego. Acz i dla inſzych przyczyn człowiek ſprawiedliwy z wiáry żyie: bo łubo to prawda, że to ſprawuie wiárá żywá, *Fides quæ per dilectionem operatur: Wiárá ktora, przez miłość robi,* iákoſmy już raz powiedźieli z náuki Páwłá S. Gal.. 5. Ponieważ bez miłości wiárá ieſt umárłá, á zátym wiárá bez miłości żyćia dáć nie może nikomu, ktorego ſámá nie ma; przećię iednák ſprawiedliwy żyie z wiáry ráczey niż z miłości Boſkiey, á to dla tego, bo wiárá ieſt pierwſza, ktora dáie to żyćie duchowne ſprawiedliwemu. Albowiem ktoryż ieſt żywot duſzy ſprawiedliwego, ktorym oná Bogu żyie, ieżeli nie ſam Bog? Z tym záś Bogiem naprzod łączy wiárá człowieká: ponieważ iáko mowi tenże Apoſtoł Rom. 11: *Accedentem ad Deum oportet credere: Przyſtępuiącemu do Bogá trzebá wierzyć.* Więc iáko żyćie to przyrodzone ćiáłá náſzego pochodźi od ſercá, bo naprzod ſerce łączy duſzę z ćiáłem, ktora ćiáło ożywia: ták też żyćie duchowne i nádprzyrodzone duſzy náſzey pochodźi od wiáry, ktora naprzod łączy Bogá z duſzą náſzą, ktorą on ożywia. A iáko w ćiele náſzym inſze członki; to ieſt głowá, ſzyiá, żyły, ſą potrzebne do záchowánia żyćia w ćiele, ktore ſię poczęło od ſercá: ták do záchowánia żyćia duchownego w duſzy náſzey ſą potrzebne inſze cnoty, to ieſt miłość Boſka, roſtropność, ćierpliwość, poſłuſzeńſtwo; ále to żyćie naprzod ſię poczęło od wiáry. I ták ſłuſznie ſię mowi, że ſprawiedliwy z wiáry żyie.

Czemu ſprawiedliwy z wiáry żyie.

Jeſzcze i drugá ieſt przyczyná, dla czego ſprawiedliwy żyie z wiáry: bo wiárá nie tylko dáie pierwſza żyćie ſprawiedliwemu, ále też ieſt pokármem zwyczaynym, ktorym ſię kármi ſprawiedliwy, uważaiąc, ábo ſłuchaiąc náuki wiáry náſzey: i z tąd śił nábywa duchownych. Jako tedy mowi ſię, że woł żyie trawą, kruk ścierwem, páiąk muchámi: bo ten ich ieſt pokarm zwyczayny: ták też ſłuſznie ſię mowi, że ſprawiedliwy żyie wiárą: bo ten ieſt pokarm duſzy iego zwyczayny, ktory w niey żyćie duchowne záchowuie.

§ 5.

Iáko wiárę záchowáć.

§ 5. A z tąd nam náuká, iáko ſobie poważáć mamy wiárę náſzą iáko ſię o iey zachowánie pilnie ſtáráć mamy. Bo ieżeli ſtáramy ſię o záchowánie ſercá, dla tego że z niego życie ćiáłá náſzego pochodźi według tego co mowi Duch S. Prov: 4: *Omni cuſtodia ſerva cor tuum quia ex ipſo vita procedit: Wſzeláką ſtrażą ſtrzeż ſercá twego, bo z niego życie pochodźi:* toć też z nie mnieyſzą pilnośćią mamy ſtáráć ſię o záchowánie wiáry, z ktorey życie duchowne duſzy náſzey pochodźi. Zaczym gdy przychodzą iákie myśli wątpliwe przećiwko wierze, záraz ie z pilnośćią oddaláć mamy, nie przypuſzczáiąc ich do ſercá, nie dyſputuiąc ſię z niemi, ále ráczey mowiąc: Precz czárćie: ieżeli chceſz, idź ſię dyſputowáć z mądrymi, nie ze mną proſtakiem. Ja ták wierzę iáko wierzy Kośćioł S. Kátolicki, w ktorym ieſt i było ták wiele tyśięcy ludzi uczonych i Swiętych, w ktorym Pan Bog ták wiele cudow uczynił, ták wiele Proroctw ſpełnił ná potwierdżenie tey wiáry, ktoremu ták wiele tyśięcy dał Męczennikow, ktorzy zá tę wiárę krew przelali. Tak wiele znákow ná potwierdzenie naſzey wiáry, nie mogłby Pan Bog uczynic gdyby nie była ta wiárá prawdźiwa: bo ináczey oſzukałby nas co rzecz nie podobna. Skłoniam tedy głowę moię, i rozum moy niewolę ná uſługę twoię Boże, obiawiáiący tátemnice wiáry naſzey: bo ty więcey może z uczynić niż ia poiąć mogę. *Ecce Deus magnus vincens ſcientiam noſtram.* Job. 36. *Oto Bog wielki, ktory zwyćięża umieiętność náſzę.* A cożby to był zá Bog, ktoregoby mądrość, możność, opátrzność w rządzeniu świátá nie przechodźiła poięćia naſzego? Sławny tego przykład ieſt o dwoch, z ktorych ieden uczony, że ſię przy śmierci z czártem o wierze dyſputował, od niego przekonány, potępiony ieſt. A drugi proſtak, gdy go przy śmierci czárt pytał iákby wierzył? a on záwſze odpowiádał że tak wierzę iáko Kośćioł Swięty, á Kośćioł ták wierzy iáko ia: zwyćiężył czártá, i zbawiony ieſt.

Do tego záś záchowánia wiáry, pomoże naprzod ſtrzec ſię konwerſacyi z tymi, ktorzy wątpliwie ábo beſpiecznie gadaią o táiemnicách wiáry. Do tego czytáć takie Kśięgi duchowne, z ktorych czytánia, wiáry ſię przymnaża iákie ſą przykłády Swiętych. A oſobliwie proſić częſto Páná Boga o przymnożenie wiáry, mowiąc: *Domine adauge nobis fidem,* Luc. 17: *Pánie przymnożnam wiáry. Credo Domine, adjuva incredulitatem meam: Wierzę Pánie wſpomoż niedowiárſtwo moie.* Mar. 6 Pożyteczna też rzecz ieſt, tákie myśli bluźnierſkie, ábo przećiwko wierze przychodzące, Oycu duchownemu oznáymić, o czym piſze przykład Climacus grad 25. Ze ieden Mnich przez lat 20 ćierpiáł myśli bluźnierſkie, á gdy ich ani przez poſty, áni przez nieſpania trapiąc ſię nie

mogł

mogł od siebie odpędźić: czásu iednego spisał ná kárćie te myśli swoie, i padszy ná ziemię przed iednym Oycem duchownym, wstydząc się ná niego pátrzáć, oddał mu onę kártę: ktorą przeczytawszy stárzec, uśmiechaiąc się, á podnioszy onego brátá, rzekł: Położ synu rękę twoię ná oko moie: co gdy on uczynił, rzekł stárzec: niech ná szyi moiey synu, ten grzech twoy będźie: á ty zá nic sobie nie miey tych myśli: ktoremi słowy on ták iest posilony, że go one myśli odpádły wprzod niż z celli stárcá wyszedł.

§ 6. Náostátek stáráć się o to mamy, ábysmy nie tylko záchowáli aż do śmierći wiárę zupełną, ále żebysmy z wiáry żyli, wszystkie spráwy nasze rządząc náuką wiáry. Ná przykład, dáiesz iálmużnę: czyń to dla tego, że cię Ewángelia uczy, iż *Błogosłáwieni miłosierni, bo oni miłosierdźia dostąpią.* Czynisz post, ábo iákie umartwienie, czyń to dla tego, że to Ewángelia zaleca. Masz krzywdę od kogo, odpuszczay mu dla tego, bo tá iest náuká wiáry nászey. I ták o inszych wszystkich spráwach nászych rozumieiąc. Ták bowiem będźie, że z wiáry żyć będźiemy. Iáko z wiáry żyémamy.

O tey máteryi pisze Busæus *in Viridar. v Fides.* Gaudier *par. 4 c. 4.* Jacob. Alvar. *Tomo 2. lib. 3. par. 1. c. 3.* Manna del Anima w rożnych Meditácyach. Gaspar Druzb.. *Tomo 2 in Exerc. Mensis 9. Et ibidem de Solid. Virt. die 6. Consid. 17.* Vinc. Carafa, *Instruct. cœli par. 8. Exerc. 5. cap. 1.*

LEKCYA II.

O inszej zbroi nászej, ktora iest ufność w Pánu Bogu.

Sobrij simus, induti loricam fidei & charitatis, & galeam spem salutis 1. Thes. 5. *Trzeźwi bądźmy, odźiani zbroią wiáry i miłości, i przyłbicą nádźiei zbáwienia.*

Ponieważ Syn Boży stáwszy się człowiekiem, wielką w nas wzbudźił ufność w Bogu, kiedy oraz stał się Posrzednikiem nászym, między námi i Bogiem, i Prokuratorem u Bogá Oyciá spraw nászych, á do tego stał się nam i Przewodnikiem, i Drogą do żywotá wiecznego: dla tego o tey ufności teraz mowmy: zwłászcza że tá ufność ták tu mowi S. Páweł, do zbroi nászey należy: bo iest przyłbicą iákąś ktora nátey woynie nászey duchowney broni głowy nászey od frásunkowi od myśli trwożliwych.

§ 1. ufność máło co się rożni od nadźiei; bo nic inszego nie iest tylko

Co iest tá ufność i na czym się osadza.

tylko osobliwá nádźieią, i mocnieyszá w Pánu Bogu, o dobrách przyszłych obiecánych od Bogá. Jest tá cnotá Theologiczna, ktora śrzodek trzyma między wiárą i miłością; bo osadza się i gruntuie ná wierze o Boskiey dobroći, iego obietnicách, á oraz prowádźi nas i przyprawia do miłości Páná Bogá. Przyczyná záś ktora nas ma pobudzáć do tey ufności, iest Boska wszechmocność, umieiętność iego nieskończona, dobroć, i wierność nieomylna w záchowániu swoich obietnic. Dla tego bowiem spodźiewamy się od Bogá dobr przyszłych, że on będąc wszechmocny, może ie nam dáć: że iest nieskończenie umieiętny, widźi niedostátek i nędzę nászę, dla ktorey ich potrzebuiemy: że iest nieskończenie dobry i miłosierny, chce nas rátować w potrzebách nászych, i chce dáć nam te dobrá, ktorych potrzebuiemy: á naostátek że iest wierny w obietnicách swoich, pewnie da nam te dobrá, ktore obiecał nam dáć w Piśmie S. Ztąd nádźieiá tá ma być pewna i mocna nádewszystko, ile z Páná Bogá iest: bo się osadza ná wierze nieomylney, i ná Boskiey dobroći, i iego obietnicách. Przeto ią S. Paweł Hebr. 6. zowie *Anchoram animæ, firmam ac turam. incedentem usq; ad interiora velaminis, ubi Præcursor pro nobis introivit IESVS, secundum ordinem Melchisedech Pontifex factus in æternum:* Kotwicą duszy mocną i bespieczną postępuiącą áż do wnętrznośći záśłonioney świątyni, gdźie Przestániec zá nas wszedł IEZVS, ktory naywyższym Biskupem stał się, według porządku Melchisedechá. Zowie tę nádźieię kotwicą, bo iáko okręt gdy stoi ná kotwicy, nie boi się náwáłności morskich: ták i dusza nasza iest bespieczna od náwáłności świátá tego, gdy się wspieráá tą nádźieią. Powiáda przytym, że nádźieiá postępuie do wnętrzney záśłonioney świątyni: bo nádźieiá nászá nie kontentuie się oczekiwániem dobr doczesnych, ále ciągnie do wiecznego błogosłáwieństwa to iest, do widzenia rzetelnego istoty Boskiey, ktore nam iest teraz záśłonione, iáko świątynia była záśłoniona. Naostátek przydaie, że tám zá nas wszedł P. IEZUS, to iest do niebá, i do błogosłáwieństwa wiecznego: aby dał znáć, że przez nádźieię mamy pewność do tego błogosłáwieństwá, gdyżesmy iuż ták iáko dźierzawcy weszli w Chrystusie, ktory iest głową nászą. I tá przyczyná iest, czemu pismo Swięte często zowie błogosłáwionego człowieká, ktory ma nádźieię w Panu Bogu, bo tá nádźieia iest pewna o otrzymániu błogosłáwieństwá wiecznego, iakby iużesmy ie osiągnęli: á to dla tego, że Bog będąc naywyższą możnością, mądrością, i dobrocią, nie tylko może nam uczynić naywyższe dobrá, nie tylko umie, ále i chce. Nie ták iest błogosłáwiony, kto ma nádźieię w ludźiach, ále często iest nieszczęśliwy: bo ludźie rzadko chcą nam dobrze uczynić; á ieżeli chcą, to nie umieią; ieżeli záś umieią nam do

brze

brze uczynić, nie mogą. Dla czego mowi Prorok Jerem. 17: *Maledictus homo qui confidit in homine, & ponit carnem brachium suum: Przeklęty człowiek, ktory dufa człowiekowi, i ćiáło ma zá rámię swoie. Benedictus vir qui confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus: Błogosłáwiony mąż ktory dufa w Pánu, i będźie Pan ufnośćią iego.*

Lubo iednák ufność nászа w Pánu Bogu ma być mocna i pewna, ile iest z Dobroći Boskiey, i z obietnic iego; przećię iednák ile iest z strony nászey dyspozycyi, nie iest pewna, ále łączyć się ma z boiáźnią: bo máiąc nádźieię o zbáwieniu nászym, ponieważ Pan Bog nie chce ábyśmy go dorośli dostąpili bez dobrowolney nászey kooperácyi, ábo bez zasług nászych, bać się mamy, ieżeli się przysposobiemy i przyłożemy do łáski Boskiey i ieżeli sobie do łaski Boskiey i do zbáwienia nie przeszkodźiemy. Dla tego nápomina Apostoł, *ábyśmy zboiáźnią i zedrżeniem zbáwienie násze spráwowáli.* Phil. 2.

§ 2. Oprocz wszechmocnośći, mądrośći, dobroći, i wiernośći Boskiey, osadza się też ufność nászá ná Chrystusie Zbáwićielu nászym, i ná zasługách iego nieskończenie godnych, i miłych Pánu Bogu. On bowiem iest Pośrzednikiem między námi i Bogiem: iáko mowi Páweł S. 1 Tim. 2. *Stał się nam do Bogá spráwiedliwością, poświęceniem nászym i odkupieniem.* 1. Cor. 1. *i przez niego mamy przystęp przez wiárę do tey łáski w ktorey zostáiemy, i szczyćiemy się w nádźiei chwały synow Boskich.* Rom. 5. *On iest ktory wstawia się zá námi.* Rom. 8. Dla czego tenże Apostoł Chrystusa názywa nádźieią nászą. I záprawdę, *ieżeli nam Bog dał się ná swego, iákoż nam z nim nie da wszystkiego:* mowi tenże Apostoł Rom. 8. A S. Augustyn mowi: *Plus est quod fecit, quàm quod promisit: si quod plus tenemus, quod minus speremus: Więcey dla nas Bog uczynił, dáiąc nam Syná swego, niż co nam obiecał, to iest chwałę wieczną: ieżeli tedy mamy co iest większego, spodźiewaymy się tego co iest mnieyszego.* Po Chrystusie záś nádźieię nászę pokładamy w przyczynie Nayświętszey Pánny, i Swiętych Bożych: ále inákszym, niższym sposobem niż w Bogu; bo nie mamy w nich nádźiei iáko w dawcách dobr, ktorych się spodźiewamy: ále tylko dla tego w nich mamy nádźieię, że spodźiewamy się że nas rátowáć będą przyczynámi swemi u Páná Bogá. A lubo i Chrystus przyczynia się też zá námi do Bogá: przećię inákszym i zacnieyszym to sposobem odpráwuie: bo Chrystus przyczynia się zá námi z godnośći zasług swoich, ktore moc i wagę máią nieskończoną same z siebie: á Nayświętsza Pánná i Swięći przyczyniáią się zá námi z godnośći swoich zasług, ktore wagę maią z zasług Chrystusowych. W czym nic się nie uymuie godnośći Chrystusowey, ále się przyczynia iey gdy z zasług Chrystusowych pochodźi godność modlitwy Swiętych. A że w tey mierze po Chrystusie iest naybarźiey skuteczna

Iáko tá ufność wspiera się ná zasługách Chrystusowych i ná przyczynie Swiętych.

przyczyná Mátki Boskiey zá námi; dla tego ią Kościoł zowie *Nádźieią nászą*, iáko ią táż i S. Páweł 1. Thes. 2. Chrześćiány od siebie [illegible] zowie *nádźieią, weselem, i koroną swoią*. Toć słusznie mowi S. Augustyn: że Mátká Boska iest *Spes unica peccatorum: Iedyna nádźieiá grzesznych.*

§ 3. Ten tedy iest fundáment nádziei nászy, ná ktorym się oná osadza. A ktorychże się dobr spodźiewamy przez nię? Odpowiadam że przez ufność nászę w Panu Bogu przednieyszym sposobem spodźiewamy się żywotá wiecznego i błogosłáwieństwá tákże i tych dobr ábo srzodkow bez ktorych żywotá wiecznego dostąpić nie możemy; iákie iest odpuszczenie grzechow, łaská uspráwiedliwiáiąca nas ábo przyiaźń Boska, cnoty też ná duszę nászę od Páná Bogá wlane, i łaski uczynkowe, to iest pomagáiące nam do uczynkow dobrych nádprzyrodzonych. O dobrá doczesne iáko prośimy w Paćierzu Pána Bogá, ták też możemy się ich spodźiewáć: ale nie ták przednim sposobem, i tylko ile nam pomagaią do tego, ábyśmy służyli Pánu Bogu, i zbáwienie násze spráwowali.

Ktorych dobr spodźiewáć się mamy od Bogá.

§ 4. Ták opisawszy ufność nászę w Pánu Bogu, obaczmy ktore pożytki i skutki w nas oná spráwuie. Pierwszy iey pożytek iest, że spráwuie w nas wielką rádość i poćiechę. Bo ták mowi Apostoł Rom. 12. *Spe gaudentes, Nádźieią ráduiący się.* I znowu Hebr. 6: *Fortissimum habemus solatium, qui confugimus ad tenendam propositam spem: Bárzo mocną mamy poćiechę, ktorzy udaliśmy się do zachowánia záłożoney nádźiei.* I Psalmistá mowi: *Niech się weselą, ktorzy maią nádźieię w tobie Pánie.* Ps. 5. Dla tego nádźieiá zowie się drogą perłą *Gemma gratissima expectatio praestolantis.* Prov. 15. I ták ufność w Pánu Bogu uśmierza wszelkie złe fráśunki, i troskliwe myśli. Dwoiaki bowiem iest frasunek: ieden nic inszego nie iest tylko pilne stáránie się o rzecz iáką: á drugi frasunek iest, kiedy to pilne stáranie łączy się z niepokoiem wnętrznym, i zámieszániem. Ten drugi frásunek gáni Pismo święte, iáko gani Chrystus frasunek w stáraniu się o bogactwá, ktore do ćiernia przyrownał *Mat.* 13: także frasunek o iedzenie i odźienie *Mat.* 8. i S. Páweł gáni frasunek w małżeństwie o upodobánie się mężowi *1. Cor* 7. Náwet i w usługách swoich Pan gáni Marćie frásunek; iáko i w szkrupulatách tenże frásunek iest godźien nagány. Przyczyná tego iest, że te złe frásunki są znakiem, iż kto nie ma ufnośći w Panu Bogu: bo gdybyś ią miał, tedybyś się spuszczał ná Paná Bogá ktory zawsze czyni co iest lepszego, i mowiłbyś: *Dominus solicitus est mei.* Psal 39. *Pan się frásuie o mnie: i wszystek frasunek rzucałbyś ná niego ponieważ on ma o nas staranie,* iáko upomina S. Piotr. *1. Petr. 3.* Pierwszy zás frásunek, to iest pilne stáránie się o co, iest dobry, i zaleca go Pismo święte, iako gdy mowi

Pożytek pierwszy z ufnośći iest poćiechá.

Páweł

Páweł S. 2. Cor. 8: *In omnibus abundatis fide, & sermone, & scientia & omni solicitudine: We wszystkim obfituiećie wiarą, i mową i umieiętnośćią, i wszelką pilnośćią* I o sobie mowi Colos. 2. *Chcę, ábyśćie wiedźieli iáką frásobliwość mam około was.* I znowu upomina Rom. Bądźćie *solicitudine non pigri frásobliwośćią nie leniwi.* I Eph. 4: *Soliciti servare unitatem spiritus in vinculo pacis: Bądźćie frásobliwi, ábyśćie chowáli iedność duchá, w związku pokoiu* I Pan Bog upomina Deut. 4: *Custodite solicite animas vestras: Strzeżćie z pilnośćią dusz waszych.* I Prorok Mich. *Indicabo tibi o homo, quid sit bonum &c: Solicitè ambulare cum Deo tuo: Pokażęć o człowiecze co iest dobrego: z pilnośćią chodźić z Bogiem twoim.* A le táki frásunek stać może z ufnośćią w Bogu; i o wszem ufność rodźi táki frásunek: bo iáko należy do Páná Bogá rátowáć ćię w potrzebách twoich, czego się spodźiewa ufność: ták też náleży do ćiebie záżywáć srzodkow przyzwoitych do otrzymánia końca. żebyć Pan Bog pomagał, nie czyniąc cudow; i to należy do pilnośći. Ná ktorą náukę, pámiętáć máią ći, ktorych boiáźni trapią. i wątpliwośći o zbawieniu, czy są przeznaczeni do niebá, czy im Pan Bog grzechy odpuśćił, czy ich przy śmierći nie opuśći. Tákowi máią się pilnie stáráć, aby służyli doskonále Pánu Bogu, áby się szczerze wyspowiádáli, áby czynili co z nich iest: á to czyniąc, máią się ćieszyć z ufnośćią w Panu Bogu, spuśćiwszy się ná iego Oycowską opátrzność, á nie trapiąc się ustawicznie niepotrzebnemi myślámi. Ták upomina Apostoł Timotheuszá 2 Tim. 2: *Solicitè cura te ipsum probabilem exhibere Deo: Vśilnie staray się. ábyś się uczynił dowodnie przyiemnym Bogu:* nie mowi pewnie przyiemnym, ále tylko dowodnie przyiemnym, bo o tey pewnośći bez obiawienia Boskiego trudno wiedźieć.

§ 5. Drugi pożytek ufnośći iest wzgárdá dobr źiemskich i doczesnych. Bo iáko Krolewic, ktory się spodźiewa mieszkáć w páłácu, nie dba o cháłupkę wieśniaká: iáko kto się spodźiewa chodźić w złotogłowie, niedba o siermięgę: iáko kto się spodźiewa bażantow, niedba o kápustę: ták kto się spodźiewa niebá i dobr wiecznych, niedba o źiemię i o dobrá doczesne. To wyráźił Psalmistá, kiedy mowi Psal. 39: *Beatus vir, cujus est nomen Domini spes ejus, & non respexit in vanitates & insanias falsas: Błogosłáwiony mąż, ktorego iest nádźieią imię Páńskie, i nie weyzrzał ná prożnośći i szaleństwá fałszywe.* Gdźie wspomina Prorok dwoiakie dobrá doczesne. Jedne są, ktorych możemy bez grzechu záżywáć: iákie są bánkiety, stroie, rekreácye; i te dobrá są prożność: bo nie są gruntowne, iáko o nich mowi Jeremiasz cap. 16: *Vere mendacium possederunt Patres nostri: vanitatem, quæ eis non profuit* Prawdźiwie kłamstwo ośięgli Oycowie náśi: prożność, ktora im nie pomogłá. Drugie záś są dobrá, ktorych záżywáć nie

Drugi pożytek wzgárda dobr źiemskich.

możemy bez grzechu, iákie ſą zyſki ućiechy zákazáne. i te dobra nie tylko ſą prożnością, ále ſą ſzaleńſtwem: bo ktore może być więkſze głupſtwo, iáko kochać ſię w tych dobrách przemiáiących ktore máią ſię odmienić w męki piekielne nieſkończone? I dla tego o tych mowi mędrzec Sap. 14: *Dum lætantur, inſaniunt: Gdy ſię weſelą, ſzáleią.* Zowią ſię zaś te dobrá *ſzaleńſtwem fałſzywym*: bo te dobrá zdradzáią ſwoią obłudnością wielu ludźi, ktorzy o tych dobrách rozumieią że ſą dobrá prawdźiwe: iáko miedź ieſt złoto fałſzywe, bo niektorym ludźiom zda ſię być złotem. Mowi tedy Pſalmiſtá: że człowiek máiący ufność w Bogu, ná te dobrá świátowe áni weyzrzeć niechce, żeby nie był oſzukány: á dopiero ſię w nich nie kocha.

Trzeći pożytek męſtwo.

§ 6. Trzeći pożytek ieſt, że nam tá ufność dodáie ſercá i męſtwá, ábyſmy wiele robili i ćierpieli. O czym mowi Prorok Jſai 40: *Qui ſperant in Domino mutabunt fortitudinem, aſſument pennas ſicut aquilæ, current, & non laborabunt, ambulabunt, & non deficient:* Ktorzy nadźieię máią w Pánu: odmienią męſtwo, przybiorą ſobie ſkrzydłá iáko orłá; pobieżą, á nie będą prácowáli: polecą, á nie uſtáną. Bo iako kupcá nádźieia zyſku, iáko oracźá nádźieiá urodźáiu, iáko żołnierzá nádźieiá ſławy, pobudza do wielu prac, i znoſzenia przykrośći: tak nádźieiá dobr wiecznych pobudza ſprawiedliwego do tego, áby rożne prace podeymował, i przećiwności ćierpliwie znoſił. Abowiem on mowi z S. Páwłem. 2. Tim. 1: *Patior ſed non confundor: ſcio enim cui credidi, & certus ſum, quia potens eſt depoſitum meum ſervare in illum diem:* *Ćierpię, ále ſię nie mieſzam: wiem bowiem komum uwierzył, i pewien ieſtem tego, że może złożony ſkarb moy dochować ná on oſtátni dźień.* To ieſt: gdy ćierpię, gdy prácuię, nie trácę ſercá, nie dam ſię mieſzać myſłom, ktore mi przychodzą, że nie wiem czym przeznáczony do niebá, czy mię Pan Bog nie porzući, czy mi da łáſkę wytrwania áż do końcá: nie mieſzam ſię temi myſłámi: bo wiem przez wiárę że Pan moy ktoremu ſłużę, ieſt wierny, ieſt dobrotliwy, ieſt miłośierny: á zátym choć nie mam obiáwienia o zbáwieniu moim, pewienem tego z ufności, że te moie utrapienia, te moie prace, ktorem ia złożył ná ręce iego, iáko ſkarb moy, dochowa ich áż ná dźień oſtátni ſądu ſwego, i w ten czás będźie mi płácił Nie zginie mi tám i iedna kroplá nie tylko krwi dla Bogá wyláney, ále áni iedná kroplá potu, áni ieden włos dla niego wyrwány, iáko o powiedźiał Luc 21, że *ieden włos z głowy wáſzey nie zginie: bo in manibus ejus ſortes meæ* Pſal. 30: *w rękách tego powodzenie moie i ſzczęśćie moie.*

§ 7. Czwarty pożytek ufności w Pánu Bogu ieſt, że táki człowiek nie ſpuſzcza ſię ná roſtropność ſwoię, áni ná ſiły ſwoie, ále we wſzyſtkich

ſpráw-

Czwarty pożytek uciekáć się do Bogá.

sprawách swoich ucieka się do Páná Bogá: iáko dźiecię ktore chodźić nie umie, co ſtąpi, woła ná mátkę áby go zá rękę trzymáłá, i prowádźiłá. Ták każdego znas upomina Mędrzec Prov. 3. *Habe fiduciam in Domino ex toto corde tuo, & non innitaris prudentiæ tuæ:* *Miey vfność w Pánu z cáłego ſercá á nie vſpieray ſię ná roſtropności twoiey.* Mowi: *Nie vſpieray ſię ná roſtropności twoiey,* choćz cáłego ſercá maſz vfność w Pánu Bogu Bo nie zákazuie P. Bog. ábyś nie miał záżywáć rozumu i roſtropności, ále tylko nie chce ábyś ſię wſpierał ná roſtropności twoiey. Bo gdybyś ſię tylko ſpuſzczał ná Páná Boga, á nie rádźił ſię rozumu twego co maſz czynić, byłáby to nierozmyślność, nie vfność w Pánu Bogu, ktoremu ták ſię nie podobáią nierozmyślni, ábo bezrozumni, iáko i ci ktorzy nie vfáią w iego opátrzności. Bo nierozmyślni chcą nieiáko obligowáć Páná Bogá, żeby cudá czynił, rządząc ich bez ich rády; Ci záś ktorzy nie vfaią Boſkiey opátrzności, ále tylko ſwoiey mądrości, niechcą być obligowáni Pánu Bogu, iákoby nie potrzebowáli od niego pomocy: Trzebá tedy i mieć vfność w Bogu *z cáłego ſercá*, to ieſt, áby ták vfność ſerce twoie záprzątnęłá, żeby tám boiáźni mieyſcá nie było: ále przy tym trzeba według rozumu i roſtropności wſzyſtkó czynić: lubo nie trzebá ſię ſpuſzczáć ná tę roſtropność náſzę: bo ieſt omylna, i nie może obaczyć wſzyſtkie przyſzłe przypadki: á choćby ie też przeyźrzáłá, nie może im zábieżeć. Záczym *Prudentiæ tuæ pone modum:* *Roſtropność twoię miárkuy,* upomina Duch S. Prov. 24.

Kondycye doſkonáłey náy dźiei

§. 8. Te ſą pożytki, ktore pochodzą z vfności ku Bogu. Zeby záś byłá tá vfność doſkonáłá i ſkuteczna, tych kondycyi potrzebuie. Naprzod ma być pewna ile pátrzy ná Bogá ubłogoſławiáiącego i pomagáiącego, mowiąc z Apoſtołem, 2. Tim. 1. *Certus ſum, quia potens eſt depoſitum meum ſervare in illum diem juſtus judex:* *Pewien ieſtem, że możny ieſt ſkárbu mego dochowáć ná dźień oſtátni, Sędźia ſprawiedliwy.* Ale oraz ma być boiáźliwa, pátrząc ná nieudolność śił ſwoich.

Ma też być wſpániáłą, á oraz pokorna. Wſpániáłą, mowiąc z Apoſtołem: *Wſzyſtko mogę w Bogu ktory mię umacnia.* Philip. 4: ále oraz mowiąc: *Nie możemy z nas nic, ile z nas* 2. Cor. 3. Jáko o Abrahámie mowi tenże Rom 4: że *in ſpem contra ſpem credidit:* *W nádźieię przećiwko nádźiei uwierzył:* to ieſt, *in ſpem gratiæ contra ſpem naturæ,* w nádźieię łáſki przećiwko nádźiei przyrodzenia.

Do tego ma być gwáłtowną; bo wyſokich i trudnych rzeczy ſię ſpodźiewa, zátym z wielkim náłowániem ma ſię piąć do nich: iáko gdy kto ná wyſoką á przykrą wſtępuie gorę, ma ſobie gwałt czynić.

Náoſtátek ma być cierpliwa, á oraz weſoła. Bo iáko mowi S. Páweł

Rom.

Rom. 8. *Quod ſperamus, per patientiam operamur:* *Czego ſię ſpodźiwamy, tego ſię przez ćierpliwość dorabiamy:* ále oraz mamy być *ſpe gaudentes:* *Cieſzyć ſię pewną nádźieią.*

§ 9. Przydam tu niektore o tey cnoćie przykłady, z ktorych ſię pokaże, iáko ſię mamy ſpráwować, gdy ná nas przypadáią pokuſy przećiwko nadźiei w Pánu Bogu. Przykłady Swiadczy o iednym Thomas à Kempis l. 1. de imit. c. 25: że gdy boiąc ſię o zbáwienie ſwoie, raz w Kościele iednym padſzy przed ołtarzem ná modlitwę mowił: *O gdybym wiedźiał czy wytrwam w łáſce boſkiey:* uſłyſzał wewnątrz Boſką odpowiedź: *Gdybyś to wiedźiał, cobyś chćiał w ten czás czynić? Więc też teráz czyń.* I ták pocieſzony, ſpuśćił ſię ná wolą Boſką, i uſtáłá oná myśl troſkliwá. Drugiemu Zakonnikowi pokazał ſię czárt w oſobie Anioła świátłośći, oznáymuiąc mu imieniem Boſkim, że miał być potępiony, á zátym że iuż dobre uczynki iego nic mu nie miáły być pożyteczne: ná to odpowiedźiał on Zakonnik: *Niech będźie Bog błogoſłáwiony: przećię nie będę roſpaczał, ale pokuty więcey ták długo przyczyniáć będę, aż miłoſierdźie znáydę u Bogá.* Tą reſolucyą umoceniony, poznał potym, że to byłá pokuſa czártowſká, nie obiáwienie Boſkie. Ludolph. de vita Chriſti. Inſzy Zakonnik gdy miał podobną od czártá pokuſę, odpowiedźiał: *Ponieważ będę potępiony, i w piekle nie będę ná wieki miłował Páná Bogá, więc go teraz poki żyię, chcę iák naywięcey miłować.* Doktor Taulerus raz ſpytány, *Cobyś czynił gdyby ćię Bog chćiał potępić?* odpowiedźiał: *obiemá bárkámi, miłości, i pokory, uiąłbym ſię mocno Páná Bogá, i ściſkaiąc go, przymuſiłbym go, áby zemną do piekłá ſtąpił: á ták piekło ſtáłoby mi ſię ráiem.* Vincent Carafa *in Itinerar. die 5. Tit. 2.*

Więcey o tey máteryi ma Dux peccat. Granat. *lib. 1. par. 2. c. 11.* Jacob. Alvarez *Tomo 2. l. 3. p. 1. c. 4. & lib. 3. c 45.* Roderic. *p. 1. Tract. 8 c. 10. & 11.* Buſeus in Virid. *v. Spes.* Gaſpar Druzb. *Tom: 2. in Exerc: Menſ. 9. Et de Solid. Virt. die 6 Conſid. 17.* Vincent. Carafa *Inſtit. cæli par. 3. Exerc. 5. c. 2.*

NA

NA DZIEN VII

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorym dáia ſię Meditácye o Cnotách Chryſtuſowych, to ieſt o Łáſkáwośći, o Pokorze, i o Obieraniu ſtanu, ábo żyćia doſkonáłego.

LEKCYA I.

O Cichośći ábo Łáſkáwośći.

Fili in manſvetudine opera tua perfice, & ſuper hominum gloriam diligeris. Eccl. 3 *Synu w ćichośći ſprawy twoie czyń; á nád chwałę ludzką będźieſz umiłowány.*

§ 1. Cichość ábo Łáſkáwość ieſt cnotá, ktora miárkuie gniew, áby ſię człowiek nie gniewał tylko ná kogo trzebá, zá co trzebá, iako trzebá, ktorego czáſu trzebá ſię gniewać, według náuki Ariſtotelesa 4. Ethic. 5. S. Thomaſz 2. 2. q. 157. Ztąd nie ieſt cnotá ćichośći, nigdy ſię nie gniewáć; i owſzem kto ſię nigdy nie gniewa kiedy trzebá, tego głupim zowie tá: że Filozof, i nieczuiącym: á S. Chryzoſtow conc. 3. in Pſal. 131. tákiego zowie gnuśnym, oſpáłym, i umárłemu podobnym. Czego dáie tamże przykład ten S Doktor. i S. Baſilius in Conſtit. c. 14 ná Moyzeſzu, o ktorym powiáda Piſmo S. że był nayćiżſzym miedzy ludźmi, á przećię kiedy Jzráelitowie ná puſzczy ulali ſobie złotego cielcá, ták ſię rozgniewał, że rzućił o źiemię tablice przykazánia Bożego, i pokruſzył ie, á ćielcá złotego ſpalił, i ná proch ſtarł, ktory w wodę wrzućiwſzy, kazał pić Izráelitom. Naoſtátek kazał Lewitom trzy tyśiące ludźi, iáko niektore Biblie máią, ábo iako inſze piſzą, dwádźieśćiá i trzy tyśiące pozábiiać, iáko czytamy *Exod 32.* I znowu *Num. 25.* zá nieczyſtość i bałwochwálſtwo, kazał Sędźiom zábiiáć lud Jzráelſki z ktorego ná ten czas zginęło dwádźieśćiá cztery tyśiące, Więc i o ſamym Chryſtuſie czytamy, że Fáryzeuſzom gniew pokazał, gdy iáko świadczy Marek S. cap. 3: *Circumſpexit eos cum ira: Wyrzał ná nich z gniewem:* [illegible] trzebá było. Tak to gniew kiedy ieſt potrzebny, może ſtać z [illegible]

Co ieſt ćichość.

Ná

Náwet nie gniewáć ſię kiedy, i komu, i zá co trzebá, może być grzechem ćięſzkim, i przyczyną, potępienia. Co chćiał dáć znáć Dawid, kiedy mowi. Pſal. 48 o niektorych. *Sicut oves in inferno poſiti ſunt, mors depaſcet eos:* *Iáko owce w piekle położeni ſą, śmierć ich trawić będźie:* áby ſię pokazáło, że nie tylko gniewliwe niedźwiedźie, ále i ćiche owce Bog piekłem karze, to ieſt i te ludźie, ktorzy ſię nie gniewáią w ten czás, kiedy o zniewagę Boſką gniewać ſię do nich należy.

Należy tedy tá cnotá ná tym, áby kto miał łácność poſkromić według rozumu, gdy gniew powſtáie ná tych, ktorzy nas obráźili, ábo obrażáią, ábo máią obráźić. Gniew bowiem zowie ſię *Sátellitium rationis*, iákoby *Hálabardnik* dány od nátury rozumowi, ná obronę człowiekowi przeto mu go záżywać rozum iáko inſtrumentu cnoty, i nim rządźić, żeby nie pánował, ale żeby był podległy rozumowi. I ták trzy ſą Akty tey cnoty. Pierwſzy ieſt rządźić wnętrznym wzruſzeniem gniewu, áby gorzkośćią ſwoią nie zepſował ſłodkości pokoiu wnętrznego Drugi ieſt, w ten czás miárkować ułożenie ćiáłá ná twarzy, ná czele ná oczách ná rękách, nie wołáiąc, nie ſtrożąc ſię, nie rzucáiąc. Trzeći ieſt, według rozumu karáć wyſtępki, do kogo to należy, żeby karánie było przyzwoite wyſtępkowi, i nie nád wymiar, ále ráczey *citra condignum*: á przytym oraz záchowuiąc ſerce náſze pogodne iáko niebo, áby nie było záchmurzone, i pomieſzáne ziemſkiey turbácyi waporem; á żeby nie wchodźił gniew do ſękretnego pokoiu ſercá, ále żeby zoſtawał z dworu, ná ſamey niżſzey chęći duſzy, i ztámtąd pomagał woli według roſporządzenia rozumu. Tá záś łácność miárkuiąca gniew, może pochodźić ze trzech przyczyn. Naprzod z świátłá ſamego przyrodzonego, ktore pokázuie ſzpetność gniewu, i nieporządek, kiedy ieſt przećiwko rozumowi. I tá cnotá nie ieſt Chrześćiáńſka, ále Filozofſka: bo i pogánie Filozofowie tłumili w ſobie gniew, dla ſzpetności iego. Może też tá łácność w miárkowániu gniewu pochodźić z wiáry, to ieſt zrąd, że chcemy ſłuchać Chryſtuſa, ktory zákazał ſię w Ewángelii gniewać i mśćić: i tá cnotá ieſt Chrześćiáńſka: ále poſpolita dobrym Chrześćiánom. Naoſtátek może to pochodźić z wielkiey miłości ku Pánu Bogu, ktora nas pobudza, ábyſmy wſzyſtkie krzywdy mile ponoſili dla Bogá: i tá cnotá ieſt nie tylko Chrześćiáńſka ále Heroiczna, to ieſt odważnym Rycerzom Chryſtuſowym właſna.

Tá cnotá właſna była Chryſtuſow.

§ 2. Tę tedy cnotę wtorą, á oſobliwie trzećią ćichości, záleca nam Chryſtus w Ewangelii. iákoſmy widźieli w przeſzłey Medytácyi. Tey ſię każe od ſiebie uczyć: tę kładźie między błog. ſławieńſtwy, i obiecuie zá nią ziemię żyiących, to ieſt niebo. Jákoż ćichość była oſobliwie

wła-

właſna cnotá Chryſtuſowá. Dlaczego ten mu tytuł dáie Duch S: *Oto Krol twoy przychodźi do ćiebie ćichy* Mat. 21. Dla tey też cnoty i Jan S. Chrzćiciel, i drugi Jan S. w obiáwieniu ſwoim, zowie go báránkiem. Więc i Páweł S 2. Cor. 10 gdy záklina Chrześćiány *ná ćichość Chryſtuſową*, pokázuie, że te dwie cnoty oſobliwym ſpoſobem iemu były właſne. I znowu 2 Cor. 12. mowi: *Chętnie będę ſię ſzczyćił w niemocách moich, żeby we mnie mieſzkáłá cnotá Chryſtuſowá.* Gdźie cnotą Chryſtuſową názywa ćichość i pokorę: bo te dwie cnoty naywięcey były zálecone od Chryſtuſa, i naywięcey w ſpráwách iego wydawały ſię, iáko on o ſobie mowi: *Vczćie ſię odemnie, bom ćichy i pokornego ſercá.* I ták mowi tám S. Páweł, że iego ſłabości, to ieſt pokuſy, ktore cierpiał, chowáły w nim gruntowiły te dwie cnoćie Chryſtuſowe, to ieſt pokora i ćichość, á to dlatego; bo widząc te pokuſy, gárdźił ſobą: á pániętáiąc, że ſam był podległy pokuſom, z drugimi łáſkawie ſię obchodźił. Więc to nas naprzod ma záchęcáć do tey cnoty, że była oſobliwie właſna Chryſtuſowi. Ale niemniey nas máią do niey záchęcáć ſkutki zacne, ktore ſprawuie tá cnotá.

§ 3. Pierwſzy ſkutek iey ieſt: że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá, iáko náuczá P. JEZUS Mar. 5. *Błogoſłáwieni ćiſzi, bo oni oſiągną źiemię*, to ieſt, nie źiemię umieráiących, álo źiemię żyiących w niebie, iáko rozumie S. Auguſtyn, i Baſilius, Hieronim, Ambroży. To záś ſprawuie ćichość dla dwuch przyczyn: naprzod dla tego, że nas czyni podobnymi Chryſtuſowi, ktore podobieńſtwo z Chryſtuſem ieſt znákiem przeznaczenia naſzego, według tego, co mowi S. Páweł Rom 8: *Ze Bog przeyrzał i przeznáczył tych, ktorzy ſą podobni obrázowi Synà iego.* Do tego, tá cnotá záchowuie od wielu grzechow, gdy zwyćięża gniew, ktory ieſt początkiem wielu grzechow: Bo mowi Duch S. Prov. 19: *Qui ad iracundiam facilis eſt, erit ad peccandum proclivior: Kto ieſt łátwy do gniewu, będźie do grzechow ſkłonny*, to ieſt do ſwárow, do przeklęctwá, do obmow, do nienawiśći, do znieważánia, do zaboyſtwá &c. Przeto wſzyſtkę świątobliwość Moyzeſza wierze iego, i ćichości przypiſuie Duch S. Eccl 45. gdy mowi: że Bog *in fide & lenitate ipſius ſanctum fecit illum, & elegit eum ex omni carne: W wierze i łáſkáwości iego uczynił go Swiętym, i wybrał go ſpośrzod wſzyſtkich ludźi.* Záczym o tey cnoćie mowi S. Baſilius in Pſal. 33. c 14 *Maxima omnium virtutum manſuetudo, eoq: in beatitudinum numerum relata eſt. Naywiekſza ze wſzyſtkich cnot ćichość, dlaczego w liczbę błogoſłáwieńſtw poczytána.*

Ieſt znákiem przeznáczenia do niebá

§ 4. Drugi ſkutek ćichości opiſuie Duch S. Eccl. 10. kiedy ták każdego upomina: *Fili mi in manſuetudine ſerva animam tuam, & dabit tibi honorem ſecundum meritum ſuum: Synu moy w ćichości záchowuy duſzę twoię, á day iey*

Záchowuie honor duszy należyty.

cześć według godności iey. Ktore słowá uważáiąc P. Paulus Segneri in Manna 4 Julii, powiáda ze honor ábo cześć ktora należy duszy nászey, naprzod iest áby roskázowáła námiętnościom swoim iáko Krolowa, a nie żeby im służyła iáko służebnicá, według tego co mowi P. Bog Gen: 4: *Pod tobą będźie appetyt twoy, i ty będźiesz mu panował.* Drugi honor należyty duszy nászey iest, że ią sobie więcey ważemy niż wszystkie insze doczesne dobrá, nád te wszystkie dobra przekładáiąc duszę, iáko tego godna iest. Trzeći náostátek honor i cześć należyta duszy nászey iest, być złączoną z Panem Bogiem, gdy często o nim myśli, często go miłuie. Z tego bowiem złączenia duszá nászá naywiększey dostępuie godności. Zeby zaś ten troiáki honor i cześć miáła dusza nászá, naywięcey do tego pomaga ćichość: tá bowiem cnotá uśmierza w nas álterácye, ábo turbacye i zámieszania, ktore gniew w nas burzą: ktore turbacye záćimiáiąc rozum nász, spráwuią to naprzod, że duszá nie pánuie nád swoiemi námiętnośćiámi. Spráwuią i to, że często dobrá doczesne przekładamy nád duszę nászę. A naostátek te turbacye bárzo przeszkadzaią duszy, áby się z Pánem Bogiem nie łączyłá przez częstą myśl o nim, i przez miłość iego. A zátym ćichość iest nayiepszym srzodkiem do tego, abyśmy duszy nászey dawali ten honor, ktorego oná godná iest. I ták przez cichość záchowuiemy duszę nászę naprzod na tym krolewskim thronie, áby pánowáłá nád námiętnośćiámi: Zachowuiemy ią też w powinney stymie nad wszystkie dobrá doczesne, nie przedawaiąc, i nie trácąc iey zá iákie dobro doczesne: naostatek zachowuiemy ią w sercu nászym, złączoną z Pánem Bogiem, nie dopuszczáiąc aby się tam i sam błąkałá po rzeczach stworzonych.

Iáko tá cnotá nasza Pánu Bogu.

§ 5. Trzeći pożytek tey cnoty iest, ze osobliwe u Páná Bogá zasługuie łaski, i fawory, ktore wylicza Psalmistá S. Abowiem w Psálmie 146 mowi *Suscipiens mansuetos Dominus: Ze Pan przyimuie ćichych.* Co osobliwie bywa przy śmierći, iáko tego doznał Moyzesz tą cnotą sławny, ktory umarł *in osculo Domini: W pocałowaniu Pańskim.* W Psalmie 24 powiáda: że osobliwym sposobem cichych rządźi i náucza P. Bog: *Dirigit mansuetos in iudicio, docebit mitesimas suas: Będźie kierował ćichych w rozsądku, będźie ich náuczał drog swoich.* W Psalmie 149: *Exaltavit mansuetos in salutem: Wywyższył ćichych ná zbáwienie.* Więc i Mędrzec mowi Prov. 3: *Mansuetis dabit gratiam: Cichym da łaskę.* Przydáie S. Judith c. 9. w modlitwie swoiey do Pána Bogá: *Humilium & mansuetorum semper tibi [illegible].* Przeto Dawid gdy się modli do Páná Bogá Psal. 131 [illegible] przed oczy, mowiąc: *Pamiętay Pánie ná Dawida, [illegible] tego.* Przyczyná záś tego, czemu Pan Bog

táką miłość swoię oświadcza ćichym, iest tá: że iáko náucza S. Chryzostom hom. 10 in Epi ad Rom: tá cnotá nas osobliwie czyni synámi Bożymi i podobnymi Pánu Bogu. ktoremu włásna iest łáskawość. I dla tego iáko uważa ten S. Doktor, w ten czás nam Pan JEZUS w Ewángelii obiecał, że będźiemy synámi Bożymi, kiedy będźiemy dobrze czynili prześládownikom nászym, i zá nich się modlili. *Nihil enim vicinum Deo conformemq́: facit, quemadmodum ista virtus: Bo nic bliskiego Bogu i podobnego nie czyni, iáko tá cnotá,* mowi S. Doktor.

§ 6. Do tego tá cnotá spráwuie wielki pokoy ná duszy: iáko przeciwny gniew spráwuie turbácye, i zámieszánia. Dla tego mowi Dáwid w Psálmie 36: *Mansueti hæreditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis; Ciszy ośiągną źiemię,* to iest ciáło swoie pánuiąc nád nim, i nád iego námiętnośćiami, *i ćieszyć się będą w wielkośći pokoiu,* I Pan w Ewángelii powiedźiał Mat 11: *Vczćie się odemnie żem ćichy i pokornego sercá, á naydźiećie odpoczynek duszom wászym.* Spráwuie pokoy wętrzny,

§ 7. Dla tych tedy skutkow i pożytkow mamy się kocháć w tey cnoćie, ktora nas ták przyiemnemi Bogu i ludźiom czyni. Dla czego upomina S Jákub Apostoł, i záraz dáie sposob nábycia tey cnoty. Jac. 1: *Sit autem omnis homo tardus ad iram: Niech będźie káżdy człowiek leniwy do gniewu.* Mowi, *káżdy człowiek,* aby się żaden choć z przyrodzenia bárzo choleryczny nie wymawiał od umaltwienia się w gniewie. bo i Dawid, lubo był nátury gorącey, á przecię ták łáskáwie się obszedł z Sáulem nieprzyiacielem swoim, tákże z Semeim, ktory mu łáiał, i z Absalonem synem swoim, ktory go ná śmierć z woyskiem gonił. Do czego przy łásce Boskiey przyiść możemy, naprzod co dźień pilnie czyniąc ráchunek sumnienia ná powstáiące w nas wzruszenia gniewu. Potym gdy ie poczuiemy w sobie, czyniąc ákt przećiwny pokuty, ábo ćierpliwośći, náprzykład mowiąc: *Pánie dla miłośći twoiey nie będę się gniewáł: odpuszczam tę krzywdę, ostáruięć ią zá grzechy moie.* Naostátek gdy gniew wybuchnie, karząc się żáłuiąc, i zádáiąc sobie iáką pokutę, á naybárziey pzosząc Páná Bogá o łáskę pomagáiącą do zwyćiężenia gniewu. Ták bowiem będźie, że powoli zá czásem złamiemy przyrodzenie gniewliwe, i nábędźiemy ćichośći. Do tego nie mowi tu S. Apostoł, żebyś się nie gniewał, *ále żebyś był leniwy do gniewu.* Bo gniewáć się, iest to námiętność przyrodzona, ktora iest sama z siebie áni zła áni dobra, i może gniew być dobry gdy go záżywamy według rozumu. kiedy, i iako, i na kogo trzeba się gniewáć, bo i Pan JEZUS gniewáł się, kiedy uczyniwszy sobie bicz z powrozkow, ręką swoią wypchnął z Kośćiołá tych, ktorzy w nim targi czynili: ále w ten czás gniew iest grzechem, kiedy iest przećiwko rozu- Iako gniew przećiwny uśmierżáć.

mowi, to ieſt, gdy ſię kto gniewa ná kogo, á nie trzebá ſię gniewáć, ábo więcey ſię gniewa niż trzebá, ábo nie tego czáſu, kiedy trzebá. I tak gniew ieſtco żołnierz dány rozumowi od Bogá na obronę człowieká, i czci Boſkiey. Jeżeli gniew ſłucha rozumu, i nie woiuie, aż mu rozum każe, dobry żołnierz; w ten czáś zły, kiedy gárdźi rozumem, i ordynanſu iego nie ſłucha. A że gniew ieſt to żołnierz gorący, ktory gdy go ná bitwę záwoła rozum, łácno ſię unieſie áffektem, i więcey domyśli ſię, niż mu rozum kazał. iáko Joab Hetman gdy mu kazał Dawid woiowáć przeciwko Abſalonowi, tákim iednak ſpoſobem, áby go zwoiowawſzy nie zábiiał; on więcey ſię domyślił, i trzy włocznie w ſercu Abſalonowym utopił: dla tego, gniewu, iáko żołnierzá zápálczywego, nie cżęſto ma rozum wołać ná woynę. Przeto mowi Apoſtoł: *Każdy człowiek niech będźie leniwy do gniewu.* Do tego gniew i w ten czás ieſt zły, kiedy nie czeka aż mu rozum każe woiowáć, iáko Piotr w Ogroycu, rzekłszy: *Pánie czy mamy bić mieczem;* nie czekáiąc odpowiedźi Páńſkiey, ućiął ucho Malchuſowi: dla tego kiedy ſię to tráfi, trzebá gniew záraz hámowáć, ták iáko Chryſtus záraz Piotrá zábámował mowiąc: *Włoż miecz w pochwy:* bo ináczy gniew táki, grzechem będźie.

Náoſtátek nie mowi S Jákub. iáko mowił Sálomon Eccl. 3: *Ne ſis velox ad iraſcendum:* *Nie bądź prętki do gniewu:* ále mowi: *Bądź leniwy do gniewu.* Bo w ſtárym teſtámencie nie ták doſkonále był gniew zakázány, iáko w nowym teſtamencie: ponieważ teraz po wćieleniu Syná Bożego mamy obfitſze łáſki, ktore on nam wyſłużył, ná zwyćiężenie námiętności náſzych. A do tego w ſtárym teſtamencie było práwo boiáźni, były groźby i karánia, gdźie byłá okázya cżęſto záżywáć gniewu w karániu złych: á nowy teſtámient ieſt práwo miłości, gdźie Apoſtołowie Jan i Jákub, gdy ſię uymuiąc o krzywdę Chryſtuſową, że go niechćieli przyiąć Sámárytáni, mowili: *Niech ogień ſtąpi z niebá, áby ich pożarł,* zgromił ich o ten gniew Pan, mowiąc: *Nie wiećie czyiego duchá ieſteście: Syn człowieczy nie przyſzedł tráćić duſze, ále zbawiáć.* Luc. 9: dáiąc znáć że już był minął czás Eliaſza, ktory ná Rotmiſtrzá, ktory go był przyſzedł imáć, kazał ogniu z niebá ziſtąpić. Więc teraz oſobliwie w ſtanie łáſki trzebá być leniwym do gniewu. Záczym nie rozumie żebyś po Chrześćiáńſku ſobie poſtępował ieżeliś ieſt ſkwápliwy do gniewu, choć też ſłuſznego, to ieſt karząc grzechy: ábowiem gorliwość ieſt gniew święty ná grzechy: ále ma być i mężna i oraz łágodna: iáka byłá w Chryſtuſie, kiedy wyganiał z Kośćiołá tych ktorzy go gwałćili. Byłá tám źárliwość mężna; bo otrzymáłá czego chćiáłá: ále oraz byłá łágodna, bo tám onych złoczyńcow zgromił tylko Pan ſłowy, ále nie znieważył, nie

rámił,

ránił, nie porwał ſię do mierzá, ále tylko biczyk z powrozkow uczyniwſzy, poſtráſzył ich, że ućiekli z Kośćiołá Táki ma być gniew i w ten czás, gdy ſię o honor Boſki uymuiemy. Ták te ſłowá S. Jákuba uważa P. Paulus Segneri in Manna 30 Octobr.

§ 9. *Kończę tę mowę, przywodząc niektore przykłady ćichośći.* Oprocz ćichośći ábo łáſkáwośći Moyzeſzá, o ktorym mowi Piſmo: że był *mitiſſimus virorum, nayłágodnieyſzy miedzy ludźmi:* Sławna ieſt ćichość Dawidá, ktory gdy go Saul z trzemá tyśiącámi ludźi gonił, áby go był zábił, á gdy go Dawid záſtał ſamego wiedney iáſkini, mogąc go zábić, nie uczynił tego, tylko trochę ſzáty iego urznął, i tego żáłuiąc mowił: *Propitius ſit mihi Dominus, ut non mittam manum in Chriſtum Domini: Niech mi będźie Bog miłośćiwy, ábym nie podnieſł ręki ná Chryſtuſa Páńſkiego,* 1. Reg 24. Coś podobnego uczynił S. Jan Gwalbertus Opát: ktory będąc ieſzcze żołnierzem, gdy zaboycę, ktory mu był brátá zábił niezbroynego, w ſam wielki piątek, zbroyny i żołnierzámi obſtąpiony, w ćiáſney iedney ulicy potkał, á gdy zaboycá rámioná rośćiągnąwſzy dla miłośći Chryſtuſa ukrzyżowánego prośił o żyćie, łáſkáwie mu ie dárował Gwálbertus: zá co gdy záraz potym do Kośćiołá bliſkiego wſtąpił, á Krzyż wędług zwyczáiu wyſtáwiony cáłował, widźiał że do niego Chryſtus z Krucyfixá głowę mile nákłonił.

Przykłády ćichośći.

Jákim záś ſpoſobem gniew zwyćiężyć ſię moze, ztych przykłádow poznać Po śmierci Placille Ceſarzowey, Theodozyus Ceſarz wyſtáwił iey obraz miedźiány w Antyochii, ktory gdy lud obálił, rozgniewány Ceſarz, poſłał pułk żołnierzow ná miáſto, áby ſię był oney zniewagi pomśćił. Puſtelnik tedy Mácedonius poſłał dworzánow do Ceſarzá, to muprzeładáiąc: áby pámiętał ná to, że on nie tylko ieſt Ceſarzem, ále też teyże nátury z ludźmi ſobie poddánymi, ktorzy że ſą ná obraz Boſki ſtworzeni, ma Ceſarz w nich reſpektowáć bárźiey ná obraz Boſki, niżeli ná obraz miedźiány Ceſarzowey, żeby ſię Bog ná nim nie zemśćił krzywdy uczynioney obrázowi ſwemu. Tą konſyderácyą ubłagány Ceſarz, krzywdę ſwoię miáſtu dárował.

Nicephor.

Gdy ſię raz S. Brigittá gniewem pomieſzáłá: Pan JEZUS łagodnie ią ſtrofował, mowiąc: Ja Stworcá i Oblubieniec twoy cierpiałem bićia: á ty nie mogłáś ſłowá śćierpieć. Ja ſtoiąc przed Sędźią milczałem, i nie otworzyłem uſt moich: á ty oſtro odpowiádaiąc, názbyt głos podnioſłaś Bądźże tedy potym oſtrożnieyſza, á gdy kto ćię do gniewu pobudźi, nie záraz mow aż gniew uſtanie. *Bloſ: in mon[illegible]*

O tey máteryi może ſię czytáć *Viridar.* *Baſ[illegible]*

Panar: v. Ira. Vinc. Carafa *Itiner. cœli par. 3. Exerc 6. 9.* Theologia Duchow. Część 2. Rozd. 6.

LEKCYA II.

O Pokorze.

Omnes invicem humilitatem insinuate: Wszyscy wzaiem pokorę zálecayćie. 1. Petr. 5. O tey cnoćie mowiliśmy obszernie w Części 1. Theologii Duchowney w Rozdźiale 7. Tu trochę więcey przydamy, áby máterya czytánia o tey cnoćie byłá nádorędźiu.

§ 1. Pokorę ták opisuie S. Bernard ep. 42: *Humilitas est contemptus propriæ excellentiæ: Pokorá iest wzgárdźenie włásney zacnośći.* A ná inszym mieyscu Tract. de Grad. humil. mowi: *Humilitas est virtus, qua homo verissimá sui agnitione sibi vilescit: Pokorá iest cnotą, ktorą człowiek z prawdźiwego siebie poznánia, sobie tánieie.* S. Thomasz naucza 2. 2. qu. 161 że pokorá iest cnotá, ktora nakłania nas do tego, ábyśmy się poddawali, podrzucali Pánu Bogu i bliźniemu. Do czego potrzebá w nas upátrować násze niedoskonáłośći, ktore z nas mamy, á w bliźnim upátrować doskonáłośći, ktore on ma od Bogá: nie stosuiąc nászych doskonáłości z doskonáłośćiámi bliźniego, áni nászych niedoskonáłości z bliźniego niedoskonáłośćiámi. S. Bazyli qu. 198 powiáda, że *Humilitas est depositio vani sensus, qui ab elatione vanæ de se æstimationis proficiscitur: Pokorá iest złożenie prożnego mniemania, ktore z wysokiego i prożnego o sobie rozumienia pochodźi.* S. Augustyn in Psal: 33. con. 2. gdy się pyta: *Quid est esse humilem? Co to iest być pokornym?* odpowiáda: *Nolle in se laudari: niechćieć w sobie być chwalonym,* ále tylko w Pánu Bogu, iáko mowił Dawid: *w Pánu będźie chwalona duszá moiá,* i iáko upomina S. Páweł 1. Cor. 10. *Qui gloriatur, in Domino glorietur: Kto się chełpi, niech się w Bogu chełpi.*

Co iest Pokorá.

Tá cnotá może być w myślách, w słowách, i uczynkách. W myślách pokorny często wystawia sobie podłość swoię i niedoskonáłośći, i dla nich gárdźi sobą, i od drugich prágnie być wzgárdzonym, á ieżeli mu przychodźi wielkie o sobie rozumienie, ábo upodobánie sobie w sprawách swoich, záraz to odrzuca, i nie dáie takim myslom audiencyi. W słowách záś pokorny nie chwali siebie samego, ále chwali drugich, i chętnie słucha gdy kogo inszego chwalą; a kiedy przyidźie co o sobie mowić, to nie sobie, ále Bogu przypisuie co dobrego było: iáko mowił o sobie Páweł S. 1. Cor. 15. *Abundantiùs illis omnibus laboráví, non ego autem*

sed

sed gratia Dei mecum: *Obficiey nád inszych wszystkich robiłem, ále nie ia, lecz łaská Boska zemną.* Abo więc o swoich dobrych spráwach mowi, iako mowił Jozef Gen. 48: *Filij mei sunt, quos donavit mihi Deus:* *Synowie to są moi, ktorych mi darował Bog:* ábo iáko mowił Dawid 25: *Dominus Deus prohibuit me, ne malum facerem tibi:* *Bog mię zátrzymał, żem ći nic złego nie uczynił.* Náostatek w uczynkách pokorny, obiera sobie ostátnie mieysce zabáwę, urząd, á drugim zacnieyszego ustępuie: nic nie czyni dla chwały ludzkiey: co dźień stára się, áby iáki ákt uczynił upokorzenia siebie samego. Akty pokory cztery náznacza S. Thomasz. Pierwszy iest: *Spernere mundum,* *Gárdźić swatem.* Drugi: *Spernere nullum:* *Nikim nie gárdźić.* Trzeći: *Spernere se se:* *Gárdźić sobą.* Czwárty: *Spernere spernit:* *Gárdźić tym żem wzgárdzony.* S. Bonawentura de perf. Relig. c. 31. te ákty pokory wylicza, 1. Poznáć żem nic z siebie, i żem grzeszny. 2. Miec się za takiego. 3. Prágnąc aby mię za tákiego miano. 4. Wydźić się przed wszystkimi, upátruiąc w nich dáry Boskie, á w sobie niedoskonałości. 5. Cierpieć wszystkie przećiwności wesoło, dla tego żem ich godźien.

§ 2. Ná tym tedy záwisłá Pokorá. Stopnie záś pokory rożne rożni Oycowie Swięći náznaczáią. S. Benedykt w Regule swoiey náznacza stopniow 12, ktore też ápprobuie S. Thom. in 2. 2dæ. 1. iest: Záwsze się bać Páná Bogá, i pámiętáć ná przykazánia iego. 2. rzeczą samą i uczynkami záchowáć to, co Pan mowi: *Nie przyszedłem czynić woli moiey, ále tego ktory mię posłał.* 3. Dla miłośći Boskiey z wszelakim posłuszeństwem poddáć się stárszemu. 4. W posłuszeństwie ćierpliwie znośić rzeczy i słowá przykre. 5. Skryte myśli i spráwy złe obiáwiáć Stárszemu. 6. Kontentowáć się tym co iest podłego i ostátniego w Klasztorze, máiąc się zá robotniká złego i niegodnego. 7. Mieć się zá niższego i podleyszego nád wszystkich. 8. Nic nie czynić tylko co pospolita regułá ábo ábo przykłády stárszych opisuią. 9. Chowáć milczenie. 10. Nie łácno się śmiać. 11. Nie głośno gadáć, i nie wiele á skromnie co trzebá mowić. 12. Nie tylko w sercu mieć pokorę, ále i z wiezchu ią znakami pokázowáć, máiąc spuszczoną głowę i oczy ku źiemi. Stopnie pokory.

S. Anzelm in libro de similit. ráchuie 7. stopniow pokory. 1. Znáć się być podłym i wzgárdy godnym. 2. To samo pokázowáć. 3. Też wyznawáć. 4. Chćieć żeby to o moie wierzono. 5. Cierpliwie znośić gdy to mowią drudzy o mnie. 6. Cierpieć, gdy mnie iáko wzgárdzonego traktuią. 7. W tym się kokáć.

S. Bernard in sententijs także 7. stopniow kłádźie pokory, 1. Wyrzeczenie się rzeczy źiemskich zá przyłádem Apostołow. 2. Wyrze-

czenie

rzeczenie się fukien, iako Eliasz Jan S. 3. Robotá ręczna, iáko robił S. Páweł. 4. Miárkowanie w szczęściu, iako czynił Dawid Krol. 5. Cierpliwość w rzeczách, przeciwnych, ná wzor Jobá i Tobiaszá. &c

Glosła ordinaria in cap. 3. Matt. trzy stopnie pokory náznacza. 1. Poddáć się większemu, á nie przekładać się nád rownego. 2. Poddáć się rownemu, á nie przekładáć się nád mnieyszego, 3 Poddáć się mnieyszemu.

P. Nicolaus Lancicius Tomo 1. Opusc. 8. z náuki S. Laurentii Justiniani siedm stopniow pokory obszernie opisuie, z ktorych te są przednieysze. 1. Znáć się nád wszystkich naygorszego. 2. Wyznawáć przed drugimi násze grzechy i defekty. 3. Prágnąć, áby wszyscy o mnie źle rozumieli, i dla tego mnie nie chwalili, áni mnie nie wynosili, ále ráczey mną gárdzili, i mnie gánili. 4. Cieszyć się z niesławy, z wzgárdy, z potwárzy, z naśmiewisk, i z tego wszystkiego co nas w gárdzonymi czyni; á przeciwnym sposobem smucić się z pochwały, ze czci, i z tego co nas u ludzi zacnymi czyni. 5. Rozumieć że cokolwiek mi Pan Bog dobrego dáie, to nie dla moich modlitew, ábo zasług moich dáie, ále szczerze z miłosierdźia swego, i dobroci swoiey dáie. Te są stopnie pokory.

Pokorá cnotá nayważ-ksza.

§ 3. Ná zachęcenie się do tey cnoty, przełożę tu iey niektore zacności z Pisma świętego, i z Oycow Swiętych Pierwsza zacność iey iest, że, iako *Pychá iest początkiem wszystkich grzechow*: według tego co mowi Duch S. Eccl. 20: *Initium omnis peccati superbia*: ták też pokorá iest fundámentem wszystkich cnot. Ták mowi S. Cyprian de Nativ. Chr. *Fundamentum sanctitatis semper fuit humilitas, nec in cœlo stare potuit superba sublimitas*: *Fundámentem świątobliwości záwsze była pokorá, áni w niebie ostać się mogłá pyszna wyniosłość*. Tak i S. Ambroży in Psal. 118: *Humilitas virtutum omnium caput est, quæ totum velut quoddam nostrorum actuum fovet corpus*: *Pokorá wszystkich cnot głową iest, ktora iákoby iákieś ciáło spraw nászych záchowuie*. Ták i S. Hieronym ep. 4. ad Celantiam: *Nihil habeas humilitate præstantius nihil amabilius: hæc est enim præcipua conservatrix: & quasi custos quædam virtutum: omnium*: *Nic zacniejszego nie miey nad pokorę, nic milszego: tá bowiem iest osobliwą záchowywáczelką, i strożem cnot wszystkich*. Ták i S. Augustyn serm. 10. de verb. Dom. i S. Chryzostom hom. 35. in Gen wytázuie pokorę fundámentem świątobliwości zowią. i S. Bernárd ser 36 in Cant. A S Grzegorz lib. 23 moral. c. 13. powiáda: że iest *Magistra omnium materque virtutum*: *Nauczycielką i matką wszystkich cnot*. Do tego pychá iest grzech naywiększy: bo mowi o niey S Ambroży ser 7. in Psalm. 118. *Maximum peccatum in homine superbia est quandoquidem inde manavit nostri origo delicti*: *Naywiększy w człowieku grzech iest pychá, ponieważ z tąd wypłynął máte-*

náſzego początek grzechu. Toż mowi S. Chryzoſt. hom. 4. ad pop. Antioch: *Nullum malum par elationi, qua hominem reddit damonem: Żadne złe nie ieſt rowne wynioſłości, ktora człowieká czártem czyni.* I S. Auguſtyn lib. 2: contra Academ. c. 8: *Superbiæ vitio nihil immanius: Nád wyſtępek pychy nic ſproſnieyſzego.* A przeciwnym ſpoſobem, pokorá ieſt cnotá naywiękſza: bo o niey mowi Cypryan S. de Virg. velan: *Nihil eſt Deo carius humilitate, nihil acceptius modeſtiâ: Nic nie máſz Bogu miłſzego nád pokorę, nic przyiemnieyſzego, nád ſkromność.*

§ 4. Druga zacność ztąd pochodźi tey cnoty, że Pan Bog iáko ſię naybárźiey kocha w pokornych, i ich łáſkámi ſwemi nádáie. Tak mowi S. Jákub cap 4: *Deus ſuperbis reſiſtit, humilibus autem dat gratiam: Bog pyſznym ſię ſprzećiwia, á pokornym dáie łáſkę.* I ſłuſznie Bog ſię ſprzećiwia pyſznym: bo iáko ſprzećiwiawy ſię tym, ktorzy nam chcą co náſzego wźiąć niełłuſznie, to ieſt, ábo ſławę, ábo honor, ábo fortunę, ábo żyćie: ták też Bog zawſze ſię ſprzećiwia pyſznym, bo oni przypiſuiąc ſobie chwałę, ktora ieſt rzecz właſna Bogu, (iáko on mowi przez Proroka Jſai 42: *Chwały moiey nikomu nie dam,*) chcą Pánu Bogu wydrzeć, ábo ukráść co iego ieſt. O iáko wielkim ieſteś złodźiećiem, kiedy ábo dla mądroſći, ábo dla cnoty wynoſiſz ſię, maſz w ſobie upodobánie, i drugimi gárdźiſz! A za to nie dar Boſki? *A co maſz, czegobyś od Bogá nie wźiął? á ieżeliś wźął, czemu ſię ſzczyćiſz iákobyś nie wźiął?* pyta Apoſtoł 1. Cor. 4. Prawdá, że i ty do ſpraw dobrych pomagaſz, i weſpoł z Pánem Bogiem ie czyniſz: ále i to ſamo twoie pomagánie, i weſpoł robienie, maſz od Pána Boga, bo iáko mowi tenże Apoſtoł: *Deus eſt, qui operatur in nobis velle & perficere* Philip. 2. *Bog ſprawuie w nas ſamo chcenie náſze, i dokończenie ſprawy.* A ták iáko lubo ćiáło twoie oraz z duſzą ſprawuie to, że widźiſz, że gadaſz, że chodźiſz, á przećię byłbyś głupi, gdybyś te ſprawy ćiáłu przypiſował, nie duſzy, ktora rządźi ćiałem: ták też náder głupi ieſteś gdy dobre uczynki twoie ſobie przypiſuieſz, nie Bogu, bez ktorego łáſki, wola twoiá ták wiele może co dobrego czynić, iáko ćiało bez duſzy.

Iák ſię Bogu podoba pokora.

Więc uważáiąc te ſłowá Apoſtolſkie, woła S. Hieron. ep. 45. ad Anton: *Vide frater, quale malum ſit, quod adverſarium habet Deum; Pátrz bráćie, iáko to złá rzecż ieſt pychá, ktora ſamego Boga ma ſobie przećiwnikiem.* Jáko zaś Bog ſłuſznie ſię ſprzećiwia pyſznym, ták ſłuſznie dáie łáſkę pokornym: bo łáſká Boſka ieſt to droga perłá, ktorą Pan Bog w dobre ręce dáie, kiedy ią pokornym dáie, bo oni ſą wierni podſkárbi, ktorzy tego ſkárbu Boſkiego nie krádną, nie przywłáſzczáią ſobie, áni go nie záżywáią, tylko ná chwałę i uſługę Boſką. Do tego Bog iáko ſam ieſt prawdą, ták ſię oſobliwie kocha w prawdźie, iw tych ktorzy prawdę mowią:

à ktoż taki ieſt ieżeli niepokorny? bo ktora może być większa prawdá, iáko tá, *że nic nie możemy dobrego z nás, iákoby z nas, ále doſtáteczność náſzá z Bogá ieſt*, co mowi S. Páweł 2. Cor. 3. Tę záś prawdę wyznawáią pokorni: toć ſię w nich Bog oſobliwie kocha, i łáski im ſwoie dáie. I ták dla tey enoty naybárdźiey ſię Bogu podobáłá Nayświętſza Pánná, ktora o ſobie mowi: *Weyrzał Bog ná pokorę ſłużebnicy ſwoiey* Luc. 1. Też mowi Dawid o pokornych Pſal. 101: *Reſpexit in orationem humilium, & non ſprevit precem eorum: Weyrzał Bog ná modlitwę pokornych i nie wzgárdźił prożbą ich.* I w Pſalmie 112: *In humilitate n ſtra memor fuit noſtri: W pokorze náſzey pámiętał na nas.* I w Pſalmie 50: *Serce ſkruſzonym i upokorzonym Boże nie wzgárdźiſz.* Co też wyráźił Mędrzec Eccl. 35. *Oratio humiliantis ſe, penetrabit nubes: Modlitwá upokarzaiącego ſię przeniknie obłoki.*

§ 5. Z tąd pochodźi trzecia zacność pokory, że Pan Bog pokornych wywyższa, iako pyſznych poniża, co Pan w Ewángelii nie raz powtarza, i zá też Nayświętſza Pánná Bogá wychwala, mowiąc *Złożył mocnych z ſtolicc, á wywyższył pokornych.* Ták Bog Abráhámá wywyższył, że go uczynił Oycem narodow, i ze krwi iego dał Meſſyaſzá że ſię uniżał, zowiąc ſię prochem i popiołem. Ták wywyższył Dawidá ná tron krolewſki, że ſię zwał pchłą i robakiem. Ták Jan Chrzćićiel wyniesiony, że o nim rzekł Anioł: *Będźie wielki przed Bogiem*, że ſam Chryſtus zwał go Aniołem, i coś większego náż Aniołá, że go zwał Eliaſzem, że powiedźiał iż nád niego żaden większy nie powſtał między ſynámi ludzkiemi, że go ludźie mieli za Meſſyaſzá: czemu? bo ſię niegodnym czynił, áby był rozwiązał trzewiku nog Chryſtuſowych: bo nie przyiął godności Meſſyaſzá, gdy mu ią ludźie ofiárowáli, ále ſię zwał głoſem tylko Bogá wołáiącego. Ták Piotr, że z pokory mowił, *Wynidź odemnie Pánie, bom grzeſznik*, ſtał ſię Xiążęćiem Páſterzow, fundámentem Kościołá, Kluczníkiem krolestwá niebieſkiego, iako mowi S. Chryzoſtom homil. 3. in Mat. Ták Páweł, ktory ſię zwał naymnieyſzym między Apoſtołámi, i tego imienia niegodnym, dla tego iáko mowi tenże Chryſoſt. hom. 7. in Ep ad Philip. większe cudá uczynił niż Chryſtus, czártu iáko niewolnikowi roſkázował, głowę kátá ſkruſzoną pod nogi ſwoie podrzućił. Ták i Nayświętſza Pánná, że ſię zwáłá ſłużebnicą Páńſką, do godności Máćierzyńſtwá Boſkiego wyniesiona ieſt A przeciwnym ſpoſobem pyſznego Lucyfera Bog z niebá zrzućił. Iſai. 14. Budźiących wyſoką wieżą Babel, roſproſzył Gen. 11. Korego Dáthánà i Abironá, że ſię hárdemi ſtáwili, ziemiá pożárłá Num. 16. Pyſznemu Holofernesowi niewiáſtá głowę ućięłá Iud 6. Pyſzny Aman na ſzubienicy wywyższony Eſth. 4. Sennacheriba Krolá Aſyryńſkiego dufaiącego ſiłom ſwoim ták

Bog pokornych wywyższa.

Bog

Pogzgromił, że w obozie iego Anioł zábił sto ośmdźieśiąt i pięć tyśięcy ludźi *Isai.* 37. Nábuchodonozorá pysznego, w wołu przemienił *Dan.* 4. Pysany Antyochus krol, od Bogá uderżony, mizernie i márł 2. *Mach.* 9. Náostátek Herod, gdy go lud zá Bogá ma, od robástwá rostoczony umátł. *Act* 12.

§ 6. Czwarta zácność pokory, iest, że oná iest znákiem pewnym przeznáczenia do niebá. Bo ták mowi Dawid Psal. 17: *Populum humilem salvum facies. & oculos superborum humiliabis: Lud pokorny zbawisz, á oczy pysznych poniżysz.* I Job 22. mowi: *Qui humiliatus fuerit, erit in gloria: Kto będźie upokorzony, będźie w chwale.* I Mędrzec mowi: *Gloriam praecedit humilitas: Przed chwałą uprzedza pokorá.* iáko zasługá, i przyczyná chwały. Co się rozumie o chwale wieczney. Czego przyczynę dáie S. Grzegorz lib. 35. mor. c. ult. *Quia Redemptor noster corda regit humilium, & Leviathan dicitur rex superborũ, apertè cognoscimus quod evidentissimũ reproborũ signum est superbia, at contra humilitas electorum: Ponieważ Odkupićiel nász rządźi sercámi pokornych, á Lewiathan, to iest czárt, zowie się krolem pysznych, iáśnie poznawamy, że znák iásny odrzuconych iest pychá à wybránych pokorá.*

Pokorá znak przeznáczenia do nieba

§ 7. Piąta zacność tey cnoty iest, że iest srzodkiem do otrzymánia i záchowánia pokoiu wnętrznego. Tak bowiem mowi Pan Mát. 11: *Vożćie się odemnie, bom ćichy i pokornego sercá, á nayáźiećie pokoy duszom wászym,* Dla tych tedy przyczyn, mamy mieć wielce záleconą pokorę.

Spráwuie pokoy wnętrzny.

§ 8. Kto záś chce dostąpić tey cnoty, i w niey się záchowáć, ten ma często uznawáć to, że sam z siebie nic nie iest, i nic z siebie dobrego czynić nie może. Bo lubo istotá pokory należy ná woli, ktora się uniża, przećię iednák wola do tego uniżenia przychodźi przez to, ze iey rozum pokázuie nikczemność człowieká. Pámiętáć tedy ná to trzebá, co mowi S. Páweł Gal. 3: *Si quis existimat se aliquid esse, cùm nihil sit, ipse se seducit: Ieżeli ktokolwiek o sobie rozumie że iest coś gdyż nic iest, ten sam siebie zwodźi.* Więc żebyś to dowodnie uznał, żeś nic nie iest z siebie, i że nic z siebie dobrego nie czynisz, przypátrz się sobie w troiákim stanie, w ktorym iesteś, to iest w stanie przyrodzenia, w stanie łáski Boskiey, i w stanie grzechu. A naprzod w stanie przyrodzenia iesteś nic z siebie co do istoty, bo to iesteś z siebie teraz, czymeś był wprzod nimeś się národził przez wszystkie wieki, to iest, iesteś z siebie szczere nic: á ieżeli teraz iesteś co, iesteś dla tego, żeć Bog dárował bytność, i onę záchowuie. Ták właśnie, iáko gdy się przeglądasz w zwierćiedle, iest tám obraz twárzy twoiey: ále coż to iest? iest z siebie iedno nic; bo od ćiebie cále záwisł ten obraz, i gdy się odwroćisz od zwierćiádłá, zaraz ginie; ták i ty od Bogá twego, ktorego iesteś obrázem, cále masz bytność

Pokorá rodźi się i záchowuie z poznania siebie.

twoię, á zátym zſiebie nic nie ieſteś. Co też do ſpraw i dźiełow w porządku przyrodzenia, nic nie ieſteś, bo iáko owoce ná drzewie nie przypiſuią ſię gałęźi, od ktorey ſą, ále pniu, od ktorego gáłąź pochodźi: ták i ſpráwy twoie, nie tak ſą twoie, ále Bogu ſię przypiſać máią, od ktorego ty ſam maſz bytność twoię. I dla tego mowi Prorok Iſai. 41. *Ecce vos eſtis ex nihilo, opus veſtrum ex eo, quod non eſt:* *Oto wy ieſteście z niczego, á zátym dźieło wáſze ieſt z tego, co ieſt nic.* A iáko gdy ćień ná kompáśie ták porządnie i nieomylnie pokázuie godźiny, tá ſpráwá przypiſuie ſię ſłońcu; nie ćieniowi: ták i ſpráwy twoie Bogu ſię przypiſać máią, nie tobie: tá tylko ieſt rożnicá, że ćień nie dobrowolnie ſkázuie godźiny, iáko ty chcąc odpráwuieſz dźiełá twoie, ále i to ſamo chcenie twoie ieſt od Bogá, ktory i do chcenia dał ći możność, i ſam ie z tobą czyni.

Dopiero w ſtanie łáſki ieſteś iedno nic: bo w tym ſtanie wſzyſtkiemi ſiłámi twemi przyrodzonemi, naymnieyſzego áktu zbáwiennego, náwet i wymowić imię JEZUS, iáko mowi S. Páweł, nie możeſz, ále do tego potrzebá dwoiákiey łáſki Bożey, to ieſt, trzebá łáſki poświęcáiącey, ktora ćię czyni ſprawiedliwym, i dáieć godność ná ſprawowánie dźieł nadprzyrodzonych, zaſługuiących chwałę wieczną, trzebá i łáſki pomagáiącey do tychże ſpraw, ktora i pobudza do nich, i one przednieyſzym ſpoſobem z tobą czyni. Bo iáko żebyś widźiał co, trzebá żebyś i oko miał zdrowe, i żebyć świátło świeciło: ták żebyś ákt záſługuiący chwałę wieczną uczynił, trzebá żeby i duſzá byłá zdrowa przez łáſkę poświęcáiącą, i żebyć Bog dał łáſkę oświecáiącą rozum, i záchęcáiącą; á nád to żeby ten ákt Bog przednieyſzym ſpoſobem czynił. Dla czego powiedźiał Pan Joan. 15: *Bezemnie nic nie możećie uczynić.* I S. Páweł mowi, 2. Cor. 3. *Nie możemy nic dobrego myſlić z nas, iákoby z nas; ále możność náſza z Bogá ieſt.* I ták z tymże Apoſtołem mowić mamy gdy co dobrego uczyniemy: *Próżnowałem, nic ia, ále łáſká Boga ze mną.* 1. Cor. 15. I z Prorokiem Iſa. 26: *Omnia opera noſtra operatus es Domine nobis:* *Wſzyſtkie dźiełá náſze ſprawiłeś nam Páńie.*

Náoſtátek, iżeli ſię ſobie przypátrzyſz w ſtanie grzechu: tám nie tylko ieſteś nic, ále coś gorſzego nád nic. Bo o grzeſzniku Judaſzu powiedźiał Pan Mat. 26: *Bonum erat ei, ſi natus non fuiſſet homo ille:* *Lepiey mu było, gdyby ſię był nienárodźił on człowiek.* I S. Hieronym mowi: *Melius eſt non eſſe, quam male eſſe:* *Lepiey nie być, niżli złym być.* I ták wprawdźie w tym ſtanie grzechowymy ſprawuieſz złość grzechową, ále tá złość ieſt coś gorſzego, niżeli nic: á zátym nie maſz ſię z czego chlubić; i owſzem maſz ſię báźiey tego wſtydźić niżeli ubóſtwá, nieſzlachectwá, tępości dowćipu: bo tych rzeczy ty nie ieſteś przyczyną, ále złości grzechowey ty ieſt ſobie przyczyną.

Pá-

Pátrząc tedy sam ná się w każdym ſtanie, maſz o ſobie rozumieć, żeś nic, iáko tey prawdy náuczył Pan Bog S. Kátárzyny Seneńſkiey, mowiąc do niey: *Ego ſum, qui ſum, tu es, quæ non es: Ia ieſtem ktory ieſtem, á ty ieſteś, ktora nie ieſteś*, to ieſt od ſiebie ſamey. A ieſzcze iżeli ſię będźieſz rownał z inſzymi lepſzymy, o iákoś wielkie nic! Bocoś ty ieſt względem Swiętych w niebie krolniących i Swiętych Aniołow, co do ich mądrośći, zacnośći? coś ieſt względem Mátki Boſkiey? coś ieſt względem ſamego Páná Bogá, o ktorym mowi Prorok Jſai. 40: *Omnes gentes, quaſi non ſint, ſic ſunt coram eo: Wſzyſtkie narody, iakby nie były, ták ſą przed nim.* Záczym *Vbi eſt gloriatio tua?* Rom. 3: *Gdźie ieſt chełpienie twoie? Quid gloriaris, quaſi non acceperis?* 1. Cor. 4. *Czemu ſię chełpiſz, iákobyś nie wźiął?* I o-wſzem maſz ſię rozumieć gorſzym nád wſzyſtkich inſzych, iáko náucżáią Oycowie Swięci. Co iáko może ſtać z prawdą, ſzeroko dowodźi pomieniony P. Lancicius c. 3. Dáie tego przyczynę Doktor Anielſki 2 2. qu. 161. art. 3: bo każdy człowiek ma w ſobie upátrować tylko to co ieſt iego, to ieſt defekty ták przyrodzone, iáko i moralne; á w bliźnim ma upátrować tylko dáry Boſkie, i dla tego ma każdego bliźniego nád ſiebie przekładáć.

§ 9. Tę náukę o pokorze, obiáśnią niektore przykłády. S. Páweł mowi o ſobie. 1. Tim. 1: *Iam pierwſzy z grzeſznikow.* I 1. Cor 15: *Iam naymnieyſzy z Apoſtołow, ktory nie ieſtem godzien być zwány Apoſtołem.* S. Fráncíſzek Fundator ſwego Zakonu, trzymał o ſobie, że był naywiękſzym, grzeſnikiem iáko o nim świadczy S. Bonáventurá. S. Jgnácy Lojolá rozumiał że był ze wſzyſtkich ludźi naygorſzy, iáko pod przyſięgą zeznał P Ribaden. w proceſśie kánonizácyi. Toż o ſobie rozumiał S. Fráncíſzek Xawier, iáko w Zywocie iego piſze Turſelin. S. Fráncíſzek Borgiaſz ná liſtách podpiſywał ſię: Fráncíſzek grzeſznik. Tenże ſądźił ſię być gorſzym nád Judaſzá. S. Filip Neryuſz zwał ſię naywiękſzym całego świátá grzeſznikiem. I co dźien mowił do Páná Bogá: *Pánie ſtrzeż ſię dźis odemnie, żebym cię nie wydał: bo wſzyſtkie zbrodnie uczynię, ieżeli mię nie będźieſz ſtrzegł. Ieżeliby mię Bog nie trzymał, tobym ia większą ieſzcze ránę w boku Chryſtuſowym uczynił.* S. Tereſſa miáłá ſię zá naywiękſzą ná świećie grzeſznicę. S. Mágdálená de Pazzis, kiedy do ſtołu Páńſkiego przyſtępowáłá, bałá ſię, żeby ſię pod nią ziemiá nie roſtąpiłá lubo żadnym grzechem ciężkim Bogá nigdy nie obráźiłá. Rozumiáłá, że byłá podobna wſzyſtkim czártom. że byłá niegodną wieńcá Páneńſkiego, że byłá niegodną ſłużyć Pánu Bogu, że byłá niegodną mieſzkáć w Klaſztorze, że nie byłá godną żadney łáſki, i dáru niebieſkiego.

Przykłády pokory.

Jáko záś Swięći wyiawiáli ludźiom ſwoie grzechy, mamy przykład

w S.

w S. Fránćiszku, ktory gdy dla choroby, trochę raz postu sobie umnieyszył, ozdrowiawszy potym, w Assyżu gdy się lud zgromádźił z wielą braći iego, powroz sobie ná szyię włożywszy z Kośćiołá kazał się ná pół nagiego po ulicách wlec aż do kámieniá iednego, gdźie złoczyńce karano. Tám wstąpiwszy ná ten kámień. przed ludźmi powiedźiał, że nie był godźien żadney cźći, ále ráczey, że był godźien wzgardy, iák żarłok niewstrzemięźliwy. O S. Jgnácym pisze Ribáden: że przyiechawszy do Oyczyzny swoiey, ná pierwszym kazaniu, przy wielkim zgromádzeniu szláchty, i pospolstwá, powiedźiał, że ná to tám był osobliwie przyiechał, áby tych, ktorych w młodym wieku tám był złemi postępkámi swemi zgorszył, odmianą żyćia zbudował. A miánowićie wyznał to, że młodym będąc, z kompánią, w ogrodzie iednego mieszczániná szkodę w owocách uczynił: o co, kto inszy potwárzony, był dány do więźienia, i niewinny szkodę płáćić musiał. Przeto ná kazániu tego niewinnego iáwnie przepraszał. Ták i S. Augustyn nápisał Księgi, w ktorych grzechy swoie świátu wszystkiemu wyiawia. Ták S. Ephrem w swoich Księgách grzechy swoie opisuie, i opłákuie. Ták S. Hieronym w listách swoich grzechy swoie wspomina, á miánowićie, że w młodośći pánieństwo utráćił. Opuszczam dla krotkosci insze podobne przykłady.

O tey máteryi pisze Buseus *in Panar. v. Superb. & in Virid. v. Humil.* Lancic. *Tomo* 1. *Opusc.* 7. Niremb. *de Ador. lib.* 2. *c.* 15. *& seq* Theologia nászá *loco citato.* Gaud. *de perf. par.* 4. *c.* 9. Dux peccat. Granat *lib.* 2 *c.* 4. Jacob. Alvar. *Tomo* 2. *lib.* 4. *toto.* Vinc. Carafa *Itin. p.* 3. *Exerc.* 6. *c.* 2. Rode & c. *par.* 2. *Tract.* 3. Thom. à Kempis *de Imit. l.* 3. *c.* 4. 18. 40. 41. Gaspar Druzb. *Tomo* 2. *in Exerc. Mensis* 6. *Et ibidem de Solid. Virt. die* 2. *Consid.* 5 *& die.* 6. *Consid.* 17. *Et Tomo* 1. *Exerc. par.* 14.

LEKCYA III.

O Wzgardzie świátá.

Nolite diligere mundum, neq; ea, quæ in mundo sunt: si quis diligit mundum; non est charitas Patris in eo. Nie miłuyćie świátá, ani tych rzeczy, ktore są ná świećie: Kto miłuie świat. nie mász miłośći Oycá w nim. 1. Joan. 2.

Ponieważ náuká Chrystusowá, i przykłády iego prowádzą nas do wzgárdy świátá, i do nienawiśći; słusznie się dźiś o tey wzgárdźie świátá mowić może.

§ 1.

§ 1. Wielkie ſą przyczyny i poważne, dla ktorych my Chrześćiánie mamy gárdźić świátem i dobrámi iego. Pierwſza przyczyná ieſt, że świát ieſt náder głupi: bo o nim nápiſał S. Páweł 1. Cor. 3. *Sapientia hujus mundi, ſtultitia eſt apud Deum:* *Mądrość tego świátá, głupſtwo ieſt u Bogá.* To głupſtwo o wydáie ſię naprzod w tym, że świát nie zna Bogá, iáko o tym świadczy Ewángelia. Nie zna Oycá, Ponieważ mowi Pan JEZUS Joan 17: *Pater juſte, mundus te non cognovit:* *Oycze ſpráwiedliwy, świát Cię nie poznał,* nie zna Synà, bo iáko mowi Jan S: *On przyſzedł do ſwoiey własności á świát go nie poznał,* Joan. 1: nie zna Duchá S: bo to wyráźnie powiáda Pan JEZUS Joan 14: że *Duchá prawdy świát nie może przyiąć, bo go nie widźi, ani go zna.* Wydáie ſię też głupſtwo świátá i w tym; bo prawdźiwa mądrość ieſt tá, ktorą Syn Boży z niebá nam przyniosł ná świát, ponieważ on ieſt *pełen mądrości* Luc. 2 i owſzem ieſt zrzodłem mądrości, zkąd oná wypływa: *Fons ſapientiæ Verbum Dei* Eccl 1. *Zrzodło mądrości słowo Boże:* Świát zás zá mądrość ſobie ma, czynić przećiwko temu, czego Chryſtus náuczył. Ponieważ Chryſtus náuczył, że *Błogoſłáwieni ubodzy, á świát uczy, że błogoſłáwieni, ktorzy máią doſtátki: Beatum dixerunt populum, cui hæc ſunt* Pſal. 143. Chryſtus náuczył, że błogoſłáwieni, ktorzy ſię ſmucą, i ćierpią: á świát záleca ućiechy, choć niepomiárkowáne. Chryſtus naucza pokory, á świát náucza ſzukáć prożney chwały, i honorow. Więc tedy w náuce ſwoiey ábo ſię Chryſtus myli, ábo świát. A że Chryſtus mylić ſię nie może, ktory ieſt ſámą iſtotną mądrością Boſką, i zrzodłem mądrości, toć ſię myli i błądźi świát, iáko ten do ktorego mowi Prorok: *Dereliquiſti fontem ſapientiæ: Opuściłeś zrzodło mądrości.* Bar. 3. A przeto ludźie świátowi, ktorzy ſłuchaią mądrości świátowey, ſą to, iáko támże mowi Prorok: *Filij Agar, qui exquiſierunt prudentiam, quæ de terra eſt:* Są ſynowie Agáry niewolnicy Abráhamowey, ſłuchaiący mądrości źiemſkiey ktorzy z ſtárſzym brátem ſwoim Iſmaelem z domu Oycowſkiego wyrzuceni będą, i od dźiedźictwá oddaleni: á zátym nárzekać będą: *Ergo erravimus à via veritatis. & ſol juſtitiæ non luxit nobis:* *Zbłądźili ſmy od drogi prawdy. i ſłońce ſpráwiedliwości nie świećiło nam* Sap. 5. to ieſt, bośmy niechćieli ſłuchać mądrości Chryſtuſowey. Do tego, głupſtwo świátá i w tym ſię wydáie: bo nie máiż głupſtwá większego, iáko gdy kto prágnie doſtąpić końcá, á ſrzodkow do tego przećiwnych záżywa, iáko mowi Mędrzec: *Stulti, quæ ſibi ſunt noxia, cupiunt:* *Głupi przećiwnych ſobie rzeczy prágną* Prov 1. iáko; gdyby kto chćiał dom wybudowáć ná powietrzu. To zaś świat czyni: bo chce doſtąpić ſzczęśćia, á do tego záżywa ſrzodkow cále niepożytecznych, niſpoſobnych, i owſzem ſzkodliwych. Abowiem prawdźiwe ſzczęśćie i błogoſławieńſtwo

Przyczyny wzgárdy świátá. Pierwſza że głupi

nale-

należy ná znáiomośći Páná Bogá, w ktorym iest wszystko dobro, i ná złączeniu się z nim śćisłym: świát záś szuka dostátkow, ućiech, i sławy, ktorych dobr szukánie, oddala nas od znáiomośći Páná Bogá, i od złączenia się z nim; ponieważ chćiwość dostátkow spráwuie w nas rożne frásunki, miłość ućiech i honorow, miesza rozum nász i serce: á zátym niesposobne, czyni do znáiomośći, i miłośći Páná Bogá. Toć idźie zá tym, że świát iest głupi, i dla tego, dobrá świátowe w Psalmie pierwszym zowią się *vanitates, & insania falsa: prożnośći, i szaleństwá fałszywe.* Ztąd ieden sławny Káznodźieiá uważaiąc owe słowá Mędrcá Eccl. 25: *Tres species odivit anima mea & aggravor valdè animæ illorum: pauperem superbum, divitem mendacem & senem fatuum & insensatum: Trzy rodzáie nienáwidźi duszá moia, i bárzo sobie obćiązam nád duszą ich: ubogiego pysznego. bogátego kłamáiącego, stárego głupiego, á nierozumnego.* ták te słowá tłumáczy, ze przez ubogiego pysznego, rozumie czártá. ktory lubo iest ták ubogi, że iest ogołocony z łáski Boskiey, wrzucony do więźienia piekielnego, związány od Chrystusá, przećię iednák iest ták pyszny, że iáko mowi Job c. 41. *Ipse est rex super omnes filios superbia. Iest krolem wszystkich ludźi pysznych:* Przez bogátego kłamáiącego rozumie ćiáło násze, ktore ták wiele rázy kłama, gdy trzebá pokutowáć, mowiąc że nie może pośćić, nie może się dyscyplinowáć, nie może się długo modlić; á przećię to ćiáło iest bogáte w śiły, kiedy przyidźie cáłe nocy trawić ná bankietách, ná táńcách, ná komedyách. Náostátek przez stárca głupiego rozumie świát, ktory iuż ma lat blisko siedm tysięcy, á przećię głupi w swoim rozumieniu; i lubo go iuż Chrystus uczył ná czym należy cnotá i świątobliwość, przećię on tego nie poiął; i do tychczas rozumie, że to wstyd, odpuśćić nieprzyiaćielowi, żyć w ubostwie, być posłusznym. Tych tedy trzech nieprzyiaćioł nászych nienáwidźi Pan Bog, á przeto i my ich nienáwidźieć mamy.

§ 2. Do tego, nie tylko świát godźien iest wzgárdy i nienawiśći, dla tego, że iest głupi: ále też i dla tego, że iest wielki szálbierz i mátácz. O iáko on nas ustáwicznie zwodźi, gdy nám záleca te dobrá swoie ktore zdádzą się coś ná pozor, á w rzeczy samey nic nie są, tylko czáczko, ábo bąbel ná wodźie, i iáko mowi S. Páweł figurá tylko ábo ćień dobroći, nie substáncya, nie gruntowna dobroć. Bo co iest złoto i srebro tylko ziemiá żołta, ábo biała? co są honory, i godnośći, tylko ludzkie ápprehensye? co słowa, tylko párá ust ludzkich? Udáie nam te dobrá swoie świát iáko kuglarz, słodźi, i zdobi: á one trzykroć więcey w sobie máią gorzkośći, niż pochwały; ponieważ káżde z nich dobro wprzod nim się nábędźie, trapi nas pracą i frásobliwym stáraniem; gdy się nábędźie, trapi boiaźnią, żeby się nie utráćiło: gdy się utráci, trápi smutkiem i bolesćią. A do tego

Drugá, że iest mátácz.

te do-

te dobrá świátowe nie tylko ſą nieſczere dobrá i niedoſkonáłe, ále też ą odmienne, i uſtawicznie upływáiące; á zátym ſerce ludzkie ná nich oſadzone, záwſze ſię z nimi ruſza, i nigdy nie może być ſpokoyne. Ták o nich mowi S. Páweł: *Præterit figura mundi hujus: Mija figura ábo obraz, nie ſubſtáncya świáta tego.* 1. Cor. 7. I S. Jan 1. Joan. 2: *Tranſit mundus & concupiſcentia ejus: Przechodźi świát, i pożądliwość iego. Mija, Przechodźi*; bo dobrá iego nie trwáią, ále uſtáwicznie płyną przychodzą i odchodzą, á miłośnikow ſwoich opuſzczázáią i trapią. A czy tego nie doználi miłośnicy świáta tego? on Beliſarius Hetman, wprzod od świátá ták barzo ubogácony, i wſławiony, á potym uślepiony, i mendyk żebrzący. On Seiánus, i inſzych ták wiele. Zá wſzyſtkich niech nam ſtánie mądry Sálomon, ktory záżywſzy bogactw, honorow, i aćiech świátowych, oſzukany od świátá, woła: *Prożność nád prożnośćiámi i wſzyſtko prożność ná świećie.* Co że ták ieſt, á czemuż ſię w świećie kocháć mamy, ktory nas ták oſzukiwa?

§ 3. Więc że świát ieſt głupi, i nieſzczery, dla tego między nimi Chryſtuſem, ktory ieſt ſamą prawdą ani ſię mylącą, áni żadnego nie oſzukiwáiącą, ieſt wielka nieprzyiaźń i Antipatia: dla czego też ſługá i naśládowcá Chryſtuſow powinien gárdźić świátem. O tey nieprzyiáźni Chryſtuſa z świátem pełna ieſt Ewángelia S. Janá. Ták bowiem w niey Chryſtus o ſobie mowi do Zydow Joan. 8. *Vos de mundo eſtis, ego non ſum de hoc mundo: Wy z tego świátá ieſteśćie, ia nie ieſtem z tego świátá.* I do Piłatá Joan. 18: *Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá.* I ná inſzym mieyſcu Joan. 14 o ſobie mowi. *Przyſzedł Xiążę świátá tego, á we mnie nie ma nic.* Dla tego świát potępia i z nim woinie mowiąc Joan. 12. *Teraz ſąd ieſt tego świátá, teraz Xiążę świátá tego będźie precz wyrzucony.* I w Rodźiale 15: *Confidite, ego vici mundum: Dufayćie, iam świát zwyćiężył.* Dla tego nie modlił ſię zá świátem, mowiąc Joan 17: *Non pro mundo rogo: Nie modlę ſię zá świátem, ále zá tymi ktoreś mi dał Oycze.* Dla tego o Uczniách ſwoich powiedźiał, że nie náleżeli do świátá Joan. 15: *Ze nie ieſteśćie z tego świátá, ále ia wybrałem was z świátá, przeto świat was nienáwidźi.* A iáko z Chryſtuſem ieſt nieprzyiaźń Swiátá, ták też i z Duchem S, ktory ieſt duch Chryſtuſow: bo o Duchu S tenże Chryſtus mowi Joan. 15: *że ſtrofuie świát z grzechu, á że świát go nie może przyiąć* Joan. 14. Co że ták ieſt, toć kto chce być przyiaćielem Boſkim, ma być nieprzyiaćielem świátá. Mowi bowiem wyráźnie S. Jakub Apoſtoł: *Neſcitis, quod amicitia hujus mundi inimica eſt Dei. Quicunq; ergo voluerit eſſe amicus ſæculi hujus, inimicus Dei conſtituitur: Niewiećie, że przyiaźń tego świátá ieſt nieprzyiaźnią Boſką: Kto tedy chce być przyiaćielem tego świátá, ſtáie ſię nieprzyiaćielem*

Trzećia przyczyná że ieſt nieprzyiaćiel Boſki.

Bogiem. Jac. 4. Toż mowi i Jan S. 1. Joan. 2. wyżey pomieniony.

Iáko światem gárdźić pierwszy sposob.

§ 4. Dla tych tedy osobliwie przyczyn światem, to iest dobrámi świátá tego gárdźić mamy. Co iákim sposobem być ma, podáie naprzod sposob Krol Dawid, gdy o dobrách światowych mowi Psal. 61 *Divitiæ si affluant, nolite cor apponere:* Bogactwá ieżeli przypłyną, sercá nie przykładayćie: á toż się ma rozumieć o inszych dobrách. Gdźie nas upomina, ábysmy w tych dobrách światowych nie kochali się zbytecznie, o nich troskliwie myśląc, o nie się frásobliwie stáráiąc, z uymą nabożeństwá i złączenia się z Pánem Bogiem, á dáleko barźiey z krzywdą bliźniego, ále rárzęy ábysmy mieli się do nich obostronnie, spuszczáiąc się ná wolą Bożą, ábo nam dał te dobrá światowe, ábo nie dał, iáko mu się podoba. I tym sposobem gárdźić światem powinni wszyscy Chrześćiánie.

Drugi sposob.

§ 5. Kiedy záś kogo Bog ráczy powołáć do stanu doskonáłości, i do náśládowánia Chrystusa, ten powiniennie tylko gárdźić światem tak, żeby áffektu i sercá do niego nie przykładał, ále też rzeczą samą świát ma opuścić, mowiąc z S. Páwłem Philip. 3. *Existimo omnia detrimentum esse propter eminentem scientiam IESV Christi Domini mei, propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrifaciam:* Rozumiem że wszystkie rzeczy są szkodą, dla wyśokiey umieiętności IEZVSA Chrystusa Páná mego, dla ktorego wszystkie rzeczy miałem zá szkodę, i zá gnoy sobie poczytam, ábym Chrystusa pozyskał. I záprawdę wielki zysk iest utrácić dobrowolnie wszystkie rzeczy światowe, á zá to mieć Chrystusa, łáskę iego, i náśládowánie. bo Chrystus iest to ieden skarb náse nieoszácowány, w ktorym są wszystkie dobrá nasze: á zátym o iák wielka szkodá, kiedy kto mogąc mieć Chrystusa, i iego náśládować, opuszcza go, á woli mieć dobrá światowe: bo táki podobny iest do głupiey owey dźiecinny, ktora woli iábłko niż koronę krolewską. Záczym zá szkodę mamy sobie poczytáć otrzymánie tych dobr wszystkich doczesnych z utrátą Chrystusa i náśládowania iego: á to *propter eminentem scientiam IESV Christi*, dla owey wyśokiey náuki Chrystusowey, ktorą nam podał Luc. 14: *Qui non renunciat omnibus quæ possidet, non potest meus esse discipulus:* Kto nie opuszcza wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim. I owszem mamy w takiey okázyi poczytáć sobie zá gnoy wszystkie dobrá światowe. Jákoż ták ie zowie Pismo S, i tákie są w rzeczy samey. Bo uciechy cielesne iáko gnoy wydáią z siebie fetor złey sławy, i złego przykładu: i dla tego o ludźiách cielesnych mowi Prorok Joel 1: *Computruerunt jumenta in stercore suo:* Zgniły bydlęta w gnoiu swoim. Bogáctwá też świátowe máżą sumnienie. tych ktorzy ie piastuią, iáko gnoy máże ręce tego kto się go dotyka: i o łákomcu może się mowić: *De stercore boum lapidatus est piger omnis qui tetigerit eum, excutiet*

manus;

manus: Gnoiem wołem v ukámienowány iest gnuśny. (ponieważ káżdy łákomy eſt gnuśny do rzeczy duchownych,) *każdy kto się go dotkne, ostáśnie ręce.* Náoſtátek ſławá ludzka, i to gnoy: bo prętko ginie i pſuie ſię, iako mowi Duch S: *Gloria peccatoris ſtercus, hodie extollitur, & cras non invenietur.* 1. Mach. 2: *Cowałá grzeſznika gnoy, dźiś ſię wyniośi, á iutro go nie máſz.* Záczym ſłuſznie mowi Apoſtoł o tych dobrach świátowych, że ich zá gnoy ſobie poczytał.

§ 6. Ale poſtępuie dáley tenże Apoſtoł, i dáie ná ſobie przykład, iáko náśládowcy Chryſtuſowi świátem gárdźić máią, gdy o ſobie mowi Gal 6: *Mihi abſit gloriari niſi in Cruce Domini noſtri IESV Chriſti, per quem mihi mundus crucifixus eſt, & ego mundo: Nie day tego Boże ábym ſię miał chełpić, tylko w Krzyżu Páná Iezuſa Chryſtuſa przez ktorego świát mi ieſt ukrzyżowány á ia świátu.* Trzá ſpoſobu

Godna rzecz uwagi, że ſię Apoſtoł nie ſzczyći z mądrośći Chryſtuſowey, nie z pobożności, nie z mocy czynienia cudow, od Chryſtuſa ſobie użyczoney, ále ſię ſzczyći w Krzyżu Chryſtuſowym. A cóż to ieſt ten Krzyż Chryſtuſow? Jeſt ze trzech rzeczy złożony, ktore ſą świátu przećiwne, to ieſt z nágośći Chryſtuſowey, z zelżywości, i z boleśći. W tym tedy Krzyżu ſzczyći ſię Apoſtoł, i ſzczyćić ſię máią náśládowcy Chryſtuſowi; iáko ludźie świátowi ſzczycą ſię w bogáctwách, w honorách w delicyách. A ſzczyćić ſię máią nie *de Cruce*, ále *in Cruce Domini IESV*, nie z Krzyżá Chryſtuſowego, to ieſt, nie z tego że ſą Chrześćiánie, nie z tego że ſą náćechowáni Krzyżem Chryſtuſowym, ále ſzczyćić ſię máią w Krzyżu Chryſtuſowym, to ieſt że z Chryſtuſem zoſtáią ná Krzyżu, przez náśládowánie Chryſtuſa ukrzyżowánego. A tám zoſtáiąc, máią mowić z Apoſtołem: *Mnie świát ukrzyżowány ieſt, á ia świátu.* To ieſt, iáko gdy dwáy ná iednym krzyżu ſą przybići, tyłem ſię do ſiebie obracáią: ták ia tyłem ſię obracam do świátá, á świát do mnie: świát mną gárdźi, á ia też świátem gárdzę: inſze mam zdánie o dobrách doczeſnych, inſze áffekty, á świát inſze. Abo więc w inſzym ſenſie: *Mnie świat ieſt ukrzyżowány, á ia świátu:* Swiát nie może do mnie przyſtąpić, áni mnie do ſiebie pociągnąć, ták iáko ukrzyżowány nikogo do ſiebie nie może pociągnąć, áni do niego przyſtąpić: á ia też do świátá iść, i iego chwytać nie mogę: bom ieſt świátu ukrzyżowány. A iáko ukrzyżowány, nie prágnie bogactw, i delicyi, áni honorow. ále o przyſzłym życiu myśli: ták i ia. Náoſtátek ták máią być świátu ukrzyżowáni náśládowcy Chryſtuſowi: świát im być ma ukrzyżowány, żeby świát ták im był omierzły, i ták ſię nim brzydźili, iáko ſię brzydźili, iáko ſię brzydzą ludźie trupem ná ſzubienicy przybitym; á oni też áby gotowi byli być świátu omierzłemi. I toto ieſt doſkonále gárdźić świátem.

Gwarny sposob.

§ 7. Podáie ieszcze sposob iáko mamy gárdzić światem Prorok Páński Dawid kiedy opisuiąc człowieká á tym świecie błogosławionego, to iest doskonáłego, mowi o nim Psał. 39: *Beatus vir cujus est nomen Domine spes ejus, & non respexit ad vanitates & insanias falsas:* *Błogosławiony mąż krorego nádzieią iest imię Páńskie, i nie wejrzał ná prożności i szaleństwá fałszywe.* Zowią się tu dobrá światowe szaleństwem fałszywym, nie dla tego żeby w sobie nie miały szaleństwá prawdźiwego, ále że ie pokrywáią, iáko kupá gnoiu á niegiem pokryta iest szpetność fałszywa, to iest pokryta, i oszukiwáiąca. Człowiek tedy błogosławiony, to iest ten ktory udawszy się ná służbę boską stárá się o doskonáłość, i o pokoy serdeczny, wszystkę swoię nádzieię pokładáiąc w Bogu, ták ma gárdzić temi dobrámi świátowemi, żeby áni chciał weyrzeć ná nie, áby go nie zwiodły, i serdá iego nie poruszáły. I zaprawdę ponieważ Chrystus prawdá nieomylna powiedźiał: że błogosławieni są ubodzy, błogosławieni ktorzy się smucą, i cierpią dla sprawiedliwości, á przeciwnym sposobem powiedźiał, że bádá bogátym, i tym ktorzy tu máią swoie ućiechy: toć káżdy Chrześćiánin ma temu ták mocno wierzyć, iáko mocno wierzy że Bog iest w Troycy iedyny, i że Bog stał się człowiekiem, gdyż tenże Bog ktory obiáwił że iest Troycą S: á on áni się omylić, áni nas oszukáć nie może: oraz obiáwił że błogosławieni ubodzy, i opuszczáiący ućiechy. A zátym iako oczy záśłaniamy, áby ony áni uważáli dowodów heretyckich i zdrád przeciwko táiemnicy Troycy S. i wćielenia Syná Bożego: tak też oczy sobie zasłaniáć mamy, abyśmy nie patrzáli ná márności świátá tego, ktore nas chcą zdrádzić, áby śmy przeciwko náuce Chrystusowey rozumieli, że błogosławieństwo należy nie ná ubostwie, ále bá bogáctwách, nie ná wzgárdzie, ále ná sławie, i godnościách, nie na cierpliwości, ale ná ućiechách.

§. 8. Jáko światem gárdzić trzebá, uczą nas przykłády zacnych Pánow i Monárchow, ktorych wylicza Platus *de bono stat. Relig. lib. 2. c. 26.* & 27. W Cecyi Cesarzowie opuściwszy godność Cesarską, i światem wzgárdziwszy, zostáli Zakonnikami, Anastazius roku 715. Niedługo po nim Theodosius Mnich roku 800. Drugi Michał roku 1040. Też uczynił ná Zachodnym Państwie Cesarz Lotarius roku 805. gdy ten wziął pod ozie wprzod rządy przez lat 15. Po nim roku 920. Ugo Cesarz wiele zwycięstw otrzymawszy, Cesarskie bogáctwa i purpury, na podły hábit zokonny zámienił. Między Krolami Rachisius z narodu Longobardow, ktory miał większą część Włoskiey ziemi, z rozmowy z Zakonnikiem Papieżem tak się zaraz odmienił że porzuciwszy odległą ná Peruzyi, á wrátu krolestwo oddawszy, wstąpił do Klasztoru

Przykłády wzgárdzenia świátá

Káśi-

Káſinenſkiego, roku 741. gdźie też był Opátem. Zá przykłádem iego idąc Krol Włoſki Pipinus, ſyn Krolá Wielkiego, roku 805, udał ſię do Klaſztoru w Weronie, ktory on był zbudował, i hoynie nádał. W Hiſzpánii Krol Bámbá po lat 11. pánowania, ná ktorym dwieśćie okrętow rozboynikow Perſkich pogrążył, i Krolá Páwła, ktory był do kroleſtwá iego z Galii wtárgnął żywo poimał, potym wſzyſtkim, wzgárdźiwſzy świátem ſtan Zakonny przyiął roku 674. Toż uczynił potym roku 786 Weremundus Krol Káſztelle w Hiſzpánii, zoſtáwiwſzy Krolem Alfonſá brátá ćiotecznego. Potym około roku 1150 Ramirus Krol Arágońſki dwákroć świát opuśćiwſzy zoſtał Mnichem: naprzod w młodym wieku zá żywotá Oyca ſwego Sanciuſzá á potym gdy on bez potomka umárł, zá roſkazániem Papieſkim Ramirus z Klaſztora wyprowádzony, purpurę i ſceptrum, náoſtátek i żonę wźiąć muśiał, z ktorą máiąc corkę, onę zá mąż wydawſzy, i w poſagu kroleſtwo dawſzy, do ſwego ſię Klaſztorá wroćił. Naywięcey iednák z Anglii Krolow było, ktorzy Zakonnikami zoſtali. Tak uczynił około roku 640 Sigebertus Krol Nortumbryi, ktory wprzod wiele w kroleſtwie ná chwałę Bożą ſporządiwſzy, zoſtał Mnichem: á gdy potym kroleſtwo iego náiáchał Krol Mercinſki, uśilnie uproſzony od ſwoich poddanych, aby ich ná woynie bronił, on w hábićie mniſkim z Klaſztoru do woyſká iáchał: ktore ſpráwował bez zbroi, rozgę tylko w ręku máiąc: lubo ná tey woynie z dopuſzczenia Boſkiego, woyſko było z nim od pogáńſtwá zbite. Podobnym ſpoſobem Etteredus Krol Nercinſki roku 704, przez wiele lat kroleſtwo ſprawuiąc, ſynowcowi ie młodemu oddawſzy, wſtąpił do Klaſztorá gdźie potym był obrány Opatem. Ale i ten ſynowiec iego Cherendus, pięć lat będąc Krolem, á zayrząc ſtryiowi życia Zakonnego, iáchał do Rzymu, i tam habit wźiął mniſki, od Konſtantyná I. Papieża oraz z Krolem wſchodnich Saſſow w Anglii, ktory ſię zwał Oſſa, á był tak tey drogi iáko porády Cherendowi towarzyſzem. Nie długo potym, to ieſt roku 840; Jnás Krol tychże Saſſow kroleſtwo ſwoie Rzymſkiey Stolicy poddawſzy, támże w Rzymie żywot Zakonny przyiął. Toż uczynił Ceoulfus Krol Nortumbryſki, po ośmiu lat pánowánia, ſpuśćiwſzy kroleſtwo Egbertowi ſtryiowi ſwemu, ktore on przez lat 20 trzymáiąc, potym zá Ceoulfem do tegoż Klaſztoru poſzedł. W Niemczech ſławny ieſt Karolomanus ſyn Károla Martella Krol Auſtrazyi i Swewii, ktory porzućiwſzy kroleſtwo około roku 750. ſzedł ubogi i nieznáiomy do Rzymu, gdźie od Zachárjaſzá Papieżá był na kápłáńſtwo poświęcony, i w Zakonne odźienie przybrany, z kąd poſzedł do Kaſynu, gdźie z roſkazánia Opata, z wielką pokorą owce paſł. Jeſzcze do liczby tych Krolow należy Trebellius Krol Bułgarow,

ktory

ktory roku 862 zá ſtáráneim Mikołáiá I. Papieżá, Chrześćianinem zoſtawſzy ſynowi kroleſtwo ſpuśćił, á ſam udał ſię na ſłużbę Bożą: ále dowiedziawſzy ſię, że ſyn wrocił ſię do pogáńſtwa, wyſzedł z Klaſztorá, i wźiąwſzy znowu kroleſtwo, ſyná poimał oczy mu wyłupić kazał, i dał go do więźienia ná śmierć, á młodſzemu ſynowi ſpuśćiwſzy kroleſtwo, wrocił ſię do ſwey celle. Jeſzcze w dźieiách Zakonu S Fráncíſzka czytamy że w tym zakonie ſłużył Pánu Bogu Brena Krol Jerozolimſki, i Ceſarz Cárogrodzki: także Henryk Krol Cypru, i Jan Krol Ormiáńſki, ktory opośćił kroleſtwo, w ktorym miał Krolow 24. pod ſwoią mocą. W poczet tych Krolow, może być położony Krol Feſe w Afryce, ktory zá náſzych czáſow będąc Máhometánem, á iádąc do grobu Máhometá, gdy ná morzu był poimány od Káwálerow Malteńſkich, tám w Malćie od Páná Bogá przez ſen widzeniem pobudzony, ochrzćił ſię roku 1656. názwány Balthaſar de Loyolá; á lubo po śmierći Oycá, był od żony i poddanych wzywány ná páńſtwo, iáko dźiedzic, wrocić ſię iednák niechćiał, ále wſtąpiwſzy do Zakonu *Societ: Ieſu*, w nim Kazánia żárliwe czyniąc, á wiele Sárácenow náwroćiwſzy, gdy z roſkazánia Oyca S: iáchał do Kroleſtwá Mogoru ná rozſiewánie Ewángelii, umar w Máárycie w Hiſzpánii roku 1667. O czym świadczy A. R. P. Thyrſus Gonzalez, Generał Zakonu náſzego, *in manuduct.*

Po Krolách idą ſynowie krolewſcy, ktorzy żywot Zakonny nad godności i ućiechy krolewſkie przełożyli, Tácy byli Ugo i Drogo ſynowie Károlá Wielkiego, około Roku 830. Trzey także ſynowie Wibráná Krola Hibernii, Eroſeus, Follianus, i Ultanus, ktorzy w Klaſztorze Pontyniáckim Mnichámi zoſtáli. Dwáy też ſynowie Rychárda Krolá Angielſkiego Zakonnikámi byli, Wilebáldus w Kaſſynie, Unebaldus w Mágdeburgu, około roku 802. Dwáy także ſynowie Károlá Krolá Fráncuſkiego, Klotarius, i Karolus Nánus, roku 841. Do nich máią być przyłączeni Fryderyk ſyn Ludwiká Krola Fráncuſkiego, w roku 962. Henryk ſyn drugiego Ludwiká, roku 1150 Także náſz Káźmierz ſyn Krolá Mieczſłáwá wtorego, ktory wſtąpił był do Zakonu S. Benedyktá, z kąd zá prożbą Polákow, i zá diſpenſą Papieſką wyprowádźony, zoſtał Krolem Polſkim, tego imienia pierwſzym. Náoſtátek Jákub ſyn pierworodny Krolá Maioryckiego. Ludwik ſyn Krolá wtorego Krolá Fráncuſkiego, i ſynowiec iego Piotr Arágońſki Krolewic, byli Zakonnikami pod Regułą S. Fráncíſzká. Opuśćam wiele Xiążąt i Biſkupow, ktorzy zoſtáli Zakonnikámi świát poneptawſzy.

Krotko wſpomnę Ceſarzowe i Krolowe, ktore świát wzgárdźiwſzy, Zakonne ſobie żyćie obrály po śmierći mężow ſwoich. Taka była ná

Wſcho-

Wschodnim Państwie Theodorá Cesarzowa, roku 480. Także drugá Augusta po śmierći Isáacyuszá, około roku 1190. Ná Zachodnim Państwie, rozwod z mężem uczyniwszy, dla niesłusznego podeyrzenia, wstąpiły do Klasztoru, Rykarda żoná Károla Cesarzá przezwiskiem Tłustego, roku. 899 i Kunegundá żoná Henryká Cesarzá, około roku 1139. Druga S. Kunegundá, ktora przez wiele lat z Henrykiem pierwszym Cesarzem pánieństwo chowáłá, po śmierći iego w Klasztorze przez lat 15. żyłá, i umárłá rokku 1120. Toż uczyniłá Jágniszka Henryká trzećiego Cesarzá żoná. i Xiężná Bárwarska, Roku 1157. Także Elżbietá, żoná Albrychtá pierwszego Cesarzá, roku 1290. We Włoszech Krolowa Telsya, idąc zá przykładem męża swego Rachisiuszá, wyżey miánowanego, w osobnym się Klasztorze zámknęłá. We Fráncyi Rádegunda z dozwolenem męża swego Krolá Klotáryusza, udáłá się ná życie zakonne roku 515. Wkrotce potym do tegoż życia, przeniosłá się Adoera Chilberika Krola Francuskiego żoná. A potym około roku 650. S. Bátylda Krolowa, po śmierći Krola Klodowea. Toż uczyniły w Hiszpánii dwie Krolowe, iedná Nugnecya, żoná Weremunda, á druga Terezya, siostrá Alfonsa Krolá Legioneńskiego, od niego w małżeństwo dána Krolowi Sáracenowi, od ktorego chorobą złożonego, niepokaláną odeszłá, roku 1006. W Anglii także Krolowe, życie zakonne przyięły, Aifreda Krolowa Nortumbryiska, roku 670. Etelburga żoná Krolá Iná. Eteldradá; ktora zá dwiemá Krolami będąc, pánieństwo záchowáłá, około roku 706. Alfreda Krolowa Merćinska, około roku 975. Do tey liczby należy S. Elżbietá, Dionizyuszá Luzytáńskiego Krolá żoná. S. Jádwigá Xiężná Polska. B. Sálomea Krolowa Hálicka. B. Kunegundá Krolewna Węgierska, Xiężná Polska, i insze Krolewne; ktorych nie wspominam.

O wzgárździe świátá czytáć się może Thomas à Kemp. *de Imit. l 3. c. 10. & 161. Platus de bono stat Relig. 1. à cap. 5.* Niremb. *de Adorat. lib. 1. c. 11. 12.* Dux peccat. *Granat. lib. 1. c. 29.*

NA

NA DZIEN VIII

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorey ſą Meditácye o Męce Páńſkiey.

LEKCYA I.

O Cierpliwośći.

CHriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut ſequamini veſtigia ejus. Chryſtus ćierpiał zá nas, wam zoſtáwuiąc przykład, ábyśćie ſię zá ſłádámi iego. 1. Petr. 2.

§ 1. Cierpliwość o ktorey teráz przy rozmyślániu Męki Páńſkiey mowiemy, ieſt cnotá ktora miárkuie ſmutek, znoſząc rożne utrapienia iáko uczy S. Thom. 2. 2 q. 136: i tym ſię rożni od ćichośći abo łáſkawośći, ktora miárkuie gniew. Ale że ſmutek niepokromniony w utrapieniu, poſpolićie wzbudza w nas gniew; dla tego ludźie poſpolićie gniew zowią niećierpliwością, á ćierpliwością zowią pohamowánie gniewu. I ták máteryą ćierpliwośći, około ktorey oni ſię báwi, ſą wſzyſtkie utrapienia, ábo rzeczy przeciwne zmyſłom i woli náſzey. Te záś przeciwności czáſem pochodzą od nas ſámych iákie ſą choroby, nieumieiętność, tępy dowćip, ſkłonność dozłego, grzech: czáſem pochodzą od elementow i od niebá, iákie ſą źimno, upał ſłoneczny, deſzcz: czáſem od ludźi, iákie ſą obmowińká, zániewagi, prześlądowánia, krzywdy: czáſem od Páná Bogá, iákie ſą ſzkrupuły, oſchłości na modlitwie, niepowodzenia ſię w ſprawách náſzych: czáſem od czárta z dopuſzczenia Bożego; iákie ſą rożne pokuſy. Te wſzyſtkie przeciwności w Pismie S zowią ſię *Tentationes*: to ieſt doświadczenia: bo ták o nich mowi S. Jákub cap 1: *Błogoſławiony mąż, ktory znoſi tentationem, doświadczenia.* I ták Anioł Rafał mowił do Tobiaſzá: *Ześbyć przytemny, trzeba było ábyć tentatio doświadczenie ſprobowáło ćię.* Tob. 12. A to dla tego, że Pan Bog poſyłaiąc, ábo dopuſzczáiąc ná nas utrapienia, doświadcza nas, czy go ſzczerze miłuiemy: iáko mowił Moyz. ſz do ludu Bożego Deut. 13: *Tentat vos Dominus Deus veſter, ut palam fiat utrum diligatis eum, an non, in toto corde veſtro: Doświadcza was Pan Bog waſz: aby ſię iáwnie pokazáło, ześli go miłuiećie, czy nie, z całego ſercá waſzego.*

Co ieſt ćierpliwość.

wáſzego. I Mędrzec mowi o ſprawiedliwych Sap. 3: *Etſi coram hominibus tormenta paſſi ſunt, Deus tentavit eos. & invenit dignos ſe: tanquàm aurum in fornace probavit eos: Choć przed ludźmi męki cierpieli, Bog ich doświadczał, i nálazł ich godnych ſiebie, iáko złoto w ogniu probował ich.* Co rozumieć ſię ma i o ſamych pokuſach czártowſkich, ktore Pan Bog przepuſzczá na doświadczenie náſze, iáko mamy tego przykład ná S. Páwle, i ná inſzych wielu Swiętych.

§ 2. Akty cierpliwości, ktorych wiele wylicza P. Lanc. *Tomo 1. Opuſc. 9. c. 5. 6.* ſą trzy oſobliwe. Pierwſzy ieſt: znośić przećiwności bez ſzemránia wnętrznego. Drugi: nie nárzekáć, áni ſię uſkarzáć w utrapieniu. Trzeći: cierpieć utrapienia z ućiechą i z weſelem. A ten ákt ieſt naydoſkonálſzy cierpliwości: do ktorego nas pobudza S. Jakub mowiąc: *Wſzelákie weſele rozumieyćie brácia, gdy w rożne doświadczenia, to ieſt w utrapienia, wpadnieće.* Te bowiem utrapienia ieżeli o nich ſądźiemy według zmyſłu, ſą złe: ále ieżeli o nich ſądźiemy według zdrowego rozumu, według wiáry i Ewángelii, ſą dobre. Bo iáko złoto, gdyby miáło rozum, miáłoby ſię ćieſzyć, gdy go złotnik w ogniu probuie: iáko rola miáłáby ſię ćieſzyć, gdy ią orzą: iáko chory ma ſię ćieſzyć, kiedy mu lekarz dáie lekarſtwo gorzkie, ábo krew puſzcza: ták my ſię ćieſzyć mamy, gdy ná nas Bog przepuſzcza utrapienia; bo z tąd wielkie nam przychodzą pożytki, ktore teraz wyliczemy. Dla tego o Apoſtołách mowi hiſtorya ich święta: *że ſzli weſeląc ſię, iż godni byli dla imienia Páná Iezuſowego zelżywość cierpieć.* I S. Páweł mowi o ſobie: *Nie day tego Boże, ábym ſię miał w czym inſzym chlubić, tylko w krzyżu Páná náſzego Jezuſa Chryſtuſa,* to ieſt w utrapieniu, Gal. 6. I znowu 2. Cor. 7: *Superabundo gaudio in omni tribulatione noſtra: Opływam weſelem we wſzelákim utrapieniu náſzym.* Tá toż ieſt przyczyná, że Pan JEZUS mękę ſwoię zwał kielichem. Bo utrapienia lubo ſą gorzkie, ſą nam zdrowe, iáko kubek lekárſki: á do tego, ſą to krople z kielichá gorzkiego Męki Páńſkiey wypływáiące, ábo więc ſą reliquie drogie Krzyżá Chryſtuſowego. Więc iáko reliquie Krzyża Chryſtuſowego, iáko krople z kielichá Páńſkiego, káżdyby miał mile i z rádością ták mamy przyimować; mile wſzyſtkie utrapienia náſze.

Akty cierpliwości.

Ná tym tedy należy cierpliwość oſobliwie, że lubo czuiemy, że nas dolegáią przykrośći ná ćiele náſzym, ná zmyſłách, bá i ná niżſzey części duſzy náſzey, ktora nam z bydlętámi ieſt ſpolna; przećię iednák w ten czás hámuiemy ſmutek ná woli náſzey rozumney ktora ieſt część wyżſza duſzy náſzey: ále ráczey zgadzamy ſię z wolą Boſką, i ćieſzemy ſię, że nas Pan Bog probuie, i raczey ná tym świećie karze grzechy náſze áby ná

drugim nie karał, ábo że nam dáie okázyą do zaſługi. W czym mamy przykłády niezliczone Swiętych Bożych, ktorzy nie tylko ſię ćieſzyli, kiedy ná nich Pan Bog przepuſzczał iákie utrapienia, ále i owſzem prágnęli, áby im był Pan Bog więcey á więcey utrapienia przydawał. iáko między inſzemi mowił, wizerunek ćierpliwośći. Job cap. 6: *Hæc mihi ſit conſolatio, ut affligens me dolore, non parcat, nec contradicam ſermonibus Sancti: Ta mi niech będźie pośiechá, áby mię Bog trapiąc boleśćią, nie folgował, á żebym nie ſprzećiwił ſię mowom Swiętego*, to ieſt Bogá. Gdźie o dwie rzeczy proſi, to ieſt, áby Bog i boleśći przydawał, i ćierpliwośći: iáko też prośił Páná Bogá B. Pius V. Papież: *Pánie przyday boleśći, ále i przyday ćierpliwośći.* Ná tym bowiem należy ćierpliwość, nie ſprzećiwiáć ſię mowom Boſkim świętym, to ieſt wyrokom Boſkim, ktoremi poſtánowił przepuśćić ná nas przykrośći.

Pobudki do ćierpliwośći.

§ 3. Pobudki ktore nas záchęćáć máią do ćierpliwego znoſzenia wſzelákich przećiwności, obſzernie dáie między inſzemi P. Nicolaus Lancicius *Tomo 1. Opuſc. 9. à c. 1.* Pierwſza pobudká: że tym ſpoſobem doſyćczyniemy Pánu Bogu zá grzechy, i mąk czyſcowych, dáleko więkſzych, uchodźiemy. Druga: że tym ſpoſobem ſtáiemy ſię podobni Pánu Bogu, ktory wiele krzywd ćierpliwie znoſi od ludźi. Trzećia pobudká ieſt: żeſmy godni dla grzechow náſzych, dáleko więcey ćierpiec. Czwarta: przykład Chryſtuſa dáleko więcey ćierpiącego. Piąta: że ćierpliwie znośić przykrośći, ieſt znak Bogá w tákiey duſzy mieſzkáiącego: iáko to obiáwił Pan Bog S. Kátárzynie Seneńſkiey. Dla tego mowi S. Chryſoſt. in cap. 1. Philip: *Quando dat Deus alicui, ut mortuos ſuſcitet, minùs dat, quàm cui dat donum patiendi. Pro miraculis enim ſum debitor Deo; at pro patientia debitorem habeo Chriſtum. Kiedy Pan Bog dáie komu dar wſkrzeſzenia umárłych, mniey dáie, á niżeli kiedy dáie dar ćierpliwośći. Bo zá cudow czynienie ieſtem Bogu obowiązány, á zá ćierpliwość Bog mi ieſt obowiązány.* Szoſta pobudká: że tym ſpoſobem oświadczamy miłość náſzę Pánu Bogu. Siodma pobudká do ćierpliwośći: że kiedy ná nas Pan Bog przepuſzcza utrapienia, tym ſpoſobem nas záchowuie od wielu grzechow, w ktore wpadáią ludźie, w ſzczęśćiu żyiący. á oraz nam dáie okázyą do

Że ieſt dobro wſzelákie w ćierpliwośći, á naprzod dobro y oczći-

ſkárbienia ſobie wielu zaſług.

§ 4. Dla tych przyczyn ſłuſznie upomina S. Jákub cap. 1. *Omne gaudium exiſtimate fratres mei, cum in varias tentationes incideritis: Zá wſzelákie weſele poczytaycie to ſobie bráćia moi, kiedy w rożne upádniećie doświadczenia.* Więc ieżeli ćierpieć doświadczenia Boſkie ábo utrapienia, ieſt *omne gaudium, wſzelákie weſele*, według zdrowego rozumu: toć ieſt *omne bonum, wſzelkie dobro:* ponieważ káżde weſele ieſt z iákiego dobrá, Jákoż

ták

ták ieſt; bo iáko Filozofowie powiádáią, troiákie ieſt dobro: *Bonum honeſtum, delectabile, & utile:* Dobro poczćiwe, ábo ná chwałę záſługuiące, dobro ućieſzne, ábo ućiechę przynoſzące; i dobro pożyteczne: ták że wſzyſtkie dobrá w tym troiákim dobrym zámykáią ſię: w ćierpliwości záś to dobro troiákie znayduie ſię.

A naprzod w ćierpliwości nayduie ſię *bonum, honeſtũ*, dobrá do poczćiwości ábodo zacności náſzey należące. Bo ćierpliwość czyni nas podobnymi Chrzyſtuſowi ćierpiącemu, á zátym czyni nas miłymi Pánu Bogu, iáko mu ieſt miły Obraz Chryſtuſa ćierpiącego; ná tym záś należy zacność człowieká. Do tego człowiek, gdy co ćierpliwie znoſi, czyni ákty heroiczne: zwyćiężáiąc przyrodzoną ſkłonność, ábo do zdrowia, ábo do ſławy, ábo do inſzych dobr, ktore tráći przez iákie utrapienie, á nád to zgadza ſię z wolą Bożą, ktory ieſt ákt miłości ku Pánu Bogu naywyżſzy, iednoczący wolą náſzę z wolą Boſką: ktore ákty bárzo ſię podobáią Pánu Bogu, i czynią nas zacnymi. I dla tego o ćierpliwym mowi Duch S. Prov. 16: *Melior eſt patiens viro forti, & qui dominatur animo ſuo, expugnatore urbium: Lepſzy ieſt ćierpiący nád męzá mężnego, i ten, ktory pánuie nád umyſłem ſwoim, nád burzyćielá miaſt.* A to dla tego: bo ten ieſt mężny, ktory náſtępuie ná rzeczy przećiwne, á ten ieſt ćierpliwy, ktory rzeczy przećiwne ná ſię náſtępuiące znoſi: większa záś trudność ieſt w znoſzeniu rzeczy przećiwnych, niż w náſtępowániu ná nie; ponieważ kto náſtępuie ná rzeczy przećiwne, ten czuie ſię być wyżſzym nád nie: á do tego te ptzećiwności ieſzcze nie ſą mu przytomne, áletylko ie uważa iáko przyſzłe, gdy ná nie náſtępuie: kto záś znoſi przećiwności ná ſię náſtępuiące, ten uznawa, że te przećiwności ſą nád niego wyżſze, i czuie przytomne: w czym ieſt większa trudność. I ták widźiemy że łácniey człowiekowi pośćić, i dyſcypliny krwáwe czynić, mężnie naſtępuiąc ná te przykrośći, á niżeli znieść ćierpliwie niewygody przypadáiące. Przeto ćierpliwy człowiek ieſt zacnieyſzy niż mężny. Jeſt też zacnieyſzy ten, ktory pánuie nád umyſłem ſwoim, to ieſt nád áffektámi ſmutku i gniewu, (co ſię przez ćierpliwość dźieie,) nád burzyćielá miaſt: Bo kto tego nie uzna, że Dawid chwalebnieyſzy był, kiedy ſię wſtrzymał, i nie zábił Saulá w iáſkini, á niżeli gdy zwyćiężył Goliatá, i miaſt ták wiele w Syryi zburzył? I przyczyná tego ieſt: bo kto ſiebie zwyćięża, nie cáły ſobą woiuie, ále częśćią ſiebie, ná drugą część ſiebie náſtępuie: kto záś zwyćięża nieprzyiaćielá poſtronnego, cáłym ſobą nań náſtępuie, co ieſt rzecz łácnieyſza.

Pociechy ſą w ćierpliwości.

§ 5. Ma też w ſobie ćierpliwość *bonum delectabile*, dobrá ućiechę przynoſzące. Bo naprzod zwykł P. Bog ſłodźić pociechámi duchowny mi utrapienia, gdy kto ie dla niego ćierpliwie znoſi: co o ſobie mowi S.

S. Páweł. 2. Cor. 1. *Sicut abundant passiones Christi in nobis, ita & per Christum abundat consolatio nostra:* Iako obfituią w nas boleści Chryſtuſowe ták przez Chryſtuſa obfituie pocieszá náſzá I gdzieindźiey mowi: *Repletus sum consolatione, superabundo gaudio in omni tribulatione nostra:* Napełniony iestem pocieszą, opływam weselem we wſzelákim utrapieniu náſzym Czego też doználi inſi Swięci w mękách, z ktorych o S. Szczepanie mowi Kościoł, że mu kámienie ſłodkie były iák cukier. S Tiburcyus po węglách żarzyſtych chodząc, mowił: że te węgle zdádzą mi ſię być rożámi. Márcus i Márcellinus. gdy do pniaká przywiązáni, i zá nogi gwodźmi przybici byli, mowili: *Nunquam sic jucundè epulati sumus, quam hac libenter JESV Christi causa perferimus:* Nigdyſmy ták weſoło nie bankietowáli, iáko to dla Chryſtuſa mile cierpiemy. Do tego ten, kto cierpliwie przykrośći znoſi, uznawa, że i Bog go miłuie w ten czás, według tego co mowi S. Páwel Hebr. 12: *Kogo Bog miłuie, karze:* i ż drugiey ſtrony uznawa, że ón Bogu w ten czás miłość ſwoię oświadcza, według tego co mowi Duch S. Prov. 17: *Omni tempore diligit, qui amicus est, & frater in angustijs comprobatur:* Káżdego czásu miłuie, kto przyiaćielem ieſt, i brátá doznáć w ćięszkośćiách: i zátym z uznánia tey zobopolney miłości, muſi pochodźić wielka w utrapieniu pociechá cierpiącemu.

Wielkie z cierpliwośći pożytki

§ 6. Náoſtátek w cierpliwości znayduie ſię *bonum utile, dobro pożyteczne:* bo ónā od nas wiele złego oddala, á wiele dobrego nam przynoſi ná czym wſzyſtkie pożytki należą Naprzod bowiem oddala od nas, ábo umnieyſza cierpliwość karánie zá grzechy, ktorebyſmy mieli w Czyſcu cierpieć. O czym mowi Pan Bog Jſai. 1: *Convertam manum meam ad te, & excoquam ad purum scoriam tuam:* Obrocę rękę moię ná ćiebie trapiąc ćię, i wypalę żużel twoy do oſtátká, to ieſt karánie zá grzechy. Do tego wykorzenia w nas cierpliwość własną miłość, ktora ieſt przyczyną wſzyſtkich grzechow náſzych: á zátym oddala od nas wiele grzechow, ták właśnie iáko rozgá od dźieći oddala złe i głupie obyczáie: według tego, co mowi Mędrzec Proverb. 22: *Stultitia colligata est in corde pueri, & virga disciplinæ fugabit eam:* Głupſtwo przywiązáne ieſt w ſercu dźiećięćiá, á rozgá karánia odpędźi ie. Oprocz tego, utrapienia cierpliwie znieśione, oświecáią rozum náſz, według tego co mowi Prorok Jſai. 28: *Vexatio intellectum dabit:* Vtrapienie rozumu doda, ucząc, czego ſię nápotym ſtrzec, iáko ſobie poſtępować mamy. A iáko Przybytek Páńſki w nocy był oświecony, á w dźień obłokiem pokryty, ták rozum náſz w nieſzczęśćiu bywa oświecony, á w ſzczęśćiu zaćmiony. Nád to w utrapieniách wola náſzá wſzyſtkie pożytki cnot rożnych wydáie, to ieſt modlitwy, zgadzánia ſię z wolą Bożą, wzgárdy świátá: ták właśnie iáko winna máćicá buyniey rodźi, gdyż

okrzes-

okrzesuią, i orzech włoski, gdy go biią. O czym mowi Pan Joan. 15: że *Oćiec moy każdą látorośl, ktora we mnie pożytek czyni, oczyści ią, okrzesuiąc, áby większy pożytek uczyniłá*: Jeszcze o ćierpliwości mowi S. Jákub cap. 1. *Patientia opus perfectum habet: Cierpliwość ma dźieło doskonáłe.* A to dla tego, bo doskonáłość dźieł ábo spraw nászych iest wytrwánie aż do końcá, ktore koronuie sprawy násze: to zaś wytrwánie sprawuie osobliwie ćierpliwość, oddaláiąc od nas przeszkody do wytrwánia: iákie są melánchołie, teskności, niesmáki, ktore zwyćięża ćierpliwość; á zátym ma w sobie sprawy násze doskonáłe. Náostátek, ten iest naywiększy pożytek ćierpliwości, że iest znákim pewnym do niebá: bo powiedźiał Pan Luc. 21 *W ćierpliwości wászey osiągnięćie dusze wásze, to iest, zbáwićie ie.* I S. Jakub mowi: *Błogosłáwiony mąż, ktory ćierpi doświadczenie, bo gdy będźie doświadczony, otrzyma koronę żywotá.* Ale wyraźniey o tym mowi S. Páweł Rom. 8: że Bog *quos prascivit & predestinavit conformes fieri imaginis Filij sui: Ktorych przeyrzał do chwały wieczney tych też przeznáczył, áby byli podobnymi obrázowi Synà swego*, ták wiele ćierpiącego tu ná źiemi: á potym w niebie, áby byli podobnymy obrázomi synà swego chwalebnego: bo ták przystáło, áby synowie przysposobieni byli podobni we wszystkim Synowi Bożemu przyrodzonemu. I náinszym mieyscu mowi tenże Apostoł 2. Tim 2. *Si sustinebimus, & conregnabimus: Ieżeli ćierpieć będźiemy, wespoł z Chrystusem i krolowáć będźiemy.* Te tedy ták wielkie dobrá, ktore z ćierpliwości pochodzą, máią nas do niey záchęcáć.

§ 7. Przykładow ták wiele mamy wielkiey ćierpliwości, oprocz Jobá, Tobiaszá, i inszych stárego testámentu Swiętych, iák wiele było Męczennikow, ktorych do swoich czasow ráchuie Genebrárdus in Psalm 78. milionow 11, ták, że ná káżdy dźień roku, mogłby ich ráchowáć trzydźieści tysięcy. A po nim, że nie wspomnię tych, ktorzy żyli w inszych Zakonách, w samym nászym naymnieyszym Zakonie *Societatis IESV*, opisuie P. Mat. Tánner, żyćie i męki zábitych okrutnie zá wiárę przez te pułtorá stá lat. w Azyi 125, w Affryce 68, w Ameryce 51. w Europie zwłaszcza w Anglii 68. Między nimi mamy też nászego Pelaká X. Woyćiechá Męcinskiego, ktory z Prześwietney Senatorskiey Fámilii, wstąpiwszy do Zakonu nászego, á usilną prośbą, uprosiwszy sobie missią do Jáponii, tám ze czteremá tegoż Zakonu towárzyszámi, ledwo ná ląd wysiadszy, záraz z nimi od straży żelázem okowány, i do stołecznego miástá Nángázáchu prowádzony, w smrodliwym więźieniu przez śiedm mieśięcy zostáiąc, rázy 105 ták był kátowány, że przywiązánemu do drabiny, w gębę podnieśioną kát leykiem ták wiele wody wlewał, poki mogł oddychác; toż dopiero tę wodę práską, ábo deskámi z obu stron ták gwałtownie wytłá-

Przykłády ćierpliwości.

wytłaczáno, ze oná żyły i wnętrznośći tárgáiąc, ze krwią przez nos i usta wychodźiłá. Po tych mękách, ná śmierć iest skarány táką że wzgorę nogámi z szubienicy wisząc w dole smrodliwym, ták głęboko, że trochę mogł oddycháć, często był powrozámi wzgorę podnoszony, i znowu w doł z impetem wrzucány, i w tym dole do kołá kręcony, z utrzęśieniem wnętrznośći, i poruszeniem mozgu. I ták w tey męce żyiąc przez dni siedm, umárł dniá 23 Márca, roku 1643. Jednák między wszystkimi Męczennikámi, osobliwe iest męczeństwo S. Klemensa Biskupá Ancyrańskiego, ktory przez lat 28 práwie od wszystkich w páństwie Rzymskim okrutnikow, dźiwne kátownie cierpiał, Bo naprzod od Domiciana záwieszony, ná ćiele był drápány żelázmi aż do kośći, aż oprawcy áni pátrzyć nań nie mogli á on przećię áni zástęknął, áni twárzy nie odmienił. Potym posłány do Rzymu do Dioklecyaná, tám był do kołá przywiązány, ktore w ćiásney dźiurze wszystkie kośći w nim zdruzgotáło. Z tąd posłány do Nikomedyi Máxymianowi, tám żyłámi i rozgami bity, lwom ná pożárćie dány iest, ále od nich gdy nieobrażony został, rospalono długie á okrągłe żelázá, i począwszy od máłego pálca u ręki, aż do rámieniá wtykano, ták że i przez plecy wszystko ćiáło iego było podźiuráwione, i przepalone. Potym kośći wszystkie w nim połamano, i w wor włożywszy, z gory po skáłach zrzucono w morze: ále i tám cudownie w onym worze po wierzchu pływáiąc, żywy náleźiony iest. Z tąd posłány do Ancyry, gdźie z roskazánia Kurycyusá, ná palu przywiązány, pod pachą żeláznemi bláchámi był palony; co gdy nie pomogło, żelázną przyłbicę w ogniu rospaloną ná głowę iego włożono, w ktorey męce gdy go Pan Bog cudownie záchował, znowu posłány był do Domiciusá, ktory Klemensa w wapno niegászone wrzućić kazał, w ktorym, gdy go názáiutrz zdrowego náleźiono, kazał z grzbietu iego pásy wyrzynáć, potym ná łożko żelázne włożyć, i ogien wielki podkładáć, i ták łáńcuchy żeláznemi związánego piec; w ktorey kátowni gdy nie umárł, znowu posłany był do Máxymiána Cesarza do Tárśu. Ten nápaliwszy wysoki piec ognisty, wrzućić go weń kazał: gdźie przez dźień i noc będąc nie obrážony, skazány był do więźienia ná cztery láta. Po ktorym podány był od Máxymianá Kápłánowi pogáńskiemu, ktory go bić kazał od szyie po wszystkim ćiele, ták że się mu znowu kośći otworzyły. Ale on i po tey kátowni, sam o swoiey mocy wroćił się do kátuszy, lubo ćiáło z niego odbite pádáło. Więc go oddáł Cesarz inszemu Pánu rádnemu, ktory się zwał Maxymus. Ten kazał nábić w źiemię gwoźdźi gęstych, ostrych, i wysokich, i ná wznák S. Klemensa położyć, á z wierzchu kijámi przybiiáć: ále i to ćierpiąc S. Męczennk, nię umárł. Podiął się tedy

iakiś

iákiś Perſyan Aphrodiſius ieſzcze męczyć Swiętego, i kazał mu wielki kámień u ſzyie uwiązáć, i ták po mieście włoczyć, áby go ludźie ukámionowáli. Lecz gdy ludźie mieli nád nim politowánie, Ceſarz go ná wieczne więźienie ſkazał, w ktorym do Ancyry znowu poſłány, ſiedźiał S. Klemens máiąc żelázá, i kámienie ná rękách, nogách, i ná wſzyſtkim ćiele, że ſię ruſzyć nie mogł, á w onym więźieniu co dźień mu twarż i głowę ſiekano, ták, że we krwi ſwoiey leżał. Jednák gdy go iedná mátroná z więźienia wyprowádźiłá do Kośćiołá, gdźie S. Klemens Mſzą miał, przy ołtarzu z roſkazánia urzędu ścięty ieſt, i umárł. *Ex vita.* Ták wiele ten S. Męczennik dla Chryſtuſa ćierpiał: niechże káżdy ſtoſuie z iego męczeńſtwem to, co ćierpi.

Oprocz Męczennikow, ćierpliwość wielka w chorobách wydáie ſię w Swiętey Lidwinie Pánience, ktora ná ledźie ſłukſzy ſię i żebro iedno złamawſzy, z łożká przez lat 38 áż do śmierći nie wſtawáłá. Gdźie naprzod pod pierśiámi poczyniły ſię iey wrzody, ktore boleść nieznośną czyniły. Jeden z tych wrzod, puścił ſię iey ustámi, ktory iey wſzyſtkie członki tárgał i rozbierał, że ſie po ziemi wiłá i kurczyłá: ktora boleść trwáłá przez trzy láta, iedzenie i ſpánie odeymuiąc. Potym on wrzod po wſzyſtkim ćiele roſpuścił ſię wewnątrz: gniły w niey członki, i kiſzki, i robacy ſię w niey zálęgli, gryząc wſzyſtko ćiáło, áż trzy ſobie dźiury w brzuchu uczynili. i wychodźili po ſtu, ábo po dwieśćie, máło nie codźień, ták miąſzśi iáko konce pálca. Potym iey gniłá łopatká u ręki práwey, że ſię obrocić ná łożku ſama nie mogłá, á rámię iey práwe piekielny ogień wyiadł, iż ſię ná iedney tylko żyle ręká trzymáłá. Czoło iey też roſpádlinámi krzywemi było oſzpecone, i podbrodek áż do ust ſkáncerowány, i ſpuchły był, że drugdy mowić nie mogłá: Oko iedno oślepione, á drugie krwią záſzłe, świátłá znośić nie mogło. Bolenie zębow ćięſzkie, po mieśiącu drugdy trwáło. Gárdło zránione, ledwie Ciáło Páńſkie przełknąć mogło. Krew ćiekłá z ust i z nozdrzy, z noſa: womity częſte wiele wody czerwoney wyrzucáły, Wypluwáła wątrobę, i inne wnętrznośći: pierśi wrzodámi zránione miáłá, kámień iáko gołębie iáie wymiatáłá. Nie było niemocy, ktoreyby nie miáła, i drugie niewiádome, i nieſłychane ćierpiáła; płynienie kiſzek, podágrę, febry wſzyſtkie, tercyánę, kwártanę, hektykę. I ták 38 lat w bolách przeżyła, ſłodząc ſobie te gorzkośći Męką Chryſtuſową. *Ex vita ipſius.*

W potwárzách, i w nieſławie ćierpliwość znáczna ieſt S. Máryny. Tá zátáiwſzy płeć ſwoię niewieśćią, wſtąpiłá byłá do Klaſztoru męſkiego ogoliwſzy ſię, i imię ſobie dáiąc Márinus. Gdźie doſkonále żyiąc ten Marinus, gdy poſłány był po dochody klaſztorne, á w drodze noco-

wał

wał w goſpodźie iedney, tráfiło ſię, że tám corkę goſpodarſką żołnier
ieden ku ſwey woli námowił, ktora, gdy ſię ſromotá pokazáłá, ona pomo
wiłá Marinuſa przed oycem. Ten zaś żal ſwoy opowiedźiał Stárſzemu
ktory Marinusa niewymawiáiącego ſię, ále tylko mowiącego: zgrzeſzy
łem iáko człowiek; z Klaſztorá wyrzućił. A on nie odchodząc, leżał
wrot ná wieczerze i ná źimnie, dziecko ono, ktore goſpodraz przed nim p
rzućił, wychowuiąc, á ná nie mleká u páſterzow żebrząc, nie tylko
wſtydem ſwoim, ále też i z ćęſzkośćią. Aż ſię niewinność iego
śmierći pokazáłá. *Ex vita.* Wielu inſzych wielkich Swiętych przywo
dźi przykłády Lancicius pomieniony cap. 4. ktorzy rożne od ludźi po
twárzy ćierpieli, między ktorymi był S. Bázyli. Chryzoſtom, Hieronym
Auguſtyn, Paulinus S. Benedykt. Fráncíſzek Romualdus, Piotr Męczen
nik, Bernard. S. Suſanná, Kátárzyná Seneńſka, Tereſſa.

Tákie utrapienia ſłodźić ſobie naprzod mamy gorzką Męką Chry
ſtuſową. O czym przykład mamy w Chronice Fráncíſzkanow, do ko
rych, gdy ieden bogáty, i w delicyách wychowány wſtąpił, á nie mógł
przykrośći w Zakonie znieść, gdy chćiał ſię ná świát wrocić, modląc ſ
przed obrázem Ukrzyżowánego, widźiła Chryſtuſa, ktory ręką práwą po
kazał mu krew z boku ſwego płynącą, i rzekł: włoż tu rękę twoię, á na
mażią krwią moią, á gdyć ſię co oſtrego ábo przykrego tráfi, pokrop
krwią moią, á będźieć wſzyſtko ſłodko. Co czyniąc ten Nowicyuſz
doznał że wſzyſtkie przykrośći ſłodkie mu były.

Ábo więc ćieſzmy ſię w utrapieniu przyſzłą chwałą niebieſką, ko
roną, ktorą nam utrapienia w niebie ſprawuią. Co obiáwił Pan B
czaſu iednego S. Brygitćie. ktorey pokazáłá ſię S. Agniſzká, i rzekłá: Pod
corko, i włoż ſobie koronę zrobioną z ſiedmiu kámieni drogich Pierw
ſzy w niey kámień ieſt Jáſpiſz, ktory włożył w tę koronę ten, ktory c
żelżył, mowiąc: że lepiey tobie kądźiel prząść, á niżeli o piśmie dyſzku
rować. Drugi kámień ieſt Száfir, ktory włożył w koronę ten, ktor
ćię krom oczu obmawiał. Trzeći kámień ieſt Szmarágd, ktory włoż
w koronę ten, ktory ná ćię powiedźiał, żeś to mowiłá, o czymeś nie
dźiłá. Czwarty kámień ieſt perłá, ktorą włożył w koronę ten, kto
przed tobą przyiaćielá Bożego gánił, co ćię bárzo bolało. Piąty kámie
ieſt Topazyus, ktory włożył w koronę ten, ktoryć przykre ſłowá mo
wił, á tyś mu błogoſłáwiłá. Szoſty kámień ieſt Diáment, ktory włoży
w koronę ten, ktoryć ſzkodę uczynił, coś ćierpliwie znioſłá. Siod
kámień ieſt Kárbunkuł, ktoryć włożył w koronę ten, ktory ćię fałſzy
wą o śmierći ſyná twego nowiną záſmućił. Tákiey i my ſpodźiewaymy
ſię z ćierpliwośći náſzey korony.

O ćier-

O cierpliwości pisze Thom. à Kemp *de Imit lib. 2. c 12. lib. 3. c. 18. 19. 29 30.* Buseus *in Panar. v. Impatientia.* Nierenb. *de Adorat lib. 2. c. 7. & 11. & lib. 1. c 18.* Vinc: Cerafa *Instit. coeli par. 3. Exerc 6 1. 15. & par, 4. Exerc. 1 c. 7.* Gaudier. *de perf par. 4 c. 21,* Gasp. Drużbicki *Tomo 2. de Sol.d. Virt. dis. 6. Conf. 17.* Lancic: *Tom. 1. Opusc. 2. c. S. seq. & toto Opusc. 9.* Manna del Anim. w rożnych Meditácyách.

LEKCYA II.

O pożytkách Męki Chrystusowey.

Hauritis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris: Czerpáć będźiecie wody z zrzodeł Zbawićiela. Jsai. 12.

S. Páweł Apostoł 1 Cor 10 powiáda, że przez onę oskę, z ktorey uderzoney laską, Pan Bog wodę wyprowádźił ná puszczy ludowi swoiemu, znáczy się Chrystus ukrzyżowány: W tey bowiem opoce, drzewem krzyżowym uderzoney iest pięć ran, iáko pięć zrzodeł nieprzebránych, z ktorych ustáwicznie płyną wielkie dobrodźieystwá i pożytki Męki Chrystusowey, iáko słodkie wody, ták że wszyscy ludźie, kiedy chcą mogą przystępowáć do tych zrzodeł otwártych, iz nich nieprzebráne czerpać mogą pożytki. O tych tedy pożytkách teráźnieysza nowá będźie: w ktorey pokażemy, ktore ią pożytki Męki Páńskiey 2. Jakim sposobem ie nam otrzymał Chrystus Męką swoią. 3 Co, i komu, wystużył Chrystus swoią Męką. 4. Czego potrzebá abysmy tych pożytkow Męki Páńskiey dostąpili.

§ 1. Co do pierwszego punktu należy S. Thomasz Doktor Anielski 3. par. qu. 48 & 49. pięć pożytkow przednieyszych Męki Chrystusowey ráchuie. Pierwszy pożytek Męki i Krwi Páńskiey iest, że człowieká wybawia od grzechu, co do winy należy. Abowiem Chrystus przez Mękę swoię i Krew znioss grzechy świáta. Przeto o Krwi Chrystusowey mowi S. Jan Apoc. 1. *Dilexit nos. & lavit nos à peccatis nostris in sanguine suo.* Umiłował nas Chrystus, i omył nas z grzechow naszych krwią swoią. Co czyni krew Chrystusowá, nie ták żeby samá przez się omywáła duszę nászę z grzechow, ále to sprawuie przez łáskę poświęcaiącą, ktorą dla krwi Chrystusowey wylaney wlewa Pan Bog ná duszę naszę: tá zaś łaskà poświęcaiąca, że nie może stáć z grzechem ná duszy, wypędza grzech z duszy. Bo 1. czyni duszę piękną, i ná woli przez miłość Boską, i ná rozumie przez dar mądrości. 2. Táż łáska Boska ozdabia duszę cnotámi nádprzyrodzonemi, iáko kleynotámi iakiemi. 3. Czyni duszę uczestnią- Pożytki Męki Chrystusowey.

czką żyćia Boskiego i nád przyrodzonego. 4. Czyni człowieká przyiaćielem Boskim, synem przysposobionym, á zátym dźiedźicem krolestwá niebieskiego, do ktorego práwo dáie człowiekowi. Oprocz tego iednoczy duszę z Panem Bogiem iako Oblubienicę iego. A náostátek czyni człowieká godnym osobliwey protekcyi, i obrony Boskiey. Więc ponieważ grzech śmiertelny przećiwne skutki czyni: bo naprzod czyni duszę szpetną w oczách Boskich. 2. Miasto cnot, nápełnia duszę występkámi rożnemi. 3. Spráwuie to, że człowiek żyie żyćiem diabelskim. 4. Czyni go diabelskim przyiaćielem i synem, á zátym dźiedźicem piekłá. Naostátek spráwuie to, że Bog człowieká porzuca, i w moc diabelską dáie: ponieważ mowię, te przećiwne skutki grzech spráwuie ná duszy, dla tego łaská poświęcáiąca, ktorą dla krwi Chrystusowey Bog nam dáie, znośi grzech ná duszy, á zátym znośi go też Krew i Męká Chrystusowá.

Drugi pożytek Męki Chrystusowey iest, że nas wybawia od grzech i nie tylko co do winy, ále też nas wybawia od karánia, ktore záćiąga grzech ná nas. Gdy bowiem grzeszy człowiek śmiertelnie, nie tylko się staie winowáycą i godnym, żeby się Bog ná niego gniewał, ále też obligi i dług zaciąga ná się karánia wiecznego w piekle. Bo ponieważ grzech iest krzywdą i obrázą Bogá nie kończoney godnośći, dla tego zásługuie karánie nieskończone, to iest trwáiące przez wieki nieskończone w piekle. Więc tedy Chrystus iako nas przez krew i Mękę swoię wybáwił od winy grzechowey, spráwuiąc to: áby się Bog ná nas nie gniewał zá grzechy, oraz też wybáwił nas od obligácyi ćierpieć karánie wieczne w piekle: gdyż Bog ná kogo się nie gniewa i nie ma go zá nieprzyiaćielá, tego wiecznemi w piekle mękami nie karze: lubo czásem odpuszczáiąc grzech, przemienia człowiekowi karánie wieczne w doczesne, ktore ma ćierpieć ábo ná tym świećie, ábo w czyscu. Ale i od tego doczesnego karánia Męká Páńska nas uwalnia przez Odpusty, gdy ich dostępuiemy z skárbu zasług Męki Chrystusowey.

Trzeći pożytek Męki i krwi wylaney Chrystusowey iest, że nas wybawia z mocy diabelskiey. Bo ponieważ káżdy śmiertelnie grzeszący poddáie się czártu, ktorego słucha, á że też czárt takiego zwyćięża: dla tego káżdy grzeszący, iest pod mocą i pod władzą czártowską. A do tego słuszna rzecz iest, áby Pan Bog tego ktory go obráźił, dał pod moc czártá, iako kátá iakiego, ábo exekutora spráwiedliwośći. Tey iednák mocy czárt nie záżywa bez pozwolenia Boskiego, ktore przed Męką Páńską było większe. Bo przed Męką Chrystusową pozwolono mu było bárźiey kusić ludźi, i zwyćiężáć ich, brać do piekłá grzesznikow: náwet pozwolono mu było, i ludźi spráwiedliwych trzymać w otchłáni. Ale te-

teraz po Męce Chrystusowey dla krwi iego, nie ma tákiey mocy: bo lubo i teraz nas kuśi, przecię iednák nie ták mocno iáko przed tym, i Chrystus dodáie nam obfitszey łáski ná zwycięzenie czártá. Przeto mowi S. Augustyn: że teraz Chrystus czárta iako psa przywiązał w piekle, ták że on *latrare potest, sed mordere non potest nisi volentem: Może szczekáć, ále ukąsić nie może tylko chcącego.* Do tego, teraz czárt do piekłá tych tylko bierze, ktorzy mu się dobrowolnie poddáią, i niechcą sobie krwi Chrystusowey ápplikowáć: ále sprawiedliwych dusze wolne od grzechu, gdy dosyćuczynią zá karánie, idą zaraz do niebá, nie do otchłani. Bo Chrystus po Męce swoiey inż otchłań onę Oycow Swiętych zepsował, iako mowi Dawid w Psalmie 106: że tám *bramy miedźiáne, i zapory żelazne pokruszył.* O tym wybáwieniu názym z mocy diabelskiey iey dáie znác sam Chrystus, gdy mowi Joan 12: *Teraz Xiąże świátá tego lędźie precz wyrzucony.* I S. Páweł Colos. 2. o Chrystusie mowi: *Exspolians principatus & potestates triumphás illos in semetipso: Ze złupił xięstwa i mocarstwá piekielne- tryumfuiąc z nich ná swym sobie,* to iest, ná sobie cierpiącym, ukrzyżownym, umárłym.

Czwarty pożytek z Męki Chrystusowey iest, że nas przez nię Chrystus poiednał z Bogiem zágniewánym, i z nieprzyiaciół Boskich uczynił przyiaćielámi. Tak towiem mowi Paweł S. 1. Cor. 5: *Deus erat in Christo mundum reconcilians sibi: Bog był w Chrystusie, świát sobie iednáiąc* to iest dla zasług Chrystusowych odpuszczaiąc nam grzechy, ktore były przyczyną nieprzyiáźni, i gniewu ná nas Boskiego.

Piąty pożytek i dobrodźieystwo z Męki i z Krwi Chrystusowey że nam bramę do niebá otworzyłá, to iest do widzenia szczelnego, Bogá iaki w sobie iest; bo do tego widzenia przeszkadzał nam grzech, ták pierworodny Adámá ktory zarázil wszystkę náturę ludzką, iáko i grzechy uczynkowe każdego z osobná, ktore wszystkie grzechy że Chrystus znosił Męką swoią, i krwią swoią zmázał, dla tego nam niebo otworzył. I tá przyczyná byłá, czemu przed męką Páńską żaden z Swiętych Prorokow i Patryarchow do niebá nie wszedł, choc grzechu nie miał uczynkowego: bo ieszcze nie stáło się było dosyćuczynienie zá grzech pierworodny, ktory był grzechem całey natury ludzkiey, aż Chrystus ucierpiał, i krew swoię rozlał. Przeto Ambroży S. mowi: że krew iego iest *Clavis paradisi: Kluczem do ráiu.* I Chrystus ná ostatniey wieczerzy Krew swoię nazwał nowym testamentem: bo iáko przez testámenr dáie się synom práwo do dźiedźictwá: ták Krew Chrystusowa iest nam práwo do dźiedźictwa niebieskiego, to iest do widzenia istoty Boskiey. Te są osobliwe pożytki dobrodźieystwá z Męki Chrystusowey, za ktore powinniśmy nieskończone dźięki Zbáwicielowi nászemu.

§ 2. Dla tych pomienionych pożytkow Męki Páńskiey, Oycowie Swięći rożne dáią chwalebne tytuły Krwi Chrystusowey i ránom iego. Zowie się Krew Chrystusowá *Pluvia voluntaria, quam segregavit Deus hæreditati suæ* Psal 67: *Deszcze w dobrowolnym, ktory Bog oddźielił dźiedźictwu swoiemu:* bo tá rosa niebieska, ten deszcz zbáwienny, pokrapiaiąc rolą serc nászych, czyni ią żyzną, i buyną wurodzay cnot świętych. Zowie się Joan 4. *Aqua saliens in vitam æternam: Wodá z ran Chrystusowych wyskakuiąca ná żywot wieczny:* bo iako wodá omywa mákuły ná ćiele, ták tá krew przez łáskę poświącáiącą ktorą sprawuie, omywa duszę z grzechow: tylko że wodá nie czyni pięknieysze ćiáło niżeli było przed zmazą: ále łaski poświącáiąca duszę czyni pięknieyszą niżeli byłá przed grzechem. przydáiąc iey piękności nádprzyrodzoney do piękności przyrodzoney, iáko mowi Dáwid Psal. 50: *Omyiesz mię, i będę nád śnieg wybielony.* Do tego iáko wodá polewáiąc źiemię czyni ią urodzáyną: ták krew Chrystusowá, przez łáskę poświącáiącą, czyni serce násze urodzáyne w dobre uczynki, iáko przepowiedźiał Prorok Jsaiæ 58: *Erit quasi hortus irriguus: Będźiesz iáko ogrod mokry.* Tylko że wodá czyni żyzne látorośli, płonki, szczepy, i naśienia, ále ich nie przemienia ze złych w dobre, z uschłych w żywe, z leśnych w domowe, z szkodliwych w pożyteczne; á krew Chrystusowá przez łáskę Boską spráwuie; czyni w duszách tákie odmiány, *Vt fructificent Deo quæ fructificabant morti.* Rom. 7: *Żeby owoc wydawały Bogu, ktore przed tym wydawáły owoc śmierći.* Jáko wodá gáśi prágnienie, ták i Krew Chrystusowá przez łáskę Boską, ktorą spráwuie, gáśi w duszy złe prágnienie, ábo też zbyteczne, ktore máią łákomi do bogactw, pyszni do sławy i honorow, nieczyśći do ućiech zákazánych. O czym mowi Pan Joan. 4 *Qui biberit ex aqua, quam ego dabo non sitiet in æternum: Kto będźie pił wodę ktorą ia dam, nie będźie prágnął ná wieki.* Oprocz tego, Krew Chrystusowá zowie się *miodem z opoki*, co iest z Chrystusa zránionego *wyprowádzonym*, iáko mowi Psalm 80: *De petra, melle saturavit eos.* bo iáko miod potrawy nieprzyiemne czyni smáczne: ták mowił Pan JEZUS do iedney osoby, káżdą rzecz przykrą i twárdą umocz we krwi moiey. á będźieć przyiemną. Jáko według Pliniusza miod *corpora putrescere non sinit*, záchowuie ćiáło od zgniłośći: ták Chrystusowá Krew, przez łáskę ktorą spráwuie, záchowuie, dusze od zgniłośći grzechowey. Do tego, Krew Chrystusową S Ambroży, i S Bernard zowie *Oleykiem bálsamowym.* bo iáko ten leczy rány w ćiele; ták Krew Chrystusowa leczy rány grzechowe ná duszy. Naostátek kropie Krwi Chrystusowey. są iáko drogie rubiny, ktore zdobią duszę nászę, iáko mowiłá o sobie S Agneszká: *Sangvis eius ornavit genas meas Krew Chrystusowá ozdobiłá policzki moie.* Abo iáko

Zacność Krw Chrystusowey.

mowi

mowi S Bonawenturá in Stim: Krew Chrystusowá iest szkárłat, ktorym farbuiemy sobie sukniá ná gody niebieskie: *Sic indutus purpurâ sangvinis Christi poteris Regis palatium introire: Ták odźiany purpurą Krwi Chrystusowey. możesz wniść ná páłac Krolá niebieskiego.*

§ 3. Podobne Tytuły chwalebne dáią Oycowie Swięći ránom Chrystusowym, ktorych tytułow dáie 60 P. Vincent. Cárafá *Fascic. myr. lib* 1: niektore tu położę. Naprzod zowią się rány Chrystusowe *Bramy do niebá*, i o nich może się rozumieć co mowi Jan S. Apoc. 21 o bramách niebieskich. *Singulæ portæ ex singulis margaritis: Káżde bramy z pereł:* bo te bramy są iakoby z czerwonych Chrysolitow. A o ranie boku Chrystusowego może się rozumieć to, co mowi Psalm 117: *Hæc porta Domini, justi intrabunt per eam: Tá to bramá Páńska, spráwiedliwi przez nię wnidą do niebá.* Te rány zowią się *Fontes Salvatoris, Zrzodła Zbáwićielá* Isai, 12: iáko ie zowie S. Bernard serm. de Nativ: bo z tych zrzodeł płynie łáska Boska poświącáiąca, ktora iáko wodá omywa z grzechow duszę, czyni ią urodzáyną, prágnienie iey gáśi, iako się niedawno powiedźiało. Zowią się *Kwiáty rożáne: Quasi flos rosarum in diebus vernis* Eccl. 58; bo te roże są między ćierniem korony ćierniowey, między gwoźdźmi i włocznią: bo im barźiey kto te roże myślą rozćiera, tym większy zapách wydáią, i głowę umacniáią. bo z tych roż uważánia stáie się słodki konfekt ná oźiębienie zapáłow pożądliwośći naszey. Też rány zowie S Bernard *ustámi otwártemi*, ktoremi Chrystus do Oycá przedwiecznego woła prosząc nam o miłosierdźie: iáko krew Ablowá wołałá o pomstę. Zowią się *mamillæ Divinæ pierśi Boskie* mácierzyńskie, i o nich może się rozumieć, to co mowi Pan Bog Isa. 66: *Ad uberá mea portabimini: Przy pierśiách moich noszeni będźiecie.* Bo o nich mowi S. Bernard *Suge non tam vulnera, quam ubera crucifixi: Sy nie tak rány, iáko pierśi ukrzyżowánego.* I S. Augustyn mowi o sobie: *Hic lacter ab ubere, hic pascor à vulnere, quo me vertam nescio: Tu mleká pożywam z pierśi Matki Boskiey, tu się karmię z ran Chrystusowych, nie wiem gdźie się mam obroćić.* Do tych pierśi przysadzaią się dusze święte, á z nich zażywáiąc mleká krwi Chrystusowey, gárdzą wszeláką potráwą świátową, i mowią do Chrystusa Cant. 1: *Meliora sunt ubera tua vino: Lepsze są pierśi twoie, niż wino* poćiech świátowych. Jeszcze rány Chrystusowe są owe dźiury w opoce wyryte, w ktorych dusze násze iáko gołębice kryią się przed iástrzębiem drapieżnym, to iest przed czártem: i z ktorych Chrystus przy śmierći woła też dusze do korony niebieskiey, mowiąc Cant. 2: *Veni columba mea in foraminibus petræ: Podź gołębico moiá z dźiur opoki.* Abowiem Chrystus iest opoka: *abo kámień żywy, doświadczony, wybrany, węgielny,* 1. Petr. 2. w

Chwalebne Tytuły ran Chrystusowych.

ktorym

ktorymbyły przy męce iego wyryte te rány. I ták ráná boku Chrystusowego, iest to owo gniazdeczko duszy, iako ptászyny od źiemie podniesioney, o ktorym mowi Job 29: *In nidulo meo moriar. & sicut palma multiplicabo dies:* *W gniazdeczku moim umrę á iako Palmá rozmnożę dni moie*, to iest, będę żył długowiecznie. Te rány są to komorki, ábo pokoie dusz nászych, o ktorych możemy mowić: *Tu odpoczynek moyná wieki wiekow: tu mieszkáć będę, bom sobie ták obrał.* Psal. 131. Te rány są skarby násze záwsze otwarte ábyśmy z nich bráli kiedy tylko chcemy bogáctwá duchowne łaski Boskiey, i chwały wieczney; ponieważ iáko mowi Leo X. in Extrav. *Chrystus przez wylanie z tych ran krwi swoiey, nieskończony Kośćiołowi skarb zostawił.* Dla czego mowi S. Augustyn in Man. *Quidquid mihi deest, usurpo ex visceribus Domini mei, quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina, per quæ effluant:* *Czego mi nie dostáie, przywłaszczam sobie ze wnętrzności Páná mego: bo miłosierdźiem opływáią, i nie schodźi na dźiurach przez ktore wypływáią.* Te rány są wykopáne złote gory, z ktorych płynie krew, droższa nád złoto, okup zbáwienia nászego: bo iako mowi S. Ambroży in Psal. 35: *Bonum aurum sangvis Christi, dives ad pretium.* *Dobre złoto krew Chrystusowa bogáta ná okup.* Z tychże ran bierzemy *aurum ignitum*, złoto ognisté miłośći Boskiey, iako ie zowie Jan S in Apoc. Jeszcze te rány są owe *civitates refugij miásta ućieczki*, do ktorych ućiekáć mamy przed gniewem Bożym, także i przed pokusami czártowskiemi, gdy ná nas nástępuią. Też rány są drogie słoyki, w ktorych iest oleiek balsamowy ná uleczenie wszystkich ran nászych, ktore są ná rozumie niewiádomość, ná woli złość, ná część, gniewliwey słabość do dobrego, ná pożądliwey skłonność do złego: bo te rány násze leczy krew Chrystusowá z ran iego płynąca, iako mowi S. Bernard ser: 3. de Nat: *Filius Dei jubetur occidi, ut vulneribus meis pretioso sui sangvinis balsamo medeatur:* *Kazano zábić Syná Bożego, áby rány moię drogim krwi swoiey bálsamem zleczył.* Te rány są łáźienki ná omyćie grzechow nászych, według owey obietnice Boskiey Zách. 13. *Erit fons patens Domui Jacob in ablutionem peccatoris:* *Będźie zrzodło przystępne, abo otworem stoiące, domowi Iákobowemu ná omyćie grzeszniká.* O czym mowi S. Hieronim: *Qui fuit fons latens in sinu Patris, factus est fons patens in sinu Matris* *Ktory był zrzodłem zataionym ná łonie Oycá: stał się zrzodłem otworem stoiącym ná łonie Mátki*, kiedy Chrystusa zránionego z Krzyżá ná łono swoie przeięłá. Te rány są okná do sercá Páná Jezusa, ábyśmy przez nie widźieli niezmierną w sercu iego ku nam miłość. *En ipse stat post parietem prospiciens per fenestras*, Cant. 2: *Oto on stoi zá śćiáną ćiáłá nászego: miłośćiwie ná nas przez te okná poglądáiąc.* Więc i my poglądaymy przez te okná ná serce iego. Náostátek te rány są owe

trzy

trzy przybytki, o ktorych mowił S: Piotr ná gorze Tabor, błogosłáwieństwá nászego tu na źiemi: w ktorych miły od poczynek mamy. Ták bowiem o nich mowi S. Bonáwent. in Stim: Amor: *Bonum nos hic esse: faciamus hic tria tabernacula, unum in manibus, alterum in pedibus, aliud in latere, ibi volo quiescere, vigilare, & mea negotia pertractare: Dobrże nam tu być: uczyńmy tu trzy przybytki, ieden w rękách, drugi w nogách, trzeći w boku przebitym: tu chcę odpoczywáć, tu czuć, tu spráwy moie odpráwowáć.* I S. Augustyn in Man c 21. mowi: *Tuta & firma requies est in vulneribus Salvatoris: securus ibi habito: Bespieczny odpoczynek iest w ránách Zbáwićielá, bespiecznie tám mięszkam, iáko w centrum sercá moiego.*

§ 4. To iuż mamy, ktore nam pożytki spráwiłá męká i krew Páńska. Jákim záś sposobem ie spráwiłá, pomieniony S. Thomasz ráchuie pięć sposobow. Pierwszy sposob iest, *per modum meriti: ná kształt zasługi.* Bo iáko Hetman dobrowolnie przyimuiąc to kazánie krolewskie, gdy nawolnie ginie zásługuie synom swoim u Krolá starostwá: zwłaszczá gdy ná to ofiáruie Krolowi swoie krwáwe prace: ták Chrystus Pan dobrowolnie przyiąwszy przykazánie Oycá swego o śmierći krzyżowey, i ná to prace swoie i śmierć zá nas ofiáruiąc, zásłużył nam zbáwienie násze, i te pożytki, ktoresmy wyliczyli: zwłászczá że on iest głową nászą, á my członkámi iego, iáko mowi Apostoł Eph. 1: *Ipsum dedit caput super omnem Ecclesiam, quæ est corpus ipsius: Vczynił go Bog*, to iest Chrystusa. *głową nád Kośćiołem wszystkim: ktory iest ćiáłem iego:* ciáłem nie przyrodzonym ále mistycznym. Drugi sposob iest, *per modum satisfactionis: ná kształt dosyćuczynienia.* Bo iáko gdyby kto winien był Krolowi Polskiemu dług, á inszy Krol zá tegoż dłużniká tęż sumę zápłáćił: ábo więc gdyby kto znieważył Krolá Polskiego, á inszy Krol wźiąwszy ná się tego winowáycy osobę i winę, obrážonemu Krolowi zá winowáycę ofiárował swoie rowne ukłony i usługi tym sposobem stáłoby się dosyćuczynienie Krolowi Polskiemu że on muśiałby winowáycę przyiąć do łaski: ták Chrystus będąc rowny Bogu, że przyiął ná się grzechy násze, ktoremismy Pána Bogá, (według tego co mowi Prorok Isai. 53: *Posuit in eo Dominus iniquitatem omnium nostrum: Położył ná nim Bog niepráwość wszytkich nas,*) i że swoię mękę ofiárował zá nas Bogu tym samym dosyćuczynił Bogu zá grzechy násze, i zá nas dług krwią swoią dostatecznie zápłáćił. ponieważ tyle dał, i owszem więcey dał Bogu: niżesmy winni byli: bo Krew iego ubostwiona, i męká godnośćią iego Bostwa ozdobiona, ktorą za násze grzechy Chrystus Bogu ofiárował. więcey waży niżeli wszystkie grzechy nasze. iáko się niżey powie. Záczym to dosyćuczynienie, nie tylko było rowne grzechom nászym, ále też było obfituiące, nád miarę: á do tego było *ex*

Iákim sposobem te skutki spráwiłá męká i krew Páńska.

rigore

rigore juſtitiæ, według ſurowey ſprawiedliwości, iáko poſpolicie uczą Theologow ie. Trzeci ſpoſob według S Doktorá był *per modum ſacrificij, náksztalt ofiáry*. Jáko bowiem Kápłan czyniąc ofiárę, przez nię błaga Bogá zágniewánego ludźiom, i upraſza im łáſki Boſkie: tak Chryſtus będąc Kápłanem poſwięconym od Bogá, ná ołtarzu krzyżá. *Tradidit ſemetipſum pro nobis oblationem & hoſtiam Deo in odorem ſuavitatis*: *Ofiarował ſiebie ſamego zá nas, ofiárę Bogu na zapách wonności*, iáko mowi S. Páweł Eph. 5 A że ten Kápłan będąc Bogiem i człowiekim, był nieſkończoney godności, i że ofiárá iego była iáko i on ſam teyże nieſkończoney godności, dla tego tą ofiárą otrzymał nam odpuſzczenie grzechow, i wſzyſtkie dáry łáſki boſkiey, i chwały wieczney. Ten iednák trzeci ſpoſob zámyka w ſobie dwá pierwſze ſpoſoby, to ieſt ſpoſob zaſługi i dośćuczynienia. Czwarty ſpoſob ieſt odkupienia. Bo iáko Krol z niewoli Táтárſkiey wybawia poimánego więźniá dáiąc zá niego pieniądze: i my iáko mowi S. Piotr 1. Petr. 1. *Nieſkáźitelnym złotem i ſrebrem odkupieni ieſteſmy, ále drogą krwią Báránká niepokalánego* z niewoli czártowſkiey. Ale i ten ſpoſob nie rożni ſię od pierwſzego ſpoſobu przez zaſługi. Piąty ná oſtátek ſpoſob kładźie S Thomaſz *per modum efficientiæ, ná kſztałt czynienia*: Bo rozumie S. Doktor, że náturá ludzka w Chryſtuſie, krew iego, i rány, będąc inſtrumentem złączonym z Boſtwem ták ſpráwnie w nas wſzyſtkie dáry łáſki Boſkiey i chwały wieczney, iáko inſtrument złączony z ręką rzemieśniká ſpráwnie wſzyſtkie dźiełá rzemieśłá, náprzykład iáko złotnik młotem i piłą robi kielich. Ale tego ſpoſobu nie wſzyſcy przyimuią Theologowie.

§ 5. O zaſługách Chryſtuſowych to wiedźieć potrzebá. Naprzod że te zaſługi iáko i doſyćuczynienia, ſą nieſkończoney wagi, ponieważ zámykáią w ſobie nieſkończoną godność Boſkiey Perſony Syná Bożego, ktory ie ſpráwował, á zátym godność ſwoię im dáie: gdyż tym godnieyſze ſą zaſługi, i doſyćuczynienia, im godnieyſza ieſt oſobá, ktora ie ſprawuie: iáko náprzykład więcey u ludźi waży kiedy ſię Krol komu kłániа, i przepraſza kogo, á niżeli kiedy to czyni proſty mieſzczánin. Przeto przez te zaſługi mogł Chryſtus odkupić nie ieden świát, ále tyśięcy świátow inſzych. To też wiedźieć trzebá, że Chryſtus zá ſame tylko ludźie grzeſzne dośćczynił: ále przez zaſługi ſwoie nie tylko ludźiom wyſłużył odpuſzczenie grzechow, ale też wyſłużył wſzyſtkie dáry nádprzyrodzone łáſk Boſkich, ták poświęcáiącey, iáko i uczynkowych, tákże wſzyſtkie enoty wlane od Bogá ná duſze, wſzyſtkie dobre uczynki náſze nádprzyrodzone, i chwałę wieczną. Też dáry wyſłużył też Aniołom, oprocz odpuſzczenia grzechow. A Mátce ſwoiey przenaydoſtoynieyſzey, ktora żadnego nie miáłá grzechu, ani uczynkowego, áni pierworodnego,

Náuká o zaſługách Chryſtuſowych.

nię

nie tylko też dáry wyſłużył, i nieporownánie większe, ktore wyſłużył Aniołom i ludźiom, ále też wyſłużył i Máciérzyńſtwo Synà Bożego, i niepokaláne poczęcie, ábo záchowánie od grzechu, nie tylko uczynkowego, ále i pierworodnego. Przeto oná ieſt od Chryſtuſa odkupioná, *redemptione non curativa, ſed præſervativa à peccato*, odkupieniem nie leczącym grzechu, i z upadku wydźwigáiącym, ále odkupieniem záchowuiącym od upadku. Tákie bowiem dwoiákie odkupienie mamy w piśmie świętym. O pierwſzym odkupieniu mowi Dawid Pſal. 79 *Redemiſti in brachio tuo populum tuum: Odkupiłeś w rámieniu twoim lud twoy*, to ieſt z niewoli Egipſkiey, w ktorey był. A o drugim odkupieniu mowi Pſal. 143. *Qui redemiſti David ſervum tuum de gladio maligno: Ktory odkupiłeś ſługę twego Dawidá od miecza złośliwego*, to ieſt od miecza Saulowego, żeby go był nie ránił. Sobie záś Chryſtus nie wyſłużył dárow Boſkich, áni łáſki, áni widzenia Bogá, bo to miał wſzyſtko w pierwſzym momencie poczęcia ſwego, będąc Synem przyrodzonym Boſkim, iáko należyte ſobie dźiedźictwo, dla złączenia ſię perſonalnego z Bogiem, ále tylko ſobie wyſłużył uwielbienie ciáłá ſwego po Zmartwychwſtániu, i wywyżſzeniu imienia ſwoiego, ktore ma teraz po wſzyſtkim świecie. I ták wſzyſtkie dáry pomienione i Aniołom, i ludźiom, ták przed Wcieleniem Synà Bożego, iáko po Wcieleniu iego, dawał Pan Bog daie, i dawáć będźie dla zaſług Chryſtuſowych, ktore przed wieki widźiał, i w nich miał upodobánie. Dla tego Jan S. w obiáwieniu cap. 4. te zaſługi Krwi Chryſtuſowey widźiał *in conſpectu ſedis tanquam mare vitreum ſimile cryſtallo: przed ſtolicą Boſką ná kſztałt morza kryſztáłowego.* I znowu Apoc. 5 widźiał *in medio throni Agnum ſtantem tanquam occiſum: Bárankà ſtoiącego we ſrzodku tronu, iákoby zabitego*; á przytym ſłyſzał Swiętych ſpiewaiących Bárankowi: *Occiſus es, & redemiſti nos Deo in ſanguine tuo: Zábity ieſteś, i odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey.* Przez co daie ſię znáć że Pan Bog uſtáwicznie pátrza ná krew Chryſtuſową iáko ná morze kryſztałowe, i ná rány Chryſtuſa Bárankà zábitego, i dla nich daie Aniołom i ludźiom wſzyſtkie dáry nádprzyrodzone, ktorekolwiek, i kiedykolwiek ie daie.

§ 6. W tych zaſługách Chryſtuſowych mamy dwie rzeczy upátrować, to ieſt doſtáteczność do zbáwienia náſzego, i ſkuteczność. Co należy do doſtáteczności. Chryſtus záſługi ſwoie zá wſzyſtkich ludźi, i zá Pogány, i zá Zydy, i zá Turki ofiárował, chcąc áby wſzyſcy ludźie zaſług iego mieli doſtáteczność ábo możność, że mogą być zbáwieni, co deklárował przeciwko Jánſ niſtom Innocentius X. i Alexander VII. iá- ko ártykuł wiáry, według tego co mowi S. Páweł 2. Cor. 5. *Pro omnibus mortu-*

Czego trzeba áby zaſługi Chryſtuſowe były żyteczne,

mortuus eſt Chriſtus: *Zá wſzyſtkich umarł Chryſtus.* Ale niechciał Chryſtus áby záſługi iego miáły ſkuteczność do zbáwienia bez ápplikácyi tychże zaſług iego: ták właśnie iáko lekarſtwo ieſt ſamo z ſiebie doſtáteczne do zleczenia, ále ſkuteczności do tego nie ma, kiedy nie będźie używáne, ábo przyłożone ná ránę. Tá záś ápplikácya ábo przykładanie ſobie zaſług Chryſtuſowych, dwoiákim ſpoſobem dźieie ſię. Pierwſzy ſpoſob ieſt przez używánie Sákrámentow od Chryſtuſa poſtánowionych, w ktorych on zámknął záſługi ſwoie: á drugi ſpoſob ieſt przez żal zá grzechy, przez ákty wiáry, nádźiei, miłości, i inſzych cnot; nádprzyrodzone. Pierwſzym ſpoſobem ápplikuią ſię zaſługi Chryſtuſowe niemowlętom przez Chrzeſt: á dorośli, ktorzy rozumu zażywaią, maią ſobie ápplikować zaſługi Chryſtuſowe oboygiem ſpoſobem, to ieſt, ták przez używánie Sákrámentow, iáko i przez ákty nádprzyrodzone cnot, ktore ſáme ákty mamy z zaſług Chryſtuſowych. Záczym do ſkuteczności zaſług Chryſtuſowych trzebá w ludźiách doroſłych kooperácyi, ábo ſpołrobienia náſzego: bo niechciał Chryſtus mnożyć gnuſności náſzey w ſpráwie zbáwienia, żebyśmy nic nie czyniąc zbáwieni byli; ále raczey chciał, ábyśmy ſpołrobiąc dobrowolnie z nim, i z łáſką nam z zaſług iego użyczoną, chwalebnie otrzymáli zbáwienie náſze: ácz że i to ſpołrobienie ieſt z zaſług Chryſtuſowych, dla tego mowi Concilium Tridentſkie ſeſ. 14. c. 8. *Non habet homo unde glorietur, ſed omnis gloriatio noſtra in Chriſto eſt, in quo vivimus, in quo movemur, in quo ſatisfacimus, facientes fructus dignos pœnitentiæ, qui ex illo vim habent, ab illo offeruntur Patri, per illum acceptantur à Pátre*: *Nie ma człowiek z kąd ſię chlubić, ále wſzyſtko chełpienie ſię náſze w Chryſtuſie ieſt, w ktorym żyiemy, w ktorym ruſzamy ſię, w ktorym doſyćczyniemy, czyniąc godne owoce pokuty, ktore z niego moc maią, od niego ofiárowáne bywaią Oycu, przez niego przyięte od Oycá.* Przecięż iednák żeby nam zaſługi Chryſtuſowe były pożyteczne do zbáwienia, trzebá żebyśmy ſię pomienionym dwoiákim ſpoſobem łączyli i iednoczyli z Chryſtuſem, to przez używánie Sákrámentow iego, to przez ákty wiáry, nádźiei, miłości, i przez inſze ákty, do ktorych on nam użycza łáſki pomagaiącey z zaſług ſwoich. Dla tego Jan S. w obiáwieniu, nie tylko mowi że Chryſtus *omył nas we krwi ſwoiey*, ále też mowi: że Swięci *omyli ſzáty ſwoie w krwi Báránkowey*, dla kooperácyi náſzey.

O tey máteryi obſzerniey piſze P. Vincent. Carafa *Itiner. cœli p. 4. Exerc. 1. cap. 10.*

LEKCY.

LEKCYA III.

O wdzięczności, ktoraśmy winni Chryſtuſowi zá Mękę iego.

Pro omnibus mortuus eſt Chriſtus, ut qui viunt, jam non ſibi vivant ſed ei qui pro ipſis mortuus eſt: Zá wſzyſtkich Chryſtus umarł; áby ktorzy żyią, nie ſobie żyli, ále temu, ktory zá nich umarł. 2. Cor. 5.

§. 1. Nie możemy inſzym ſpoſobem łepiey odwdzięczyć Chryſtuſowi okrutną i hániebną Mękę zá nas podiętą, iáko tym ſpoſobem ktorym tu podaie Apoſtoł, ábyśmy nie ſobie ále iemu żyli. Prawda że człowiek zá dobrodźieyſtwo ſtworzenia powinien był żyć nie ſobie, ále Bogu, od ktorego wźiął życie: ále że człowiek tey obligácyi nie doſyćuczynił; dla tego Syn Boży ſtawſzy ſię człowiekiem, zá nas śmierć okrutną i zelżywą przyiął, i życie ſwoie zá nas położył, áby nas tą niezmierną miłością ſwoią pobudził do tego, żebyśmy nie ſobie żyli, ále iemu. Bo ieżeli dla tego że Bog zá mnie ráczył umrzeć, ſłuſznaby rzecz byłá, żebym ia dla Bogá umárł, iáko umarli Męczennicy, i miałbym życie moie ták podłe i śmierci godne dla Bogá ochotnie położyć, gdy on życie ſwoie dla mnie ták drogie, i nieſkończenie godne położyć ráczył: toć gdy nie umieram dla Chryſtuſa. przynamniey żyć mam nie ſobie, ále Chryſtuſowi: do czego ma mię pobudźić miłość przeciwko mnie Chryſtuſowá, i śmierć iego dla mnie podięta. Spoſob ten odwdzięczenia ieſt. Chrystuſowi.

§. 2. Ale coż to ieſt żyć Chryſtuſowi, nie ſobie? Odpowiádam: że to ieſt tą intencyą żyć, żebyś nie żył dla twoiey wygody ábo zyſku, áni dla twego ſmáku, dla twoiey chwały; ále żebyś żył dla ſmáku, upodobánia, i chwały Chryſtuſowey: żeby on ſam był końcem ktoremu byś ofiárował wſzyſtkie twoie zamyſły, ſtáránia, prace, cierpienia. Dla tego koniec wcielenia Syná Bożego byłá chwała Chryſtuſowá: dla tego też iáko mowi S. Páweł Eph. 1. Bog *prædeſtinavit nos in adoptionem filiorum per Jeſum Chriſtum in ipſum*: *Bog przeznáczył nas na przyſpoſobienie ſobie zá ſyny, przez Jezuſa Chryſtuſa, dla niego* iáko dla końcá. Toć też żebyś żył Chryſtuſowi, práwem ſwoim wyciąga od ciebie dla śmierci ſwoiey Chryſtus: żebyś był dla iego ſmáku, wyciąga od ciebie gorzkością mąk ſwoich: żebyś żył dla chwały iego, wyciąga od ciebie kontemptámi i zelżywościámi ſwoiemi. A czy nie ſłuſzney rzeczy wyciąga? Co to ieſt żyć

§. 3. Powtore żyć nie ſobie ále Chryſtuſowi, ieſt żyć nie wedle woli i rozſądku ſwego, ále wedle woli i rozſądku Chryſtuſowego, ktora wola nam ieſt deklárowána w Ewangelii, iego przykazániámi, i rádámi, ábo też przez reguły ſtanu twego, i przez roſkazánia przełożonych. Bo ieżeli niewolnik wykupiony z niewoli Tátárſkiey, ma żyć wedle woli i rozſądku Páná, ktory go wykupił: toć i my ktorzy ieſteśmy odkupieni od Chryſtuſa, *nie ſkáżitelnym złotem ábo ſrebrem, ále drogą krwią Báránká niepokalánego*, iáko mowi S. Piotr, ieſteſmy iego niewolnikámi: á zátym nie mamy práwá do ſiebie, i do ſpraw náſzych, przetoż żyć mamy wedle woli i rozſądku Chryſtuſa. Dla tego ſłuſznie mowi S. Páweł 1. Cor. 6. *An neſcitis quoniam non eſtis veſtri? empti enim eſtis pretiô magnô, glorificate & portate Deum in corpore veſtro:* *Czy nie wiecie żeście nie ſwoi? kupieni bowiem ieſteście wielką ceną: záczym chwalcie i noście Bogá ná ciele wáſzym*, noſząc iárzmo przykazań i rad Chryſtuſowych, i tak go wielbiąc. Więc krzywdę czyniſz Chryſtuſowi, gdy o ſobie i ſwoich dobrách roſporządzaſz wedle upodobánia ſwego. Abowiem oczy twoie nie ſą twoie, ięzyk twoy nie ieſt twoy, rozum twoy nie ieſt twoy, ále Chryſtuſow, ktory ciebie kupił ſobie. Czemuż tedy żyieſz wedle woli ſwoiey? Mow ráczey wſzyſtkim ſiłom twoim, gdy cię pokuſa prowádźi, ábyś ich zażywał przeciwko woli Chryſtuſowey. O! moie oczy, o! uſzy, o! nogi &c. á czy nie wiecie ż ście nie moie, boście kupione wielką ceną, więc chwalcie Chryſtuſa, i noście ná ſobie przykazánia iego. A zwłaſzcza że kupieni ieſteſmy od Chryſtuſa, nie ſamą prożbą, nie ſamemi łzámi iego, (co on mogł ſprawić, iáko mu obiecował Ociec przedwieczny mowiąc do niego w Pſalmie wtorym: *Proſmię, á dam ci zá dźiedźictwo narody:*) i owſzem nie ieſteſmy od niego kupieni iedną krwi kroplą. (co ſię ſtáć mogło.) ále kupieni ieſteſmy tákiemi potámi, tákiemi mękámi, wſzyſtką krwią zá nas, oraz z życiem wylaną. O iák to nas Chryſtus umiłował! Záprawdę więcey niżeliby umiłował kupiec perłę, zá ktorąby dał dźieſięć tyſięcy czerwonych złotych, luboby ią mogł kupić zá ſto złotych. A ieſzcze kupił nas Chryſtus ták ubogich, z ktorych żadnego zyſku i pożytku nie mogł ſię ſpodźiewáć, bo iáko mowi Dawid Pſal. 71. *Liberavit pauperem à potente:* *Uwolnił ubogiego z rąk możnego.* O iák wielka miłość iego ku nam! I więc tedy nie będźieſz chciał odwdźięczáć táką miłość niewolniku tak kupiony, ábyś żył ſamemu Odkupicielowi twemu żyiąc wedle ſamey woli iego.

Drugi ſpoſob.

Trzeci ſpoſob.

§. 4. Potrzecie iáko żyć mamy nie ſobie ále Chryſtuſowi, uczy nas Páweł S. przykładem ſwoim, gdy mowi Galat. 2. *Vivo ego, jam non ego,*

v vit

vivit verò in me Christus: *Zyię ia iuż nie ia, ále zyie we mnie Chrystus.* Bo ieżeli ia żyię, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus: tym samym żyię nie sobie; ále żyię Chrystusowi. A iákoż to być może, żebysmy żyli nie my, ále żeby żył w nas Chrystus? Naprzod może to być przez ziednoczenie się ściśle z Chrystusem, przez ktore ziednoczenie stáiemy się coś iednego z Chrystusem, ták że Chrystus żyie w pámięci nászey przez częste i nabożne wspomnienie ná niego: Zyie w rozumie nászym przez częste o nim rozmyślánie: żyie w nászey woli przez gorącą miłość iego: Zyie w ustách nászych, gdy o nim rozmawiamy: żyie w uszách, gdy o nim rádźi słuchamy: żyie w rękách nászych, gdy dla chwały iego robiemy. Kto ták żyie, ten może mowić z tymże Apostołem Philip. 1. *Mihi vivere Christus est*: *Zycie moie Chrystus iest.* Bo iáko gdy kto ustáwicznie się báwi myślistwem, o nim często z uciechą gada, myśli, o tym może się mowić, że życie iego iest myśliwstwo: ták o tym ktory wszystko myśli o Chrystusie, o nim gada, dla niego robi, może się mowić że życie iego iest Chrystus. Do tego może też to być przez náśládowánie Chrystusa, przez ktore stáiemy się podobnymi Chrystusowi, i nieiáko drugim Chrystusem, i tákowym sposobem żyiemy nie my, ále żyie w nas Chrystus: żyie w myślách nászych, i w słowách, i w uczynkách, i we wszystkim ciáłá ułożeniu, bo w tym wszystkim wyrażamy ná sobie i reprezentuiemy Chrystusa pokornego, cichego, posłusznego, cierpliwego. I tym sposobem możemy mowić z Psalmistą Psal. 21. *Anima mea illi vivet*: *Dusza moiá iemu*, to iest Chrystusowi *żyć będźie.*

§. 5. Takim tedy sposobem żyć mamy Chrystusowi, nie sobie. Ale że Chrystus za nas umarł, ábysmy iemu, nie sobie żyli, trzeba tego żebysmy też żyli i umierali Chrystusowi. Mowi bowiem tenże Apostoł Rom. 14. *Nemo nostrûm sibi vivit, & nemo nostrûm sibi moritur*: *Sive enim vivimus Domino vivimus sive morimur, Domino morimur, sive ergo vivimus sive morimur, Domini sumus*: *Żaden z nas sobie nie żyie, i żaden z nas sobie nie umiera: bo lubo żyiemy lubo umieramy, tego Páná iesteśmy.* A coż to iest i żyć i umierać Chrystusowi? Odpowiádam, że to się może rozumieć ták o śmierci przyrodzoney, iako o śmierci moralney, ábo według mniemánia ludzkiego. Naprzod bowiem kto cáłe życie swoie łoży, także i wszystkie siły swoie, to iest rozum, wolą, usta, ręce, nogi, oczy, ná to áby prácował nie ná swoię ále ná Chrystusa chwałę, á to aż do zmordowánia, do umnieyszenia zdrowia i życia; ten żyie i umiera nieiáko śmiercią przyrodzoną, nie sobie, ále Chrystusowi. Także, kto życie to ták prowádźi, konwersuiąc z ludźmi, spráwuiąc rożne urzędy, że dla

Że mamy i żyć i umierać Chrystusowi.

chwały Chryſtuſowey cierpi kontempty, náśmiewiſká, obmowy, potwárzy; ten umieraiąc ná ſławie, i ná honorze dla Chryſtuſa, i żyie i umiera śmiercią moralną, ábo według mniemánia ludzkiego, nie ſobie, ále Chryſtuſowi. Do tey záś śmierci chwalebney ma nas to pobudzáć, co mowi Apoſtoł: *Lubo żyiemy, lubo umieramy, Chryſtuſowi ieſteſmy:* bo od niego ieſteſmy odkupieni. Kto ták żyie i umiera ſzczęśliwie, ten może mowić z tymże Apoſtołem Philip. 1. *Mihi vivere Chriſtus eſt, & mori lucrum: Mnie żyć Chryſtus ieſt, á umieráć ieſt zyſk.*

§. 6. Náoſtátek przywiodę tu przykłády nabożeńſtwá, ktore mieli ludźie Swięci do Męki Páńſkiey, ábyſmy ią podobnemi ſpoſobámi Chry-

Przykłády nabożeńſtwá do męki Páńſkiey

ſtuſowi odwdzięczáli. P. Maximilianus Sandæus S. J. wydał o tym kśiąſzkę, w ktorey kłádźie tákich przykłádow 300. Niektore z niego, i z innych Authorow położę. Oſobliwy był w tym nabożeńſtwie S. Fráncíſzek z Aſſyzu, i iego Zakonnicy. Ten ieſzcze niemowlęciem będąc, od Anioła ná rámieniu práwym był znákiem Krzyżá Chryſtuſowego náczechowány, iáko Hetman miłośnikow Chryſtuſa ukrzyżowánego. Potym bliſko przed śmiercią pokazał mu ſię Seráfin, ktory w rękách iego, w nogách, i w boku blizny Chryſtuſa ukrzyżowánego wyráźił, z ktorych krew wypływáłá. Z tákim płáczem rozmyślał Mękę Páńſką, że zdał ſię krwáwe łzy wylewáć: gdyż po modlitwie iego, oczy zdáły ſię być krwawe. Tenże ſam oſobno chodząc, głośno wołał, żal i rzewny płácz wydáiąc, tupáiąc nogámi, biiąc ſię w pierſi, włoſy ná ſobie targáiąc, ręce záłęmuiąc, iákoby od ſiebie odchodźił. A gdy ſpytány był ná coby to czynił, odpowiedźiał: tákbym miał iść po wſzyſtkim świecie, Mękę Pańſką opłákuiąc. Gdy raz był w drodze, widźiał towárzyſz iego, że Krzyż przed nim ſzedł, á gdy on gdźie ſtánął, i Krzyż przed nim ſtawał. Przez co chciał Pan Bog pokazać, iáko on záwſze Krzyż miał przed oczymá wnętrznemi. S. Bonáwentura w tymże nabożeńſtwie był przedźiwny, iáko iego piſmá świadczą. Piſze o ſobie, że w otwartym boku Chryſtuſowym mieſzkał: zazdrościł oney włoczni, ktora bok Páńſki przebiłá: powiádaiąc, że gdybym był tą włocznią, nigdybym był z tego boku nie wyſzedł. Gdy go S. Thomaſz de Aquino pytał zkądby miał táką náukę, on pokazał Krucifix mowiąc: *To moiá Bibliotheká: to moiá Kśięgá.* S. Pátricius Biſkup Hibern. ná każdą godźinę w dźień, i w nocy, ſto razy żegnał ſię Krzyżem. S. Mágdálená de Pazzis w każdy piątek przypominálá ſobie śmierć Chryſtuſową o godźinie trzeciey z południá, zá ktore nabożeńſtwo obiecał iey Chryſtus oſobliwe łáſki od ſwego Duchá, ktorego w ten czas oddał Oyću ſwemu. Taż poſpolicie codźień pięćdźieſiąt rázy Krew Chryſtuſo-

wą ofiá-

wą ofiárowałá Troycy S. zá grzeſzniki, i zá duſze w czyſcu: zá co Pan Bog iey obiáwił, wielu duſz náwrocenie, i wybáwienie z czyſcá. Taż rozciągnąwſzy ręce do muru, czáſem ták ſtałá przez godźin 26. aż od mdłości upadałá ná źiemię. S: Kátárzyná Szwedzká przed ſpániem w wieczor klęcząc, i w pierſi ſię biiąc, cztery godźiny ná rozmyślániu Męki Páńſkiey trawiłá. Klárá pánienká de Montefalko, ták ſię kochálá w męce Chryſtuſowey, i o niey ták często myśliłá że po śmierci náleźiono; iż ná ſercu iey był wyryty Chryſtus ukrzyżowány, ſłup, bicze, i inſze inſtrumentá Męki Páńſkiey. Swięta Jádwigá Xiężna Polſka ták ſzánowałá Mękę Páńſką, że gdy ná źiemi obaczyłá ſłomkę krzyż wyrażaiącą, záraz klękałá, zbierałá, i cáłuiąc tám kłádłá, gdźieby on krzyż nie był od kogo z deptány.

Antonius de Regibus Zakonu S. Fráncisźká z Paule, ná pámiątkę męki Páńſkiey przywięzywał ſię powrozámi do krzyża, i ták ná nim przez kilká godźin z wielkim bolem zoſtawał, o czym piſze P. Paul. Barry. S. Eleazárius Hrábiá myślą i áffektem záwſze mięſzkał w ránách Chryſtuſowych: dla czego będąc odległy od Delphiny oblubienicy ſwoiey, pápiſał iey: Ieżeli chceſz wiedźieć, gdźie zoſtawam, ſzukay mię w ránách Zbáwiciełá. S. Rádegunda żoná Klotáriuſza Krolá Francuſkiego ná ſkorze ſwoiey wypaliłá obraz Chryſtuſa ukrzyżowánego, tákże imię JEZUS, i MARYA. P. Joannes de Codt zakonu náſzego miał krzyż nábity oſtrymi ośćiami 33. żelaznemi, ná pámiątkę lat Chryſtuſowych, ktory często do pierſi przyciſkał. Sławna ieſt Hiſtoria o iednym pielgrzymie w zwierzciedle przykładow, ktory około roku 1216. náwiedzáiąc mieyſcá święte, gdy przyſzedł ná Kálwárią, gdźie Pan JEzus umarł, wzdychaiąc i rzewno płacząc, z wielkim głoſem mowił: Cości oddam dobrotliwy Pánie zá to coś dla mnie uczynić ráczył? Widźiałem mieyſcá, gdźieś ſię národźił, gdźieś náukę twoię opowiádał, gdźieś Boſtwo twoie cudámi potwierdźił: ále ná to mieyſce Męki i śmierci twoiey od żalu pátrzáć nie mogę. I ták wołaiąc, gdy mu ſię żyły porwáły, ná tym mieyſcu umarł. Te ſpoſoby rozmyślánia Męki Páńſkiey ſą ták miłe Chryſtuſowi, że náucza B. Alberrus M. iż proſta pámiątká, ábo rozmyślánie o Męce Páńſkiey więcey pożytku człowiekowi przynoſi, niż gdyby kto przez cáły rok o chlebie i o wodźie pościł, co dźień do krwi ſię biczował, i co dźień cáły Pſałterz mowił. Ale naywięcey ſię podoba Chryſtuſowi náśládowánie męki iego. Co iákim ſpoſobem być ma, náuczył S. Gertrudę; bo gdy go pytáłá iákimby ſpoſobem miáłá mu odwdźięczyć Mękę iego, ták odpowiedźiał: kto práw idźie zá cudzą nie zá ſwoią wolą, ten mi odwdźięcza poimánie moie,

gdym

gdym był związány. Kto ſię pokornie winnym uznawa, ten mi nágradza ſąd moy, ná ktorym byłem oſkárżony, i potępiony. Kto zmyſły ſwoie hámuie od złych uciech, ten mi odwdźięcza biczowánie moie. Kto poddaie ſię niegodnym przełożonym, ten mi ulżywa bolu z cierniowey korony. Kto obrażony ma ſię pierwſzy do zgody, ten płáci mi zá dźwigánie Krzyża. Kto rozciąga ręce ſwoie ná pomoc bliźniego, ten mi odwdźięcza rozciągnienie ná Krzyżu. Kto wiele cierpi áby bliźniego odwiodł od grzechu śmiertelnego, ten odwdzięcza mi śmierć moię, ktorąm podiął dla zbáwienia ludzkiego. Kto zelżony pokornie odpowie, ten mię iákoby z Krzyżá zdeymuie.

O tey máteryi Manna del Anima ná rożnych mieyſcách. O Męce Páńſkiey może ſię czytáć pomieniony Maximil. Sandæus de Chr. Crucifixo, Centur. 4. 5 6. Paul. Barry Bland: Roderic. *per 2 Tract. 7. c. 2. &* P. Gaſp. Druźbicki Stromata. *Et Tomo 1. Centur. modorum meditandi paſſion. Chriſti. Et ibid. Exercit. p. 7.* Thom. à Kemp *lib. 3. c. 18.* Lancic. *Tomo 2. Opuſc. 11. 6. 6.* Carafa *Itin. p. 4. Exerc. 1.*

NA DZIEN IX.

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorym ſię dáią Medytácye o miłości ku Bogu.

LEKCYA I.

O Miłości ku Pánu Bogu.

Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex totâ anima tua, & ex omnibus viribus tuis, & in omni mente tua Luc. 10. *Będźieſz miłował Páná Bogá twego, ze wſzyſtkiego ſercá twego, ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, ze wſzyſtkich ſił twoich, i ze wſzyſtkiey myſli twoiey.*

§. 1. W tych ſłowách dwie rzeczy nam podaie Pan o miłości ku ſobie. Naprzod daie przyczyny pobudzaiące, ábo nas záchęcaiące do tey miłości, á potym ſpoſob miłowániá Páná Bogá. Wſzyſtkie przyczyny ktore nas pobudźć mogą do miłości Boſkiey, zámykaią ſię w tych ſłowách: *Będźieſz miłował Páná Bogá twoiego*, to ieſt że Bog ieſt Pánem náſzym, i Bogiem náſzym. Ze ieſt Pánem náſzym, tym ſamym wzbudzáć w nas ma miłość chciwości ku ſobie, ktorą go miłować ma-

Przyczyny miłowania Páná Bogá.

my, dla

my, dla tego że nam ieſt dobry. Ieſt on bowiem Pánem náſzym. nie ták żeby tego państwá nábył gwałtownie, iák Tyran, w iákim Pánie poddáni ſię nie kochaią: ále ieſt Pánem przyrodzonym, i nabył tego państwá przez ſtworzenie nas, że nas ſtworzył; á zátym ieſt tákim Pánem, ktory ieſt oraz Oycem náſzym, nas kochaiącym, i wſzyſtkie dobrá nam opátruiącym. Toć go miłować mamy, iáko miłuie ſyn Oycá. Do tego, ieſt Pánem náſzym przez odkupienie, ták że tego państwá nád námi nábył kupuiąc nas ſobie, i odkupuiąc z niewoli ſzátańſkiey, krwią własną ſwoią przelaną. A iákoż tego Páná miłować nie mamy? Náoſtátek ieſt Pánem ták łáſkawym, ták hoynym ná nas, że nam dał ták wiele rożlicznych dobr przyrodzonych i nádprzyrodzonych, krorekolwiek mamy; że nam dał i daie náwet ſiebie ſámego, to przez wcielenie Syná Bożego, to przez vżywánie Nayświętſzego Sákrámentu, to przez z ſłánie i wylanie ná nas Duchá S. A ktoż ták wielkiego Dobrodźieiá miłować nie będźie? Że záś on ieſt oraz Bogiem náſzym, wzbudzać ma w nas miłość ſprzyiánia ktorą go miłować mamy dla tego, że ſam w ſobie dobry ieſt. Bo że Bogiem náſzym ieſt, tym ſamym ieſt oſtátnim końcem i celem życia náſzego, á zátym ma w ſobie wſzyſtkie pomyślne dobroci, piękności, i zacności kroremi może doſtátecznie nápełnić i náſycić ſerce náſze, i wſzyſtkie pożądánia náſze, iáko oſtátni náſz koniec. Toć go dla ták wielkiey i nieſkończoney dobroci iego kochać mamy.

§ 2. Co do ſpoſobu miłowánia Páná Bogá należy, ten podaie Pan JEZUS, że mamy Bogá miłować ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſze, i ze wſzyſtkich ſił, i ze wſzyſtkiey myśli. Co ták rozumie S Bernard ſer. 21 in Cant. że mamy miłować Páná Bogá *ze wſzyſtkiego ſercá*, to ieſt cáłym i zupełnym áffektem: *ze wſzyſtkiey duſzy*, to ieſt całą rozumu czuynością, i oſtrożnością: *ze wſzyſtkich ſił*, to ieſt ták mężnie, żebyſmy nie bali ſię i umrzeć dla miłości iego. *Amemus affectuosè, circumſpectè, validè: Miłuymy z áffektem, oſtrożnie, mężnie.* I niżey: *Ergo non abduci blanditiis, non ſeduci fallaciis, non injuriis frangi, toto corde, tota virtute diligere eſt: Więc, nie dáć ſię odwieść od Bogá pieſzczotámi nie dáć ſię oſzukać z dráđámi, nie dáć ſię przełamáć krzywdámi, ieſt to miłomáć ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſzy, ze wſzyſtkiey ſiły.* S. Chryzoſtom też ſłowá ták tłumáczy hom. 42. in Matt. i mowi: *Co ieſt miłować Páná Bogá ze wſzyſtkiego ſercá? ieſt to nie miec ſercá nákłonionego do miłości żadnego ſtworzenia, więcey niż do Bogá; żebyś ſię nie cieſzył w żadney ſwiátowey piękności, áni w honorách, áni w złośćie, &c. niż w Bogu, ábo ták ták w Bogu. Co ieſt, ze wſzyſtkiey duſzy miłować Bogá? ieſt być umocnionym w wierze. Co ieſt w cáłey myśli miłować Bogá? to ieſt, áby wſzyſtkie zmyſły twoie báwiły ſię około*

Sposob miłowánia.

Bogá: żeby i rozum twoy ſłużył Bogu, i mądrość báwiłá ſię o nim, i myſl o tym byłá co do Bogá należy, i pámięć to ſobie przypominałá, co ſię Bogu podoba. To S. Chryzoſtom. S. záś Ambroży de dignit. humanæ condit: c. 2. ták powiáda: *Będźieſz miłował Páná Bogá ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſzy ze wſzyſtkiey myſli, to ieſt ze wſzyſtkiego rozumu, ze wſzyſtkiey woli, ze wſzyſtkiey pámięci.* Może ſię też to ták rozumieć przykázánie, że mamy miłować Páná Bogá, *ze wſzyſtkiego ſercá*, to ieſt całą wolą, nie chcąc tylko to, co, i iáko Bog chce, á to dla tego że on ták chce. *Ze wſzyſtkiey duſzy* to ieſt ze wſzyſtkich ápetytow twoich ták pożądl wych iáko gniewliwych, ktore ſą ná części duſzy twoiey niżſzey; żebyś nie prágnął nic tylko być złączonym z Bogiem: żebyś ſię nie cieſzył tylko z chwały Boſkiey: żebyś ſię nie ſmucił tylko z obrazy Boſkiey: żebyś ſię nie bał tylko gniewu, i niełáſki Boſkiey. *Ze wſzyſtkiey myſli twoiey*, to ieſt, żeby wſzyſtek rozum twoy był utopiony w Bogu, ták, żebyś záwſze myślił o ſpoſobách, iákoby ſię więcey á więcey podobáć Pánu Bogu. Náoſtátek *ze wſzyſtkich ſił twoich*, to ieſt ze wſzyſtkich zmyſłow i członkow ciáłá twoiego, żebyś ich zażywał tylko ná chwałę, i ná uſługę Boſką; nápr zykład oczu, ná czytánie książek duchownych. uſzu ná ſłuchanie ſłowá Bożego, uſt ná rozmowy duchowne; rąk ná robotę dla chwały Boſkiey; kolan ná klękanie przed Bogiem &c. I záprawdę ſłuſznie Pan Bog chce ábyſmy go ták miłowáli, bo on ieſt oſtatnim końcem náſzym, á zátym godźien ieſt tego, áby go człowiek cáłym ſobą kochał. Ieżeli bowiem łákomiec ktory ſię bárzo kocha w pieniądzách, i w nich koniec ſwoy założył, wſzyſtkiego ſię wydaie ná miłość pieniędzy, one miłuie *ze wſzyſtkiego ſercá*, nic inſzego nie żądaiąc, i niczym ſię inſzym nie kontentuiąc tylko zbierániem pieniędzy: *miłuie ze wſzyſtkiey duſzy zmyſlney*, gniewaiąc ſię gdy mu kto do nich przeſzkadza, ſmucąc ſię gdy ich nie ma, cieſząc ſię gdy ich nabywa, boiąc ſię áby ich nie utrácił: *miłuie ze wſzyſtkich ſił powierzchownych*, nogámi biegaiąc, rękámi robiąc dla zyſku: *miłuie ze wſzyſtkiey myſli*, wymyślaiąc rożne ſpoſoby, kontrákty, przemyſły, dla nábycia groſza: á czemuż nie ma tákimże ſpoſobem człowiek kochać Páná Bogá, ktory ieſt oſtátnim końcem náſzym, wſzyſtkie dobrá w ſobie máiącym?

§ 3. Tenci ieſt ſpoſob miłowánia Páná Bogá. Akty záś tey miłości te kłádźie P. Vincen. Caraffa *Itin. cœli par. 3. Exerc. 5. c. 4.* Pierwſzy ieſt: więcey ſobie poważáć Páná Bogá, wolą, i przyiaźń iego, niżeli wſzyſtkie dobrá ſtworzone. Drugi: mieć upodobánie w Pánu Bogu, w iego piękności, mądrości, dobroci, cieſząc ſię ze wſzyſtkich doſkonałości iego. Trzeci: prágnąć gorąco żeby Bog był od wſzyſtkiego ſtworzenia

Akty miłości Boſkiey.

rzenia chwalony, i miłowány nádewszystko. Czwarty: Łączyć i iednoczyć wolą nászę z wolą i upodobaniem Boskim, stosuiąc wolą nászę zwolą iego. Piąty: prágnąć gorąco widźieć Páná Bogá, i iego záżywáć w niebie: bo to iest własna miłuiącym, że prágną z sobą żyć, i ná się patrzáć. Więcey áktow ták wnętrznych iáko powierzchownych wylicza P. Lancic. Tomo 2. Opusc. 5. Te záś ákty miłości ku Bogu máią być ustáwiczne, ták, żebyśmy gotowi záwsze i chcieli ie czynić, gdyby to można, przez wszystkie odetchnienia násze; á przynamniey ie często czynili. A że nie możemy ich ustáwicznie czynić, przynamniey wszystkie sprawy násze ofiáruymy ná chwałę Boską, i ná uraczenie smáku iego, á ná wykonánie woli iego: á ták sprawy násze będą miłością Boską. Maią też być te Akty usilnie, bo iáko Bog nas miłuie usilnie cáłą substáncyą i możnością swoią, ták my mamy miłować Páná Bogá cáłą możnością nászą, cáłą istotą nászą, wszystkiemi odrobinámi substancyi nászey, *omnitudinaliter. omnipossibiliter*, iáko mawiał W. X. Druzbicki S. J.

§. 4. Z tey miłości nászey ku Bogu pochodzą własności iey, i skutki ktore w nas sprawuie. Pierwsza własność miłości Boskiey iest, że oná w szácunku swoim i stymie, przekłada Bogá i łáskę iego nád wszystkie dobrá stworzone, nád bogáctwá, nád honory, nád sławę, nád zdrowie, nád życie swoie, ták że woli ráczey te dobrá wszystkie utracić, i cierpieć im przeciwne ubostwo, wzgardę, niesławę, choroby, śmierć, náwet i same piekielne męki, niż utracić Bogá i łáskę iego, iáko łákomy woli co inszego utrácić, niżeli pieniądze. Przyczyná tego iest; bo Bog iest koniec nász ostátni, á insze dobrá są srzodki do nábycia tego końcá; koniec záś iest lepszy dáleko, á niżeli srzodki do końcá: bo koniec miłuiemy dla własney iego dobroci, á srzodki miłuiemy dla dobroci końcá. Záczym miłość Boska miłuie Bogá dla niego samego, i dla dobroci iego: bo gdyby go miłowałá dla czego inszego, náprzykład dla uchronienia się karánia, ábo dla nábycia nagrody, iużby to miłość nie byłá doskonáła; boby Bogá nie przenosiłá w stymie swoiey nadewszystko; ponieważ nie przenosiłáby go nád oddalenie karánia, i nád otrzymánie nagrody. Miłość przenosi Bogá nád insze wszystkie dobra.

§. 5. Druga własność miłości Boskiey, że oná oddala i odcina serce násze od wszystkich rzeczy stworzonych. Dla tego przyrownána iest do śmierci Cant. 8. *Fortis est ut mors dilectio*: *Mocna iest iáko śmierć miłość*. Bo iáko moc w śmierci naybarźiey się wydaie w tym, że nas od wszystkiego odłącza, to iest odłącza nas od Oyczyzny, od Rodźicow, od przyiaciol, od urzędow, od wygod, od honorow, od uciech, i owszem Oddźiela serce od wszystkich inszych dobr.

oddźiela w nas duszę od ciáłá, że umieraiący mowił Agag 1. Reg. 15. *Siccine separas amara mors? Iákżeś to rozłączasz o gorzka śmierci?* ták też i miłość Boska oddźiela serce nászе od przyiacioł, od bogactw, od uciech, od sławy, od ciáłá i zmyślności iego, zgołá od wszystkich dobr stworzonych, i gdyby od ktorey rzeczy stworzoney sercá nászego nie odłączyłá, iużby nie byłá podobną do śmierci: bo tá iest rożnicá śmierci od choroby, że chorobá odłącza od nas nie wszystkie dobrá, ále tylko niektore, náprzykład odłącza widzenie, ále zostawuie słuch: odłącza w nogách sposobność do chodzenia, ále w głowie zostáwuie sposobność do myślenia; śmierć záś od wszystkiego odłącza: á záczym i miłość Boska, ktora iest podobna do śmierci. Przeto o niey powiedźiał Pan Luc. 12. *Rozumiecie żem przyszedł dáć pokoy ná ziemi? powiádam wam że nie, ale rozłączenie.* Inácżey, kto sercá nie wyprożni od miłości rzeczy stworzonych, ten nie może doskonále miłować Páná Bogá. Dla tego mowi S. Augustyn: *Vis ut intres mel, unde lucetum nondum fudisti? Funde quod habes, ut capias quod non habes: Chcesz wlać miod tám, zkądeś octu nie wylał? wylewo co masz, ábyś obiął czego nie masz.* I gdźieindźiey mowi, że miłość iest ręká duszy: bo iáko ręká gły co trzyma, inszey rzeczy trzymać nie może: ták dusza nie miłuie Bogá, gdy świát miłuie. Prawdá że przy miłości Páná Bogá, możemy i niektore rzeczy stworzone miłować, ále tylko ie mamy w Bogu miłować, i dla Bogá, á Bogá w nich? iáko gdy kto owoc miłuie w drzewie, ábo drzewo w owocách: Inácżey, kto stworzenie miłuie, źle miłuie: bo iáko mowi S. Augustyn 4 Confess. 12. *Injustè amatur desertô illô, quidquid ab illo est: Niesłusznie się miłuie co się miłuie, opuściwszy tego, od ktorego iest.*

§. 6. Trzecia własność miłości Boskiey, że nas łączy ściśle i klei z Pánem Bogiem. Jáko bowiem o miłości Jonathy Krolewicá ku Dawidowi, mowi pismo 1. Reg. 18. *Anima Jonathæ conglutinata est animæ Davith & dilexit eum Jonathas quasi animam suam: Dusza Jonáthy zkleiłá się z duszą Dawidá, i umiłował go Jonathas iáko duszę swoię:* ták i o miłości nászey ku Bogu toż się mowić może. To záś spráwuie miłość tym sposobem, że łączy pámięć nászę z Bogiem, gdy o nim obecnym często pámiętamy: łączy rozum gdy o nim rozmyślamy: łączy wolą, gdy nic nie chcemy, tylko co się Bogu podoba, i to dla tego że się Bogu podoba Tákim bowiem sposobem státie się, że dusza nászá zostaie utopiona w Bogu, iáko pszczołá w miodźie, gdźie zostaiąc nic nie widźi, nic nie smákuie tylko miod swoy. Przyczynę tego daie Doktor miłości Jan S. 1. Joan. 4. gdy mowi: *Bog miłością iest, i kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, i Bog w nim.*

Klei nas ściśle z Bogiem.

§ 7.

§. 7. Czwarta własność, że nas miłość nie tylko łączy z Bogiem, ale też przemienia w Bogá: bo iáko mowi Apostoł 1. Cor. 6 *Qui adhæret Domino, unus spiritus est*: *Kto się łączy z Bogiem, iednym duchem iest* Conia nas w się dźieie tym sposobem, że miłuiący Bogá, toż chce, czego Bog chce: tegoż niechce, czego Bog niechce: i ták ma iákoby iedinę wolą z Pánem Bogiem, według pospolitego rozumienia, lubo w rzeczy samey człowiek iest rożny od Bogá. Przemienia w Bogá.

§ 8. Nástátek miłość Boska te ma własności, ktore ma ogień, dla czego też Pan názwał ią ogniem Luc. 12. mowiąc: *Przyszedłem ogień,* (to iest miłość Boską) *rozesłać ná ziemię, á czego inszego chcę, tylko áby się zaiął?* Jáko bowiem ogień wydaie się, i nie może się zátaić: ták miłuiący Bogá, nie może zátáić swoiey miłości w sercu, ale po wierzchu ią pokázuie, nie dbáiąc ná respekty ludzkie, i nie wstydząc się swoiey miłości. Jáko ogień wszystko trawi i w siebie obraca, i ztąd szerzy się: ták miłość Boska wszystkie trudności i przeciwności, i w siebie obraca; i ztąd większy się płomień iey zaymuie: dla czego mowi Apostoł: *że miłuiącym Bogá, wszystko pomaga do dobrego*, Rom. 8. Jáko ogień záwsze wzgorę ciągnie: bo tám iest iego centrum: ták miłość Boska, záwsze wzgorę ku Bogu myśl, i áffekt nász obraca. Jáko ogień iest nienásycony: *Ignis nunquam dicit sufficit*: Prov. 30. *Ogień nigdy nie mowi dość*: ták i miłość Boska nigdy się nie násyci tym co dla Bogá czyni, ábo cierpi, ále chce więcey á więcey dla Bogá robić, i cierpieć. Jáko ogień oddźiela złoto i srebro od zużlá: ták miłość Boska oddźiela dobrych ludźi od złych: iáko mowi S. Augustyn: *Non discernuntur filii Dei à filiis diaboli, nisi charitate*: *Nie rożnią się synowie Boscy od synow diabelskich, tylko miłością.* Jáko ogień gáśnie gdy kto mu drewek ábo inszey żywności nie dodaie, ábo kto go wodą zálewa: ták miłość Boska w sercu gáśnie dla dwuch przyczyn, to iest, ábo że iey żywności nie dodaiemy przez czytánie i słuchánie słowá Bożego, przez rozmyślánia i modlitwy, przez używánie Sákrámentow, ábo że ią zálewamy pożądliwością dobr ziemskich upływáiących ná kształt wody. Podobna do ognia

§. 9. Te tedy są własności miłości Boskiey, ná ktorey záleżenie to tylko przydam, że niczego więcey od nas Bog nie potrzebuie iáko miłości, á złączenia się z wolą iego we wszystkich przypadkách tak szczęśliwych iáko i nieszczęśliwych, co też do miłości ku Bogu należy: i tym się samym kontentuie od nas, gdy nie możemy dla niego czynić co więcey. O czym daie znać Prorok: *Silebit Dominus in dilectione sua, exultabit super se in laude*: *Będźie Pan milczał w miłości swoiey, będźie się nád tobą rádował w chwale.* Sophon. 3. Jákoby chciał mowić: gdy pościsz, ieszcze Bog się samą miłością kontentuie.

ſię Pan Bog tym nie kontentuie: gdy dawaſz iałmużnę, ieſzcze to nie dość: gdy czyniſz dyſcypliny ieſzcze Pan Bog nie milczy, ieſzcze czegoś od ciebie potrzebuie: ále gdy ſzczerze miłuieſz Páná Bogá, choćbyś też iałmużny nie dał, choćbyś nie pościł gdy to być nie może, iuż Pan Bog ſię tym kontentuie, *iuż milczy w tey miłości: ſilebit in dilectione:* bo miłość nágradza inſze cnoty. A gdy ieſzcze zgadzaſz ſię z wolą Boſką, z teyże miłości, i w każdych przypadkách chwaliſz roſporządzenie woli Boſkiey, mowiąc z Pſalmiſtą: *Będę błogoſławił Páná każdego czáſu, záwſze chwałá iego w uſtách moich* Pſal. 33. to w tey tákiey chwale, *będźie ſię Bog rádował nád tobą, exultabit ſuper te in laude.* Przeto ſłuſznie powiedźiał P. Vincent. Carafa Generał Zakonu nászego: że to ieſt *compendiũ perfectionis, pati amando, & amare patiendo*, wſzyſtkiey doſkonáłości krotkie zebránie ieſt, cierpieć miłuiąc Páná Bogá, i miłować cierpiąc.

§. 10. Przykłády wielkich miłośnikow Boſkich między inſzymi ſą. S. Franciſzek Fundator *Minorum*, ktory nocy trawił ná tych ſłowách: *Bog moy y wſzyſtko.* S. Ignácy Lojolá, ktory często mawiał: *Boże moy czego ia chcę, ábo czego chcieć mam krom ciebie? O Boże gdyby cię ludźie ználi! Ná więbſzą chwałę Boſką.* Tenże roſpalał ſię ná twárzy od gorącey miłości Boſkiey. S. Filip Nerius, ktorego ſerce ták gorzáło miłością Boſką, że gdy nie mogło ſię zátrzymáć w ſwoim mieyſcu, to mieyſce Pan Bog cudownie rozſzerzył, złámawſzy i podniozſzy dwie koſtki w żebrze. S. Piotr de Alcantara, w ktorego ſercu miłość Boſka tákí czáſem pożar ſprawowałá, że muſiał z celli ná pole wychodźić. áby ſię był ochłodźił. B. Stánisław Koſtká, ktorego pałaiące miłością Boſką ſerce, trzebá było mokremi chuſtámi chłodźić. S. Kátárzyná Seneńſka, ktora gdy ſię raz ná oźiębłe ſerce ſwoie przed Chryſtuſem ſkárzyłá, on wziął iey ſerce, á ná to mieyſce ſerce ſwoie włożył, á iey ſerce w ſwoim boku położył. O teyże piſze Surius, że od miłości Chryſtuſa, ſerce ſię w niey roſpukło, i umarłá byłá, lubo potym ożyłá S. Tereſſy ſerce, tak wielkim miłości Boſkiey gorzáło ogniem, że widźiáłá Aniołá, ktory ogniſtą ſtrzałą ſerce iey przebiiał, i ſtyſzałá Chryſtuſa mowiącego: Od tąd iáko prawdźiwa Oblubienicá, gorliwie o cześć moię ſtárać ſię będźieſz. O teyże w proceſie kánonizácyi świadczą, że od miłości Boſkiey umarła.

Przykłády miłośnikow Boſkich.

O tey máteryi może ſię czytáć Thom. à Kempis *de Imit: l. 1. c. 15. lib. 3. c. 5. c. 21. c. 34.* Vinc: Carafa *Seraphinus. Et Itin. cœli p. 1. Exerc. 2. Et par. 2. Exerc 5. c. 4.* Nieremb: *de Ador. lib 4. c. 19* Viridar Buſci *v. Charitas.* Gaudier. *par. 1. c. 12. & ſeq.* P. Gaſpar Druzbicki *Tomo 2 in Exerc. Menſis 12. Et de Solid. Virt. die 6. Conſid. 17 Et de Charit. perfect. toto libro Et Tomo 1. in Exerc. par. 4.* P. Lancic: *Tomo 2. Opuſc. 11. c. 15* Theologia nasza Duchowna w Części 3. Także Iſkierki Miłości Bożey od nas wydáne.

LEKCYA II.

O Doſkonáłości ſpraw náſzych.

In omnibus operibus tuis præcellens eſto: We wſzyſtkich ſprawách twoich bądź wyborny. Eccl. 33.

§ 1. Miłość náſzę w tym oſobliwie Pánu Bogu świadczemy, kiedy wſzyſtkie ſprawy náſze zacnie i wybornie odpráwuiemy, dla ſmáku iego i chwały. Bo iáko mowi S Grzegorz hom. 30. in Evang: *Nunquam eſt, amor Dei otioſus: operatur enim magna, ſi eſt: ſi verò operari renuit, amor non eſt: Miłość ku Bogu nigdy nie ieſt prożnuiąca: czyni bowiem wielkie rzeczy, ieżeli ieſt: á ieżeli wzbrania ſię czynić: miłością nie ieſt:* iáko też miłością nie ieſt przynamniey doſkonáłą, ieżeli dla Bogá co czyni, nie wyśmienicie, ále niedbále. Więc i doſkonáłość náſzá Chrześciáńſka, ná tym oſobliwie należy, ábyſmy ſprawy náſze wſzyſtkie wyśmienicie i przednio odprawowáli: bo iáko błogoſłáwieńſtwo ludzkie według Filozofow i Theologow należy *in perfectiſſima animæ operatione*: *ná ſprawie duſzy názey naydoſkonalſzey*, ták też i doſkonałość náſzá należy ná ſprawách náſzych doſkonáłych. I ták ſię podobaią Pánu Bogu ſprawy náſze doſkonale odpráwione, że gdy ie płáci, nie ták pátrzy coſmy czynili, i iák długoſmy czynili, ále iák doſkonáleſmy czynili. Przeto robotnikom w winnicy tęż dał zapłátę tym, ktorzy cáły dźień robili, iáko i tym ktorzy w oſtátnią godźinę przyſzli ná robotę, bo ci ochotniey i żywiey przez godźinę robili, áowi przez dźień niedbále, ábo nie ták doſkonále prácowáli Náczym zaś tá doſkonáłość ſpraw naſzych należy, krotko opiſzę.

Doſkonáłość náſzá, i miłość ku Bogu wydaie ſię w ſprawách náſzych.

§. 2. Naprzod należy ná tym, żeby człowiek w ten czas kiedy co dobiego czyni, był w wielkiey łáſce Boſkiey poświęcaiącey. Bo gdy kto ieſt bez tey łáſki Boſkiey, żadna ſprawá iego nie przyiemna Pánu Bogu, choćby pośćił o chlebie i wodźie, choćby czynił do krwie dyſcypliny, choćby wiele milionow ná iáłmużny rozdał, iáko mowi S Paweł 1. Cor. 13. *Choćbym ná pokarmy ubogich rozdał wſzyſtkie moie doſtátki, i choćbym wydał ciáło moie tak, żebym gorzał, ágdybym miłości Boſkiey. to ieſt łáſki Boſkiey nie miał, nic mi to nie pomoże*: á to dla tego, bo człowiek bez łáſki Boſkiey poświęcaiącey, ieſt nieprzyiacielem Boſkim, á zátym wſzyſtkie iego ſprawy nie ſą przyiemne Pánu Bogu. I ták według zgodney náuki Theologow, łáſka Boſka poświęcaiąca, ktora záwſze zoſtáie ná duſzy człowieká ſprawiedliwego, wſzyſtkie uczynki iego nádprzyrodzone, czyni godne chwały wieczney, ważne do zaſługi iey, i przyiemne Pánu Bogu, iáko uczynione od przyiaciełá i ſyná Boſkiego. Zaczym, im

Do ſpráw doſkonáłych trzebá áby ná duſzy by łáſká Boſka poświęcaiąca.

więcey

więcey ſtopni tey łáſki Boſkiey będźie ná duſzy ſprawiedliwego, tym uczynki iego nádprzyrodzone ſą godnieyſze, ważnieyſze, i przyiemnieyſze Bogu: dla czego ſprawy Nayświętſzey Pánny wſzyſtkie nádprzyrodzone, były naygodnieyſze, i nayprzyiemnieyſze, bo ona od pierwſzego momentu życia ſwego, miała łaſkę na duſzy niemal niezmierną, większą nad łaſkę wſzyſtkich Aniołow, i ludźi ſprawiedliwych weſpół zebranych. Kto tedy chce aby ſprawy iego były doſkonałe ſtarać ſię ma, aby na duſzy miał wiele ſtopni łaſki Boſkiey poświęcaiącey, przymnażaiąc iey częſto, te przez używanie Sakramentow, to przez uczynki nadprzyrodzone.

§. 3. Do tego, zacność ſpraw naſzych należy na zwyciężeniu trudności iakiey. I tak *cæteris paribus*, gdy inſze ſprawy naſzey przyrody ſą rowne, im większą w odprawowaniu iey zwyciężamy trudność, tym ſprawa iest zacnieyſza, i Panu Bogu miłſza, iako Theologowie nauczaią. Zaczym S. Ignacy i S. Franciſzek Xawier, nic częſciey nie zalecali ſynom ſwoim duchownym, iako to, *Vince te ipſum*: *Zwyciężay ſiebie ſámego*, abo gwałt ſobie czyń. I naſzemu iedunaſtu Oycu powiedźiał Pan: Gwałt ſobie czyń, a mnie też gwałt uczyniſz: iako i w Ewangelii powiedźiał Pan Mat. 11. *Krolеſtwo niebieſkie gwałt cierpi, i gwałtownicy wydźieráią ie.* A ktorzyſz to ſą gwałtownicy, ieżeli nie ci, ktorzy ſobie gwałt czynią? Zaczym kto chce aby ſprawy iego były doſkonałe, ma ſobie częſto gwałt czynić: naprzykład nie patrzać tam, gdźie go chęć dworna do patrzenia ciągnie, wſtrzymuiąc ſię od iedzenia tey abo owey potrawy, ktora mu barźiey ſmakuie, odważaiąc ſię na tę abo owę przed ludźmi konfuzyą, abo na to abo na owo przykre umartwienie ciała.

Trzebá też zwyciężać trudności.

§ 4. Jeſzcze zacności ſprawom dodáie intencya przednia, i wyſoka miłości Boſkiey, ktorą ſprawy náſze kieruiemy do Bogá; czyniąc ie ná większą chwałę iego, i ná uráczenie ſmáku iego Boſkiego. Wſzyſcy bowiem ſtworzeni ieſteſmy dla tego, iáko dla końcá i celu życia naſzego: záczym gdy co czyniemy nie ciągnąc do tego końcá, czyniemy ſprawy niepożyteczne: á przeciwnym ſpoſobem gdy w ſprawie do tego końca zmierzamy, byleby ſprawá ſamá przez ſię nie byłá zła, czyniemy ſprawę doſkonáłą. A tu wiedźieć trzebá, że iedne ſprawę náſzę, náprzykład poſt, ábo dyſcyplinę, możemy odpráwować nie tylko z intencyi przerzeczoney miłości Boſkiey, ále też oraz z intencyi inſzych cnot náprzykład *z poſtuſzeńſtwá*, ábym wykonał tym poſtem przykazánie kościelne: *z pokuty*, ábym ſię wypłáćił Bogu zá grzechy moie: *z wdźięczności zá dobrodźieyſtwá*, ábym ukroćił ćiało moie, i poddał rozumowi. I im więcey będźie w iedney ſprawie intencyi rożnych cnot, tym więcey przybywa w niey zaſługi.

Trzebá intencyi wyſokiey

§. 5.

§ 5. Oprocz tego, áby ſprawy náſze były zacnieyſze, trzebá ie złączáć z podobnemi ſpráwámi Chryſtuſa Páná, i iego ſprawámi náſze zdobic, i poświęcác. Spráwy bowiem naſze ſame z ſiebie, iáko mowi Prorok, ſą iáko *płát ſukná poſzpecony.* Iſai. 64 Záczym gdy ſię w nie przybieramy, ile ſą właſne, náſze, zawſze w oczách Boſkich ſtawiamy ſię niepozorni: coż tedy mamy czynic? odpowiádá S: Páweł Rom. 31: *Induimini Dominum noſtrum Ieſum Chriſtum: Przyodźiewayćie ſię w Páná Iezuſa Chryſtuſa,* to ieſt w zaſługi Iego, łącząc náſze ſprawy z iego zaſługámi, a ták ſtáwiemy ſię wdźięcznymi woczách Boſkich: iáko ſtał ſię wdźięcznym w oczách Jzááka Oycá ſwego Jákob, gdy ſię ubrał w ſzáty Eſáa brátá ſwego. Abowiem, iáko mowi tenże Apoſtoł Eph. 1: Oćiec przedwieczny *gratificat nos in dilecto Filio ſuo: czyni nas ſobie miłymi w ukochánym Synu ſwoim.* A iáko kropla wody nieſmaczney gdy będźie wpuſzczona w beczkę winá dobrego, ſtáie ſię ſmáczną: ták i ſprawy náſze, náprzykład łzy pokutne, gdy ie utopiemy we krwi Chryſtuſowey, ſtáną ſię ſmáczne Pánu Bogu.

Trzebá ſprawy náſze łączyć z ſpráwámi Chryſtuſowymi.

§ 5. Do tego przybywa doſkonáłośći ſprawom náſzym, gdy ie z gorącośćią duchá. to ieſt żywo, i ochotnie, i uśilnie odpráwiamy. Bo iáko oźiębłość ſprawy náſze, choć z ſiebie dobre, náprzykład modlitwy, kommunie, czyni Pánu Bogu omierzłe, że tákie ſprawy letnie Bog nieiáko wyrzuca z uſt ſwoich, iako o człowieku oſtygłym mowi Pan JEZUS Apoc. 3 ták przećiwnym ſpoſobem ſprawy gorąco odpráwione ſmákuią Pánu Bogu: iáko też potráwá ćiepła ludźiom ſmákuie, á oſtygła ieſt nieſmáczna. I ták żywość, ochotá, i gorącość ieſt to zaprawá ſpraw náſzych; dla czego mowią Oycowie Duchowni, że więcey u Bogá waży ieden ákt gorąco odpráwiony, á niżeli tyśiąc áktow oźiębłych. Przeto Duch S. mowi Prov: 22: *Vidiſti virum velocem in opere ſuo, coram regibus ſtabit: Widźiałeś mężá prętkiego w ſpráwách ſwoich, przed krolmi ſtać będźie,* to ieſt będźie wdźięczny w oczách krolewſkich, á zátym i w oczách Boſkich táki ſługá iego ieſt wielce przyiemny.

Trzebá gorąco ſpráwy odpráwowáć.

§ 6. Jeſzcze pomaga do zacnośći ſpraw náſzych, gdy rozſzerzámy ſercá náſze wielką ządzą, i prágniemy więcey á więcey dla Bogá czynić, nád to co czyniemy. Náprzykład gdy czyniſz iáłmużnę, prágniy rozdáć miliony czerwonych złotych, gdy byś ie miał: modliſz ſię, prágniey chwalić Páná Bogá áffektem Seráfinow: prácuieſz do potu, prágniy i krew wylać dla Bogá: ćierpiſz co dla Bogá; prágniy ćierpieć wſzyſtkie kátownie Męczenikow. Abowiem Pan Bog náſz ták ieſt dobry, że iáko mowi S. Auguſtyn: *Coronat voluntatem, ubi non invenit facultatem: Koronuie wolą, gdźie nie nayduie możności.* Záczym upomina káżdego Prorok Iſai. 54: *Di-*

Trzebá rozſzerzáć áffekt przy ſpráwách.

lata locum tentorij tui, longos fac funiculos tuos: Rozſzerzay namiot twoy, to ieſt ſerce w ktorym Bog mieſzka iáko pod namiotem, rośćiągay ſznury twoie, to ieſt żądze twoie. I S. Páweł do Koryntyánow mowi: *Coś nostrum dilatatum eſt: eandem habentes remunerationem, dilatamini & vos:* Serce náſze rozſzerzone ieſt, iednęż maiąc zemną zapłátę rozſzerzayćie ſię i wy 2. Cor. 6. Jákoby chciał mowić: iednęż ze mną zapłátę mieć będźiećie, gdy ſercem rozſzerzonym, choć mniey odemnie prácować będźećie.

Trzebá hoynie robić nád powinność.

§ 7. Nie dość iednák ieſt ná tákowey żądzy, gdy kto może co więcey dla Bogá czynić, á nie czyni: bo trzebá czynić co możeſz; i hoynie obſićie, nie ſkąpo robić dla Bogá: nie kontentuiąc ſię ſprawámi zwyczáynymi, i powinnymi ale też czyniąc *opera ſupererogationis*, nád to coś powinien: á ták ſprawy twoie będą zacne i doſkonáłe. Ták mowi o człowieku doſkonáłym Duch S: *Cogitationes robuſti in abundantia: Zamyſły mocnego w obfitośći.* Prov. 21. Ktoryż to ieſt ná uſługách Boſkich mocny? Ten ktory zwycięża trudności záſtępuiące na uſłudze Boſkiey ktory nie dba ná reſpekty ludzkie, ná obmowiłká, náśmiewania: bo iáko mowi Prorok Iſai. 25. *Spiritus robuſtorum quaſi turbo impellens parietem:* Duch mocnych iáko wicher pchaiący ſćiáne, to ieſt łamie wſzyſtkie przeciwności. Kto tedy ieſt ták mocny ná uſłudze boſkiey, tego zamyſły ſą w obfitośći: bo nie kontentuie ſię tym tylko co powinien czynić, żeby tylko być w niebie, żeby tylko reguły ſwego ſtanu zachować: ále czyni i modlitwy, i umartwienia nád to, co powinien, i záwſze prágnie więcey á więcey czynić. Jeżeli ieſt ćierpliwy, pnie ſię do niezwyćiężoney ćierpliwośći: ieżeli ieſt pokorny, pnie ſię do głębſzey pokory: ieżeli ieſt poſłuſzny, pnie ſię do poſłuſzeńſtwá bárźiey ochotnego. Ták ſą *zámyſły mocnego w obfitośći.*

Trzebá wiele ſpraw dobrych czynić oochrániáiąc czaſu.

§ 8. Naoſtátek do ſpraw náſzych dobrych doſkonáłośći należy, áby ich było wiele, częſto czyniąc ákty rożnych cnot. Do czego upomina S. Páweł Gal. 6: gdźie powiedźiawſzy, że *co ſiać będźie człowiek, to też żąć będźie: ponieważ kto ſiele ná ćiele ſwoim, z ćiáłá też żąć będźie ſkażenie: á kto ſiele ná duchu, z ducha też żąć będźie żywot wieczny*, záraz przydáie: *Bonum autem facientes non deficiamus, tempore enim ſuo metemus non deficientes:* Dobrze záś czyniąc nie uſtáymy, bo ſwego czáſu żąć będźiemy nie uſtawáiąc. Ktoremi ſłowy upomina, ábyſmy nie uſtawali ſiać dobrych uczynkow, áni dla teſknośći, áni dla przykrośći niewczáſow, áni dla boiáźni nieurodzáiu, ponieważ mamy z obietnic boſkich pewność o pożytku z tey ſieyby, to ieſt o zapłáćie wieczney w niebie: ktorą zbierać będźiemy nie uſtawáiąc, i w tym ſenſie, że ona chwałá niebieſka nigdy nie uſtánie: i w tym ſenſie, że i my iey zażywáiąc, nie uſtániemy ná śiłách, iáko żeńcy czáſem we żniwie ſłábieią: ale ráczey záwſze iednęż żywość, i czerſtwość

śił mieć będźiemy po wſzyſtkie wieki. Záczym trzebá czáſu ochrániáć, nie trawiąc go ná prożnych ſpráwách, álе go záżywáiąc ná dobre uczynki, iáko nas ná inſzym mieyſcu tenże Apoſtoł upomina Eph. 5: *Videte quomodo cautè ambuletis, non quaſi inſipientes, ſed ut ſapientes, redimentes tempus, quoniam dies mali ſunt:* *Pátrzćie záżobyśćie oſtrożnie chodźili, nieiáko nierozumni, álе iáko mądrzy, odkupuiąc czás, ponieważ dni złe ſą.* Káże nam tu Apoſtoł czás okupować dwoiákim ſpoſobem. Bo áboſmy go iuż ná prożnościách utrácili: to mamy czás ten ſtrácony okupować, nágradzáiąc ſzkody z utráconego czaſu podięte, to ieſt, teraz przyczyniáiąc modlitwy więcey, umartwienia, i rożnych áktow cnot, iáko czynią pielgrzymowie, ktorzy poſtrzegſzy ſię, że wiele czaſu ſtrawili dármo w drodze, ſiedząc ábo piiąc w kárczmie: potym prędzey w drodze bieżą, áby czás utracony, pracą większą okupili. O! gdyby ſię potępieniec z piekłá ná ten świát wrocił, żeby mogł czás ſtrácony okupić: czegoby nie czynił? czyby czás trawił ná długim ſpániu, ná bieſiádách, ná prożnych mowách? Więc i my gdy nas Bog do piekłá nie wtrącił, álе użyczył ieſzcze nam czaſu do zaſługi, podobnym ſpoſobem czás ſtrácony okupować mamy, iákoby ſmy ſię z piekłá wrocili ná ten świát. Aboſmy czaſu nie wiele dármo ſtrawili? álе ieſt niebeſpieczeńſtwo, áby go nam nie wykrádli lubo przyiaćiele ná prożnych rozmowách: lubo wczáſy ná ſpániu, na bieſiádach lubo uciechy ná rekreácyach, igrzyſkach: to czás ták okupuymy, iáko podrożny okupuie zdrowie od zboycow, dáiąc im zá zdrowie ſzáty ábo pieniądze: ták i my okupuymy czás, choćby dáć zań i przyiáźń ludzką, i reputácyą, i wygody, i uciechy; iáko upomina S Auguſtyn hom. 10. inter 50: *Perde aliquid ut redimas tempus:* *Vtráć co ábyś czás okupił.* Bo nic drożſzego nád czás w ktorym ſzczęśliwą wieczność, i Bogá ſobie záſługuiemy Dla czego mowi ieden S. Doktor: *Tempus tantum valet, quantum Deus, nam in tempore bene conſumpto comparatur Deus:* *Czás ták wiele waży iák Bog, bo w dobrze ſtrawionym czáſie Bogá nábywamy.* Przeto Swięci w niebie, gdyby ſię táku mogli frásować, o nic by ſię nie frásowáli, iáko o to, że tu ná ziemi máiąc czás, nie zażyli go ná zaſłużenie ſobie większey łáſki, i chwały wieczney. Záczym ſłuſznie tu mowi S. Páweł: *Pátrzćie żebyśćie oſtrożnie chodźili*, to ieſt, ſtrzegąc ſię pilnie utráty czaſu ná prożnych rozmowách, ná ſpániu, ná poſiedzeniách, ná nowinách; nie iáko głupi, álе iáko mądrzy, bo wielkie ieſt głupſtwo, czás ták drogi dármo trawić, iáko powiedźiał Mędrzec Prov 12: *Qui ſectatur otium ſtultiſſimus eſt:* *Kto ſię kocha w prożnowániu, ten ieſt naygłupſzy.*

O tey máteryi czytáć ſię może Roderic. *de perf. Tract. 2.* Nierenb. *de Adorat. lib. 3. c. 1.* Gaudier *par. 6. Sect. c. 1.* P. Gaſpar Drużbicki *Tomo 1.*

Industr. toto Tract. Et Tomo 2. de charit. perfector. c. 14 & c. 16. Lancic. *Tomo 1. Opusc, 4. c. 4.*

LEKCYA III.

O Pámięći ná Obecność Boską.

Omnibus diebus vita in mente habeto Deum: We wszystkie dni żyćia twego miey w myśli Páná Bogá. Tob. 4.

Miłość nászá ku Bogu i w tym się pokázuie, kiedy o nim często myślemy obecnym: bo tá rzecz iest własna kocháiącym się w sobie, że o sobie często myślą, rádźi ná się pátrzą, i do obecności swoiey teskną. Przy Meditacyách tedy o miłości Boskiey, będźie rzecz pożyteczna czytác o pámięci częstey ná Páná Bogá, nam wszędźie przytomnego.

§ 1. Tę pámięć częstą ná obecnośc Boską, bàrzo nam záleca pismo, i Oycowie SS, iáko srzodek do nábycia i záchowania doskonáłości. Ták upomina Krol Dawid Psal. 104: *Quarite faciem Domini. confirmamini, quarite faciem ejus semper: Szukayćie twarzy Páńskiey, umocniyćie się, szukayćie twárzy iego záwsze:* ktore słowá uważáiąc Augustyn S. mowi: *Quæ est facies Domini, nisi præsentia Dei? Co iest twarz Boska, tylko obecność iego?* Tę tedy obecnośc Boską záwsze upátrowác mamy w káżdych sprawach naszych. I Micheasz Prorok mowi cap 6: *Indicabo tibi o homo quid sit bonum, & quid Dominus requirat à te: utiq; facere judicium, & diligere misericordiam, & solicite ambulare cum Deo tuo: Pokażęć człowiecze co iest dobrego, i czego chce Pan od ćiebie: czynić spráwiedliwość, miłowáć miłosierdźie, á pilnie chodźić z Bogiem twoim,* to iest pamiętac na Boga przytomnego. Insze pisma S. o tym mieyscu niżey się przytoczą. Z Oycow Swiętych Grzegorz Naziańzeński mowi orat. 1. de Theologia: *Non tam sæpe spiritum ducere, quàm Dei meminisse debemus: Nie ták często oddycháć iáko ná Bogá pámiętać mamy.* I S. Augustyn mowi: *Quo tempore non cogitaveris Deum, puta te illud amisisse: Ktorego czásu nie myślisz o Bogu, rozumiey żeś go stráćił:* Przyczynę tego daie pomieniony Grzegorz S. orat. de cura pauper. Bo Pan Bog ustawicznie na nas patrzy, i nam dobrze czyni, zachowuiąc życie nasze, i dodaiąc nam tego czego potrzebuiemy, i gdyby na ieden moment oczy od nas odwrocił, záraz byśmy się wniwecz obrocili: tak iako obraz nasz w zwierciedle zaraz ginie, gdy się od zwierciadła odwrociemy: Toc też i my zawsze myślą mamy bydź z Bogiem ziednoczeni, Te słowá są Doktora S.

Pismo i Oycowie SS zálecáią to ćwiczenie.

§ 2. Wielkie pożytki z tego nam duchownego cwiczenia przychodzą. Pierwszy iest, że tym sposobem stáiemy się podobnymi Aniołom

SS, kto-

SS, ktorzy iáko mowi Pan Mat. 18. *Semper vident faciem Patris*, choć koło nas chodzą; *Záwsze iednák pátrzą ná twarz Boską.* Tákie było życie Anielskie onych SS. Prorokow Eliaszá i Eliseuszá ktorzy o sobie mowili: *Zyie Bog przed ktorego obliczem stoię.* Tego życia Anielskiego náśladował i nasz B. Aloysius Gonzaga ktoremu aż Stársi musieli zákazować myślić ták często o Pánu Bogu, żeby sobie był głowy nie mordował. Tego ćwiczenia pożytek pierwszy.

§ 3. Drugi pożytek iest, że nas tá pámięć záchowuie od grzechow. Bo ktoryż iest táki sługá, żeby przestępował przykazánie Paná swego, kiedy widźi że on pátrzy ná niego? Dla tego mowi o sobie Dawid Psal. 26: *Oculi mei semper ad Dominum, quoniam ipse evellet de laqueo pedes meos: Oczy moie záwsze obrocone do Páná: bo on wyrwie z śidłá nogi moie.* Te śidła są pokusy czártowskie, ktorych pełen iest ten świát. iáko widźiał S. Antoni. Cóż czynić żebyśmy w nic nie wpádli? nie trzebá wźiemię pátrzyć, ále w niebo obracáć oczy do Páná Bogá, á ták od nich wolni będźiemy. Ale nie dość ná tym żeby czásem tylko obrocić oczy ná Páná Bogá, ále trzebá mieć w niego oczy wlepione: *Oculi mei semper ad Dominum.* I ná drugim mieyscu mowi tenże Prorok Psal. 15: *Providebam Dominum in conspectu meo semper, quoniam a dextris est mihi ne commovear: Ypátrowałem Páná záwsze przed oczymá memi: bo mi iest ná práwicy, żebym nie był wzruszony*, to iest, ábym nie utráćił státku w cnoćie, ábo żebym się nie záchwiał, i w grzech nie wpadł. Więc i S. Hieronym in Ezech. lib. 7. c. 22. mowi: *Memoria Dei excludit omnia flagitia. Pámięć ná Bogá wyrzuca wszystkie grzechy.* A przeciwnym sposobem o niezbożnym nápisał tenże Prorok Dawid Psal. 9: *Non est Deus in conspectu ejus, inquinatæ sunt viæ illius in omni tempore: Nie mász Bogá przed oczymá iego: dla tego zmázáne są grzechámi drogi iego, káżdego czásu*, to iest szpetne są sprawy iego. Pożytek drugi.

§ 4. Trzeći pożytek z tey pámięći ná Bogá obecnego iest, że nas umacnia ná zwyćiężenie pokus, i nieprzyiaćioł duszných. Bo iáko Judas Machábeyczyk zwyćiężył Nikánora, uzbroiony nádźieią z obecności Boskiey, iáko mowi pismo S. 2. Mach 15: *Prostraverunt non minus 35 millia, præsentia Dei magnificè delectati: Położyli ná pláću 35 tysięcy nieprzyiaćioł, wielmożnie ćeszące się z obecności Boskiey*: ták i my uzbroieni tąż pámięćią ná Bogá obecnego, snádnie zwyćiężemy nieprzyiaćiele nász duszne. Czego doznáłá S. Susanná, ktora będąc nágábána ćięszką od owych Stárcow przećiwko czystości pokusą, tym orężem ią zwyćiężyłá, mowiąc: *Melius est mihi incidere absq; opere in manus vestras, quàm peccare in conspectu Domini: Lepiey mi bez uczynku wpáść w ręce wásze, á niżeli zgrzeszyć w oczách Boskich.* Dla tego śmiele mowi spráwiedliwy Job cap. 17 do Páná Bogá: *Pone me juxta te, & cujusvis manus pugnet contra me: Położ mię przy tobie*, przez pamięć ná ćiebie obecnego: *á niech kogoszkolwiek ręká woiuie przeciwko mnie*: pewnie nie wygra. Pożytek trzeći.

§ 5.

§ 5. Czwarty pożytek ieſt, wielki poſtępek w cnotách, i otrzymánie doſkonałośći. O czym ták mowi Mędrzec Prov. 3: *In omnibus viis tuis cogita illum, & ipſe diriget greſſus tuos: We wſzyſtkich drogách twoich myśl ná Bogá, á on będźie kierował kroki twoie.* To ieſt we wſzyſtkich ſpráwách twoich, ktore ſą iáko drogi ktoremi idźieſz abo do niebá, á o do piekłá, myśl o Pánu Bogu, że ieſt przy tobie, że ná ćię pátrzy, że ćię kocha; á do tego częſto wzyway iego pomocy, częſto odnawiay ſpraw twoich intencyą: niechcąc nic w nich tylko ábyś ſię Pánu Bogu podobał, i iego wykonał wolą, (bo te ſłowá: *Cogita ilum*, mogą ſię ták wykładáć: *myśl ná Bogá*. to ieſt patrz ná Bogá, iáko ná koniec ſpraw twoich:) á zátym to będźie, że *Pan Bog będźie kierował kroki twoie*, żebyś znácznie poſtępował z cnoty w cnotę. I ták iáko gdy pielgrzym idźie przez wyſoką ſkáłę nieznaiomą, ktora ieſt nád głęboką przepáśćią, boiąc ſię áby zá káżdym ſtąpieniem nie ſpadł w przepáść, w káżdym ſtąpieniu ſwoim myśli o przewodniku ſwoim, ktory go zá rękę prowádźi: ták i my w káżdey ſpáwie náſzey myśleć mamy o Pánu Bogu, ktory nas rządźi i prowádzi ábyſmy w przepaść piekielną nie wpádli: ále żebyſmy dobrze poſtępowáli w świątobliwośći, i ſzli do niebá: á on też poprowádźi do wielkiey doſkonáłośći. Przyczyná dálſza tego ieſt: bo nas tá pámięć ná Bogá obecnego, záchęca i pobudza do wſzyſtkich cnot, á zwłaſzczá do miłośći Boſkiey, ná ktorey doſkonáłość náſzá należy. Jáko bowiem poddany, gdy ná Krolá obecnego pátrzy, pobudza ſię do tego, áby ſobie we wſzyſtkich ſpráwách przyſtoynie poſtępował, i żeby wiele odważnie czynił dla Krolá: ták i nas pámięć ná Bogá pátrzącego pobudza, ábyſmy ochotnie dla upodobánia iego wiele áktow cnot czynili. A iáko gwiazdy do ſłońca obrocone, od niego zábieráią iáſność i piękność ſwoię: ták i my gdy ſię obracamy uſtáwiczną myślą do Bogá obecnego, zábieramy od niego świátło, i zápalamy ſię do cnot wſzelákich, á zwłaſzczá do miłośći Boſkiey: Jáko też źiemiá od ſłońcá odwrocona nie rodźi kwiećia, áni owocow, ále tylko chwaſt i pokrzywy ták duſzá odwrocona od Bogá obecnego, nie wydáie cnoty ále defekty: iáko mowi Prorok Joel 2: *Quaſi hortus voluptatis terra coram eo, & poſtea ſolitudo deſerti: Iáko ogrod roſkoſzy źiemiá przed nim*, to ieſt przy obecnośći Boſkiey, *á bez niego oſierocenie puſtyni.* Dla tego Abráhámowi dał Pan Bog ten ſtżodek do wielkiey doſkonáłośći, mowiąc do niego Gen. 17: *Ambula coram me, & eſto perfectus: Choć przedemną*, pámięćáiąc ná mnie, *ábądź doſkonáły.* Ktore tez przykazánie S. Dorotheuſz Opát. dał uczniowi ſwemu Doſiteuſzowi, złotemi literámi nápiſane: *Nunquam Deus cordis tuo excidat: Cogita Deum tibi ſemper praeſentem, & te coram illo ſtare: Niech nigdy Bog z ſerca twego nie wynidźie: Myśl że Bog za wſze tobie ieſt przytomny, i że przed nim*

Pożytek czwarty

nim ſtoiſz. Co czyniąc Doſiteuſz. przez pięć lat z żołnierzá, i z młodźianá roſpuſtnego, zoſtał doſkonałym; i po śmierći pokazał ſię w niebie miedzy Swiętymi Puſtelnikámi.

§ 5. Opuśćiwſzy inſze pożytki, ieſt ieſzcze z pámięći częſtey ná Bogá, wielka ućiechá náſzá i pokoy ſerdeczny. Czego doznawſzy Dawid, mowi Pſal. 73: *Renuit conſolari anima mea: memor fui Dei & delectatus ſum:* Piąty pożytek. *Niechćiáłá być pocieſzona duſza moia: wſpomniałem ná Bogá i ućieſzyłem ſię.* I Mędrzec o Mądrości Boſkiey to ieſt o Synu Bożym mowi Sap 8: *Intrans in domum meam conquieſcam cum illa. non enim habet amaritudinem converſatio illius, nec tedium convictus illius ſed lætitiam & gaudium:* *Wchodząc do domu mego,* to ieſt do ſercá mego, *odpocznę z nią* to ieſt z Mądrośćią Boſką: *bo nie ma gorzkości obcowanie z nią, áni teſknośći społżycie z nią, ále rádość i weſele.* Obcowanie z ludźmi przynoſi gorzkoſć: bo oni z przyrodzenia ſą pyſzni, gniewliwi, melancholicy: ſpołżyć też z niemi przynoſi teſknoſć: bo záczáſem wydáią ſię w nich rożne defekty. Ale P. Bog ieſt z przyrodzenia ſłodki, iako on o ſobie mowi Eccl. 24: *Spiritus meus ſuper mel dulcis:* *Duch moy nád miod ſłodſzy,* i im kto dłużey z nim konwerſuie, tym więcey w nim widzi doſkonałości, á zátym konwerſacya z niem nie przynoſi gorzkośći i teſknośći. ále weſele i rádość Z tąd idźie pokoy ſerdeczny w tych, ktorzy ſię báwią tym ćwiczeniem o Boſkiey obecności, że mowić mogą: *Intrans in domum meam conquieſcam cum illa:* *Wchodząc do domu* to ieſt do ſercá mego, *odpocznę z nią.* Już bowiem duſzá nie ma w teſt czás, ktoby ią turbował: bo iuż w ten czáś uſtáie trzaſk i ſzeleſt imáginácyi, uſtáią dyſtrákcye rozumu; á duſzá nic nie czyni, tylko ná Bogá obecnego pátrzy w ſercu, iemu ſię dźiwuie, w nim ſię kocha, i máiąc w nim upodobánie, iákoby ſłodko záſypiáiąc, odpoczywa z nim. Tego záś miłego odpoczynku nie trzebá dáleko ſzukáć: może go duſzá w ſercu ſwoim náleść: nie trzeba iść do domu Páná Bogá, to ieſt do niebá: doſć wniść do domu ſwego, do ſercá, zámknąć zmyſły, oddalić ſię od obcowánia z ſtworzeniem, wniść w ſiebie we wnątrz: tám naydźiemy obecnego Páná Bogá: on ſam do nas przyidźie, iáko mowi o ſobie Sálomon Sap 7. *Invocavi, & venit in me Spiritus Sapientiæ:* *Wezwałem, á uſzedł we mnie Duch mudrośći:* á my ſię tám z iego obecności cieſzyć będźiemy: *Intrans in domum meam, conquieſcam cum illa.*

§ 6. Te tedy pożytki záchęćić nas máią do tego ćwiczenia ſię w pámięći o Boſkiey obecności. Spoſoby záś tego ćwiczenia rożne podáią ſię w náſzey Theologii Duchowney Części 3. Roz. 2. § 3. 4. obſzernie. Tu krotko mowiąc, możemy upátrować częſło Páná Boga obecnego to w całym ſwiecie, to w każdey z oſobna rzeczy ſtworzoney, to w nas ſamych:

mych: a to lubo przez imaginacyą: lubo przez akt wiary. W całym świećie pátrzáć mamy ná Bogá obecnego, iáko on przez ſwoię niezmierność i nieográniczoność ieſt w ſzędźie nieiáko rozlany, to ieſt, że ieſt w źiemi, i dokołá źiemie w morzu, w powietrzu, i około tego całego świátá, nawet i nád niebámi, i nád świátem ieſt ſam w ſobie: gdźie nic nie máſz: i ták ſię nieiáko rościąga przez one pláce i rozległości prożne, ktore ſobie imáginuiemy nieſkończenie nád światem przećiągnione: á ieſt tákim ſpoſobem w tym świećie i nád świátem, iáko wodá ieſt w gębce, w morzu zánurzoney, ábo iáko świátłość ſłoneczna ieſt w gałce kryſztałowey. Do tego ieſt w tym wſzyſtkim świećie, i nád światem, nie ták rościągniony, żeby część Bogá byłá w iedney części świátá, á druga część Bogá w drugiey części świátá, (ponieważ Bog ieſt nierozdźielny, i nie ieſt z części złożony,) ále ieſt wſzyſtek cáły w cáłym świećie, i cáły w naymnieyſzy części świátá: ták iáko duſzá ludzka ieſt cała w cáłym ćiele, i cáła w naymnieyſzey odrobinie ćiáłá, to ieſt, w cáłym świećie, i w káżdey części świátá zoſtáie Bog wſzędźie, ze wſzyſtką ſwoią możnością, mądroſcią, dobrocią, pięknością, i ze wſzyſtkiemi doſkonałościámi ſwemi. Oćiec rodzący Synā, Syn pochodzący od Oycá, Duch S. od Oycá i od Synā nierozdźielnie. Zoſtáie záś w cáłym świećie Bog i w naymnieyſzey odrobinie iego, użyczáiąc mu tey piękności i dobroći ktorą świát ma: záchowuiąc i piáſtuiąc co moment iego bytność: rządząc nim według woli ſwey, pátrząc na wſzyſtko co ſię ná świećie dźieie, i ſpráwuiąc z káżdą rzeczą ktora ieſt ná świećie, te wſzyſtkie dźiełá, ktore ſię ná świećie dźieią Ták bowiem on o ſobie mowi Jerem. 33: *Nunquid non cœlum & terram ego impleo? dicit Dominus:* *Aza ia niebá i źiemie nie nápełniam? mowi Pan.* I Job mowi cap 11: o Bogu: *Excelſior cœlo eſt, profundior inferno longior terra menſura ejus, & latior mari:* *Wyżſzy ieſt nád niebo, głębſzy nád piekło: dłużſza nád źiemię miárá iego, ſzerſza nád morze.* Ták tedy przez wiárę uznawáiąc Pánā Bogá ná świećie obecnego; kłániay mu ſię wſzędźie, miłuy go: chwal Iego wſzechmocnoſc ktorą świát záchowuie, i wſzyſtko ná nim ſpráwuie: Iego mądroſc i umieiętność ktorą ná świećie wſzyſtko widźi, i światem rządźi; Iego dobroć, ſłodkoſć, i piękność krotey wſzyſtkim rzeczom ná świećie udźiela: Iego tę nieográniczoność ktora wſzędźie ieſt, tám gdźie niemáſz nic, *Solus ſibi ipſe & mundus. & locus & omnia:* *Sam ſobie i światem, i mieyſcem, i wſzyſtko,* iáko mowi Tertulian contra Praxeam c. 5: ábo iáko mowi S. Auguſtyn in Pſal 122. *In ſe habitat, apud ſe habitat, apud ſe eſt Deus:* *W ſobie mieſzka, u ſiebie mieſzka, w ſobie ieſt Bog:* iako i przed ſtworzeniem świátá, gdy nic nie było, ták też w ſobie mieſzkáł.

Podobnym ſpoſobem pátrzáć mamy ná Páná Bogá w káżdey z oſobná

rzeczy

rzeczy ſtworzoney obecnego: Naprzykład iáko ieſt cáły w ſłońcu, zachowuiąc ie, użyczáiąc mu ſwoiey piękności, i z nim wzrok náſz uweſelaiąc: iáko ieſt w cukrze, záchowuiąc go, użyczáiąc mu ſłodkości, i z nim nas wdźięcznie poſiláiąc. Toż rozumiey o káżdey rzeczy ſtworzoney. A zátym w káżdey rzeczy ſtworzoney kłániay ſię Bogu przytomnemu, miłuy iego doſkonáłość użyczoną ſtworzeniu, ſmákuy ſobie w ſtworzeniu iego ſłodkość, ćieſz ſię z iego piękności udźieloney ſtworzeniu.

Ale oſobliwie w nas ſamych mamy pátrzać ná Bogá obecnego. Bo iáko mowi S. Páweł Act 17. *Non longè eſt ab unoquoq; noſtrûm: in ipſo enim vivimus, movemur, & ſumus. Nie dáleko ieſt od káżdego z nas; bo w nim żyiemy i ieſteſmy, iáko ryby w morzu żyią i zoſtaią.* A miánowićie kto ieſt bez grzechu śmiertelnego, w tym oſobliwie mieſzká Bog przez łáſkę, i kroluie iako w kroleſtwie ſwoim, według tego co mowi Pan Luc. 17: *Regnum Dei intra vos eſt: Kroleſtwo Boże w was ieſt.* Pátrz tedy ná Bogá w tobie obecnego, iáko ćię wieczną miłością kocha, i życzyć tego wſzyſtkiego dobrá ktore maſz. Jáko nie tylko ćię kocha, ále na káżdy moment piáſtuie ćię, i záchowuie duſzę twoię, ćiáło, zdrowie, i śiły przyrodzone. Jáko w tobie záchownie łáſkę ſwoię poświęcáiącą, i wſzyſtkie cnoty wlane, i nádprzyrodzone dáry. Jáko rozum twoy oświeca nákſztałt ſłońcá, iáko ſerce i wolą twoię zágrzewa ná kształt ognia, ſwoiemi łáſkámi oświecáiącemi, zápalaiącemi do dobrego. Jáko z tobą wſzyſtkie ſprawuie uczynki dobre, zwłaſzczá nádprzyrodzone: i ták ſam ſiebie w tobie, i z tobą chwali, miłuie, ſprawuie z tobą ákty wiáry. nádźiei, Religii, puſtuſzenſtwá, i inſze. Náoſtátek pátrz ná niego, iáko w tobie Oćiec przedwieczny rodzi Synáiáko Oćiec z Synem tchnie Duchá S, iako w tobie poznawa ſam ſiebie Bog, i wſzyſtkie rzeczy ſtworzone: iáko w tobie czyni przedwieczne wyroki ták o tobie iáko i o wſzyſtkich rzeczách. A to uważáiąc, kłániay mu ſię w tobie, chwal go, miłuy go, dźiękuy mu, ućiekay ſię do niego z wielką ufnośćią, powzdaway ſię ná wolą iego. Tákim ſpoſobem S. Kátárzyná Seneńſka w ſercu ſwoim komorkę budowáłá ábo káplicę Pánu Bogu, ná ktorego tám pátrzałá mieſzkáiącego, iego tam wielbiłá, z nim rozmawiáłá.

Teſą ſpoſoby ktoremi ludźie pobożni ćwiczą ſię w pámięći ná obecność Boską, mowiąc z Pſalmiſtą: *Sicut oculi ſervorum in manibus Dominorum ſuorum: ita oculi noſtri ad Dominum Deum noſtrum, donec miſereatur noſtri: Iako oczyſtug pátrzą ná ręce Pánow ſwoich: ták oczy náſze obrocone ſą do Paná Bogá náſzego.* To záś troiákim ſpoſobem czynią. Naprzod iako ſłudzy uſtáwicznie pátrzą ná Páná ſwego ták i ludźie pobożni pátrzą ná Paná Bogá, upátruiąc ſkinienia woli iego, áby ią wypełnili. Druga, pátrzą ná Paná

iáko ſłudzy, áby gdźie ſię Pan obroći, ſzli zá nim. A náoſtátek, iáko ſłudzy ná Páná ták i ludźie pobożni uſtáwicznie pátrzą ná Bogá, wyglądáiąc od niego wſpomożenia w uboſtwie, rátunku w przygodách, obrony w niebeſpieczeńſtwách.

§ 8. W tym ćwiczeniu Obecności Boſkiey oſobliwi byli Swięći. Naprzod S. Jgnácy, ktory nie tylko z weyrzenia ná niebo i ná gwiazdy, ále też i z weyrzenia ná kwiatki, i ná rzecz naymnieyſzą, záraz myśl do Páná Bogá podnośił. I życzył áby to náſzym zwyczáyno było, w káżdey rzeczy Bogá obecnego upátrowáć. S. Fránćiſzek Borgiaſz tákże, wſzędźie miał Bogá przed oczámi ſwemi, ták, że áni konwerſacye z ludźmi, áni poważne zabáwy do tego mu nie przeſzkadzáły. I zwykł był mowić: że polá, gory, láſy, rzeki, drzewá, zachęcáły go do modlitwy, nákſztałt woznego wołaiąc ná niego, áby Páná Bogá poznawał, miłował i chwalił. S. Filip Neriuſz ták był z Bogiem ziednoczony, że o nim Kośćioł mowi: *Charitate Dei langvebat jugiter: Od miłośći Boſkiey ſłabiał uſtáwicznie.* A ſam ſobie mowił: *Wpuł Rzymu, ták wpuł puſtyni żyć potrzebá,* iednocząc ſię z Bogiem. S: Aloyzy Gonzágá, ktory to o ſobie mowił: że mu ták trudno było nie myślić częſto o Bogu iáko drugim o nim częſto myślić ieſt trudno. S. Mágdalená de Pázzis, ták byłá z Bogiem ziednoczona, że nie tylko ná modlitwách, i przy Komuniách świętych częſte miewáłá záchwycenia, ále też przy inſzych ſpráwách choć ćięſzkich, i umyſł rozrywáiących, w Refektarzu, w ogrodźie, w kuchni, przy robećie, przy rozmowách: że w tych záchwyceniách práwie więkſzą część żyćia Zakonnego ſtrawiłá, iáko ieſt w Zywoćie iey w Rozdźiale 30. Nałog ten záwſze trzymáć myśl w Bogu, ſpráwił to, że Sioſtry częſto ſłyſzáły ią i przez ſen z Bogiem rozmawiáiącą. Widźiáły tákże przy ſtole, iáko częſto ułożenie rąk odemieniáiąc, gdy czytáć nieco przeſtawano, oná akty świątobliwe w ten czás czyniłá. S. Kátárzyná Seneńſka, Mátce ſwoiey ktora ią od nabożeńſtwá odrywáłá, powiedźiáłá, że w ſercu ſwoim miáłá pokoik dla Paná Jezuſa, z ktorym przy ſpráwách ſwoich rozmawiała.

Przykłady.

O tey máteryi ſzerzey ma Theol. Duchowna náſzá Vincent: Caráfa *Itin exeli p. 1. Exerc 1.* Gaudier *de perf. par. 5. ſect. 9.* Roderic. *par. 1. Tract. 6.* Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. in Exerc. par. 3.* Lancia *Tomo. 2. Opuſc. 11. c. 1. 2.* Viridat: Buſei *v Cognit. Praſent: Dei.*

NA

NADZIEN X.

Pustyni Bogomyślney.

W ktorym sa Meditácye 1. O Nabożeństwe do Duchá S.
2. O Nabożeństwie do Nayświętszego Sákrámentu.
3. O Nabożeństwie do Mátki Boskiey.

LEKCYA I.

O Skutkách ktore w nas správuie Duch S. i o dyspozycyách nászych do niego.

O quàm bonus & svavis est Domine Spiritus tuus in omnibus. Sap. 12. *O iák dobry i łágodny iest Pánie Duch twoy we wszystkich.*

Ná wzbudzenie w nas nabożeństwá do Duchá S. opiszę tu skutki ktore on správuie w duszy nászey, kiedy w niey mieszka przez łáskę swoię: á oraz opiszę dyspozycye, ktorych trzebá ná iego przyięcie i záchowánie.

Czemu Duch S. pokazał się w postáci Wiátru.

§ 1. Duch S. pokazał się ná świecie w troiakiey postáci. Naprzod w postáci wiátru, iáko zstąpił z niebá ná Apostoły w dzień Swiąteczny: Znowu támże pokozał się w postáci ogniá: á ná Chrzćie Chrystusowym pokazał sie w postáci gołębicy, iáko go tám widział nád Chrystusem Jan S. Przez co dáie się znáć, że Duch S. ná dusze podobne správuie skutki, tym rzeczom, ktorych ná się wźiął postáć. A lubo wszystkie dźiełá powierzchowne. ktore się dźieią w stworzeniu, są nierozdźielne całey Troycy S: iednákże te dźiełá w ktorych się bárdźiey wydáie miłość Boska ku nam, osobliwie przypisuią się Duchowi S: boon iest istotną i personálną Miłością Boską.

1 2. Naprzod tedy pokazał się Duch S. w postáci wiátru. Bo iáko wiátr przynosi deszcz: ták Duch S. gdy wiać pocznie, správuie łzy pokutne zá grzechy, ábo łzy nabożeństwá. O czym mowi Psalmistá Psal. 147: *Flavit Spiritus ejus, & fluent aqua: Począł wiać Duch iego, i popłyną wody.* Ktoreż to wody? owá to wodá, o ktorey mowi Pan JEZUS: *Zrzodło wody wyskakuiącey ná żywot wieczny będźie w nim*, to iest miłość Boska, ktorą rozlewa Duch S. w sercách nászych: iáko to mieysce wykłada Augustyn S. Kto bowiem správił owe łzy słodkie w Mágdálenie, w Jgnacym, w Stánisłáwie, i w inszych: *Flavit Spiritus ejus & fluxerunt aqua:* nie kto inszy tylko ten Auster niebieski, Duch S.

§ 3. Jáko wiátr niebo nieiáko zdobi kiedy rozpędźáiąc chmury, i włoczące ſię po świecie dymy, odkrywa ſłońce, mieſiąc, i gwiazdy ná niebie: ták o Duchu S. mowi Job cap. 26: *Spiritus ejus ornavit cælos: Duch iego ozdobił niebá.* O iáko wiele było ná świecie fumow przed przyśćiem Duchá S, owych mowię błędow, ktore powſtáiąc z ogniá pożądliwośći iáko dymy niebo ludźiom i rzeczy niebieſkie záſłoniły; kiedy iedni błogoſławieńſtwo zákładáli w bogáctwach, drudzy w uciechách ćieleſnych, drudzy w ſławie i honorách. Coż ſię ſtáło? Powſtał w dźień Świąteczny ten zbáwienny Wiátr, aż te dymy rozpędźił, aż ludźie gárdzą dobrámi źiemſkiemi, á o niebieſkie ſię tylko ſtáráią, aż w Klaſztorach Zakonnikow iáko gwiazd ná niebie: aż ſię ták wiele gwiazd ná niebie pokazało, iák wiele Swiętych teraz liczemy. Ktoż to ſprawił? *Spiritus ejus ornavit cælos.* Bog Duch S niebo ozdobił.

4. Jáko wiátr kiedy ieſt gwałtowny, popychá y pędźi człowieká przećiwko własney ſkłonności: bá czáſem i kamień ćięſzki porwie, i wzgorę podnieſie, náwet i wyſokie drzewa łamie: ták i Duch. S. ludźie przećiwko przyrodzoney ſkłonności pędźi do dźieł heroicznych, trudnych i odważnych, ták gwałtownie ſerca ich choć kámieniſte, ćięſzkie, i twárde ku niebu podnoſi: ták wyniośłość łamie. O czym mowi S. Páweł Rom. 8. *Qui Spiritu Dei aguntur: hi ſunt filij Dei: Ze ſynowie Boſcy pędzeni bywáią Duchem Boſkim.* A kto zápędźił ták wiele Xiążąt Krolow, Ceſarzow Wſchodnich, Anaſtáſiuſa, Theodoſiuſa, Micháłá; á Zachodnich, Lotháriuſa, i Hugoná: owych Krolow w Włoſzech, Ráchiſiuſa i Pipiná: w Hiſzpánii, Weremunda, Rámirá: w Anglii Sigebertá, Elteredá: w Germánii, Karolomána i innych ták wielu Xiążąt, ktorych ráchuie Platus *de bono ſtatûs Relig. l. 2, c. 26.* ktorzy zoſtáli Zakonnikami. Kto to mowię ſprawił, ieżeli nie Duch S? I ták ſię w Kośćiele Chryſtuſowym ſpełniło to, i do tych czas pełni, co o nim protokołował Dawid w Pſalmie 47: gdźie opiſuiąc fundácyą i budynki Kośćiołá Chryſtuſowego, pod figurą chwalebnego Miáſtá Boſkiego ktora fundácya ſtáłá ſię w dźień Świąteczny, mowi záraz do Páná Bogá: *In ſpiritu vehementi conteres naves Thariſis: W wichrze gwałtownym połamieſz bogáte okręty kupcow do Tharſu płynące.* Coż to zá okręty? Odpowiáda S. Auguſtyn ná to mieyſce piſząc: *Per naves intelligitur ſuperbia gentium, praſumens in incerto, tanquam in fluctibus ventorum: Przez okręty rozumie ſię pychá narodow, dufaiąca w niepewnych rzeczách, iáko w powiewániu wiátrow.* Owoż te okręty kupieckie, *naves poma portantes*, ktore wiozły bogáctwá, uciechy, ſławę iáko iábłka Sodomſkie, zwierzchu piękne, wewnątrz izpetne, iáko iabłká w wodźie przed Tantaluſem uciekaiące, nigdy áppetytu ludzkiego ukontentowáć nie mogące, te mowię okręty, ten to wicher Boſki,

ſki, ktory w dźień Swiąteczny ná gorze świętey Syońſkiey powſtał, połamał, zruinował: kiedy przywodźi ludźi bogátych, pieſzczenie wychowánych, i ná świecie łáſnych, áby opuściwſzy doſtatki, ućiechy, i honory, przećiwko przyrodzeniu obieráli ſobie uboſtwo Chryſtuſowe, wzgárdę u świáta, i boleści. *In ſpiritu vehementi conteres naves Tharſis.* I dla tego tám záraz Prorok przydáie: *Ecce reges terræ congregati ſunt, commoti ſunt, conturbati ſunt, tremor apprehendit eos, ibi dolores ut parturientis:* *Oto Krolowie i Pánowie świátá tego,* (ſnáć w tych okrętách po morzu świáta tego żegluiący) *zgromádźili ſię, ſturbowáli ſię, poruſzyli ſię, to ieſt do pokuty, poczęli ſię bać Páná Bogá, poczęli ięczeć od żalu, i od ſkruchy zá grzechy.* A ktoż ich do tey odmiány pobudźił? *In ſpiritu vehementi conteres naves Tharſis,* pewnie ſam Duch S, ten wicher Boſki. Ten to połamał buławy, berłá, i throny krolewſkie. Tenże Duch S. i Męczennikow ták gwałtownie pędźił ná kátownie, ná męki okrutne dla miłości Chryſtuſa, że mowi S. Auguſtyn o nich ſerm. 185: *Infuſo præcordiis ſuis Spiritu Sancto, ad deleres, ad ſupplicia, tanquam ad conſolationes, tanquam ad præmia feſtinabant:* *Máiąc w wnętrznościách ſwoich Duchá S. ná boleści, ná męki, ták ná ućiechy, iáko ná zapłátę kwápili ſię.*

§ 5. Jáko wiátr kiedy ieſt południowy, ieſt przyiemny, ćieſzy człowieká, i w upałách chłodźi: ták Duch S. ćieſzy ſmutnych poćiechámi duchownymi, i chłodźi, uśmierzáiąc boiáźnią Bożą upały pożądliwości. Dla tego Pan JEZUS w Ewángelii zowie go pocieſzycielem. I Kościoł o nim mowi, że ieſt *in æſtu temperies, in fletu ſolatium:* *w upałách ochłodzenie, w płáczu poćiechá.*

§ 6. Więc że Duch S pokazał ſię też w Ogniu, ſpráwuie tákże podobne na duſzy ſkutki do ogniá. Jáko bowiem ogien świeći, i grzeie: ták on przez ſwoie oświecenia obiaśnia rozum naſz. co czynić, czego ſię chronić mamy: á przez nátchnienia ſwoie zápala do miłości Boſkiey, i do dobrego, wolą náſzę. Dla tego o nim powiedźiał Pan, że, *Gdy przyidźie Duch S. on was náuczy wſzyſtkiego* Joan. 14. Jáko ogień záwſze w gorę ćiągnie: i inſze rzeczy z ſobą w gorę ćiągnie: ták Duch S. ſercá w gorę do miłości dobr niebieſkich podnoſi. Jáko ogień oczyśćia kruſzce, oddaláiąc od nich rdzę i żużele: ták Duch S. oczyśćia ſercá náſze od grzechow i od niedoſkonáłości, pobudzáiąc do obrzydzenia grzechow. Jáko ogień między wſzyſtkiemi elementámi ieſt naybárdźiey dźielny, i wszyſtkie przećiwne ſobie rzeczy zwyćięża i pſuie: ták i Duch S. tákiey dźielności użycza duſzy ná zwyćiężenie wſzyſtkich trudności, i przeſzkod do cnoty. Jáko ogień ſuſzy rzeczy wilgotne: ták Duch S. ſuſzy w ſercu humory nieczyſtości: czyniąc ſerce oſchłe ná chući ćieleſne. Jáko ogień roztapia woſk, złoto,

Czemu ſię pokazał w Ognu.

złoto, ołow: ták Duch S ſercá náſze roztapia wlzy, i czyni miękkie, i powolne ná wolą Boſką; á to ſpráwuie przez ſwoie nátchnienie. O czym wiecey piſze P. Lancicius Opuſc. 21. w Meditácyách ná dni Swiąteczne.

Czemu ſię pokazał w poſtáći gołębicy.

§ 7. Náoſtátek, że Duch S. pokazał ſię w poſtáći gołębicy: dla tego podobne gołębicy w nas ſpráwuie ſkutki. Jáko bowiem gołębicá żołći w ſobie nie ma: ták Duch S. ieſt łágodny, bo ieſt ſzczerą miłośćią perſonálną Boſką, iáko mowi o nim Mędrzec: *O iák dobry i przyiemny ieſt Duch twoy Pánie.* Jáko gołębicá uſtawicznie ięczy: ták Duch S. pobudza duſzę do ięczenia, to ieſt dożalu zá grzechy, do użalenia nád nędzą bliźnich, do wzdychánia do niebá: á do tego iáko mowi S. Páweł: *Spiritus poſtulat pro nobis gemitibûs inenarrabilibûs: Duch S. proſi zá námi ięczeniem niewypowiedźiánym*, to ieſt ſpráwuie w nas modlitwy z ięczeniem, iáko to wykłada S. Auguſtyn. Jáko gołębicá ieſt płodna: ták Duch S. z wody rodźi ták wielu ſynow Boſkich: dla czego ſię ná Chrzćie Chryſtuſowym pokazał w tey poſtáći, i przy ſtworzeniu świátá *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas.* Gen. 1: *Duch Páński unoſił ſię nád wodámi*, nie tylko że z wody miał ſtworzyć ryby, i ptáſtwo, ále że miał potym poświęcić wody ná Chrzeſt, z ktorego ſię ludźie rodzą ſynámi boſkiemi. Te tedy ſą ſkutki Duchá S. ktore w nas ſpráwuie.

Iákich trzebá dyſpozycyi ná otrzymánie Duchá S.

§ 8. A dyſpozycye do nábywánia ábo do záchowánia w nas Duchá S. ktore ſą? Pierwſza ieſt czyſtość duſzy i ciáłá. Ták bowiem modli ſię Dawid Pſal. 50: *Cor mundum crea in me Deus, & ſpiritum rectum innova in viſceribus meis: Serce czyſte ſtworz Pánie we mnie, á duchá dobrego odnow we wnętrznośćiách moich.* I Pan Bog uczynił wyrok Gen. 6: *Nie będźie Duch moj mieſzkał w człowieku, bo ćiáłem ieſt*, to ieſt, bo má myśli, i affekty ćieleſne. Dla tego opuśćił Duch S. Sámſoná, Sálomoná, i inſzych, że tey dyſpozycyi nie mieli.

O tey dyſpozycyi mowi S. Bernard ſerm. 3. Pent. *Spiritus iſte odit ſordes, nec habitare poteſt in corpore ſubdito peccatis. Cui enim proprium eſt peccata repellere, ipſi etiam proprium peccata odiſſe. Duch ten nienáwidźi plugáſtwá, i nie może mieſzkáć w ćiele ktore ieſt podległe grzechom. Bo komu właſno ieſt grzechy wyrzucáć, temu też właſno grzechy nienáwidźieć.* A nie tylko wielkie ále i małe grzechy nienáwidźi, bo tenże S. Bernard mowi ſer. 1. de Spir. S: *Sanctus Spiritus nec minimam paleam intra cordis, quod poſſidet habitaculum, patitur reſidere: Duch S. z naymnieyſzey plewy, w ſercu w ktorym mieſzká nie ćierpi zoſtawáć.*

Druga dyſpozycya ieſt ſzczerość bez obłudy. Abowiem Duch S. ieſt Duch prawdy, iáko go Chrystus zowie: záczym brzydźi ſię wſzeláką obłudą, ktora ieſt przećiwna prawdźie. Dla tego mowi Mędrzec Sap. 1: *Spiri-*

Spiritus S. effugiet fictum: Duch S. ućiecze przed człowiekiem zmyślonym. Więc tenże Duch S. pokazał się w postaći gołębicy, ktora iest znákiem szczerości.

Trzećia dyspozycya iest sumnienie boiáźliwe, ktore boi się náymnieyszym grzechem Bogá obrázić. Ták bowiem mowi Ewángelia o S. Simeonie: *że był mężem sprawiedliwym i boiáźliwym, á Duch S. był w nim.*

Czwarta dyspozycya iest, częsta i gorąca modlitwá. Ták bowiem mowi Dawid Psal. 118: *Os meum aperui, & attraxi spiritum: Usta moie otworzyłem*, to iest przez modlitwę, *i wćiągnąłem w się duchá.* Ták i Apostołowie, trwáli ná modlitwie, kiedy ná nich zstąpił Duch S. Tu też należy osobność, abo odłączenie się. Ták się ciż Apostołowie ná przyięćie Duchá S. gotowáli, iáko im był przykazał Pan JEZUS: *Sedete in ciuitate donec indumini virtute ex alto: Siedźćie w mieśćie, aż będźiećie przyobleczeni mocą z wysokości.* Luc. 14.

Ale naylepsza dyspozycya iest, miłość gorąca ku Bogu: bo Duch S. iest personálną miłością Boską, zá tym to naybárdzey miłuie serce, ktoremu iest dla Miłości ku Bogu podobne. A iáko dyspozycya áby się w drwách ogień záiął, iest ciepło: ták áby się w sercu zá ął ten ogień niebieski, i záchował w nim, potrzebuie ciepłá, ábo gorąccy miłości Boskiey.

Przykłády o nabożeństwie do Duchá S. są w Ambonie iego, ná ten dźień w Meditácyi pierwszey.

LEKCYA II.

O Pokoiu serdecznym, ktory iest osobliwy pożytek Duchá S.

Fructus Spiritus est charitas, gaudium, pax. Pożytek Duchá iest miłość, wesele, pokoy. Gal. 5. Ponieważ między pożytkámi ktore przynosi Duch S. záchuie tu Apostoł, pokoy wnętrzny, o tym się teraz poda náuká.

§. 1. Coby był ten pokoy, odpowiáda S. Augustyn 19. Civit. 13, że *Pax est tranquillitas ordinis: Pokoy iest spokoyność porządku.* Co obiaśnia tám S. Doktor wyliczáiąc przykłády pokoiu. Ták bowiem (mowi on:) *pokoy w ćiele iest porządne postánowienie części ćiáłá. Pokoy duszy nierozumney odpoczynek żądz. Pokoy duszy rozumney iest porządna myśli i spraw zgodá. Pokoy duszy i ćiałá iest porządne życie i zdrowie żyiącego. Pokoy człowieká z Bogiem iest porządne pod wiecznym práwem posłuszeństwo. Pokoy ludzi iest porządna zgodá. Pokoy domu ábo miástá, iest porządna w roskazániu i w posłuszeństwie mieszkáiących zgodá. Pokoy miástá niebieskiego iest porządne i zgodne towárzystwo w záżywániu Bogá.* Ná drugim záś mieyscu in Psal. 84. pyta się: *Pax quid est?* Co iest pokoy.

eſt? Pokoy co ieſt? i odpowiáda: *Vbi nullum bellum eſt, nulla contradictio, ubi nihil reſiſtit, nihil áduerſum eſt:* gdźie nic máſz żadney woyny, żadnego ſprzeczánia ſię: gdźie nic ſię nie ſprzećiwia, nic nie ieſt przećiwnego. Ten pokoy w człowieku ieſt troiáki. Jeden ieſt pokoy, ktory ma człowiek z Bogiem, zgadzáiąc ſię z wolą Bożą o ktorym pokoiu mowi Apoſtoł Rom. 5: *Uſprawiedliwieni z wiáry, pokoy mieymy ż Bogiem przez Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa.* Drugi pokoy ieſt człowieká z drugiemi ludźmi, gdy ſię z niemi zgadza: o ktorym pokoiu mowi Chryſtus Mar. 9. *Pacem habete inter vos: Pokoy mieyćie między wámi.* I S. Páweł Rom. 12. *Ieżeli być może, co z was ieſt, ze wſzyſtkimi ludźmi pokoy mieyćie.* I znowu Eph. 4. *Staráyćie ſię pilnie chować iedność duchá w związku pokoiu.* Trzeći pokoy ieſt, ktory ma człowiek ſam z ſobą, kiedy ſię w nim nie burzą námiętności przećiwko rozumowi, ále ſą rozumowi poſłuſzne. O tym pokoiu mowi Prorok Jſai. 32: *Erit opus juſtitiæ pax: Będźie ſpráwá ſprawiedliwości pokoy.* I S. Páweł Philip. 4: *Pax Dei quæ exuperat omnem ſenſum, cuſtodiat corda veſtra: Pokoy Boſki, ktory przewyższa wſelki zmyſł, niech ſtrzeże ſercá wáſze.* Bo o tym pokoiu te ſłowá rozumie S. Hieronym lib. 2. in Epiſ. ad Epheſ. I znowu lib. 3. in Epiſ. ad Galat: mowi: *Non putemus pacem in eo tantùm eſſe quærendam ſi cum aliis non jurgemur: ſed tunc pax Chriſti nobiſcum eſt, ſi tranquilla mens nullis paſſionibus perturbetur, Nie rozumieymy że tylko w tym ſzukáć mamy pokoiu, żebyſmy ſię z drugimi nie ſwárzyli, ále w ten czás známi ieſt pokoy Chryſtuſow, gdy myśl ſpokoyna nie mieſza ſię.*

§ 2. Ják ſię podoba ten opiſany pokoy Pánu Bogu: ztąd ſię dáie znáć, że S. Páweł często w liſtách ſwoich twierdźi, że Pan Bog ieſt *Bog pokoiu, Deus pacis.* Tenże we wſzyſtkich práwie liſtách, dwuch rzeczy życzy Chrześćiánom, to ieſt łáſki Boſkiey i pokoiu: ták ich pozdrawiáiąc: *Gratia vobis & pax à Deo Patre, & Domino noſtro IESV Chriſto: Niech wam będźie łáſká i pokoy od Bogá Oycá, i od Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa.* Więc i P. Bog przez Proroká o ſobie mowi Jſa. 45: *Ego Dominus faciens pacem: Iam Pan ktory czynię pokoy.* I Syn Boży na to z niebá zſtąpił, i ſtał ſię człowiekiem, áby był ten troiáki pokoy między ludźmi uczynił. Dla czego mowi o nim Páweł S. Eph. 2: *Ipſe eſt pax noſtra: On ieſt pokoiem náſzym, qui reconciliet ambos in uno corpore, Deo, interficiens inimicitias in ſemetipſo,* áby pogodził dwoiáki narod, to ieſt Zydow i Pogánow, *w ćiele ſwoim z Bogiem, zábiiáiąc nieprzyiázni w ſamym ſobie.* Przeto gdy ſię národźił Pan JEZUS záraz śpiewáli Aniołowie: *Chwała ná wyſokości Bogu, i ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli:* I odchodząc z tego świátá, po oſtátniey wieczerzy ten pokoy uczniom ſwym záleçał, mowiąc Joan. 14: *Pokoy zoſtáwuię wam, pokoy moy dáię wam.* Także po Zmartwychwſtániu ſwoim, ten pokoy, ktory

Pokoy iák mił Pánu Bogu.

męką

męką swoią i śmierćią nam kupił, ofiárował Apostołom, nie raz mowiąc do nich: *Pokoy wam* A z tąd poznáć możemy zacność i godność pokoiu Chrześćiáńskiego.

§ 3. Ják záś on iest nam pożyteczny z tąd obaczyć możemy Naprzod że ten pokoy iest znákiem przebywáiącego w sercu Bogá: ponieważ iest owoc Duchá S: á owoc wydáie się na swoim drzewie. Przeto o Pánu Bogu mowi Psalmistá Psal. 75: *Factus est in pace locus ejus: Stało się w pokoiu mieysce iego.* Do tego: iáko wszystkie rzeczy rozerwániem psuią się i rozdźieleniem: ták zgodą, złączeniem się, i przez pokoy záchowuią się wszystkie rzeczy, i niebo, i żywioły, i miástá, i krolestwá, i Kośćioł święty: czego dowodźi S. Grzegorz Názianz Orat. 1. de pace. Záczym przez niepokoy wnętrzny, psuią się też w nas cnoty. á rożne występki nástępuią Nád to, iáko w mętney wodźie ryby łowią: ták czárt nas łowi przez rożne pokusy, tám gdźie widźi niepokoy i pomięszánie sercá. Náostátek pokoy przynośi człowiekowi wielką pociechę i wesele: bo iáko dowodźi tego S. Augustyn serm. 2. ad Frat. in eremo: *Są niektore rzeczy dobre, ále nie wesołe, iákie są posty, umartwienia: są niektore zás rzeczy wesołe ale nie dobre, iakie są piiáństwá, zbytki: á iedná rzecz tylko iest dobrá i wesołá, to iest pokoy.* I przydaie S. Doktor: *O pax! tu mentis serenitas, animi tranquillitas, amoris vinculum. Hæc est illa summa felicitas, quæ bella compescit, iras comprimit, inimicos concordat, cunctis placet, à cunctis optatur. Beatus qui te habet: maledictus qui te odit, & frangit inter homines: quoniam Antichristus est, & filius perditionis: O pokoiu! tyś myśli wesołość, duszy spokoyność, miłośći związek. Tá to rzecz iest naywiększe szczęśćie, ktorá woyny hamuie, gniewy przytłumia, nieprzyiáznych iedná, wszystkim się podoba, od wszystkich iest pożądána. Błogosłáwiony kto ćię ma, przeklęty kto ćię nienáwidźi, i miedzy ludźmi łamie, bo iest Antichrystem, i synem zatrácenia.*

Pokoy iáko nam pożyteczny.

§ 4. Mamy tedy mieć wielki szácunek pokoiu, i o pokoy uśilnie się stáráć, iako káżdego upomina Krol Dawid Psal 33: *Inquire pacem, & persequere eam: Szukay pokoiu, śćigay go i chwytay.* Srzodki zaś do nabywania i záchowániá pokoiu ábo pomocy te są. Naprzod umartwienie námiętności, zwłaszczá miłośći nieporządney do iákiey rzeczy stworzoney, także nienawiśći, gniewu, smutku, boiáźni: ztąd bowiem w nas bywa zámięszánie, i niepokoy ták z ludźmi, iáko i z Bogiem, i z sobą samym, iáko mowi S. Jákub w liśćie swoim: *Zkąd woyny, i swáry między wami: ázaż nie z pożądliwośći, ktore woiuią w członkách wászych?* Jac. 4. I S. Chryzostom pisząc ná Psalm 4. mowi: że *áni Turcy, áni Tatarowie, áni inne dźikie narody, tak srogiey woyny nie czynią, iáko zła myśl, i niesskromiona lubieżność, ábo miłość pieniędzy, abo prágnienie władzy. Więcey bowiem szkodźi to złe ktore się wo-*

Pomoc pierwsza do záchowania pokoiu

wnątrz rodźi, á niżeli to co zewnątrz nástępuie: iáko bárźiey psuie drzewo robak ktory się w nim zálągł, i ćiáło násze bárźiey psuie chorobá, á niżeli insze powierzchne rzeczy! I przydaie tam Doktor S. *Si quis timorem Dei habens perturbationes animi sedaverit, is purissimâ & altissimâ pace perfruetur. Hanc pacem Christus largitus est: Ieżeli kto maiąc bo ażń Bożą, uśmierzy zámieszánia ná duszy, ten zażywáć będźie szczerego i wielkiego pokoiu, ktory Chrystus dał.*

Druga pomoc.

Druga pomoc i szrodek iest, strzec się pilnie, żeby nikomu niedáć okázyi do niezgody: á gdy ią tobie kto da, nie uważáć tego, ále ustąpić drugiemu. Przeto upomina S. Páweł Rom. 12: *Date locum iræ. Noli vinci à malo, sed vince in bono malum: Dayćie mieysce gniewu. Nie day się zwyćiężyć złemu, ale zwyćiężć w dobrym złego.* I gdźieindźiey Gal. 6. mowi: *Ieden drugiego ćiężary żnośćie, á ták wypełnicie práwo Chrystusowe,* ktore iest z miłośći bliźniego. Pamiętáć bowiem ná to trzebá, że lepsza iest iedná uncya pokoiu, niż cętnar pieniędzy, ábo sławy.

Trzećia pomoc.

Trzećia pomoc iest. kocháć się w sprawiedliwośći, i w żyćiu świątobliwym. Bo iáko mowi Prorok Jsa. 48: *Non est pax impijs: Nie máß pokoiu nieżbożnym* ták mowi Psalmistá Psal. 118: *Pax multa diligentibus legem tuam Domine: Wielki pokoy tym ktorzy miłuią przykazánie twoie Páme.* I Prorok Jsa. 82: *Et erit opus justitiæ pax. Będźie dźieło spráwiedliwośći pokoy.* Więc i w Psalmie 84 mowi Dawid: *Iustitia & pax osculatæ sunt: Spráwiedliwość i pokoy pocáłowały się.* Ktore słowá uważáiąc Augustyn S. mowi: *Fac iustitiam & habebis pacem ut osculentur se justitia & pax. Amant enim se duæ istæ amicæ justitia & pax, & osculantur se. ut qui fecerit justitiam, inveniat pacem osculantem justitiam: Czyń spráwiedliwość á będźiesz miał pokoy, áby się pocáłowáłá spráwiedliwość z pokoiem. Boté dwie przyiaćiołki kocháią się w sobie. i cáłuią się, żeby kto czyni spráwiedliwość. nalazł pokoy, ktory cáłuie spráwiedliwość.*

Czwarta pomoc.

Czwarty szrodek do pokoiu iest pokorá i ćichość. Bo powiedźiał Pan Mat 11: *Vczćie się ode mnie, żem ćichy i pokornego serca, á naydźiećie odpoczynek duszom wászym.* Tákże Dawid Psal. 36: *Mansueti hæreditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis. Ciszy ośięgną ziemię, i ćieszyć się będą w wielkośći pokoiu.* Przyczyná tego iest: bo dwie rzeczy nas mieszáią, á niepokoy w nas spráwuią iedne są powierzchowne; iáko są prześladowánia, wzgardy od ludźi, i złe przypadki: á w tych przećiwnośćiách abyś się nie gniewał, i nie turbował, spráwuie cnotá ćichosci ábo łáskáwośći. Drugie záś są rzeczy wewnętrzne ktore nas turbuią, to iest niedoskonałości nászé, ták przyrodzone iáko i do obyczaiow należące, náprzykład że nie masz dowćipu, zdrowia, że w grzechy wpadasz: á te przyczyny żeby nas nie turbowáły, spráwuie pokorá, ktora tłumi wyniosłe o sobie rozumienie.

§ 5. Przez te srzodki nabywáią pokoiu, i záchowuią go ludźie

spra-

sprawiedliwi, á zwłaszcza doskonali, i máią wielki pokoy tak w życiu swoim, iáko przy śmierći, i po śmierći. O nich bowiem mowi P. Bog Isa 32: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiducie, in requie opulenta:* *Będzie siedział lud moy w piękności pokoiu, w namiotach ufności, w odpoczynku bogátym.* Zowie tu Pan ludem swoim ludzi doskonałych; bo mowi nie o tych ktorzy ustawicznie się biedzą, i woiuią z swoimi złemi nałogámi, i námiętnościámi; ále o tych ktorzy iuż zázywáią odpoczynku: nie o tych ktorzy stoią w szyku zbroyni, ále o tych ktorzy siedzą pánuiąc nád swemi chuciámi: co znáczą te słowá: *Sedebit populus meus:* *Będzie siedział lud moy.* Ci tedy ludźie w życiu swoim *siedzą w piękności pokoiu*, ktory, iáko S. Augustyn mowi: iest *tranquillitas ordinis*, *Spokoyność porządku:* bo záchowuią porządek z bliźnimi, ustępuiąc drugim: nie zazdrosząc, niewádząc się, nie gárdząc drugiemi. Záchowuią też porządek w sobie; bo w nich żądze i námiętności służą, i są podległe rozumowi, i nie mász w nich zbytecznego frásunku, gniewu, bolázni. Záchowuią náostátek porządek z Bogiem; bo woli iego są záwsze poddáni. Tak w życiu swoim siedząc w pokoiu ludźie doskonáli, przy śmierći siedzą *in tabernaculis fiducie, w namiotách ufności*, nie turbuią się, nie trwożą sobą: ále odpoczywáią w ránách Chrystusowych: máiąc w nim nádźieię, że ich nie opuści w tak wielkiey potrzebie, ktoremu wiernie służyli: i tak gdy w ten czás czárći ná nich szturmować będą, nie wynidą z tych namiotow swoich, áby woiowáli z piekłem, ále tylko Chrystusa prosić będą, áby ich záchował w ránách swoich. A iáko gołębicá nie wylátuie z dźiur skały, aby się biłá z iástrzębem: tak i dusza doskonáłego przy śmierći zostaie *Columba in foraminibus petræ, iáko gołębicá w rospádlinách skáł*, w ránách Chrystusowych. Náostátek ta dusza doskonałych ludźi iáko przy śmierći będźie siedziáłá w tych namiotách ufności, tak po śmierći będźie siedziáłá *in requie opulenta, w odpoczynku bogátym*, to iest w chwale wieczney, w oney niebieskiey Jerozolimie, o ktorey mowi Dawid w Psalmie 137. że Bog *posuit fines tuos pacem, otoczył gránice iey pokoiem.* Tám dopiero będźie odpoczynek bogáty i hoyny: bo te dobrá ziemskie nie mogą tu ukontentować ápperytu nászego, ktory tu ná ziemi muśi záwsze być niespokoyny, i zawsze czegoś inszego żądać i szukać muśi: ále w niebie tám dopiero odpocznie: bo będźie násycony, iáko mowi tenże Dawid Psal. 16: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua:* *Będę náśycony, gdy się pokáże Panie chwałá twoiá.* Będźie náśycony ná pamięći, ktora będąc utrwalona w Bogu, będzie go záwsze miáłá obecnego. Będźie náśycony na rozumie, ktory będźie wszystko widźiał w Bogu, i nie będźie miał żadney niewiádomości, áni ćiemności. Będźie náśycony ná woli, ktora będąc pełną Bogá przez miłość iego, w

Iákiego pokoiu zázywáią ludźie sprawiedliwi.

nim będźie miáłá wſzyſtko to, czego będźie chciáłá. Będźie nálycony ná ćiele, ktore będźie nieśmiertelne, iáſne iák ſłonce; ták ſubtelne, ták chybkie, iákoby było duchowne: Będźie náſycony ná wſzyſtkich zmyſłách: bo oko będźie párzáło ná rzeczy bárzo śliczne i iáſne: uſzy będą ſłuchały hármoniy wdźięcznych głoſow: Powonienie będźie czuło zapáchy náder przyięmnież ciał błogoſłáwionych pochodzące. Smák będźie záżywał mánny niebieſkiey, ktora w ſobie będźie miáła wſzyſtkie ſmaki. Náoſtátek będźie nálycony konwerſacyą z Aniołámi i z Swiętymi, ták miłą. Táki ma i mieć będźie pokoy lud Boſki, ludźie ſprawiedliwi, ktorzy ſą oſobliwie ludem Boſkim, bo mu wiernie tu ſłużą, i dla niego tu wiernie prácuią. áż im duch rzecze, *ut requiescant à laboribus ſuis:* Żeby odpoczęli od prac ſwoich Apoc. 14. Ták te ſłowa Prorockie wykłada Manna del: Anima w Meditácyi 28 Mart.

O tey máteryi piſze Buſæus *in Virid. v. Pax.* Roderic. *par. 2 Tract. 6.* Thomas à Kemp. *de imit lib. 1. cap. 11. 6. l. 2. c. 3. l. 3 c. 23. 25.* Gáſpar Drużbicki *Tomo 2. in Exerc. Menſis 11.* Vincent. Carafa *par. 3. Exerc. 2.*

LEKCYA III.

O Nabożeńſtwie do Bogárodźicy Pánny.

Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie, & obſervat ad poſtes oſtii mei. Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet ſalutem à Domino: Błogoſłáwiony człowiek ktory mię ſłucha, i ktory czuie co dźień u drzwi moich, i podſtrzega przy podwoiách drzwi moich. Kto mię naydźie, naydźie żywot, i wyczerpnie zbáwienie od Páná. Prov. 8.

§ 1. Te ſłowá kłádźie Kościoł S. w uſtách Przenaydoſtoynieſzey Máteki Boſkiey, ktoremi ſłowámi oná dáie znáć, że nabożeńſtwo do niey gruntowne, ieſt znákiem przeznáczenia do chwały wieczney, iáko Oycowie Swięci náuczáią: ponieważ iáko oná tu mowi, kto ią znaydźie, to ieſt, kto przez nabożeńſtwo ku niey, znaydźie łáſkę u niey, ten znaydźie żywot dwoiáki, to ieſt, znaydźie łáſkę Boſką, ktora ożywia duſzę náſzę i ſprawuie to, że duſza náſza żyie miłą Bogu; á oraz znaydźie żywot wieczny, i wyczerpnie zbáwienie od Páná; to ieſt, doſtąpi wytrwánia w łáſce Boſkiey oſtátniego, ná ktorym należy zbáwienie náſze, á doſtąpi przez Mátkę Boſką tak łátwo tego zbáwienia, iáko łátwo kto ze zrzodłá czerpa wodę: abo więc tak łátwo otrzyma zbáwienie, iáko łátwo kto piie napoy: co oboie znáczy to ſłowo *hauriet ſalutem, wyczerpnie ábo wypiie zbawienie.* Więc i ná inſzym mieyſcu Eccl. 24. ona o tymże nas upomina, gdy mowi:

Nabożeńſtwo do Matki Boſkiey ieſt znákiem przeznáczenia do nieba.

Dixit

Dixit mihi Creator omnium & qui creavit me, requievit in tabernaculo meo: In Iacob inhabita, & in Israel hæreditare, & in electis meis mitte radices. Rzekł do mnie Stworca wszystkich rzeczy, i ktory stworzywszy mie odpoczął w przybytku moim, to iest w żywocie moim: *Mieszkay w domu Iakobá, i miey dźiedźictwo w domu Izráelá, i wkorzeń się miedzy wybránymi moimi.* I niżey przydaie: *Et radicavi in populo honorificato, & in parte Dei mei hereditas illius; & in plenitudine Sanctorum detentio mea:* I w korzeniłám się między ludem poczćiwym, á w części Bogá mego dźiedźictwo iego, i w zupełności Swiętych zátrzymánie moie. Zkąd się pokázuie, że tá iest wola Boska, Nayświętszey Pánnie obiáwioná, aby oná gdźie indźiey nie mieszkáłá przez nábożeństwo ku niey, gdźie indźiey nie miáła dźiedźictwá, tylko w domu Izraelá, (co się wykłada widzący Bogá,) to iest w sercu przeznáczonych do widzenia twárzy Boskiey, á że oná tylko w korzeniłá się przez gruntowne nabożeństwo w sercu wybránych Boskich, ktorzy są ludem poczćiwym, i ktorzy máią w części Boskiey, to iest w niebie dźiedźictwo; i że w zupełności Swiętych Matká Boska zátrzymuie się przez nabożeństwo státeczne do niey. A z tąd idźie, że kto ma nabożeństwo gruntowne i státeczne do Nayświętszey Pánny, ten iest przeznáczony do chwały wieczney. Záczym słusznie mowi S. Bernard: *Non possum perire prę pietate Mariæ:* Nie mogę zginąć dla pobożności Máryi. I S. Germanus Patryarchá Konstántynopolitáński Orat. de Zon mowi: *Żadnego nie máss ktoby był zbáwiony, tylko przez ćiebie o Nayświętsa.* Toż mowi S. Dámascen in Annunt. B. V. *Devotum tibi esse o Maria, est quædam arrha salutis:* Być do ćiebie nabożnym o Máryo, iest iakiś zadatek zbáwienia. I S. Augustyn ser. 11. *Per Mariam Deus descendit in terram, & per ipsam homines merentur ascendere in cœlum:* Przez Maryą zstąpił Bog z nebá ná ziemię, á przez nię ludźie wstępuią do niebá. I S Anzelm Orat. ad B V. *O felix Maria, sicut omnis à te aversus necesse est, ut intereat, ita omnis ad te conversus, impossibile est ut pereat:* O szczęśliwa Maryo, iako każdy od ćiebie odwrocony, trzebá żeby zginął, ták káżdy do ćiebie nawrocony, niepodobna áby zginął.

§ 2. Przyczyná tego tá iest, że z iedney strony dla godności Mátki swoiey Bog wszystko zwykł czynić, o co oná go prosi, z drugiey strony ona będąc naymiłosierniejszą, prosi Bogá o zbáwienie tych ktorzy są do niey nabożni: toć oni dostępuią zbáwienia. Więcey bowiem może spráwić u Bogá uczćiwość, ktorą on oddáie Mátce swoiey, á niżeli nieuczćiwość nasza, ktorą Bogu czyniemy. Bo ieżeli Chrystus zá tych ktorzy go ukrzyżowáli, i żyćie mu bráli, ofiárował żyćie swoie: czego nie uczyni dla Mátki swoiey, od ktorey wźiął żyćie swoie ludzkie? U dobrych synow prośbá Mátki stoi zá roskazánie: á ktoż lepszy syn iáko Chrystus?

kto-

ktora lepſza Matká iáko Márya Panná? toć prośbá Nayświętſzey Pánny wſzyſtko u niego ſprawi. Jako bowiem ieſt nieiáko nieſkończona odległość bytności od niebytności; ták też nieiáko ieſt nieſkończenie większa obligácya Syná względem Mátki, ktora mu dáie bytność, nád inſze obligácye, ktore zá inſze dobrodźieyſtwá, po bytności powſtaią: á zátym káżdy ſyn dobry, pámięta ná tę obligácyą. Dopieroż pámięta Chryſtus, ktory więcey ieſt obowiązány Mátce ſwoiey, niżeli inſi ſynowie mátkom ſwoim. Naprzod dla tego, że obligácya inſzych ſynow ieſt rozdźielona ná mátkę i oycá: ponieważ żyćie ſwoie i bytność biorą od oycá i od mátki: Chryſtus záś ſamey tylko Mátce ieſt obligowány zá żyćie ludzkie: bo nie miał Oycá według nátury ludzkiey. Oprócz tego, ſynowie powinni uczćiwośc rodźicom, choć oni niechćieli zrodźic tego á nie inſzego ſyná, ále tylko chćieli zrodźić ktoregokolwiek ſyná, i choćby nie dobrowolnie zrodźili. Toć większą uczćiwośc powinien Chryſtus Mátce ſwoiey, ktora nie tylko zrodźiłá, ále tego tylko Syná obrałá ſobie, i nie inſzego zrodzić chćiałá; záczym tę wolą iey ktorą zezwoliłá ná ná urodzenie iego, nágradza Chryſtus, czyniąc wolą iey, gdy go o co prośi. A że ſynowie zá żyćie ktore im dáli Rodźicy, żadnemi dobrámi ſwoiemi nágrodźić im nie mogą: ponieważ żyćie ich ieſt fundámentem wſzyſtkich dobr, (i dla tego dobrá i ſpráwy ſynow ſą iákoby właſne Rodźicow:) dla tego Chryſtus że wźiął od Mátki żyćie ſwoie ludzkie, nic iey nie odmawia, áby dáiąc nam wſzyſtko przez Mátkę, zdał ſię dáć wſzyſtko Mátce, nágradzáiąc to, że od niey wźiął żyćie ludzkie.

§ 3. Więc niech tá będźie pierwſza przyczyná, ktora nas ma pobudzać do nabożeńſtwá ku Bogárodźicy Pannie, że oná nayſkuteczniey wſzyko nam u Bogá iáko Matká iego, ziednáć może wielmożną powagą i przyczyną ſwoią. á zátym i zbáwienie náſze otrzymać może Druga przyczyná pobudzáiąca do tegoż nabożeńſtwá ieſt wola Chryſtuſa Zbáwiciela náſzego, ktory iako Nayświętſza Pánnę ſam nád wſzyſtkie ſtworzenia czćił, miłował, i iey był poſłuſzny, iako Mátce ſwoiey: tak chce ábyſmy, ktorzy ieſteſmy iego członkámi, iemu w tey miłości i uczczeniu Nayświętſzey Pánny pomagáli. Bo ieżeli to co uczniom iego czyniemy, przyimuie iákobyſmy iemu to czynili: dáleko bárźiey cześć ktorą czynimy Mátce iego, przyimuie, iákobyſmy iemu ią oddawáli: zwłaſzcza że uczczenie Mátki ná Syná ſpływa. Przy śmierći ſwoiey tę wolą oſobliwie [illegible] zawiadczył nam Chryſtus, kiedy nam w Janie S. Nayświętſzą Pánnę [illegible] Mátkę oddał: w ten czás bowiem czyniąc nas ſynámi iey, chćiał ábyſmy [illegible] z nim, i zá niego czćili i kochali. I ták że dłużey żyć nie miał, i [illegible] iey być dłużey ná tym świećie poddanym, zoſtáwił Jáná i nas ná

Pierwſza pobudká do Nabożeńſtwá ku Nayświętſzey Pánnie

Druga przyczyna.

mieyſ-

mieyscu swoim, iákoby namięstnikámi w usługách, w poszánowániu, i w miłośći mátki swoiey. Tám tedy pod Krzyżem oná nas przyięłá zá synow: tám nas zrodźiłá z boleśćiámi wielkiemi, nie w żywoćie swoim, ále w sercu, ktora iest część iey przednieysza: i to synostwo bywa skutecznieysze, ponieważ nie każdego syná ktory się w żywoćie iey rodźi, mátká miłuie, iáko miłuie záwsze syná ktory się w sercu iey rodźi przez miłość. I godna rzecz uwagi, że Chrystus w ten czás Mátce swoiey oddał nas zá syny, kiedy oná pełna była politowánia nád synem swoim ćierpiącym, áby oná to politowánie nád nędzámi nászemi, ná nas przeniosłá: iákoby w ten czás do niey Chrystus ukrzyżowány mowił to, co mowił do onych Swiętych Niewiast nád sobą płáczących: nie płácz Mátko moiá nádemną, ále płácz i miey kompássyą nád temi ludźmi, ktorych ći zá syny oddáię. Jeżeli tedy iest Mátką nászą ták miłosierną nád nędzą nászą, i ieżeli iest tá wola Chrystusowá, ábysmy ią iáko Mátkę naszę czćili i kocháli. Czemużesmy tak leniwi w nabożeństwie ku niey?

§ 4. Ale choćby nam nie było tak potrzebne to nabożeństwo, choćby nie była ta wola Chrystusowa, przećię iednak sama godność Matki Boskiey po Bogu naywiększa: ma nas pobudzić do tego nabożeństwa. O tey godnośći napisał S. Thomasz Doktor Anielski 1. p. q. 25. ar. 6: *B. Virgo ex hoc quod est Mater Dei, habet quandam infinitam dignitatem ex bono infinito, quod est Deus: Błogosławiona Panna z tąd że iest Matką Boską ma nieiákąś godność nieskończoną, z dobrá nieskończonego. Nihil eâ meliùs fieri potest, sicut nihil potest esse meliùs Deo: Nie może być nic lepszego nád nię, iako nie może być nic lepszego nád Bogá.* Toż mowi S. Anzelm lib. de excel. Virg. c. 2. i S. Piotr Damian. serm. de Nativ. Virg. O czym się mowiło w Theolo. Duchowney w Częśći 3. Rozdź 3. § 3. Taż godność Bogarodźicy Panny, pochodźi z łaski ktorą ma u Boga naywiększy, i z chwały w niebie, także po Bogu naywiększy. Dla tego Anioł Gabryel zowie ią *łáski pełną*: nie mowi że była *nápełniona łáską Boską*: żeby kto nie rozumiał, aby kiedy był ktory moment czásu, ktoregoby nie miałá łaski Boskiey, ále mowi że záwsze byłá pełną łáski, á to osobliwym sposobem. Bo byłá pełná łáski, dostátecznie ią nápełniáiącey: pełná łáski wylewáiącey, i ná nas wypływáiącey: pełna łaski wszystkiego stworzenia rozumnego łáski przechodzącey. Byłá pełna łáski dostátecznie ią nápełniáiącey: bo byłá pełna łáski we wszystkich częśćiách swoich: pełna ná rozumie oświecenia, i wysokiey umieiętnośći i rostropności, pełna ná woli gorącey miłośći Boskiey, pełna ná śile gniewliwey męstwá, pełná ná śile pożądliwey odwrocenia się od dobr ziemskich, pełna ná zmysłách skromnośći, pełna ná ćiele urody. Do tego byłá pełną łáski co do oddalenia wszystkich

Trzecia przyczyná godność Nayświętszey Pánny.

przesz-

przeszkod łásce przećiwnych, ktore w niey mieyscá nie miáły: á że w inszych ludźiách znayduią się, dla tego oni nie bywáią pełni łáski: iáko rostruchan nie bywa pełen winá, kiedy iest záprzątniony inszym liquorem. I ták rozum iey był uprzątniony od záćmieniá, pomieszánia, niewiádomośći, i nierostropności: wola byłá uprzątnioná od sprzećiwiánia się dobremu: fantázya byłá uprzątniona od myśli niespodźianie się wmykáiących: áppetyty zmyślne były uprzątnione od wszelákiey ponęty do złego. Jeszcze byłá pełną łáski: bo miáłá wszelakie łáski Boskie ná stopniu naywyższym od początku żyćia swego: to iest naywiększą po Chrystusie miałá łáskę poświącáiącą, miáłá łáski uczynkowe, to iest oświecáiące, zápaláiące, i pomagáiące do naydoskonálszych uczynkow dobrych: miáłá cnoty nádprzyrodzone wlane od Bogá, ták Theologiczne, iáko i Morálne, w tymże stopniu: w ktorym byłá w niey łáská poświącáiąca: miáłá náostátek dáry Duchá S. po Chrystusie nayzacnieysze. Oprocz tego byłá pełna łáski według obiętnośći i przestworu godnośći Máćierzyństwá Boskiego, ktory przestwor iest nieporownánie szerszy, niżeli są przestwory w szystkich sług Boskich: dla czego inśi Swięći zowią się pełni łáski, iáko naczynia są pełne wody, á Błogosłáwiona Pánná byłá pełná łáski, iáko morze iest pełne wody. Táż łáská Boska ták ią nápełniáłá, że iáko mowi S. Bernard; iest Bogárodźicá Pánná *superplena, & superfluens nobis*, więcey niż pełná łáski, że zbywa w niey tá łáská, że z brzegow swoich wylewa, i ná nas zpływa. Dla czego oná iáko mátká máiąc pierśi pełne mleká, ták że go iey zbywa, woła nas do siebie drobnych sług swoich áby nas tym mlekiem karmiłá, i mowi Eccl. 24: *Transite ad me omnes qui concupiscitis me, & à generationibus meis implemini, id est ab uberibus: Podźćie do mnie, ktorzy mnie kochaćie, i od pierśi moich nápełniayćie się mlekiem*, to iest łaską Boską. A to nie tylko dla tego, że Nayświętsza Mátká miáłá wszystkie *gratias gratis datas. łáski iey użyczone ná pożytek nasz* iakie są dar ięzykow rożnych, dar proroctwá, dar cudow czynienia: á też dla tego, że oná stawszy się Mátką Boską, tym samym stáłá się pierwszą po Chrystusie Synu swoim Posrzedniczką między Bogiem i człowiekiem Náprawićielką świátá, i Dyspensatorką wszystkich skárbow Boskich; ponieważ wszystkie łáski przez ręce iey ná nás zpływáią iáko mowi S Bernard: *Hæc est voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam: Ta iest wola Bogá, ktory chćiał, ábyśmy wszystko mieli Przez Máryą*, to iest przez iey przyczynę i zásługi nie przez zasługi iey *de condigno*, iákoby one rowne w godnośći były wszystkim łáskom Boskim nam użyczonym, (bo to samemu należy Chrystusowi) ále przez zasługi iey *de congruo*, z nieiákiey przyzwoitośći Dla czego w ćiele mistycznym, to iest w Kośćiele Bożym

Chry-

Chrystus iest głową, á Márya Pánná szyią, przez ktorą z głowy ná wszystko ciáło ożywiaiące zpływaią posiłki, to iest łáski Boskie. Náostátek Bogárodzicá Pánná ták byłá pełną łáski, że tá łáská byłá *fons aquæ salientis, wysoko wyskákuiącą*, wzbiiaiącą się, i wszystkie łáski wszystkiego szczerego stworzenia przewyższaiącą. Co żeby się lepiey zrozumiáło, trzebá wiedźieć, iáko náucza Suarez i z nim wiele Theologow, że Przenaydostoynieysza Pánná w pierwszym momencie życia swego, dla tego że iuż tám byłá przeznáczoną, áby byłá Mátką Syná Bożego, byłá obdárzona od Bogá łáską poświęcaiącą. i cnotámi nádprzyrodzonemi wlanemi, większemi niż się znayduią we wszystkich sługách Boskich. to iest we wszystkich Aniołách i ludźiach, ktorzy są, byli, i będą, wespoł zebránych. Dla czego mowi o tym mieście Boskim Psalmistá, że *fundamenta ejus in montibus sanctis, fundament tego Miástá*, to iest pierwszy moment życia Nayświętszey Pánny, *był ná gorách swiętych*, to iest, tam się záczął, gdźie naywyżey się wyniosła świętobliwość, i łáská Boska, w naywyższych Swiętych Boskich. I to wiedźieć trzebá, że według tychże Theologow, Nayświętsza Pánná záraz od pierwszego momentu życia swego, maiąc rozum doskonáły przez umieiętność wlaną sobie od Bogá, poczęłá zaraz robić z łáską Boską, i zásługować sobie, czyniąc ákty wiáry, nádźiei, miłości Boskiey, i inszych cnot: ktore ákty czyniłá bez przestánku każdey minuty, przez cáłe życie swoie, náwet iáko niektorzy rozumieią, i śpiąc, (ponieważ i przez sen miáłá używánie tey umieiętności wlaney sobie od Bogá, ktora nie záwisłá byłá ná fantázyi we śnie nam nie służącey do zasługi, i morduiącey się.) Do tego, te ákty cnot oná czyniłá ze wszeláką usilnością, *juxta totam latitudinem gratiæ & habituum præcedentium, augendo gratiam saltem in proportione dupla*, iáko mowią Theologowie niektorzy, według wymiáru łáski i cnot nádprzyrodzonych sobie użyczonych, zá każdym áktem przymnażaiąc sobie łáski Boskiey przynamniey we dwoynasob: to iest ieżeli miałá łáski Boskiey w pierwszym momencie stopniow sto, czyniąc z nią ákt pierwszy, przyczyniłá sobie w tym momencie łáski Boskiey stopniow dwieście; w drugim momencie przez drugi ákt z tą łáską ktora byłá stopniow 200. przyczyniłá sobie stopniow 400. w trzecim momencie przyczyniłá sobie stopniow 800. w czwartym z tą łáską momencie, przyczyniłá sobie stopniow 1600. w piątym momencie stopniow łáski 3200. i ták więcey co momem á więcey. Więc że żyłá lat 72. w ktorych ták wiele było milionow minut ábo momentow, przez ktore ona záwsze we dwoynasob przyczyniałá sobie łáski Boskiey przez ákty cnot; idźie zátym, że przy śmierci náskarbiłá sobie ták wiele stopniow łáski, że ich trudno

policzyć, i myślą nászą ogarnąć. A przecię oprocz tey łáski, ktorey ſobie co moment przez zaſługę przyczyniałá, iáko nagrody, pewnych czáſow P JEZUS przydawał iey teyże łaſki, nákſztałt podárunku: náprzykład przy Narodzeniu iego, gdy go piaſtowałá, tákże przy Zmartwychwſtániu, przy Wniebowſtąpieniu, &c. iáko niektorzy Theologowie uczą. Więc że wiele kto ma przy śmierci ſtopniow łáſki poświęcaiącey, tyle też ma w niebie ſtopniow chwały wieczney, niech każdy pomyśli, iáką ma chwałę w niebie Bogárodzicá Pánná. Przeto o niey mowi ſłuſznie Mędrzec Prov. 31. *Wiele corek zgromádziły ſobie bogáctwá: ále tyś wſzyſtkie przewyższyłá.* I S. Grzegorz in 1. Reg. 1. mowi: *Maria meritorum verticem ſupra omnes Angelorum Choros, uſq; ad ſolium Deitatis erexit*: *Márya zaſługi wyſokość nád wſzyſtkie Chory Aniołow, áż do tronu Boſtwá wyniosłá.*

§. 5. Oprocz ták wyſokiey godności Máciérzyńſtwá Boſkiego, łáſki Boſkiey ták wielkiey, winniſmy czcić, i miłować naywięcey Bogu Nayświętſzą Pánnę, i dla tego, że oná z Chryſtuſem przyłożyła ſię do odkupienia i zbáwienia náſzego, nie tylko *mediatè* tym ſpoſobem że Chryſtuſowi użyczyłá krwi ná odkupienie náſze wylaney: ale też *immediatè*, dla tego, że iako Chryſtus ſprawił náſze zbáwienie *meritis de condigno*, zaſługami z doſtáteczności: ták i oná wyſłużyłá nam zbáwienie *meritis de congruo* zaſługami ſwemi nie z doſtáteczności ich ále z przyzwoitości. Co Chryſtus oſobliwie uczynił przyimuiąc śmierć dla zbáwienia náſzego; á Nayświętſza Pánná to ſprawiłá oſobliwie onym doſkonáłey áktem miłości, kiedy ſtoiąc pod Krzyżem, śmierć Syná ſwego przyimowáłá, i Oycu przedwiecznemu ná odkupienie náſze ofiarowałá. I ták iáko nie ſam nas Adam zgubił, ále też i Ewá do tego ſię przyczyniłá: ták przyſtáło, ábỳ ſię byłá do zbáwienia náſzego z Chryſtuſem Nayświętſza Pánná nieiáko przyczyniłá, co uważa S. Bernard. A S. Bonawenturá in ſpec. B. V. powiada, że iáko ſię mowi: że *Bog ták umiłował świát, że Syná ſwego iednorodzonego dał ná odkupienie iego*: tak ſię może mowić, że Márya Pánná ták świát umiłowałá, że Syná ſwego iednorodzonego ná odkupienie iego dáłá. A iáko Apoſtoł Gal. 2. mowi o Chryſtuſie: że *umiłował mię, i dał ſiebie ſamego zá mnie*: ták o Błogoſławioney Pánnie mowić mogę: umiłowałá mię, i dáłá lubo nie ſiebie za mię, ále Syná ſwego, ktorego nád ſiebie miłowałá, dáłá zá mnie; i owſzem dáłá i ſiebie, nie ſamá w ſobie, ále w Synu ſwoim dáłá zá mnie. I iż Chryſtus ná Gorze Kalwáryi cierpiał zá nas męczeńſtwo ná ciele: Márya Pánná cierpiáłá dla nas męczeńſtwo i ukrzyżowánie ná duſzy. Iáko Chryſtus tám nas zrodził ſynámi Boſkimi, i dla rego ſię zowie, *ſter fu-*

Czwarta przyczyná.

ter futuri ſaculi: *Oycem przyſzłego wieku*: ták i Márya Pánná tám nas w boleściách zrodzonych wydáłá Bogu, i zowie ſię *Mater viventium, Matką żyiących*: iáko wykłada Albertus M. owe ſłowá Prorockie o niey: *Parturivit Sion, id eſt ſpeculatrix filios ſuos*: *Porodźiłá Sion, ábo przypátruiąca ſię*, (iáko ſię Błogoſłáwiona Pánná przypátrowałá Chryſtuſowi umieraiącemu ná Krzyżu) *ſynow ſwoich*. Iſai. 66. Záczym chciał Pan Bog áby te dwie zbáwienia náſzego przyczyny, Chryſtus i Márya były záwſze z ſobą oraz złączone, oraz w predeſtynácyi Boſkiey, oraz przy Wcieleniu Syná Boſkiego, oraz przy Męce iego. Ztąd idźie, że Chryſtus zowie ſię Zbáwicielem náſzym, i Pośrzednikiem, przednieyſzym ſpoſobem, á Máryą Pánnę zowią też Oycowie SS. Pośredniczką, lubo poſlednieyſzym ſpoſobem, w tym ſenſie że ſię zá námi przyczynia, i zaſługi Syná ſwego zá nas ofiáruie. Chryſtus ieſt głową nálzą, zkąd wſzyſtkie ná nas łáſki ſpływaią: á Márya Pánná ieſt ſzyią, przez ktorą te łáſki ná nas ſpływáią. Chryſtus ieſt zrzodło wody żywey: Márya Pánná, ieſt kanałem, przez ktory do nas tá wodá płynie. Bo iáko mowi S. Bernard ſerm. de aquæ ductu: *Redempturus humanum genus Dominus, univerſum pretium contulit in Mariam*: *Chcąc odkupić Pan naród ludzki, wſzyſtkę cenę odkupienia złożył w Maryi*, ábyſmy przez iey przyczynę ſpodźiewáli ſię zbáwienia. W ránách Chryſtuſowych wprawdźie ieſt ten ſkarb, ále Przenaydoſtoynieyſza Pánná, do tych ran ma klucze: i do niey trzebá mowić: *Domina, Domina aperi nobis*: *Páni, Páni náſzá otworz nam*. A ktoreż ſą drzwi do nieba? bok Chryſtuſa, ktory o ſobie mowi: *Ego ſum oſtium*: *Jam ieſt drzwiami*. I Pſalmiſtá o tym boku mowi: *Hæc porta Domini, juſti intrabunt per eam*: *Tá ieſt brama, ſprawiedliwi wnidą przez nię do chwały wieczney*. A Pánná Márya ma klucze do tych drzwi. Iednym ſłowem: *Hæc eſt voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam* mowi tenże S. Doktor: *Ta ieſt wola Páná Bogá, ktory chciał ábyſmy wſzyſtko od niego mieli przez Máryą*, á to dla większey uczciwości Mátki ſwoiey. Dla tych tedy przyczyn mamy mieć naywiększe po Chryſtuſie nabożeńſtwo do Przenaydoſtoynieyſzey Pánny Máryi. Mowię po Chryſtuſie: Bo przy tym wſzyſtkim on ieſt Głową w ciele miſtycznym: á oná ieſt ſzyią: on ieſt Słońce ſprawiedliwości: á oná ieſt *piękna iáko Księżyc*, ktora wſzyſtkę zacność ſwoię bierze od Chryſtuſa, i z iego zaſług: iáko księżyc wſzyſtkę świátłość ſwoię bierze od ſłońcá.

§ 6. Ná czymże to ku niey nabożeńſtwo należy? odpowiádam, że w ſłowách wyżey założonych oná ſámá nas uczy, iż należy ná trzech rzeczách. Ták bowiem oná mowi: *Beatus homo qui audit me*: *Błogoſłáwiony człowiek ktory mię ſłucha*. To pierwſzy gruntownego nabożeńſtwá

Ná czym należy Nabożeńſtwo do

do Mátki Boſkiey ſtopień, ſłucháć iey, co oná nam każe czynić. A coż oná roſkázuie? nie co inſzego tylko to, co niegdy kazałá ſługom czynić ná godách w Kánie: *Quæcunq́, dixerit vobis, facite: Cokolwiek wam Syn moy każe czynić, to czyńcie.* Iednym ſłowem każe nam chowáć przykazánia Syná ſwego, i ſtrzec ſię grzechu. Jeżeli iey kto w tym nie ſłucha á iáko oná go ma znáć zá miłośniká ſwego, tego ktory przez grzech ſtaie ſię ſynem diabelſkim, tego ktory ieſt zdraycą Syná iey, i nieprzyiacielem? Kto záś iey we wſzyſtkim ſłucha, ten ieſt błogoſłáwiony: *Beatus qui audit me*: bo tym ſamym czyni wolą Boſką. á kto czyni wolą Boſką, ten wnidźie do kroleſtwá niebieſkiego, iáko Pan mowi. Drugi ſtopień nabożeńſtwá ku ſobie opiſuie oná w tych ſłowách: *Beatus qui vigilat ad fores meas quotidie: Błogoſłáwiony ktory czuie przy drzwiách moich codźiennie* Przez co ſię znáczy miłość gorąca ku Mátce Boſkiey. Ten bowiem ieſt zwyczay miłuiących, że czuią uſtáwicznie u drzwi tych, w ktorych ſię kochaią, áby im oświadczyli miłość ſwoię. Więc że miłość ſen odeymuie: toć też i miłość ku Mátce Boſkiey ma od nas oddalić oſpalſtwo i gnuſność w uſługách iey, i ma ſpráwowáć to ábyſmy ią ochotnie, rzeźwo czcili, i chwałę iey rozmnażali. I to to ieſt czuć u drzwi iey, czekaiąc ochotnie iey roſkazánia, i okázyi do iey uſług i uczczenia. A to ma być *quotidie, co dźień*, żadnego dniá nie opuſzczaiąc, żebyſmy iey nie uczcili iákim áktem oſobliwym pobożności. Kto ták czyni, ten ieſt błogoſłáwiony; bo też oná żadnego dniá nie opuści go bez oſobliwey iákiey pomocy. Náoſtátek trzeci ſtopień nabożeńſtwá ku Nayświętſzey Pannie zámyka ſię w tych ſłowách: *Beatus qui obſervat ad poſtes oſtii mei: Błogoſłáwiony ktory podſtrzega przy podwoiách drzwi moich.* A przez to rozumie ſię náśládowánie cnot Bogárodźicy Pánny: bo kto kogo miłuie barzo, nie tylko przebywa częſto u drzwi iego, ále też przez ſpáry pogląda i przypátruie ſię iego ſpráwom, i poſtępkom; i gdy ſię tráfi okazya, náśláduie ich, áby ſię mu podobał. Ták i miłośnik Nayświętſzey Pánny uważa częſto cnoty iey, i ſtára ſię áby ich náśládował; á ták ieſt błogoſłáwiony, bo zaſługuie ſobie ná iey miłość, ktorą ſpráwuie podobieńſtwo obyczaiow: Ná tym tedy należy gruntowne ku Mátce Boſkiey nabożeńſtwo, przez ktore nayduiemy u niey łáſkę, á przez nię żywot wieczny.

§ 7. Mowiąc záś w ſzczegulności, rożne, nabożeńſtwá tego podaią ſpoſoby Authorowie Zakonu náſzego. P. Antonius Spinelli *in Throno Du:* Franc: della Croix *in Hortul. Marian.* Nicol. Lancic: *Thomo 2. Opuſc. 1 6, 13.* Vincent. Carafa *Itin: cæli par. 2. Exerc. 1.* Gaſpar Drużbicki *Tom 1. Exerc. p. 10.* Paulus Barri *in Parad. Hagioph:* ktory też Author nápiſał kśiążkę, á zowią ią Rokiem Swiętym, gdźie ná każdy dźień przywodź

Przykłády nabożeńſtwá do Nayś: Pánny.

Swię-

Swiętych, ktorzy byli nabożni do Bogárodźice Pánny. Niektore przykłády tu przywiodę tego nabożeństwá. S. Edmunduś Árcybiskup Kántuáryiski, ieszcze młodym będąc, obrał sobie zá Oblubienicę Nayświętszą Pánnę, ofiáruiąc iey cále serce swoie i áffekt; ślubuiąc tákże Pánieństwo przed Obrázem iey, u ktorego ná pálcu záwieśił pierścień złoty z tym napisem *Ave Maria:* á tenże potym ábo podobny pierścień nosił ná palcu swoim według zwyczaiu Biskupow. Ludwik, nazwány Pobożny Cesarz i Krol Francuski, záwsze przy sobie nosił Obraz Nayświętszey Pánny: ktory też iáko kleynot ná czapce nosił Ludwik XI. Krol Francuski. S. Teressa po śmierci Mátki swoiey, przed Obrázem Nayświętszey Pánny upadszy iey do nog, obrałá ią sobie zá Mátkę. Tákże B. Stánisław Kostká o niey mowił: *Mátká to moiá iest, á iáko się w niey kochać nie mam?* Tenże będąc w Nowicyacie S. J. Rzymskim, zawsze ráno i w wieczor, obrociwszy się do iey blskiego S. *Maria Majoris* Kościołá, zwykł był ią klęcząc pozdrawiać, prosząc o błogosławieństwo Mácierzyńskie, ták ná dzień, iáko i ná noc. Swiadczy S. Piotr Dámiánus, że brát iego Márinus przed Ołtarzem Bogárodźicy Pánny klęcząc, á pas miáśto powrozá ná szyię sobie włożywszy, oddał się iey zá niewolniká: á żeby się zá tákiego pokazał, támże biczował się, i ná Ołtarzu grosz srebrny iáko dań położył, obiecuiąc to co rok, ná oświadczenie swego poddáństwá czynić Jan Pátricius z żoną swoią, dostátni w Rzymie mieszczánie, nie maiąc potomstwá, Nayświętszą Pánnę uczynili dźiedźiczką wszystkich dobr swoich. I to iest pierwsze do Mátki Boskiey nabożeństwo, mieć ią zá Mátkę, zá Pánią zá Oblubienicę, zá Dźiedźiczkę.

Drugie nabożeństwo iest mieć postáwione iákie modlitwy codźienne ná cześć iey. P. Bernardinus Realinus S. J. cudámi sławny, zwykł był mawiać w dźień Koronek 12. tyleż w nocy, iáko świadczy P. Lancicius. P. Carolus Spinola S. J. w Jáponii zá wiárę spalony, ná pámiątkę dźiewiąciu Miesięcy, przez ktore Nayświętsza Pánná w żywocie swoim Chrystusa nosiłá, zwykł był mawiáć dziewięć rázy pozdrowienie Anielskie: A Joan: Berchmans ná tęż pámiątkę mawiał dźiewięć rázy: *Błogosławiono wnętrzności Máryi Pánny, ktore nosiły Synà Oycá przedwiecznego.* S. Gertrudá codźień przez oktawę Národzenia Nayśw: Pánny mowiłá pozdrowienia Anielskiego 35. ná pámiątkę dni 280. przez ktore oná byłá w żywocie S. Anny. Co też czyniłá przez oktawę Zwiástowánia iey, ná pámiątkę tyleż dni, przez ktore był w żywocie iey Syn Boży. P Vincentius Cárafa, Generał nász VII. mawiał co dźień klęcząc siedm razy tę modlitwę: *O Domina mea Sancta Maria: O Páni moiá Swięta Márya.* Officium o niey nápisane przed lat 600. od S. Piotrá Dámiana, ma-

wiał co dzień S. Ludwik Krol Francuſki, także S. Carolus Borromœus, i S. Vincentius Ferrerius.

Trzecie nabożeńſtwo ieſt: rożne ná cześć Nayświętſzey Pánny czynić umartwienia. Swięty Franciſzek z Aſſyżá, i Franciſcus Tolerus Cardinalis ż Soc. JESU, do Wniebowźięcia Bogárodźicy Pánny odpráwowáli poſt czterdźieſtodniowy. Pulcheria Ceſarzowa w Konſtantynopolu, w Kościele Mátki Boſkiey, we Wtorek i we Srzodę zwykłá była całą noc przebywać. Toż czynił często S Franciſzek Xáwier, cáłe nocy trwaiąc ná rozmowie z nią po pracach Apoſtolſkich przez cáły dźień podiętych. Piſze Dauroultius o iednym żołnierzu, ktory do ſiedm Swięt Nayświętſzey Pánny Wigilie o chlebie i o wodźie odpráwował, że na woynie gdy zábity był, we dwie lecie głową iego zupełna znaleźiona ieſt ná plácu między trupami, ktora wołała Imię JEZUS i MARYA: gdy ſię ludźie do niey zbiegli, proſiłá o Xiędzá, powiadaiąc: że Nayświętſza Panná zá to nabożeńſtwo uproſiła mu to, áby ſpowiedź uczynił, ktorey, nieſpodźianie zabity uczynić nie mogł, i dla tego mu ięzyk był zoſtawiony. I ták ſpowiedź uczyniwſzy, głowa oná zamilkła.

Czwarte nabożeńſtwo ieſt hoyność w budowaniu Kościołow, w ozdobie Ołtarzow, w ofiarach bogatych, ktorą świadczy pobożność Katolicka Matce Boſkiey. S. Henryk Ceſarz niemal tyſiąc zbudował Kościołow, ktore ledwo nie wſzyſtkie ná cześć iey poświęcone były. Jakub I. Krol Aragońſki, więcey niż dwá tyſiące ábo Kościołow ábo Kaplic pod iey Imieniem wyſtawił, i dochodami opatrzył. Pulcheria Ceſarzowa zrobiony Ołtarz złoty, perłami ſadzony, ná cześć iey poświęciła. S. Stephan Krol Węgierſki w Białogrodźie Kościoł iey wſpaniały zbudował, w ktorym ná wielu Ołtarzach były Obrazy żeyże Bogárodźicy Pánny z złota zrobione, i drogiemi perłami ozdobione. Tenże Koroleſtwo ſwoie Węgierſkie iey oddał, i poddanym kazał zwać ią Pánią ſwoią, á ſam zwał ſię iey Viceregem. Ludwik XI. Krol Francuſki ofiarował iey ſerce ſzczerozłote, ktore ważyło dwa tyſiące czerwonych złotych. Mieſzczanie Hiſpalenſcy do iednego Kościołá, ná uczczenie iey Niepokalanego Porzęcia ſprawili obicie, ktore ſtało ſię oſmdźieſiąt tyſięcy czerwonych złotych. Jan I. Krol Luzytańſki, ná cześć Matki Boſkiey trzy Kościoły wſpaniałe wyſtawił, z ktorych w iednym przy Lizbonie ták wiele ſrebra zoſtawił iáko wiele on ſam uzbroiony ważył, á do tego ná ozdobę tegoż Kościołá łożył ſto tyſięcy czerwonych złotych. Nie wſpominaiąc inſzych ku Mátce Boſkiey hoyności, doſć w tym dźieć ſkarbce przy Kościele iey w Lorecie, i w náſzey Częſtochowie. Inſze nabożeńſtwa czytać ſię mogą u Authorow pomienionych.

LEKCYA

LEKCYA IV.

y Ostátnia.

O ostátecznym w dobrych przedsięwzięciach dotrwániu.

Ne ventiles te in omnem ventum, & ne eas in omnem viam. Esto firmus in via Domini. Eccl. 5. *Nie powieway się zá każdym wiátrem, i nie puszczay się w każdą drogę. Bądź stały w drodze Páńskiey.*

Abyśmy te święte przedsięwzięcia, ná tych Kollekcyách z daru Ducha S. uczynione, státeczńie záchowáli, do tego tá Lekcya pomoże.

§ 1. Státeczna w dobrym postánowieniu trwáłość, iest *korona cnot wszystkich: Est corona virtutum & consummátio:* iáko mowi S. Bernard Epist. 129. bez ktorey żadna cnotá zapłaty od Bogá nie bierże. Bo powiedźiał Pan Mat. 10. *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit: Kto dotrwa aż do końcá, ten zbáwion będźie.* I Mędrzec mowi Eccl. 2. *Va his qui perdiderunt sustinentiam, & qui dereliquerunt viat rectas, & diverterunt in vias pravas: Bidá tym ktorzy utrácili wytrzymánie, i ktorzy opuścili drogi dobre, á wyboczyli ná drogi złe.* Toż mowi S. Hieronim ep. 16. ad Furiam: *Non quaeruntur in Christianis initia sed finis, Paulus male cepit, sed bene finivit: Z Juda laudantur exordia, sed finis proditione damnatur: W Chrześćiánach nie początki chwałą się, ále koniec. Paweł źle záczął, ále dobrze skończył. Juda, szczere chwalebne początki, ále koniec dla zdrádźiectwá potępienia godny.* O tey-że cnocie tak mowi S. Augustyn serm. 8. ad Frat. in Eremo: *Perseverantia informat meritum, colorat boni propositum, remunerat currentem, coronat pugnantem, ducit ad bravium, conducit cunctos ad portum. Hac est tunica talaris S. Josephi usq; ad finem contingens. Hac est tunica sacerdotalis, usq; ad pedes perveniens. Hac est cauda hostiæ, quàm tenemur reddere Deo & offerre. Hac est calcaneum bonæ operationis, quod contra morsum serpentis debemus observare. Hac est virtus quæ Deum ligat. Hac est quæ omne bonum informat. Hac est perseverantia, quâ laurcantur Martyres, quâ Virgines coronantur, quâ Sacerdotes sublimantur & Confessores. Trwałość zdobi zasługę, farbuie dobre przedsięwzięćie, ptáci bieżącemu, koronuie woiuiącego, prowádźi do kresu, wszystkich przyprowadza do portu. Tá to iest szatá S. Jozefa aż do końcá okrywaiąca. Tá to iest suknia Káplańska aż do nog rościągniona. Ten to ogon ofiáry, ktorysmy powinni Bogu ofiárować. Tá iest piętá dobrey spráwy, ktorey mamy brzec od ukąszenia wężá. Tá iest cnotá, ktora Bogá wiąże. Tá każdą rzecz dobrą zdobi. Tá iest cnotá, ktora daie wieniec laurowy Męczennikom, ktora koronuie dźiewice, ktora wynosi Káplány y Wyznawce.* Z tey cnoty naybarźiey Pan chwali Jana Chrzciciela Mat. 11. kiedy onim mowi, że nie był *trzciną chwiei-*

Pochwały tey cnoty z Pisma, i Oycow SS.

ącą się

iącą ſię od wiátru. A przeciwnym ſpoſobem nieſtátecznych S. Tádeuſz zowie *ſidera errantia, quibus caligo tenebrarum ſervata eſt in aternum, gwiazdámi błąkaiącemi ſię, ktorym záćmienie ciemności záchowáne ieſt ná wieki.* A Mędrzec Eccl. 27. zowie ich *głupiemi, ktorzy ſię iáko księżyc odmieniaią.* I Chryſtus w Ewangelii rowna ich do owego budowniká wieży, z ktorego wſzyſcy ſię śmieią, mowiąc, *ten człowiek począł budować, á nie mogł dokonáć.*

§ 2. Oſobliwie iednák do tey cnoty maią nas pobudzać owe ſtráſzne ſłowá Páńſkie Luc. 9. gdźie gdy młodźian ieden dobrowolnie ofiarował ſię do poſług Pánu Jezuſowi, że miał iść zá nim, wprzod iednák proſił o dozwolenie, áby to był oznaymił domowym ſwoim: Chryſtus tak mu odpowiedźiał: *Nemo mittens manum ad aratrum, & reſpiciens retro, aptus eſt regno Dei: Żaden ktory rękę ſwoię ściąga, á názad ſię ogląda, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwá Bożego.* Gdźie Pan przez oranie pługiem rozumie to, co ieſt ſłużyć Chryſtuſowi, i iego naśladować, bo ta rzecz ieſt pracowita, i potrzebnie odwagi, i wielkiey applikacyi, iako oranie pługiem ieſt pracowite, i potrzebuie uśilności i pilności, tak że nie może ſię odprawować, oglądaiąc ſię, abo rozrywaiąc ſię, iakiey pilności nie tak trzeba gdy kto ſieie, abo żnie. Zaczym mowi Pan, że kto zaczynaiąc ſłużyc Panu Bogu, gdy ſię nazad ogląda, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwa niebieſkiego. Nie mowi kto iuż począł orać, ale kto dopiero ściąga rękę do orania, to ieſt i ten ktò ma powołanie do ſtanu doſkonałości, kto ma żądzą do czegò dobrego, gdy ſię nazad ogląda, taki nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwa niebieſkiego: bo podobno P. Bog do tego powołania, do tego oświecenia ktoreć daie, przywiązał zbawienie twoie tákim ſpoſobem, że ieżeli nie uſłuchaſz tego powołania, Pan Bog za to w prawdźie ciebie nie potępi, aleć w pokuſie potym umknie i nie da łaſki ſkuteczney, ktorey nie maiąc, wpadnieſz w grzech ciężki, i będźieſz potępiony. Więc ieżeli tak niebeſpieczna rzecz ieſt oglądać ſię, i odwracać od pługa Chryſtuſowego, gdy do niego rękę dopiero ściągaſz: dopieroż rzecz ieſt niebeſpieczna oglądać ſię nazad, gdyś iuż chwycił ſię pługa Chryſtuſowego gdyś iuż począł orać, gdyś iuż zaczął ſtan doſkonały, á od niego ſię odwracaſz. Do tego nie mowi Pan, że nieſpoſobny ieſt do kroleſtwá niebieſkiego, ten kto ſię wraca názad od pługá iego rzeczą ſamą, ábo kto chce ſię wrocić; ále mowi, że ten ieſt nieſpoſobny, kto ſię nazad ogląda: bo dość przypátrować ſię rzeczom ziemſkim, ktoreś dla Chryſtuſa opuścił á zwłaſzczá przypátrować ſię z áffektem ku nim; ponieważ tym ſpoſobem wdaieſz ſię w niebeſpieczeńſtwo, odſtąpić od uſług Chryſtuſowych. Dla tego ná inſzym mieyſcu Mat. 24. mowi: *Qui in agro eſt non revertatur ſol-*

Straſzna Ewangelii ſententcya ná nieſtátkow.

tatur tollere tunicam suam: Kto iest w polu, niech się nie wraca wźiąć iſuknię ſwoię. Náoſtátek nie mowi Pan, że taki nie oſiągnie kroleſtwá niebieſkiego, ále że nie ieſt do niego ſpoſobny: bo może kto wprawdźie odſtąpiwſzy od pługá Chryſtuſowego, przez pokutę być zbáwiony: ále táki nie ma w ſobie dyspozycyi, ktorey potrzebuie kroleſtwo niebieſkie; bo kroleſtwo niebieſkie potrzebuie ludźi odważnych, ſtátecznych, trwáłych w dobrym przedſięwźięćiu: ktorzy mowią o ſobie Pſal. 43. *Non receſſit retrò cor noſtrum:* Nie wroćiło ſię názad ſerce náſze. Więc mamy w tey mierze náśládować owey pobożney niewiáſty Ruth, o ktorey mowi piſmo Ruth 2: *De mane uſq́: nunc ſtat in agro & ne ad momentum quidem domum reverſa eſt:* Od poránku aż dotąd ſtoi ná roli, i áni ná moment nie wroćiła ſię do domu ſwego. Do czego ták pięknie upomina S. Hieronim ep. 28 ad Lucinium: *Obſecro te & moneo parentis affectu, ut qui Sodomam reliquiſti, ad montana feſtinans, poſt tergum ne reſpicias: ne aratri ſtivam, ne fimbriam ſalvatoris, ne cinciunos ejus nocturno rore madefactos: quos ſemel tenere capiſti, aliquando dimittas: ne de tecto virtutum, priſtina quæſiturus veſtimenta deſcendas. ne de agro revertaris domum &c. Cœpiſſe multorum eſt, ad culmen pervenisſe paucorum. Qui in ſtadio currunt, omnes quidem currunt, ſed unus accipit bravium. At contra de nobis dicitur: ſic currite, ut comprehendatis.* Proſię ćię i upominam Cyceruſkim áffektem, ábyś Sodomę opuśćiwſzy, ſpieſząc ſię ná gory, názad ſię nie oglądał: ábyś od pługá, od kráiu ſáty Zbáwićielá, od włoſow iego nocną roſą zmoczonych, ktorycheś ſię raz uiął, nigdy nie odſtępował: żebyś z poddáchu cnot nie zſtępował ſzukáć ſtárych ſukien: żebyś z roli nie wracał ſię do domu. Záczynáć wielom ſłuży, do wierzchu przyiść nie wielom: ktorzy w zawod bieżą, wſzyſcy bieżą, ále ieden bierze zakład. Do nas mowią: ták bieżćie, żebyśćie dobiegli kreſu. Toż mowi S. Bernard epiſt 254: *Quid prodeſt Chriſtum ſequi, ſi non conting[illegible] conſequi. Ibi Chriſtiane fige tui curſus metam, ubi Chriſtus poſuit ſuam, factus obediens uſq́: ad mortem. Quàm diu cucurreris, ſi uſq́, ad mortem non perveniet, bravium non accipies.* Co pomoże iść zá Chryſtuſem, ieżeli nie przyda ſię dogonić go. *Tám Chrześćiáninie záłoż biegu twego kres, gdźie Chryſtus záłożył, ſtawſzy ſię poſłuſznym aż do śmierći. Choćbyś iák naydłużey bieżał, ieżeli aż do śmierći nie doydźieſz: zakładu nie weźmieſz.*

§ 3. Przeſzkody do trwáłości w dobrym ſą rożne. Cząſem bywa przeſzkodá do tego odmienność i nieſtátek przyrodzenia náſzego; cząſem boiaźń trudności: cząſem niemężność i gnuſność w zwyćiężeniu ich: cząſem teſkność z długości cząſu, przez ktory trwáć trzebá: á náoſtátek áffekt zbyteczny do dobr doczeſnych, często do tego przeſzkadza. Ktore przeſzkody do ſtátecznoſći

§ 4. Pomocy záś ktoremi te przeſzkody zwyćiężáć mamy, te być mogą. Jeżeli ćię od trwáłości w dobrym odwodźi płochość i odmien-

ność twoią martw ią przypominaiąc ſobie przykłády ſtáteczności.

Pomoc do ſtáteczności pierwſza. Naprzod nieodmienność Boſką, ktorego wyroki odmienić ſię nie mogą. Także przypomniy ſobie wolą Anieliſką nigdy nie przełománą, i nieáchyloną w poſtánowieniách ſwoich. Także ſtáteczność w wierze niezliczonych Swiętych Męczennikow każdego wieku, kondycyi i ſtanu. Także ſtáteczność Swiętych Wyznawcow, á miánowicie S. Jozefa Pátryárchy, o ktorym tak mowi S. Hieronim in comment. Epiſt. ad Epheſ: lib. 3. c. 1: *Ioſeph unum habuit propoſitum placere Deo: hoc nulla varietate temporis immutatum eſt, nec fratrum invidiâ, nec conditione ſervitutis, nec ætatis illecebris, nec dominæ promiſſis, nec ſqualore carceris, nec poſtea tumore Ægyptiacæ poteſtatis ſed ſemper unus fuit: Iozef iedyne miał przedſięwźięćie podobáć ſię Bogu, ni żadną odmianą czáſu nie odmieniło ſię, áni zazdrością bráci, ani kondycyą niewoli, áni lubieżnością wieku młodego, áni obietnicámi Pani, áni ſzpetnością więźienia, áni potym nádętością Egipſkiey władzy: ále záwſze był iednaki.* Toż mowi tenże S. Doktor o Jobie: *Hoc idem & de Iob ſentendum eſt, quod per varia tentamenta vexatus, nec divitiis, nec damnis, nec egritate, nec vulnere, nec exprobratione amicorum, nec ſolitudine, nec poſtea bonorum omnium reſtitutione mutatus eſt. Toż mamy trzymáć o Iobie, że rożnym doświadczeniem nágábany áni doſtátkámi, áni ſzkodámi, áni oſierocieniem, áni ránámi, áni náśmiewániem ſię przyiaćioł, áni opuſzczeniem, áni potym przywroceniem dobr wſzyſtkich, nie teſt odmieniony.* Z tych tedy przykładow ucz ſię dotrwánia. A z drugiey ſtrony niech ćię odwodzą od nieſtátku, karánia niedſtátecznych ktore wſpomina S. Baſilius Ep. ad Chilon, to ieſt Giezego, ktorego chćiwość pieniędzy odmieniłá, i trądem záráziłá: Sámſoná, ktory miłością nieporządną odmieniony, męſtwo utrácił, i zábity ieſt: Sálomoná, ktory dla teyże przyczyny mądrość utrácił, i wpadł w báłwochwálſtwo: Judaizá, Tertuliáná, Origeneſa, Ochiná, i inſzych.

§ 5. Jeżeli ćię prowádźi do nieſtátku máłe ferce dla ſłáboſći twoiey, ábo boiaźń trudności ktore záchodzą w drodze cnoty: náprzod wſpomniawſzy ſobie ná przykłády wielu ułomnych i ſłábych, ktorzy w świętobliwości aż do śmierći dotrwáli, mow ſobie z Auguſtynem 8. confeſſ. 11: *Tu non poteris quod iſti & iſta? an verò iſti & iſta in ſemetipſis poſſunt, & non in Domino Deo ſuo?* •*Ty nie będźieſz mogł dokazáć tego, czego mogli dokazáć ci, i te? A za oni mogli z ſiebie ſamych, á nie z Páná Bogá ſwoiego?* Do tego ponieważ dotrwanie aż do końca w dobrym ieſt naywiększy dar Boſki, iáko náucza S. Auguſt lib. 2. de bono perſev. i Concilium Tridentſkie, ktorego zaſłużyć godnie żaden nie może, proś często z ufnością Páná Bogá o ten dar; a miey nádźieię że go doſtąpiſz. O tym dobrodźieyſtwie mowi S. Jákub cap. 1, *Omne datum optimum, & omne donum*

Druga pomoc.

perfec-

perfectum de ſurſum eſt, deſcendens à Patre luminum: Káżde dánie naylepſze i káżdy dar doſkonáły, z gory ieſt, zſtępuiący od Oyca światłości. Przez ten dar doſkonáły, zowie tu Apoſtoł dotrwánie w łáſce Boſkiey aż do końcá: ábowiem cztery ſą dáry ktore bierzemy od Páná Bogá, iáko od Authorá łáſki. Pierwſzy dar ieſt, podnieſienie do ſtanu nádprzyrodzonego, i to ieſt dar dobry. Drugi dar ieſt odkupienie, i to ieſt dar lepſzy; bo coby nam pomogło być w ſtanie nádprzyrodzonym, gdybyſmy w grzech wpadły, nie byli odkupieni Krwią Chryſtuſową? Przeći dar ieſt uſpráwiedliwienie, i to dar ieſzcze ieſt lepſzy: bo coby nam pomogło być odkupionemi, gdybyſmy nie byli ſprawiedliwemi? Czwárty dar ieſt uwielbienie náſze, ktorego doſtępuiemy przez dotrwánie w łáſce Boſkiey, i ten dar ieſt doſkonáły i náylepſzy: bo coby nam pomogło być ſpráwiedliwemi; gdybyſmy przez dotrwánie oſtátnie korony nie doſtąpili? O ten tedy dar dotrwánia naybárdziey Páná Bogá prośić trzebá: bo ten dar ieſt rożny od łáſki uſprawiedliwiáiącey, iáko náucza S. Auguſt. lib. de bono perſev: i należy ná owych wielu łáſkách Boſkich ktoremi nas Pan Bog broni, oświeca, zágrzewa, uczerſtwia, co dzień od godźiny do godźiny, aż do śmierći: oddaláiąc od nas śidłá, w ktoreby ſmy przez grzech wpáść mieli, i pobudzáiąc nas do dobrych uczynkow. A ten dar pochodźi od Bogá iáko od Oycá świátłośći: bo ten dar należy ná Boſkim oświęceniu rozumu náſzego, ná zápaleniu woli náſzey, i ná poſilániu i uczerſtwieniu teyże woli náſzey, áby chćiáłá koniecznie wykonáć to co ieſt dobrego: á to Pan Bog ſpráwuie iáko ſłońce, ktore oświeca, zagrzewa, i czerſtwośći ábo żywośći rzeczom pod niebem zoſtáiącym dodáie. A nie mowi Apoſtoł że ten dar z niebá ſpada od Bogá, ále mowi że *zſtępuie, deſcendit:* bo nie ſpada iákoby z trefunku, abo nagle, ále powoli zſtępuie, i iákoby po ſtopniách; bo ieżeli ty pierwſzą łáſkę od Bogá przyimieſz, i z nią robić będźieſz, dać Pan Bog potym drugą łáſkę, dáć potym trzecią, i czwartą, i ták po tych łáſkách przyiętych iáko po ſtopniách, zſtąpi z niebá ná ćię dar naylepſzy dotrwánia aż do końcá. A żebyś nie rozumiał, że ten dar trudno uprośić; mowi Apoſtoł, że ten dar zſtępuie *à Patre luminum, od Bogá: iáko od ſłońcá:* á cóż łácnieyſzego iáko od ſłońcá otrzymáć oświecenie i zagrzanie? A ieſzcze przydáie, że ten Oćiec świátłości Bog ieſt to ſłońce *apud quem non eſt tranſmutatio nec vicciſſitudinis obumbratio, u ktorego nie tylko odmiány nie máſz w dobroći iego ku nam,* ále też *u niego nie máſz przemiany, áni záćmienia,* iákie bywa u tego ſłońcá materyálnego. Prawdá że powſtáią od nas z ziemi chmury niewdźięczności, ktore záćmiáią nam to ſłońce, iáko mowi Prorok Thren. 3: *Oppoſuiſti nubem tibi ne tranſeat oratio:* *Zaſtáwiłeś obłok ſobie, żeby nie przeſzłá modlitwá:* ále to záſło-

nienie nie ieſt od Bogá, álе od ćiebie, i nie ieſt w Bogu to záćmienie, *quæ quem non eſt obumbratio*, álе w tobie: i ty ſam niewdźięcznośćią twoią záćmiłeś ſobie to ſłońce, żeć nie dodáie oświecenia rozumu zápalenia woli i czerſtwośći. Będźieſz te miał łáſki aż do ś nierći, tylkooddal ten obłok niewdźięczności twoiey.

§ 6. Jeżelić żáś przeſzkadza niemężność, ábo ráczey gnuſność do trwáłośći w dobrym, ſtrząśniy ią z ſiebie, gwałt ſobie czyniąc, á pámię-
Trzecia pomoc táiąc ná to co mowi Pan Mat. 11: *Kroleſtwo niebieſkie gwałt ćierpi, i gwałtownicy porywáią ie.* Pámiętay i ná owę náukę S. Hieronimá lib. 3. contra Pelágian. *Si paululum quis remiſerit, quomodo qui adverſo flumine lembum trahit, ſi remiſerit manus, ſtatim retrolabitur, & fluentibus aquis quò non vult ducitur: ſic humana conditio ſi paululum ſe remiſerit, diſcit fragilitatem ſuam.* Gdy kto trochę oſłábieie, iáko kto ku wodźie czołn ćiągnie, gdy ręce opuśći, záraz názad płynie, i wodá go gdźie on niechce, nieſie: ták ludzka kondycya, ieżeli trochę ſłábieie, uznawa ułomność ſwoię. A zátym gdy ćię tá gnuſność nápádnie, odnow pierwſzą gorącość duchá, z ktoráś záczął ſłużyć Pánu Bogu mowiąc z Pſalmiſtą: *Dixi, nunc cœpi* Rzekłem, terazem począł. Abo więc mow ſobie z Swiętym Páwłem Philip. 3. *Quæ retro ſunt obliviſcens ad ea quæ ſunt priora extendens meipſum, ad deſtinatum perſequor bravium ſupernæ vocationis:* Zápomináiąc tego co zá mną ieſt, á do tego co przedemną ieſt roſćiągáiąc ſię, do zámierzonego bieżę zakłádu wyſokiego powołánia mego. Bo ieżeliś do tych czas máło robił i ćierpiał dla Bogá, to teraz poczniy więcey robić i ćierpieć. A ieżeliś wiele robił dla Bogá i ćierpiał, to tego zápomniawſzy, mężnie i odważnie od tego czáſu chćiey więcey ieſzcze robić i ćierpieć: bo godźień tego Bog: godna i wieczność błogoſłáwiona tego, ná ktorą trzebáby przez cáłą wieczność prácować: á czemuż ty przez ták krotki czás ná nię robić nie chceſz? *Venit nox in qua nemo poteſt operari* Joan. 6: *Iuż noc bliſko náſtępuie*, to ieſt, iuż śmierć bliſka, *w ktorey nocy iuż robić niepodobna ná niebo. Ergo dum tempus habemus operemur bonum:* To teraz poki czás ieſt, robić ochotnie i odważnie.

§ 7. Jeżeli ćię odwodźi od trwáłośći długość czáſu, i z niego pochodząca teſkność: rozumiey że śmierć nie dáleko, ktora ten czás ſkroći.
Czwarta pomoc. Oto do ćiebie mowi Pan Apoc: 3: *Ecce venio cito, tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam:* Oto przychodzę do ćiebie prętko trzymay co maſz iżby kto inſzy nie wźiął korony twoiey. Iuż nie dáleko Pan: *Propè eſt in januis:* Mat. 24: *Bliſko ieſt we drzwiách:* iuż kołáce, gdy ezuieſz ſłábość. gdyć wzrok tępieie, gdy ſłuch uſtáie. Przed oſtátnim ſądem wálnym będźie oſtátnia trąbi grzmiałá, iáko mowi S. Páweł. teraz uprzedźáią inſze trąby ktoremi ćię Bog woła ná ſąd ſzczegulny. Bo kiedy kto w młodym

miera wieku, rozumiey że to trąbá, ktorą cię ná ſąd wzywa: gdy kto nagle w nocy umrze, i to trąbá; gdy umárłym ták często dzwonią, i to trąby. Więc, *tene quod habes, trzymay co maß:* trzymay ſię tego nabożeńſtwá ktoreś záczął, tych częſtych ſpowiedźi, i Kommuniy, tego umartwienia, poſtu. *Ne alter accipiat coronám tuam: Zeby kto inßy nie wźiął korony twoiey.* Oto trzyma Bog koronę, ktorą zgotował dla ćiebie, ieżeli dotrwaſz ná uſtudze iego. Twoiá to koroná, maſz práwo do niey. *jus ad rem,* lubo ieſzcze nie *jus in re.* Pátrz żebyć iey kto inſzy nie wźiął, żaden ći iey przez gwałt wydrzeć nie może: ále może ią wźiąć, gdy ty iey uſtąpiſz komu inſzemu dobrowolnie, opuſzczáiąc cnotę záczętą. Upomina cię Bog do tego, nie dla ſwego intereſu, ále dla pożytku twego, ieżeli ty nie dotrwaſz, ma Pan Bog nie iednego, ktoremu da koronę twoię, iáko mowi Job cap. 34: *Conteret multos, & innumerabiles ſtare faciet alios pro eis: Zepſuie abo ſkruſzy wielu, i niezliczonych, á inßych ná mieyſcu ich poſtáwi.*

§ 8. Náoſtátek. ieżeli cię od trwáłości odwodźi márność świátá tego to ieſt. ábo przyiaźń, ábo wygody, ábo ſłowá: pátrz iáko wielkie dobrá, bo wieczne, dla máłych i znikomych tracíſz. Oto Bog ná cię woła Apoc. 2: *Eſto fidelis uſq; ad morem, & dabo tibi coronam vitæ: Bądź wiernym aż do ſmierći, á dam ći koronę żyćią.* Coż to zá koroná żyćia? ieſt on żywot wieczny ktory zowie ſię koroną, bo wnim nie máſz końcá, iáko go nie máſz w koronie, ále záwſze ſię w koło wracá, iáko koroná, Jeſt to on żywot błogoſłáwiony, w ktorym wſzelákie pomyślne i pożądáne żyćie będźie doſkonáłe, i ták będźie miáło koronę, to ieſt oſtátnią doſkonáłość ſwoię. Będźie tám koroná żyćia ſpokoynego, koroná żyćia weſołego, koroná żyćia mądrego, koroná żyćia bogátego, koroná życia chwalebnego, &c, A czemuż to żyćie opuſzczaſz dla żyćia doczeſnego i nędznego ná tym świećie? Ráczey náśláduy owego o ktorym mowi Mędrzec Eccl. 1: *Vſq; in finem ſuſtinebit patiens, & poſtea redditio jucunditatis: Aż do końca wytrwa ćierpliwy, á potym oddánie weſołości.* Jeżeli długo ćierpiſz iákie przykrośći, uważay że to tylko będźie *uſq;* *ad tempus, do czáſu:* ſkończą ſię te pokuſy, ſkończą ſię te przećiwności, ſkończą ſię te choroby, á potym náſtąpią ućiechy, i błogoſłáwieńſtwo, *& poſtea redditio jucunditatis.* Ale teraz ieſzcze nie czás tego błogoſłáwieńſtwa kontentuy ſię tym, że nie długo przyidźie. Pátrz ná drzewo, źiemię, iáko podłe, ogołocone od liśćia, śniegiem okryte ſzpetne: ále poczekay trochę, obaczyſz iáko na wioſnę záźielenieie, iáko pięknie zákwitnie, iáko ſłodkie owoce w ieſieni ná ſobie pokaże. Toż i z tobą będźie: teraz źimá, *uſq; ad tempus:* znoś ią ćierpliwie do czáſu: náſtąpi potym wioſná weſoła, *& poſtea redditio jucunditatis.* O iákoy to głupie było drzewo, gdyby chćiáło źimie przed czaſem

Pomoc pięta.

kwi-

kwitnąć: potym ná wiośnę opádłoby z niego liście, kwiáty kiedy inſze drzewá kwitnąć będą. Tákby i z tobą było, gdybyś przed czáſem teraz chćiał záżywáć błogoſłáwieńſtwá. Tu ná tym świecie nie żyiemy ná to, ábyſmy ſię ćieſzyli, ale żebyſmy ćierpieli. *Potym naſtąpi rádość, poſtea redditio jucunditatis:* á naſtąpi tá rádość według miáry ćierpliwośći, że będźieſz potym chwalił Bogá mowiąc: *Secundùm multitudinem dolorum meorum in corde meo, conſolationes tuæ lætificaverunt animam meam: Według wielkośći bolow moich ná ſercu moim, pośćiechy twoie uweſeliły duſzę moię.* Pſal. 93. Ták tedy żadney przyczynie odmowić ſię nie daymy od dotrwania w dobrym przedſięwźięćiu áż do śmierći. Do czego ták upomina S. Bernard ſerm. 1. de Paſch. *Neminem audiamus fratres, non carnem & ſanguinem non ſpiritum quemlibet deſcenſum à cruce ſuadentem. Perſiſtamus in cruce, moriamur in cruce, deponamur aliorum manibus, non noſtra levitate. Chriſtum caput noſtrum depoſuére viri juſti, nos dignatione ſuâ Sancti Angeli deponunt.* Nikogo nie ſłuchaymy brácia, áni ćiáłá, áni krwi, áni duchá żadnego, gdy zſtąpić z krzyżá námuwia. Trwaymy ná krzyżu, umieraymy ná krzyżu, niech nas z niego cudze ręce złożą, nie náſzá płochość. Głowę náſzę Chryſtuſa złożyli ludźie ſprawiedliwi, á nas niech złożą Swięći Aniołowie.

O tey materyi piſze Buſeus *in Pánar. v. Inconſtantia.* Mánna del Anima ná rożnych mieyſcách. Theologia náſza Część: 3. Rozdz. 7. §4 Gaſpar Drużbicki *Tomo 2. in Exerc. Menſis 12. Et ibid. de Solid. Vert. die 6. Conſ. 18* Niremb. *de Adorat. lib. 3. cap. 7.*

Co ſię do tych czás nápiſało w tey, ábo w inſzych kśiąſzkách, niech będźie ná większą chwałę Boſką, poddáiąc we wſzyſtkim rozum náſz pod zdánie Kośćiołá Bożego Kátolickiego.

SPOSOB dobrego Zycia według porządku liter obie cadła.

A. Ah! affekt żalu, smutku, y lamentu wyraża: alboż nie masz o co! dla grzechow, ktoremi się na-obrażało Boga; dla utraty wiecznego błogosławienstwa przez nie; dla nabycia potępienia piekielnego; dla czasu marnie strawionego.

B. Boga błagać, prosząc aby odpuscił, a do polepszenia poratował.

C. Cnot się chrześciańskich rozmiłować, pragnąć, szukać, y nabywać.

D. Do Doskonałości się piąć, ktora że na miłości Bożey y bliźniego zawisła, dla tego w nieysię cwiczyć.

E. Evangelia pokaże exemplarz doskonałości przedni, ktory iest Zywot P.a Chrystusow; a Kościoł Boży pokazuie przykłady Swiętych.

F. Faworow ludzkich y pochwały, iako iadu zarazliwego z wielkim usiłowaniem schraniać się, y unikać pogardzać.

G. Gniewu żadnemu ani zwierzchu nie pokazywać, ani na Sercu krzywdy pamiętać, ani złey woli chować, ale cichość, pokorę, y cierpliwość mieć.

H. Hamować chęci do krwie, Swiata, y wczasow.

I. Język mocno iako nieusmierzoną bestyą ochełznąć wędzidłem milczenia, żeby nie tylko obmowiska, y złe mowy nie były, ale ani prożne, ktorych potrzeba nie wyciąga.

K. Kłamstwa y w naymnieyszey rzeczy chronić się.

L. Ludzkość z statecznym weselem bez lekkości wszystkim pokazywać.

Ł. Łzy pobożne y wzdychania do skrytego mieysca chować, a z niemi się nie pokazować

M. Medytacya albo uważne rozmyslania rzeczy zbawiennych o Bogu Rzeczy nie ma bydź opuszczona, y owszem z wielką pilnością odprawowana; bo ta do dobrego żywota dziwnie iest pożyteczna iako tego wiele doswiadczyło.

N. Nabożeństwa inszego szczerze pilnować, ktore nie w tym należy iak wiele mowić, ale iak gorąco: y tak skuteczne żebyć z przystoynego uczęszczania do Sakramentow znaczny pożytek w postępkach zbawiennych czyniło, a mianowicie w cierpliwosci, posłuszeństwie, pokorze, y chętnym poratowaniu bliźniego.

O. Offiarować siebie samego, y wszystko swoie, siły, sprawy, zdrowie żywot na chwałę Bożą, y posługę bliźniego: tak wedle ducha, iak wedle ciała, y potrzeb doczesnych.

P. Pamięć ustawiczną obecnosci Boskiey mieć przed oczyma, ktory twoie myśli widzi, na sprawy patrza, intencyą zna.

Q. Quadrans przynaymniey odłożyć w wieczor na poradowanie się z swym sumnieniem, kędy też o potrzeby P.a Boga prosić tak swe, iako pospolitosci. Przed obiadem zeydzie się toż uczynić, chociay krocey dobrze.

R. Rekreacyi swieckich, roskoszy, rospusty zaniechać, a raczey obracić siły swe na reformacyą scisłą około samego siebie, myśli, mow, y spraw swych.

S. Skromnosci w iedzeniu, piciu, spaniu, poscieli, odzieży pilno postrzegać, odrzucaiąc wszelkie zbytki, smaki, miętkosci, y koszta nie potrzebne, bez czego się może obeyść żywot człowieczy.

T. Towarzystwa zbytniego zaniechać, a osobność miłować, abyś wolnieyszy był z Bogiem obcować, a wszelakiey okazyi do grzechu uszedł.

U. Umartwienie myśli, żądz, posądzania, mow, ciała y niecierpliwosci czynić.

W. Wiecznosć przed oczyma zawsze maiąc, weselić się gdy tobą pogardzaią, niedbaiąc o wyrządzanie uczciwosci w mowie w mieyscu, w tytułach, a ni Godnosci y Urzędow pragnąć.

X. Ta Litera ~~Znak~~ kształt Krzyża maiąca Znak Krzyża P.a Chrystusa, na ktorym on wiele ucierpiawszy zbawienie nasze sprawił, y nam wszystkie swoie nasladowce zaprosił; przeto tu dzięki czynić iemu za to, y wszystkie insze dobrodzieystwa; y pomoc mu go nosić.

nosić zweselem, przyimuiąc wdzięcznie wszelakie utrapienie zkąd kolwiek by przyszło, lub od Boga, y przyrodzonych przyczyn, iako choroby, głody, szkody, &c lub od złego człowieka.

Y. Ta Litera znaczy dwie drodze na tym Swiecie cnoty, y roskoszy, y dwa cele po smierci, to iest zbawienia y potępienia. Tu napomnienie iest, abyśmy często rozmyslali sobie one cztery rzeczy ostateczne: Smierć, Sąd, niebo, piekło, a staralisię o niebo.

Z. Zubawiać się zawsze czym dobrym w myslach, prożne odrzucaiąc: w mowach żeby tylko z Bogiem, albo o Bogu były; w sprawach zawsze dobrze czyniąc, aby Szatan nieobrocił cię do swey piekielney roboty, y niepociągnął do grzechu, zdybawszy cię prożnuiącym.

Privilegia Quinq; à Xto Dño vivæ vocis Oraculo data S. P. N. Benedicto.

1. Quòd Ordo suus videlicet usq; ad finem mundi stabit.
2. Quòd in ejus fine p Ecclesia Romana stabit fidelissimè, & plurimos in fide confirmabit.
3. Quòd nullus in eo morietur, nisi in Statu Salutis, & si male incipiet vivere, & non desistet, vel confitebitur, vel ab Ordine ejicietur, vel per se egredietur.
4. Quòd omnes qui Ordinem suum persequetur, nisi resipiscat, vita sibi abbreviabit, vel mala morte morietur.
5. Quòd omnes qui Ordinem suum diligent, bonum finem habebunt.

MODLITWA do S. LEONARDA na oddalenie szkodliwey zarazy Bydląt.

Antyf. Wszystkoś pod nogi Człowieka podrzucił, owce y wołyszystkie nad to ieszcze ~~zwierzę~~ bydlęta polne. Psal 8. ver. 8

℣. Okaż nam Panie miłosierdzie twoie. ℟ a zbawienie twoie day nam

℣ modlisz za nami S. Leonardzie. ℟ abyśmy się stali godnemi obietnic [illegible].

MODLITWA.

Wszechmocny Boże Panie wszystkiego Stworzenia, iedyna nadzieio nasza w wszelkich potrzebach, wyznawamy z serdecznym żalem nasze ciężkie grzechy, ktoremismy gniew twoy na nas wzbudzili, y na teraznieyszą karę szkodliwą zarazę bydląt zasłużyli; wszakże miłosierdny Oycze, ktory niechcesz aby grzesznik w samym ciężkim [illegible] zamęt ale abysię nawrocił y żył, prosiemy Cię skruszonym [illegible] niepostępuy z nami według zasług naszych, ale według miłosierdzia twego, przepuść nam łaskawie nasze występki przez zasługę Syna twego Jezusa Xsa, oddal od nas przez przyczynę wiernego Sługi twego Leonarda niebespieczną panującą zarazę bydląt abysmy Cię w każdym stworzeniu chwalić mogli. Amen.

Prosiemy Cię o Boże ktory na dobro nasze wszystkie zwierzęta stworzyłeś bądź nam miłosciw przez przyczynę S. Leonarda [illegible] aby to gineło, coś dla pożywienia naszego stworzył [illegible] samego nazwałeś dobrym Pasterzem zachowaj przez przyczynę S. Leonarda wszystko nasze bydło [illegible] y szkodliwey zarazy [illegible] nam do [illegible] służyć mogło. przez Jezusa Xsa Pana naszego. Amen.

fº 32 Żadne stworzenie nie może za grzech [illegible]
dosyć uczynić,

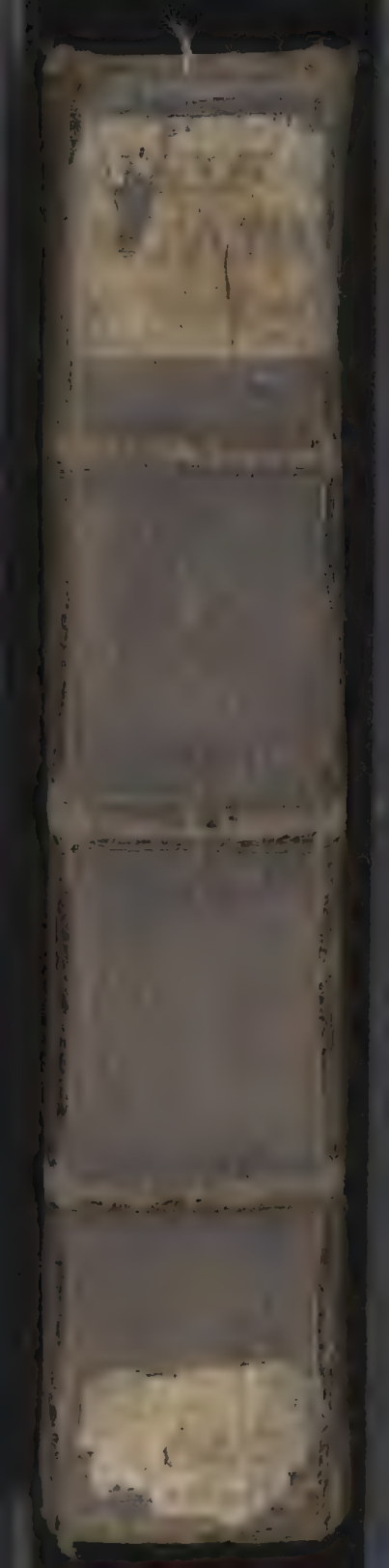

Morawski Jan Ks. Soc. Jezu

Namowy Ducha Świętego na pustyni Bogomyślnej albo lekcje nabożne, które przy dziesięciodniowych ćwiczeniach duchownych osobliwie czytać się mogą.

w Poznaniu.

w drukarni Kollegjum Societatis Jezu 1748.

8°. 1k.n. — 217 str.

A–A3 — Cc–Cc2

Opr. skórk.

Uwaga: oprawiona razem z „Ćwiczenia duchowne".

Św. Ignacy, fundator Soc. Jesu

Ambona Ducha Świętego do serca
mówiącego Pustynia Bogomyślna
albo Ćwiczenia duchowne przez dziesięć dni.
z przydaniem materyi kazań nabożnych.

W Poznaniu,
w drukarni J.K.M. Kollegium Soc. Jesu.
1748.
8°. 6k.n. – 168 str. – 12k.n.
A-A3 – Y-Y3; Aa-Aa9 – Cc-Cc2

Ofr. Skórk.

Sv. Ignacy, fundator Societatis Jezu

Ambona Ducha Świętego do serca mówiącego Pustynia Bogomyślna albo Ćwiczenia duchowne przez dziesięć dni.
z przydaniem materji kazań nabożnych

w Poznaniu.

w drukarni J.K.M. Kollegium Soc. Jezu
1748.

6 k. n. — 168 str. — 12 k. n.
$A-A_3-Y-Y_3$; $Aa-Aa_3-Cc-Cc_2$

Opr. skórk.

Morawski Jan Ks. Soc. Jezu.

Namowy Ducha Świętego
na pustyni Bogomyślnej
albo
lekcje nabożne, które przy dziesięcio-
dniowych ćwiczeniach duchownych oso-
bliwie czytać się mogą.

w Poznaniu.

w drukarni Kollegium Societatis Jezu
1748.

8°. 1k.n. — 217 str.
A-A3 — Cc - Cc2
Opr. skórk.

Uwaga: Oprawiona razem z „Ćwiczenia du-
[chowne".